

Rynek pracy i wykluczenie społeczne w kontekście percepcji Polaków Diagnoza Społeczna 2015

RAPORT TEMATYCZNY

redakcja

Irena E.Kotowska



Ministerstwo Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej

Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego

grudzień 2015

Merytoryczne opracowanie projektu badawczego

RADA MONITORINGU SPOŁECZNEGO w składzie:

dr Dominik Batorski, UW
dr hab. Janusz Czapiński, prof. UW i WSFiZ (przewodniczący)
prof. dr hab. Janusz Grzelak, UW
mgr Teresa Kamińska, Instytut PRO PUBLICO BONO
prof. dr hab. Irena E. Kotowska, SGH
mgr Wiesław Łagodziński, GUS (sekretarz)
prof. dr hab. Tomasz Panek, SGH (wiceprzewodniczący)
prof. dr hab. Antoni Sułek, UW
prof. dr hab. Tadeusz Szumlicz, SGH

Autorzy raportu tematycznego:

Piotr Białowolski, SGH
Janusz Czapiński, UW i WSFiZ
Izabela Grabowska, SGH
Marek Kośny, UE we Wrocławiu
Irena E. Kotowska, SGH
Tomasz Panek, SGH
Katarzyna Pawlak, Fundacja Microfinance Centre
Justyna Pytkowska, Fundacja Microfinance Centre
Katarzyna Sączuk, SGH i NBP
Anna Sączewska- Piotrowska, UE w Katowicach
Paweł Strzelecki, SGH i NBP
Joanna Szczepaniak-Sienniak, UE we Wrocławiu

Zawarte w tym raporcie poglądy i konkluzje wyrażają opinie autorów i nie muszą odzwierciedlać oficjalnego stanowiska Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Sponsorzy projektu

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

Narodowy Bank Polski
PKO Bank Polski

Patronat medialny

Tygodnik 
Dziennik Gazeta Prawna
Radio TOK FM

Realizator badań: Polskie Towarzystwo Statystyczne

Obsługa organizacyjna i finansowa badań: Biuro Badań i Analiz Statystycznych Polskiego Towarzystwa Statystycznego oraz Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Warszawie
Ankieterzy: GUS

Copyright © 2015 by Rada Monitoringu Społecznego

Badanie *Diagnoza Społeczna*, mimo iż finansowane zarówno z pieniędzy publicznych jak i prywatnych, ma w całości charakter publiczny. Wszyscy zainteresowani mogą nieodpłatnie pobrać ze strony internetowej www.diagnoza.com bazę danych skumulowanych z ośmiu rund badania (w latach 2000, 2003, 2005, 2007, 2009, 2011, 2013 i 2015).

Spis treści

Wprowadzenie	Irena E.Kotowska	5
Część I. Rynek pracy		7
1. Aktywność zawodowa ludności - Paweł Strzelecki		7
1.1. Rynek pracy – ogólne tendencje		
1.2. Segmentacja rynku pracy – prawda czy mit?		
1.3. Czy wzrost aktywności zawodowej osób starszych jest powiązany z dostępem do świadczeń?		
1.4. Czy korzystanie przez bezrobotnych z internetu przyspiesza znalezienie pracy?		
1.5. Czy zmienne ekonomiczne wpływają na prawdopodobieństwo urodzenia się dziecka w latach 2011-2015?		
2. Emigracja zarobkowa w Diagnostyce Społecznej - Katarzyna Saczuk, Irena E.Kotowska		28
2.1. Dane o migracjach w Diagnostyce Społecznej		
2.2. Doświadczenie migracji zarobkowej		
2.3. Zamierzenia migracyjne		
2.4. Podsumowanie		
3. Inne aspekty aktywności zawodowej - Katarzyna Saczuk, Irena E.Kotowska		39
3.1 Percepcja pracy zawodowej i jej determinanty		
3.2 Godzenie obowiązków rodzinnych i pracy zawodowej – opinie o niektórych rozwiązaniach polityki rodzinnej		
4. Aktywność edukacyjna dorosłych członków gospodarstw domowych - Izabela Grabowska, Irena E.Kotowska		49
4.1. Wstęp		
4.2. Aktywność edukacyjna dorosłych – zakres, formy, status na rynku pracy		
4.3. Doskonalenie zawodowe a status na rynku pracy		
4.4. Wybrane przyczyny pozostawania kiedykolwiek bez pracy		
4.5. Aktywność edukacyjna a zmiany sytuacji dochodowej gospodarstw osób pracujących		
4.6. Podsumowanie		
Część II. Wybrane aspekty sytuacji materialnej gospodarstw domowych		88
5. Sytuacja materialna gospodarstw domowych osób starszych - Irena E. Kotowska, Tomasz Panek, Anna Sączewska-Piotrowska		88
5.1. Wstęp		
5.2. Przebieg życia a nierówności dochodowe - Irena E. Kotowska, Anna Sączewska-Piotrowska		
5.3. Sytuacja materialna gospodarstw domowych osób starszych - Tomasz Panek		

6. Sytuacja ekonomiczna i zamożność rodzin - Marek Kośny, Joanna Szczepaniak-Sienniak	128
6.1. Wstęp	
6.2. Sytuacja dochodowa rodzin	
6.3. Sytuacja materialna rodzin	
6.4. Podsumowanie	
Część III. Potencjalne źródła i konsekwencje wykluczenia społecznego	151
Wprowadzenie: pojęcie wykluczenia społecznego - Janusz Czapiński	151
7. Obecność gospodarstw domowych na rynku finansowym i jej determinanty – Piotr Białowolski	153
7.1. Wstęp	
7.2. Wykluczenie z rynku finansowego	
7.3. Czynniki wpływające na posiadanie oszczędności i zobowiązań	
7.4. Profile oszczędności polskich gospodarstw domowych	
7.5. Profile zadłużenia polskich gospodarstw domowych	
7.6. Segmentacja gospodarstw domowych ze względu na decyzje dotyczące oszczędzania i zadłużania się	
7.7. Podsumowanie	
Załącznik 1	
8. Zdrowie finansowe gospodarstw domowych w Polsce - Justyna Pytkowska, Katarzyna Pawlak, Irena E.Kotowska	190
8.1. Koncepcja zdrowia finansowego	
8.2. Metoda pomiaru i oceny zdrowia finansowego gospodarstw	
8.3. Zdrowie finansowe gospodarstw domowych w 2015 roku	
8.4. Oszczędności i zobowiązania w kontekście zdrowia finansowego gospodarstw	
8.5. Zmiany zdrowia finansowego gospodarstw w latach 2009 - 2015	
8.6. Podsumowanie	
9. Ubóstwo - Tomasz Panek	202
9.1. Definicja i metody pomiaru ubóstwa	
9.2. Wyniki analizy sfery ubóstwa	
Załącznik 1	
Załącznik 2	
10. Inne źródła i przejawy wykluczenia społecznego - Janusz Czapiński	234
10.1 Bezrobocie	
10.2. Dyskryminacja społeczna	
10.3. Rodzaje i zakres wykluczenia społecznego	
10.4. Wykluczenie a różne wymiary jakości życia	

Wprowadzenie

Irena E. Kotowska

Przedstawiamy piąty tematyczny raport ukazujący zagadnienia związane z rynkiem pracy i wykluczeniem społecznym w kontekście percepcji Polaków. Stanowi on nie tylko znaczące rozszerzenie naszych analiz prezentowanych w głównym raporcie z ósmej rundy badania pt. *Diagnoza Społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków*, przygotowanym pod redakcją naukową Janusza Czapińskiego i Tomasza Panka, ale także ich uzupełnienie o nowe wątki tematyczne. Generalnie analizy, których wyniki przedstawiamy, prowadzone są z perspektywy przebiegu życia tzn. staramy się ukazać zróżnicowanie sytuacji ekonomicznej i społecznej osób będących na różnych etapach życia przybliżonych poprzez odpowiednie grupowanie wieku. Zajmujemy się przy tym osobami w wieku 16 lat i więcej, choć niekiedy jako dolna granica wieku przyjmowany jest wiek 18 lat czy 25 lat.

Celem badania *Diagnoza Społeczna* jest jednoczesne pozyskanie informacji o materialnych warunkach życia gospodarstw domowych oraz jakości życia ich członków. Ma ono charakter panelowy. W kolejnych jego rundach realizowanych od 2000 roku uczestniczą wszystkie dostępne gospodarstwa domowe z poprzednich rund oraz gospodarstwa z nowej reprezentatywnej próby. Szczegółowy opis metodyki badania zawarty jest w wymienionym wyżej raporcie głównym.

W analizach wykorzystujemy w różnym zakresie dane pochodzące z kolejnych rund *Diagnozy Społecznej*. Czasem sięgamy do porównań, poczynając od pierwszej rundy, w innych przypadkach ograniczamy się do trzech czy dwóch ostatnich rund. Jest to na ogół podporządkowane celom merytorycznym analizy, choć niejednokrotnie wynika z konieczności bowiem treść kwestionariusza indywidualnego ewoluowała - dodawano pytania w kolejnych rundach, usuwając inne. Nie zawsze zatem możliwe jest prowadzenie analiz na podstawie danych z wszystkich rund badania.

Pierwszą część raportu otwiera obszerny rozdział 1 dotyczący zmian na rynku pracy. Pokazujemy nie tylko ogólne tendencje od pierwszej rundy *Diagnozy Społecznej 2000*, ale przede wszystkim zwracamy uwagę na zmiany, jakie ukazują dane z ostatnich pomiarów. Korzystamy nie tylko ze standardowych wskaźników rynku pracy, ale także staramy się wykorzystać dane panelowe do odpowiedzi na zasadnicze pytania dotyczące rynku pracy w Polsce – czy występuje na nim segmentacja, w jakim stopniu różne grupy pracujących narażone są/korzystają z kontraktów na czas określony, jak to wpływa na szanse zatrudnienia na czas nieokreślony. Pokazujemy, czy zaobserwowany wzrost aktywności zawodowej osób starszych jest powiązany z dostępem do świadczeń. Nowymi wątkami analiz w tej części raportu jest wpływ poszukiwania pracy przez internet na znalezienie pracy, a także wpływ czynników ekonomicznych (status na rynku pracy, sytuacja dochodowa gospodarstwa, subiektywna ocena znaczenia czynników ekonomicznych).

Odrębnym zagadnieniem związanym ze zmianami na rynku pracy są migracje zarobkowe. Doświadczenia migracji zarobkowej (przyczyny powrotu) oraz zamierzenia wyjazdu w celach zarobkowych (powody wyjazdu) rozważane są w drugim rozdziale. Spośród innych ważnych aspektów zmian dokonujących się na rynku pracy w Polsce rozpatrujemy także w kolejnym rozdziale percepcję pracy zawodowej (jakie cechy pracy zawodowej są ważne dla respondentów) oraz preferencje dotyczące rozwiązań mających na celu godzenie pracy zawodowej z obowiązkami rodzinnymi.

Poprawa poziomu kapitału ludzkiego znajduje szczególne miejsce w naszych rozważaniach ze względu na jego znaczenie nie tylko dla szans pozyskania pracy i pozostawania w zatrudnieniu, ale także dla funkcjonowania w społeczeństwie, w tym ograniczenia ryzyka wykluczenia w różnych wymiarach. Stąd w kolejnym rozdziale zajmujemy się aktywnością edukacyjną osób dorosłych, przez którą rozumiemy korzystanie z różnych usług edukacyjnych, w tym także udział w różnych formach doskonalenia zawodowego. Uwzględniamy także jej wpływ na zmianę statusu na rynku pracy, odwołując się do przepływów na rynku pracy i wyników analiz modelowych, oraz sprawdzamy, czy podnoszenie kwalifikacji przez respondentów przekłada się na zmiany sytuacji dochodowej ich gospodarstw domowych.

W odrębnej części raportu podejmujemy pogłębione analizy sytuacji materialnej gospodarstw – najpierw skupiamy się na gospodarstwach osób starszych (głowa gospodarstwa w wieku 60 lat i więcej), a następnie po raz pierwszy w ramach raportu tematycznego zajmujemy się gospodarstwami rodzin z dziećmi. Sytuacja materialna gospodarstw osób starszych ukazana jest zarówno na tle sytuacji materialnej ogółu gospodarstw domowych jak i w porównaniu do grupy gospodarstw, których głowa jest w wieku poniżej 60 lat. Rozważania te poprzedza analiza nierówności dochodowych w grupach gospodarstw wyróżnionych z perspektywy faz przebiegu życia (głowa gospodarstwa w wieku 25-34 lata, 35-44 lata, 45-59 lat oraz 60 lat i więcej). Sytuacja ekonomiczna rodzin z dziećmi rozpatrywana jest w porównaniu do sytuacji ekonomicznej rodzin bez dzieci.

W trzeciej części opracowania zamieszczone są rozdziały poświęcone analizie potencjalnych źródeł wykluczenia społecznego oraz jego korelatom. Aczkolwiek pojęcie wykluczenia społecznego nie ma jednej powszechnie akceptowanej definicji dla jednostek i gospodarstw domowych, wiąże się jednoznacznie z barierami ograniczającymi zaspokajanie wielu ważnych potrzeb, a z punktu widzenia wspólnoty oznacza brak spójności, segmentację i dezintegrację. Po omówieniu podejścia do analiz wykluczenia społecznego (wprowadzenie) zajmujemy się najpierw zachowaniami gospodarstw na rynku finansowym. Ich udział w rynku finansowym poprzez gromadzenie oszczędności i zaciąganie zobowiązań ma nie tylko na celu realizację aspiracji konsumpcyjnych gospodarstwa, ale także zarządzanie finansami z perspektywy przebiegu życia oraz radzenie sobie z trudnościami wynikającymi z wahań bieżących dochodów. Aktywność gospodarstw na rynku finansowym jest ważnym elementem strategii zachowań gospodarstw związanych z różnymi rodzajami ryzyka socjalnego, może też przyczyniać się do powstania zagrożenia finansowego (np. pułapki wysokich zobowiązań) prowadzącego do wykluczenia społecznego. Pokazujemy, że dostęp do usług rynku finansowego jest determinowany nie tylko przez dochody gospodarstwa, ale zależy także od jego składu demograficznego, fazy przebiegu życia (wiek głowy gospodarstwa), czy statusu na rynku pracy członków gospodarstwa. Identyfikujemy profile oszczędzania i zaciągania zobowiązań finansowych, a także dokonujemy segmentacji gospodarstw ze względu na decyzje dotyczące oszczędzania i decyzje związane z podejmowaniem zobowiązań finansowych. W kolejnym ósmym rozdziale wprowadzamy do rozważań kategorię zdrowia finansowego gospodarstw domowych, która odwołuje się do sposobu zarządzania przychodami i wydatkami przez gospodarstwo, uwzględniając nie tylko bieżące zarządzanie, ale także przygotowanie na niespodziewane wydatki oraz bezpieczeństwo finansowe w długim okresie. Korzystamy z tego podejścia analitycznego do oceny zdrowia finansowego gospodarstw w 2015 roku oraz jego zmian w czasie w latach 2009 – 2015.

Klasycznymi czynnikami zwiększającymi ryzyko wykluczenia społecznego są ubóstwo, bezrobocie i niepełnosprawność. W rozdziale 9 przedstawiamy analizy ubóstwa, utrzymując rozróżnienie między gospodarstwami z głową w wieku 60 lat i więcej oraz pozostałymi gospodarstwami. W kolejnym rozdziale omawiamy bezrobocie jako źródło wykluczenia oraz kwestie dyskryminacji i rodzajów wykluczenia społecznego, jego zakresu w różnych grupach społecznych, a także relacji między wykluczeniem a dobrostanem psychicznym i zaradnością życiową.

Opracowanie zostało przygotowywane przez Piotra Białowolskiego, Janusza Czapińskiego, Izabelę Grabowską, Marka Kośnego, Tomasza Panka, Katarzynę Pawlak, Justynę Pytkowską, Katarzynę Saczuk, Pawła Strzeleckiego, Annę Sączewską-Piotrowską oraz Joannę Szczepaniak-Sienniak przy współpracy z Ireną E. Kotowską. Zachowana została autorska odrębność ujęcia poszczególnych zagadnień i sposobu ich dyskusji, włączając różnorodność metod analiz stosowanych przez Autorów. Bogactwo podjętych wątków analiz, rozszerzonych w porównaniu do poprzednich raportów tematycznych, sprawia, iż nie podejmuję się jako redaktor dokonać ich podsumowania w odrębnej części raportu. Raport ukazuje walory poznawcze bazy danych *Diagnozy Społecznej* zarówno w odniesieniu do porównań w czasie (od 2000 roku), zakresu tematycznego, jak i możliwości śledzenia tych samych gospodarstw przez kolejne rundy, czyli dokonywania analiz wzdłużnych. Chciałabym podkreślić, iż znaczna część prezentowanych tu analiz jest prowadzona na podstawie danych panelowych, dostarczając unikalnych w skali Polski informacji np. o zmianach sytuacji dochodowej tych samych gospodarstw domowych.

Część I. Rynek pracy

Izabela Grabowska, Irena E. Kotowska, Katarzyna Saczuk, Paweł Strzelecki,

Rozdział 1. Aktywność zawodowa ludności

Paweł Strzelecki

1.1. Rynek pracy – ogólne tendencje

Podstawowe wskaźniki rynku pracy obliczone na podstawie kolejnych rund *Diagnozy Społecznej* (tabela 1.1.) są spójne z wnioskami z innych źródeł danych o rynku pracy i wskazują, że w latach 2013-2015 nastąpiła znaczna poprawa sytuacji na rynku pracy. Podstawowy miernik jakim jest stopa bezrobocia obniżył się do poziomu najniższego w historii badania (7,7 proc.). Dwuletni odstęp pomiędzy rundami *Diagnozy Społecznej* powoduje, że obecna sytuacja nie może być porównywana z rokiem 2008, ale inne opracowania oparte na danych z Badań Aktywności Ekonomicznej Ludności (Cichocki et al., 2015) wskazują, że zarówno pod względem stopy bezrobocia jak i liczby wakatów na rynku pracy obecna sytuacja bliska jest szczytowi koniunktury obserwowanemu właśnie w tym roku. W odróżnieniu od okresu poprawiającej się sytuacji na rynku pracy w latach 2005-2009 obecnie podaż pracy jest o wiele wyższa, co jest wynikiem wzrastającego współczynnika aktywności zawodowej. Zmianę tę można wiązać z wprowadzonymi od 2009 roku reformami świadczeń emerytalnych. Ograniczenia przechodzenia na wcześniejsze emerytury i podniesienie wieku emerytalnego zapobiegły odpływowi z rynku pracy osób w wieku przedemerytalnym. W rezultacie odsetek osób aktywnych zawodowo zwiększył się z 56,3 proc. do 58,9 proc. w okresie 2009-2015. Niskie bezrobocie i wzrastająca aktywność zawodowa przyczyniły się do wzrostu wskaźnika zatrudnienia do poziomu najwyższego w historii badań *Diagnoza Społeczna*.

Tabela 1.1. Podstawowe wskaźniki rynku pracy (w proc.) w badaniach *Diagnozy Społecznej* w latach 2000-2015

Wskaźniki rynku pracy	2000	2003	2005	2007	2009	2011	2013	2015
Stopa bezrobocia	17,6	18,6	13,4	10,6	8,8	9,7	11,2	7,7
Współczynnik aktywności zawodowej	61,3	56,8	56,8	56,3	56,3	58,3	58,4	58,9
Wskaźnik zatrudnienia	50,5	46,2	49,3	50,4	51,3	52,6	51,9	54,3

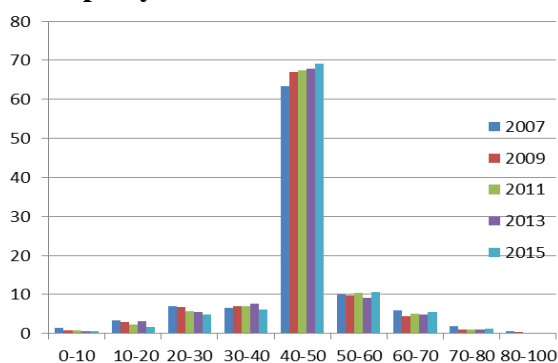
*Wskaźniki rynku pracy z *Diagnozy Społecznej* obliczone w sposób porównywalny z BAEL. Stopa bezrobocia obliczona dla grupy osób 15 i więcej lat na podstawie definicji Międzynarodowej Organizacji Pracy. Źródło: *Diagnoza Społeczna*, obliczenia własne

Polska jest krajem o jednym z najniższych odsetków osób pracujących na część etatu. Według danych Eurostatu (EUROSTAT, 2015) udział zatrudnienia na niepełny etat w Polsce wynosił w 2014 roku 7,9 proc. i kontynuował systematyczny spadek od 2007 roku. Odsetek ten jest wyraźnie niższy niż w krajach Europy Zachodniej, choć porównywalny z krajami Europy Środkowej. Tendencja ta była sygnalizowana już w poprzedniej edycji *Diagnozy Społecznej* (Kotowska, Strzelecki, & Saczuk, 2013). Wśród umów o pracę dominują umowy pełnoetatowe, a stosunkowo częste są przypadki pracy dłużej niż 40 godzin w tygodniu (wykres 1.1). Taki sposób definiowania umów o pracę ogranicza elastyczne godzenie obowiązków rodzinnych z pracą zawodową. W 2015 roku tendencja zatrudnienia przede wszystkim na pełny etat pogłębiła się. Dodatkowo poprawa koniunktury sprawiła, że zwiększyła się częstość pracy w wymiarze większym niż 40 godzin w tygodniu.

Poprawa sytuacji na rynku pracy sprzyjała ograniczeniu bezrobocia, a jednocześnie zachęcała do poszukiwania lepszej pracy przez osoby już pracujące (wykres 1.2). W rezultacie zmieniła się struktura osób poszukujących pracę. Wśród wszystkich poszukujących pracę osoby bezrobotne stanowiły 55 proc., 40 proc. osób poszukujących pracy rejestrowało się Urzędach Pracy, natomiast 15% stanowiły osoby bezrobotne (według definicji Międzynarodowej Organizacji Pracy stosowanej w BAEL), ale nie zarejestrowane w Urzędach Pracy. W porównaniu do poprzednich badań wyraźnie wzrósł udział osób, które poszukują pracy i jednocześnie pracują (39 proc.).

Jeśli poszczególne kategorie osób bezrobotnych porównamy do liczby osób zarejestrowanych w Urzędach Pracy, to okazuje się, że liczba bezrobotnych poszukujących pracy na własną rękę (niezarejestrowani, ale spełniający definicję bezrobotnego BAEL) zmniejszyła się w mniejszym stopniu niż liczba bezrobotnych w urzędach pracy. Może to wynikać z dłuższego czasu poszukiwania pracy przez osoby, które szukają pracy bez rejestracji w urzędzie. Z jednej strony osoby te mają zwykle wyższe oczekiwania płacowe, z drugiej zaś strony poszukują jedynie wybranych ofert skierowanych do specjalistów o określonych kwalifikacjach (tabela 1.2.).

Wykres 1.1. Rozkład średniego tygodniowego czasu pracy w latach 2007-2013



Wykres 1.2. Struktura osób poszukujących pracy w 2015 roku



Źródło: *Diagnoza Społeczna 2015*

Warto także zwrócić uwagę, że w urzędach pracy coraz większy odsetek stanowią osoby, których nie można zakwalifikować jako spełniające definicję bezrobotnego stosowaną w BAEL). Zjawisko to jest charakterystyczne dla okresów dobrej koniunktury, kiedy osoby intensywnie poszukujące pracy są zwykle tymi, które najszybciej znikają z rejestrów osób bezrobotnych. Około 11-12 proc. osób rejestrujących się w urzędach pracy pracuje zarobkowo. Odsetek ten był podobny zarówno w 2013 jak i w 2015 roku.

Tabela 1.2. Bezrobocie a rejestracja w urzędach pracy w latach 2003-2013 (bezrobotni rejestrowani ogółem w danym roku = 100)

Grupy osób wyróżnione ze względu na definicję bezrobotnego oraz rejestrację w biurze pracy	2003	2005	2007	2009	2011	2013	2015
Osoby zarejestrowane i spełniające definicję bezrobotnego BAEL*	69,9	56,6	60,6	62,0	61,9	63,1	58,4
Osoby zarejestrowane, ale nieposzukujące pracy	21,3	31,9	38,6	30,1	23,7	25,6	30,1
Osoby zarejestrowane, ale pracujące zarobkowo	8,8	11,5	0,8	7,9	14,4	11,3	11,5
Osoby niezarejestrowane, ale spełniające definicję bezrobotnego BAEL*	17,0	24,6	27,6	29,1	21,7	20,2	24,7

*definicja bezrobotnego BAEL nie zależy od rejestracji i obejmuje osoby nieposiadające pracy, poszukujące pracy i mogące ją podjąć w kolejnym tygodniu badania.

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Poprawa na rynku pracy była wyraźnie odczuwalna przez gospodarstwa domowe (tabela 1.3.). Gospodarstwa domowe bez bezrobotnych i z osobami pracującymi stanowiły największy w historii badań Diagnoza Społeczna odsetek wszystkich gospodarstw domowych (około 70 proc.). Najniższy w historii był też udział gospodarstw domowych w najgorzej sytuacji – bez osób pracujących, za to z osobami bezrobotnymi. Zbliżony do najniższego poziomu z 2009 roku był też udział gospodarstw domowych z osobami pracującymi, ale także z bezrobotnymi. Dobra koniunktura na rynku pracy zachęcała do aktywności na rynku pracy gospodarstwa domowe utrzymujące się ze źródeł innych niż

praca. Udział gospodarstw domowych bez osób pracujących i bezrobotnych obniżył się pomimo starzenia się populacji Polski przejawiającego się zwiększaniem się proporcji osób w wieku emerytalnym.

Tabela 1.3. Udział osób z gospodarstw domowych sklasyfikowanych według aktywności zawodowej ich członków w latach 2003-2013*

Grupy gospodarstw domowych	2003	2005	2007	2009	2011	2013	2015
Bez osób bezrobotnych oraz pracujących	15,6	19,9	17,3	19,3	17,8	18,2	17,9
Z osobami bezrobotnymi, bez osób pracujących	6,9	5,4	3,3	3,2	2,9	3,6	2,4
Bez osób bezrobotnych, ale z osobami pracującymi	57,7	60,4	67,7	68,1	67,3	65,3	69,8
Z osobami bezrobotnymi i z osobami pracującymi	19,7	14,2	11,7	9,4	12,0	12,9	9,9

* proc. zarejestrowanych bezrobotnych. Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

1.2. Segmentacja rynku pracy – prawda czy mit?

W dyskusjach dotyczących funkcjonowania polskiego rynku pracy coraz częściej powraca kwestia negatywnego wpływu, jaki na kariery zawodowe osób ma najwyższy w UE udział umów o pracę mających relatywnie mało stabilny charakter. W największym stopniu przyczynia się do tego popularne stosowanie umów o pracę na czas określony, ale częste są także alternatywne rodzaje organizacji świadczenia pracy takich jak umowy cywilnoprawne, czy samozatrudnienie. W tej części rozdziału przedstawiono analizę pozwalającą na odpowiedź na pytanie, na ile na polskim rynku pracy występuje segmentacja, a w jakim stopniu duży odsetek umów czasowych związany jest dynamizmem polskiego rynku pracy wynikającym ze względnie dużego udziału wśród pracujących osób młodych, które częściej zmieniają pracę. Zagrożenie segmentacją polskiego rynku pracy wskazywane jest często w porównaniach międzynarodowych (OECD, 2014), w których zwraca się uwagę na duży udział niestabilnych form zatrudnienia. Z drugiej strony analizy oparte na danych mikro wskazują również na pozytywne aspekty tej sytuacji (Baranowska, Gebel, i Kotowska, 2011)

Wyniki *Diagnozy Społecznej 2015* pozwalają odpowiedzieć na to pytanie po pierwsze poprzez analizę zmian w czasie udziałów osób pracujących na podstawie stabilnych kontraktów w zarówno za pomocą przekrojów wieku jak i analizy kohortowej. Po drugie, dzięki panelowej strukturze danych można ocenić, czy praca na podstawie nietrwałych umów zwiększa, czy zmniejsza szanse znalezienie bardziej stabilnej pracy. Po trzecie, dzięki relatywnie długotrwałej obserwacji osób w kolejnych falach badania możemy prześledzić kariery zawodowe osób i ocenić jaką część populacji stanowią osoby, które długotrwale nie mogą znaleźć bardziej stabilnego zatrudnienia a więc mogą odczuwać skutki segmentacji rynku pracy.

Wyniki *Diagnozy Społecznej 2015* wskazują, że niezależnie od wysokiego udziału elastycznych form zatrudnienia umowy na czas nieokreślony są dominującą formą pracy w polskiej gospodarce (Tabela 1.4.). Kontrakty na czas nieokreślony ma około 55 proc. wszystkich osób pracujących. Jeśli porównanie zawęzić do osób nie prowadzących własnej działalności gospodarczej ani swojego gospodarstwa rolnego, jest to około 70 proc. Odsetek osób posiadających tego rodzaju stabilne umowy zależy od sytuacji na rynku pracy – w 2013 roku, kiedy sytuacja na rynku pracy była nieco gorsza był niższy. Dane te są zbliżone do obserwacji z BAEL. Drugim najpopularniejszym typem pracy są umowy na czas określony. Dane BAEL wskazują, że ich popularność znacznie wzrosła w latach 2000-2006. Dane z *Diagnozy Społecznej 2015* wskazują, że w latach 2007-2015 udział tych umów w dalszym ciągu powoli wzrastał. Trzecim najpopularniejszym typem świadczenia pracy w polskiej gospodarce jest praca w indywidualnym gospodarstwie rolnym (jako właściciel lub osoba pomagająca w jego prowadzeniu). Pracuje w ten sposób niecałe 10 proc. wszystkich osób pracujących w gospodarce i odsetek ten nie zmieniał się istotnie w latach 2011-2015. W 2013 roku wobec niższego popytu na inną pracę udział ten przejściowo nieco wzrósł. Wśród niestandardowych form świadczenia pracy można wymienić samozatrudnienie i pracę na podstawie umów opartych na prawie cywilnym.

Oba typy pracy do 2015 roku wyróżniały się korzyściami w postaci niższego obciążenia przychodów podatkami i składkami. Należy przy tym zauważyć, że umowy cywilnoprawne relatywnie rzadko stanowiły samodzielne, główne źródło dochodów osób. Udział respondentów deklarujących, że większość ich dochodów z pracy pochodzi z tego źródła nigdy nie przekroczył 3 proc. O wiele bardziej popularne było samozatrudnienie. Obejmowało ono 6-7 proc. pracujących w gospodarce po odliczeniu osób posiadających własne gospodarstwa rolne oraz pracodawców, czyli osób zatrudniających innych pracowników. Równie niestabilna, co na podstawie umów cywilno-prawnych była praca świadczona na podstawie innych niż umowy na czas określony kontraktów krótkookresowych (prace dorywcze, okres próbny itp.). Około 2-3 proc. osób pracowało w gospodarce bez formalnej umowy o pracę, co można interpretować jako utrzymywanie się głównie z pracy w szarej strefie.

Dane z najnowszej *Diagnozy Społecznej* wskazują, że poprawa sytuacji na rynku pracy oraz zapowiadane zmniejszenie korzyści z alternatywnych stosunków pracy wpłynęły na obniżenie się udziału osób, których głównym źródłem dochodów jest samozatrudnienie oraz umowy cywilnoprawne.

Tabela 1.4 Struktura osób pracujących w polskiej gospodarce według głównego typu kontraktu na podstawie którego świadczone jest praca w roku badania

Typ kontraktu o pracę	2007	2009	2011	2013	2015
Umowa - czas nieokreślony	54,2	55,4	55,7	54,1	55,3
Umowa - czas określony	16,8	16,8	18,1	18,6	18,8
Samozatrudnienie - poza rolnictwem	6,7	6,7	6,7	6,7	6,2
Praca w indywidualnym gospodarstwie rolnym	7,8	8,4	9,4	9,9	9,6
Umowa cywilnoprawna	2,2	1,9	1,8	2,2	1,5
Praca bez formalnej umowy na piśmie	2,3	1,6	2,8	2,4	2,6
Inne umowy krótkookresowe	2,7	2,8	2,4	3,2	3,5
Własna firma zatrudniająca pracowników	3,2	2,8	3,1	3,0	2,5

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

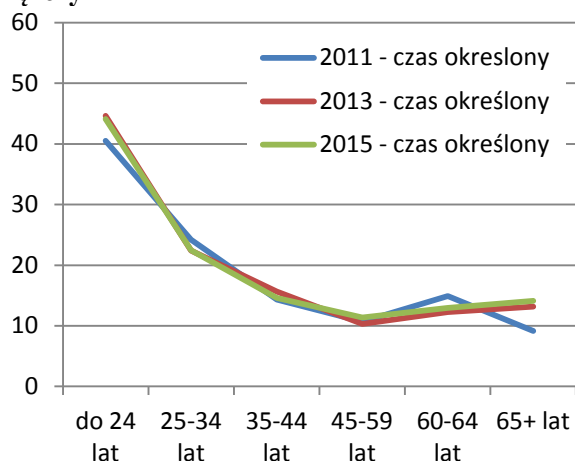
Wyniki analiz opartych na danych z *Diagnozy Społecznej 2015* wskazują, że zarówno natężenie poszukiwania pracy jak i zakres stosowania mniej stabilnych form pracy są skorelowane z wiekiem (wykres 1.3. i 1.4.).

Im młodsze osoby, tym częstsza praca na czas określony, co wynika z większego odsetka osób wśród osób młodych takich, które aktywnie poszukują innej pracy. Dane z lat 2011-2015 wskazują ponadto, że profile udziałów osób pracujących na podstawie umów na czas nieokreślony w Polskiej gospodarce pozostają dość stabilne. Oznacza to, że choć niestabilne formy zatrudnienia są częste wśród młodszych generacji, to wraz z wiekiem powinny one przechodzić w formy świadczenia pracy oparte na stabilniejszych zasadach.

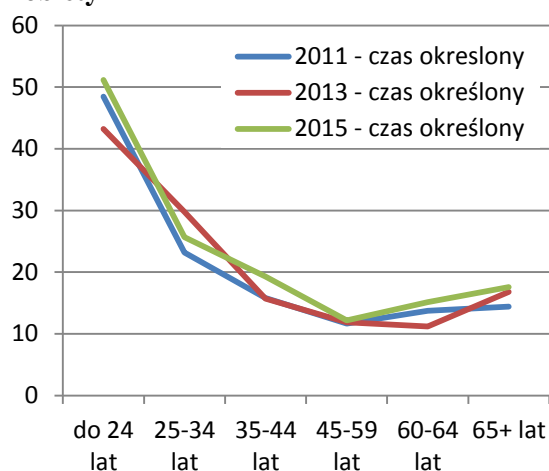
Powyższa analiza dotyczy danych przekrojowych. Pozostaje jednak pytanie, czy sytuacja poszczególnych generacji – szczególnie absolwentów na rynku pracy nie zmienia się na gorsze wraz z upływem czasu? Aby odpowiedzieć na to pytanie zestawiono dane dla kolejnych kohort absolwentów¹ dotyczące zmian udziału osób pracujących na podstawie umów na czas nieokreślony. Analiza tego typu (wykres 1.5.) przeprowadzona została od 2007 roku, kiedy w ankiecie pojawiło się pytanie o typ umowy o pracę. Dodatkowo dla oceny sytuacji na rynku pracy, której doświadczały wchodząc na rynek pracy kolejne generacje absolwentów porównane zostały zmiany stóp bezrobocia wśród tych osób (wykres 1.6.). Ograniczeniem wynikającym z danych jest fakt, że każda kolejna generacja absolwentów obserwowana była przez okres o dwa lata krótszy niż poprzednia.

¹ W badaniu tym absolwentami nazywana była grupa osób mających w danym roku 25-26 lat

Wykres 1.3. Udział umów na czas określony wśród osób pracujących według wieku - mężczyźni

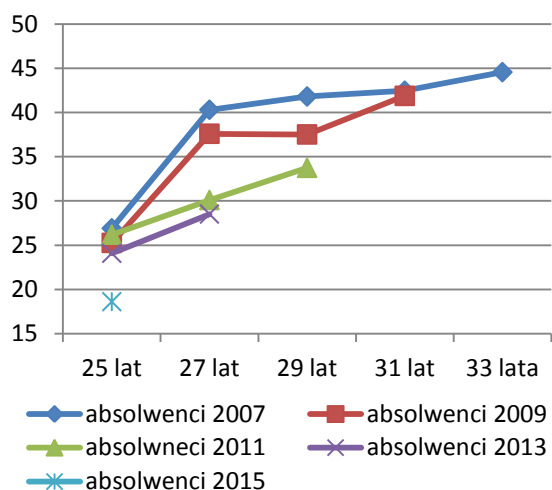


Wykres 1.4. Udział umów na czas określony wśród osób pracujących według wieku - kobiety

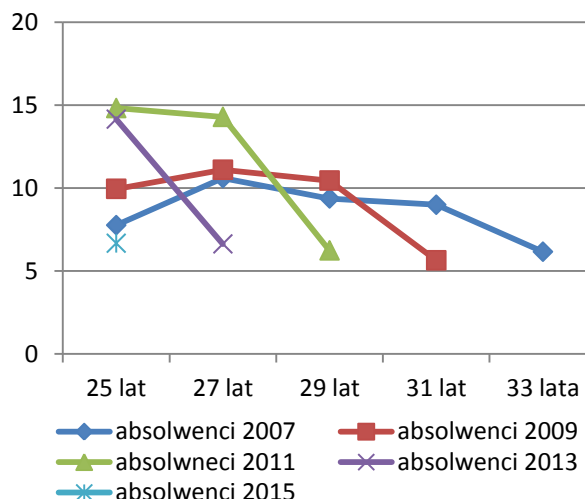


Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Wykres 1.5. Udział umów na czas nieokreślony w kolejnych generacjach absolwentów



Wykres 1.6. Udział osób bezrobotnych w kolejnych generacjach absolwentów



Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Wyniki wskazują, że istotnie kolejnym generacjom wchodzącym na rynek pracy w latach po 2007 roku trudniej było osiągnąć wartość odsetka pracujących na czas nieokreślony w czasie zbliżonym do starszych generacji absolwentów. Co więcej systematycznie spadał też odsetek absolwentów, którzy takie umowy otrzymywali zaraz po zakończeniu edukacji. Na niestabilność zatrudnienia wyraźny wpływ miał kryzys 2009 roku. Kryzys nie tylko spowolnił proces dochodzenia do stabilnych form zatrudnienia, ale także był związany z wyraźnie wyższą stopą bezrobocia wśród absolwentów kończących edukację w latach 2011 i 2013. Jeśli chodzi o bezrobocie, efekt ten był jednak przejściowy. W 2015 roku stopa bezrobocia wśród młodych osób zmniejszyła się i dotyczyło to także absolwentów, którzy pojawili się na rynku pracy w mniej korzystnym okresie.

Badanie *Diagnoza Społeczna* umożliwia analizę zmian statusu na rynku pracy, co pozwala odpowiedzieć na pytanie, jakie są szanse na uzyskanie umów bardziej stabilnych po dwóch latach i jak te szanse się zmieniają w czasie (tabela 1.5.). Z punktu widzenia oceny stopnia segmentacji rynku pracy najważniejszym wnioskiem jest wyraźny spadek szans znalezienia pracy na czas nieokreślony

przez osoby zatrudnione na podstawie kontraktów na czas określony. W porównaniu z okresem 2009-2011 w kolejnych okresach (2011-2013 i 2013-2015) szanse te były niższe (spadek z 43 proc. do 36-37 proc.), co może wskazywać, że wydłużał się okres zatrudnienia na czas określony przed zatrudnieniem na czas nieokreślony. Co więcej niektórzy autorzy (Pilc, 2015) wskazują, że dłuższe pozostawanie w niestabilnych formach zatrudnienia może pozostawiać ślad w postaci niższych wynagrodzeń osób, które w końcu znajdują stabilniejszą pracę.

Tabela 1.5 Początkowy status na rynku pracy a szanse na znalezienie pracy na czas nieokreślony w ciągu dwóch lat

Początkowy status na rynku pracy	2009-2011	2011-2013	2013-2015
Umowa na czas nieokreślony	79,9	78,7	76,3
Umowa na czas określony	42,7	36,1	37,2
Praca na własny rachunek (pracodawcy i samozatrudnieni) poza rolnictwem	6,9	4,8	11,6
Pomagający bezpłatnie członek rodziny	2,2	3,4	4,9
Umowy krótkookresowe, cywilnoprawne, okres próbny	23,1	16,8	9,3
Praca bez formalnej umowy	10,7	4,3	4,5
Bezrobotny	11,6	10,8	11,3
Nieaktywny	2,6	1,9	1,9

**W proc. osób o określonym statusie na rynku pracy dwa lata wcześniej*

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Z drugiej strony zmienił się też charakter pracy na podstawie niestandardowych kontraktów (umów krótkookresowych i cywilnoprawnych). Szanse osób pracujących w ten sposób na znalezienie lepszej pracy w ciągu kolejnych dwóch lat zmalały z 23 proc. w okresie 2009-2011 do 17 proc. w okresie 2011-2013 oraz 9 proc. w okresie 2013-2015. Spadek szans na znalezienie pracy na etacie na czas nieokreślony dotyczył także osób pracujących bez formalnej umowy (prawdopodobnie w szarej strefie). O ile w okresie 2009-2011 więcej niż co dziesiąta osoba mogła liczyć na wspomnianą poprawę warunków zatrudnienia w ciągu dwóch lat, to w kolejnych okresach prawdopodobieństwo to spadło do mniej niż 5 proc. Okazuje się, że większą szansę na znalezienie lepszej pracy miały osoby bezrobotne, z których w każdym z okresów więcej niż 10 proc. osób znajdowało pracę na czas nieokreślony w ciągu dwóch lat. Nowością na rynku pracy w latach 2013-2015 był wyraźny wzrost (z 5-7 proc. do prawie 12 proc.) odsetka osób, które zostały zatrudnione na czas nieokreślony, a do tej pory pracowały na własny rachunek. Podobnie jak w przypadku osób bezrobotnych odsetek osób nieaktywnych zawodowo, które znalazły pracę, okazał się dość stabilny w czasie i wynosił około 2 proc.

Stabilność zatrudnienia na podstawie różnych umów można badać w sposób empiryczny obliczając prawdopodobieństwa utraty pracy i trafienia do bezrobocia w ciągu dwóch lat (tabela 1.6.).

Prawdopodobieństwa te można zestawić z prawdopodobieństwami pozostania przez dwa lata w bezrobociu i napływu z nieaktywności do bezrobocia. Wyniki wskazują, że najlepszą ochronę przed bezrobociem zapewniały umowy na czas nieokreślony. Prawdopodobieństwo przejścia do bezrobocia w ciągu dwóch lat wynosiło w latach 2009-2011 i 2011-2013 poniżej 0,028 i obniżyło się do 0,014 w latach 2013-2015. Bezrobotnymi stawały się rzadko także osoby pracujące jako właściciele firm lub samozatrudnieni, choć w tym przypadku wyraźnie widoczny był wpływ cyklu koniunkturalnego. Prawdopodobieństwo to wahało się od 0,031 do 0,055, przy czym wyższa wartość była obserwowana w okresie rosnącego bezrobocia w latach 2011-2013. Podobnie wrażliwe na koniunkturę było zatrudnienie na czas określony. Ryzyko bezrobocia w okresie poprawy koniunktury lat 2013-2015 wynosiło około 0,041, podczas gdy w okresie słabszej koniunktury 2011-2013 wzrosło do 0,092.

Tabela 1.6 Początkowy status na rynku pracy a ryzyko utraty pracy i przejścia do bezrobocia w ciągu dwóch lat

Początkowy status na rynku pracy	2009-2011	2011-2013	2013-2015
Umowa na czas nieokreślony	0,028	0,028	0,014
Umowa na czas określony	0,069	0,092	0,041
Samozatrudnienie (poza rolnictwem)	0,035	0,055	0,031
Pomagający bezpłatnie członek rodziny	0,022	0,034	0,019
Umowy krótkookresowe, cywilnoprawne, okres próbny	0,111	0,106	0,070
Praca bez formalnej umowy	0,146	0,157	0,089

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Alternatywną metodą oceny, jak nietrwałe umowy wpływają na segmentację rynku pracy, jest analiza sekwencji zmian statusu na rynku pracy poszczególnych osób². W szczególności metoda ta pozwala na analizę wzorców karier zawodowych osób na rynku pracy. Tego rodzaju podejście pozwala na ustalenie, w jakim stopniu bardziej i mniej stabilne formy świadczenia pracy zaobserwowane w postaci danych zagregowanych dotyczą tylko określonych osób (segmentacja rynku pracy), a w jakim stopniu są cechą polskiego rynku pracy dotyczącą wszystkich osób na rynku pracy.

Analiza sekwencji przeprowadzona została ze względu na wielkość próby dla danych z lat 2009-2014. Spośród około 30 tys. osób ankietowanych w 2009 roku dla ponad 11 tys. osób (37 proc.) można było odtworzyć status na rynku pracy tych samych osób w kolejno w latach 2009, 2011, 2013 i 2015 roku. W analizie wyników należy uwzględnić fakt, że ze względu na utratę stosunkowo dużej części obserwacji oraz brak stosowania wag wyniki oparte na tym panelu mogą nie odpowiadać dokładnie wynikom opartym na danych zagregowanych. Bardziej szczegółowo metoda badania oraz wyniki przedstawione zostały w głównym raporcie z badania *Diagnoza Społeczna 2015*. W niniejszym raporcie przedstawiony została klasyfikacja opracowana przez autora i pozwalająca na ocenę osób na rynku pracy ze względu na stabilność ich karier zawodowych.

Tabela 1.7 Struktura respondentów według wieku w 2009 roku oraz typu kariery zawodowej w latach 2009-2015 *

Typy karier zawodowych	Wiek w 2009 roku – początek obserwacji kariery zawodowej			
	15-19	25-29	35-39	45-49
I. Zatrudnienie na czas nieokreślony cały czas	0,1	13,8	26,2	27,8
II. Kariera prowadząca do poprawy stabilności zatrudnienia i dochodów	10,9	28,7	20,1	14,7
III. Praca tylko na umowy o pracę, ale brak stabilizacji	22,6	19,4	14,0	12,8
IV. Praca z epizodami umów innych niż o pracę, brak stabilizacji	14,3	18,2	15,6	13,9
V. Praca na podstawie różnych umów – bezrobocie aktualnym problemem	2,2	3,0	2,7	2,8
VI. Praca lub przejście do pracy w rolnictwie	2,0	6,4	9,5	12,9
VII. Niepowodzenia w szukaniu pracy (tylko bezrobocie lub nieaktywność)	11,5	2,8	3,9	4,1
VII. Bierność zawodowa przez cały czas	36,2	6,4	7,2	10,0

*liczby w kolumnach sumują się do 100 proc.

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Po pierwsze, wyodrębniona została kategoria osób, które przez cały okres pozostawały w zatrudnieniu na czas nieokreślony (I). Jako druga kategoria (II) wyodrębnione zostały kombinacje prowadzące w

² Więcej na temat metody można znaleźć w Brzinsky-Fay, Kohler, i Luniak (2006)

ciągu 6 lat do bardziej stabilnej sytuacji dochodowej (zdobycia pracy lub polepszenia warunków umowy o pracę). W kolejnej kategorii (III) znalazły się osoby, które w całym okresie pracowały na podstawie umów o pracę, ale pod koniec obserwacji w 2015 roku nie pracowały na podstawie umowy na czas nieokreślony. Osoby te przed 2015 rokiem mogły być okresowo bezrobotne lub nieaktywne zawodowo.

W odrębnej kategorii (IV) sklasyfikowane zostały osoby, które w 2015 roku również nie miały umowy na czas nieokreślony, a dodatkowo doświadczyły przynajmniej jednego epizodu pracy na podstawie umów krótkoterminowych lub samozatrudnienia. We wszystkich powyższych kategoriach przyjęto założenie, że w 2015 roku osoby pracowały lub były okresowo nieaktywne zawodowo. Do kategorii V trafiły wszystkie osoby, które w 2015 roku były bezrobotne, choć przed 2015 rokiem miały przynajmniej epizod pracy. Odrębną kategorię (VI) stanowiły także osoby, które pracowały lub trafiły do pracy w rolnictwie. Dwie ostatnie kategorie stanowiły osoby nie pracujące przez cały okres obserwacji. Kategoria VII dotyczyła osób, które przynajmniej okresowo poszukiwały pracy, natomiast kategoria VIII osób, które przez cały okres były nieaktywne zawodowo. Grupowanie respondentów według wieku w 2009 roku oraz typu kariery zawodowej przedstawiono w tabeli 1.7.

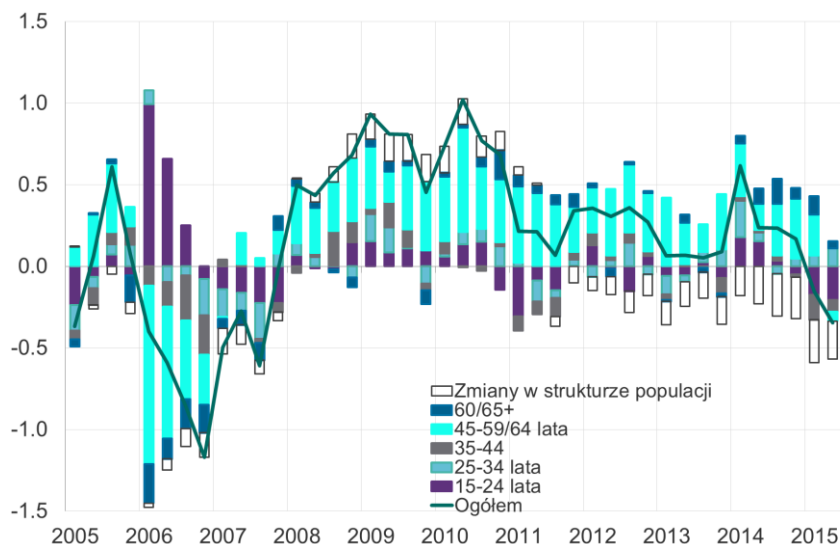
Omówiona powyżej klasyfikacja pozwala zauważyć, że pozostawanie cały czas w zatrudnieniu na czas nieokreślony jest co prawda najczęściej występującą pojedynczą sekwencją statusu na rynku pracy osób powyżej 25 lat, ale w żadnej z grup wieku w 2009 roku scenariusz ten nie realizował się w przypadku większości osób pracujących. Oznacza to, że 70-80 proc. osób powyżej 25 roku życia na polskim rynku pracy zmieniała umowę i warunki pracy przynajmniej raz w ciągu ostatnich 8 lat. W przypadku osób, które w 2009 roku miały 25-29 lat, bardziej prawdopodobne było, że stopniowo będą one poprawiać swoją sytuację na rynku pracy (28 proc. przypadków), doświadczą one zatrudnienia na podstawie czasowych umów o pracę (19 proc.) lub doświadczą w mniejszym lub większym stopniu niestandardowych kontraktów krótkoterminowych lub samozatrudnienia (18 proc.). Wśród osób mających w 2009 roku 35-39 lat lub 45-49 lat w kolejnych latach coraz mniejsza była grupa osób poprawiających swoją sytuację na rynku pracy, ale także wyraźnie mniejsze były udziały w populacji osób, których zatrudnienie nie gwarantowało długoterminowej stabilności dochodów. Niemniej jednak nawet w przypadku osób mających w 2009 roku 45-49 lat około 14 proc. to były osoby (kategoria IV), które nie poprawiały w ostatnich 6 latach swojej pozycji na rynku pracy i doświadczyły przynajmniej jednego epizodu pracy na podstawie umów innych niż umowy o pracę. Częściej jednak występowały osoby, które nie doświadczyły zatrudnienia na umowach innych niż umowy o pracę, ale źródłem niestabilności w ich przypadku pozostawała czasowość zatrudnienia (kategoria III).

W porównaniu z niestabilnością związaną ze sposobem zatrudnienia stosunkowo niewielki był odsetek osób, które w końcowej fazie okresu obserwacji doświadczyły bezrobocia (było to 2-3 proc. w każdej z analizowanych grup). Większy problem dotyczący bezrobocia był związany z osobami, które pozostawały pomiędzy rynkiem pracy i bezrobociem (kategoria VII). Osoby te mimo okresowych starań nie zdołały przez 6 lat znaleźć pracy. Grupa ta, co naturalne, w największym stopniu dotyczyła 6 kolejnych lat życia najmłodszej generacji osób, która dopiero próbowała swoich sił na rynku pracy. Jednak także wśród osób w pełni aktywności zawodowej stanowiła ona około 3-4 proc. Grupa osób pozostających cały czas poza rynkiem pracy wzrastała wraz z wiekiem, ale można zauważyć, że jest stosunkowo niewielka w porównaniu do kategorii osób, które przynajmniej czasowo były aktywne i pracowały w gospodarce.

Podsumowując, głównym źródłem niestabilności kontraktów w Polsce nie są umowy potocznie zwane śmieciowymi, ale umowy o pracę na czas określony. Jednocześnie doświadczenia wcześniejszych lat wskazują, że tego typu praca daje stosunkowo duże prawdopodobieństwo zdobycia stabilnej umowy, ale wymagało to coraz dłuższego czasu (coraz mniejsze prawdopodobieństwo znalezienia lepszej pracy w ciągu dwóch lat). Umowy na czas określony zawierane są także stosunkowo często przy zmianie pracodawcy i może to tłumaczyć utrzymujący się ich duży udział w zatrudnieniu w sytuacji, w której zdecydowana większość pracujących zmienia pracodawcę lub typ umowy przynajmniej raz na kilka lat. W latach 2013-2015 ożywienie na rynku pracy przyniosło z jednej strony zmniejszenie się liczby osób utrzymujących się głównie z samozatrudnienia lub umów cywilnoprawnych, które

utożsamia się z segmentacją rynku pracy. Jednak z drugiej strony pogorszyły się perspektywy stabilizacji zawodowej osób zatrudnionych na podstawie umów na czas określony, paradoksalnie zatem zwiększyło się ryzyko segmentacji rynku pracy. Wydaje się, że zmiany regulacji dotyczące umów cywilnoprawnych oraz umów na czas określony zaplanowane na przyszły rok mogą ograniczyć dalsze rozszerzanie się niestabilnych sposobów świadczenia pracy w gospodarce.

Wykres 1.7. Czynniki wpływające na wzrost całkowitego współczynnika aktywności zawodowej



Źródło: Dane BAEL, opracowanie NBP

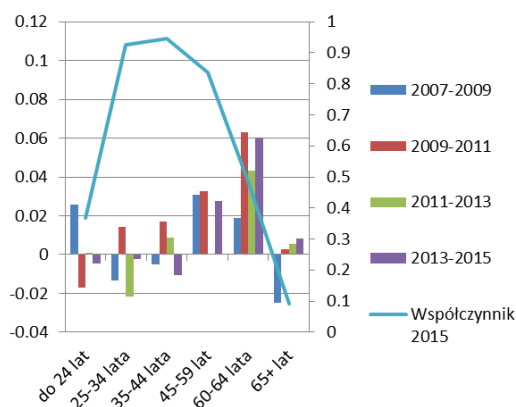
1.3. Czy wzrost aktywności zawodowej osób starszych jest powiązany z dostępem do świadczeń?

W okresie 2009-2015 wprowadzone zostały dwie duże zmiany, które mogły potencjalnie prowadzić do wzrostu aktywności zawodowej osób w wieku przedemerytalnym. Po pierwsze od 2009 roku w znacznym stopniu ograniczono możliwość przechodzenia na wcześniejsze emerytury na pięć lat przed oficjalnym wiekiem emerytalnym (Kancelaria Sejmu RP, 2008) zastępując dotychczasowe szerokie uprawnienia wąsko zdefiniowanymi emeryturami pomostowymi. Po drugie od 2013 stopniowo podnoszony jest wiek emerytalny kobiet i mężczyzn (Kancelaria Sejmu RP, 2012). Celem tej części raportu jest odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu zmiany dostępu do świadczeń emerytalnych w latach 2009-2015 są związane z aktywnością zawodową osób w wieku przedemerytalnym?

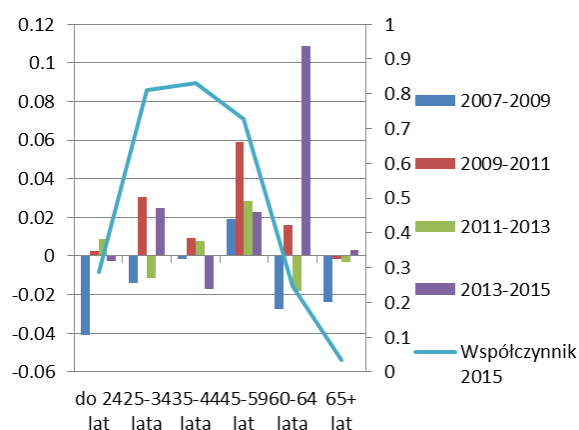
Polska do połowy pierwszej dekady XXI w. była krajem o jednym z najniższych w Europie współczynników aktywności zawodowej osób powyżej 50 roku życia, a trend spadkowy aktywności zawodowej notowany był praktycznie od początku lat 1990-tych. Od roku 2007 aktywność zawodowa zaczęła jednak systematycznie rosnąć głównie dzięki wzrastającej aktywności zawodowej osób w wieku przedemerytalnym (wykres 1.7.).

Dane z *Diagnozy Społecznej* potwierdzają te tendencje. Głównym motorem wzrostu aktywności zawodowej w latach 2007-2015 był istotny wzrost współczynników aktywności na pięć lat przed wiekiem emerytalnym (wykresy 1.8. i 1.9.). Ponadto w przypadku kobiet silny wzrost aktywności w latach 2013-2015 nastąpił też w grupie wieku 60-64 lata, a więc wśród kobiet, z których przynajmniej część doświadczyła podnoszenia wieku emerytalnego po 2013 roku.

Wykres 1.8. Zmiany współczynników aktywności zawodowej mężczyzn



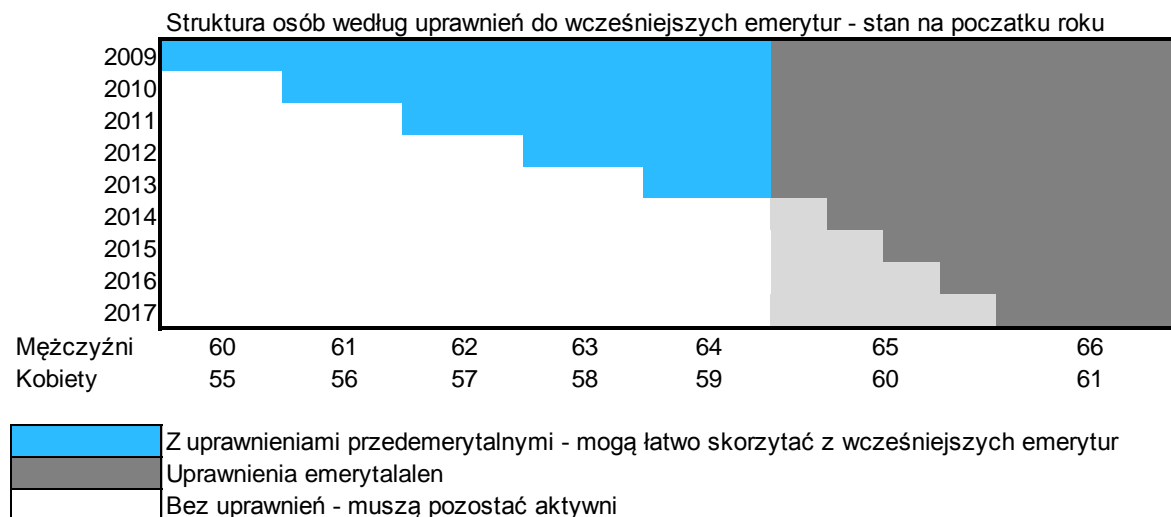
Wykres 1.9. Zmiany współczynników aktywności zawodowej kobiet



Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

W świetle przedstawionych faktów naturalne wydaje się pytanie w jakim stopniu zmiany te wynikają z wprowadzonych reform. Aby na nie odpowiedzieć należy w możliwie dokładnym stopniu określić populację osób, które potencjalnie mogły utracić dostęp do świadczeń, co stanowiło motywację do pozostania aktywnym na rynku pracy. Poniższy schemat (wykres 1.10.) ma na celu usystematyzowanie wiedzy na ten temat.

Wykres 1.10. Schemat obrazujący generacje osób, na których aktywność zawodową mogły wpłynąć reformy wcześniejszych emerytur z 2009 roku oraz stopniowego podnoszenia wieku emerytalnego od 2013 roku



Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

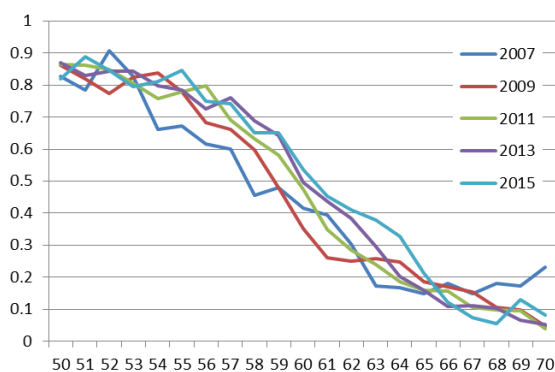
Osoby które na początku 2009 roku miały skończone 60 lat w przypadku mężczyzn lub 55 lat w przypadku kobiet nie doświadczyły skutków żadnej ze zmian. Wszystkie z tych osób spełniały kryterium wieku umożliwiającego skorzystanie ze świadczeń przedemerytalnych. Osoby, które ukończyły ten sam wiek rok później – w 2010 roku mogły skorzystać jedynie z tzw. „emerytur pomostowych” – świadczeń przyznawanych tylko osobom posiadającym staż w ściśle limitowanych pracach w szczególnym warunkach lub o szczególnym charakterze. Należy jednak zauważyć, że w grupie osób na pięć lat przed emeryturą wciąż pozostawały jednak osoby, które miały uprawnienia do wcześniejszych świadczeń na starych zasadach. Grupa ta jednak stopniowo się kurczyła wraz

osiąganiem przez kolejne generacje oficjalnego wieku emerytalnego. Można przyjąć, że w 2014 roku na rynku pracy podlegały już tylko osoby podlegające nowym regulacjom a od początku 2015 roku efekt reformy nie wpływa już na wzrosty aktywności zawodowej obserwowane rok do roku.

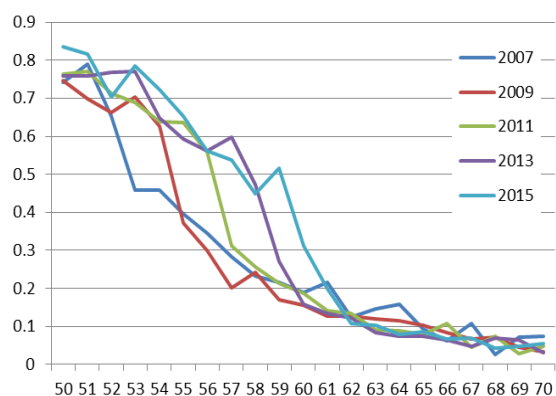
Od początku 2013 roku stopniowo (o jeden miesiąc co cztery miesiące) podnoszony jest oficjalny wiek emerytalny. Do początku 2015 roku wiek ten został więc podniesiony o pół roku, a o kolejne pół miał wzrosnąć w ciągu następnych 2 lat. Można się spodziewać, że liczba osób objętych tą reformą jest niższa niż w przypadku ograniczenia wcześniejszych emerytur.

Dokładniejsza analiza danych z *Diagnozy Społecznej* wskazuje, że wzrost aktywności zawodowej mężczyzn w wieku 60-64 lata (wykres 1.11.) odbywał się dość płynnie i był związany także z wolniejszym spadkiem aktywności zawodowej w młodszym wieku. Wzrost aktywności zawodowej wśród kobiet (wykres 1.12.) był związany z silnym wzrostem aktywności kolejnych generacji, przy czym wysoka aktywność zawodowa utrzymywała się aż do osiągnięcia wieku emerytalnego.

Wykres 1.11. Współczynniki aktywności zawodowej mężczyzn według jednorocznych grup wieku



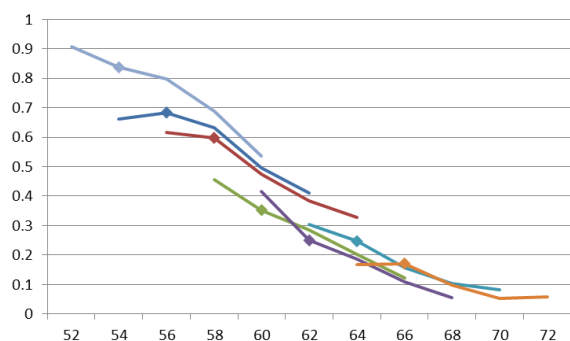
Wykres 1.12. Współczynniki aktywności zawodowej kobiet według jednorocznych grup wieku



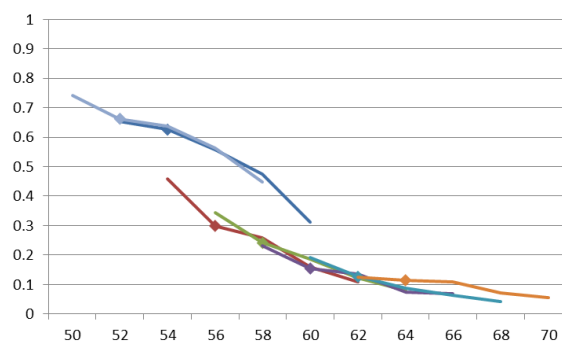
Źródło: *Diagnoza Społeczna*, obliczenia własne

W obu przypadkach dużą rolę odgrywały efekty kohortowe. Obraz staje się znacznie wyraźniejszy, jeśli analizę przeprowadzi się dla kolejnych generacji porównując jednoroczne kohorty, które zachowały i utraciły uprawnienia do świadczeń. Jej wyniki przedstawiają wykresy 1.13. i 1.14. Kolejne linie na wykresach pokazują jakie są współczynniki aktywności zawodowych generacji osób, których obserwację zaczęto w 2007 roku. Pierwszą obserwacją w każdej linii jest więc wiek w 2007 roku i jednocześnie aktywność zawodowa w tym roku. Drugą obserwacją (oznaczoną punktem) jest wiek i współczynnik aktywności zawodowej w 2009 roku, czyli zaraz po wprowadzeniu reformy ograniczającej uprawnienia do wcześniejszych emerytur. W przypadku kobiet widać skokowy wzrost aktywności w tych kohortach, w których osoby miały mniej niż 55 lat w 2009 roku. Ten skok aktywności można oceniać na ok. 20-30 punktów procentowych. W przypadku mężczyzn generacje osób których możliwości przejścia na emeryturę zostały ograniczone również wyróżniają się na kohort, które zachowały uprawnienia (tzn. osoby miały 60 lat lub więcej w 2009 roku). Wzrost aktywności był jednak mniejszy niż w przypadku kobiet, gdyż trwała różnica pomiędzy generacjami osób, które zachowały i tymi, które utraciły przywileje wyniosła ok. 10-15 punktów procentowych.

Wykres 1.13. Współczynniki aktywności zawodowej mężczyzn – kohorty obserwowane od 2007 roku



Wykres 1.14. Współczynniki aktywności zawodowej kobiet – kohorty obserwowane of 2007 roku



Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Ważnym aspektem analiz dotyczących wpływu zmian uprawnień emerytalnych na zachowania ludzi jest analiza zmian źródeł utrzymania (tabela 1.8.).

Tabela 1.8 Główne źródła utrzymania na pięć lat przed osiągnięciem wieku emerytalnego

Status na rynku pracy i źródła utrzymania	2005	2007	2009	2011	2013	2015
Pracujący	28,2	29,7	30,2	40,8	45,5	51,2
Bezrobotni	2,0	3,2	3,5	3,4	5,0	3,2
Nieaktywni (wg źródeł utrzymania):						
Emerytury	39,9	38,4	40,6	28,4	17,7	16,0
Renty inwalidzkie i rodzinne	18,8	17,4	16,2	15,6	16,3	16,5
Inne zasiłki i świadczenia (transfery od Państwa)	6,5	5,8	3,6	4,7	7,7	5,5
Pozostałe przychody (poza transferami od Państwa)	0,9	0,5	0,6	0,6	0,6	0,4
Na utrzymaniu innych członków gospodarstwa	3,8	5,0	5,3	6,5	7,0	7,3
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

*analiza dotyczy kobiet w wieku 55-59 lat oraz mężczyzn w wieku 60-64 lata

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Spojrzenie na zmiany źródeł utrzymania osób na pięć lat przed obowiązującym do 2013 roku oficjalnym wiekiem emerytalnym wskazuje, że od 2009 roku istotnie wzrósł odsetek osób, które w tym wieku utrzymywały się z pracy (z około 30 proc. do ponad 50 proc.). W tym samym czasie odsetek utrzymujących się ze świadczeń emerytalnych spadł z 40 proc. do 16 proc. Co więcej wycofanie wcześniejszych emerytur nie spowodowało wzrostu bezrobocia. Poza 2013 rokiem utrzymywało się ono na poziomie nieco ponad 3% obserwowanym jeszcze przed reformą.

W wielu krajach reformy ograniczające dostęp do świadczeń emerytalnych powodują ich substytucję poprzez częstsze przechodzenie na dostępne świadczenia takie jak renty inwalidzkie. Wydaje się, że problem ten nie dotyczył Polski. W latach 2009-2015 odsetek osób otrzymujących świadczenia rentowe zmieniał się jedynie nieznacznie i wynosił pomiędzy 15 proc. a 17 proc. Z drugiej strony trudniejsza sytuacja na rynku pracy w 2013 roku przyczyniła się do tego, że przejściowo osoby w tym wieku nieco częściej były bezrobotne (około 5 proc. osób) oraz częściej ubiegały się o inne świadczenia od państwa takie jak zasiłki i świadczenia z pomocy społecznej (około 8 proc. osób). Udziały te jednak zmniejszyły się wraz z poprawą sytuacji na rynku pracy w 2015 roku. Trwałą

tendencją związaną z ograniczeniem dostępu do wcześniejszych świadczeń był natomiast niewielki wzrost udziału osób pozostających na utrzymaniu innych członków gospodarstwa domowego (z około 5 proc. do około 7 proc.).

Do 2013 roku zmiany dostępności świadczeń nie dotyczyły kobiet od 60 roku życia i mężczyzn od 65 roku życia. Stąd źródła utrzymania osób, które od maksymalnie 5 lat były na emeryturze nie ulegały większym zmianom. Około 14-16 proc. osób było w dalszym ciągu aktywne na rynku pracy, co oznacza, że pracowały, natomiast dla ok. 72-74 proc. głównym źródłem utrzymania była emerytura, a dla kolejnych 8-9 proc. renta inwalidzka lub rodzinna.

Zmiany, które nastąpiły po 2015 roku pokazują, że podniesienie wieku emerytalnego o pół roku wyraźnie przełożyło się na aktywność zawodową osób w dotychczasowym wieku emerytalnym (wzrost współczynnika z około 14 proc. do prawie 22 proc.). O około 10 pp. zmniejszył się odsetek osób utrzymujących się głównie ze świadczeń emerytalnych. Około 2-3 proc. osób, które nie deklarowały utrzymania z emerytur i nie powiększyły grona osób aktywnych na rynku pracy skorzystały z innych zasiłków i świadczeń lub pozostały na utrzymaniu innych osób w gospodarstwie domowym. Dane te potwierdzają także szczelność systemu rentowego. Pomimo motywacji do poszukiwania tego rodzaju świadczeń w zastępstwie wcześniejszych emerytur ich odsetek nie wzrósł ponad obserwacje sprzed reformy podnoszącej wiek emerytalny.

Tabela 1.9. Główne źródła utrzymania wśród kobiet w wieku 60-64 lata i mężczyzn w wieku 65-69 lat

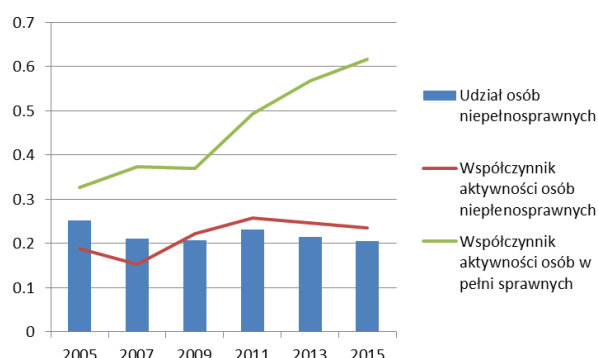
Status na rynku pracy i źródła utrzymania	2005	2007	2009	2011	2013	2015
Aktywni zawodowo (pracujący)	16,5	15,2	15,3	16,0	14,4	21,8
Nieaktywni (wg źródeł utrzymania):						
Emerytury	68,6	74,6	72,6	72,3	73,3	63,0
Renty inwalidzkie i rodzinne	10,3	7,2	9,0	8,6	8,6	8,7
Inne zasiłki i świadczenia (transfery od państwa)	1,4	1,4	0,5	0,6	1,0	2,6
Pozostałe przychody (poza transferami od państwa)	0,9	0,7	0,7	0,4	0,2	0,5
Na utrzymaniu innych członków gospodarstwa	2,2	0,8	1,7	2,0	2,3	3,5
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Na aktywność zawodową osób w wieku przedemerytalnym oraz wczesnym wieku emerytalnym duży wpływ ma stan zdrowia. Należy jednak zauważyć, że odsetek osób posiadających orzeczenie o niepełnosprawności lub deklarujących niepełnosprawność wynosił około 20 proc.% i nie różnił się istotnie pomiędzy osobami przed i po ukończeniu wieku emerytalnego oraz był dość stabilny w czasie w latach 2005-2015. Aktywność zawodowa osób w wieku przedemerytalnym wzrastała jedynie wśród osób w pełni sprawnych. Natomiast relatywnie niska aktywność osób zaraz po przejściu na emeryturę zaczęła po 2013 roku wzrastać zarówno wśród osób w pełni sprawnych jak i tych które deklarowały niepełnosprawność.

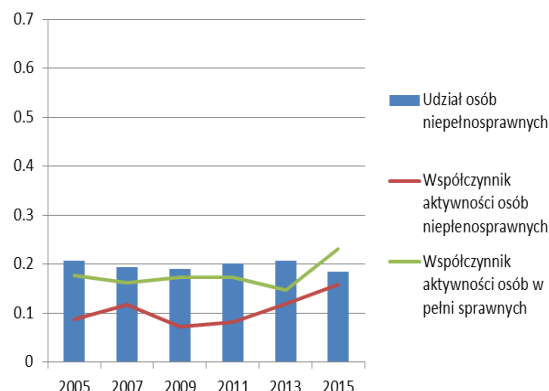
Podsumowując, dane z *Diagnozy Społecznej* wyraźnie wskazują na podniesienie się aktywności zawodowej w kohortach osób, które utraciły uprawnienia do wcześniejszej emerytury. Ponadto widać także pozytywny wpływ na aktywność zawodową podniesienia wieku emerytalnego. Bardzo istotny jest fakt, że reformy wymuszające dłuższą aktywność zawodową osób w wieku przedemerytalnym nie doprowadziły do podniesienia się stopy bezrobocia w tej grupie osób.

Wykres 1.15. Niepełnosprawność a zmiany aktywności zawodowej osób w wieku przedemerytalnym (kobiety 55-59 lat, mężczyźni 60-64 lata).



Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Wykres 1.16. Niepełnosprawność a zmiany aktywności wśród kobiet w wieku 60-64 i mężczyzn w wieku 65-69 lat

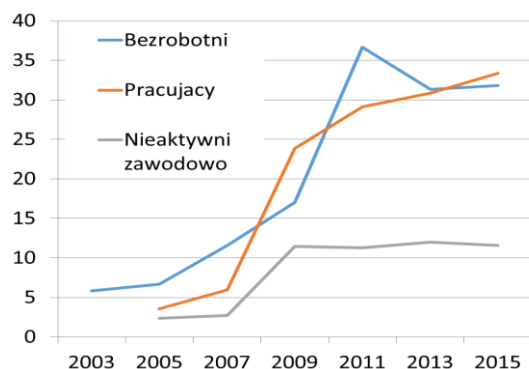


1.4. Czy korzystanie przez bezrobotnych z internetu przyspiesza znalezienie pracy?

Rola internetu we wszystkich dziedzinach życia silnie wzrosła w ostatnich latach. Narzędzie to wywiera także coraz większy wpływ na sposób poszukiwania pracy. Sama szybkość komunikacji powoduje, że obecnie proces rekrutacji pracowników może trwać zdecydowanie krócej i może być bardziej efektywny niż wcześniej. Ponadto umieszczenie ogłoszeń zarówno przez pracodawców jak i pracowników jest nieporównanie tańsze i szybsze niż jeszcze 10-15 lat temu. Dzięki wyszukiwarkom internetowym oraz wielu wyspecjalizowanym portalom proces poszukiwania pracowników o odpowiednich kwalifikacjach trwa zdecydowanie krócej niż przez nastaniem „rewolucji internetowej”. Internet ogrywa także niebagatelną rolę w procesie sprawdzania informacji o kandydacie do pracy, jego osiągnięć, czy innych informacji, jakie zamieścił w swoim życiorysie. Wszystko to sprawia, że można przypuszczać, iż osoby wykorzystujące internet w poszukiwaniu pracy mogą ją znaleźć znacznie szybciej oraz porównać w stosunkowo krótkim czasie bardzo wiele ofert potencjalnych pracodawców. Badania dotyczące amerykańskiej gospodarki (Stevenson, 2008) wskazują, że wzrost popularności poszukiwania pracy przez internet doprowadził do większej częstości zmian pracy bez przechodzenia przez okres bezrobocia oraz do większej różnorodności metod stosowanych w poszukiwaniach pracy przez osoby bezrobotne. Z kolei (Kuhn i Mansour, 2014) wskazują, że upowszechnianie się korzystania z internetu ogółem wpływa także na większe szanse osób, które stosują go w poszukiwaniu pracy.

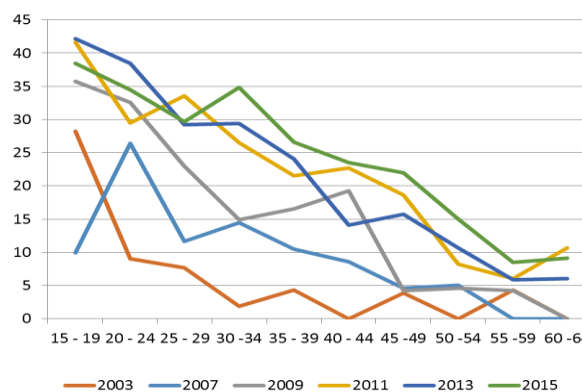
W kolejnych rundach *Diagnozy Społecznej* występowało pytanie o wykorzystywanie internetu do poszukiwania pracy i umieszczania ogłoszeń o pracę. Wyraźny wzrost wykorzystania tego narzędzia w poszukiwaniach pracy (wykres 1.17.) nastąpił najpierw wśród osób już pracujących (w latach 2007-2009). Pogorszenie sytuacji na rynku pracy przyczyniło się także do szybkiego wzrostu korzystania w poszukiwaniach pracy z internetu także wśród osób bezrobotnych w latach 2009-2011. Kolejne edycje *Diagnozy Społecznej* wskazują na wyraźnie negatywną zależność pomiędzy wiekiem a używaniem internetu w poszukiwaniach pracy (wykres 1.8.). Na początku tj. w 2003 roku używanie internetu w poszukiwaniach pracy było głównie domeną najmłodszych osób bezrobotnych. W kolejnych latach metoda ta stawała się coraz bardziej popularna, ale w największym stopniu właśnie wśród osób młodych. Nie decydował tu jednak tylko tzw. czynnik kohortowy, czyli utrzymywanie przez kolejne generacje pewnego poziomu zainteresowania wykorzystaniem internetu, ale także powolna popularyzacja wśród starszych osób, które nie używało go do tej pory w tym celu. W ostatnich latach odsetek bezrobotnych regularnie wykorzystujących internet w poszukiwaniu pracy ustabilizował się na w okolicy około 40% najmłodszych osób.

Wykres 1.17. Odsetek osób wykorzystujących internet do poszukiwania pracy



Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Wykres 1.18. Osoby bezrobotne poszukujące pracy przez internet według wieku (w proc.)



Aby odpowiedzieć na pytanie, czy poszukiwanie pracy przez internet zwiększa szanse na zmianę statusu na rynku pracy, należy zestawić wpływ tej metody z innymi czynnikami wpływającymi na prawdopodobieństwo znalezienia pracy oraz czas poszukiwania pracy w ciągu ostatnich dwóch lat. W pierwszym przypadku zmienną objaśnianą jest zmienna binarna ograniczona do osób bezrobotnych w początkowym okresie i przybierająca wartość 1, jeśli dwa lata później dana osoba miała pracę i wartość 0, jeśli osoba nie znalazła pracy. We wszystkich badanych okresach wyraźnie na prawdopodobieństwo znalezienia pracy wpływały płeć, wiek i wykształcenie respondentów (Tabela 1.2.). Kobiety miały o 40-60 proc. niższe szanse znalezienia pracy niż mężczyźni. Zależność od wieku miała charakter odwróconej litery „U”: największe szanse znalezienia pracy miały osoby w szczyście swojej aktywności na rynku pracy (wieku 35-45 lat). Szanse znalezienia pracy były także istotnie dodatnio skorelowane z poziomem wykształcenia. Poza okresem 2009-2011 zdecydowanie łatwiej było też znaleźć pracę w dużych miastach, niż w małych miastach i na wsi. Po uwzględnieniu tych zmiennych wyjaśniających, zmienna określająca używanie internetu w celu znalezienia pracy zwiększała ponad dwukrotnie w latach 2009-2015 prawdopodobieństwo znalezienia pracy.

Kolejnym sprawdzeniem skuteczności osób poszukujących pracy przez internet mogą być analizy dotyczące zmiennej określającej czas pozostawania na bezrobociu w miesiącach w ciągu 2 lat poprzedzających wywiad. W tym przypadku wykorzystano model regresji wielorakiej ograniczonego jedynie do osób, które w ciągu dwóch lat pomiędzy kolejnymi rundami badania były przynajmniej przez miesiąc osobami bezrobotnymi. Model ten pozwala na określenie, czy wykorzystanie internetu przyspiesza wychodzenie z bezrobocia po uwzględnieniu możliwego wpływu zestawu zmiennych demograficznych analogicznego do użytego w powyżej opisywanym modelu. Wyniki estymacji modelu potwierdzają (Tabela 1.3.), że korzystanie z internetu do poszukiwania pracy poza 2011 rokiem przyczyniało się do skrócenia okresu pozostawania w bezrobociu przeciętnie o 1-2 miesiące. Brak istotnych wyników dla 2011 roku można wiązać z ogólnie większymi trudnościami w poszukiwaniu pracy w okresie ograniczonego popytu na pracę po światowym kryzysie finansowym zapoczątkowanym w 2009 roku.

Podsumowując, analizy dowodzą, że osoby korzystające z internetu do poszukiwania pracy osiągały istotną przewagę zarówno w postaci większego prawdopodobieństwa znalezienia pracy, jak i skrócenia okresu pozostawania w bezrobociu w latach 2007-2015. W modelach użytych do weryfikacji wykorzystano podstawowe charakterystyki demograficzne jako zmienne kontrolne, choć oczywiście fakt korzystania z internetu w poszukiwaniach pracy można także interpretować jako dodatkowy, lepszy od wykształcenia, wskaźnik mierzący kompetencje osób w posługiwaniu się technologiami informacyjnymi. W takiej sytuacji interpretacji wyników dotyczy raczej kapitału ludzkiego osób korzystających z internetu niż skuteczności używania internetu jako narzędzia poszukiwania pracy. Omówione powyżej specyfikacje modeli nie pozwalają jednak na jednoznaczne oddzielenie tych efektów.

Tabela 1.2. Wyniki estymacji regresji logistycznej dla przejścia z bezrobocia do zatrudnienia pod warunkiem pozostawania bezrobotnym dwa lata wcześniej

Zmienne objaśniające	2007-2009	2009-2011	2011-2013	2013-2015
Płeć				
Mężczyzna	Ref.	Ref.	Ref.	Ref.
Kobieta	0,38***	0,43***	0,65***	0,6***
Wiek				
15-19	Ref.	Ref.	Ref.	Ref.
20-24	4,59***	2,47	2,72	1,77
25-29	3,28**	2,18	2,91	1,6*
30-34	4,06**	2,07	2,57	2,11*
35-39	4,26**	2,39	1,81	2,27**
40-44	3,69**	3,34*	1,91	2,7
45-49	1,62	2,19	1,67	1,65
50-54	2,36	1,82	1,56	1,81
55+	0,3*	0,8	1,01	1,15
Wykształcenie				
Podstawowe	Ref.	Ref.	Ref.	Ref.
Zasadnicze zawodowe	1,34**	1,14	1,73**	1,56**
Średnie	2,31***	1,28	1,87**	1,67**
Wyższe i policealne	3,44	1,86**	3,17***	2,02***
Miejsce zamieszkania				
Miasta od 500 tys,	Ref.	Ref.	Ref.	Ref.
Miasta poniżej 500 tys,	0,61	1,01**	0,69*	0,83
Wieś	0,68	1,04	0,87	0,99
Poszukiwanie pracy przez internet				
TAK	1,52	2,18***	2,18***	2,62***
Liczba obserwacji:	505	943	1074	1357
Pseudo R-kwadrat	0,16	0,07	0,08	0,05

a) * oznacza istotność przy poziomie 0,1, ** istotność przy poziomie 0,05 *** istotność przy poziomie 0,01

b) Iloraz prawdopodobieństw wskazuje, jak zmienia się prawdopodobieństwo, że osoba będzie pracować, gdy zmienna objaśniająca X przyjmie określoną wartość w stosunku do sytuacji, w której zmienna ta przyjmuje wartość referencyjną.

Tabela 1.3. Wyniki estymacji modeli regresji dla długości pozostawania bezrobotnym w ciągu dwóch lat poprzedzających wybrany okres ^{a)}

Zmienne objaśniające	2007-2009	2009-2011	2011-2013	2013-2015
Płeć				
Mężczyzna	Ref.	Ref.	Ref.	Ref.
Kobieta	3,5***	1,6***	3,69***	2,7***
Wiek				
15-19	Ref.	Ref.	Ref.	Ref.
20-24	9,250	-1,15	-5,77***	-3,27**
25-29	11,73**	-0,44	-9,53***	-1,48
30-34	11,98**	-0,35	-8,99***	0,51
35-39	11,62**	-0,15	-8,83***	0,89
40-44	12,65**	0,1	-7,72***	1,49
45-49	12,76**	0,45	-6,54***	2,60
50-54	12,9**	0,12	-6,89***	3,96**
55+	13,62**	0,1	-4,7	5,17***
Wykształcenie				
Podstawowe	Ref.	Ref.	Ref.	Ref.
Zasadnicze zawodowe	-0,34**	-0,93	-0,610	-0,190
Średnie	-1,88***	-1,09*	-1,33**	-0,81**
Wyższe i policealne	-2,5	-1,12	-2,6***	-2,37***
Miejsce zamieszkania				
Miasta od 500 tys,	Ref.	Ref.	Ref.	Ref.
Miasta poniżej 500 tys,	-0,01	0,06	0,910	1,32***
Wieś	12,97	20,46	8,75	0,54***
Poszukiwanie pracy przez internet				
TAK	-1,77***	-0,4	-1,18***	-1,32***
Liczba obserwacji:	1052	1199	2553	4042
Pseudo R-kwadrat	0,08	0,03	0,11	0,17

a) długość pozostawania bezrobotnym w miesiącach pod warunkiem, że był to przynajmniej jeden miesiąc
 * oznacza istotność przy poziomie 0,1, ** istotność przy poziomie 0,05 *** istotność przy poziomie 0,01

1.5. Czy zmienne ekonomiczne wpływają na prawdopodobieństwo urodzenia się dziecka w latach 2011-2013?

Od wielu lat toczy się dyskusja, na ile umiejętnie prowadzona polityka rodzinna może przyczynić się do podniesienia dzietności i tym samym łagodzić gwałtowne zmiany struktur ludności według wieku w przyszłości określające przebieg starzenia się populacji. Niemniej ważnym zadaniem polityki społecznej jest także zapobieganie sytuacji, w której decyzja o posiadaniu dzieci związana jest z ryzykiem znacznego pogorszenia sytuacji materialnej gospodarstwa oraz wpadnięcia w sferę ubóstwa. W *Diagnozie Społecznej 2013* zadano dodatkowe pytania dotyczące percepcji barier dzietności zarówno ogólnej, jak i w odniesieniu do sytuacji respondenta. Wyniki szczegółowych analiz uzyskanych danych zawierają rozdziały raportu „Niska dzietność w kontekście percepcji Polaków” (Bobrowicz, 2014a, 2014b, 2014c, Czapiński, 2014, Styr, 2014).

Dane z *Diagnozy Społecznej* zbierane cyklicznie co dwa lata i dotyczące tych samych rodzin umożliwiają określenie, jakie są charakterystyki rodzin, w których rodzą się dzieci. W tym celu oszacowano model regresji logistycznej, w którym zmienna objaśniana przyjmuje wartość 1, jeśli w

gospodarstwie domowym kobiety w ciągu ostatnich 2 lat pojawiło się dziecko, oraz wartość 0 w przypadku przeciwnym. Wyniki estymacji tego modelu (tabela 1.4.), oszacowanego na podstawie panelowej próby około 4,5 tys. kobiet wskazują, że najsilniejszymi determinantami prawdopodobieństwa kolejnego urodzenia są cechy demograficzne takie jak wiek - zależność jest zbliżona do odwróconej litery „U” i jest związana z „zegarem biologicznym” oraz opóźnieniem decyzji o posiadaniu dzieci w przebiegu życia, w którym coraz dłuższy czas poświęcany jest na zdobywanie wykształcenia i staży na rynku pracy. Silnie dodatnio na prawdopodobieństwo urodzenia dziecka wpływa także pozostawanie w związku małżeńskim. W gospodarstwach domowych tworzonych przez parę małżeńską dzieci pojawiały się około sześciokrotnie częściej niż wówczas, gdy rodzice byli stanu wolnego. Należy jednak zwrócić uwagę, że różnica ta choć ogromna jest mniejsza w modelu dla lat 2013-2015 niż w modelu dla lat 2003-2015. Dane z *Diagnozy Społecznej 2015* wskazują także, że w ostatnich latach mogą następować zmiany dzietności w ujęciu regionalnym. Wydaje się, że w latach 2013-2015 urodzenia częściej pojawiały się w rodzinach zamieszkałych w dużych miastach niż w regionach wiejskich i małych miasteczkach.

Większość badań demograficznych wskazuje, że posiadanie pierwszego lub kolejnych dzieci ujemnie wpływa na prawdopodobieństwo urodzenia kolejnego. Potwierdzają to wyniki estymacji na podstawie danych z lat 2011-2013. Model dla lat 2013-2015 sygnalizuje jednak, że relacja ta uległa przynajmniej krótkookresowemu odwróceniu. Sprzyjać temu mogło pojawienie się zarówno zachęt podatkowych przypadających na drugie i kolejne dzieci jak również inne korzystne zmiany polityki rodzinnej obserwowane w ostatnich pięciu latach (wprowadzenie urlopów rodzicielskich, poprawa z zakresie usług opiekuńczych, etc.).

Analiza wpływu zestawu zmiennych dotyczących sytuacji finansowej osób, w których gospodarstwach domowych pojawiły się dzieci wskazuje, że dochody nie były bezpośrednio związane ze wzrostem prawdopodobieństwa urodzenia dziecka. Urodzenia dzieci były w latach 2011-2013 najczęstsze w gospodarstwach domowych, w których dochód na członka rodziny wynosił mniej niż mediana zaobserwowana wśród wszystkich gospodarstw domowych (40% gospodarstw domowych o najniższych dochodach). Zależność ta jednak nie była istotna statystycznie. W latach 2013-2015 częstość urodzeń była istotnie najwyższa w gospodarstwach należących do 20% gospodarstw o najniższych dochodach.

Z drugiej strony nieistotne statystycznie w wyjaśnianiu prawdopodobieństwa urodzenia dziecka okazały się zmienne związane z sytuacją najbardziej potrzebujących gospodarstw domowych, takie jak poprawa lub pogorszenie zaspokajania przez gospodarstwo domowe potrzeb żywnościowych oraz korzystanie przez gospodarstwo domowe z pomocy z zewnątrz. Nieistotny statystycznie okazał się także wpływ zadłużenia gospodarstwa domowego przed badanym okresem, choć posiadanie oszczędności było w okresie 2013-2015 widocznym znakiem przywiązania do posiadania zabezpieczenia finansowego, które - jak się okazało - ujemnie wpływa na szansę urodzenia dziecka. Potwierdzeniem tego faktu jest także istotnie ujemny wpływ na prawdopodobieństwo urodzenia dziecka deklarowania pieniędzy jako jednego z głównych warunków udanego życia. Pozostałe deklaracje, w tym posiadanie dzieci jako warunek udanego życia, nie były istotnymi determinantami decyzji o dziecku. Inną zmienną pozytywnie wpływającą na pojawienie się dziecka w latach 2013-2015 było zamieszkiwanie przez gospodarstwo domowe w samodzielnym mieszkaniu. Choć wpływ tej zmiennej wydaje się łatwy do interpretacji, to warto zauważyć, że dla okresu poprzedniego nie była ona istotna statystycznie.

Stabilne w czasie oceny parametrów dotyczyły wpływu statusu na rynku pracy przed pojawieniem się dziecka w gospodarstwie domowym. W obu badanych okresach praca kobiet podnosiła szanse posiadania dziecka o około 20 proc., natomiast bezrobocie obniżało te szanse o 50-60 proc. w porównaniu z pozostawianiem bierną zawodowo. Jednak tylko dla okresu 2011-2013 wpływ bezrobocia był istotny statystycznie.

Nawiązując do analiz barier dzietności przeprowadzonych na podstawie w rundzie *Diagnozy Społecznej* z 2013 roku oszacowany został także model zawierający informacje, czy badane kobiety deklarowały chęć posiadania dzieci, która nie mogła zostać zrealizowana ze względu na trudności

bytowe. Zmienna ta nie okazała się istotną determinantą obniżającą prawdopodobieństwa urodzenia dziecka w okresie 2013-2015, co można odczytać pozytywnie jako mniejszy wpływ ograniczeń czynników bytowych na posiadanie dzieci.

Tabela 1.4. Wyniki estymacji modeli regresji logitowej dotyczących urodzenia dziecka w populacji kobiet w wieku 15-50 lat, 2011 – 2013 vs. 2013 - 2015

Zmienne objaśniające	Okres 2011-2013	Okres 2013-2015	Okres 2013-2015 - dodatkowe zmienne
Wiek			
Wiek	1,79***	1,92***	1,92***
Wiek ^2	0,99***	0,99***	0,99***
Wykształcenie			
Podstawowe	Ref.	Ref.	Ref.
Zasadnicze zawodowe	1,01	0,95	0,96
Średnie	0,89	0,76	0,77
Wyższe i policealne	1,1	1,18	1,2
Stan cywilny			
Wolny	Ref.	Ref.	Ref.
Żonaty/zamężna	8,84***	5,8***	6,25***
Wdowiec/wdowa	7,21**	2,86	3,01
Rozwód/separacja	1,67	2,52	2,64
Starsze dzieci w rodzinie			
Brak	Ref.	Ref.	Ref.
Przynajmniej jedno starsze dziecko	0,45***	2,37***	2,39***
Miejsce zamieszkania			
Miasto powyżej 500 tys,	Ref.	Ref.	Ref.
Miasto 200-500 tys,	1,01	0,59	0,59
Miasto poniżej 200 tys,	0,9	0,53**	0,54**
Wieś	0,91	0,45***	0,45***
Posiadanie oszczędności przed badanym okresem			
TAK	0,88	0,69**	0,71*
Obciążenie kredytami/ pożyczkami przed badanym okresem			
TAK	0,98	1,21	1,19
Posiadanie samodzielnego mieszkania			
TAK	0,68	1,94*	1,99*
Rodzina korzysta z pomocy z zewnątrz			
TAK	0,78	1,18	1,17
Zmiany zaspokojenia podstawowych potrzeb gospodarstwa domowego (przed badanym okresem)			
Poprawa	0,79	1,19	1,19
Pogorszenie	0,81	0,87	0,86
Kwintyl dochodu gospodarstwa domowego (przed badanym okresem)			
1	Ref.	Ref.	Ref.
2	1,22	0,48***	0,47***
3	0,82	0,60*	0,60*
4	0,81	0,43***	0,43***
5	0,93	0,57*	0,57*
Status na rynku pracy przed badanym okresem			

Bierność zawodowa	Ref.	Ref.	Ref.
Praca	1,27	1,33	1,32
Bezrobocie	0,43**	0,52	0,52
Najważniejszy warunek udanego życia (deklaracja przed badanym okresem)			
Pieniądze	0,77	0,44***	0,44***
Dzieci	-	-	0,93
W 2013 roku deklaracja, że trudności bytowe są przeszkodą w posiadaniu dzieci			
TAK	-	-	0,6
Liczba obserwacji	4452	4400	4372
Pseudo R-kwadrat	0,1983	0,2082	0,2089

* oznacza istotność przy poziomie 0,1, ** istotność przy poziomie 0,05 *** istotność przy poziomie 0,01

Podsumowując, wydaje się, że wzrost częstości posiadania dzieci przez rodziny mniej zamożne i już posiadające dzieci jest właśnie głównym źródłem różnic pomiędzy wynikami z lat 2011-2013 oraz 2013-2015. W latach 2013-2015 wyraźnie ujemnie na urodzenie dziecka zaczęły oddziaływać czynniki określające preferencje dotyczące stabilności finansowej gospodarstwa domowego.

Literatura

Bobrowicz B. (2014a), Bariery zostania rodzicem(decyzji o pierwszym dziecku) według cech demograficznych i ekonomicznych respondentów, w: I.E. Kotowska (red.), *Niska dzietność w Polsce w kontekście percepcji Polaków. Diagnoza Społeczna 2013 - Raport tematyczny*, Warszawa: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, 81 - 87.

Bobrowicz B. (2014b), Bariery decyzji o drugim dziecku według cech demograficznych i ekonomicznych respondentów, w: I.E. Kotowska (red.), *Niska dzietność w Polsce w kontekście percepcji Polaków. Diagnoza Społeczna 2013 - Raport tematyczny*, Warszawa: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, 87 - 92.

Bobrowicz B. (2014c), Bariery decyzji o trzecim i kolejnych dzieciach według cech demograficznych i ekonomicznych respondentów, w: I.E. Kotowska (red.), *Niska dzietność w Polsce w kontekście percepcji Polaków. Diagnoza Społeczna 2013 - Raport tematyczny*, Warszawa: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, 92 - 97.

Baranowska, A., Gebel, M., Kotowska, I. E. (2011). The role of fixed-term contracts at labour market entry in Poland: stepping stones, screening devices, traps or search subsidies? *Work, Employment & Society*, 25(4), 777-793.

Brzinsky-Fay, C., Kohler, U., Luniak, M. (2006). Sequence analysis with Stata. *Stata Journal*, 6(4), 435-460.

Cichoński, S., Popowski, P., Skibińska, M., Strzelecki, P., Tyrowicz, J., Wyszynski, R. (2015). *Kwartalny raport o rynku pracy w II kw. 2015 r.* (No. Nr 03/15). Narodowy Bank Polski. http://www.nbp.pl/publikacje/rynek_pracy/rynek_pracy_2015_2kw.pdf

Czapiński J. (2014), Ogólna charakterystyka rezerwy demograficznej, w: I.E. Kotowska (red.), *Niska dzietność w Polsce w kontekście percepcji Polaków. Diagnoza Społeczna 2013 - Raport tematyczny*, Warszawa: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, 73 - 81.

EUROSTAT. (2015). Baza danych online. Retrieved October 1, 2015, <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database>

Kancelaria Sejmu RP. (2008). Ustawa o emeryturach pomostowych z 19 grudnia 2008 roku. Dz.U.2008.237.1656.

Kancelaria Sejmu RP. (2012). Ustawa o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw. Dz.U.2012.637.

- Kotowska, I.E., Strzelecki, P., & Saczuk, K. (2013). Rynek Pracy, w: *Diagnoza Społeczna 2013. Rynek pracy i wykluczenie społeczne w kontekście percepcji Polaków. Raport tematyczny*. Warszawa: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.
- Kuhn, P., Mansour, H. (2014). Is Internet Job Search Still Ineffective? *The Economic Journal*, 124(581), 1213–1233. doi:10.1111/eoj.12119
- OECD. (2014). *OECD Economic Surveys: Poland 2014*. OECD Publishing.
- Pilc, M. (2015). The temporary employed in Poland: Beneficiaries or victims of the liberal labour market? *Economic and Industrial Democracy*. doi:10.1177/0143831X15574113
- Stevenson, B. (2008). *The Internet and Job Search* (Working Paper No. 13886). National Bureau of Economic Research. <http://www.nber.org/papers/w13886>
- Styrz M. (2014), Bariery rodzicielstwa w percepcji Polaków, w: I.E. Kotowska (red.), *Niska dzietność w Polsce w kontekście percepcji Polaków. Diagnoza Społeczna 2013 - Raport tematyczny*, Warszawa: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, 61 - 71.

Rozdział 2. Emigracja zarobkowa w Diagnostyce Społecznej

Katarzyna Saczuk, Irena E. Kotowska

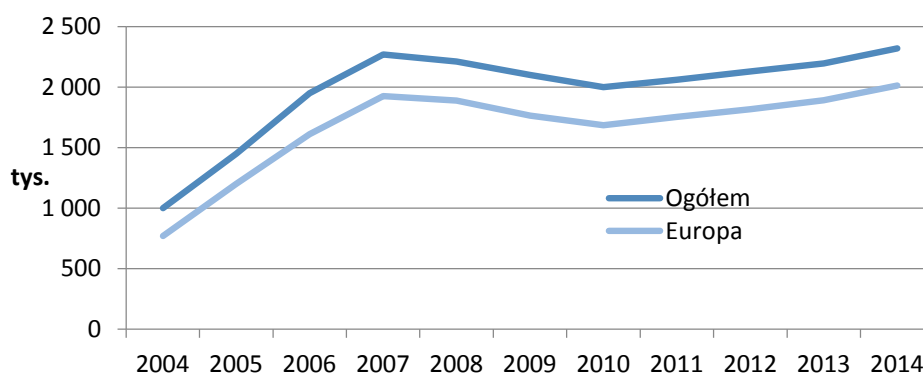
Emigracja zarobkowa na trwałe wpisała się w obraz polskiego rynku pracy. Można sądzić, iż w czasie jaki upłynął od przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, ujawniły się w pełni skutki otwarcia rynków pracy w krajach członkowskich UE, a okresowe wahania skali emigracji można wiązać ze zmianami sytuacji na rynku pracy w kraju i rynkach potencjalnych krajów docelowych. Możliwość legalnej pracy zagranicą jest przez wiele osób postrzegana jako pełnoprawna alternatywa dla zatrudnienia w kraju. Pozostawanie dłużej poza krajem, a zwłaszcza osiedlanie się części emigrantów w krajach docelowych oznacza trwałe zmniejszenie zasobów pracy w Polsce. Pogłębia to znaczący spadek liczby ludności w wieku produkcyjnym w Polsce, przewidywany zarówno w prognozach GUS jak i w projekcjach ludnościowych Eurostatu (por. GUS, 2014; The 2015 Ageing Report).

Diagnoza Społeczna umożliwia częściową ocenę wpływu emigracji na rynek pracy w Polsce. Poniżej, po krótkiej dyskusji specyfiki danych uzyskanych z badania, analizowane będą zachowania osób z doświadczeniem emigracji zarobkowej na rynku pracy na tle całej populacji, zamierzenia migracyjne oraz cechy potencjalnych emigrantów.

2.1 Dane o migracjach w Diagnostyce Społecznej

Według oficjalnych szacunków GUS ostatnie lata nie przyniosły znaczącego wzrostu liczby osób przebywających czasowo zagranicą. GUS (2015) podaje, iż na koniec 2014 roku liczba osób przebywających zagranicą 3 miesiące lub dłużej wyniosła 2,32 mln (wykres 2.1.). Większość z tych osób można traktować jako emigrantów zarobkowych - wyniki spisu powszechnego z 2011 roku wskazują, że w końcu marca 2011 roku było to około 73 proc. (GUS, 2013). Pomiędzy rokiem 2013 a 2014 liczba osób czasowo nieobecnych zwiększyła się o 124 tysiące i dopiero w 2014 roku przekroczyła poprzednie maksimum z 2007 roku. Do prawie 80 proc. rocznego wzrostu liczby czasowo nieobecnych w kraju przyczyniło się zwiększenie odpływu do Niemiec i Wielkiej Brytanii.

Wykres 2.1. Szacunki liczby mieszkańców Polski przebywających czasowo zagranicą w latach 2004-2014 (stan na koniec roku; dane w tys.)



Źródło: GUS (2015), zestawienie własne

Diagnoza Społeczna pozwala na uzyskanie informacji o osobach, które w momencie badania znajdowały się na terytorium Polski. Jest to zatem tylko część populacji emigrantów i to bardzo specyficzna – są to osoby, które zastano w gospodarstwie domowym w momencie badania, choć właściwie przebywają za granicą i wróciły dla załatwienia spraw w Polsce lub wyjeżdżają zagranicę zarobkowo cyklicznie. Ponadto, badane są osoby, które zakończyły swój epizod migracyjny, czyli *de facto* emigrantami obecnie nie są. Trudno na podstawie danych o tych osobach wnioskować o wielkości obecnej emigracji, czy o cechach tej populacji. Na podstawie badania osób obecnych w gospodarstwach domowych w Polsce można jednak oceniać charakter migracji powrotnej oraz,

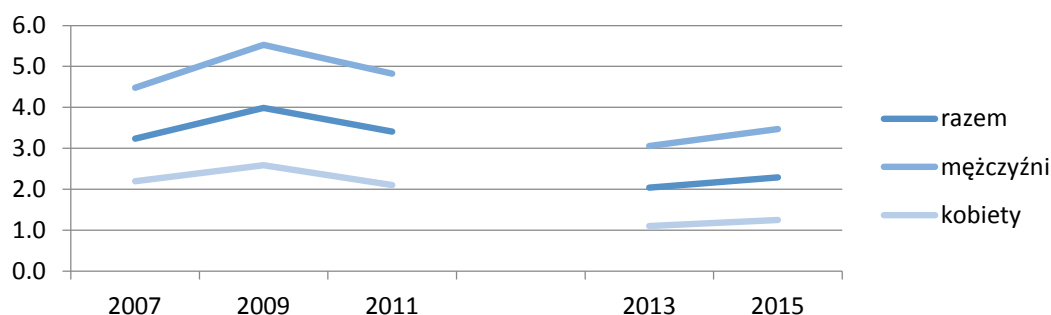
częściowo, skutki tej migracji na polski rynek pracy. Ewentualne cechy i ograniczenia danych będą wskazywane bardziej szczegółowo poniżej przy okazji dyskusji odpowiednich zagadnień.

2.2 Doświadczenie migracji zarobkowej

Procesy migracyjne i integracyjne po wejściu Polski do UE spowodowały, iż doświadczenia z zagraniczną migracją zarobkową stały się częścią biografii dla znaczącej liczby Polaków. Średnio, za granicą pozostaje około 2 mln osób. Część emigrantów w momencie badania była nadal na emigracji, zatem analizowane dane pokazują tylko część zjawiska. Mogą być jednak cennym źródłem wiedzy o wpływie emigracji na polski rynek pracy poprzez analizę wpływu doświadczeń migracyjnych ich zachowania osób, które wróciły na tle całej populacji. Charakter danych należy mieć na uwadze przy analizie wyników - wyższe odsetki osób z doświadczeniem migracyjnym w danej grupie mogą świadczyć zarówno o większej mobilności danej grupy, jak o jej gorszej akomodacji na rynkach pracy w krajach docelowych migracji i powrotach z powodu braku perspektyw na realizację zamierzeń wiązanych z wyjazdem.

W *Diagnozie Społecznej* od 2007 roku pytano respondentów o doświadczenia emigracji zarobkowej w ciągu 4 lat poprzedzających badanie. W 2013 roku zmieniono ten okres na dwuletni. Ta zmiana, mająca na celu wyrównanie okresów retrospektywnych i prospektywnych w badaniu, spowodowała jednak nieciągłość w danych, która uniemożliwia przeprowadzenie spójnej analizy całego okresu po wejściu Polski do Unii Europejskiej i otwarcia dla pracowników z Polski rynków pracy w krajach członkowskich. Niezależnie jednak od sposobu badania w obu okresach odsetek osób mających doświadczenie emigracji zarobkowej wśród respondentów był dość stabilny i niski (wykres 2.2.). Dla okresu 4 letniego (w latach 2007-2011) wahał się około 3,5 proc., dla okresu dwuletniego (w latach 2013-2015) oscylował wokół 2 proc.

Wykres 2.2. Odsetek osób z doświadczeniem migracyjnym według płci, 2007-2015



Źródło: *Diagnoza Społeczna*, obliczenia własne

W porównaniu do roku 2013 odsetek osób mających doświadczenie migracyjne w okresie dwóch lat poprzedzających badanie nieznacznie wzrósł. Wzrosły zatem udziały osób we wszystkich badanych przekrojach. Można jednak zauważyć zachowanie pewnych wzorców.

Największy udział osób z doświadczeniami w emigracji zarobkowej obserwowany był wśród mężczyzn - we wszystkich rundach badania odsetek mężczyzn z doświadczeniem emigracji zarobkowej był ponad dwukrotnie wyższy niż kobiet. Dotyczy to zarówno odsetka osób z doświadczeniem migracyjnym w latach 2013-2015, jak i osób powtarzających migrację po okresie 2011-2013 (tabela 2.1.). Doświadczeniem migracyjnym charakteryzowały się najczęściej osoby z wykształceniem średnim i zasadniczym zawodowym, najrzadziej – osoby z wykształceniem podstawowym. W 2015 roku wzrost odsetka byłych emigrantów obserwowano we wszystkich grupach oprócz osób z wykształceniem średnim; ponad proporcjonalny wzrost odnotowano w grupie osób z wykształceniem wyższym.

Tabela 2.1. Udziały w populacji w 2015 roku osób z doświadczeniami migracyjnymi w latach 2005-2009, 2007-2011, 2011-2013 oraz 2013-2015

Cechy emigrantów	Doświadczenia w latach 2005-2009	Doświadczenia w latach 2007-2011	Doświadczenia w latach 2011-2013	Doświadczenia w latach 2013-2015	Odsetek osób powtarzających migracje po okresie 2011-2013
Płeć					
Mężczyźni	5,5	4,8	3,1	3,5	50,7
Kobiety	2,6	2,1	1,1	1,3	28,0
Wykształcenie					
Podstawowe	1,7	1,2	0,9	1,1	43,5
Zasadnicze zawodowe	4,3	4,2	2,4	2,9	57,8
Średnie	4,9	3,8	2,7	2,5	43,5
Wyższe	4,0	3,3	1,4	2,0	33,6
Wiek					
Poniżej 24	4,0	4,8	1,9	2,4	0,0
25-34	8,1	6,0	3,3	4,2	31,4
35-44	6,2	5,3	3,5	3,0	53,2
45-59	2,8	2,8	2,0	2,5	58,8
60-65	0,8	0,3	0,6	0,9	18,8
Miejscowość zamieszkania					
miasta 500 tys. i więcej	4,2	2,8	0,8	1,5	24,6
miasta 200-500 tys.	4,1	3,4	3,1	2,6	40,8
miasta 100-200 tys.	3,5	2,5	1,6	2,6	23,9
miasta 20-100 tys.	3,3	3,0	1,9	1,7	38,4
miasta poniżej 20 tys.	5,3	3,9	2,4	2,5	52,4
wieś	3,9	3,9	2,2	2,6	47,9

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Ponad proporcjonalne wzrosty odnotowano również w najmłodszych wieku, w których odsetki osób z doświadczeniem migracyjnym są najwyższe¹. Prawdopodobnie część młodych osób wchodzących na rynek pracy traktuje emigrację zarobkową jako jedną z równorzędnych alternatyw dla zatrudnienia w kraju. Emigrują w celach zarobkowych skuszeni wyższymi zarobkami, a potem wracają do kraju zweryfikowawszy w trakcie wyjazdu swoje oczekiwania względem pracy poza krajem i decydują się na pracę w Polsce. Mogą o tym świadczyć relatywnie niskie odsetki osób powtarzających migracje w tych grupach wieku. Wysokie odsetki osób z doświadczeniem pracy za granicą obserwowano zwłaszcza na fali euforii poakcesyjnej, a także w okresie poprawiającej się sytuacji na rynkach pracy w krajach docelowych.

Względnie stabilny udział osób z doświadczeniem migracyjnym cechujący starsze grupy można zapewne wiązać z bardziej ustalonymi wzorcami pracy za granicą. Może o tym świadczyć również systematycznie wysoki udział powtarzających wyjazdy w kolejnych badanych okresach zwłaszcza w grupach wieku 35-44 oraz 45-59 lat.

Systematycznie większy niż przeciętnie odsetek osób z doświadczeniem migracyjnym obserwuje się wśród mieszkańców mniejszych ośrodków. Może to wynikać z trudności na lokalnym rynku pracy i

¹ Analizując wskaźniki dla tej grupy, warto mieć na uwadze, że ponad 25% osób w tej grupie podlega obowiązkowi szkolnemu, a ponad 60 proc. osób uczy się w szkołach różnego typu w trybie dziennym.

mniejszego popytu na pracę w miejscowościach zamieszkania, co sprawia, że alternatywa wyjazdu w porównaniu do lokalnych możliwości zatrudnienia dla ich mieszkańców jest bardziej atrakcyjna.

Wielkość próby pozwala na badanie osób z doświadczeniem migracyjnym w różnych przekrojach, nie pozwala jednak na łączne rozpatrywanie ich z powodami powrotów. Informacje od osób, które wróciły, wskazują na spadek znaczenia negatywnych czynników ekonomicznych dla powrotu emigrantów w latach 2013-2015. W porównaniu do poprzedniej rundy *Diagnozy Społecznej* odsetek osób deklarujących powrót z powodu szeroko pojętych kłopotów z pracą za granicą zmniejszył się o prawie 10 pkt. proc (tabela 2.2.). Najbardziej zmniejszył się odsetek osób wskazujących jako powód powrotu zakończenie lub utratę pracy - w *Diagnozie Społecznej 2015* deklarowała to prawie co czwarta osoba, która wróciła do Polski z emigracji zarobkowej. W ostatniej edycji badania nie odnotowano natomiast osób wracających z powodu kłopotów ze znalezieniem pracy; dla powrotów nie miały znaczenia również niekorzystne zmiany w relacji wynagrodzeń w kraju i zagranicą. Można zatem sądzić, że zmniejszył się udział osób, których powrót do kraju miał bardziej charakter wymuszony niż dobrowolny.

Za powroty z powodów ekonomicznych można uznać też powroty deklarowane jako część planu. Takie epizody migracji zarobkowej można traktować jako udane - osoby wyjeżdżające osiągnęły założony cel i zgodnie z planem wróciły do Polski. Odsetek tych osób od ostatniej rundy badania prawie się nie zmienił i wyniósł blisko 24 proc.

Tabela 2.2. Respondenci według powrotów z emigracji zarobkowej w latach 2009-2015 (w proc.)

Przyczyny powrotu z emigracji	2009	2011	2013	2015
Przyczyny ekonomiczne				
Zakończenie/utrata pracy	31.9	23.3	31.3	23.4
Z powodu spadku wysokości dochodów z pracy w porównaniu z zarobkami w kraju	4.8	2.5	1.8	0.2
Nie mogła znaleźć pracy za granicą	1.6	1.3	3	0
Inne przyczyny				
Taki był plan wyjeżdżając zagranicę	28.5	33.5	23.3	23.8
Z powodów rodzinnych	17.3	14.6	13.9	14.7
Z powodów zdrowotnych	3.2	3.6	1.2	2.2
Czasowo dla załatwienia spraw w kraju	3.8	9	13.6	16.5
inne powody/ trudno powiedzieć/zakończyła naukę	7.9	11.5	11.8	19.2

Zródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Od 2009 roku rośnie natomiast systematycznie odsetek osób, które powróciły do kraju przejściowo dla załatwienia różnych spraw. Może to świadczyć o zmianie charakteru zjawiska. W pierwszym okresie po otwarciu rynków pracy krajów UE dla polskich pracowników migracje miały charakter bardziej krótkookresowy i/lub cykliczny. Emigracja stanowiła jedną z nowych alternatyw dla zatrudnienia w kraju tym bardziej atrakcyjną, że pierwszy okres po otwarciu rynków pracy był jednocześnie okresem boomu gospodarczego w krajach docelowych z typowo wysokim popytem na pracę i relatywnie wysokimi wynagrodzeniami. Korzyści z wyjazdu dodatkowo zwiększał korzystny dla emigrantów kurs złotego w tym okresie. Dlatego też na pierwsze lata po wejściu Polski do UE przypadają największe strumienie emigracji zarobkowej. Później emigranci zweryfikowali swoje oczekiwania względem rynków pracy w krajach docelowych migracji, część z nich wróciła do kraju zniechęcona trudnymi warunkami bytowymi oraz pracą poniżej kwalifikacji (np. Currie 2007, Grabowska-Lusińska, Okólski 2009, Okólski, Salt 2014, Nowicka 2014). Do ograniczenia strumienia migracji w latach następnych przyczyniły się również spadek popytu na pracę i wynagrodzeń za granicą w związku z kryzysem na rynkach finansowych.

Wcześniejsze doświadczenia migracyjne są skorelowane ze statusem respondentów na rynku pracy. Niezmiennie w kolejnych rundach badania obserwuje się, że osoby mające doświadczenia migracyjne są bardziej aktywne na rynku pracy w Polsce (tabela 2.3.). Bez szczegółowej analizy trudno jednak mówić tu o związkach przyczynowo-skutkowych - wyższa aktywność może wynikać zarówno z wpływu migracji na zachowania osób na rynku pracy, jak i selekcji do migracji a potem powrotów osób, które mają predyspozycje do większej aktywności na rynku pracy i gdyby nie wyjechali podnosiliby ogólną aktywność ekonomiczną ludności w Polsce.

Tabela 2.3. Doświadczenia migracyjne osób w wieku produkcyjnym a ich status na rynku pracy w 2009, 2011 oraz 2013 roku

Status na rynku pracy	Osoby z doświadczeniami emigracji zarobkowej				Odsetek wśród osób w wieku produkcyjnym ogółem w 2015 roku
	w ciągu ostatnich 4 lat		w ciągu ostatnich 2 lat		
	2009	2011	2013	2015	
Mężczyźni					
Pracujący	75,5	79,5	78,7	80,3	71,6
w tym na własny rachunek	14,5	14,9	14,9	13,7	13,6
Bezrobotni	16,5	15,3	15,7	10,4	5,4
Nieaktywni zawodowo	8,1	5,2	5,6	9,3	23,0
Kobiety					
Pracujące	55,7	54,1	59,1	55,4	59,7
w tym na własny rachunek	7,6	5,2	3,8	3,2	7,6
Bezrobotne	16,6	23,3	14,5	15,7	5,2
Nieaktywne zawodowo	27,8	22,7	26,4	29,0	35,1

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Zestawienie danych o osobach mających doświadczenia migracyjne w ciągu 4 lat przed badaniem w 2009 oraz 2011 roku oraz w ciągu 2 lat przed badaniem w 2013 i 2015 roku prowadzi do wniosku, że w obu ujęciach widać wyraźne różnice ze względu na płeć. Poza tym, wyniki są podobne jak w poprzednich edycjach badania, z niewielkimi zmianami w przypadku kobiet. Wśród mężczyzn wcześniejsze doświadczenia z emigracją wiązały się nie tylko z wyższym niż przeciętne bezrobociem (prawie dwukrotnie), ale także z większymi szansami zatrudnienia oraz większym niż przeciętny odsetkiem prowadzących własną działalność gospodarczą. Kobiety z doświadczeniem migracji zarobkowej również cechowała wyższa niż przeciętnie aktywność, ale nie przekładało się to na większe zatrudnienie jak u mężczyzn. Odsetek pracujących wśród kobiet z doświadczeniami migracyjnymi był podobnie jak w poprzednich rundach nadal niższy od obserwowanego ogółem. Spadło również i tak niewielkie w poprzednich edycjach zaangażowanie we własną działalność gospodarczą. Spadek aktywności ekonomicznej w tej grupie kobiet w 2015 roku w porównaniu do poprzedniej rundy badania wynika ze spadku odsetka kobiet pracujących, co nie jest równoważone wzrostem (i tak wysokiego) odsetka kobiet poszukujących pracy. Wzrasta udział kobiet biernych zawodowo. W 2015 roku udział kobiet bezrobotnych wśród wszystkich kobiet z doświadczeniem migracyjnym był ponad trzy razy wyższy niż w całej populacji kobiet; podobną relację obserwowano w 2011 roku.

2.3. Zamierzenia migracyjne

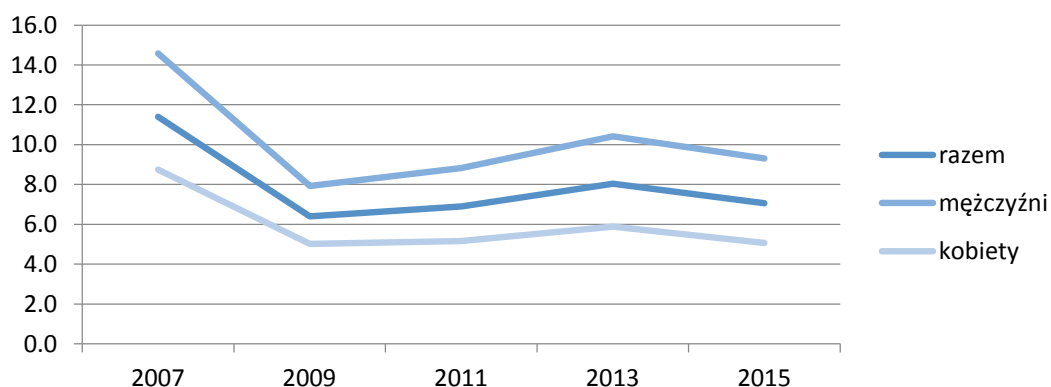
W *Diagnozie Społecznej* od 2007 roku respondenci są pytani o zamierzenia emigracji zarobkowej. Choć nie istnieją badania, które pozwoliłyby wiarygodnie prognozować emigrację na podstawie deklarowanych zamierzeń osób, same deklaracje mogą być pewną wskazówką przy próbach oceny potencjału migracyjnego. Mogą również stanowić cenne źródło wiedzy o postrzeganiu przez

respondentów perspektyw zawodowych w Polsce i ich ocenie krajowego rynku pracy zwłaszcza w kontekście sytuacji na rynkach pracy w potencjalnych krajach docelowych.

Sytuacja na rynkach pracy w większości krajów UE systematycznie poprawia się od drugiej połowy 2013 roku - rośnie popyt na pracę, a stopa bezrobocia powoli, ale konsekwentnie się obniża (Cichocki i in. 2015). W głównych krajach docelowych emigracji Polaków, tj. w Niemczech i Wielkiej Brytanii, relatywnie niskie stopy bezrobocia, zwłaszcza na tle krajów regionu, oraz brak barier w dostępie do rynków pracy mogą stanowić zachętę po okresie trudnych rynków pracy w czasie kryzysu finansowego. Ponieważ część osób mogła już zweryfikować swoje nie zawsze realistyczne wyobrażenia o pracy na emigracji i bardziej trzeźwo ocenia potencjalne korzyści i koszty, perspektywa emigracji zarobkowej nie pociąga już tak bardzo jak w czasie poakcesyjnego boomu. Niemniej jednak utrzymujące się znaczne różnice w płacach (szczególnie po uwzględnieniu kosztów utrzymania) czynią migrację nadal atrakcyjną alternatywą, zwłaszcza dla osób mających trudności w znalezieniu pracy w kraju.

W czterech ostatnich rundach odsetek osób deklarujących w momencie badania chęć emigracji zarobkowej w ciągu najbliższych 2 lat wahał się w przedziale między 6 proc. a 8 proc. W *Diagnozie Społecznej 2015* obniżył się do poziomu 7 proc., wobec 8 proc. obserwowanych dwa lata wcześniej (wykres 2.3.). W porównaniu do danych z 2007 roku, kiedy 11 proc. respondentów deklarowało chęć emigracji, deklaracje chęci wyjazdu są więc rzadsze. Można też zauważyć różnice deklaracji wyjazdu między mężczyznami i kobietami. Od 2009 roku, który można uznać za koniec poakcesyjnego boomu, odsetek kobiet deklarujących chęć wyjazdu waha się wokół 5 proc., zaś dla mężczyzn oscylował między 8-10 proc., choć charakteryzował się podobną dynamiką. Wydaje się, że wskaźniki osiągnęły swój pewien stabilny poziom uwzględniający możliwość legalnej pracy zagranicą, a nieznaczne wzrosty i spadki deklarowanej chęci emigracji zakrojowej można traktować raczej jako reakcję na zmiany sytuacji na polskim rynku pracy a nie oczekiwania świetlanych perspektyw w pracy zagranicą.

Wykres 2.3. Odsetek deklarujących zamierzenia emigracji zarobkowej według płci w latach 2007-2015



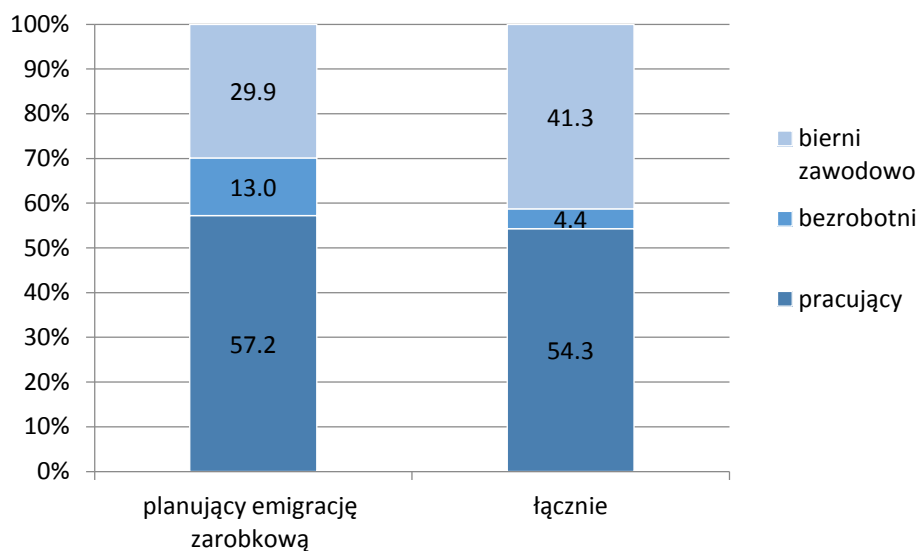
Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Struktura osób, które chcą wyjechać, według statusu na rynku pracy nie jest taka sama jak całej populacji. Zdecydowanie częściej są to osoby aktywne zawodowo, ale już niekoniecznie pracujące (wykres 2.4.). Wśród deklarujących chęć wyjazdów odsetek pracujących jest prawie taki sam jak w całej grupie respondentów, natomiast prawie trzy razy wyższy jest udział bezrobotnych. Prawdopodobnie są to osoby mające trudności w znalezieniu pracy w kraju, podobnie jak osoby bierne zawodowe, które choć nie szukają pracy w Polsce, rozważają wyjazd w celach zarobkowych za granicę.

Sklonność (deklarowaną) do emigracji zarobkowej jest różna wśród grup osób rozpatrywanych ze względu na płeć, status na rynku pracy oraz wykształcenie.

Niezmienne praca za granicą wydaje się najbardziej atrakcyjną alternatywą dla osób bezrobotnych - w każdej rundzie *Diagnozy Społecznej* bezrobotni deklarowali chęć wyjazdu prawie 3 razy częściej niż osoby pracujące i prawie cztery razy częściej niż biernie zawodowo (tabela 2.4.). Może to potwierdzać tezę, że główną przyczyną chęci emigracji są problemy ze znalezieniem pracy w kraju. W *Diagnozie Społecznej 2015* chęć wyjazdu deklarował co piąty bezrobotny, prawie co trzynasty pracujący i co dwudziesty bierny zawodowo respondent.

Wykres 2.4. Respondenci deklarujący zamierzenia emigracji zarobkowej według statusu na rynku pracy, 2015 (w proc.)



Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

W porównaniu do 2013 roku zmniejszył się odsetek osób planujących wyjazdy zarobkowe za granicę wśród osób pracujących, zwłaszcza z wykształceniem średnim i najniższym, oraz wśród bezrobotnych, szczególnie z wykształceniem najwyższym i zasadniczym zawodowym. Wśród osób biernych zawodowo odnotowano nieznaczny spadek chęci wyjazdu z małymi przesunięciami pomiędzy grupami wykształcenia.

Generalnie większą skłonność do wyjazdu deklarują mężczyźni niezależnie od statusu na rynku pracy. W 2015 roku wśród osób pracujących chęć wyjazdu deklarował co dziesiąty mężczyzna i co dwudziesta kobieta. W grupie bezrobotnych prawie co czwarty mężczyzna zamierza wyjechać; taki zamiar deklaruje również 15 proc. kobiet poszukujący pracy. Wśród osób biernych zawodowo różnice chęci wyjazdu według płci nie są tak znaczące, przy czym kobiety biernie zawodowo deklarują chęć wyjazdu prawie tak samo często jak pracujące.

Wykształcenie nieco odmiennie różnicuje skłonności do wyjazdu w grupach respondentów rozpatrywanych ze względu na płeć i status na rynku pracy. Do migracji w celach zarobkowych są najbardziej chętni bezrobotni mężczyźni z wykształceniem co najmniej średnim (ponad 35% ankietowanych), zaś wśród bezrobotnych kobiet - te z wykształceniem średnim lub najniższym. Spośród pracujących mężczyzn najchętniej wyemigrowaliby ci z wykształceniem średnim oraz zasadniczym zawodowym, natomiast wśród pracujących kobiet jedynie te z najniższym wykształceniem deklarowały chęć wyjazdu prawie dwa razy rzadziej niż pozostałe. Podobne wzorce deklaracji według wykształcenia odnotowano wśród osób biernych zawodowo.

Relatywnie wysoka deklarowana skłonność do migracji osób z wykształceniem średnim i zasadniczym zawodowym może wynikać z faktu, że postrzegane korzyści z emigracji zarobkowej są w tych grupach respondentów wyższe niż w pozostałych. Większość emigrantów zarobkowych poakcesyjnej fali wykonuje prace poniżej kwalifikacji, często również niezgodne z posiadanym wykształceniem czy zawodem (np. Currie 2007, Grabowska-Lusińska, Okólski 2009, Okólski, Salt

2014). Prawdopodobnie luka pomiędzy kwalifikacjami posiadanymi a potrzebnymi na dostępnych dla emigrantów stanowiskach jest relatywnie mała, a korzyści (uwzględniając różnice w wynagrodzeniach i kosztach utrzymania) względnie duże, szczególnie w porównaniu do osób z wykształceniem wyższym. Te ostatnie mają większe szanse znalezienia pracy w Polsce, zwłaszcza pracy realizującej w pełni korzyści osiągniętego wykształcenia. W przypadku emigracji szansa na pracę zgodną z kwalifikacjami jest zapewne mniejsza, zatem postrzegane utracone korzyści w związku z pracą nieadekwatną do wykształcenia mogą być większe, nawet jeśli zarobki osiąmane z tego tytułu są bezwzględnie wyższe. Relatywnie niska deklarowana skłonność do emigracji zarobkowej osób z wykształceniem podstawowym może natomiast wynikać ze słabego przystosowania tych osób do potrzeb rynku pracy w ogóle, zarówno w kraju jak i zagranicą. W takim przypadku jednak, byłby to prawdopodobnie nie tyle efekt wykształcenia, co przynajmniej częściowo skutek uprzedniej selekcji - deklarowana relatywnie niska chęć emigracji zarobkowej nie wynika tylko z niskiego wykształcenia (choć oczekiwane korzyści mogą być w tej grupie relatywnie niewielkie), ale też z faktu, że wykształcenie podstawowe i niższe osiągają osoby, które z różnych powodów nie są zbyt dobrze przygotowane, zdolne lub gotowe do pracy w ogóle. Ma to wpływ na ich chęć do podejmowania pracy zarówno w kraju, jak i - tym bardziej - zagranicą.

Tabela 2.4. Odsetek osób planujących emigrację zarobkową według statusu na rynku pracy oraz wykształcenia w latach 2007 - 2015

Wykształcenie	2007	2009	2011	2013	2015	2015	
						Mężczyźni	Kobiety
Pracujący						Mężczyźni	Kobiety
Wyższe i policealne	8,3	4,1	5,1	7,1	6,7	8,4	5,5
Średnie	13,0	6,4	8,9	9,3	7,5	10,0	4,7
Zasadnicze zawodowe/gimnazjum	14,3	7,6	10,4	8,7	8,9	10,9	4,7
Podstawowe i niższe	8,1	6,3	8,0	7,1	4,2	5,2	2,7
Ogółem	11,7	6,1	8,1	8,3	7,4	9,6	5,0
Bezrobotni						Mężczyźni	Kobiety
Wyższe i policealne	19,3	16,8	15,4	24,2	19,8	35,0	11,1
Średnie	31,9	23,8	15,8	27,3	27,0	40,2	17,7
Zasadnicze zawodowe/gimnazjum	23,0	17,7	17,0	21,2	16,7	18,7	12,9
Podstawowe i niższe	21,5	15,1	10,7	15,4	15,4	13,5	17,3
Ogółem	25,4	19,2	15,5	22,9	20,7	26,5	15,0
Bierni zawodowo						Mężczyźni	Kobiety
Wyższe i policealne	14,0	4,41	2,7	5,4	5,5	6,1	5,2
Średnie	18,2	6,6	5,6	7,1	7,3	9,6	6,2
Zasadnicze zawodowe/gimnazjum	15,5	7,53	5,4	7,2	6,3	7,4	5,2
Podstawowe i niższe	3,8	1,24	1,1	0,7	0,9	1,0	0,9
Ogółem	14,5	5,19	3,9	5,3	5,1	6,5	4,3

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Poniżej przedstawiono wyniki analizy wpływu wybranych cechy jednostek na ich zamierzenia dotyczące emigracji zarobkowej. Wykorzystano w tym celu modele regresji logistycznej szacowane oddzielnie dla każdej z płci na podstawie danych z 2015 roku *Diagnozy Społecznej* (tabela 2.5.). Zmienna objaśniana jest zdefiniowana jako zmienna zerojedynkowa przyjmująca wartość 1, jeśli dana osoba deklarowała chęć wyjazdu za granicę w celach zarobkowych w ciągu następnych dwóch lat oraz 0, jeśli nie zamierzała wyjeżdżać. Jako osoba odniesienia (osoba referencyjna) wybrana została osoba w wieku 15-24 lata, z wykształceniem podstawowym, pracująca i nie mieszkająca na wsi.

Wyniki estymacji modeli regresji potwierdzają podstawowe zależności ujawnione w analizie opisowej deklarowanych chęci migracji według podstawowych cech respondentów - wieku, wykształcenia, statusu na rynku pracy oraz miejsca zamieszkania. Prawdopodobieństwo deklaracji chęci wyjazdu

systematycznie zmniejsza się wraz z wiekiem, przy czym w grupach wieku 25-44 lat znacznie bardziej wśród kobiet. Pozostawanie bezrobotnym zwiększa prawdopodobieństwo zamierzeń migracyjnych - prawie trzykrotnie w przypadku mężczyzn i trzyipółkrotnie wśród kobiet. Wśród mężczyzn z wykształceniem zasadniczym zawodowym i średnim prawdopodobieństwo deklaracji zamiaru wyjazdu jest ponad dwukrotnie wyższe w porównaniu do mężczyzn z wykształceniem podstawowym, a wśród mężczyzn wykształceniem wyższym o 50 proc. W przypadku kobiet tylko wykształcenie średnie i wyższe ma istotny statystycznie wpływ na deklarowanie zamierzeń wyjazdu – u tych kobiet prawdopodobieństwo deklaracji wyjazdu jest o 70 proc. większe w porównaniu do kobiet z wykształceniem podstawowym.

Kobiety biernie zawodowo przejawiają większą skłonność w porównaniu do kobiet pracujących, odwrotnie niż w przypadku mężczyzn, choć ta zależność nie jest istotna statystycznie. Zarówno wśród kobiet jak i mężczyzn chęć wyjazdu jest negatywnie skorelowana z faktem zamieszkiwania na wsi, choć zależność ta jest istotna statystycznie jedynie w przypadku kobiet.

Tabela 2.5. Oszacowania modeli regresji logistycznej dla deklarowanej chęci migracji zarobkowej (iloraz szans)

Zmienne objaśniające	mężczyźni	kobiety
Wiek		
15-24	Ref.	Ref.
25-34	0.926	0.419 ***
35-44	0.486 ***	0.298 ***
45-59	0.270 ***	0.197 ***
60-65	0.089 ***	0.080 ***
65+	0.009 ***	0.026 ***
Status na rynku pracy		
pracujący	Ref.	Ref.
bezrobotni	2.707 ***	3.511 ***
bierni zawodowo	0.868	1.320 **
Wykształcenie		
Podstawowe	Ref.	Ref.
Zasadnicze zawodowe	2.334 ***	1.312
Średnie	2.229 ***	1.749 ***
Wyższe i policealne	1.526 *	1.719 **
Miejsce zamieszkania		
wieś TAK	0.909	0.725 ***
Stała	0.113 ***	0.109 ***
Liczba obserwacji:	9751	12322
Pseudo R-kwadrat	0.141	0.136

* oznacza istotność przy poziomie 0,1, ** istotność przy poziomie 0,05, *** istotność przy poziomie 0,01

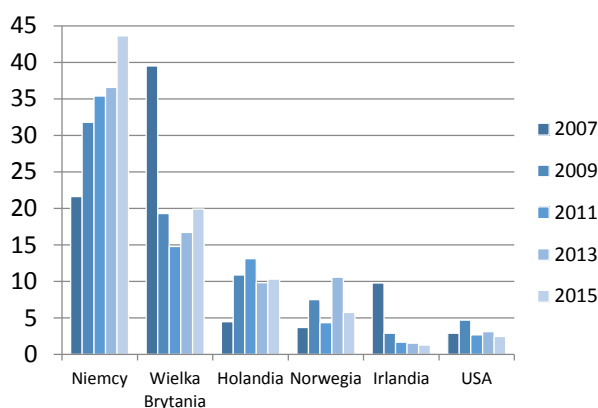
Podobnie jak w poprzednich edycjach *Diagnozy Społecznej* dla deklaracji wyjazdowych duże znacznie miał stan gospodarki poszczególnych krajów docelowych. W 2015 roku osoby, które wskazały kierunek swojego możliwego wyjazdu, najczęściej deklarowały wyjazd do Niemiec (wykresy 2.5. i 2.6.) oraz w następnej kolejności do Wielkiej Brytanii. Otwarcie rynków pracy w Niemczech i Austrii mogło w pewnym stopniu wpłynąć na dodatkowe uatrakcyjnienie tego kierunku wyjazdów. Wyniki analiz ekonometrycznych wskazują, że głównym czynnikiem oddziałującym na emigrację z Polski do krajów UE w horyzoncie kilku lat są różnice w stopach bezrobocia pomiędzy krajami, a wzmożone

migracje związane z efektami „nowości” otwierających się rynków pracy kolejnych państw Europy Zachodniej były na ogół niewielkie po 2005 roku (Strzelecki & Wyszyński, 2011).

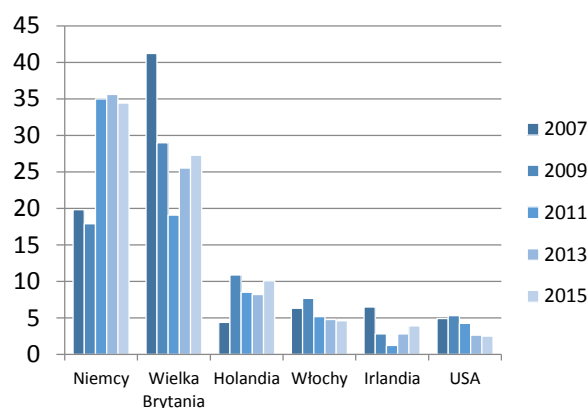
Relatywnie niskie stopy bezrobocia w głównych krajach docelowych emigracji zarobkowej z Polski sprawiły, że do Niemiec i Wielkiej Brytanii zamierza wyjechać 2/3 wszystkich osób, zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Dla mężczyzn głównym krajem docelowym są Niemcy, dokąd chce jechać prawie co drugi mężczyzna deklarujący chęć emigracji; w porównaniu do poprzedniej edycji badania wzrósł też odsetek wskazujących Wielką Brytanię (co piąty potencjalny emigrant). Wśród kobiet w porównaniu do 2013 roku nieznacznie zmniejszyło się znaczenie Niemiec (do 34 proc. wskazań), wzrosła natomiast popularność Wielkiej Brytanii (do 27 proc.).

Trudna sytuacja gospodarcza w czasie kryzysu finansowego i powolny proces wychodzenia z niego spowodowały, że wyjazd do Irlandii deklarowało coraz mniej osób, choć nieznacznie wzrósł odsetek zamierzających tam wyjechać kobiet, dla których pozostaje to piąty najpopularniejszy kraj docelowy emigracji zarobkowej. Wśród mężczyzn dość popularne są również Norwegia oraz Holandia prawdopodobnie ze względu na utrzymujące się na względnie niewysokim poziomie stopy bezrobocia w tych krajach. Wśród deklarujących wyjazd kobiet popularne były również Włochy. Na stabilnym kilkoprocentowym poziomie utrzymuje się odsetek osób chcących wyemigrować do USA.

Wykres 2.5. Najpopularniejsze kierunki zamierzonych emigracji zarobkowych w latach 2007 - 2015 (proc.), mężczyźni



Wykres 2.6. Najpopularniejsze kierunki zamierzonych emigracji zarobkowych w latach 2007 - 2015 (proc.), kobiety



Źródło: *Diagnoza Społeczna*, obliczenia własne

2.4 Podsumowanie

Dane dotyczące wyjazdów z kraju według GUS wskazują na pewną stabilizację procesu emigracji (zarobkowej). Na podobną stabilizację wskazują dane z *Diagnozy Społecznej*, choć ze względu na sposób badania dotyczą innych aspektów procesu migracji. *Diagnoza Społeczna* pozwala na uzyskanie informacji o osobach, które w momencie badania znajdowały się na terytorium Polski. Jest to zatem tylko część populacji emigrantów i nie można na tej podstawie wnioskować o wielkości obecnej emigracji, czy o cechach tej populacji. Można jednak oceniać charakter migracji powrotnej oraz choć częściowo skutki tych powrotów dla polskiego rynku pracy.

Odsetek osób mających doświadczenie emigracji zarobkowej w ciągu dwóch lat poprzedzających badanie z 2015 roku był dość stabilny i niski. W latach 2013-2015 oscylował wokół 2 proc. przy czym systematycznie w każdej rundzie był ponad dwa razy wyższy wśród mężczyzn. Doświadczenia migracyjne są zróżnicowane według wieku, wykształcenia oraz miejsca zamieszkania.

Wcześniejsze doświadczenia migracyjne są również skorelowane ze statusem na rynku pracy. Niezmiennie w kolejnych rundach *Diagnozy Społecznej* obserwuje się, że osoby mające

doświadczenia migracyjne są bardziej aktywne na rynku pracy, choć w przypadku kobiet nie przekłada się to na wyższe zatrudnienie. Informacje od osób, które wróciły, wskazują na spadek znaczenia negatywnego wpływu czynników ekonomicznych dla powrotu do kraju osób badanych w 2015 roku.

W czterech ostatnich rundach odsetek osób deklarujących w momencie badania chęć emigracji zarobkowej w ciągu najbliższych 2 lat wahał się między 6 proc. a 8 proc.; w 2015 roku wyniósł 7 proc. Niezmiennie praca za granicą wydaje się najbardziej atrakcyjną alternatywą dla osób bezrobotnych.

Literatura

Cichocki, S., Popowski, P., Skibińska, M., Strzelecki, P., Tyrowicz, J., & Wyszynski, R. (2015). Kwartalny raport o rynku pracy - II kw. 2015r. Warszawa: Narodowy Bank Polski. Pobrano z https://www.nbp.pl/publikacje/rynek_pracy/rynek_pracy_2015_2kw.pdf

Currie S. (2007), De-Skilled and Devalued: The Labour Market Experience of Polish Migrants in the UK Following EU Enlargement, *International Journal of Comparative Labour Law and Industrial Relations*, 23, Issue 1, pp. 83–116

Grabowska-Lusińska I., Okólski M. (2009), *Emigracja ostatnia?*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

GUS (2013), *Migracje zagraniczne ludności. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, GUS, Warszawa.

GUS (2014), *Prognoza ludności na lata 2014 – 2050*, GUS, Warszawa.

GUS (2015), *Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004-2014*, Notatka Informacyjna, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa, 5.10.2015r.

Nowicka M. (2014), Migrating skills, skilled migrants and migration skills: The influence of contexts on the validation of migrants' skills, *Migration Letters*, 11, No 2, 171-186.

Okólski M., Salt J. (2014). Polish Emigration to the UK after 2004; Why Did So Many Come?. *Central and Eastern European Migration Review*, 3(2): 11-37.

Strzelecki, P., & Wyszynski, R. (2011). Potential implications of labour market opening in Germany and Austria on emigration from Poland (MPRA Paper No. 32586). University Library of Munich, Germany. Pobrano z <http://ideas.repec.org/p/pramprapa/32586.html>

The 2015 Ageing Report. Economic and budgetary projections for the 28 EU Member States (2013-2060), *European Economy* 3|2015.

Rozdział 3. Inne aspekty aktywności zawodowej

Katarzyna Saczuk, Irena E. Kotowska

3.1 Percepcja pracy zawodowej i jej determinanty

W badaniu *Diagnoza Społeczna 2015* kolejny raz zostało zadane pytanie o najważniejsze cechy pracy zawodowej z punktu widzenia pracujących respondentów (tabela 3.1.). Porównanie wyników badań z 2009, 2011, 2013 oraz 2015 roku wskazuje, że struktura odpowiedzi prawie nie zmieniła się w ciągu ostatnich 4 lat. Można również zauważyć, że najpopularniejsze rozwiązania w kolejnych rundach umacniają się na pozycji liderów, choć niekoniecznie kosztem pozostałych rozwiązań - w 2015 roku odnotowano więcej wskazań niż w 2013.

Niezmiennie najważniejszym elementem przy ocenie pracy niezależnie od płci pozostaje wysokość wynagrodzenia - w 2015 roku wskazało ją 2/3 wszystkich kobiet i mężczyzn. Na drugim miejscu dla mężczyzn i trzecim dla kobiet (w obu przypadkach prawie 60 proc. wskazań) plasuje się *stabilność zatrudnienia*, a na trzecim miejscu dla mężczyzn i drugim dla kobiet (poprzednio drugie) - *brak napięć i stresów*.

Różnice według płci dotyczą głównie samodzielności w pracy - ta cecha jest bardziej preferowana przez mężczyzn oraz możliwości osobistego rozwoju - ta cecha jest ważniejsza dla kobiet. Ponadto kobiety w większym stopniu zwracają uwagę na dogodne godziny pracy, prawdopodobnie ze względu na większe zaangażowanie w obowiązki rodzinne.

Tabela 3.1. Deklaracje dotyczące najważniejszych cech w pracy zawodowej według płci i roku badania (w proc. wskazań danej cechy)*

Najważniejsze cechy pracy zawodowej	Mężczyźni				Kobiety			
	2009	2011	2013	2015	2009	2011	2013	2015
Brak napięć i stresów	53.9	52.8	52.3	57.8	58.5	56.6	54.8	61.7
Duża samodzielność	26.8	26.9	23.7	24.0	20.2	20.7	18.0	18.7
Możliwość osobistego rozwoju	24.9	22.0	20.8	22.3	30.1	26.7	24.7	25.8
Praca zgodna z umiejętnościami	28.9	27.4	28.1	29.1	27.0	27.5	27.0	27.1
Możliwość szybkiego awansowania	5.8	3.9	3.6	5.1	4.7	3.2	2.6	3.8
Stabilność zatrudnienia	50.0	50.7	54.2	58.0	52.3	52.8	57.1	59.7
Dogodne godziny pracy	16.0	14.3	14.8	14.8	20.7	18.4	19.8	18.9
Możliwość wykonywania pracy w domu	2.1	1.9	2.2	2.6	2.7	2.3	2.9	2.9
Długi urlop	3.5	2.9	2.0	3.7	3.0	2.9	2.0	3.3
Zajęcie poważane przez ludzi	3.8	2.8	2.7	2.8	3.9	3.2	3.1	3.1
Odpowiednia płaca	76.9	67.8	65.8	68.4	75.0	65.4	63.5	67.9
Inne czynniki	2.8	2.1	1.8	2.6	1.6	1.8	1.5	1.5

* możliwe było wybranie co najwyżej trzech cech

Źródło: *Diagnoza Społeczna*, obliczenia własne

Porównanie zróżnicowania oceny poszczególnych cech w trzech grupach wieku wskazuje, że wśród wymienionych są atrybuty pracy, które są bardziej doceniane wraz z wiekiem i co za tym idzie stażem na rynku pracy oraz takie, które tracą na znaczeniu (tabela 3.2.). Podobnie jak przy podziale wg płci, ocena respondentów poszczególnych cech pracy nie zmienia się zasadniczo w kolejnych rundach badania.

Wraz z wiekiem spada ważność *możliwości osobistego rozwoju* jako ważnego atrybutu pracy, zdecydowanie mniej osób starszych traktuje jako ważną cechę także *możliwość szybkiego awansowania*, *dogodne godziny pracy*, czy *długi urlop*. Odpowiedzi te wydają się pokazywać, że brak

bodźców do szkolenia starszych pracowników nie jest jedynie problemem ze strony pracodawców, ale może być również wynikiem postaw pracowników wobec rozwijania własnych kompetencji. Z kolei mniejsze znaczenie cechy *możliwość szybkiego awansowania* może być efektem tego, że osoby o dłuższym stażu pracy osiągnęły już pozycję zawodową, która daje im przewagę nad młodszymi pracownikami, a z drugiej strony dalsza ścieżka awansowania nie jest na ogół szybka. U starszych osób, które z racji wykonywanej pracy/zawodu nie osiągnęły żadnej pozycji zawodowej, mniejsze zainteresowanie awansem niż wśród młodych może natomiast wynikać z przekonania, że skoro ominęły ich awanse w młodszy wieku, nie spotkają ich także w starszym - stąd jest to jedna z najrzadziej wybieranych cech pracy w tej grupie wieku zarówno wśród kobiet, jak i wśród mężczyzn.

Tabela 3.2. Deklaracje dotyczące najważniejszych cech w pracy zawodowej według płci i wieku (w proc. wskazań danej cechy), 2011 i 2013*

Najważniejsze cechy pracy zawodowej	Mężczyźni			Kobiety		
	25-	25-44	45+	25-	25-44	45+
2015						
Brak napięć i stresów	59.7	55.6	60.6	63.6	60.0	64.0
Duża samodzielność	22.0	23.5	25.0	16.0	17.5	20.8
Możliwość osobistego rozwoju	27.0	27.1	14.8	31.7	32.3	15.6
Praca zgodna z umiejętnościami	22.1	27.1	32.9	21.4	24.2	32.1
Możliwość szybkiego awansowania	11.2	5.7	3.2	5.1	4.7	2.5
Stabilność zatrudnienia	50.3	58.3	58.8	55.9	60.2	59.6
Dogodne godziny pracy	21.8	14.3	14.4	22.5	20.1	16.7
Możliwość wykonywania pracy w domu	1.7	2.3	3.2	1.5	3.2	2.8
Długi urlop	4.6	4.0	3.1	5.0	3.1	3.5
Zajęcie poważane przez ludzi	1.5	2.4	3.5	2.4	2.3	4.2
Odpowiednia płaca	68.9	69.5	66.9	64.3	68.0	68.0
Inne czynniki	3.9	2.6	2.3	1.7	1.6	1.3
2013						
Brak napięć i stresów	53.7	51.9	52.7	56.4	53.1	57.1
Duża samodzielność	15.3	23.7	24.9	14.1	17.6	19.2
Możliwość osobistego rozwoju	24.5	26.1	12.5	35.2	29.6	16.1
Praca zgodna z umiejętnościami	27.2	24.5	33.4	18.6	24.2	32.1
Możliwość szybkiego awansowania	8.3	4.3	1.8	4.2	3.1	1.5
Stabilność zatrudnienia	43.5	55.3	54.3	54.3	58.2	55.9
Dogodne godziny pracy	19.4	14.8	13.9	29.4	20.1	18
Możliwość wykonywania pracy w domu	3.2	2.2	2.1	1.1	3.6	2.2
Długi urlop	3.9	2.3	1.3	2.8	2.2	1.8
Zajęcie poważane przez ludzi	2.9	2.5	3	1	2.9	3.7
Odpowiednia płaca	61.7	66.5	65.4	61.3	64.5	62.3
Inne czynniki	1.9	1.8	1.8	3.6	1.2	1.5

* możliwe było wybranie co najwyżej trzech cech

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

W 2013 roku osoby w wieku 45 lat i więcej w nieznacznie mniejszym stopniu przykładały także wagę do wysokości wynagrodzenia, co można było tłumaczyć ustabilizowaną zwykle sytuacją materialną osób posiadających dłuższy staż na rynku pracy, lub świadomością problemów ze znalezieniem nowej

lepszego płatnej pracy w tym wieku, zwłaszcza przez osoby o niskich kwalifikacjach. W 2015 roku ten efekt widoczny był jedynie wśród mężczyzn.

Stabilność zatrudnienia jest bardziej ceniona przez pracowników powyżej 25 roku życia, prawie tak samo przez kobiety i mężczyzn. Dla osób młodszych stabilność zatrudnienia jest relatywnie mniej ważna np.: mniej ważna niż praca w dobrej atmosferze – bez napięć i stresów. Można to zapewne wiązać z (relatywnie znacznie częstszym) brakiem zobowiązań w postaci konieczności utrzymania rodziny wśród najmłodszych pracowników oraz/lub ich świadomością konieczności nabrania doświadczenia w różnych miejscach i na różnych stanowiskach. Z tego może wynikać większa niż w starszych grupach wieku waga przykładana do możliwości rozwoju, dogodnych godzin pracy (przy konieczności łączenia pracy zawodowej i nauki) oraz możliwości szybkiego awansowania.

Warto także zwrócić uwagę, że osoby w wieku 45 lat i więcej większą wagę przykładają do faktu, czy praca zgodna jest z umiejętnościami. Może to z jednej strony wskazywać na potencjalnie mniejszą elastyczność zawodową takich osób, z drugiej strony być efektem zgromadzonych doświadczeń zawodowych wskazujących, że akceptowanie pracy niezgodnej z kwalifikacjami może w dłuższym okresie hamować rozwój zawodowy pracownika i stanowić marnotrawstwo już zgromadzonych przez niego kwalifikacji. Wraz z wiekiem niezależnie od płci wzrastała również potrzeba samodzielności w pracy.

Pomiędzy kolejnymi edycjami badania wzrósł odsetek osób wskazujących brak napięć i stresów, odpowiednią płacę oraz stabilność zatrudnienia, niezależnie od płci i wieku. Na uwagę zasługuje fakt, że wzrost popularności najbardziej cenionych cech pracy odbył się nie tyle kosztem innych cech, co większą liczbą wskazań zarówno wśród mężczyzn, jak i wśród kobiet.

3.2. Godzenie obowiązków rodzinnych i pracy zawodowej – opinie o niektórych rozwiązaniach polityki rodzinnej

W *Diagnozie Społecznej 2013* zmieniono sposób zadawania pytania o rozwiązania, które ułatwiłyby godzenie pracy zawodowej z obowiązkami rodzinnymi, w tym zwłaszcza z obowiązkami rodzicielskimi, co sprawia, iż nie można bezpośrednio porównać wyników dwóch ostatnich edycji badania do poprzednich. Ponadto w 2015 roku zmieniono kafeterię możliwych rozwiązań – usunięto rozwiązania "dłuższy urlop macierzyński" oraz "praca w systemie zmianowym" oraz dodano "możliwość dzielenia urlopu rodzicielskiego z ojcem". Z powodu zmiany kafeterii nie można rozważać zmian wskazań na poszczególne rozwiązania w porównaniu do poprzedniej edycji *Diagnozy Społecznej*. Można jedynie porównać rankingi popularności poszczególnych rozwiązań w kolejnych rundach, a bardziej szczegółowo analizować odpowiedzi w ramach *Diagnozy Społecznej 2015* według różnych cech respondentów (tabela 3.3.).

Wyniki w badaniach z 2013 i 2015 roku wskazują, że ranking najpopularniejszych rozwiązań wskazywanych przez respondentów się nie zmienił. W 2015 roku najczęściej wskazywanymi jako najlepsze zarówno wśród kobiet jak i mężczyzn były:

- elastyczny czas pracy – wskazany przez ponad 61 proc. mężczyzn i prawie 59 proc. kobiet,
- lepsze możliwości opieki poza domem nad dziećmi do 7 roku życia – wymieniło je prawie 27 proc. mężczyzn i 31 proc. kobiet,
- wyższe zasiłki – wskazało na nie 25 proc. mężczyzn i 24 proc. kobiet,
- możliwość wykonywania części pracy w domu – 23 proc. mężczyzn i 28 proc. kobiet.

Podobnie jak w poprzedniej edycji *Diagnozy Społecznej* można zauważyć, że chociaż pytania w kwestionariuszach dla kobiet i dla mężczyzn sformułowane były tak samo, odnotowano więcej wskazań kobiet. Najprawdopodobniej wynika to z tego, że ze względu na stosunkowo często spotykany tradycyjny podział obowiązków w polskich gospodarstwach domowych kwestia godzenia pracy z obowiązkami rodzinnymi w większym stopniu dotyczy kobiet.

Tabela 3.3. Preferencje dotyczące rozwiązań umożliwiających godzenie pracy zawodowej i obowiązków rodzicielskich

Rozwiązania umożliwiające godzenie pracy zawodowej i obowiązków rodzinnych	2013		2015	
	Odsetek wskazujących rozwiązanie jako jedno z trzech najważniejszych		Odsetek wskazujących rozwiązanie jako jedno z trzech najważniejszych	
	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety
Praca w niepełnym wymiarze	15.7	19.0	16.4	23.4
Praca w systemie zmianowym	14.0	13.9	x	x
Elastyczny czas pracy	55.1	56.9	60.7	58.7
Możliwość wykonywania części pracy w domu	19.6	24.1	23.0	28.5
Więcej wolnych dni w tygodniu	10.8	11.1	20.1	18.5
Dłuższy urlop macierzyński	18.8	24.0	x	x
Dłuższy płatny urlop wychowawczy	17.2	18.4	21.4	27.1
Wyższe zasiłki (wychowawczy, na dzieci)	24.2	22.4	25.5	24.3
Lepsze możliwości opieki poza domem dzieci do 7 lat	32.9	37.1	27.1	31.0
Lepsze możliwości opieki poza domem dzieci w wieku 7-12 lat	14.1	15.5	13.3	14.6

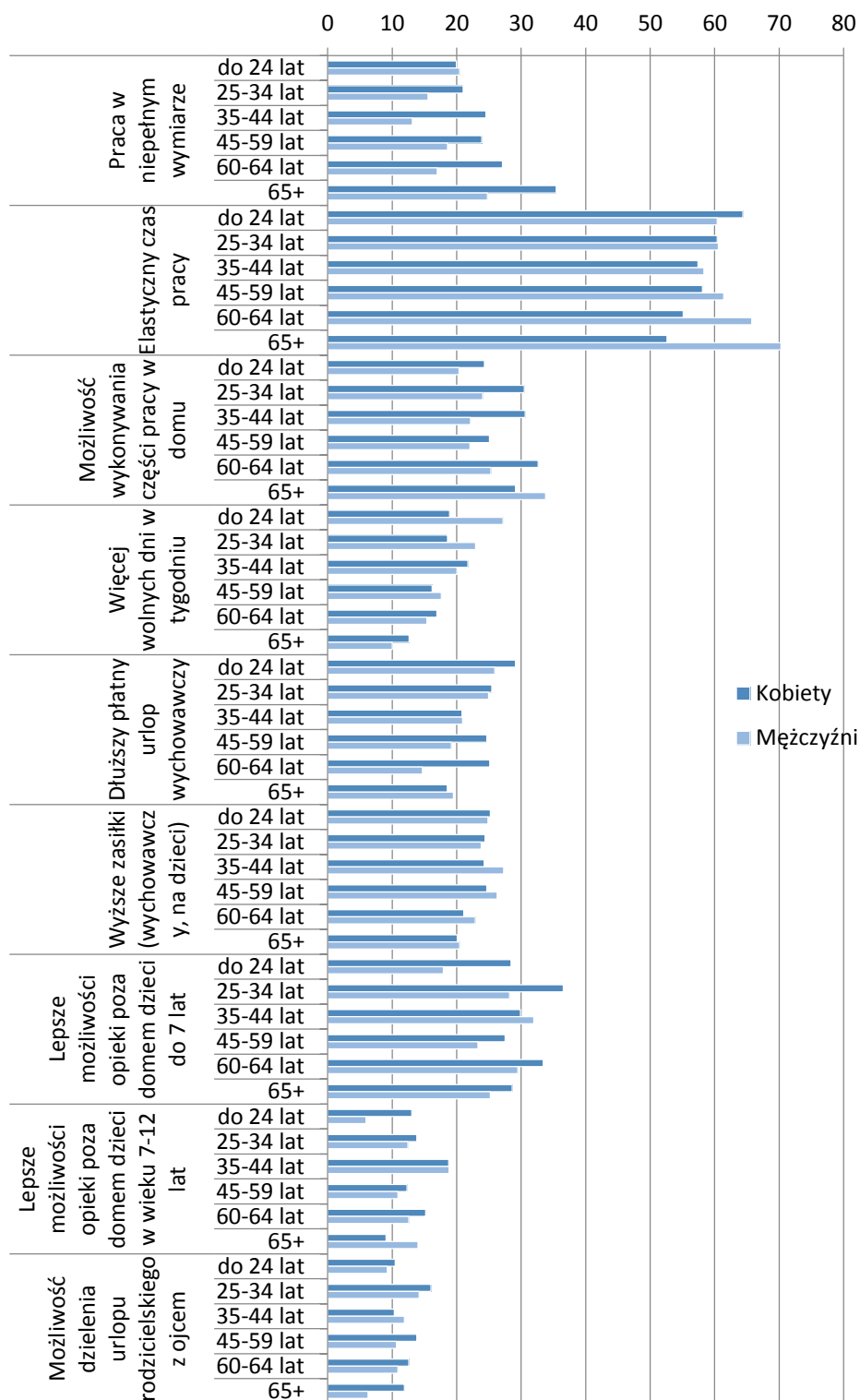
*szarym kolorem zaznaczono trzy rozwiązania o najwyższych wskazaniach dla każdej rozpatrywanej grupy respondentów

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Na wykresie 3.1. zestawiono preferencje dotyczące godzenia pracy i obowiązków rodzinnych wg płci i wieku. Najpopularniejsze rozwiązanie - *elastyczny czas pracy* - jest nieco odmiennie oceniane przez osoby obojga płci choć odsetki wskazań wśród osób do 45 lat istotnie się nie różnią. Można natomiast zauważyć, że popularność tego rozwiązania maleje z wiekiem wśród kobiet i rośnie z wiekiem wśród mężczyzn powyżej 35 lat. Największa popularność tego rozwiązania wśród najmłodszych kobiet wynika prawdopodobnie z faktu, że są one jedną z grup, których godzenie tych obowiązków w największym stopniu dotyczy. Elastyczny czas pracy znacznie ułatwia koordynację pracy oraz ewentualnej opieki nad dziećmi czy nauki (będącej prawdopodobną przyczyną dużej popularności tego rozwiązania również wśród młodych mężczyzn). Istotne różnice w ocenie *elastycznego czasu pracy* wśród najstarszych respondentów może natomiast wynikać z odmiennej sytuacji kobiet i mężczyzn w najstarszych grupach wieku. Zdecydowanie większa część kobiet w badanych rocznikach nabyła już prawa emerytalne, zatem w ich przypadku godzenie pracy z obowiązkami rodzinnymi oznacza co innego niż dla mężczyzn. W przypadku konfliktu pracy i obowiązków rodzinnych mogą przestać pracować, lub zmniejszyć wymiar czasu pracy (popularność niepełnego wymiaru pracy rośnie z wiekiem wśród kobiet i jest to drugie najpopularniejsze rozwiązanie wśród najstarszych kobiet). Mężczyźni często nie mają takiego wyboru, a ewentualne zaprzestanie pracy lub ograniczenie wymiaru czasu pracy, przy braku uprawnień emerytalnych wiąże się ze znacznie bardziej dotkliwym zmniejszeniem dochodów.

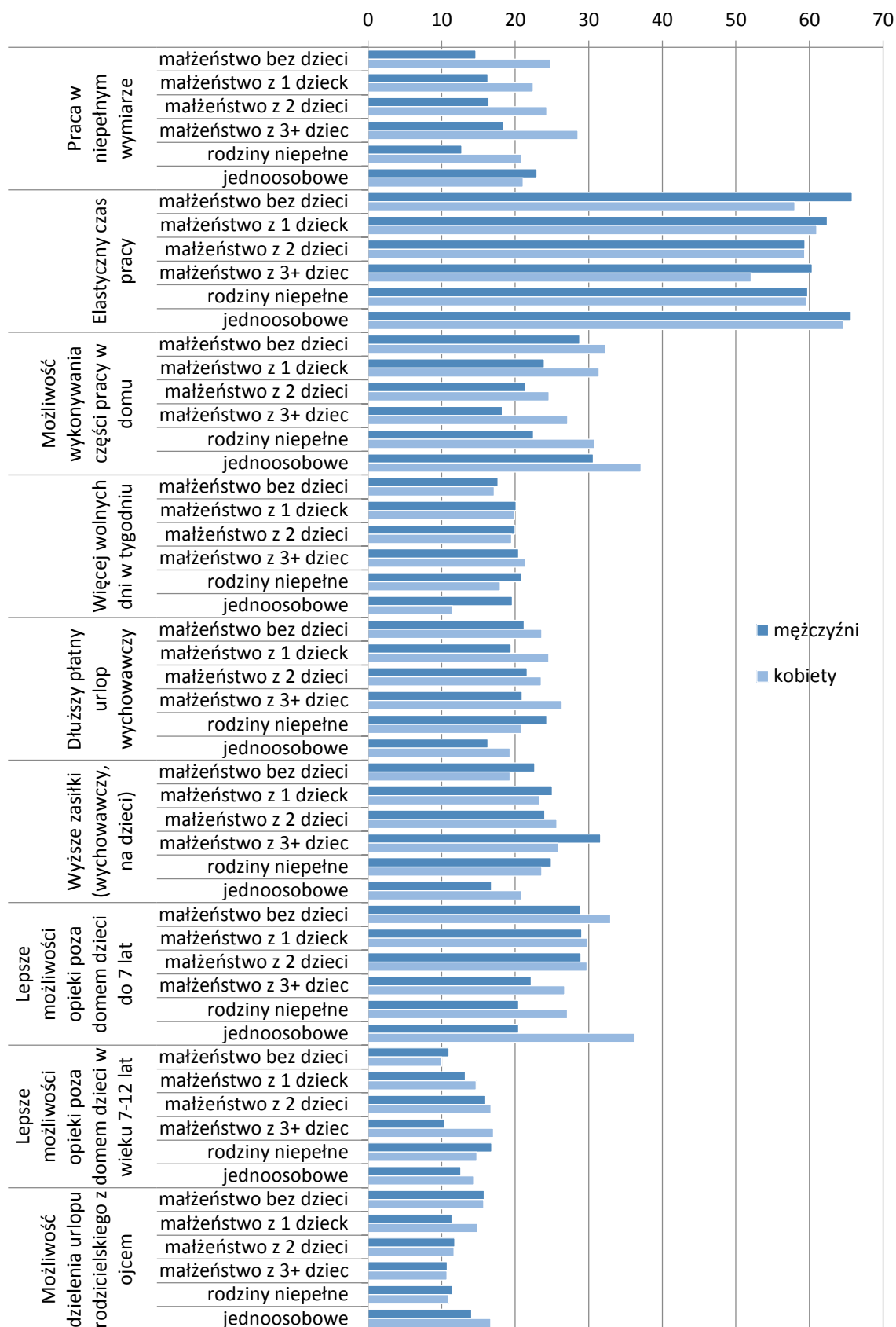
Odsetek wskazań drugiego najbardziej popularnego rozwiązania - *lepszej opieki poza domem nad dzieckiem w wieku do 7lat* - zależy od wieku i płci respondentów. W prawie wszystkich grupach wieku (z wyjątkiem grupy 35-44 lat) odsetki wskazań są wyższe wśród kobiet. Ponadto, najwyższe odsetki wskazań odnotowano w grupach których w największym stopniu ta kwestia dotyczy - tzn. w wieku 25-44 lat oraz grup najstarszych (powyżej 60 lat), prawdopodobnie ze względu na transfery usług opiekuńczych w ramach rodzin.

Wykres 3.1 Odsetki osób wskazujących dane rozwiązanie według płci i wieku



Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Wykres 3.2. Odsetki osób wskazujących dane rozwiązanie według płci i wybranych typów gospodarstw domowych



Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Rozwiązaniem, którego popularność wyraźnie spada z wiekiem respondentów jest *więcej wolnych dni w tygodniu*. Stosunkowo jednorodne poglądy według wieku i płci prezentowali natomiast respondenci względem znaczenia takich rozwiązań jak *wyższe zasiłki*, *lepsze możliwości opieki poza domem dzieci w wieku 7-12 lat*, czy *możliwość dzielenia urlopu rodzicielskiego z ojcem*.

Pomimo zmiany pytania, podobnie jak w poprzednich edycjach *Diagnozy Społecznej* preferencje dotyczące rozwiązań polityki rodzinnej ułatwiających godzenie pracy zawodowej i obowiązków rodzicielskich zależą od typu gospodarstwa (wykres 3.2.). Różnice te jednak nie zmieniają kolejności w rankingu trzech najpopularniejszych rozwiązań. Główne linie podziału przebiegają pomiędzy gospodarstwami z dziećmi i bez dzieci (zwłaszcza gospodarstwa jednoosobowe), wg płci oraz w przypadku niektórych rozwiązań według liczby dzieci w gospodarstwie.

Analiza powyższych wyników ujawnia znaczne różnice pomiędzy wskazaniami osób w gospodarstwach rodzinnych i jednoosobowych. Wskazania osób tworzących jednoosobowe gospodarstwa domowe (zwłaszcza kobiet) znacznie odbiegają od pozostałych prawie dla wszystkich rozwiązań, choć nie zmienia się u nich kolejność rozwiązań uważanych za najkorzystniejsze. Może to wynikać z faktu, że opinie na temat ułatwień godzenia pracy i obowiązków rodzinnych osoby w gospodarstwach jednoosobowych wyrabiają sobie na podstawie pewnych wyobrażeń czy stereotypów, a nie faktycznego kontaktu z problemem. Dlatego zapewne ich odpowiedzi są bardziej skoncentrowane na trzech najpopularniejszych rozwiązaniach. Większa różnorodność odpowiedzi wśród gospodarstw z dziećmi prawdopodobnie oddaje różnorodność sytuacji i problemów, jakie napotykają gospodarstwa z dziećmi przy codziennym godzeniu obowiązków. W mniejszym stopniu od średniej odbiegają wskazania małżeństw bez dzieci. Może to wynikać z faktu, że prawdopodobnie częściej niż wśród gospodarstw jednoosobowych występują tu gospodarstwa będące w fazie „pustego gniazda” po usamodzielnieniu się dzieci.

W odniesieniu do niektórych rozwiązań wyraźnie widać różnicę ocen kobiet i mężczyzn właściwie niezależnie od typu gospodarstwa domowego. Np. możliwość zapewnienia poza domem lepszej opieki dzieciom, zwłaszcza w wieku przedszkolnym, jest wyżej oceniana przez kobiety prawie we wszystkich typach gospodarstw z dziećmi. Prawdopodobnie wynika z to z faktu, że to w większości właśnie kobiety w ramach gospodarstwa (niezależnie od typu) są odpowiedzialne za zapewnienie opieki dzieciom. Podobnie, kobiety wyżej niż mężczyźni oceniają możliwość pracy w domu oraz pracę w niepełnym wymiarze godzin, czy więcej dni wolnych, które pozwalają im lepiej organizować i łączyć różnego typu obowiązki. Mężczyźni natomiast za ważniejsze uznają wyższe zasiłki związane z dziećmi, co może wynikać z faktu, że to głównie na ich barkach spoczywa obowiązek dostarczenia dochodu na utrzymanie gospodarstwa domowego. Zapewne też dlatego rzadziej niż kobiety wskazują na mniejszy wymiar czasu pracy czy więcej dni wolnych, ponieważ rozwiązania te wiążą się z obniżeniem dochodu.

Ważny dla interpretacji wyników jest fakt, że pytanie o trzy najważniejsze rozwiązania, które ułatwiłoby godzenie pracy z obowiązkami rodzicielskimi kierowano wyłącznie do osób obecnie pracujących, czyli tylko do tych, które zmagają się z koniecznością godzenia tych aktywności. Uwzględnienie również opinii osób bezrobotnych i nieaktywnych, mogłoby zmienić układ najkorzystniejszych zdaniem respondentów rozwiązań.

W *Diagnozie Społecznej 2015* osoby niepracujące w latach 2013-2015 pytano o powody, dla których nie pracowały oraz warunki, pod jakimi podjęłyby pracę zawodową w kraju. W kafeterii odpowiedzi pytania o warunki podjęcia pracy znalazły się rozwiązania podobne do tych, o które pytano pracujących w kontekście godzenia pracy i obowiązków rodzinnych. Choć ze względu na sposób pytania nie można ich bezpośrednio porównać, zestawienie odpowiedzi pozwala określić, czy z punktu widzenia osób bezrobotnych lub biernych problemy z zatrudnieniem mogłyby rozwiązać te same narzędzia, które ułatwiają godzenie obowiązków przez osoby pracujące.

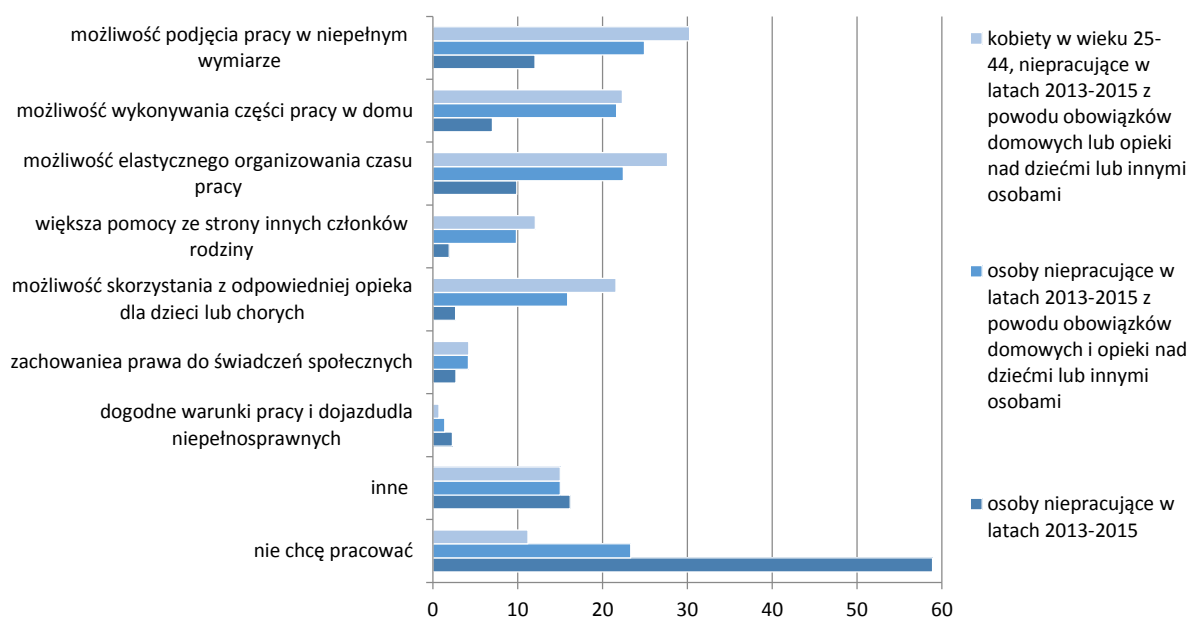
Na wykresie 3.3. zestawiono odpowiedzi dla trzech grup respondentów:

- wszystkich osób niepracujących w latach 2013-2015,
 - osób niepracujących w tym okresie, które jako jeden z trzech głównych powodów podały zajmowanie się domem lub zajmowanie się dziećmi lub innymi osobami w gospodarstwie domowym, oraz
 - kobiet w wieku 25-44, które nie pracowały w okresie 2013-2015 i które jako jeden z trzech głównych powodów podały zajmowanie się domem lub zajmowanie się dziećmi lub innymi osobami w gospodarstwie domowym.
- Jest to grupa, która szczególnie często rezygnuje z pracy zawodowej z powodu obowiązków rodzinnych, w tym rodzicielskich (co druga kobieta w wieku 25-44 lat wskazywała opiekę nad dzieckiem jako główny powód nieaktywności).

Zestaw najczęściej wskazywanych rozwiązań tylko nieznacznie różni się od odpowiedzi osób pracujących, głównie ze względu na kolejność. Rozwiązania, które najczęściej są wskazywane jako umożliwiające podjęcie pracy to:

- możliwość podjęcia pracy w niepełnym wymiarze,
- możliwość elastycznego organizowania czasu pracy,
- możliwość wykonywania przynajmniej części pracy w domu, oraz
- możliwość skorzystania z odpowiedniej opieki dla dzieci lub chorych.

Wykres 3.3 Odsetek osób wskazujących dane rozwiązanie według wybranych cech* (można było wskazać co najwyżej dwa rozwiązania)



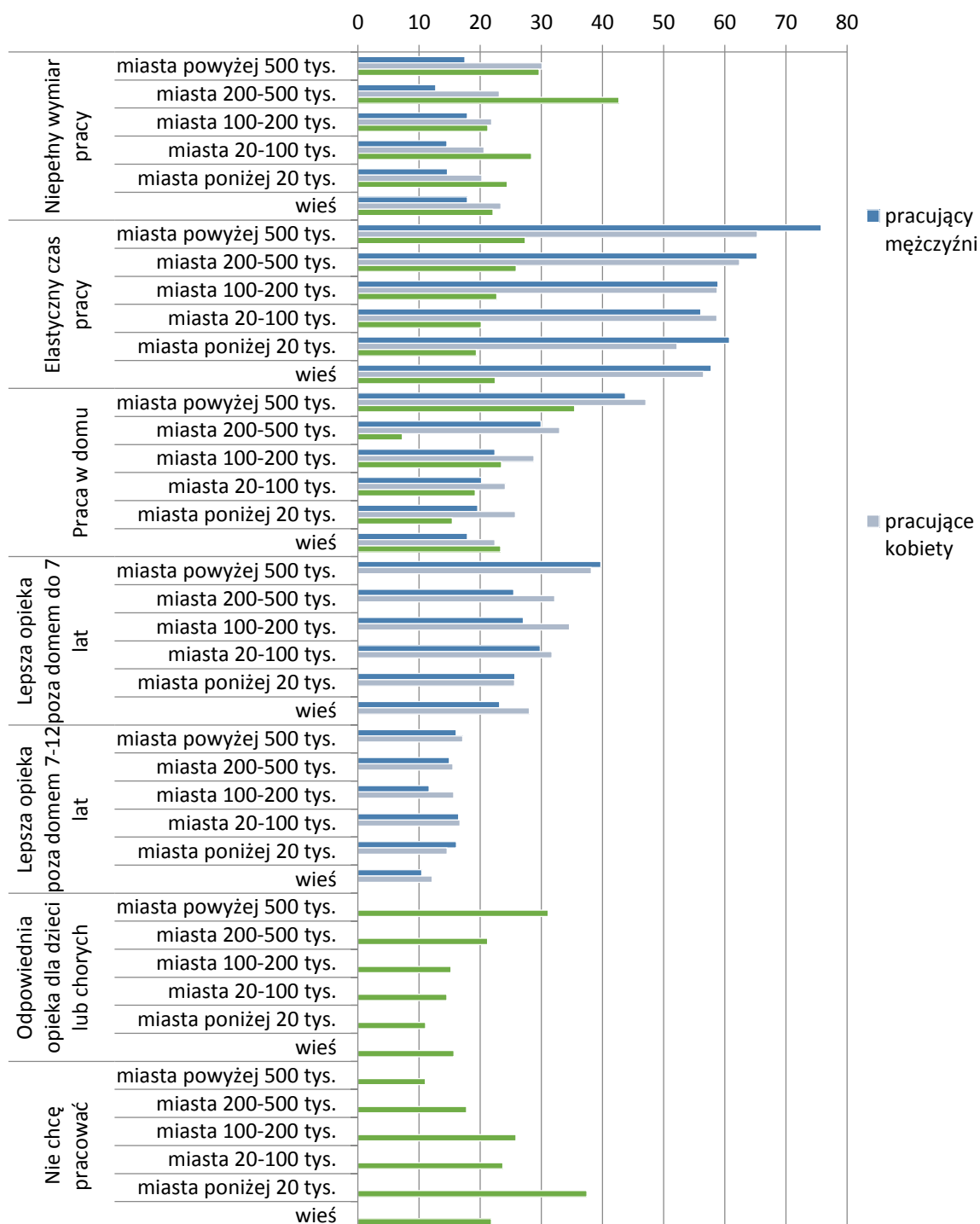
Odsetek osób wybierających odpowiednie rozwiązanie jako warunek podjęcia pracy

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

W opinii respondentów te same rozwiązania (lub ich dostępność) decydują o możliwej aktywności zawodowej osób pełniących obowiązki domowe i opiekuńcze oraz ułatwiają godzenie aktywności zawodowej i obowiązków rodzinnych osobom pracującym. Np. umożliwienie bardziej elastycznego kształtowania czasu pracy, czy wykonywania przynajmniej części pracy w domu oraz zapewnienie lepszej instytucjonalnej opieki nad dziećmi lub innymi osobami nie tylko ułatwiłyby godzenie pracy i obowiązków rodzinnych (w tym rodzicielskich), ale również umożliwiłyby pracę przynajmniej co piątej osoby pozostającej poza rynkiem pracy z powodu tych obowiązków. Duży odsetek wskazań dotyczących niepełnego wymiaru czasu pracy, zwłaszcza wśród osób niepracujących, sugeruje, że choć praca w niepełnym wymiarze funkcjonuje jako jedna z form zatrudnienia w Kodeksie Pracy, w praktyce może ona być niedostępna, co negatywnie wpływa na aktywność zawodową osób, szczególnie kobiet, mających w gospodarstwie dzieci lub inne osoby wymagające opieki.

Analiza odpowiedzi osób pracujących i niepracujących sugeruje, że klasa miejscowości zamieszkania różnicuje preferencje osób w większym stopniu niż płeć, czy typ gospodarstwa. Na wykresie 3.4. zestawiono odpowiedzi osób pracujących i niepracujących. Pomimo, że zestawione odpowiedzi ze względu na sposób pytania nie są porównywalne, pozwalają one na analizę preferencji respondentów według miejsca zamieszkania.

Wykres 3.4 Odsetek osób wskazujących dane rozwiązanie według wybranych cech*



* Na wykresie porównano odpowiedzi z dwóch różnych pytań. Osoby pracujące pytano o trzy najważniejsze rozwiązania dla pogodzenia pracy z obowiązkami rodzicielskimi. Osoby niepracujące w latach 2013-2015 pytano o warunki pod jakimi podjęłyby pracę zawodową w kraju; można wskazać co najwyżej 2. Na wykresie nie zaprezentowano danych dla niepracujących mężczyzn ze względu na zbyt małą liczebność zbioru.
Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Wśród osób pracujących popularność dwóch najczęściej wskazywanych rozwiązań - elastycznego czasu pracy oraz lepszej opieki poza domem dla dzieci poniżej 7 lat - maleje wraz z wielkością miejsca zamieszkania niezależnie od płci respondentów. Wraz z wielkością miejsca zamieszkania maleje również popularność pracy w domu, ale tylko wśród osób mieszkających w największych miastach. W miastach poniżej 100 tys. osób i na wsi popularność tego rozwiązania pozostaje podobna. Analogiczne zależności (z pojedynczymi wyjątkami) obserwowane są wśród osób niepracujących.

Co ciekawe odwrotna zależność dotyczy odsetka osób, które nie pracowały w latach 2013-2015 i nie chcą pracować - najniższy odsetek takich deklaracji odnotowano w największych miastach, rośnie on dla coraz mniejszych miejscowości z wyjątkiem mieszkańców miast 20-100 tys. osób oraz wsi.

Wyniki te pokazują, że możliwości godzenia aktywności zawodowej i obowiązków rodzinnych w tym rodzicielskich, pozostają ważnym i wciąż nierozwiązanym problemem znacznej części gospodarstw domowych. Ich brak odpowiada za wykluczenie z rynku pracy co 10-tej osoby biernej zawodowo.

Rozdział 4. Aktywność edukacyjna dorosłych członków gospodarstw domowych

Izabela Grabowska, Irena E. Kotowska

4.1. Wstęp

W kontekście przewidywanych zmian struktur wieku ludności Polski, w których przyśpieszenie procesu starzenia się ludności będzie współwystępować ze znaczącym spadkiem potencjalnych zasobów pracy, szczególnego znaczenia nabiera kwestia podejmowania aktywności zawodowej w ciągu trwania całego życia (np. Kotowska, Józwiak 2012). Równocześnie szybko zachodzące zmiany w gospodarce i jej powiązaniach zewnętrznych wymagają aktywnych i długoterminowych działań, które pozwolą przygotować się do nowych wyzwań, szczególnie w zakresie kapitału ludzkiego dostosowanego do potrzeb rynku pracy.

Poziom kapitału ludzkiego, który można wyrażać poprzez poziom wykształcenia, jak i uczestnictwo w doksztalaniu zawodowym oraz poziom posiadanych kompetencji ogólnych (cywilizacyjnych) jest uznawany jako jeden z czynników wpływających na aktywność zawodową osób w wieku produkcyjnym, a szczególnie w starszym wieku produkcyjnym (np. Matysiak i inni 2010, Józwiak, Kotowska, Abramowska 2008, Kotowska, Sztanderska, Wóycicka 2007, Komisja Europejska 2012, Grabowska 2012, Active Ageing 2012, Lindley 2012, Stonawski 2014). Należy także odnotować, że kształcenie się przez całe życie, a szczególnie podnoszenie kwalifikacji zawodowych stanowi jedną z podstaw Europejskiej Strategii Zatrudnienia (dostępna na: <http://ec.europa.eu/social/>), a wzrost odsetka osób w wieku 25-64 lat uczestniczących w kształceniu ustawicznym przynajmniej do 15 proc. do 2020 roku jest jednym z celów Strategii Europa 2020.

W tym rozdziale zajęliśmy się zatem charakterystyką aktywności edukacyjnej podejmowanej przez osoby dorosłe i jej wpływem na sytuację na rynku pracy osób, które ją podejmują. Do analiz użyliśmy dwóch ujęć aktywności edukacyjnej dorosłych. Pierwsze z nich dotyczy korzystania z usług edukacyjnych w formie formalnej lub pozaformalnej na moment badania i umożliwia precyzyjne określenie rodzajów usług, z których korzystały osoby aktywne edukacyjnie. Nie pozwala jednak na identyfikację aktywności edukacyjnej, podejmowanej pomiędzy poszczególnymi rundami badania. Drugie zaś dotyczy wszelkiej aktywności związanej z podnoszeniem kwalifikacji zawodowych w ciągu ostatnich dwóch lat przez daną rundą badania. Ze względu na ograniczony charakter pierwszego ujęcia analiza korzystania z usług edukacyjnych dotyczy tylko jego zakresu i form oraz statusu na rynku pracy osób z nich korzystających. Drugie ujęcie posłuży natomiast pogłębionym analizom wpływu doksztalania się na sytuację na rynku pracy. Niezmiernie cennym walorem analiz prowadzonych w ramach *Diagnozy Społecznej* dla obu ujęć jest ich porównywalność w czasie, która pozwala identyfikować i śledzić zachodzące zmiany.

Celem analiz aktywności edukacyjnej w ramach pierwszego ujęcia jest dokonanie oceny stopnia korzystania z usług edukacyjnych na różnych etapach przebiegu życia, przy czym interesuje nas w szczególności uczenie się po osiągnięciu dorosłości, tj. po 18 roku życia. Aktywność edukacyjna podejmowana przez jednostki w różnych formach przez całe życie ma nie tylko zasadnicze znaczenie dla rozwoju kapitału ludzkiego na poziomie całego społeczeństwa, ale także odgrywa fundamentalną rolę w wymiarze jednostkowym. Poziom wykształcenia determinuje szanse pozyskania pracy i pozostawania w zatrudnieniu oraz wpływa na funkcjonowanie jednostki w społeczeństwie (np. Magda, Ruzik-Sierdzińska, Perek-Białas 2014, Panek, Zwierzchowski 2014). W tym ujęciu ocena aktywności edukacyjnej ludności dokonywana jest na podstawie zakresu korzystania z określonej usługi edukacyjnej w trybie szkolnym (nauka w szkołach w trybie stacjonarnym, wieczorowym i zaocznym, wszelkie studia podyplomowe) lub pozaszkolnym, mierzonym za pomocą odsetka osób w określonej grupie wieku korzystających z danej formy usługi edukacyjnej. W analizie uwzględnione zostaną także formy aktywności edukacyjnej oraz status respondentów na rynku pracy. Analiza korzystania z usług edukacyjnych według wieku obejmuje lata 2000 - 2015.

Drugie ujęcie aktywności edukacyjnej dotyczy podejmowania jakiegokolwiek aktywności związanej z podnoszeniem kwalifikacji czy innych umiejętności w ciągu ostatnich dwóch lat przez daną rundą badania. Analiza obejmuje osoby w wieku 25 lat i więcej, a więc osoby, które zakończyły już podstawowe etapy formalnej edukacji i rozpoczęły aktywność na rynku pracy. Najpierw zajmiemy się

zasięgiem doksztalcania się według różnych cech. W dalszym kroku przedstawimy najczęstsze formy podejmowanej aktywności edukacyjnej. W kolejnych częściach analizować będziemy wpływ poziomu kwalifikacji na szeroko pojętą sytuację na rynku pracy, w tym w szczególności znacznie doksztalcania się dla poprawy statusu na rynku pracy. Nasze rozważania uwzględniają również modelowe ujęcie determinant doksztalcania się. Zweryfikujemy także powody bycia niepracującym, z uwzględnieniem braku kwalifikacji odpowiadających pracodawcom. Jako uzupełnienie tej części posłuży analiza warunków podjęcia pracy. Rozdział kończy weryfikacja wpływu doksztalcania się na osiągnięte dochody przez pracujących. Analiza obejmuje lata 2005 - 2015.

4.2. Aktywność edukacyjna dorosłych – zakres, formy, status na rynku pracy

Zakres korzystania z usług edukacyjnych

W tabeli 4.1. zamieszczono wartości wskaźnika korzystania z usług edukacyjnych wyznaczone dla kolejnych edycji badania z lat 2000 - 2015, przy czym w badaniach od 2003 r. uwzględniono także aktywność edukacyjną w trybie pozaszkolnym, co ma znaczenie dla oceny aktywności edukacyjnej osób dorosłych. W komentarzu skoncentrujemy się na wynikach ostatnich czterech rund i uwzględnimy trendy zmian w latach 2000-2015.

Pod pojęciem aktywności edukacyjnej osób dorosłych rozumie się uczestnictwo osób w wieku 18 lat i więcej w różnych formach kształcenia, jednak ze względu na przyjęte powyżej grupowanie według wieku analiza, której wyniki referujemy poniżej, dotyczy osób w wieku 20 lat więcej, a więc które zakończyły naukę na poziomie średnim.

Odsetek osób w wieku 20-24 lata korzystających z usług edukacyjnych waha się od 44 proc. na wsi do prawie 79 proc. w miastach największych. Zaobserwowany w poprzednich rundach badania trend spadkowy tego odsetka uległ zintensyfikowaniu i widoczny był we wszystkich klasach miejscowości poza miastami największymi. Nasilenie spadku od 2013 roku mieści się w przedziale od 2,5 p.p. do 9,8 p.p. Trend spadkowy został zapoczątkowany w 2011 roku - najwyższy odsetek kształcących się wyniósł 61 proc. w 2009 roku, podczas gdy w obecnej rundzie 53 proc. osób z tej grupy wieku korzystało z usług edukacyjnych.

Na tym poziomie edukacji wzrasta rola placówek niepublicznych, choć w 2015 roku w stosunku do 2013 roku nastąpił spadek udziału placówek niepublicznych z 16 proc. do prawie 12 proc. Podwodem tej sytuacji jest niż demograficzny lat 1990-tych, który wkracza w wiek rozpoczynania nauki na studiach wyższych. Młodzież częściej wybiera placówki publiczne z powodu dużej dostępności miejsc, nawet w przypadku studiów odpłatnych, szkołę niepubliczną wybierając natomiast jak drugą opcję. Mechanizm ten przekłada się na obserwowany już na wielu uczelniach niepublicznych duży spadek liczby studentów.

Na podkreślenie zasługują rosnące w tej grupie wieku różnice aktywności edukacyjnej między kobietami a mężczyznami: kobiety zdecydowanie częściej niż mężczyźni kształcą się (61 proc. kobiet w 2015 roku i 69 proc. w 2013 r. wobec 45 proc. i 48 proc. mężczyzn). Tendencja wzrostowa aktywności edukacyjnej kobiet, która co prawda uległa stopniowemu spowolnieniu w poprzednich rundach badania, w obecnej fali została odwrócona, a zaobserwowany wcześniej spadek aktywności edukacyjnej mężczyzn w wieku 20-24 lata został utrzymany. Luka korzystania z usług edukacyjnych według płci, która ulegała powiększeniu w poprzednich rundach badania, w 2015 roku zmniejszyła się wskutek znacznego spadku korzystania z usług edukacyjnych przez kobiety w tej grupie wieku.

Wyraźnie zmienia się zróżnicowanie aktywności edukacyjnej kobiet i mężczyzn w wieku 20-24 lata według miejsca zamieszkania. W 2015 roku kobiety w wieku 20-24 lata zamieszkałe w miastach wciąż w większym stopniu korzystały z usług edukacyjnych w porównaniu do mieszkanki wsi. Dla miast odpowiedni wskaźnik waha się między 59 – 84 proc. w zależności od ich wielkości w porównaniu z 66-92 proc. w 2013 roku. Na wsi udział kobiet korzystających z usług edukacyjnych zmalał z 59 proc. w 2013 roku do 55 proc. w 2015 roku, stabilizując tym samym lukę pomiędzy kobietami zamieszkującymi wsie i miasta w zakresie korzystania z usług edukacyjnych, ale przy niższych niż w 2013 roku poziomach wskaźnika. Wśród mężczyzn zamieszkujących miasta odsetek

korzystających z usług edukacyjnych w trybie szkolnym i pozaszkolnym w 2015 roku wynosi od 42 proc do 74 proc. Nastąpił znaczny spadek korzystania przez mężczyzn z usług edukacyjnych w małych miastach, jednak w miastach największych zanotowano niewielki wzrost. Na wsiach natomiast nastąpił spadek korzystania z usług edukacyjnych, z 38 proc. w 2013 roku do 35 proc. w 2015 roku, co zwiększa zróżnicowanie pomiędzy dużymi miastami a wsią w zakresie korzystania z usług edukacyjnych wśród mężczyzn w grupie wieku 20-24 lata.

Tabela 4.1. Ludność w wieku 20 lat i więcej w gospodarstwach domowych według statusu edukacyjnego i miejsca zamieszkania (odsetek osób w danym wieku i miejscu zamieszkania korzystających z określonej usługi edukacyjnej), 2000-2015 (proc.)

Status edukacyjny		Klasa miejscowości zamieszkania					Wieś	Ogółem
		Miasta powyżej 500 tys.	Miasta 200-500 tys.	Miasta 100-200 tys.	Miasta 20-100 tys.	Miasta poniżej 20 tys.		
Osoby w wieku 20-24 lata korzystające z usług edukacyjnych świadczonych w trybie szkolnym i pozaszkolnym	2015	78,5	69,2	53,3	56,2	50,0	44,0	52,7
	2013	78,8	75,3	63,1	61,2	52,5	48,0	57,6
	2011	73,5	72,8	57,1	61,2	60,1	49,4	58,8
	2009	83,0	72,6	66,9	65,8	58,0	47,6	60,9
	2007	80,2	72,8	57,5	64,6	62,7	49,2	60,8
	2005	70,4	67,6	63,8	57,3	53,6	50,8	57,5
	2003	61,6	61,5	61,0	53,9	46,3	39,0	49,9
	2000	61,1	58,2	23,9	45,2	45,8	26,0	40,5
Osoby w wieku 25-29 lat korzystające z usług edukacyjnych świadczonych w trybie szkolnym i pozaszkolnym	2015	20,5	22,9	15,5	12,9	15,9	9,2	13,8
	2013	20,2	16,9	13,3	14,4	16,8	8,5	13,3
	2011	26,8	24,5	10,5	13,8	16,6	9,0	15,1
	2009	28,7	26,3	21,2	19,5	16,4	11,4	18,4
	2007	34,4	19,0	26,9	16,8	15,7	8,5	17,2
	2005	24,7	15,5	21,7	12,3	18,3	8,9	14,1
	2003	18,3	17,3	15,0	17,0	10,0	7,6	12,7
	2000	16,7	18,6	2,4	18,2	8,5	7,1	11,4
Osoby w wieku 30-39 lat korzystające z usług edukacyjnych świadczonych w trybie szkolnym i pozaszkolnym	2015	7,3	6,8	3,7	2,7	1,8	1,6	3,3
	2013	9,2	8,3	2,6	3,7	5,4	2,7	4,7
	2011	7,1	6,8	6,9	3,4	6,0	1,9	4,3
	2009	7,5	10,8	8,6	7,6	6,9	3,8	6,2
	2007	11,6	8,8	10,8	8,8	8,0	2,5	7,0
	2005	11,1	8,1	4,3	5,6	5,9	1,8	5,0
	2003	8,1	9,6	9,0	4,6	4,9	3,2	5,4
	2000	4,7	2,5	5,3	3,2	1,9	0,3	2,3
Osoby w wieku powyżej 39 lat korzystające z usług edukacyjnych świadczonych w trybie szkolnym i pozaszkolnym	2015	3,1	3,4	2,1	1,2	1,1	0,8	1,5
	2013	3,1	2,3	2,0	1,3	1,5	0,8	1,6
	2011	3,2	2,2	2,3	1,0	0,8	0,5	1,3
	2009	2,7	2,4	1,5	1,4	1,5	0,9	1,5
	2007	4,6	2,5	2,9	1,6	1,4	1,1	1,9
	2005	2,1	0,9	1,8	1,3	1,4	0,9	1,3
	2003	2,4	0,8	2,0	0,8	2,2	0,6	1,2
	2000	0,5	0,9	0,3	0,8	1,3	0,3	0,6

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Zakres korzystania z usług edukacyjnych zmniejsza się zdecydowanie wśród osób w wieku 25-29 lat w porównaniu do poprzedniej grupy wieku. Ta prawidłowość została zachowana. Zahamowaniu natomiast uległ trend spadkowy notowany od 2009 roku, kiedy odsetek korzystających z usług edukacyjnych wynosił 18 proc. Udział osób w wieku 25-29 lat aktywnych edukacyjnie w 2015 roku był na poziomie 14 proc. Dwa lata temu spadek korzystania z usług edukacyjnych wynikał przede wszystkim z pogorszenia wskaźników dotyczących miast powyżej 500 tys. mieszkańców (spadek o około 7 p.p.), miast liczących od 200 do 500 tys. mieszkańców (spadek o około 8 p.p.), natomiast w pozostałych typach miast zanotowano niewielki wzrost lub stabilizację. Wskaźnik korzystania z usług edukacyjnych nie przekraczał 20 proc. w miastach, zaś na wsi wynosił zaledwie blisko 9 proc. W 2015 roku zauważone w poprzedniej rundzie badania zmiany według klasy miejscowości zamieszkania uległy odwróceniu. Zwiększył się stopień korzystania z usług edukacyjnych w miastach dużych i

średnich – od 200 do 500 tys. mieszkańców (aż o 6 p.p.), miastach liczących od 100 do 200 tys. mieszkańców (o 2,2 p.p.) przy stabilizacji zakresu korzystania z usług edukacyjnych w miastach największych i na wsi oraz nieznacznych wahaniach w pozostałych klasach miejscowości. Różnice terytorialne w aktywności edukacyjnej w tej grupie wieku utrzymały się, szczególnie w ujęciu miasto-wieś, zmieniły się natomiast wzajemne relacje między wskaźnikami dla miast na niekorzyść miast małych i najmniejszych.

Dla kobiet zahamowany został trend spadkowy korzystania z usług edukacyjnych w grupie wieku 25-29 lat (16 proc. w 2015 roku wobec 19 proc. w 2009 roku). Dla mężczyzn natomiast zaobserwowano stabilizację spadającego od 2009 roku stopnia korzystania z usług edukacyjnych w tej grupie wieku (11 proc. wobec 17 proc. w 2009 roku). Ta grupa wieku charakteryzuje się najwyższą płodnością kobiet, co może ograniczać ich aktywność edukacyjną oraz zwiększać motywację mężczyzn do pracy przynoszącej dochody kosztem ich aktywności edukacyjnej. Zmniejszyły się natomiast dysproporcje terytorialne – odsetek mieszkanek wsi w wieku 25-29 lat aktywnych edukacyjnie jest dwa razy niższy od najwyższego odsetka dla miast podczas gdy dwa lata wcześniej był trzykrotnie niższy. Dla mężczyzn dysproporcje miasto-wieś są także duże, choć mniejsze niż dla kobiet oraz także mniejsze niż w poprzedniej rundzie badania.

Różnice terytorialne aktywności edukacyjnej utrzymują się wśród osób w wieku 30-39 lat. W celu zachowania porównywalnych liczebności próby w stosunku do wyżej omówionych grup wieku zdecydowano na łączne przedstawienie grup wieku 30-34 lata oraz 35-39 lat. Jednak decydujący wpływ na wartości podanych niżej wskaźników ma grupa wieku 30-34 lata. Osoby w wieku 30-39 lat ponad czterokrotnie rzadziej korzystają z różnego rodzaju usług edukacyjnych w porównaniu do osób w wieku 25-29 lat, różnica ta jest większa niż w 2013 i 2011 roku. Dane z ostatniej rundy Diagnozy Społecznej wskazują na pogorszenie się stopnia korzystania z usług edukacyjnych – aktywnych edukacyjnie było zaledwie około 3 proc. wobec prawie 5 proc. w 2013 roku. Trend wzrostowy został zahamowany w niemal wszystkich kategoriach miejscowości zamieszkania za wyjątkiem miast liczących od 100 do 200 tys. mieszkańców. Największe spadki zanotowano w miastach najmniejszych i na wsiach. Odsetek kobiet aktywnych edukacyjnie w tej grupie wieku wyniósł 3 proc. i był zbliżony do odsetka dla mężczyzn. Powyżej 39 roku życia aktywność edukacyjnie niezmiennie od wielu lat niemal zanika – zaledwie około 1,5 proc. osób jest aktywnych edukacyjnie.

Podsumowując, analiza aktywności edukacyjnej przeprowadzona odrębnie dla dorosłych kobiet i mężczyzn, rozpatrywanych także według wieku i miejsca zamieszkania, uwidacznia utrzymanie się spadku korzystania z usług edukacyjnych w grupach wieku 20-24 lata oraz 30-39 lata przy zahamowaniu tej tendencji dla grupy wieku 25-29 lat. Szczególnie niepokojące jest wyraźne zmniejszenie się stopnia korzystania z usług edukacyjnych dla kobiet w wieku 20-24 lata i 30-39 lat przy utrzymującym się od kilku lat spadku aktywności edukacyjnej mężczyzn w tych grupach wieku. Kolejne zmniejszanie się i tak bardzo niskiego odsetka osób w wieku 30-39 lat korzystających z usług edukacyjnych nie można uznać za zjawisko korzystne. Należy też zwrócić uwagę na utrzymujące się wyraźnie większe aspiracje edukacyjne kobiet. Ponadto warte podkreślenia jest to, że dysproporcje terytorialne aktywności edukacyjnej dotyczą nie tylko mieszkańców miast i wsi, lecz także występują pomiędzy miastami.

Formy aktywności edukacyjnej osób dorosłych

W 2015 roku aktywność edukacyjna osób w wieku 18 lat i więcej przyjmowała głównie formę nauki w szkołach lub uczelniach wyższych – 89 proc. z tej grupy osób korzystało z tego typu form usług edukacyjnych (w porównaniu z 90 proc. w 2013 roku i 93 proc. w 2011 roku). Jest to związane ze strukturą wieku populacji aktywnych edukacyjnie - 70 proc. aktywnych edukacyjnie dorosłych stanowiły osoby w wieku 18-24 lata. W latach 2007-2011 ich udział wahał się w przedziale 70 – 74 proc. Udział osób w wieku 25-29 lat był bliski 13 proc., oscylując między 11 proc. i 14 proc. w latach 2007-2011, zaś osób w wieku 30-39 lat zaledwie prawie 7 proc. (wahania w przedziale 7 – 9 proc. w przywoływanym okresie). Zdecydowana większość aktywnych edukacyjnie korzystała ze szkół publicznych (prawie 87 proc.). Od 2007 roku udział osób kształcących się w szkołach publicznych wyraźnie wzrasta (od 80 proc. w 2007 roku).

Wśród osób kształcących się w wieku powyżej 24 lat wzrasta znaczenie usług edukacyjnych w trybie pozaszkolnym, organizowanych w formie kursów i szkoleń zarówno w pracy jak i poza nią, finansowanych z różnych źródeł (środki własne, środki pracodawcy lub środki z Europejskiego Funduszu Społecznego), przy czym dotyczy to głównie osób w wieku 30-39 lat. W 2015 roku około 5 proc. aktywnych edukacyjnie osób w wieku 25-29 lat korzystało z tego sposobu doksztalcania się wobec 20 proc. aktywnych edukacyjnie w wieku 30-39 lat. Znacznie niższy odsetek osób w wieku 25-29 lat korzystających z usług edukacyjnych w trybie pozaszkolnym w porównaniu z osobami w wieku 30-39 lat wynika, między innymi, z częstszego korzystania z ofert studiów podyplomowych w trybie szkolnym, generalnego rozwoju rynku usług w trybie szkolnym czy też lepszego przygotowania do wymagań rynku pracy (związanych np. z obsługą komputerów) przez osoby młodsze.

Należy zaznaczyć, że utrzymuje się zatem spadkowy trend udziału osób doksztalcających się w tej formie w obu rozpatrywanych grupach wieku (od 14 proc. w 2007 roku dla osób młodszych oraz od 31 proc. w 2009 roku dla drugiej grupy wieku). Wyniki z 2011 roku w porównaniu z wynikami z wcześniejszych rund badania wskazywały na znaczny spadek korzystania z kursów i szkoleń wśród osób w wieku 30-39 lat, który był większy niż ogólny spadek aktywności edukacyjnej w tej grupie wieku. Sugerowało to przesunięcie się aktywności edukacyjnej w kierunku ofert szkół, a przede wszystkim uczelni wyższych. W 2013 roku udział osób aktywnych edukacyjnie w wieku 30-39 lat, którzy podejmowali doksztalcanie się w formie kursów lub szkoleń, powrócił niemal do poziomu z 2009 roku, ale w obecnej rundzie znowu spadł. Należy jednak zaznaczyć, że obecne nasilenie spadku korzystania z kursów i szkoleń jest zbliżone do spadku ogólnego korzystania z usług edukacyjnych w tej grupie wieku.

Warto też podkreślić, że w 2015 roku prawie 69 proc. osób korzystających z usług w trybie pozaszkolnym miało wykształcenie wyższe w porównaniu z wcześniejszymi rundami badania: 74 proc., 69 proc., 53 proc. i 47 proc. w roku 2007 roku, natomiast 23 proc. - średnie i policealne w porównaniu z odpowiednio 19 proc., 28 proc., 35 proc. i 32 proc. Do 2013 roku pogłębiała się zatem selektywność korzystania z usług edukacyjnych ze względu na poziom wykształcenia wśród osób powyżej 24 roku życia, wyniki z ostatniej rundy zdają się wskazywać na jej osłabienie. Ponadto kontynuowany jest natomiast niewielki trend wzrostowy udziału osób z najniższymi poziomami wykształcenia uczestniczącymi w kształceniu ustawicznym.

Korzystający z usług edukacyjnych według statusu na rynku pracy

Analiza osób w wieku 18 lat i więcej korzystających z usług edukacyjnych i rozpatrywanych według statusu na rynku pracy wskazuje, że w 2015 roku około 67 proc. stanowiły osoby biernie zawodowo (w porównaniu z około 64 proc. dwa lata wcześniej i 60 proc. w latach 2007 - 2011). W grupie biernych zawodowo około 88 proc. to osoby w wieku do 24 lat, znajdujące się jeszcze w systemie edukacji szkolnej, przy czym odsetek ten spada od 95 proc. w 2007 roku. Udział osób biernych zawodowo w strukturze korzystających z usług edukacyjnych rośnie, szczególnie w grupie wieku do 24 lat, co przy ogólnym spadku korzystania z usług edukacyjnych przez osoby dorosłe oznacza utrwalenie się różnic aktywności edukacyjnej ze względu na wiek – dorosła osoba korzystająca z usług edukacyjnych to większości przypadków niepracujący student.

Wśród osób w wieku 18 lat i więcej, które korzystały z usług edukacyjnych w 2015 roku 23 proc. stanowiły osoby aktywne zawodowo. Z tej grupy jedynie 11 proc. stanowiły osoby bezrobotne (w porównaniu z 13,2 proc. w 2013r., 13,6 proc. w 2011 r., 8,5 proc. w 2009 roku i 14 proc. w 2007 roku).

W procesie podnoszenia kwalifikacji wśród osób w wieku powyżej 24 lat (a więc wśród osób, które zakończyły podstawowe etapy edukacji formalnej) uczestniczą głównie pracujący (około 67 proc. w 2015 roku), którzy średnio mają i tak stosunkowo wyższe kwalifikacje niż osoby bezrobotne czy biernie zawodowo.

Zarówno wśród osób pracujących, jak i bezrobotnych powyżej 18 roku życia wykazujących aktywność edukacyjną częściej spotyka się kobiety, które stanowiły 65 proc. bezrobotnych (57 proc. w 2007 roku i odpowiednio 55 proc., 66 proc. i 58 proc. w kolejnych rundach badania) oraz 57 proc. pracujących (odpowiednio od 2007 roku 58 proc., 54 proc., 58 proc., 59 proc.).

Osoby aktywne zawodowo i edukacyjnie korzystały głównie z usług świadczonych w systemie szkolnym – 97 proc. bezrobotnych oraz 90 proc. pracujących (w 2013 roku odpowiednio 82 proc. i 70 proc., w 2011 roku 87 proc. i 81 proc., w 2009 roku 93 proc. i 78 proc., zaś w 2007 roku 97 proc. i 80 proc.). W 2013 roku nastąpił wzrost znaczenia usług edukacyjnych świadczonych w trybie pozaszkolnym, szczególnie w przypadku pracujących, w 2015 roku natomiast odnotowano wzrost znaczenia usług świadczonych w trybie szkolnym, szczególnie wśród bezrobotnych.

Istotną kwestią w analizie aktywności osób młodych w wieku 15-24 lata z punktu widzenia ich dalszych losów na rynku pracy jest ustalenie, jaka część młodych osób pozostaje poza zatrudnieniem i kształceniem w systemie szkolnym czy pozaszkolnym (ang. NEET – not in employment, education or training). W tabeli 4.2. zawarto informacje dotyczące odsetka osób biernych zawodowo i edukacyjnie w wieku 15-24 lata w latach 2000-2015.

Tabela 4.2. Osoby bierne zawodowo i edukacyjnie w wieku 15-24 lata wg płci i miejsca zamieszkania w latach 2000-2015 (proc.) (NEET)

Miejsce zamieszkania/ płeć	2000	2003	2005	2007	2009	2011	2013	2015
Ogółem	12,7	12,8	12,6	10,4	8,6	8,7	10,2	10,7
Kobiety	14,7	11,8	11,9	10,7	7,8	8,2	10,0	10,1
Mężczyźni	11,3	13,8	13,3	10,1	9,4	9,2	10,5	11,3
Miasto	10,8	11,2	11,6	9,6	7,3	7,2	8,3	10,5
Wieś	16,0	15,3	14,5	11,5	8,6	8,7	12,5	11,6

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

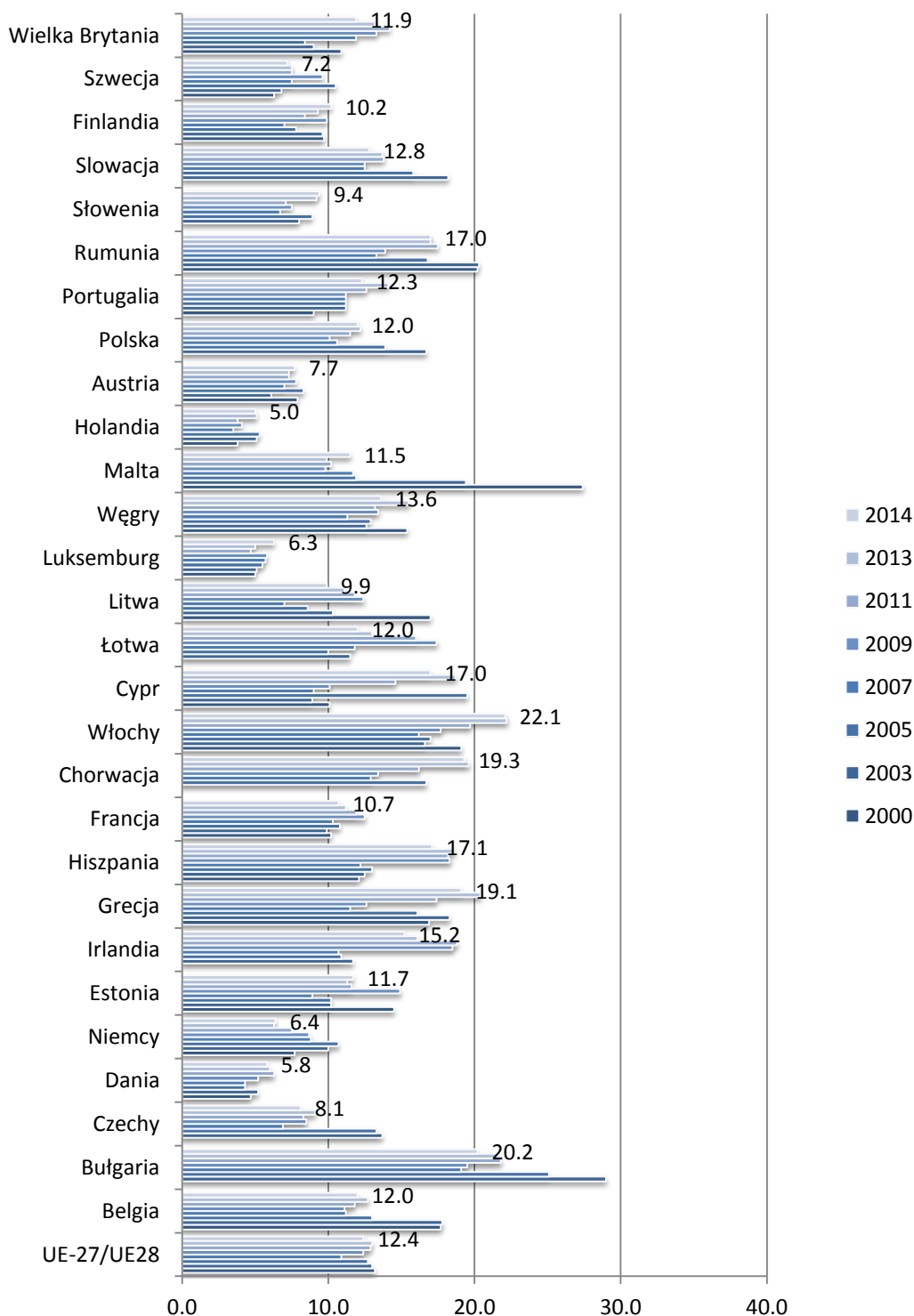
W latach 2000-2005 odsetek osób biernych zawodowo i edukacyjnie w wieku 15-24 lata utrzymywał się na stałym poziomie około 13 proc., następnie po spadku i stabilizacji na poziomie około 9 proc. do 2011 roku obserwuje się jego zwiększenie do 10,7 proc. w 2015 roku. Miernik ten dla kobiet wykazywał tendencję spadkową do 2011 roku, która następnie uległa odwróceniu. Dla mężczyzn natomiast wyraźny spadek miał miejsce dopiero po 2005 roku, ale od 2013 roku podobnie jak dla kobiet nastąpił wzrost. W 2015 roku nieznacznie pogorszyła się sytuacja mężczyzn. Różnice w dynamice zmian wskaźnika NEET według płci w całym analizowanym okresie związane mogą być z większą aktywnością edukacyjną kobiet, szczególnie w latach 2000-2005. Analizowany wskaźnik „bierności ogólnej” jest na ogół mniejszy dla kobiet niż mężczyzn, niższa aktywność zawodowa kobiet w tej grupie wieku jest rekompensowana ich wyższą aktywnością edukacyjną w porównaniu z mężczyznami.

Wskaźnik NEET pozostaje stale większy dla mieszkańców wsi w porównaniu do mieszkańców miast. Szczególnie negatywnie wyróżnia się rok 2013 - luka między miastem a wsią znacznie się zwiększyła do 4,2 p.p. W 2015 roku luka spadła do 1,1 p.p. – ze względu na poprawę sytuacji w tym zakresie na wsiach i pogorszenie się jej w miastach.

Porównania międzynarodowe w kontekście europejskim ilustruje poniższy wykres. Dane dotyczą krajów UE-27/28 w latach 2000-2014. Dane dla 2015 roku, które mogłyby służyć do porównań, nie są jeszcze dostępne. Różnice w bezwzględnych wartościach wskaźnika liczonego przez Eurostat w porównaniu z wynikami z *Diagnozy Społecznej* wynikają ze sposobu jego obliczania, szczególnie w odniesieniu do aktywności edukacyjnej. W *Diagnozie Społecznej* dotyczy ona sytuacji na moment badania, a w metodyce Eurostatu dotyczy 4 tygodni przed badaniem.

Niemniej dane Eurostatu potwierdzają spadkowy trend tego wskaźnika w analizowanym okresie. Polska w 2014 roku jest krajem znajdującym się nieznacznie poniżej średniej UE-28 dla wskaźnika NEET, co jest głównie skutkiem relatywnie wysokiej skolaryzacji osób z tej grupy wieku. Niższą wartość wskaźnika zanotowano w Czechach, Niemczech, Słowenii, na Malcie, Litwie, w Danii, Finlandii, Szwecji, oraz w Holandii, Luksemburgu, Francji, Estonii i w Austrii.

Wykres 2.1. Odsetek osób biernych zawodowo i edukacyjnie w wieku 15-24 lata w krajach UE-27/28*, 2000-2014 (NEET - not in employment, education or training)



* Dla lat 2000 i 2003 dane dotyczą UE-27, od 2005 roku UE-28.

Uwaga: zaznaczone na wykresie etykiety danych dotyczą 2014 r.

Źródło: Eurostat, 2014, zasób internetowy, <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database> (data dostępu: 02.09.2015).

4.3. Doskonalenie zawodowe a status na rynku pracy

Zasięg dokształcania zawodowego

Na podstawie danych z wcześniejszych edycji *Diagnozy Społecznej* możliwa jest analiza aktywności związanej z podnoszeniem przez respondentów swoich kwalifikacji zawodowych czy innych umiejętności w okresach 2005-2007, 2007-2009, 2009-2011 oraz 2011-2013 oraz 2013-2015¹.

Zaledwie blisko 9 proc. osób w wieku 25 lat i więcej uczestniczyło w latach 2013-2015 w jakiegokolwiek aktywności związanej z podnoszeniem swoich kwalifikacji zawodowych czy innych umiejętności, a więc nieco rzadziej niż wskazywały na to wyniki z lat poprzednich. Analiza struktury osób, które w *Diagnozie Społecznej 2007, 2009, 2011, 2013 i 2015* zadeklarowały taką aktywność, wskazuje na wysoką i utrzymującą się selektywność procesu dokształcania się głównie ze względu na wiek, poziom wykształcenia oraz miejsce zamieszkania (tabela 4.3.)

Tabela 4.3. Struktura osób w wieku 25 lat i więcej uczestniczących w jakiegokolwiek aktywności związanej z podnoszeniem swoich kwalifikacji zawodowych czy innych umiejętności w latach 2005-2007, 2007-2009, 2009-2011, 2011-2013 oraz 2013-2015 według płci, wykształcenia, miejsca zamieszkania i wieku (w proc.)

Cechy demograficzno-społeczne	Odsetek osób w wieku 25 lat i więcej uczestniczących w podnoszeniu swoich kwalifikacji zawodowych czy innych umiejętności w latach				
	2005-2007	2007-2009	2009-2011	2011-2013	2013-2015
Ogółem	11,7	11,9	10,7	9,6	8,7
Kobiety	56,8	51,9	54,0	56,1	54,6
Mężczyźni	43,2	48,1	46,0	43,9	45,4
Wyższe i policealne	57,5	57,4	62,2	63,4	68,2
Średnie	28,5	29,0	24,7	25,2	22,6
Zasadnicze zawodowe	11,8	11,9	10,6	9,5	7,1
Podstawowe i poniżej	2,2	1,7	2,5	1,9	2,1
Miasta powyżej 500 tys.	23,6	24,1	25,2	27,3	25,3
Miasta od 200 do 500 tys.	17,0	17,2	17,2	16,9	21,5
Miasta od 100 do 200 tys.	8,4	8,0	8,0	8,4	8,5
Miasta od 20 do 100 tys.	19,6	19,2	20,0	18,4	18,4
Miasta poniżej 20 tys.	11,8	10,4	10,6	10,6	9,0
Wieś	19,6	21,0	19,0	18,4	17,4
25-29 lat	25,8	27,3	25,7	22,8	20,7
30-34 lata	20,9	18,7	19,9	19,8	17,6
35-39 lat	14,3	16,4	16,2	16,6	17,2
40-44 lata	12,8	12,0	12,6	12,7	15,2
45-49 lat	10,4	10,6	9,2	9,2	9,1
50-54 lata	9,3	8,4	8,0	8,5	8,3
55 lat i więcej	6,4	6,6	8,5	10,3	12,0

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Wśród osób podnoszących swe umiejętności w latach 2013-2015 większość wciąż stanowiły kobiety (prawie 55 proc.), a ich udział w całym rozpatrywanym okresie pozostawał stale powyżej 50 proc. Około 68 proc. osób dokształcających się w ciągu ostatnich dwóch lat miało wykształcenie wyższe lub policealne, znacząco więcej niż w rundach poprzednich. Odsetek osób z wykształceniem średnim podnoszących swoje umiejętności zmniejszył się do 23 proc. i był niższy od wartości odnotowanych dla wszystkich rund wcześniejszych. Udział posiadających wykształcenie podstawowe lub zasadnicze zawodowe spadł do zaledwie 7 proc. (około 10-12 proc. w poprzednich rundach). Najmniej osób podnoszących swoje kwalifikacje w latach 2013-2015 legitymowało się wykształceniem co najwyżej podstawowym – niezmiennie około 2 proc. we wszystkich rundach badania. Pogłębiła się zatem selektywność procesu dokształcania się ze względu na poziom wykształcenia.

¹ Wyników otrzymanych w *Diagnozie Społecznej 2007, 2009, 2011, 2013 i 2015* nie można porównywać bezpośrednio z wynikami badania BAEL dotyczącymi aktywności edukacyjnej dorosłych. W *Diagnozie Społecznej* pytano o aktywność edukacyjną w ciągu ostatnich dwóch lat, natomiast w BAEL pomiar dotyczy ostatnich 4 tygodni przed badaniem. Ponadto pytanie o aktywność związaną z podnoszeniem kwalifikacji zawodowych czy innych umiejętności w *Diagnozie* obejmuje zarówno aktywność w systemie szkolnym jak i pozaszkolnym, natomiast w przypadku BAEL obie kategorie rozpatrywane są odrębnie. Ponadto w niniejszej części opracowania analiza aktywności w zakresie doskonalenia zawodowego obejmuje osoby w wieku 25 lat i więcej.

Struktura doksztalających się według klasy miejscowości zamieszkania także nie uległa dużym zmianom w latach 2013-2015 w porównaniu do poprzednich rund. Jedynie około 17 proc. osób doksztalających się w latach 2011-2013 zamieszkiwało na wsi w porównaniu z około 18-20 proc. w poprzednich rundach badania. Wśród doksztalających się mieszkańców miast wciąż nieco ponad połowę (55 proc.) stanowią osoby pochodzące z miast powyżej 100 tys. mieszkańców we wszystkich rundach badania, około 18 proc. z miast od 20 do 100 tys. mieszkańców (18-20 proc. dla trzech wcześniejszych rund), a około 9 proc. z miast poniżej 20 tys. mieszkańców (10-12 proc. dla wcześniejszych rund).

Nie zaobserwowano także dużych zmian w strukturze doksztalających się według wieku w rozpatrywanych okresach. Osoby doksztalające się to wciąż głównie osoby młode – około 38 proc. było w wieku 25-34 lata w porównaniu z około 43-47 proc. w poprzednich rundach badania. Osoby w wieku 35-44 lat stanowiły około 32 proc. wśród doksztalających się (w poprzednich rundach 28-30 proc.), a osoby będące w wieku 45-54 lata – około 17-18 proc. w latach 2013-2015, 2011-2013, 2009-2011 oraz 19-21 proc. w latach 2005-2007 i 2007-2009. Zaledwie 12 proc. osób w wieku 55 lat więcej podnosiło swoje kwalifikacje w porównaniu z 7-10 proc. w poprzednich rundach badania. Należy podkreślić, że w okresie 2013-2015 udział najmłodszej analizowanej grupy (25-29 lat) nadal wykazywał tendencję spadkową, a najstarszej (55 lat i więcej) wzrostową, co stanowi kontynuację zmian zaobserwowanych w latach 2009-2013. Wzrósł także udział osób w wieku 40-44 lata, co jest nowym zjawiskiem w porównaniu do poprzednich rund badania. Wpływ na tę zmianę miała także niewątpliwie struktura wieku osób powyżej 25 lat.

Podsumowując, typowa osoba uczestnicząca w jakiegokolwiek aktywności związanej z podnoszeniem swoich kwalifikacji zawodowych czy innych umiejętności to wciąż osoba z wyższym wykształceniem, w wieku 25-34 lata, mieszkająca w dużym mieście, częściej kobieta niż mężczyzna.

Tabela 4.4. Uczestnictwo osób w wieku powyżej 25 lat w jakiegokolwiek aktywności związanej z podnoszeniem kwalifikacji zawodowych lub innych umiejętności w ciągu ostatnich 2 lat według miejsca zamieszkania oraz płci w kolejnych podokresach lat 2005 - 2015 (w proc. osób danej kategorii)

Wyszczególnienie	Miasta >500 tys.	Miasta 200-500 tys.	Miasta 100 - 200 tys.	Miasta 20 - 100 tys.	Miasta < 20 tys.	Wieś	Ogółem
2005-2007							
Ogółem	24,4	17,0	11,8	11,0	10,6	6,2	11,7
Kobiety	24,7	18,0	11,3	11,5	11,0	6,6	11,9
Mężczyźni	24,1	15,9	12,6	10,4	10,1	5,8	11,2
2007-2009							
Ogółem	22,8	18,2	13,5	11,9	9,3	6,8	11,9
Kobiety	23,5	18,6	12,1	11,3	8,7	6,0	11,6
Mężczyźni	22,0	17,8	15,2	12,5	9,9	7,7	12,2
2009-2011							
Ogółem	20,9	18,3	11,2	11,0	8,8	5,5	10,7
Kobiety	20,7	18,0	10,4	11,3	8,6	5,2	10,8
Mężczyźni	21,2	17,5	12,0	10,6	9,1	5,8	10,6
2011-2013							
Ogółem	20,7	16,6	10,2	9,1	8,4	4,6	9,6
Kobiety	21,1	16,8	9,8	9,8	9,6	5,0	10,2
Mężczyźni	20,4	16,4	10,5	8,3	7,0	4,2	8,9
2013-2015							
Ogółem	18,3	19,0	9,4	8,1	6,4	3,9	8,7
Kobiety	18,5	19,8	9,3	7,7	6,3	4,3	9,0
Mężczyźni	18,0	18,0	9,7	8,5	6,5	3,6	8,3

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Powyższe dane odzwierciedlają strukturę osób podnoszących swoje kwalifikacje w rozpatrywanym okresie 2005 - 2015, która zależy nie tylko od aktywności edukacyjnej określonych grup ludności, ale

także od struktury respondentów według rozpatrywanych cech². Odniesienie ich do odpowiednich subpopulacji pozwala na ocenę natężenia procesu.

Dane zamieszczone w tabeli 4.4. potwierdzają selektywność procesu doskonalenia umiejętności zawodowych w odniesieniu do miejsca zamieszkania, niekorzystną szczególnie dla mieszkańców wsi. Wraz ze wzrostem wielkości miejscowości zamieszkania aktywność związana z doskonaleniem zawodowym jest częściej podejmowana – udział aktywnych osób zmienia się od około 9-15 proc. dla miast liczących poniżej 200 tys. mieszkańców do 18-25 proc. dla miast liczących powyżej 500 tys. mieszkańców dla wszystkich analizowanych okresów. Jedynie około 4-7 proc. mieszkańców wsi brało udział w podnoszeniu swych kwalifikacji.

W latach 2013-2015 zanotowano spadek aktywności związanej z podnoszeniem własnych kwalifikacji czy umiejętności zawodowych dla wszystkich typów klasy miejscowości zamieszkania za wyjątkiem mieszkańców miast dużych (200 -500 tys. mieszkańców) i mężczyzn w miastach liczących 20-100 tys. mieszkańców. Generalnie jest to kontynuacja zmian zaobserwowanych we wcześniejszej rundzie badania. W latach 2009-2011 obraz doksztalcenia się według kategorii miejsca zamieszkania był bardziej jednorodny - niewielki spadek dotyczył wszystkich kategorii miejsca zamieszkania, zarówno dla kobiet jak i mężczyzn. Obserwowany w latach 2007-2009 wzrost aktywności edukacyjnej mężczyzn zamieszkujących przede wszystkim wsie, a także miasta małe i średnie nie utrzymał się, podobnie jak wzrost aktywności edukacyjnej kobiet w miastach największych i najmniejszych w rundzie 2011-2013. Podobnie jak w latach 2009-2011 oraz 2011-2013 także w obecnej rundzie kobiety ogółem częściej niż mężczyźni podejmowały doksztalcenie się, choć i tak na niższym poziomie w porównaniu do poprzedniej rundy. W przeciwieństwie do dwóch poprzednich rund, dla kobiet spadek był znaczniejszy, zmniejszając tym samym lukę w tym zakresie pomiędzy płciami.

Profil uczestnictwa w doskonaleniu zawodowym według wieku w latach 2013-2015 nie uległ istotnej zmianie w porównaniu z poprzednimi rundami badań. Największą aktywnością edukacyjną charakteryzują się osoby w najmłodszej analizowanej grupie, a najmniejszą - osoby najstarsze. Aktywność edukacyjna spada stopniowo wraz z wiekiem od około 19-24 proc. dla osób w wieku 25-29 lat do około 2-3 proc. dla osób w wieku 55 lat i więcej. Pomimo ogólnego spadku aktywności edukacyjnej dysproporcje w korzystaniu z doskonalenia zawodowego według wieku dla osób, które ukończyły 25 lat i więcej nadal są wyraźne.

Nie zmieniły się istotnie podstawowe prawidłowości związane z aktywnością w zakresie podnoszenia kwalifikacji według poziomu wykształcenia (tabela 4.5.). Osoby lepiej wykształcone chętniej brały udział w różnych formach doskonalenia umiejętności zawodowych. Najczęściej doksztalcały się osoby z wykształceniem wyższym i policealnym (około 22 proc. w latach 2013-2015, około 24 proc. w latach 2011-2013 i 27 proc. w latach 2009-2011), częściej kobiety, dla których spadek aktywności w tej grupie wykształcenia był większy niż dla mężczyzn. Zmiany te spowodowały zmniejszenie się luki między płciami, która pojawiła się w poprzedniej rundzie badania. Należy podkreślić, że utrzymał się trend spadkowy z poprzednich rund badania, dotyczący doksztalcenia się w grupie osób z wykształceniem wyższym i policealnym. Analogicznie jak w poprzednich rundach osoby z wykształceniem średnim wyraźnie rzadziej podnosiły swe kwalifikacje (około 7 proc. w latach 2013-2015, 8 proc. w latach 2011-2013, 9 proc. w latach 2009-2011 wobec 11-12 proc. w latach 2005-2007 i 2007-2009), przy czym nadal bardziej aktywni byli mężczyźni o tym poziomie wykształcenia niż kobiety. Luka według płci w tej kategorii wykształcenia na korzyść mężczyzn utrzymała się. Natomiast osoby o wykształceniu zasadniczym zawodowym lub gimnazjalnym stale podejmują tego typu aktywność ponad dwa i pół razy rzadziej niż osoby z wykształceniem średnim (około 2 proc. w latach 2013-2015, około 3 proc. w latach 2011-2013 w porównaniu z 4-5 proc. w latach 2009-2011, 2007-2009 i 2005-2007). W przeciwieństwie do poprzednich rund badania, kiedy kobiety z wykształceniem zasadniczym zawodowym były mniej aktywne niż mężczyźni w doskonaleniu swych umiejętności, w obecnej rundzie różnica ta właściwie zniknęła, głównie za sprawą silniejszego spadku

² Np. w 2007 roku mieszkańcy miast największych stanowili 11 proc. ogółu respondentów w wieku 25 lat i więcej, a mieszkańcy miast najmniejszych oraz wsi odpowiednio 13 proc. oraz 38 proc., w 2009 roku odsetki te kształtowały się następująco: 12,5 proc., 13,3 proc. oraz 37 proc., w 2011 roku: 12,8 proc., 12,9 proc. oraz 37 proc., w 2013 roku: 12,6 proc., 12,1 proc. oraz 38,2 proc., a w 2015 roku: 11,8 proc., 11,9 proc. oraz 39,1 proc.

aktywności edukacyjnej wśród mężczyzn. Osoby z wykształceniem co najwyżej podstawowym niezmiennie nie uczestniczą w tym procesie.

Wyniki te potwierdzają wysoko selektywny charakter procesu doksztalcenia, podobnie zresztą jak rezultaty badania *Kształcenie Dorosłych* (Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2009, 2013)³. Pomimo nieco odmiennej definicji uczestnictwa w różnego typu usługach edukacyjnych w obu badaniach, uniemożliwiającej bezpośrednie porównanie wyników liczbowych, konkluzje sformułowane na ich podstawie są analogiczne. Doksztalają się głównie ludzie młodzi, dobrze wykształceni i mieszkańcy większych miast.

Około 41 proc. osób doksztalających się w latach 2011-2013 oraz 2013-2015 podejmowała aktywność edukacyjną w więcej niż jednym analizowanym okresie podobnie jak w latach 2009-2011 i 2007-2009 w porównaniu z 44 proc. w latach 2005-2007. Oznacza to, że wśród osób w wieku 25 lat i więcej bardzo niewielka część (nie więcej niż około 4 proc.) stale się doksztalca.

Tabela 4.5. Uczestnictwo osób w wieku powyżej 25 lat w jakiegokolwiek aktywności związanej z podnoszeniem kwalifikacji zawodowych lub innych umiejętności w ciągu ostatnich 2 lat według wykształcenia oraz płci w kolejnych podokresach lat 2005 - 2015 (w proc. osób danej kategorii)

Wyszczególnienie	Co najwyżej podstawowe	Zasadnicze zawodowe i gimnazjum	Średnie	Wyższe i policealne	Ogółem
2005-2007					
Ogółem	1,3	4,7	11,4	30,7	11,7
Kobiety	0,8	3,0	10,8	31,3	11,9
Mężczyźni	1,9	5,8	12,2	29,7	11,2
2007-2009					
Ogółem	1,1	4,8	12,0	30,6	11,9
Kobiety	0,7	2,9	10,3	30,3	11,6
Mężczyźni	1,5	6,0	14,2	31,1	12,2
2009-2011					
Ogółem	1,5	4,0	8,9	27,5	10,7
Kobiety	1,1	3,3	7,4	27,6	10,8
Mężczyźni	2,1	4,5	10,7	27,2	10,6
2011-2013					
Ogółem	1,1	3,2	8,1	23,8	9,6
Kobiety	0,9	2,5	7,0	24,9	10,2
Mężczyźni	1,6	3,6	9,4	22,2	8,9
2013-2015					
Ogółem	1,3	2,1	6,7	21,5	8,7
Kobiety	0,7	2,1	5,5	21,7	9,0
Mężczyźni	2,1	2,2	8,3	21,5	8,3

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Formy doksztalcenia zawodowego

Analiza form doksztalcenia zawodowego wraz z analizą osób uczestniczących w doksztalceniu się pozwala na wskazanie tych form, które powinny być rozwijane. Należy jednak podkreślić, że *Diagnoza Społeczna* nie zawiera informacji, czy szkolenie było podejmowane z własnej inicjatywy czy nie, a ponadto respondent mógł uczestniczyć w kilku formach edukacyjnych. Dodatkowo informacje o źródłach finansowania także nie są precyzyjne⁴.

Dane zawarte w tabeli 4.6. świadczą o tym, że podnoszenie kwalifikacji zawodowych czy innych umiejętności przez osoby w wieku 25 lat i więcej przyjmuje najczęściej formę kursów finansowanych przez pracodawcę (około 36 proc. wskazań w latach 2005-2007 oraz blisko 40-42 proc. w latach 2007-2015). Szkolenia, na które kieruje pracodawca, są zwykle najskuteczniejsze ze względu na perspektywę zatrudnienia. Około 17 proc. respondentów w latach 2013-2015 oraz około 15-16 proc.

³ Definicja kształcenia się w badaniu *Kształcenie Dorosłych* obejmuje dodatkowo także samodzielne doksztalcenie się/uczenie.

⁴ Znaczna część działań edukacyjnych ludności dorosłej współfinansowana jest z 2 lub więcej źródeł. Natomiast kaferia odpowiedniego pytania *Diagnozy Społecznej* może sugerować rozłączność źródeł finansowania. Trudno więc jest określić czy respondent wskazując na to, że finansował działanie edukacyjne, odzwierciedla stan faktyczny czy np. to, że jego wkład był dla niego bardziej odczuwalny niż inne źródła i dlatego je pominął.

respondentów w latach 2009-2011 i 2011-2013 wskazało na szkoły czy uczelnie wyższe (z pominięciem studiów doktoranckich i podyplomowych) w porównaniu 20 proc. w latach 2005-2007 i 2007-2009. Spadek notowany do 2013 roku może być związany z aspiracjami edukacyjnymi młodzieży, która chce kontynuować naukę bezpośrednio po ukończeniu szkoły średniej i coraz więcej osób w tym wieku legitymuje się już ukończonym wykształceniem wyższym. W ostatnim okresie, analogicznie jak w przypadku korzystania z usług edukacyjnych, zwiększył się udział placówek edukacji formalnej w strukturze doszkalających się według form podejmowanej aktywności edukacyjnej. W latach 2013-2015 i 2011-2013 nieco rzadziej niż w latach 2009-2011 korzystano z kursów doszkalających finansowanych ze środków własnych (11-12 proc. w porównaniu z 13 proc.), przy czym jest to nieco więcej niż w latach 2007-2009 (10 proc.). Odsetek osób korzystających z kursów dofinansowywanych z Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS) wyniósł 6-8 proc. we wszystkich analizowanych rundach badania. Niezmiennie około 7-9 proc. respondentów wskazało na podejmowanie aktywności edukacyjnej związanej z podnoszeniem innych umiejętności np. nauka jazdy. Od rundy 2013-2015 można wyróżnić także uczestnictwo w zajęciach Uniwersytetu Trzeciego Wieku, jednak jego znaczenie jest minimalne – 0,6 proc. w ogóle ludności doszkalającej się oraz 5 proc. dla osób w wieku 55 lat i więcej, które są w jakikolwiek sposób aktywne edukacyjnie. Załedwie około 3 proc. w latach 2013-2015 oraz 4 proc. w okresie 2011-2013 respondentów korzystało ze szkoleń finansowanych z Funduszu Pracy (FP) w porównaniu z około 5-7 proc. w we wcześniejszych rundach badania.

Zakres korzystania z różnych form doszktałania świadczy także o selektywności tego procesu. Najwięcej respondentów korzysta z działań finansowanych przez pracodawcę, co wskazuje, że kwalifikacje podnoszą głównie osoby pracujące.

Zwrócić należy uwagę także na działania finansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS). Choć EFS wdrażany jest w Polsce załedwie od kilku lat, to udział osób biorących udział w działaniach finansowanych z EFS istotnie przekroczył udział uczestniczących w szkoleniach finansowanych z Funduszu Pracy (FP). Największą różnicę zanotowano w poprzedniej rundzie badania, choć i w obecnej różnica jest znaczna i wynosi 3,8 p.p. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że grupy docelowe działań EFS są szersze niż FP (obejmują także osoby już pracujące).. Pomimo okresu najintensywniejszego wdrażania EFS z perspektywy finansowej 2007-2013⁵, w którym Polska uzyskała znaczną część środków z tego funduszu, w minionych sześciu latach zakres dofinansowania z tego źródła nieznacznie zwiększył się, nie przekraczając poziomu 10 proc., co w porównaniu z zakresem kursów dofinansowanych przez pracodawcę jest stosunkowo niewielkim udziałem.

Tabela 4.6. Osoby w wieku 25 lat i więcej uczestniczące w jakiegokolwiek aktywności związanej z podnoszeniem kwalifikacji zawodowych czy innych umiejętności w kolejnych podokresach lat 2005-2015 według formy doszktałania się⁶

Forma doszktałania	Odsetek wskazań na daną formę kształcenia w latach				
	2005-2007	2007-2009	2009-2011	2011-2013	2013-2015
Nauka w szkołach lub uczelniach wyższych bez studiów podyplomowych i doktoranckich	19,9	19,1	15,3	16,0	17,4
Studia podyplomowe i doktoranckie	7,9	10,1	8,9	7,9	6,9
Kursy doszkalaające finansowane ze środków własnych	15,1	10,0	13,3	11,1	12,01
Kursy doszkalaające finansowane ze środków EFS	7,1	6,1	7,3	8,4	7,1
Kursy doszkalaające finansowane ze środków FP	5,7	5,2	6,5	3,9	3,3
Kursy doszkalaające finansowane ze środków pracodawcy	36,5	39,6	40,8	41,8	40,2
Od rundy 2013-2015 także Uniwersytety Trzeciego Wieku)	7,8	7,0	7,9	8,2	9,0
	-	-	-	-	0,6

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

⁵ funduszeuropejskie.gov.pl.

⁶ Respondent mógł wymienić trzy aktywności, które podjął w ciągu 2 ostatnich lat w celu podnoszenia swych kwalifikacji zawodowych czy innych umiejętności. Do analiz użyto formy wymienionej jako pierwsza - najważniejsza.

Należy zwrócić uwagę, że wiele działań edukacyjnych jest współfinansowanych z różnych źródeł np. ze środków pracodawcy i środków własnych. W pytaniu zadany w *Diagnozie Społecznej* w latach 2007, 2009, 2011, 2013 i 2015 nie przewidziano odpowiedzi dotyczącej współfinansowania, więc dane zawarte w tabeli 4.6 należy traktować jako pewne przybliżenie znaczenia poszczególnych źródeł finansowania.

Ze względu na małe liczebności dla poszczególnych form kształcenia niemożliwe jest przeprowadzenie szczegółowej analizy według statusu na rynku pracy respondentów biorących udział w danej formie aktywności edukacyjnej, w szczególności dla osób niepracujących.

Aktywność edukacyjna a status na rynku pracy

Znaczenie kształcenia się dla statusu na rynku pracy potwierdziły analizy przepływów na rynku pracy pomiędzy trzema stanami: pracujący, bezrobotni oraz bierni zawodowo, które przeprowadzone zostały na podstawie panelowej bazy danych. W *Diagnozie Społecznej 2005* dokonano analizy przepływów pomiędzy rokiem 2003 a 2005 dla osób, które skorzystały w 2003 r. z usług edukacyjnych, zarówno w trybie dziennym, zaocznym i eksternistycznym, jak i w formie kursów doszkalających w porównaniu z pozostałą częścią populacji, która nie korzystała z tego typu usług. W analizie przepływów na podstawie danych z edycji *Diagnozy Społecznej 2007, 2009, 2011, 2013 i 2015* posłużono się inną miarą aktywności edukacyjnej, która została wprowadzona dopiero w kwestionariuszu w 2007 roku tj. uczestnictwem w jakiegokolwiek aktywności związanej z podnoszeniem swoich kwalifikacji zawodowych czy innych umiejętności w ciągu ostatnich 2 lat. Rozpatrujemy jedynie osoby w wieku 25-39 lat ze względu na fakt, że aktywność edukacyjna po 39 roku życia znacznie spada i dotyczy marginalnej części populacji. Jako uzupełnienie tych analiz oszacowano modele badające wpływ różnych czynników na przepływy między stanami na rynku pracy, które poprawiają sytuację analizowanej grupy. W szczególności analizie poddany był wpływ doskonalenia zawodowego.

W poniższych tabelach (tabele 4.7., 4.8., 4.9.) przedstawiono dane dla pięciu okresów: 2005-2007, 2007-2009, 2007-2009, 2011-2013 oraz 2013-2015, jednak szczegółowy opis dotyczy głównie ostatniego okresu, dla wcześniejszych edycji *Diagnozy Społecznej* znajduje się on w poprzednich opracowaniach.

Wśród osób w wieku 25-39 lat, które w latach 2013-2015 podnosiły swoje kwalifikacje, rozpatrywanych według statusu na rynku pracy w 2013 r. około 73,7 proc. stanowili pracujący, 18,3 proc. bierni zawodowo, a około 8 proc. bezrobotni (tabela 4.7.). Dwa lata później w tej grupie było więcej pracujących (około 85,9 proc.) i mniej biernych zawodowo (około 5 proc.). Udział bezrobotnych spadł do około 5 proc. Struktura osób, które nie zdecydowały się na podnoszenie swoich kwalifikacji w tym czasie, rozpatrywanych według statusu zatrudnienia w 2013 r. jest zbliżona do osób podnoszących swoje kwalifikacje - pracujący stanowili około 75,8 proc., bezrobotni - około 9,4 proc., a bierni zawodowo - około 14,7 proc. W 2015 r. także w tej grupie zwiększył się udział pracujących (do 82,8 proc.), choć nieznacznie słabiej niż w grupie aktywnych edukacyjnie, zmniejszył się zaś udział biernych zawodowo (do 11 proc.), choć w dużo mniejszym stopniu niż dla osób kształcących się. Spadkowi uległ także udział bezrobotnych (do 6,3 proc.) – porównywalnie jak wśród aktywnych edukacyjnie.

Poprawa struktury obu porównywanych grup osób według statusu na rynku pracy polegała na wzroście udziału osób pracujących, silniejszym dla osób podnoszących swe kwalifikacje, przy równoczesnym spadku udziału osób biernych zawodowo, także znacznie wyraźniejszym dla osób aktywnych edukacyjnie. Zmiany te wynikają z większej szansy przejścia do grupy pracujących, zarówno ze stanu bierności, jak i bezrobocia dla osób aktywnych edukacyjnie. Natomiast zmiany udziału bezrobotnych w obu grupach nie były już tak wyraźne.

Zmiany te są zbieżne z wynikami poprzedniej rundy badania, choć obecnie są wyraźniejsze. Różnica dotyczy bezrobotnych kształcących się, których udział w obecnie analizowanym okresie spada, a w latach 2011-2013 nieznacznie wzrósł głównie za sprawą napływu do tego stanu osób wcześniej

biernych zawodowo. Wyniki te natomiast nieco różnią się od zaobserwowanych we wcześniejszych okresach. Poprawa sytuacji na rynku pracy osób doksztalających się w latach 2005-2007 oraz 2007-2009 polegała na wzroście udziału osób pracujących przy spadku udziału biernych zawodowo i względnie stabilnym udziale osób bezrobotnych. Dla osób niedoksztalających się w latach 2005-2007 zmiana oznaczała zwiększenie się udziału osób pracujących przy znacznym spadku bezrobotnych i względnie stałym udziale osób biernych zawodowo, zaś w latach 2007-2009 zmiana była podobna do zaobserwowanej w ostatnim okresie – więcej było pracujących i mniej biernych, lecz udział bezrobotnych był stabilny.

Wyniki z porównywanych okresów wskazywać mogą na znaczenie wpływu podnoszenia kwalifikacji na wzrost aktywności zawodowej wskutek zwiększenia się udziału pracujących i spadku udziału osób biernych zawodowo. Należy jednak pamiętać o strukturze doksztalających się - to głównie osoby młode, dobrze wykształcone, częściej mieszkańcy miast, które i tak mają większe szanse na rynku pracy w porównaniu z innymi grupami. Zatem ich zwrot z doksztalania się może być mniejszy niż przypadku osób podnoszących swoje kwalifikacje, a legitymujących się niższymi poziomami wykształcenia.

Podobnie jak w poprzednich okresach osoby pracujące, które były aktywne edukacyjnie w latach 2013-2015, jak i osoby nie podnoszące swoich kwalifikacji, charakteryzowały się wysokim poziomem stabilności zatrudnienia – 94 proc. i powyżej zarówno dla niedoksztalających się, jak i doksztalających się.

Tabela 4.7. Przepływy na rynku pracy osób w wieku 25-39 lat według udziału w podnoszeniu kwalifikacji w latach 2005-2015 (w proc.)

a) lata 2005-2007				
Stan w marcu 2005	Stan w marcu 2007			
	Pracujący	Bezrobotni	Bierni	Ogółem
Osoby uczestniczące w podnoszeniu kwalifikacji w ciągu ostatnich 2 lat (N=282)				
Pracujący	67,9	2,9	3,3	74,1
Bezrobotni	4,4	1,8	1,8	8,0
Bierni	12,8	1,8	3,3	17,9
Ogółem	85,1	6,5	8,4	100,0
Pozostali respondenci (N=1141)				
Pracujący	63,3	1,6	4,0	68,9
Bezrobotni	8,8	3,1	2,3	14,2
Bierni	6,6	1,8	8,5	16,9
Ogółem	78,7	6,5	14,8	100,0
b) lata 2007-2009				
Stan w marcu 2007	Stan w marcu 2009			
	Pracujący	Bezrobotni	Bierni	Ogółem
Osoby uczestniczące w podnoszeniu kwalifikacji w ciągu ostatnich 2 lat (N=445)				
Pracujący	75,7	2,9*	2,2*	80,9
Bezrobotni	3,4*	1,3*	0,4*	5,2
Bierni	7,2	0,4*	6,3*	13,9
Ogółem	86,3	4,7	9,0	100
Pozostali respondenci (N=1620)				
Pracujący	67,3	3,3	3,7	74,3
Bezrobotni	4,3	2,5	1,4	8,1
Bierni	6,5	1,6	9,5	17,6
Ogółem	78,0	7,4	14,6	100,0
c) lata 2009-2011				
Stan w marcu 2009	Stan w marcu 2011			
	Pracujący	Bezrobotni	Bierni	Ogółem
Osoby uczestniczące w podnoszeniu kwalifikacji w ciągu ostatnich 2 lat (N=806)				
Pracujący	67,3	4,3	1,9*	73,6
Bezrobotni	4,7	1,4*	0,4*	6,5
Bierni	8,4	3,8	7,7	20,0
Ogółem	80,5	9,6	9,8	100,0
Pozostali respondenci (N=3670)				
Pracujący	67,6	3,1	3,2	73,9

Bezrobotni	4,3	2,6	1,6	8,4
Bierni	5,9	1,9	9,9	17,7
Ogółem	77,7	7,6	14,7	100,0
d) lata 2011-2013				
Stan w marcu 2011	Stan w marcu 2013			
	Pracujący	Bezrobotni	Bierni	Ogółem
Osoby uczestniczące w podnoszeniu kwalifikacji w ciągu ostatnich 2 lat (N=729)				
Pracujący	73,4	2,1*	1,8*	77,3
Bezrobotni	2,9	2,6	0,3*	5,8
Bierni	6,8	1,5*	8,6	16,9
Ogółem	83,1	6,2	10,7	100,0
Pozostali respondenci (N=3830)				
Pracujący	66,7	3,9	3,2	74,7
Bezrobotni	4,7	3,1	1,6	9,4
Bierni	4,2	1,9	9,7	15,9
Ogółem	76,5	8,9	14,6	100,0
e) lata 2013-2015				
Stan w marcu 2013	Stan w marcu 2015			
	Pracujący	Bezrobotni	Bierni	Ogółem
Osoby uczestniczące w podnoszeniu kwalifikacji w ciągu ostatnich 2 lat (N=562)				
Pracujący	70,5	1,6*	1,6*	73,7
Bezrobotni	5,5	1,4*	1,1*	8,0
Bierni	10,0	2,0*	6,4	18,3
Ogółem	85,9	5,0	9,1	100,0
Pozostali respondenci (N=3643)				
Pracujący	71,3	2,2	2,3	75,8
Bezrobotni	5,8	2,5	1,1	9,4
Bierni	5,7	1,6	7,5	14,7
Ogółem	82,8	6,3	11,0	100,0

* małe liczebności

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Podsumowując, wyniki analiz dla lat 2013-2015, 2011-2013, 2009-2011, 2007-2009 oraz 2005-2007 wskazały, że poprawa kwalifikacji ma znaczenie dla aktywizacji osób biernych zawodowo. Uczestnictwo w podnoszeniu kwalifikacji zwiększało szanse na znalezienie zatrudnienia przez bezrobotnych w okresie 2007-2009, 2009-2011 oraz 2013-2015 w odróżnieniu do lat 2005-2007 i 2011-2013. Natomiast szanse pozostawania w zatrudnieniu były bardzo wysokie i stosunkowo zbliżone dla obu porównywanych grup osób – aktywnych edukacyjnie i niepodjęających wysiłku podnoszenia swych kwalifikacji.

Tabela 4.8. Przepływy na rynku pracy kobiet w wieku 25-39 lat według udziału w podnoszeniu kwalifikacji w latach 2005-2015 (w proc.)

a) lata 2005-2007				
Stan w marcu 2005	Stan w marcu 2007			
	Pracujący	Bezrobotni	Bierni	Ogółem
Osoby uczestniczące w podnoszeniu kwalifikacji w ciągu ostatnich 2 lat (N=160)				
Pracujący	62,1	1,9	4,5	68,5
Bezrobotni	4,5	2,6	2,6	9,7
Bierni	13,5	3,2	5,1	21,8
Ogółem	80,1	7,7	12,2	100,0
Pozostali respondenci (N=593)				
Pracujący	56,6	1,4	6	64
Bezrobotni	6,8	2,2	3,4	12,4
Bierni	8,2	2,7	12,7	23,6
Ogółem	71,6	6,3	22,1	100,0
b) lata 2007-2009				
Stan w marcu 2007	Stan w marcu 2009			
	Pracujący	Bezrobotni	Bierni	Ogółem
Osoby uczestniczące w podnoszeniu kwalifikacji w ciągu ostatnich 2 lat (N=219)				
Pracujący	70,3	2,7	3,2*	76,3
Bezrobotni	6,4*	1,4*	-	7,8*

Bierni	8,7*	0,5*	6,8*	16,0
Ogółem	85,4	4,6*	10,0	100,0
Pozostali respondenci (N=840)				
Pracujący	57,5	2,5*	5,1	65,1
Bezrobotni	3,1	3,2	1,9	8,2
Bierni	9,2	2,4*	15,1	26,7
Ogółem	69,8	8,1	22,1	100,0

c) **lata 2009-2011**

Stan w marcu 2009	Stan w marcu 2011			
	Pracujący	Bezrobotni	Bierni	Ogółem
Osoby uczestniczące w podnoszeniu kwalifikacji w ciągu ostatnich 2 lat (N=431)				
Pracujący	63,1	5,6	2,3*	71,0
Bezrobotni	3,7	1,4*	0,7*	5,8
Bierni	7,9	5,3	10,3	23,2
Ogółem	74,7	12,3	13,0	100,0
Pozostali respondenci (N=1787)				
Pracujący	57,4	2,7	5,3	65,4
Bezrobotni	3,5	2,8	2,2	8,5
Bierni	8,7	2,3	15,1	26,1
Ogółem	69,6	7,8	22,7	100,0

d) **lata 2011-2013**

Stan w marcu 2011	Stan w marcu 2013			
	Pracujący	Bezrobotni	Bierni	Ogółem
Osoby uczestniczące w podnoszeniu kwalifikacji w ciągu ostatnich 2 lat (N=414)				
Pracujący	68,1	2,2*	1,2*	71,5
Bezrobotni	3,6*	3,4*	0,2*	7,2
Bierni	9,2	1,9*	10,1	21,3
Ogółem	80,9	7,5	11,6	100,0
Pozostali respondenci (N=1911)				
Pracujący	58,7	2,7	5,0	65,5
Bezrobotni	4,8	2,7	2,5	9,9
Bierni	6,4	3,0	15,1	24,5
Ogółem	69,0	8,5	22,5	100,0

e) **lata 2013-2015**

Stan w marcu 2013	Stan w marcu 2015			
	Pracujący	Bezrobotni	Bierni	Ogółem
Osoby uczestniczące w podnoszeniu kwalifikacji w ciągu ostatnich 2 lat (N=303)				
Pracujący	67,3	1,7*	2,6*	71,6
Bezrobotni	7,9	0,7*	1,0*	9,6
Bierni	10,6	1,7*	6,6	18,8
Ogółem	85,8	4,0	10,2	100,0
Pozostali respondenci (N=1827)				
Pracujący	62,3	2,3	3,6	68,1
Bezrobotni	4,7	2,7	1,7	9,0
Bierni	8,0	2,7	12,2	22,8
Ogółem	74,9	7,7	17,4	100,0

* małe liczebności

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Dynamika rynku pracy oceniana na podstawie przepływów między wyodrębnionymi stanami na rynku pracy, jest zróżnicowana według płci (tabele 4.8. i 4.9.). Wśród kobiet w wieku 25-39 lat, które podnosiły swoje kwalifikacje w ciągu ostatnich dwóch lat, wzrósł udział pracujących z 71,6 proc. do 85,8 proc., silniej niż w okresie 2011-2013 (z 71,5 proc. do 81 proc.) oraz znacząco spadł udział biernych zawodowo z około 18,8 proc. do 10,2 proc., co jest wynikiem porównywalnym do okresu 2011-2013 (z 21,3 proc. do 11,6 proc.). Wśród mężczyzn, którzy w ciągu ostatnich 2 lat podnosili swoje kwalifikacje, udział pracujących także wzrósł z 76,2 proc. do 85,8 proc., znacznie mniejszy wzrost zanotowano w okresie wcześniejszym (z 85,4 proc. do 86,3 proc.). Udział biernych zawodowo mężczyzn w okresie 2013-2015 spadł z 17,3 proc. do 7,7 proc. w porównaniu ze spadkiem z poziomu około 11,1 proc. do około 9,5 proc. w okresie 2011-2013. Wśród aktywnych edukacyjnie mężczyzn w okresie 2013-2015 udział bezrobotnych pozostał stabilny wobec spadku bezrobocia wśród kobiet - z

około 9,6 proc. do około 4 proc. Wyniki te są odmienne w porównaniu z okresem 2011-2013, kiedy dla obu płci zanotowano nieznaczny wzrost udziału bezrobotnych wśród doksztalających się. W okresie 2011-2013 oraz 2013-2015 wyraźny spadek bierności zawodowej w tej grupie wiąże się z napływem do zatrudnienia, natomiast w okresie 2009-2011 znaczenie miał także napływ biernych zawodowo kobiet do bezrobocia.

Tabela 4.9. Przepływy na rynku pracy mężczyzn w wieku 25-39 lat według udziału w podnoszeniu kwalifikacji w latach 2005-2015(w proc.)

a) lata 2005-2007

Stan w marcu 2005	Stan w marcu 2007			Ogółem
	Pracujący	Bezrobotni	Bierni	
Osoby uczestniczące w podnoszeniu kwalifikacji w ciągu ostatnich 2 lat (N=122)				
Pracujący	76,7	4,3	0,9*	81,9
Bezrobotni	3,5	-	1,7*	5,2
Bierni	12,1	-	0,8*	12,9
Ogółem	92,3	5,2	2,5	100,0
Pozostali respondenci (N=593)				
Pracujący	70,8	1,8	1,8	74,4
Bezrobotni	10,9	4,1	1,0	16,0
Bierni	4,8	1,0	3,8	9,6
Ogółem	86,5	6,9	6,6	100,0

b) lata 2007-2009

Stan w marcu 2007	Stan w marcu 2009			Ogółem
	Pracujący	Bezrobotni	Bierni	
Osoby uczestniczące w podnoszeniu kwalifikacji w ciągu ostatnich 2 lat (N=225)				
Pracujący	81,3	3,1	1,3	85,8
Bezrobotni	0,4	0,9*	0,9*	2,2
Bierni	5,8	0,4*	5,8*	12,0
Ogółem	87,6	4,4*	8,0*	100,0
Pozostali respondenci (N= 779)				
Pracujący	77,9	4,1	2,2*	84,2
Bezrobotni	5,5	1,8*	0,6*	8,0
Bierni	3,6*	0,8*	3,5*	7,8
Ogółem	87,0	6,7	6,3	100,0

c) lata 2009-2011

Stan w marcu 2009	Stan w marcu 2011			Ogółem
	Pracujący	Bezrobotni	Bierni	
Osoby uczestniczące w podnoszeniu kwalifikacji w ciągu ostatnich 2 lat (N=376)				
Pracujący	72,1	2,9*	1,3*	76,3
Bezrobotni	5,9	1,6*	-	7,2
Bierni	9,0	2,4*	5,1*	16,5
Ogółem	87,0	6,6	6,4	100,0
Pozostali respondenci (N= 1882)				
Pracujący	77,3	3,5	1,2	82,0
Bezrobotni	5,0	2,4	0,9*	8,2
Bierni	3,3	1,5	4,9	9,8
Ogółem	85,6	7,4	7,0	100,0

d) lata 2011-2013

Stan w marcu 2011	Stan w marcu 2013			Ogółem
	Pracujący	Bezrobotni	Bierni	
Osoby uczestniczące w podnoszeniu kwalifikacji w ciągu ostatnich 2 lat (N=315)				
Pracujący	80,6	1,9*	2,9*	85,4
Bezrobotni	1,9*	1,3*	0,3*	3,5*
Bierni	3,8*	1,0*	6,3	11,1
Ogółem	86,3	4,1*	9,5	100,0
Pozostali respondenci (N=1911)				
Pracujący	77,3	5,0	1,5	83,8
Bezrobotni	4,6	3,6	0,8*	9,0
Bierni	2,0	0,8*	4,4	7,2
Ogółem	83,9	9,4	6,7	100,0

e) **lata 2013-2015**

Stan w marcu 2013	Stan w marcu 2015			Ogółem
	Pracujący	Bezrobotni	Bierni	
Osoby uczestniczące w podnoszeniu kwalifikacji w ciągu ostatnich 2 lat (N=260)				
Pracujący	73,8	1,9*	0,4*	76,2
Bezrobotni	2,7*	2,3*	1,5*	6,5*
Bierni	9,2	2,3*	5,8*	17,3
Ogółem	85,8	6,5*	7,7*	100,0
Pozostali respondenci (N=1815)				
Pracujący	80,3	2,1	1,1	83,5
Bezrobotni	7,1	2,3	0,6*	9,9
Bierni	3,4	0,4*	2,8	6,6
Ogółem	90,7	4,8	4,5	100,0

* małe liczebności

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Struktury kobiet i mężczyzn, którzy nie podnosili swoich kwalifikacji, charakteryzują się generalnie niższym udziałem zatrudnionych i wyższym udziałem bezrobotnych – za wyjątkiem mężczyzn w okresie 2013-2015. Ich zmiany w czasie są generalnie mniej korzystne (z wyjątkiem przepływów z bezrobocia do zatrudnienia dla mężczyzn w okresie 2013-2015). Poza okresem 2009-2011 różnice zmian statusu na rynku pracy wśród osób podnoszących swe kwalifikacje oraz pozostałych są większe dla kobiet, wskazując na większą rangę doskonalenia zawodowego dla ich statusu na rynku pracy.

Reasumując, podnoszenie kwalifikacji zawodowych miało wpływ na poprawę statusu na rynku pracy osób biernych zawodowo. Kobiety czerpią większe korzyści niż mężczyźni ze swej aktywności edukacyjnej w odniesieniu do zmian statusu na rynku pracy w porównaniu do osób biernych edukacyjnie, co było widoczne zwłaszcza w ostatnich rundach badania.

W kolejnym kroku analiz postanowiliśmy zweryfikować powyższe wnioski w analizie modelowej determinantów przepływów na rynku pracy w okresach 2005-2007, 2007-2009, 2009-2011, 2011-2013 i 2013-2015 dla osób w wieku 25-39 lat, które poprawiają status na rynku pracy. Modele oszacowano dla przepływów z bezrobocia do zatrudnienia, z bierności zawodowej do zatrudnienia oraz z bierności zawodowej do bezrobocia. Celem modelowania było w szczególności oszacowanie wpływu doskonalenia zawodowego na określoną zmianę statusu na rynku pracy przy kontroli podstawowych zmiennych, takich jak wiek, płeć, miejsce zamieszkania i wykształcenie. Obliczeń dokonano z użyciem modeli regresji logistycznej, w których binarna zmienna objaśniana przyjmowała wartość 1, jeśli nastąpiła zmiana statusu na rynku pracy (przejście z bezrobocia do zatrudnienia, przejście z bierności do zatrudnienia, przejście z bierności do bezrobocia) oraz wartość 0, jeśli nie było tej zmiany. Należy jednak zaznaczyć, że w zaprezentowanym ujęciu modelowym interesuje nas występowanie wpływu poszczególnych zmiennych niezależnych ujętych w modelach i kierunek ich oddziaływania, w szczególności w zakresie zmiennej dotyczącej podejmowania jakiegokolwiek aktywności związanej z podnoszeniem swoich kompetencji zawodowych czy innych umiejętności. Nie dokonujemy natomiast porównania pomiędzy okresami siły oddziaływania poszczególnych zmiennych wyrażonego różnicami w wartościach współczynników przy tych zmiennych. Porównania siły wpływu poszczególnych zmiennych pomiędzy rundami w zaprezentowanych modelach regresji logistycznej byłyby możliwe jedynie przy zweryfikowaniu czy czynnik skalujący błąd losowy jest taki sam w porównywanych modelach (Alison 1999, Williams 2010).

Analizując determinanty poprawy statusu na rynku pracy należy wziąć pod uwagę fakt, że osoby w wieku 25-39 lat charakteryzują się dużą stabilnością zatrudnienia. W analizie przepływów na rynku pracy rozumianych jako poprawa statusu na rynku pracy mamy do czynienia zatem z wyselekcjonowaną grupą osób, nie obejmującą tych, którzy pozostali przez ten czas w zatrudnieniu. Dodatkowo należy zaznaczyć, że status na rynku pracy nie jest badany w sposób ciągły, a jedynie w dwuletnich okresach, co powoduje, że historia zatrudnienia analizowanych respondentów nie jest pełna.

Dla przepływów z bezrobocia do zatrudnienia kilka czynników miało znaczenie. Wraz z wiekiem istotnie maleje prawdopodobieństwo przejścia do zatrudnienia, jednak należy to tłumaczyć raczej

rosnącą w tej grupie wieku (25-39 lat) stabilnością zatrudnienia niż dyskryminacją ze względu na wiek. Płeć także jest czynnikiem istotnym, ale jedynie w okresie 2009-2013, kiedy to mężczyźni charakteryzowali się większymi szansami na przepływ z bezrobocia do zatrudnienia w porównaniu z kobietami. Miejsce zamieszkania istotnie determinowało tę kategorię przepływu w okresie 2011-2015, w którym osoby bezrobotne zamieszkujące miasta największe (a w ostatnim okresie dotyczy to także miast średnich) miały mniejsze szanse znalezienia pracy niż osoby zamieszkujące na wsi. Wiązać się to może z poprawą sytuacji gospodarczej na wsiach. Warto odnotować, że w okresie 2009-2011 zaobserwowano istotny wpływ zamieszkania w miastach największych w porównaniu z wsią. W okresie 2009-2015 istotne znaczenie dla tego rodzaju przepływu na rynku pracy miał posiadany poziom wykształcenia, ale kierunek wpływu okazał się nieintuicyjny – osoby bezrobotne charakteryzujące się wykształceniem co najwyżej zasadniczym zawodowym lub gimnazjalnym miały wyższe prawdopodobieństwo znalezienia pracy w porównaniu z osobami z wykształceniem wyższym. Efekt ten jest wywołany najprawdopodobniej dużą stabilnością zatrudnienia osób z wyższym wykształceniem w tej grupie wieku. Poza pierwszym analizowanym okresem, tj. 2005-2007 istotnego wpływu doksztalcania się na przepływ z bezrobocia do zatrudnienia w analizie modelowej nie zaobserwowano. W latach 2005-2007 osoby podnoszące swoje kwalifikacje miały mniejsze szanse na przepływ z bezrobocia do zatrudnienia.

Kolejny rozpatrywany rodzaj poprawy statusu na rynku pracy dotyczy przejścia z bierności zawodowej do zatrudnienia. Wpływ wieku, analogicznie jak dla przejścia z bezrobocia do zatrudnienia, okazał się istotny dla wszystkich analizowanych okresów - wraz ze wzrostem wieku malało prawdopodobieństwo podjęcia pracy przez osoby bierne zawodowo. Wynikało to z faktu, że osoby młode, które zakończyły formalny etap edukacji, podczas którego w znacznej części były bierne zawodowo znajdują pracę, a przy jej zmianie okres nieposiadania pracy jest na tyle krótki, że nie został w wielu wypadkach uchwycony przez badanie. Poza ostatnim okresem, tj. 2013-2015 wpływ płci okazał się istotny - bierni zawodowo mężczyźni charakteryzowali się z niższym prawdopodobieństwem znalezienia pracy niż kobiety. Wiek 25-39 lat to okres największej aktywności zawodowej mężczyzn, dla których bierność zawodowa ma głębsze uwarunkowania niż tylko brak możliwości znalezienia pracy. Wpływ miejsca zamieszkania nie miał większego wpływu poza niewielkimi wyjątkami, które jednak nie utrzymały się w czasie. Szczególnie chodzi tu o wpływ zamieszkania w miastach największych i najmniejszych w okresie 2011-2013 w porównaniu z wsią, które zwiększało prawdopodobieństwo przepływu osób bezrobotnych do zatrudnienia. Poziom posiadanego wykształcenia miał istotne znaczenie, natomiast jego kierunek jest odmienny niż miało to miejsce dla przepływów z bezrobocia do zatrudnienia. Osoby bierne zawodowo charakteryzujące się wykształceniem co najwyżej zasadniczym zawodowym/gimnazjalnym lub średnim miały mniejsze prawdopodobieństwo zatrudnienia w porównaniu z osobami z wykształceniem wyższym. Należy jednak zaznaczyć, że zależność ta nie zawsze była istotna statystycznie we wszystkich okresach. Potwierdziły się ustalenia analizy opisowej przepływów dla okresów 2005-2007 i 2013-2015 – doksztalcanie zawodowe pozytywnie wpływa na szanse podjęcia pracy przez osoby bierne zawodowo.

Dla przejścia z bierności zawodowej do bezrobocia wiek jest nadal zmienną istotnie różnicującą szansę na tę zmianę statusu na rynku pracy we wszystkich analizowanych okresach (poza latami 2007-2009) – wraz z wiekiem maleje prawdopodobieństwo zmiany statusu z biernego zawodowo na osobę bezrobotną. Warto odnotować także istotny wpływ płci – mężczyźni mają mniejsze prawdopodobieństwo aktywizacji zawodowej poprzez wejście do grupy bezrobotnych niż kobiety dla wszystkich analizowanych okresów. Wskazania wymaga także pozytywny wpływ wykształcenia zasadniczego na prawdopodobieństwo przepływu z bierności zawodowej do bezrobocia w porównaniu z wykształceniem wyższym dla okresów: 2013-2015, 2011-2013, 2007-2009. Wpływu doksztalcania się nie zidentyfikowano w żadnym z analizowanych okresów.

Generalnie potwierdził się wpływ doksztalcania zawodowego dla wyjścia z bierności zawodowej, który został zidentyfikowany w analizie tablic przepływów.

Tabela 4.10. Determinanty zmian statusu na rynku pracy osób w wieku 25-39 lat 2005-2015

Rodzaj zmiennej	Iloraz szans				
	2013-2015	2011-2013	2009-2011	2007-2009	2005-2007
Zmienna zależna: przejście z bezrobocia do zatrudnienia					
wiek	0,915***	0,949**	0,92***	0,936**	0,940***
mężczyzna	1,112	1,247**	1,535*	1,055	1,397
kobieta	ref.	ref.	ref.	ref.	ref.
miasto powyżej 500 tys. mieszkańców	0,433**	0,528*	0,539*	0,767	0,561
miasto od 200-500 tys. mieszkańców	0,578*	0,631	0,685	0,942	0,531
miasto od 100 do 200 tys. mieszkańców	0,58*	0,606	0,816	0,595	1,374
miasto od 20 do 100 tys. mieszkańców	0,831	1,146	1,681***	0,749	0,774
miasto poniżej 20 tys. mieszkańców	0,717	0,955	1,655**	0,965	0,956
wieś	ref.	ref.	ref.	ref.	ref.
nie podnosił kwalifikacji zawodowych w okresie ostatnich 2 lat	ref.	ref.	ref.	ref.	ref.
podnosił kwalifikacje zawodowe w okresie ostatnich 2 lat	1,157	0,76	1,308	0,844	0,461**
co najwyżej podstawowe	2,344***	2,015*	2,464***	1,903	1,905*
zasadnicze zawodowe/gimnazjum	1,474**	1,993**	1,505*	1,313	1,116
średnie	1,261	1,312	1,008	1,107	1,11
wyższe i policealne	ref.	ref.	ref.	ref.	ref.
N	3998	4483	4185	1960	1408
pseudo R ² (Nagelkerke)	0,043	0,03	0,051	0,018	0,045
Zmienna zależna: przejście bierności do zatrudnienia					
wiek	0,834***	0,842***	0,821***	0,846***	0,859***
mężczyzna	0,491	0,332***	0,461***	0,436***	0,577***
kobieta	ref.	ref.	ref.	ref.	ref.
miasto powyżej 500 tys. mieszkańców	0,718	1,669*	0,843	1,233	0,739
miasto od 200-500 tys. mieszkańców	0,758	1,346	1,106	0,89	1,71*
miasto od 100 do 200 tys. mieszkańców	0,792	1,047	0,696	0,813	1,642
miasto od 20 do 100 tys. mieszkańców	0,908	1,273	1,113	1,255	1,106
miasto poniżej 20 tys. mieszkańców	0,916	1,488*	0,711	1,056	1,158

wieś	ref.	ref.	ref.	ref.	ref.
nie podnosił kwalifikacji zawodowych w okresie ostatnich 2 lat	ref.	ref.	ref.	ref.	ref.
podnosił kwalifikacje zawodowe w okresie ostatnich 2 lat	1,377*	1,081	1,009	0,837	2,199***
co najwyżej podstawowe	0,704	0,259**	0,799	0,507	1,047
zasadnicze zawodowe/gimnazjum	0,553***	0,762	0,666**	0,79	1,003
średnie	0,552***	0,622***	0,845	0,516*	1,039
wyższe i policealne	ref.	ref.	ref.	ref.	ref.
N	3992	4483	4185	1960	1960
pseudo R ² (Nagelkerke)	0,127	0,126	0,127	0,11	0,105

Zmienna zależna: przejście z bierności do bezrobocia

wiek	0,884***	0,891***	0,888***	0,934	0,900**
mężczyzna	0,214***	0,231***	0,524***	0,294***	0,158***
kobieta	ref.	ref.	ref.	ref.	ref.
miasto powyżej 500 tys. mieszkańców	0	0,799	1,730*	1,298	0,403
miasto od 200-500 tys. mieszkańców	0,816	1,078	1,002	0,94	0,728
miasto od 100 do 200 tys. mieszkańców	0,797	1,903*	0,64	0	0,431
miasto od 20 do 100 tys. mieszkańców	1,096	1,199	1,317	1,382	0,75
miasto poniżej 20 tys. mieszkańców	1,575	1,496	0,899	1,048	0,793
wieś	ref.	ref.	ref.	ref.	ref.
nie podnosił kwalifikacji zawodowych w okresie ostatnich 2 lat	ref.	ref.	ref.	ref.	ref.
podnosił kwalifikacje zawodowe w okresie ostatnich 2 lat	1,397	0,798	1,364	0,314	1,098
co najwyżej podstawowe	0,306	1,696	0,88	3,079	2,241
zasadnicze zawodowe/gimnazjum	2,781***	1,939**	0,729	2,544*	0,944
średnie	1,006	0,955	1,012	1,827	0,738
wyższe i policealne	ref.	ref.	ref.	ref.	ref.
N	3992	4483	4185	41960	1408
pseudo R ² (Nagelkerke)	0,117	0,074	0,059	0,074	0,097

Zmienne istotne statystycznie przy poziomie istotności: ***-0,01, **-0,05, *-0,1

Indywidualne determinanty aktywności edukacyjnej dorosłych

Omawiane w poprzednich częściach zróżnicowanie aktywności edukacyjnej dorosłych związanej z kwalifikacjami zawodowymi według ich cech demograficzno-społecznych, statusu na rynku pracy respondenta można syntetycznie ująć za pomocą odpowiedniego modelu badającego wpływ różnych zmiennych na podejmowanie doksztalcania się przez respondentów dla poszczególnych okresów: 2007-2009, 2009-2011, 2011-2013, 2013-2015. Skorzystano w tym celu z modelu logistycznego, w którym zmienna objaśniana przyjmuje wartości: 1 – w przypadku, gdy respondent podnosił swoje kwalifikacje zawodowe w ciągu ostatnich 2 lata. 0 - w przypadku, gdy respondent nie podnosił swoich kwalifikacji zawodowych w ciągu ostatnich 2 lat.

Należy jednak zaznaczyć, że analogicznie jak w modelach zaprezentowanych wcześniej interesuje nas jedynie występowanie wpływu poszczególnych zmiennych niezależnych i kierunek ich oddziaływania. Nie dokonujemy natomiast porównania siły oddziaływania poszczególnych zmiennych (Alison 1999, Williams 2010) pomiędzy rundami badania.

W modelu obok standardowych cech społeczno-demograficznych, jak wiek, płeć, poziom wykształcenia, klasa miejscowości zamieszkania uwzględniono także sytuację respondenta na rynku pracy oraz stan zdrowia respondenta mierzony niepełnosprawnością prawną lub biologiczną. Modele oszacowano osobno dla kobiet i mężczyzn (tabela 4.11.).

Wyniki estymacji modeli potwierdzają ustalenia analizy opisowej. Zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn wiek jest istotną determinantą podejmowania aktywności edukacyjnej we wszystkich analizowanych okresach. Im osoby młodsze, tym prawdopodobieństwo podjęcia doksztalcania się większe. Należy jednak zwrócić uwagę, iż kobiety w wieku 30-34 lata relatywnie rzadziej niż kobiety w wieku 25-29 lat i 35-39 lat decydują się na aktywność edukacyjną, co może być związane z nasileniem obowiązków związanych z opieką nad dziećmi. Wniosek ten jest prawdziwy dla wszystkich rund badania, za wyjątkiem okresu 2011-2013.

Drugim czynnikiem, który dla wszystkich analizowanych okresów silnie determinuje prawdopodobieństwo podjęcia aktywności edukacyjnej jest wykształcenie: im niższy poziom wykształcenia, tym mniejsze prawdopodobieństwo doksztalcania się zarówno kobiet jak i mężczyzn. Dochody na jednostkę ekwiwalentną w gospodarstwie domowym nie były zmienną determinującą aktywność edukacyjną w latach 2007-2009 (za wyjątkiem grup: do I kwartyła dla mężczyzn oraz od I do II kwartyła dla kobiet). Mogło to być to związane z dużą dostępnością dofinansowanych działań edukacyjnych z Europejskiego Funduszu Społecznego czy ze środków pracodawcy, więc poziom dochodów w gospodarstwie domowym nie odgrywał istotnego znaczenia przy podejmowaniu doksztalcania się. W latach 2009-2011 oraz 2011-2013 (za wyjątkiem wyniku uzyskanego dla najniższej grupy dochodowej dla kobiet, który okazał się statystycznie nieistotny) wyższe dochody zwiększały prawdopodobieństwo podejmowania doksztalcania się. W tych okresach w związku z pogłębiającym się kryzysem wielu pracodawców mogło zrezygnować z dofinansowania doksztalcania się własnych pracowników, co spowodowało przeniesienie ciężaru finansowania działań edukacyjnych na gospodarstwa domowe. W modelach dla lat 2013-2015 zmiennej tej nie uwzględniono ze względu na ogromne braki danych, które deformowały rezultaty.

Status na rynku pracy jest zmienną istotnie wpływającą na prawdopodobieństwo podjęcia doksztalcania się. Osoby obecne na rynku pracy (pracujący i bezrobotni) podejmują aktywność edukacyjną częściej niż bierni zawodowo. Wynik ten jest istotny statystycznie dla wszystkich rund badania.

Tabela 4.11. Determinanty aktywności edukacyjnej osób w wieku powyżej 25 lat w okresie 2005-2015 (regresja logistyczna).

Rodzaj zmiennej	Zmienna niezależna - kategorie	Oszacowanie ilorazu szans				Oszacowanie ilorazu szans			
		Mężczyźni				Kobiety			
		2007-2009	2009-2011	2011-2013	2013-2015	2007-2009	2009-2011	2011-2013	2013-2015
Wiek	25-29 lat	7,077***	4,655***	4,701***	4,486***	8,810***	5,841***	4,446***	4,945***
	30-34 lata	4,204***	3,145***	3,209***	2,183***	5,913***	4,764***	3,255***	1,818***
	35-39 lat	4,437***	3,562***	3,991***	3,086***	7,311***	5,174***	2,955***	2,549***
	40-44 lata	3,872***	3,453***	3,886***	2,714***	5,487***	4,929***	3,668***	3,833***
	45-49 lat	2,642***	2,315***	2,954***	2,587***	5,488***	3,962***	3,144***	2,987***
	50-54 lata	2,001***	1,523***	2,310***	1,996***	3,216***	2,370***	1,950***	2,049***
	55+	ref.	ref.	ref.	ref.	ref.	ref.	ref.	ref.
Wykształcenie	podstawowe i niższe zasadnicze	0,106***	0,222***	0,218***	0,105***	0,070***	0,153***	0,102***	0,075***
	zawodowe/gimnazjum	0,228***	0,246***	0,289***	0,222***	0,118***	0,188***	0,135***	0,134***
	średnie	0,462***	0,449***	0,553***	0,521***	0,380***	0,368***	0,331***	0,414***
	wyższe i policealne	ref.	ref.	ref.	ref.	ref.	ref.	ref.	ref.
Dochód na jednostkę ekwiwalentną w gospodarstwie domowym	do I kwartyła	0,787*	0,458***	0,646***	Nie uwzględniono ze względu na braki danych	0,887	0,379***	0,961	Nie uwzględniono ze względu na braki danych
	od I do II kwartyła	0,917	0,523***	0,556***		0,840*	0,764***	0,682***	
	od II do III kwartyła	0,914	0,616***	0,677***		0,901	0,629***	0,816**	
	powyżej III kwartyła	ref.	ref.	ref.		ref.	ref.	ref.	
Status na rynku pracy	pracujący	1,989***	2,627***	1,958***	3,284***	2,155***	2,542***	2,601***	3,852***
	bezrobotni	1,939***	5,046***	1,931***	3,847**	2,799***	4,266***	3,026***	2,421***
	bierni	ref.	ref.	ref.	ref.	ref.	ref.	ref.	ref.
Zdrowie	sprawni	1,782***	0,976	0,961	1,329	1,197	1,057	0,766*	0,564***
	niepełnosprawni	ref.	ref.	ref.	ref.	ref.	ref.	ref.	ref.
Klasa miejscowości zamieszkania	miasta powyżej 500 tys. mieszkańców	1,826***	1,880***	2,952***	3,010***	2,903***	2,803***	2,922***	2,895***
	miasta 200-500 tys. mieszkańców	1,681***	2,034***	2,687***	4,140***	2,282***	2,885***	2,485***	4,043***
	miasta 100-200 tys. mieszkańców	1,449***	1,529***	1,828***	2,019***	1,438***	1,586***	1,407**	1,702***
	miasta 20-100 tys. mieszkańców	1,319***	1,349***	1,526***	2,263***	1,565***	1,857***	1,589***	1,659***

miasta poniżej 20 tys. mieszkańców wieś	1,043	1,331**	1,261*	1,422**	1,190	1,552***	1,732***	1,583**
	ref.	ref.	ref.	ref.	ref.	ref.	ref.	ref.
N	10776	11049	10381	8109	12532	12732	12128	9459
pseudo R ² (Nagelkerke)	0,206	0,252	0,221	0,228	0,356	0,323	0,306	0,290

*Zmienne istotne statystycznie przy poziomie istotności: ***0,01, **0,05, *0,1*

Dla mężczyzn stan zdrowia był istotną determinantą podjęcia aktywności edukacyjnej jedynie w latach 2007-2009, kiedy niepełnosprawność zmniejszała szanse na podjęcie aktywności edukacyjnej. Natomiast dla kobiet wpływ stanu zdrowia na prawdopodobieństwo podjęcia doksztalcania się był widoczny w latach 2011-2013 i 2013-2015, ale w sposób nieintuicyjny – kobiety pełnosprawne mniejsze prawdopodobieństwo podjęcia aktywności edukacyjnej niż kobiety niepełnosprawne. Może to być związane z większą dostępnością różnego typu programów i projektów skierowanych do osób niepełnosprawnych, zwiększających ich zatrudnialność.

Klasa miejscowości zamieszkania istotnie różnicuje prawdopodobieństwo podjęcia doksztalcania we wszystkich analizowanych okresach. Wraz ze wzrostem wielkości miejscowości zamieszkania rośnie prawdopodobieństwo podjęcia aktywności edukacyjnej, szczególnie w odniesieniu do miast średnich i dużych w porównaniu z terenami wiejskimi.

4.4. Wybrane przyczyny pozostawania kiedykolwiek bez pracy

Analiza struktury osób, które nie pracowały z powodu braku kwalifikacji odpowiadających pracodawcom oraz osób pracujących pozwoli na przynajmniej częściową ocenę skali niedopasowań strukturalnych na rynku pracy w odniesieniu do kwalifikacji zawodowych posiadanych przez osoby w wieku produkcyjnym. Pamiętać jednak należy, iż prezentowane poniżej wyniki odnoszą się do subiektywnej oceny respondentów, która zapewne odbiega od oceny pracodawców.

Ze względu na sposób ujęcia pytań o przyczyny niewykonywania pracy zawodowej w kwestionariuszu porównania można przeprowadzić dla pięciu okresów: 2000-2007, 2005-2009, 2007-2011, 2011-2013 oraz 2013-2015. Mimo braku ich rozłączności można uznać, że pierwszy okres obejmuje głównie lata spowolnienia polskiej gospodarki (2002-2004), drugi – lata stosunkowo dobrej koniunktury gospodarczej, choć już zapewne skutki kryzysu gospodarczego mogły wpływać na odpowiedzi respondentów, a trzeci i czwarty okres przypada na lata spowolnienia gospodarczego wywołanego kryzysem, natomiast ostatni okres - 2013-2015 to już stopniowe wychodzenie z okresu spowolnienia gospodarczego.

Wśród osób niepracujących zawodowo w latach 2013-2015, czyli osób bezrobotnych i biernych, zaledwie około 3 proc. wskazało na brak kwalifikacji wymaganych przez pracodawcę⁷, z czego większość stanowiły kobiety (około 54 proc.) (tabela 4.12.). W okresie 2000-2007, 2005-2009 oraz 2011-2013 sytuacja była zbliżona (około 4-5 proc. respondentów, w tym odpowiednio 57 proc., 54 proc. oraz 54 proc. kobiet). Natomiast w okresie 2007-2011 około 3 proc. uznało brak kwalifikacji jako przyczynę pozostawania bez pracy, z czego aż około 62 proc. stanowiły kobiety. Jednak niezależnie od zaobserwowanych zmian brak kwalifikacji wymaganych przez pracodawcę nie był w ocenie respondentów głównym powodem braku zatrudnienia w analizowanych okresach. Należy pamiętać, że jest to subiektywna ocena respondenta, więc przewaga kobiet może wynikać z większego ich krytycyzmu. Na ten wynik może też wpływać znaczenie wykształcenia jako determinanty zatrudnienia, większego dla kobiet niż mężczyzn (np. Sztanderska, Grotkowska, 2007).

Wśród niepracujących zawodowo z powodu braku kwalifikacji w latach 2013-2015 20 proc. miało wykształcenie co najwyżej podstawowe, mniej niż w okresie 2011-2013 (24 proc.), ale na poziomie zbliżonym do odnotowanego w latach 2000-2007 i 2005-2009 oraz nieco więcej niż w latach 2007-2011 (18 proc.). Zwiększył się istotnie natomiast udział osób legitymujących się wykształceniem zasadniczym zawodowym lub gimnazjalnym, którzy nie pracowali z powodu braku odpowiednich kwalifikacji – blisko 38 proc. w porównaniu z 32 proc. w okresie 2011-2013. Jednak wzrost ten nie był na tyle silny, aby udział osób z tym poziomem wykształcenia powrócił do poziomu z poprzednich okresów - 48 proc. w latach 2007-2011 i 40-42 proc. w latach 2000-2007 i 2005-2009. Łącznie osoby z wykształceniem co najwyżej zasadniczym zawodowym stanowiły większość niepracujących z powodu braku kwalifikacji. Nieco mniej niż jedna trzecia niepracujących w latach 2013-2015 w porównaniu około 32 proc. w latach 2011-2013 oraz z 27-28 proc. we wcześniejszych analizowanych okresach miała wykształcenie średnie, zaś najmniej było osób z wykształceniem wyższym (6 proc. w latach 2000-2007, 9 proc. w latach 2005-2009, 7 proc. w latach 2007-2011, 11 proc. w latach 2011-2013 oraz 12 proc. w latach 2013-2015).

⁷ Ankietowani mogli wskazać więcej niż jeden powód pozostawania bez pracy, odsetek wskazań informuje więc o randze danego powodu.

Struktura respondentów o kwalifikacjach niewystarczających do wykonywania pracy zawodowej według miejsca zamieszkania jest zbliżona w wyróżnionych okresach. Osoby niepracujące z powodu braku odpowiednich kwalifikacji pochodziły głównie ze wsi (42 proc. w latach 2013-2015 i 44 proc. w latach 2011-2013 wobec 36 proc. w latach 2000-2007) oraz miast liczących do 100 tys. mieszkańców (około 32 proc. w latach 2013-2015 i 30 proc. w latach 2011-2013 wobec 37 proc. w latach 2000-2007). W latach 2013-2015 około 14 proc. osób o niewystarczających kwalifikacjach pochodziło z miast od 100 do 500 tys. mieszkańców w porównaniu do około 17-20 proc. we pozostałych analizowanych okresach. Odsetek osób o niewystarczających kwalifikacjach z miast największych zwiększył się do 12 proc. w okresie 2013-2015 w porównaniu z pozostałymi analizowanymi okresami, kiedy udział mieszkańców z miast największych nie przekroczył 9 proc.

Tabela 4.12. Struktura osób niepracujących w latach 2000-2015, dla których przyczyną pozostawania bez pracy był brak wymaganych przez pracodawcę kwalifikacji, według płci, wykształcenia, miejsca zamieszkania i wieku w kolejnych podokresach lat 2000-2015 (proc.)

Cechy demograficzno- społeczne	Odsetek osób niepracujących z powodu braku kwalifikacji odpowiadających pracodawcom (ocena subiektywna respondenta) w latach				
	2000-2007	2005-2009	2007-2011	2011-2013	2013-2015
Ogółem, w tym:	4,2	4,9	2,9	4,5	3,4
Kobiety	57,4	54,1	61,8	54,4	54,4
Mężczyźni	42,6	45,7	38,2	45,6	45,6
Wyższe i policealne	6,0	9,2	6,7	10,6	11,6
Średnie	28,6	27,0	27,1	32,5	30,7
Zasadnicze zawodowe i gimnazjalne	42,0	39,8	48,2	32,4	37,7
Podstawowe i poniżej	23,4	23,8	18,0	24,4	20,0
Miasta powyżej 500 tys. mieszkańców	7,2	8,3	8,4	7,9	12,0
Miasta od 200 do 500 tys. mieszkańców	14,5	9,7	8,8	10,5	5,7
Miasta od 100 do 200 tys. mieszkańców	5,6	7,6	7,7	7,6	8,1
Miasta od 20 do 100 tys. mieszkańców	22,9	20,2	20,7	17,4	22,0
Miasta poniżej 20 tys. mieszkańców	13,6	11,5	11,2	12,5	10,1
Wieś	36,2	42,7	43,2	44,2	42,1
do 24 lat	41,8	25,8	37,7	27,0	22,4
25-29 lat	9,3	16,3	11,3	15,2	12,8
30-34 lata	7,8	9,4	9,2	11,3	6,7
35-39 lat	7,5	7,3	5,6	7,4	10,8
40-44 lata	10,0	9,5	7,4	6,8	6,3
45-49 lat	7,4	9,4	6,0	8,2	5,8
50-54 lata	9,1	11,7	7,7	8,3	8,4
55 lat i więcej	7,1	10,6	15,1	15,7	26,9

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Struktury wieku osób niepracujących z powodu niewystarczających kwalifikacji różniły się głównie ze względu na udział osób do 29 lat. W latach 2005-2009 znacząco zmniejszył się udział tej grupy wieku w porównaniu z okresem 2000-2007 (z 50 proc. do 42 proc.), by w latach 2007-2011 powrócić do poziomu około 50 proc. Natomiast w okresie 2011-2013 znowu zanotowano spadek - udział osób do 29 lat w strukturze niepracujących z powodu braku odpowiednich kwalifikacji zmalał do 42 proc. Był on kontynuowany w okresie 2013-2015, osiągając 35 proc. Udział osób z poszczególnych pięcioletnich grup wieku 30-54 lata był stosunkowo stabilny i oscylował między 7-12 proc., nie przekraczając różnicy około 4 p.p. dla wszystkich porównywanych okresów. Natomiast udział osób w wieku 55 lat i więcej był stosunkowo stabilny w okresie 2011-2013 w porównaniu do okresu 2001-2011 (około 15-16 proc.), jednak znacznie wyższy niż udziały zanotowane w okresie 2000-2007 i 2005-2009 (odpowiednio 7 proc. i 11 proc.). W obecnie analizowanym okresie zanotowano znaczny wzrost udziału osób niepracujących z

powodu niewystarczających kwalifikacji w wieku 55 lat i więcej – do poziomu około 27 proc. Na strukturę osób niepracujących z powodu braku odpowiednich kwalifikacji ma wpływ także struktura wieku populacji, niemniej jednak można wyróżnić dwie grupy osób znajdujących się w trudniejszej sytuacji w związku z brakiem odpowiednich kwalifikacji – to osoby młode do 29 roku życia i osoby w wieku 55 lat i więcej.

Ponadto wśród niepracujących z powodu braku odpowiednich kwalifikacji w latach 2000-2007 jedynie około 26 proc. uczestniczyło w jakiegokolwiek aktywności związanej z podnoszeniem swoich kwalifikacji w ciągu dwóch ostatnich lat poprzedzających daną rundę badania (kobiety blisko 24 proc., mężczyźni 29 proc.). Informacja ta jest niepełna, ponieważ dane o podejmowaniu aktywności edukacyjnej nie dotyczą całego okresu, w którym kwalifikacje respondenta były niewystarczające. Dla lat 2005-2009 i 2007-2011 dysponujemy już pełną informacją dotyczącą podejmowania aktywności edukacyjnej przez osoby o kwalifikacjach niewystarczających do podjęcia zatrudnienia. Jedynie około 27 proc. niepracujących z powodu braku odpowiednich kwalifikacji w latach 2005-2009 oraz 2007-2011 było aktywnych edukacyjnie w tym okresie. Jednak największe spadki udziału osób podejmujących jakkolwiek aktywność edukacyjną wśród niepracujących z powodu braku odpowiednich kwalifikacji zanotowano w okresie 2011-2013 i 2013-2015, kiedy zmalał on odpowiednio do poziomu 18 proc. i 11 proc.

Podsumowując, wśród osób niepracujących z powodu braku wymaganych kwalifikacji we wszystkich wyodrębnionych okresach zdecydowaną większość stanowiły osoby o wykształceniu co najwyżej zasadniczym zawodowym, mieszkające na wsi lub w miastach małych i średnich. Znaczna część z nich nie skończyła 30 lat, a większość nie podjęła żadnej aktywności, by zmniejszyć deficyt kapitału ludzkiego i podnieść swoje kwalifikacje i umiejętności zawodowe.

Z naszych analiz wynika, że w ocenie respondentów niedostosowanie kwalifikacji do wymagań pracodawcy ma generalnie niewielkie znaczenie jako przyczyna pozostawania bez pracy. Pojawia się zatem pytanie, jakie znaczenie mają pozostałe przyczyny. Odwołanie się do tych samych cech demograficzno-społecznych powinno dostarczyć odpowiedzi na to pytanie. Podobnie jak poprzednio analiza poprowadzona została w okresach: 2000-2007, 2005-2009, 2007-2011, 2011-2013 oraz 2013-2015. Warto zaznaczyć, że respondent mógł wskazać do 3 najistotniejszych przyczyn. Zgodnie z oczekiwaniami ranga różnych przyczyn jest odmienna dla kobiet i mężczyzn oraz zmienia się dla różnych grup wieku (tabela 4.13.).

Wśród podstawowych przyczyn pozostawania bez pracy największe znaczenie miały przyczyny związane z wiekiem: nauka w najmłodszych grupach wieku, choć znaczenie tej przyczyny w ogólnej strukturze powodów pozostawania bez pracy stale maleje (17-27 proc. wskazań we wszystkich analizowanych okresach) oraz emerytura w grupach najstarszych (34-46 proc.), której znaczenie rośnie w analizowanych okresach za wyjątkiem lat 2011-2013. Niezmiennie stosunkowo często wskazywano na zdrowie (13-16 proc.), a także na trudności ze znalezieniem pracy, które częściej były wymieniane w okresie 2011-2013 (18 proc.) niż okresie 2013-2015 (13,3 proc.). Pozostałe przyczyny były wskazywane przez kilka procent respondentów.

Struktura respondentów niepracujących z określonej przyczyny jest silnie determinowana fazą przebiegu życia w porównywalnych okresach: wśród niepracujących z powodu nauki dominują osoby młode do 24 roku życia, zaś wśród niepracujących z powodu emerytury przeważają wyraźnie osoby powyżej 60 roku życia. Opieka nad dziećmi, zajmowanie się domem czy sprawowanie opieki nad starszymi lub niepełnosprawnymi członkami gospodarstw są podawane jako powód pozostawania bez pracy właściwie tylko przez kobiety, co wskazuje wciąż na silne uwarunkowania kulturowe powiązania pracy zawodowej i obowiązków domowych, zwłaszcza opiekuńczych. Struktura niepracujących według wieku ze względu na trudności ze znalezieniem zatrudnienia jest stosunkowo równomierna, z pewną przewagą osób w najstarszych grupach wieku (szczególnie w okresie 2013-2015) oraz najmłodszych, tj. do 24 roku życia, choć w ostatnim analizowanym okresie udział tej grupy wieku spadł. Wśród niepracujących z powodu kłopotów ze zdrowiem zdecydowanie dominują osoby w wieku powyżej 54 lat. Ponadto potwierdził się też destymulujący wpływ otrzymywanych świadczeń społecznych, szczególnie w przypadku osób w wieku 50-59 lat. Ustalenie, jakie świadczenia otrzymywali respondenci i powiązanie ich z pozostawaniem bez pracy jest jednak niemożliwe, ponieważ nie dezagregowano świadczeń w kafeterii odpowiedzi.

Analogicznie wygląda sytuacja wśród niepracujących z powodu braku chęci do pracy – także w tej grupie dominują kobiety.

Respondentów niepracujących zawodowo w latach 2005-2009, 2007-2011, 2011-2013 oraz 2013-2015 zapytano dodatkowo o warunki, które skłoniłyby ich do podjęcia pracy zawodowej w kraju (tabela 4.14.). Respondenci mogli wskazać na dwa najistotniejsze dla nich kwestie. Analiza warunków podjęcia zatrudnienia przez osoby niepracujące jest niezmiernie ważna biorąc pod uwagę stosunkowo niskie wskaźniki zatrudnienia w Polsce, szczególnie dla grup znajdujących się w mniej korzystnej sytuacji na rynku pracy, a więc - między innymi - kobiet oraz osób starszych.

Tabela 4.13. Struktura osób niepracujących według płci i wieku oraz wybranych przyczyn pozostawania bez pracy w kolejnych podokresach lat 2000-2015 (w proc. danej grupy ludności)

Wiek/ płeć	Nauka	Zajmowa nie się domem	Opiek a nad dziećm i	Zdro -wie	Nieodpo -wiedni wiek	Emery -tura	Trudność i ze zna -leżeniem pracy	Otrzymywa -nie świadczeń społecznych	Brak chęci do pracy	Opieka nad niepełno- sprawnym i/ starszymi członkami gosp. dom.
2000-2007										
Ogółem	24,3	7,1	6,5	15,7	11,6	33,9	13,9	4,3	2,4	1,85
Kobiety	53,1	96,1	96,1	57,2	66,6	37,9	58,4	57,2	63,1	
Mężczyźni	46,9	3,9	3,9	42,8	33,4	62,1	41,6	42,8	36,9	
15- 24	90,6	4,2*	11,7*		29,8		20,3*		36,7*	
25-29	7,6	10,5	20,7	9,8*			12,2			
30-34		16,8	24,0			0,6*	10,2	30,7*		**
35-39		16,1	18,6		3,6*		9,9			
40-44	1,8*	12,0	11,0	3,9			10,2		63,3*	
45-49		11,2	5,4	9,6			9,5			
50-54		14,2	5,0	17,3	6,0	2,1	14,2	17,8		
55+		14,9	3,7	59,4	60,6	97,3	13,4	52,0		
2005-2009										
Ogółem	25,6	8,4	9,0	15,7	12	40,4	15,5	4,4	3,8	2,5
Kobiety	50,5	92,4	95,6	51,7	66,7	62,0	54,4	55,2	57,6	77,3
Mężczyźni	49,5	7,6	4,4	48,2	33,2	38,0	45,6	44,6	42,4	22,7
do 24 lat	89,1	7,6	13,3		26,1		16,1		28,6	
25-29	9,0	11,3	23,2	5,1*			15,1	11,6*	16,2	
30-34		15,9	26,2				10,8			31,7*
35-39		14,5	18,5	5,5*	3,6*	1,3*	9,2	11,5*		
40-44	1,9*	11,1	7,8	4,8			8,9		20,7*	
45-49		10,2	5,3	7,6			10,7			
50-54		12,6	5,7*	17,6	5,5	2,3	15,5	20,0*		33,2*
55+		16,8		59,3	64,8	96,4	13,7	57,0	34,6	35,1
2007-2011										
Ogółem	26,6	6,5	6,3	13,7	8,9	43,5	9,8	3,1	2,7	1,5
Kobiety	53,5	96,1	98,1	50,0	72,1	63,7	59,2	62,9	64,2	75,5
Mężczyźni	46,5	3,9	2,9	50,0	27,9	36,3	40,8	37,1	35,9	24,5
15- 24	92,5	4,7	9,4		27,4		19,2		21,3	
25-29	6,5	8,5	18,1	5,6*			17,9		13,6	
30-34		15,5	32,1				6,9		*	28,6*
35-39	0,9*	10,6	15,2	5,0*	1,9*	0*	6,3	15,9*		
40-44		11,5	9,4	4,8			5,1		14,0*	
45-49		12,6	6,3	6,6		1,1*	9,9		*	36,7*

50-54		13,8	9,6*	17,2	4,2		14,0	14,9	50,6	
55+		22,8		60,8	66,5	98,7	20,8	69,2	*	34,7
2011-2013										
Ogółem	19,9	6,9	7,0	12,9	8,2	40,9	17,6	2,7	2,3	2,0
Kobiety	52,3	93,8	97,0	46,3	67,5	63,0	52,6	70,4	54,2	75,6
Mężczyźni	47,7	6,2	3,0	53,7	32,5	37,0	47,4	29,6	45,8	24,4
15-24	91,3	6,3	8,8		19,3		18,3		24,9	
25-29	6,7	10,6	23,2	6,2*			16,0	8,1*	9,0	7,0*
30-34		19,3	32,3				12,2			8,5
35-39		12,8	17,1	6,9*	3,1*	1,2*	9,0	11,2*	9,9*	9,6
40-44		10,2	9,3	4,1			9,1			8,6
45-49	2,0*	9,4	3,2	7,7			7,7	7,2	11,1	14,0
50-54		11,0		13,1	5,5	1,7	10,1	8,3	*	13,4
55+		20,4	6,1*	62,1	72,4	97,1	17,7	65,1	45,6	38,8
2013-2015										
Ogółem	17,3	7,4	7,7	14,2	6,9	46,1	13,3	3,3	2,4	2,0
Kobiety	54,2	96,7	98,3	48,5	69,3	64,5	58,0	63,6	65,7	80,3
Mężczyźni	45,8	3,3	1,7	51,5	30,7	35,5	42,0	36,4	34,3	19,7
15-24	86,5	2,3	7,6	2,3			12,3		15,2	
25-29	11,3	7,8	17,2	2,4			10,6	11,0*		12,1*
30-34		12,9	26,6	4,9			11,5			
35-39		17,2	23,2	3,7	4,2*	1,6*	10,7		28,5	13,7
40-44		13,8	13,3	5,9			9,4	10,8*	*	
45-49	2,3*	8,1	4,4	6,5			7,2			20,4*
50-54		11,5	3,9	12,7			11,9	8,3		14,7
55+		26,3	3,9	61,7	76,9	98,4	26,4	69,8	56,4	39,1

Uwaga: Respondent mógł wskazać maksymalnie 3 przyczyny.

* łączenie grup wieku ze względu na małe liczebności

** zbyt małe liczebności do analizy struktury według cech społeczno-gospodarczych

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Około połowa niepracujących kiedykolwiek w latach 2005-2009, 2011-2013, prawie 57 proc. w latach 2007-2011 oraz 60 proc. w latach 2013-2015 nie chciała pracować, co jest wynikiem niepokojącym. Należy wziąć pod uwagę, że we wszystkich analizowanych okresach około 78-82 proc. osób niepracujących, które nie chcą podjąć pracy, jest w wieku powyżej 54 lat, z czego znaczna część w wieku emerytalnym⁸ (75 proc. mężczyzn, 91 proc. kobiet). Odsetek wskazań na inne niż wymienione w kwestionariuszu powody wahał się w przedziale 15-22 proc. w analizowanych okresach. Spośród pozostałych warunków podjęcia pracy możliwość zatrudnienia w niepełnym wymiarze czasu pracy oraz elastyczny czas pracy podawane były stosunkowo często (odpowiednio 11-13 oraz 9-14 proc.), rzadziej wskazywano na możliwość wykonywania pracy w domu (7-8 proc.).

Tabela 4.14. Struktura osób niepracujących według płci i wieku oraz warunków podjęcia pracy w latach 2007-2015 (w proc. danej grupy ludności)

Wiek/ płeć	Niepełny wymiar czasu pracy	Możliwość wykonywania części pracy w domu	Elastyczny czas pracy	Większa pomoc członków rodziny w obowiązkach domowych	Możliwość opieki nad dziećmi lub chorymi	Możliwość zachowania prawa do świadczeń społecznych	Dogodne warunki dojazdu i pracy dla osób niepełnosprawnych	Inne	Brak chęci do pracy
2005-2009									
Ogółem	13,4	8,8	14,0	3,3	3,7	5,9	3,2	22,1	48,

⁸ Dla mężczyzn 65 lat, dla kobiet 60 lat. Przyjęliśmy wiek emerytalny, który obowiązywał w momencie, kiedy osoby te dezaktywizowały się zawodowo.

									2
Mężczyźni	35,8	32,9	41,7	20,0	12,0	50,3	58,1	52,2	36,5
Kobiety	64,2	67,1	58,3	80,0	88,0	49,7	41,9	47,8	63,5
do 24 lat	27,8	27,6	44,8	21,0	18,0	17,0*	11,7	41,0	13
25-29 lat	8,5	9,8	14,0	21,4	21,9		6,2	10,0	1,0
30-34 lata	6,8	9,1	9,5	17,0	20,3	6,8*	11,4*	5,1	1,2
35-39 lata	6,3	8,5	6,7	10,0	15,3			5,1	*
40-44 lata	4,2	7,4	5,0	16,2*	12,0*	12,3*	7,6	6,0	0,9
45-49 lata	5,2	7,2	4,6				8,6	6,8	1,5
50-54 lata	9,2	8,9	5,6			14,9	23,1	8,1	3,9
55+	32,0	21,4	10,2	14,3*	12,6*	48,9	31,4	17,9	78,4
2007-2011									
Ogółem	11,7	7,0	10,1	0,3	2,6	4,3	2,6	16,0	56,6
Mężczyźni	34,9	31,0	40,8	14,1	9,6	44,0	44,0	45,4	35,9
Kobiety	65,1	69,0	59,2	85,9	90,4	56,0	56,0	54,6	64,1
do 24 lat	34,5	34,8	60,4	16,0	22,3	17,0*	17,0	50,5	13,3
25-29 lat	5,9	9,1	10,2	15,6	17,1		4,2	7,3	1,3
30-34 lata	6,5	8,3	4,7	19,1	29,5	6,6*	4,9*	3,1	*
35-39 lata	4,5	5,2	4,3	15,1	8,8			2,4	1,1
40-44 lata	3,0	4,3	3,1	15,0*	10,4*	14,3*	4,9	4,3	*
45-49 lata	4,3	5,4	5,4*				5,7	4,3	1,2
50-54 lata	7,9	7,6		19,1*	12,0*	8,6	8,6	7,4	3,0
55+	33,5	25,2	11,9			54,8	54,8	20,6	80,0
2011-2013									
Ogółem	13,2	7,4	10,7	2,5	3,0	4,4	2,9	19,1	49,7
Mężczyźni	38,2	33,8	37,7	16,1	14,4	49,4	59,0	50,6	36,9
Kobiety	61,8	66,2	62,3	83,9	85,6	50,6	41,0	49,4	63,1
do 24 lat	28,6	27,6	41,7	15,0	13,6	8,7	18,9	36,4	11,5
25-29 lat	7,4	9,9	13,8	21,4	18,9	6,7	8,2	11,5	1,5
30-34 lata	7,7	9,7	10,9	25,6	25,7	8,5	12,4*	7,2	*
35-39 lata	4,2	5,3	7,5	14,7	14,3			5,7	1,4
40-44 lata	4,0	5,4	5,4	8,3	9,5	6,7*		5,5	*
45-49 lata	5,1	6,6	4,4	10,1*	9,3*	7,6	13,0*	6,1	1,2
50-54 lata	8,1	8,5	4,3			9,1	17,6	7,7	2,5
55+	35,0	27,1	12,1	14,8	8,9	52,7	29,9	19,9	81,8
2013-2015									
Ogółem	11,8	6,9	9,2	1,9	2,6	2,8	2,3	15,3	60,4
Mężczyźni	34,6	28,3	34,2	15,3	13,0	35,5	52,3	48,3	35,9
Kobiety	65,4	71,7	65,8	84,7	87,0	64,5	47,7	51,7	64,1
do 24 lat	25,2	24,8	38,5	14,6	14,6	11,0	15,0	30,2	9,3
25-29 lat	8,0	9,3	12,1	15,4	18,1			11,0	0,9
30-34 lata	7,5	11,7	10,0	15,3	26,1	8,6*	15,9*	6,6	1,2
35-39 lata	7,9	8,5	9,5	19,7	14,5			6,6	0,9
40-44 lata	6,9	10,3	7,9	22,7*	11,6	13,9*		6,1	1,1
45-49 lata	5,3	5,7	3,4		15,1*	13,7*	24,8*	8,5	0,9

50-54 lata	7,2	5,4	5,7				8,5	2,8
55+	32,0	24,2	12,8	12,2	52,7	44,4	24,4	82,9

Uwaga: Respondent mógł wskazać maksymalnie 2 warunki

* łączenie grup wieku ze względu na małe liczebności

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Rozkład respondentów według wieku, którzy wskazali na istnienie warunków skłaniających ich do podjęcia pracy, jest w dużej mierze determinowany przebiegiem życia jednostki i podziałem ról w rodzinie. Wśród osób wskazujących na możliwość pracy w niepełnym wymiarze czasu, wykonywanie pracy w domu, elastyczny czas pracy, większą pomoc członków rodziny w obowiązkach domowych czy możliwość uzyskania opieki nad dziećmi lub chorymi jednoznacznie dominują kobiety z młodszych i starszych grup wieku. Kobiety młodsze opiekują się dziećmi i je wychowują, starsze natomiast opiekują się osobami starszymi i wnukami. Wśród osób, które wskazały, że do pracy skłoniłaby je możliwość zachowania świadczeń społecznych, około połowa to osoby w wieku powyżej 54 lat, a wskaźnik ten wzrósł w okresie 2007-2011, aby w latach 2011-2013 nieznacznie zmaleć, i powrócić do poziomu z lat 2007-2011. Dla tych osób możliwość łączenia pracy z pobieraniem emerytury byłaby czynnikiem aktywizującym.

Warunki podjęcia pracy lub wydłużenia okresu pobytu na rynku pracy były także przedmiotem badania: "Przejsie z pracy na emeryturę", przeprowadzonego w 2006 r. i 2012 r. jako moduł dodatkowy Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności (GUS 2007 i 2013a). W badaniu tym katalog warunków podjęcia lub wydłużenia okresu pracy był ograniczony i zawierał jedynie trzy elementy: możliwość elastycznego czasu pracy, możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych oraz poprawa warunków bezpieczeństwa i higieny pracy. W odróżnieniu do *Diagnozy Społecznej* analizie poddane były zarówno osoby pracujące, jak i niepracujące w wieku 50-69 lat. Wyniki tych analiz także wskazują na bierną postawę osób niepracujących w starszych grupach wieku produkcyjnego.

4.5 Aktywność edukacyjna a zmiany sytuacji dochodowej gospodarstw osób pracujących

W dotychczasowej analizie skupiono się na badaniu zmian statusu na rynku pracy osób aktywnych i biernych edukacyjnie. Istotnym uzupełnieniem tej analizy jest sprawdzenie, czy poprawa kwalifikacji jest powiązana ze zmianami sytuacji dochodowej osób pracujących, które podjęły wysiłek doksztalcenia się, a ich status na rynku pracy w ciągu dwóch ostatnich lat nie zmienił się. W badaniach z kolejnych lat 2007, 2009, 2011, 2013 i 2015 w kwestionariuszu indywidualnym zawarte jest pytanie o osobisty dochód netto respondenta z ostatnich trzech miesięcy. W analizach z wcześniejszych rund *Diagnozy Społecznej* konieczne było posłużenie się dochodem na osobę w gospodarstwie domowym przy równoczesnej kontroli liczby osób w gospodarstwie domowym. Jednak na dochód w gospodarstwie domowym wpływają także zmiany dochodów uzyskiwanych przez innych członków gospodarstwa domowego, czego nie można było uwzględnić w analizie dynamiki zmian sytuacji dochodowej respondentów doksztalcących się i niedoksztalcących się w latach 2005-2007.

Niemniej jednak poniższa analiza sytuacji dochodowej respondenta na podstawie jego dochodu osobistego stanowi jedynie opis korelacji pomiędzy zmianami dochodu osobistego a doksztalceniem się i nie pozwala na interpretację przyczynowo-skutkową. Tym bardziej, że dochody te są silnie skorelowane z innymi cechami, jak np. poziom wykształcenia.

W tabelach 4.15. i 416. przedstawiony jest rozkład dochodów osobistych netto⁹ pracujących w latach 2007, 2009, 2011, 2013 oraz 2015 dla dwóch grup respondentów: tych, którzy podnosili swoje kwalifikacje w ciągu ostatnich dwóch lat oraz tych, którzy tego nie czynili, a także dynamika dochodów w latach 2007-2009, 2009-2011, 2011-2013 oraz 2013-2015. Ze względu na różne zmienne określające dochód użyte w analizach w poprzednich rundach badania nie są możliwe bezpośrednie porównania zmian dynamiki dochodu pomiędzy okresami 2005-2007 (zawartymi w poprzednich opracowaniach *Diagnozy*) a 2007-2009, 2009-2011, 2011-2013 i 2013-2015.

⁹ Do obliczeń zastosowano średni dochód netto respondenta z ostatnich trzech miesięcy.

Dynamika zmian dochodów z obu wyróżnionych grup respondentów różni się na niekorzyść osób biernych edukacyjnie, dla których w okresie 2013-2015 nastąpił wzrost o 2 proc. dochodów w porównaniu z 4 proc. wzrostem dla osób aktywnych edukacyjnie. Wynik ten stanowi odwrócenie zmian z okresu 2011-2013, kiedy dla osób aktywnych edukacyjnie zanotowano spadek o 14 proc. w porównaniu z około 7 proc. wzrostu dla osób biernych edukacyjnie. Wciąż niezmiennie dochody osób aktywnych edukacyjnie są wyższe niż biernych edukacyjnie. W porównaniu z latami 2009-2011 przywróceniu uległ wzrost dochodów osobistych netto wśród osób aktywnych edukacyjnie, choć już o zdecydowanie mniejszej skali (w latach 2009-2011 nastąpił wzrost o 22 proc.). Jest to także zmiana w porównaniu do lat 2007-2009, kiedy dynamika wzrostu dochodów była bardzo znaczna, ale jednakowa dla obu porównywanych grup osób tzn. zarówno dochody podnoszących swe kwalifikacje w ciągu tego okresu, jak i biernych edukacyjnie wzrosły o średnio 37 proc. Dla przypomnienia w latach 2005 i 2007 dochody na osobę w gospodarstwach domowych doksztalających się rosły szybciej niż osób niedoksztalających się. Ta korzystna zmiana dochodów dla obu grup respondentów z lat 2007-2009 związana była z ogólnym wzrostem płac obserwowanym w ciągu tych dwóch lat, a szczególnie w 2008 roku. Obniżenie dynamiki wzrostu płac w latach 2009-2011, szczególnie dla osób biernych edukacyjnie związane jest ze spowolnieniem gospodarczym ostatnich lat, podobnie jak pogorszenie się sytuacji osób aktywnych edukacyjnie w latach 2011-2013. Jednak ustalenie przyczyn różnej dynamiki zmian dochodów osobistych netto w okresie ostatnich dwóch lat pomiędzy osobami aktywnymi i biernymi edukacyjnie wymaga dokładniejszych analiz.

Kobiety, które w ciągu ostatnich 2 lat podnosiły swoje kwalifikacje, charakteryzują się niższym średnim dochodem w porównaniu z mężczyznami aktywnymi edukacyjnie. W latach 2007-2009 dynamika średniego dochodu kobiet i mężczyzn, którzy podejmowali doksztalanie, była taka sama (wzrost o 37 proc.), co oznaczało utrzymanie się 16 procentowej luki dochodowej według płci z poprzedniego okresu. Natomiast w latach 2009-2011 dochody osobiste mężczyzn rosły szybciej niż kobiet (24 proc. wobec 21 proc.), a zatem luka dochodowa według płci zwiększyła się do 18 proc. W latach 2011-2013 średni dochód osób doksztalających się zmalał dla obu płci, ale silniej dla kobiet (około 19 proc.) niż dla mężczyzn (około 8 proc.), co przełożyło się na zwiększenie luki dochodowej według płci do 38 proc. W obecnie analizowanym okresie średnie dochody netto kobiet i mężczyzn podejmujących trud doksztalania się wzrosły w równym stopniu (o 6 proc.), co utrwaliło wielkość luki między płciami odnotowaną w poprzednim okresie.

Sytuacja wygląda odmiennie w przypadku osób biernych edukacyjnie. W latach 2007-2009 średnie dochody osobiste kobiet niepodnoszących swoich kwalifikacji wzrosły silniej niż dochody mężczyzn biernych edukacyjnie (40 proc. wobec 34 proc. dla mężczyzn), co prowadziło do spadku luki dochodowej z około 24 proc. w 2007 roku do 21 proc. w 2009 roku. W latach 2009-2011 dochody biernych edukacyjnie osób rosły znacznie wolniej niż podnoszących we kwalifikacje, silniej jednak dla kobiet niż mężczyzn (8 proc. wobec 5 proc.), co przełożyło się na dalszy spadek luki dochodowej do 19 proc., który był kontynuowany także w latach 2011-2013. Średni dochód osobisty netto kobiet biernych edukacyjnie w okresie 2011-2013 wzrósł silniej (około 12 proc.) niż mężczyzn (około 4 proc.), wobec czego luka dochodowa zmalała do około 13,1 proc. W obecnym okresie nastąpiła ponownie zmiana dynamiki średnich dochodów netto osób niedoksztalających się. Dla kobiet nastąpił spadek o 4 proc., a dla mężczyzn wzrost o 7 proc., co doprowadziło do powiększania luki między płciami wśród biernych edukacyjnie do 27 proc.

Porównując zmiany sytuacji dochodowej pomiędzy osobami aktywnymi i biernymi edukacyjnie, odrębnie dla kobiet i mężczyzn, zaobserwować można interesujące zmiany. Luka dochodowa pomiędzy kobietami podnoszącymi swoje kwalifikacje, a biernymi edukacyjnie zmniejszyła się z 40 proc. w 2007 roku do 37 proc. w 2009 roku, aby w 2011 roku ponownie wzrosnąć aż do 54 proc. Natomiast wśród mężczyzn wzrosła od 27 proc. w 2007 roku, poprzez 30 proc. w 2009 roku aż do 52,4 proc. w 2011 roku. W 2013 roku luka

Tabela 4.15. Rozkład osobistych dochodów netto pracujących respondentów w wieku 25-39 lat w latach 2009, 2011, 2013 i 2015

Wyodrębnione zbiorowości respondentów	Średnia osobistych dochodów na oraz ich zróżnicowanie (w PLN)				Kwartył pierwszy				Kwartył drugi				Kwartył trzeci			
	2009	2011	2013	2015	2009	2011	2013	2015	2009	2011	2013	2015	2009	2011	2013	2015
Osoby, które podnosiły swe kwalifikacje w ciągu ostatnich 2 lat	2593*	3178*	2748*	2884*	1500	1700	1800	1700	2000	2300	2300	2400	3000	3500	3000	3483
Pozostali	1959	2110	2268	2321												
respondenci	1461	1450	1528	1560	1131	1300	1500	1500	1600	1800	1999	2000	2200	2500	2600	2700
Kobiety, które podnosiły swe kwalifikacje w ciągu ostatnich 2 lat	2361	2859	2308	2449	1400	1500	1700	1500	2000	2000	2000	2000	3000	3000	2900	3000
Pozostałe kobiety	1717	1856	2080	2015												
	1277	1248	1494	1177	1000	1200	1300	1320	1400	1500	1700	1739	2000	2100	2500	2400
Mężczyźni, którzy podnosili swe kwalifikacje w ciągu ostatnich 2 lat	2815	3494	3201	3386	1800	2000	2000	2000	2000	2800	2700	2800	3051	3972	4000	4000
Pozostali mężczyźni	2172	2293	2393	2570												
	1555	1514	1539	1775	1300	1411	1500	1600	1900	2000	2000	2000	2500	2500	3000	3000

* średnia dochodów osobistych z ostatnich trzech miesięcy

** odchylenie standardowe dochodów osobistych z ostatnich trzech miesięcy

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

dochodowa dla kobiet wyniosła zaledwie około 10 proc., ale już w roku 2015 wzrosła ponownie do poziomu 21,5 proc. Dla mężczyzn natomiast luka w 2013 roku wyniosła około 34 proc., ale dwa lata później nieznacznie spadła do poziomu 32 proc. Tak znaczny spadek luki dochodowej pomiędzy aktywnymi i biernymi edukacyjnie w 2013 roku, zwłaszcza dla kobiet był przede wszystkim wynikiem spadku średnich dochodów osobistych osób aktywnych edukacyjnie.

Dynamika kwartyli rozkładów dochodów w obu grupach respondentów wykazuje korzystny wpływ aktywności edukacyjnej na rozkłady dochodów dla kobiet i mężczyzn. Dla mężczyzn aktywnych edukacyjnie mediana dochodów w 2013 roku zmalała przy stabilizacji pierwszego i trzeciego kwartyla w porównaniu z rokiem 2011, w 2015 roku natomiast wzrosła, czemu ponownie towarzyszyła stabilizacja pierwszego i trzeciego kwartyla. Dla kobiet aktywnych edukacyjnie w 2013 roku spadł trzeci kwartyl, a istotnie wzrósł pierwszy kwartyl przy stabilizacji wartości mediany rozkładu średnich dochodów osobistych, co prowadziło do spadku rozwarstwienia dochodów tej grupy kobiet. W przeciwieństwie do tego w 2015 roku istotnie zmalał pierwszy kwartyl, a wzrósł trzeci przy stabilizacji wartości mediany, co skutkowało zwiększeniem się rozwarstwienia dochodów kobiet w ostatnim analizowanym okresie.

Tabela 4.16. Dynamika zmian parametrów rozkładu dochodów osobistych netto pracujących respondentów w wieku 25-39 lat w latach 2007, 2009, 2011, 2013 i 2015 (okres poprzedni =100)

Respondenci według płci i aktywności edukacyjnej	Okres	Średni osobisty dochód	Kwartyl pierwszy	Kwartyl drugi	Kwartyl trzeci
Ogółem					
Aktywni edukacyjnie	2007-2009	1,37	1,50	1,33	1,50
	2009-2011	1,22	1,13	1,15	1,16
	2011-2013	0,86	1,06	1,00	0,86
	2013-2015	1,04	0,94	1,04	1,16
Bierni edukacyjnie	2007-2009	1,37	1,40	1,33	1,22
	2009-2011	1,07	1,15	1,12	1,14
	2011-2013	1,07	1,15	1,11	1,04
	2013-2015	1,02	1,00	1,00	1,03
Kobiety					
Aktywne edukacyjnie	2007-2009	1,37	1,40	1,54	1,50
	2009-2011	1,21	1,07	1,00	1,00
	2011-2013	0,81	1,13	1,00	0,97
	2013-2015	1,06	0,88	1,00	1,03
Bierne edukacyjnie	2007-2009	1,40	1,25	1,40	1,33
	2009-2011	1,08	1,20	1,07	1,05
	2011-2013	1,12	1,08	1,13	1,19
	2013-2015	0,96	1,01	1,02	0,96
Mężczyźni					
Aktywni edukacyjnie	2007-2009	1,37	1,50	1,25	1,33
	2009-2011	1,24	1,11	1,40	1,30
	2011-2013	0,92	1,00	0,96	1,01
	2013-2015	1,06	1,00	1,04	1,00
Bierni edukacyjnie	2007-2009	1,34	1,30	1,46	1,25
	2009-2011	1,05	1,08	1,05	1,00
	2011-2013	1,04	1,06	1,00	1,20
	2013-2015	1,07	1,06	1,00	1,00

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

W okresie 2009-2011 największą dynamikę zmian dochodów mężczyzn aktywnych edukacyjnie wykazała mediana, a następnie trzeci kwartył, w przeciwieństwie do okresu 2007-2009, kiedy najsilniej wzrósł pierwszy kwartył (por. tabela 4.16.). Korzyści z poprawy kwalifikacji przez kobiety w okresie 2009-2011 dotyczyły natomiast tylko najniższych grup dochodowych (nieznaczny wzrost pierwszego kwartyła).

Zaskakującym dla 2013 roku był fakt, że zarówno dla kobiet jak i mężczyzn biernych edukacyjnie nastąpił wzrost dochodów w porównaniu z niewielkim spadkiem dla osób aktywnych edukacyjnie, co zdaje się świadczyć o relatywnym spadku korzyści z poprawy kapitału ludzkiego przy pewnym poziomie jego nasycenia. Obecna sytuacja wskazuje na wzrost dochodów kobiet dokształcających się w porównaniu ze spadkiem dla kobiet niepodjęających trudu dokształcania się przy równomiernym wzroście dochodów dla mężczyzn aktywnych i biernych edukacyjnie.

Podsumowując, w okresie 2013-2015 dochody osób z obu wyróżnionych grup respondentów różnią się wciąż wyraźnie z korzyścią dla osób podejmujących dokształcanie się, ale luka między średnimi dochodami osób aktywnych i biernych edukacyjnie zmniejszyła się w porównaniu z poprzednim okresem głównie za sprawą zmian dochodów kobiet. Istnieją różnice w rozkładzie dochodów i ich dynamice dla obu wyróżnionych grup wśród kobiet i mężczyzn. Wpływ dokształcania na poprawę dochodów jest większy w okresie 2013-2015 dla pracujących kobiet niż mężczyzn, co jest zasadniczą zmianą w porównaniu z wcześniejszymi okresami.

4.6. Podsumowanie

Podjęcie doskonalenia zawodowego rozpatrywanego w szerszym kontekście kształcenia ustawicznego to jedno z wymagań współczesnego rynku pracy. Obecnie doskonalenie zawodowe lub szerzej aktywność edukacyjna, podobnie jak pozostałe aktywności życiowe nie mogą być przypisane wyłącznie do określonego etapu życia, lecz powinny być rozpatrywane jako element całego okresu życia ludzi. Stawia to konieczność rozpatrywania tych procesów w kontekście zintegrowanego przebiegu życia jednostek (*life course perspective*, Reday-Mulvey, 2005). Oznacza to potrzebę dostosowania polityki publicznej w taki sposób, aby umożliwić ludziom łączenie (godzenie) różnych aktywności niezależnie od wieku. Dzięki temu budowany jest kapitał ludzki jednostki, jej zdolność do pracy (Ilmarinen, 1999) i zatrudnialność, a także zwiększają się możliwości wykorzystania jej potencjału w życiu społeczno-gospodarczym kraju czy obszaru, na którym zamieszkuje. Podejście to ma swoje odzwierciedlenie w zakresie analiz przeprowadzonych w tej części.

W przypadku ujęcia mierzącego aktywność edukacyjną poprzez korzystanie z usług edukacyjnych analiza dotyczy osób dorosłych (głównie w wieku 20 lat i więcej, tak aby analizie poddać osoby, które miały szansę zdobyć wykształcenie średnie) według podstawowych cech osób aktywnych edukacyjnie jak wiek, płeć, poziom wykształcenia, miejsce zamieszkania czy status na rynku pracy. Dla doskonalenia zawodowego osób dorosłych, mierzonego uczestnictwem w jakichkolwiek działaniach podnoszących poziom kompetencji czy innych umiejętności w ciągu ostatnich dwóch lat, badana była populacja w wieku 25 lat i więcej. Analizie poddany był zatem proces dokształcania się osób dorosłych w przebiegu ich życia, ale już po zakończeniu podstawowych etapów edukacji formalnej (przedszkole, szkoła podstawowa, gimnazjum, szkoła średnia, studia wyższe) ze szczególnym uwzględnieniem wpływu aktywności edukacyjnej na sytuację na rynku pracy osób, które ją podejmują.

Analiza aktywności edukacyjnej dorosłych, mierzona poprzez korzystanie z usług edukacyjnych, prowadzi do kilku konkluzji. Korzystanie z usług edukacyjnych przez osoby w wieku 20-24 lat oraz w wieku 30-39 lat obniżyło się w porównaniu z poprzednią rundą badania przy niewielkim wzroście tej aktywności wśród osób w wieku 25-29 lat. Zaobserwowany w poprzednich rundach badania trend spadkowy wskaźnika korzystania z usług edukacyjnych w grupie wieku 20-24 lata uległ zintensyfikowaniu i widoczny był we wszystkich typach miejscowości zamieszkania z wyjątkiem mieszkańców dużych miast, gdzie wystąpiła stabilizacja. Mimo zmniejszenia się różnic terytorialnych

między miastem a wsią i tak są one wciąż znaczące. W grupie wieku 20-24 lata kobiety zdecydowanie częściej niż mężczyźni kształcą się. Tendencja wzrostowa aktywności edukacyjnej kobiet została zahamowana, a spadek aktywności edukacyjnej mężczyzn w wieku 20-24 lata utrzymuje się. W poprzednich rundach badania luka korzystania z usług edukacyjnych według płci ulegała powiększeniu, w 2015 roku zmniejszyła się ze względu na znaczne zmniejszenie się korzystania z usług edukacyjnych przez kobiety w tej grupie wieku. Zakres korzystania z usług edukacyjnych zmniejsza się zdecydowanie wśród osób w wieku 25-29 lat, ale trend spadkowy notowany od 2009 roku uległ zahamowaniu. Różnice terytorialne w aktywności edukacyjnej w tej grupie wieku utrzymały się, szczególnie w ujęciu miasto-wieś, zmieniły się natomiast wzajemne relacje między wskaźnikami dla miast na niekorzyść miast najmniejszych. Dla kobiet w grupie wieku 25-29 lat nie tylko zahamowany został trend spadkowy, lecz także zanotowano nieznaczny wzrost korzystania z usług edukacyjnych. Dla mężczyzn w tym wieku natomiast zaobserwowano dalszy (choć nieznaczny) spadek stopnia korzystania z usług edukacyjnych. Poziom aktywności edukacyjnej osób w wieku 30-39 lat pozostaje bardzo niski, ulegając dalszemu obniżeniu w 2015 roku. Utrzymuje się brak skłonności do korzystania z usług edukacyjnych osób w wieku powyżej 39 lat. Konkludując, proces doskonalenia kwalifikacji osób dorosłych jest nadal selektywny z względu na wiek, płeć, miejsce zamieszkania, wykształcenie oraz status na rynku pracy.

Dokształcanie zawodowe, mierzone uczestnictwem w jakichkolwiek inicjatywach edukacyjnych podnoszących kompetencje zawodowe czy inne umiejętności w ciągu ostatnich dwóch lat ma wciąż ograniczony zasięg. W obecnej rundzie badania zaledwie co dziesiąta osoba uczestniczyła w jakiegokolwiek aktywności związanej z podnoszeniem swojej kwalifikacji zawodowych czy innych umiejętności. Potwierdziła się także wysoka selektywność procesu dokształcania się. Aktywność edukacyjną podejmują osoby młode, dobrze wykształcone, o wyższych dochodach, aktywne zawodowo, zamieszkujące duże aglomeracje miejskie. Dokształcają się zatem osoby, których sytuacja na rynku pracy jest stosunkowo dobra. Natomiast osoby, które najbardziej potrzebują poprawy swojego potencjału zawodowego są biernie edukacyjnie.¹⁰

Wpływ dokształcania się na poprawę sytuacji na rynku pracy weryfikowany był poprzez analizę przepływów pomiędzy podstawowymi stanami na rynku pracy: bierny zawodowo, bezrobotny i pracujący. Aby uchwycić różnice pomiędzy osobami aktywnymi i biernymi edukacyjnie sporządzono tablice przepływów odrębnie dla tych dwóch kategorii respondentów. Analiza została ograniczona do osób w wieku 25-39 lat ze względu na zanik aktywności edukacyjnej po 39 roku życia. Wyniki wskazują, że nastąpiła poprawa struktury obu porównywanych grup osób według statusu na rynku pracy, polegająca na wzroście udziału pracujących, silniejszym dla osób podnoszących swe kwalifikacje, przy równoczesnym spadku udziału osób biernych zawodowo, także znacznie wyraźniejszym dla aktywnych edukacyjnie. Zmiany te należy wiązać z większą szansą przejścia do grupy pracujących, zarówno ze stanu bierności, jak i bezrobocia dla osób aktywnych edukacyjnie. Należy jednak pamiętać, że grupę podejmujących dokształcanie się tworzą osoby stosunkowo młode, dobrze wykształcone, zamieszkujące miasta średnie i duże, których sytuacja na rynku pracy i szanse na jej poprawę są stosunkowo dobre. Zmiany udziału bezrobotnych wśród aktywnych i biernych edukacyjnie nie były już tak wyraźne. Analiza przepływów na rynku pracy dla obu tych grup wskazuje, że doskonalenie zawodowe ma znaczenie dla aktywizacji osób biernych zawodowo, podobnie jak w poprzednich rundach badania. W ostatnich dwóch latach uczestnictwo w podnoszeniu kwalifikacji zwiększało także szanse na znalezienie zatrudnienia przez bezrobotnych, choć rezultat ten nie był zawsze widoczny w poprzednich rundach badania. Natomiast stabilność zatrudnienia była bardzo wysoka niezależnie od podejmowanej aktywności edukacyjnej we wszystkich rundach *Diagnozy*.

Wpływ dokształcania się na poprawę statusu na rynku pracy jest zależny od płci. Kobiety czerpią większe korzyści ze swej aktywności edukacyjnej niż mężczyźni w porównaniu do osób biernych

¹⁰ W *Diagnozie Społecznej* nie jest możliwa ocena jakości działań edukacyjnych czy dostosowania do potrzeb osoby w niej uczestniczącej czy wymagań pracodawców lokalnych, która uzupełniałaby ilościowe dane dotyczące skali i zakresu podejmowanych inicjatyw edukacyjnych.

edukacyjnie, co jest widoczne zwłaszcza w ostatniej rundzie badania. Dla kobiet możemy zatem mówić o większym zwrocie z aktywności edukacyjnej mierzonym poprawą sytuacji na rynku pracy. Wynik ten może także tłumaczyć większą skłonność kobiet do podejmowania doksztalcania się.

Analizy w tej części kończy modelowe ujęcie determinant podejmowania doksztalcania się, rozpatrywane osobno dla kobiet i mężczyzn. Jej wyniki potwierdzają wysoką selektywność aktywności edukacyjnej ze względu na wiek, poziom wykształcenia, miejsce zamieszkania i status na rynku pracy dla obu płci. Niezależnie od płci większe szanse na podjęcie doksztalcania mają osoby młodsze, lepiej wykształcone, aktywne zawodowo, mieszkańcy miast dużych i średnich.

Kolejny blok analiz dotyczył osób niepracujących pod kątem powodów niepodejmowania przez nich zatrudnienia. Brak odpowiednich kwalifikacji nie jest wskazywany jako istotna przyczyna pozostania niepracującym. W opinii respondentów inne przyczyny miały kluczowe znaczenie. Należy jednak pamiętać, że wskazane powody braku zatrudnienia to wyraz subiektywnej oceny respondenta, a nie rzeczywistego oglądu sytuacji. Najczęściej wskazywane przyczyny bycia niepracującym są silnie związane z przebiegiem życia jednostki i podziałem ról społecznych w rodzinie. Chodzi tu przede wszystkim o takie powody jak nauka i emerytura (przebieg życia) oraz sprawowanie obowiązków opiekuńczych i domowych (kobiety). Dość niepokojący jest rosnący udział wśród niepracujących deklaracji, że nie chcą pracować i w związku z tym nie wskazują warunków podjęcia zatrudnienia. Dotyczy to jednak głównie osób powyżej 54 roku życia. Wyniki te wskazują na potrzebę ograniczenia odpływu osób w niemobilnych grupach wieku produkcyjnego z rynku pracy (np. Grabowska, 2012, GUS 2007 i 2013a), ponieważ w tej grupie wieku dezaktywizacja zawodowa ma zwykle trwałe charakter. Wśród innych wymienionych w kwestionariuszu warunków podjęcia pracy respondenci najczęściej wymieniali możliwość zatrudnienia w niepełnym wymiarze czasu pracy, elastyczny czas pracy oraz możliwość wykonywania części pracy domu. Wskazania te wyznaczają one kierunek pożądanych zmian w zakresie zwiększania zatrudnialności osób niepracujących, w szczególności w starszych grupach wieku produkcyjnego.

Wysoka stabilność zatrudnienia w grupie osób w wieku 25-39 lat, zarówno aktywnych, jak i biernych edukacyjnie stworzyła potrzebę zweryfikowania wpływu podejmowania trudu doksztalcania się na sytuację osób pracujących poprzez analizę ich osobistych dochodów z pracy. W ostatnim analizowanym okresie dochody osób pracujących aktywnych i biernych edukacyjnie różnią się wciąż wyraźnie z korzyścią dla osób podejmujących doksztalcanie się. Luka między średnimi dochodami osób aktywnych i biernych edukacyjnie nieznacznie zwiększyła się w ciągu ostatnich dwóch lat w porównaniu z poprzednim okresem ze względu na szybszy wzrost dochodów osób aktywnych edukacyjnie. Wzrost ten dotyczy zwłaszcza II i III kwartyła dochodów. Warto podkreślić, że istnieją różnice w rozkładzie dochodów i ich dynamice dla obu wyróżnionych grup wśród kobiet i mężczyzn. O nierównowadze w indywidualnych dochodach z pracy według płci świadczy fakt, że średnie zarobki kobiet podejmujących doksztalcanie są i tak mniejsze niż średnie zarobki mężczyzn niepodejmujących tej aktywności.

Wyniki kolejnych rund *Diagnozy Społecznej* wskazują, że kształcenie ustawiczne osób dorosłych, uznawane za jeden z podstawowych warunków zwiększenia zdolności do zatrudnienia, ma w Polsce wciąż niewielki zakres, a pozytywne tendencje zaobserwowane w 2009 roku uległy odwróceniu w następnych latach. Także badanie uwarunkowań decyzji edukacyjnych, zrealizowane w roku 2014 i 2015, wskazuje na spadek uczestnictwa osób w wieku 25-64 w edukacji pozaformalnej (Magda, Ruzik-Sierdzińska, Perek-Białas 2015). Jest to sygnał niepokojący, bowiem mimo znacznej poprawy poziomu wykształcenia Polaków nadal występują znaczące różnice generacyjne, między mieszkańcami miast i wsi, między pracującymi, bezrobotnymi i biernymi zawodowo. Rozpiętość między zapotrzebowaniem na usługi edukacyjne, wynikające z istniejącego poziomu wykształcenia i kwalifikacji ludności - z jednej strony oraz przemian technologicznych i wymagań dotyczących zasobów pracy - z drugiej strony, a przedstawionym wyżej wzorcem aktywności edukacyjnej wyróżnionych grup ludności świadczy o konieczności stałej intensyfikacji procesu kształcenia ustawicznego w Polsce. Niezbędny jest rozwój różnych form uzupełniania wykształcenia i podnoszenia kwalifikacji (nauka w trybie wieczorowym, zaocznym czy korespondencyjnym, studia

podyplomowe, kursy i szkolenia) oraz działania na rzecz wzrostu zakresu korzystania z usług edukacyjnych. Dotyczy to w szczególności osób w wieku niemobilnym.

Literatura

Active ageing and solidarity between generations, A statistical portrait of the European Union 2012 (2012), Eurostat.

Allison P.D (1999), *Comparing Logit and Probit Coefficients Across Groups*. *Sociol. Methods Res.* 28, 186–208. doi:10.1177/0049124199028002003.

Grabowska I. (2012), *Zmiany struktur wieku ludności a aktywność zawodowa osób w starszym wieku produkcyjnym. Polska a UE*, praca doktorska napisana w Instytucie Statystyki i Demografii Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Gruszczyński M. (2002), *Modele i prognozy zmiennych jakościowych w finansach i bankowości*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej.

GUS (2007), *Przejście z pracy na emeryturę w 2006 roku*, Informacje i Opracowania statystyczne, Warszawa.

GUS (2009), *Kształcenie dorosłych 2006*, Informacje i Opracowania Statystyczne, Warszawa.

GUS (2013), *Kształcenie dorosłych 2011*, Informacje i Opracowania Statystyczne, Warszawa.

GUS (2013a), *Przejście z pracy na emeryturę w 2012 roku*, Informacje i Opracowania Statystyczne, Warszawa.

Ilmarinen J. (1999), *Ageing workers in the European Union – Status and promotion of work ability, employability and employment*, Helsinki: Finnish Institute of Occupational Health, Ministry of Social Affairs and Health, Ministry of Labour.

Józwiak J., Kotowska I.E., Abramowska A., (2008), *Activating the older workers and the elderly: Policies vs opinions and expectations*, w: Höhn Ch., Avramov D., Kotowska I., (eds.), *People, Population Change and Policies: Demographic Knowledge, Gender, Ageing*, vol.2, European Studies of Population, Springer, 221-243.

Komisja Europejska (2012), *The EU Contribution to Active Ageing and Solidarity between Generations*, Luxembourg: Publications Office of the European Union.

Kotowska I.E., J. Józwiak (2012), *Nowa demografia Europy a rodzina*, Roczniki Kolegium Analiz Ekonomicznych, Zeszyt 28/2012, 9-33.

Kotowska I.E., Sztanderska U. Wóycicka I., (2007), *Podsumowanie i rekomendacje*, w: I.E. Kotowska, U. Sztanderska, I. Wóycicka (red.), *Aktywność zawodowa i edukacyjna a obowiązki rodzinne w Polsce w świetle badań empirycznych*, Warszawa: Wydawnictwo SCHOLAR, 430–478.

Lindley R., (2012), *Extending Working Life: Employer Behaviour and Social Policy*, w: Latoszek E., Kotowska I.E., Nowak A.Z., Stępiak A. (red.), *European integration process in the regional and global settings*, Wydawnictwo Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego.

Magda I, Ruzik-Sierdzińska A., Perek-Białas J., (2015), *Kształcenie i doksztalcanie się z perspektywy aktywności zawodowej*, w: M.Rószkiewicz, K.Saczuk (red.), *Uwarunkowania decyzji edukacyjnych. Wyniki drugiej rundy badania panelowego gospodarstw domowych*, Raport tematyczny z badania, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2015, 82-115.

Magda I., A. Ruzik-Sierdzińska, J. Perek-Białas (2014), *Kształcenie i doksztalcanie się z perspektywy aktywności zawodowej*, w: M.Rószkiewicz, K.Saczuk (red.), *Uwarunkowania decyzji edukacyjnych. Wyniki pierwszej rundy badania panelowego gospodarstw domowych*, Raport tematyczny z badania, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2014, 78-116.

Matysiak, A., Słoczyński, T., Baranowska, A. (2010). *Kobiety i mężczyźni na rynku pracy*, w: Bukowski, M. (red.), *Zatrudnienie w Polsce 2008. Praca w cyklu życia*, Warszawa: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej oraz Instytut Badań Strukturalnych, 105-144.

Panek T., J.Zwierzchowski (2014), *Uwarunkowania kształtowania kapitału ludzkiego oraz wykluczenia edukacyjnego i społecznego*, w: M.Rószkiewicz, K.Saczuk (red.), *Uwarunkowania decyzji edukacyjnych. Wyniki pierwszej rundy badania panelowego gospodarstw domowych*, Raport tematyczny z badania, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa, 117-188.

Reday-Mulvey G. (2005), *Working beyond 60. Key Policies and Practices in Europe*, Palgrave Macmillan, London.

Stonawski M. (2014), *Kapitał ludzki w warunkach starzenia się ludności a wzrost gospodarczy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 2014.

Sztanderska U., Grotkowska G., *Zatrudnienie i bezrobocie kobiet i mężczyzn* (2007), w: I.E.Kotowska, U.Sztanderska, I.Wóycicka (red.), *Aktywność zawodowa i edukacyjna a obowiązki rodzinne w Polsce w świetle badań empirycznych*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2007, 170-218.

Williams R.(2010), *Fitting heterogeneous choice models with oglm*. *Stata Journal* 4, 540–567.

Część II. Wybrane aspekty sytuacji materialnej gospodarstw domowych

Irena E. Kotowska, Marek Kośny, Tomasz Panek, Anna Sączewska-Piotrowska, Joanna Szczepaniak-Sienniak

Rozdział 5. Sytuacja materialna gospodarstw domowych osób starszych

Tomasz Panek, Irena E. Kotowska, Anna Sączewska-Piotrowska

5.1. Wstęp

Dochody są głównym miernikiem poziomu zamożności gospodarstw domowych i podstawowym czynnikiem warunkującym zaspokojenie ich potrzeb. Prawie zawsze badane populacje gospodarstw domowych składają się z gospodarstw domowych o różnej liczebności i składzie demograficznym, niejednorodnych pod względem potrzeb konsumpcyjnych. Tym samym, aby dochód (wydatki) gospodarstwa domowego prawidłowo spełniał rolę miernika możliwości zaspokojenia potrzeb porównywalnego dla gospodarstw domowych niejednorodnych pod względem potrzeb konsumpcyjnych, powinien on zostać skorygowany ze względu na poziom ich potrzeb. Najprostszym rozwiązaniem jest przyjęcie, że wszystkie osoby w gospodarstwie domowym mają te same potrzeby i korygowanie dochodu gospodarstwa domowego przez jego podzielenie przez liczbę osób w gospodarstwie domowym. Rozwiązanie to posiada jednak dwie zasadnicze wady. Przede wszystkim przyjmuje się tutaj nierealistyczne założenie, że zarówno zakres potrzeb jak i ich poziom, a tym samym wielkość środków pieniężnych potrzebnych na ich zaspokojenie są dla osób dorosłych oraz dzieci w różnym wieku takie same. Ponadto rozwiązanie to pomija występowanie pewnych oszczędności związanych ze wspólnym zamieszkiwaniem i gospodarowaniem członków gospodarstwa domowego (np. wspólne opłacanie czynszu, użytkowanie telewizora, pralki czy też zmywarki). Powoduje to rozkładanie się istotnej części stałych wydatków gospodarstw domowych na większą liczbę osób. Dochody zapewniające zaspokojenie tego samego poziomu potrzeb nie wzrastają tym samym proporcjonalnie do zwiększającej się liczby osób w gospodarstwie. Przykładowo, zapewnienie tego samego poziomu zaspokojenia potrzeb gospodarstwa domowego składającego się z czterech osób jak gospodarstwa domowego jednoosobowego nie wymaga czterokrotnie wyższych dochodów (wydatków). Zjawisko zmniejszania się kosztów jednostkowych funkcjonowania gospodarstwa domowego wraz ze wzrostem jego wielkości nazywane jest zjawiskiem korzyści skali lub też ekonomii skali (Szulc, 2013).

O wiele bardziej prawidłowe od korygowania dochodów gospodarstw domowych przez ich dzielenie przez liczbę osób w gospodarstwie, jest ich korygowanie przy wykorzystaniu tzw. skal ekwiwalentności. Skale ekwiwalentności są parametrami pozwalającymi na pomiar wpływu wielkości i charakterystyk demograficznych gospodarstw domowych na poziom ich potrzeb, a tym samym na różnice w wielkości dochodów (wydatków) niezbędnych do osiągnięcia tego samego poziomu zaspokojenia potrzeb przez te gospodarstwa domowe. Skala ekwiwalentności dla gospodarstwa domowego danego typu mówi, ile razy należałoby zmniejszyć lub zwiększyć jego dochód, aby osiągnęło ono ten sam poziom zaspokojenia potrzeb, co gospodarstwo standardowe stanowiące punkt odniesienia porównań. Najczęściej takim standardowym gospodarstwem domowym o skali ekwiwalentności równej 1 jest gospodarstwo jednoosobowe.

Sytuacja materialna gospodarstw domowych jest oceniana na podstawie pozyskiwanych przez nie dochodów. Najbardziej adekwatną kategorią dochodu dla badania nierówności rozkładu dochodów jest tutaj dochód ekwiwalentny, dający podstawy do porównania dochodów gospodarstw o różnym składzie demograficznym.

Analizy rozkładu dochodów prowadzone są z perspektywy przebiegu życia, tutaj mającej odzwierciedlenie w wieku głowy gospodarstwa domowego. Głównym przedmiotem rozważań są gospodarstwa domowe osób starszych tj. takich, w których głowa miała 60 lat i więcej, przy czym ich sytuacja materialna jest rozpatrywana zarówno na tle sytuacji materialnej całej badanej populacji gospodarstw domowych jak i grupy gospodarstw domowych, w których głowa miała mniej niż 60 lat.

Rozważania te poprzedza analiza zróżnicowania dochodów w grupach gospodarstw wyodrębnionych ze względu na wiek głowy gospodarstwa: 25-34 lata, 35-44 lata, 45-59 lat oraz 60 i więcej lat. Wyodrębnione grupy wieku odzwierciedlają kolejne fazy przebiegu życia. Pierwsza faza dotyczy okresu, w którym rozpoczyna się praca zawodowa i jednocześnie następuje tworzenie rodziny, druga dotyczy rozwoju rodziny i stabilizowania pozycji na rynku pracy, następny etap to stabilizacja zawodowa i rodzinna. Ostatnia grupa wieku związana jest z fazą życia rodzinnego, w której dorosłe dzieci opuszczają dom rodziców (faza „pustego gniazda”) i kończenia aktywności zawodowej. Fazy te charakteryzują się odmiennym poziomem dochodów osiągniętych przez głowę gospodarstwa i jego partnerkę/partnera oraz składem gospodarstwa (liczba i wiek członków gospodarstwa).

Do pomiaru nierówności rozkładu dochodów gospodarstw domowych zostały zastosowane następujące mierniki: współczynnik zróżnicowania decylowego, współczynnik Giniego oraz współczynnik zróżnicowania kwintylowego. Rozkład dochodów gospodarstw domowych został dodatkowo zaprezentowany w sposób graficzny – za pomocą parady Pena.

Współczynnik zróżnicowania decylowego definiowany jako stosunek decyla dziewiątego do decyla pierwszego w rozkładzie dochodów, zatem w pomiarze stopnia nierówności rozkładu dochodów bierze pod uwagę wyłącznie dochody 10 proc. gospodarstw domowych o najniższych dochodach i 10 proc. gospodarstw o najwyższych dochodach, czyli skrajnych grup dochodowych. Współczynnik Giniego natomiast ocenia stopień odchylenia rozkładu dochodów od rozkładu egalitarnego tj. rozkładu dochodów, w którym każde gospodarstwo domowe dysponuje takim samym dochodem. Przy pomiarze stopnia nierówności rozkładu dochodów bierze on pod uwagę udziały dochodów wszystkich gospodarstw domowych w dochodach ogółem (por. Panek, 2011). Przyjmuje wartości z przedziału [0;1]. Im większa nierównomierność rozkładu dochodów tym wyższa wartość współczynnika. Współczynnik zróżnicowania kwintylowego¹, liczony jako stosunek sumy dochodów 20 proc. gospodarstw o najwyższych dochodach do sumy dochodów 20 proc. gospodarstw o dochodach najniższych, uwzględnia jednocześnie dochody łączne tych dwóch skrajnych grup gospodarstw. Parada Pena jest graficzną prezentacją rozkładu dochodów. Oś odciętych przedstawia skumulowany odsetek gospodarstw domowych uporządkowanych według rosnących wielkości dochodów, natomiast oś rzędnych – wysokość dochodu (w stosunku do średniego dochodu) (Haughton, Khandker, 2009).

Zbadano także mobilność dochodową gospodarstw domowych w latach 2013–2015 ze względu na ich poziom zamożności za pomocą zmodyfikowanego indeksu Dickensa (Panek, 2011). Zmodyfikowany indeks Dickensa porównuje dystrybuanty rozkładu dochodów danej populacji (podpopulacji) gospodarstw domowych w badanych okresach, w oparciu o wspólny rozkład dochodów realnych gospodarstw domowych w tych okresach (po uprzednim doprowadzeniu do porównywalności ich dochodów ze względu na siłę nabywczą badanych gospodarstw domowych w tych okresach). Przyjmuje on wartości z przedziału [0;1]. Im wyższa wartość indeksu, tym większa mobilność dochodowa gospodarstw domowych ze względu na zmiany ich dochodów realnych (poziom zamożności).

W pierwszym punkcie przedmiotem rozważań są nierówności dochodowe w grupach gospodarstw wyróżnionych z perspektywy faz przebiegu życia. W grupie gospodarstw domowych z głową gospodarstwa w wieku 60 lat i więcej (grupa gospodarstw domowych 60+) stosunkowo duży udział stanowią gospodarstwa, których głową jest kobieta (na ogół gospodarstwa jednoosobowe). Stąd warto dodatkowo dokonać podziału tej grupy według płci głowy gospodarstwa. Podstawą tych analiz są dane o dochodach gospodarstw pochodzące z próby panelowej utworzonej z czterech kolejnych rund Diagnozy Społecznej: 2009, 2011, 2013 i 2015.

¹ Wskaźnik zróżnicowania kwintylowego jest definiowany jako stosunek kwintyla piątego do kwintyla pierwszego w rozkładzie dochodów. Do pomiaru nierówności wykorzystano zmodyfikowaną postać tego miernika, która jest stosowana przez Eurostat w międzynarodowych porównaniach ubóstwa i wykluczenia społecznego (Laeken indicators, 2003).

Pozostała część rozdziału zawiera pogłębioną analizę sytuacji materialnej gospodarstw domowych z głową gospodarstwa w wieku 60 lat i więcej (grupa gospodarstw domowych 60+), ukazaną zarówno na tle sytuacji materialnej całej badanej populacji gospodarstw domowych jak i grupy gospodarstw domowych, w których głowa miała mniej niż 60 lat (grupa gospodarstw domowych 59-). W tej części korzystamy z danych Diagnozy Społecznej 2013 i 2015, odwołując się zarówno do danych o dochodach jak i subiektywnych ocen sytuacji dochodowej oraz o sposobach gospodarowania dochodami.

5.2. Przebieg życia a nierówności dochodowe

Irena E. Kotowska, Anna Sączewska-Piotrowska

Analiza zmian nierówności dochodowych i ich zmian w latach 2009-2015 dotyczyła gospodarstw domowych z próby panelowej, czyli gospodarstw, które uczestniczyły w badaniu w latach 2009, 2011, 2013 oraz 2015. Korzystano z kategorii dochodów netto z ostatniego miesiąca (luty/marzec) na jednostkę ekwiwalentną.

Najwyższym średnim realnym dochodem netto na jednostkę ekwiwalentną w latach 2009-2015 dysponowała grupa gospodarstw domowych, w których głowa gospodarstwa miała 25-34 lata (grupa gospodarstw domowych 25-34) (tabela 5.1.). Wraz ze wzrostem wieku głowy gospodarstwa domowego maleje realny dochód netto, uwidoczniając wpływ zmiany wielkości i struktury demograficznej gospodarstwa na poziom dochodów ekwiwalentnych.

Dochody grupy gospodarstw domowych, których głowa miała 60 i więcej lat (grupa gospodarstw domowych 60+), różniły się w zależności od płci głowy gospodarstwa – niezmiennie wyższe średnie dochody netto uzyskiwały gospodarstwa, w których głową był mężczyzna. Jest to związane z niekorzystnymi dla kobiet różnicami w poziomie dochodów, wynikającymi zarówno z odmiennych biografii zawodowych jak i różnic płac według płci.

Tabela 5.1. Dochody realne netto w gospodarstwach domowych w latach 2009, 2011, 2013, 2015 w cenach z 2009 r. według wieku głowy gospodarstwa, próba panelowa

Wiek	Dochody realne netto na jednostkę ekwiwalentną (w zł)			
	2009	2011	2013	2015
25-34 lata	1665,38	1647,04	1654,88	1819,08
35-44 lata	1521,85	1603,76	1589,67	1809,51
45-59 lat	1410,89	1493,80	1431,94	1690,87
60 i więcej lat	1303,83	1360,08	1307,58	1510,05
Mężczyźni	1455,09	1494,11	1436,43	1646,11
Kobiety	1168,85	1226,82	1172,64	1370,56

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Zmiany zachodzące w wysokości średnich dochodów realnych netto w próbie panelowej zaprezentowano szczegółowo w tabeli 5.2.

Tabela 5.2. Zmiany realnych dochodów netto gospodarstw domowych według wieku głowy gospodarstwa, próba panelowa 2009-2015

Wiek	Zmiana dochodów realnych netto na jednostkę ekwiwalentną		
	marzec 2009 – marzec 2011	marzec 2011 – marzec 2013	marzec 2013 – marzec 2015
25-34 lata	98,90	100,48	109,92
35-44 lata	105,38	99,12	113,83
45-59 lat	105,88	95,86	118,08
60 i więcej lat	104,31	96,14	115,48
Mężczyźni	102,68	96,14	114,60
Kobiety	104,96	95,58	116,88

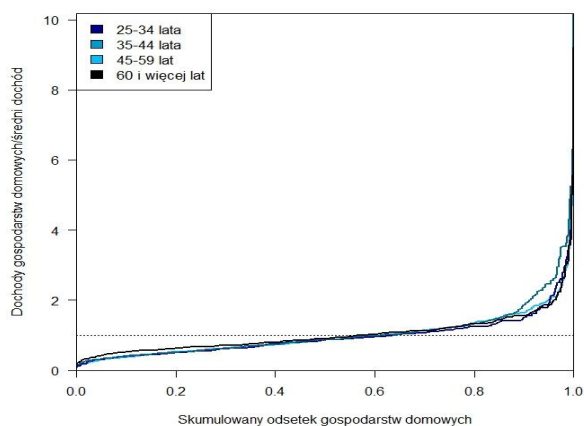
Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

W okresie 2009-2011 we wszystkich grupach gospodarstw domowych, oprócz grupy gospodarstw osób najmłodszych, nastąpił wzrost realnych dochodów netto na jednostkę ekwiwalentną. W latach 2009-2011 najsilniej wzrosły dochody gospodarstw domowych 45-59 lat, nieco wyraźniej dochody gospodarstw kobiet niż mężczyzn. Natomiast w 2013 roku w porównaniu z 2011 rokiem to grupa gospodarstw osób w wieku 25-34 lata doświadczyła jako jedyna korzystnej zmiany spośród wszystkich grup gospodarstw domowych. W tym okresie relatywnie najbardziej zmniejszyły się realne dochody gospodarstw domowych z głową gospodarstwa w wieku 45-59 lat. Spadkowi uległy również dochody gospodarstw domowych osób starszych, przy czym nieco silniej spadły dochody gospodarstw kobiet niż gospodarstw mężczyzn. W okresie 2013-2015 nastąpił wzrost realnych dochodów netto we wszystkich grupach gospodarstw domowych. Wzrost ten był szczególnie widoczny w przypadku grupy gospodarstw domowych 45-59 lat. W grupie gospodarstw domowych 60+ silniejszy wzrost zanotowano w gospodarstwach kobiet niż mężczyzn.

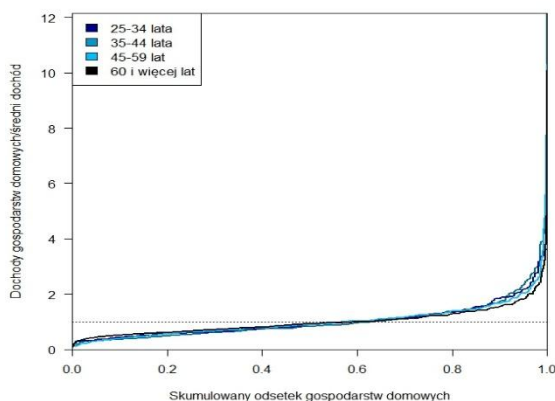
Graficzna prezentacja rozkładów dochodów pozwoliła uzyskać informacje o nierównościach dochodowych w wyróżnionych grupach gospodarstw domowych (wykresy 5.1. i 5.2.).

Wykres 5.1. Parada Pena dla dochodów netto gospodarstw domowych według wieku głowy gospodarstwa domowego, próba panelowa 2009-2015

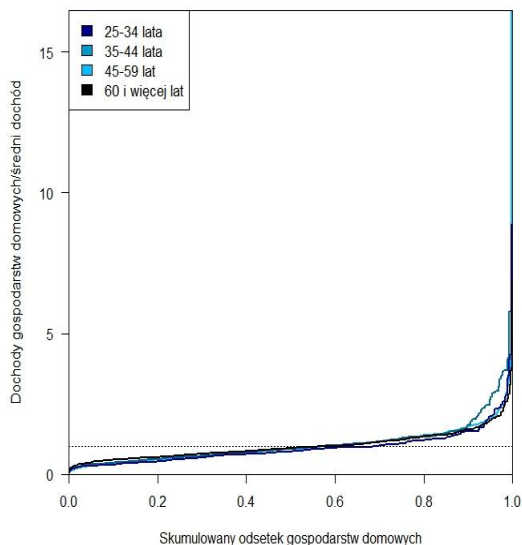
a) 2009 r.



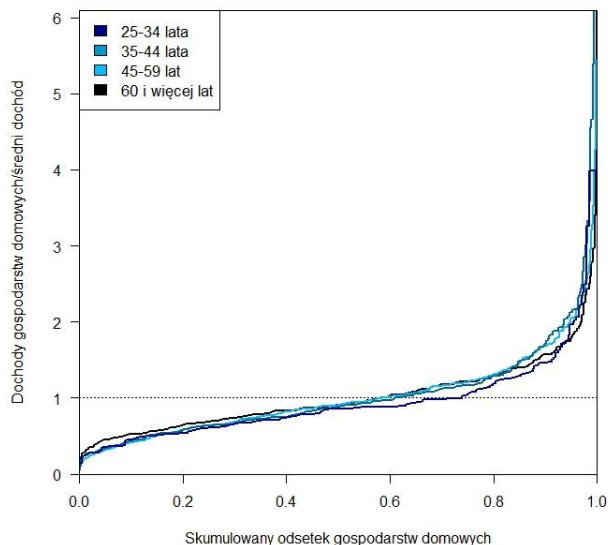
b) 2011 r.



c) 2013 r.



d) 2015 r.

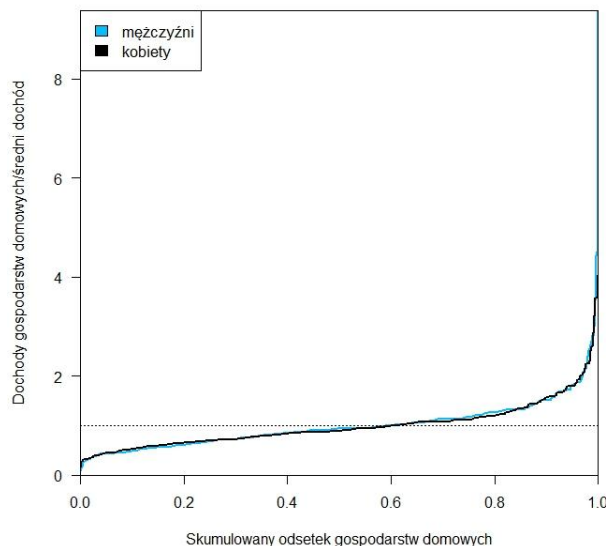
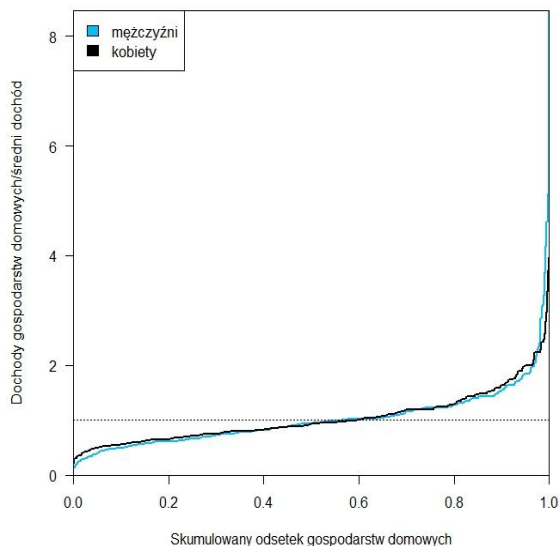


Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Wykres 5.2. Parada Pena dla dochodów netto gospodarstw domowych 60+ według płci głowy gospodarstwa domowego, próba panelowa 2009-2015

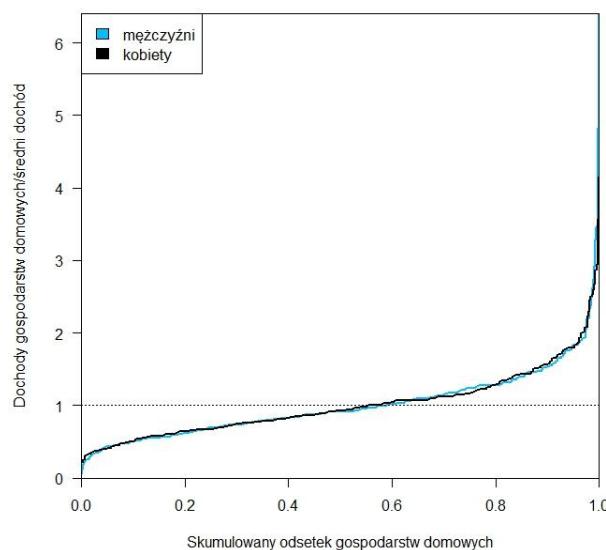
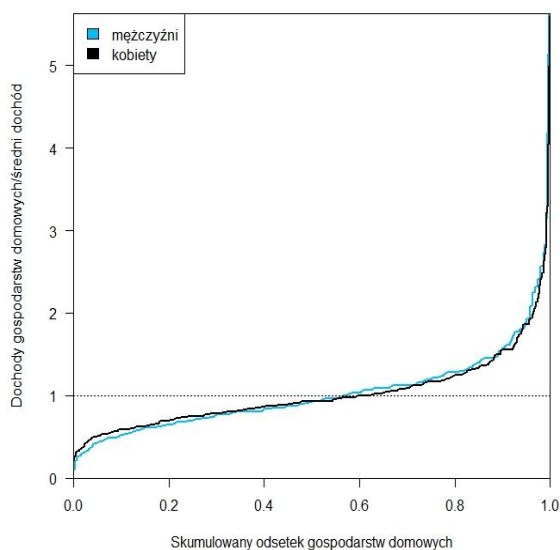
a) 2009 r.

b) 2011 r.



c) 2013 r.

d) 2015 r.



Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

W latach 2011-2015 we wszystkich grupach wieku blisko 60 proc. gospodarstw domowych uzyskiwało dochody równe co najwyżej średnim dochodom. Największe rozwarstwienie gospodarstw ze względu na uzyskiwane dochody występowało w 2013 roku – najbogatsze gospodarstwa domowe w grupie gospodarstw 45-59 lat uzyskiwały dochody około 15 razy wyższe niż średni dochód (wykres 5.1.). W 2013 roku w pozostałych grupach wiekowych dysproporcje pomiędzy dochodami najbogatszych gospodarstw domowych a średnimi dochodami były zdecydowanie mniejsze. Dochody gospodarstw domowych cechowały się najmniejszymi nierównościami w 2015 roku – dochody najbogatszych gospodarstw w grupie 35-44 lata oraz 60 lat i więcej były maksymalnie sześciokrotnie wyższe od średnich dochodów uzyskiwanych w tych grupach, natomiast w pozostałych grupach różnice były jeszcze mniej wyraźne. W grupie gospodarstw domowych 60+ większe nierówności dochodowe występowały w latach 2009 i 2011, natomiast w latach 2013 i 2015 nierówności były na

zdecydowanie mniejszym poziomie (wykres 5.2.). We wszystkich badanych latach największe różnice między średnimi dochodami a dochodami uzyskiwanymi przez gospodarstwa najbogatsze występowały w grupie gospodarstw mężczyzn.

Analizując przebieg wyznaczonych krzywych, można zauważyć, że najbardziej płaski przebieg w latach 2009, 2011 i 2013 mają krzywe w grupie gospodarstw domowych osób najstarszych, natomiast w 2015 roku – w grupach gospodarstw najstarszych i najmłodszych (por. wykres 5.1.). Bardziej płaski kształt oznacza, że w danej grupie gospodarstw występują mniejsze nierówności dochodowe niż w pozostałych grupach. W przypadku gospodarstw domowych mężczyzn i gospodarstw domowych kobiet 60+ nie można na podstawie wyznaczonych wykresów stwierdzić, która grupa cechowała się mniejszymi nierównościami, gdyż parada Pena ma w obydwu przypadkach prawie identyczny przebieg (por. wykres 5.2.).

Wzrokową ocenę rozkładu dochodów poszerzono o analizę zróżnicowania dochodów w wyodrębnionych grupach gospodarstw domowych z wykorzystaniem trzech mierników: współczynnika zróżnicowania decylowego, współczynnika zróżnicowania kwintylowego oraz współczynnika Giniego. Każdy z nich odwołuje się do nieco innych właściwości rozkładu dochodów.

Według współczynnika zróżnicowania decylowego w 2009 roku oraz 2013 roku największymi nierównościami cechowały się dochody gospodarstw domowych osób najmłodszych, natomiast w 2011 i 2015 roku – gospodarstwa domowe z głową gospodarstwa w wieku 35-44 lata (tabela 5.3.). Generalnie wraz z przechodzeniem do starszych grup wieku głowy gospodarstwa spada zróżnicowanie dochodów. Najmniejsze wartości współczynnika odnotowano w grupie gospodarstw osób starszych, przy czym grupa ta była niejednorodna ze względu na płeć – gospodarstwa domowe kobiet uzyskiwały zdecydowanie mniej zróżnicowane dochody.

W 2011 roku w porównaniu z 2009 rokiem nierówności dochodowe oceniane na podstawie relacji pomiędzy dochodami gospodarstw o najwyższych i najniższych dochodach zmniejszyły się dla gospodarstw osób w wieku 25-34 lata oraz 45 lat i więcej, wyraźnie wzrosły dla gospodarstw z głową w wieku 35-44 lata oraz pozostawały na zbliżonym poziomie dla gospodarstw osób najstarszych. W grupach gospodarstw kobiet i gospodarstw mężczyzn 60+ nastąpiły zmiany poziomu nierówności dochodowych o przeciwnym kierunku – silny wzrost dla gospodarstw mężczyzn i nieznaczny spadek dla gospodarstw kobiet. W latach 2011-2013 jedynie w gospodarstwach domowych z głową gospodarstwa w wieku 35-44 lata nastąpił spadek nierówności dochodowych, natomiast w pozostałych grupach zaobserwowano ich wzrost, szczególnie silny w gospodarstwach osób najmłodszych. W 2013 roku w gospodarstwach starszych kobiet nastąpił wzrost nierówności dochodowych w porównaniu do 2011 roku, natomiast w gospodarstwach starszych mężczyzn – spadek nierówności dochodowych, co skutkowało wyrównaniem poziomu nierówności dochodowych tych dwóch grup w 2013 roku. W latach 2013-2015 nastąpił spadek nierówności w prawie wszystkich grupach wiekowych, szczególnie silny w grupie gospodarstw najmłodszych. Jedynie w gospodarstwach w wieku 35-44 lata nastąpił wzrost nierówności dochodowych. W grupach gospodarstw kobiet i gospodarstw mężczyzn 60+ nastąpił spadek nierówności dochodowych, przy czym był on znacznie silniejszy w gospodarstwach kobiet.

Tabela 5.3. Współczynnik zróżnicowania decylowego dochodów netto gospodarstw domowych w latach 2009-2015 według wieku głowy gospodarstwa, próba panelowa

Wiek	Współczynnik zróżnicowania decylowego			
	2009	2011	2013	2015
25-34 lata	5,10	4,74	5,67	3,38
35-44 lata	4,70	4,95	4,27	4,71
45-59 lat	4,52	4,36	4,50	4,14
60 i więcej lat	3,10	3,12	3,13	3,00
Mężczyźni	2,99	3,33	3,08	3,05
Kobiety	2,97	2,94	3,07	2,75

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Współczynnik zróżnicowania kwintylowego, uwzględniający łączne dochody 20 proc. gospodarstw o dochodach najwyższych i 20 proc. gospodarstw o dochodach najniższych, wskazuje na podobny do poprzedniego obraz zróżnicowania dochodów w rozpatrywanych grupach gospodarstw, ponieważ ponownie gospodarstwa osób młodszych (25-59 lat) charakteryzują się wyraźnie większymi nierównościami dochodowymi w porównaniu do gospodarstw osób starszych. Natomiast w tej pierwszej grupie w latach 2009 i 2013 nierówności były najwyższe dla gospodarstw 25-34, zaś w latach 2011 i 2015 – dla grupy gospodarstw 35-44 (tabela 5.4.). Obliczone wartości współczynnika potwierdzają też, że wśród gospodarstw osób starszych (60+) bardziej równomierne dochody uzyskiwały gospodarstwa domowe kobiet.

Wartości współczynnika zróżnicowania kwintylowego ulegały zmianom w czasie, przy czym zmiany te były najbardziej widoczne w grupie gospodarstw najmłodszych, w przypadku której w 2011 roku zanotowano znaczny spadek nierówności, w 2013 roku – znaczny wzrost, a w 2015 roku ponownie widoczny spadek nierówności. Generalnie w latach 2011 i 2015 wartości miernika w większości grup wiekowych zmniejszyły się. Zróżnicowanie dochodów gospodarstw domowych mężczyzn i gospodarstw domowych kobiet w starszym wieku na przestrzeni badanego okresu nie ulegało istotnym zmianom.

Tabela 5.4 Współczynnik zróżnicowania kwintylowego dochodów netto gospodarstw domowych w latach 2009-2015 według wieku głowy gospodarstwa, próba panelowa

Wiek	Współczynnik zróżnicowania kwintylowego			
	2009	2011	2013	2015
25-34 lata	6,37	4,80	6,31	3,97
35-44 lata	6,25	6,12	5,70	5,71
45-59 lat	5,52	5,34	5,54	4,71
60 i więcej lat	3,66	3,71	3,67	3,56
Mężczyźni	3,86	3,85	3,67	3,69
Kobiety	3,30	3,33	3,44	3,27

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

W przeciwieństwie do poprzednich dwóch mierników nierówności dochodowych, które korzystają z informacji o dochodach skrajnych grup w rozkładzie dochodów, współczynnik Giniego odwołuje się do całego rozkładu, oceniając, na ile odbiega on od rozkładu, w którym każde gospodarstwo domowe ma jednakowy dochód.

W latach 2009, 2011 i 2015 współczynnik Giniego przyjmował najwyższe wartości w przypadku grupy gospodarstw 35-44, co oznacza, że grupa ta cechowała się największymi nierównościami dochodowymi (tabela 5.5.).

Tabela 5.5. Współczynnik Giniego dla dochodów netto gospodarstw domowych w latach 2009-2015 według wieku głowy gospodarstwa domowego, próba panelowa

Wiek	Współczynnik Giniego			
	2009	2011	2013	2015
25-34 lata	0,359	0,306	0,350	0,270
35-44 lata	0,366	0,354	0,337	0,331
45-59 lat	0,329	0,318	0,319	0,285
60 i więcej lat	0,259	0,258	0,254	0,254
Mężczyźni	0,267	0,260	0,252	0,256
Kobiety	0,237	0,240	0,238	0,236

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

W 2013 roku najbardziej zróżnicowane dochody uzyskiwała grupa gospodarstw najmłodszych. Osiągnięta w 2013 roku przez tę grupę wartość 0,350 oznacza, że przeciętna absolutna różnica pomiędzy dochodami losowo wybranej pary gospodarstw stanowiła 70% dochodu średniego (podwójna wartość współczynnika Giniego). Najmniejsze nierówności dochodowe występowały w

grupie gospodarstw osób starszych, wyraźnie mniejsze w gospodarstwach domowych kobiet niż mężczyzn.

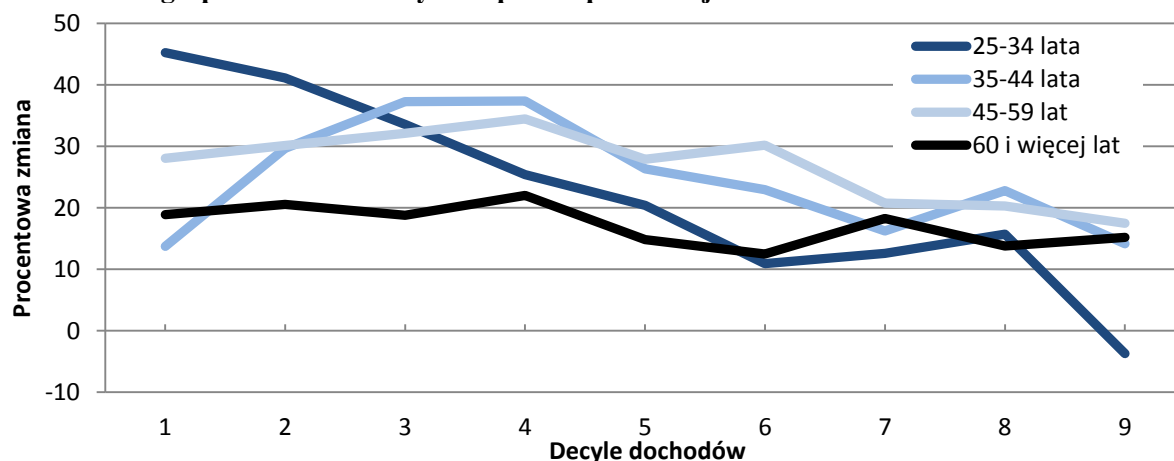
Współczynnik Giniego ulegał nieco odmiennym zmianom w czasie niż współczynnik zróżnicowania kwintylowego, ponieważ w badanym okresie w prawie wszystkich grupach wiekowych odnotowano spadek wartości tego miernika, co wskazuje na stopniowe zmniejszanie się nierówności dochodowych. Wyjątkowy okazał się rok 2013, w którym w grupie gospodarstw 25-34 lata zanotowano znaczny wzrost nierówności dochodowych. Podobnie jak w przypadku współczynnika zróżnicowania kwintylowego, wartości współczynnika Giniego w grupach gospodarstw domowych starszych mężczyzn i starszych kobiet nie ulegały istotnym zmianom w latach 2011-2015.

Analizę zmian nierówności dochodowych w latach 2009-2015 w próbie panelowej poszerzono o analizę zmian zachodzących w dochodach uzyskiwanych przez 10 proc. gospodarstw domowych o najniższych dochodach i 10 proc. najbogatszych gospodarstw domowych. Pozwala to udzielić odpowiedzi na pytanie, czy gospodarstwa najuboższe zmniejszają dystans do gospodarstw najbogatszych, czy ma miejsce sytuacja przeciwna. Oceny kierunku zmian dokonano w całym okresie 2009-2015 oraz w trzech podokresach: 2009-2011, 2011-2013 oraz 2013-2015.

W okresie 2009-2015 wartość pierwszego decyla dochodów rosła szybciej niż wartość dziewiątego decyla we wszystkich grupach wiekowych, z wyjątkiem gospodarstw 35-44 lata (wykres 5.3.). Oznacza to, że w większości grup wiekowych dochód osiągany w grupie 10 proc. gospodarstw domowych o najniższych dochodach (pierwszy decyl) rósł szybciej niż dochód osiągany w grupie 10 proc. najbogatszych gospodarstw domowych (dziewiąty decyl). To świadczy o poprawie sytuacji dochodowej gospodarstw o najniższych dochodach. W grupie gospodarstw domowych 35-44 lata dochody gospodarstw najbogatszych rosły porównywalnie do dochodów gospodarstw z pierwszej grupy decylowej, co oznacza, że dystans pomiędzy gospodarstwami o najwyższych i najniższych dochodach nie uległ zmianie.

Można też zauważyć, że w okresie 2009-2015 wartości decyli wzrosły (wyjątek stanowiła tylko wartość decyla dziewiątego w gospodarstwach osób 25-34 lata), a tym samym sytuacja ekonomiczna Polaków w badanym okresie uległa poprawie.

Wykres 5.3. Wiek głowy gospodarstwa domowego a procentowa zmiana decyli realnych dochodów netto gospodarstw domowych w próbie panelowej 2009-2015



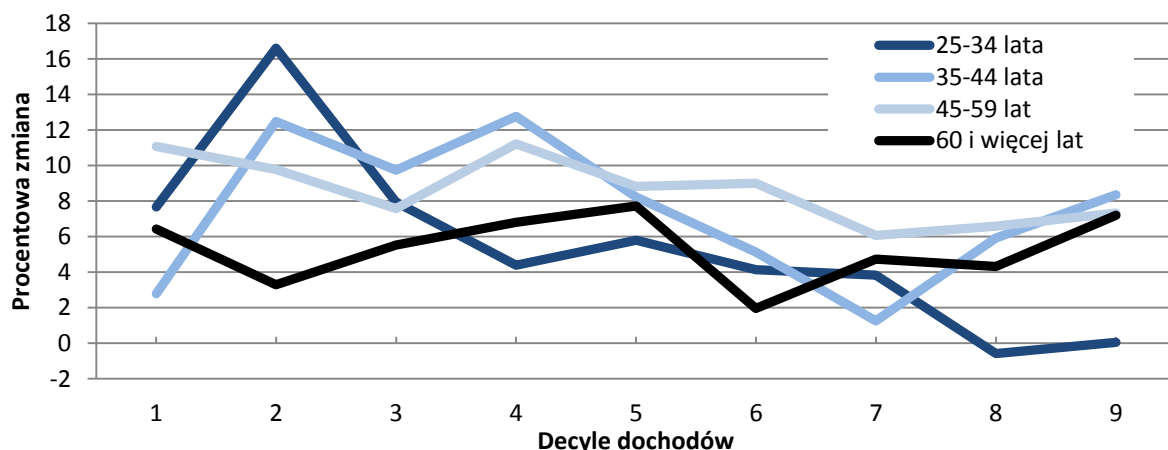
Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

W 2011 roku w porównaniu z 2009 rokiem w grupie gospodarstw osób najmłodszych oraz w grupie gospodarstw osób w wieku 45-59 lat wartość pierwszego decyla rosła szybciej niż wartość dziewiątego decyla dochodów, co oznacza relatywnie mniejszą poprawę sytuacji dochodowej gospodarstw najbogatszych i spadek różnic między tymi dwiema skrajnymi grupami gospodarstw (potwierdzone wartościami miernika z tabeli 5.3.). W grupie gospodarstw domowych 60+ poprawa

sytuacji dochodowej była równomierna, o czym świadczą zbliżone wartości indeksu zmian decyla pierwszego i dziewiątego (o około 7 proc.). Jedynie w grupie gospodarstw 35-44 lata różnice pomiędzy skrajnymi grupami dochodowymi uległy pogłębieniu (wykres 5.4.).

W latach 2009-2011 prawie wszystkie wartości decyli dochodów zwiększały się. Wyjątkiem była wartość decyla ósmego w grupie gospodarstw 25-34 lata (spadek o blisko 1 proc.). Oznacza to, że sytuacja ekonomiczna większości gospodarstw domowych w 2011 roku polepszyła się w porównaniu z 2009 rokiem.

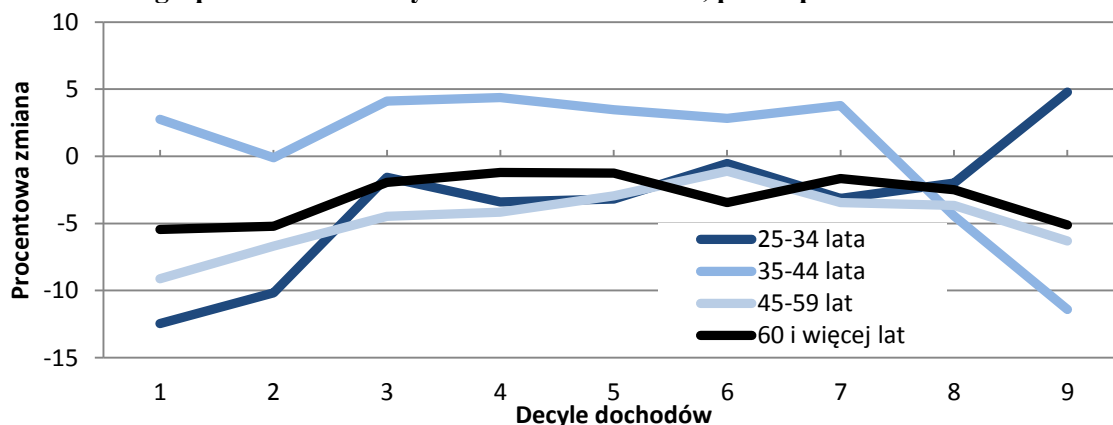
Wykres 5.4. Wiek głowy gospodarstwa domowego a procentowa zmiana decyli realnych dochodów netto gospodarstw domowych w latach 2009-2011, próba panelowa 2009-2015



Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

W 2013 roku w porównaniu z 2011 rokiem w grupie gospodarstw 25-34 lata nastąpiło bardzo wyraźne pogorszenie sytuacji gospodarstw o najniższych dochodach względem gospodarstw najbogatszych, co przejawiało się dużym spadkiem wartości decyla pierwszego (o ponad 12 proc.) przy jednoczesnym wzroście decyla dziewiątego (o około 5 proc.) (wykres 5.5.).

Wykres 5.5. Wiek głowy gospodarstwa domowego a procentowa zmiana decyli realnych dochodów netto gospodarstw domowych w latach 2011-2013, próba panelowa 2009-2015



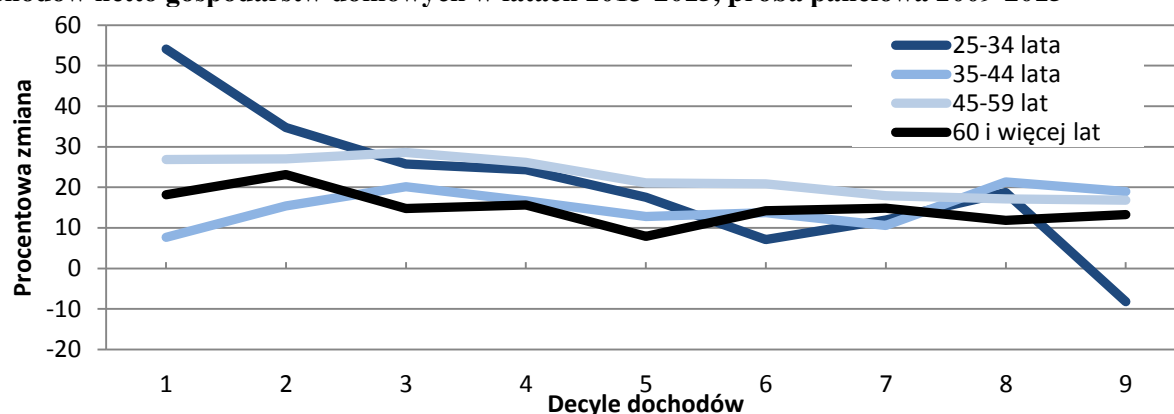
Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Niekorzystne zmiany, lecz już mniej widoczne, wystąpiły również w grupie gospodarstw 45-59 lat. W przypadku najstarszych gospodarstw domowych pogorszenie sytuacji dochodowej dwóch skrajnych grup było równomierne, o czym świadczą zbliżone wartości indeksu zmian decyla pierwszego i decyla dziewiątego (o około 5 proc.). Pomiędzy rokiem 2011 a 2013 wartości większości decyli spadły, co należy interpretować jako pogorszenie się sytuacji ekonomicznej gospodarstw domowych. Wyjątek

stanowiła grupa gospodarstw 35-44 lata, w przypadku której wartości większości decyli wykazywały tendencję rosnącą, co świadczy o poprawie sytuacji ekonomicznej tej grupy gospodarstw.

Ocena zmian sytuacji dochodowej 10 proc. gospodarstw o najniższych dochodach i 10 proc. gospodarstw o najwyższych dochodach dokonana w latach 2013-2015 na podstawie dynamiki wartości decyla pierwszego i dziewiątego wskazuje, iż w gospodarstwach domowych 25-34 lata, 45-59 lat oraz 60 lat i więcej zmniejszył się dystans pomiędzy tymi skrajnymi grupami gospodarstw przeciwnie niż w gospodarstwach domowych 35-44 lata (wykres 5.6.). Większość zmian zachodzących w wartościach decyli dochodów wykazywała tendencję rosnącą, a wyjątkiem okazała się wartość decyla dziewiątego w gospodarstwach domowych osób najmłodszych. Oznacza to, że większość gospodarstw domowych doznała polepszenia sytuacji dochodowej w 2015 roku w porównaniu z 2013 rokiem.

Wykres 5.6. Wiek głowy gospodarstwa domowego a procentowa zmiana decyli realnych dochodów netto gospodarstw domowych w latach 2013-2015, próba panelowa 2009-2015

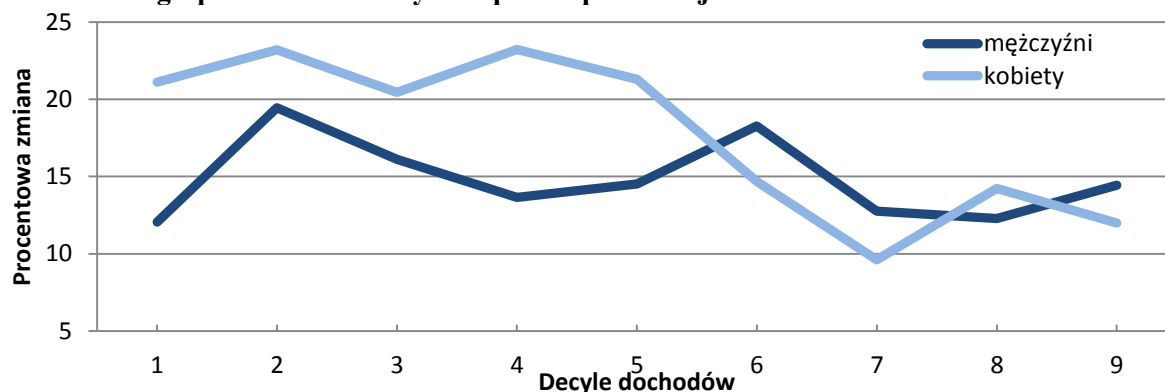


Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

W latach 2009-2015 w grupie gospodarstw mężczyzn 60+ dystans pomiędzy 10 proc. gospodarstw o najniższych dochodach i 10 proc. gospodarstw o najwyższych dochodach nieznacznie się powiększył, przeciwnie niż w grupie gospodarstw starszych kobiet, w której nastąpił widoczny spadek tego dystansu (wykres 5.7.).

Wszystkie zmiany zachodzące w wartościach decyli dochodów wykazywały tendencję rosnącą, co oznacza, że sytuacja ekonomiczna gospodarstw domowych osób 60+ niezależnie od płci głowy gospodarstwa polepszyła się w 2015 roku w porównaniu z 2009 rokiem.

Wykres 5.7. Płeć głowy gospodarstwa domowego 60+ a procentowa zmiana decyli realnych dochodów netto gospodarstw domowych w próbie panelowej 2009-2015

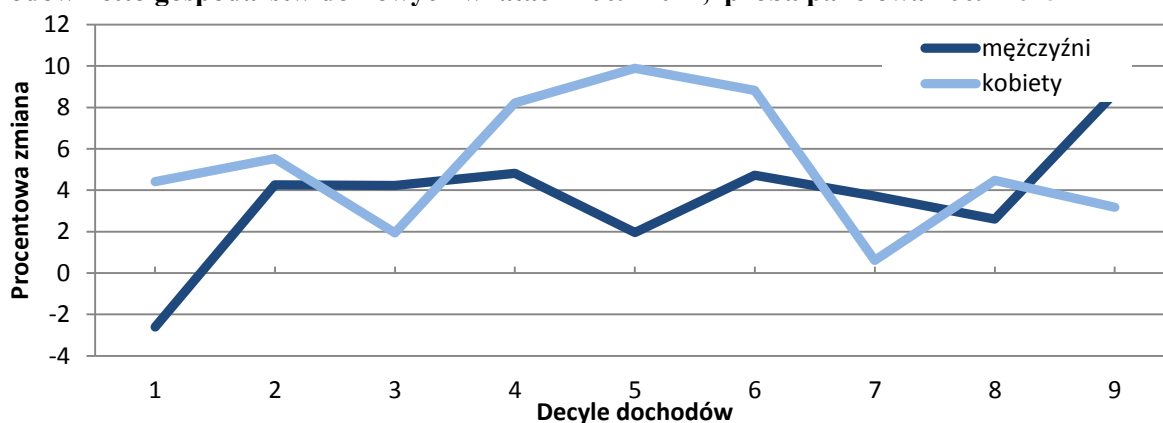


Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

W 2011 roku w porównaniu z 2009 rokiem w grupie gospodarstw domowych starszych mężczyzn wartość pierwszego decyla spadła (o ponad 2 proc.), natomiast wartość dziewiątego decyla dochodów znacznie wzrosła (o ponad 8 proc.), co oznacza wzrost różnic między dwiema skrajnymi grupami gospodarstw (wykres 5.8.). W grupie gospodarstw starszych kobiet nastąpiła w miarę równomierna poprawa sytuacji dochodowej, o czym świadczą zbliżone wartości indeksu zmian decyla pierwszego i dziewiątego (odpowiednio około 3 proc. i 4 proc.).

Zarówno w przypadku gospodarstw domowych kobiet jak i mężczyzn polepszenie sytuacji ekonomicznej dotyczyło wszystkich grup gospodarstw domowych (spadkowi uległa jedynie wartość decyla pierwszego w grupie gospodarstw mężczyzn), co znalazło odzwierciedlenie w rosnących wartościach decyli dochodów.

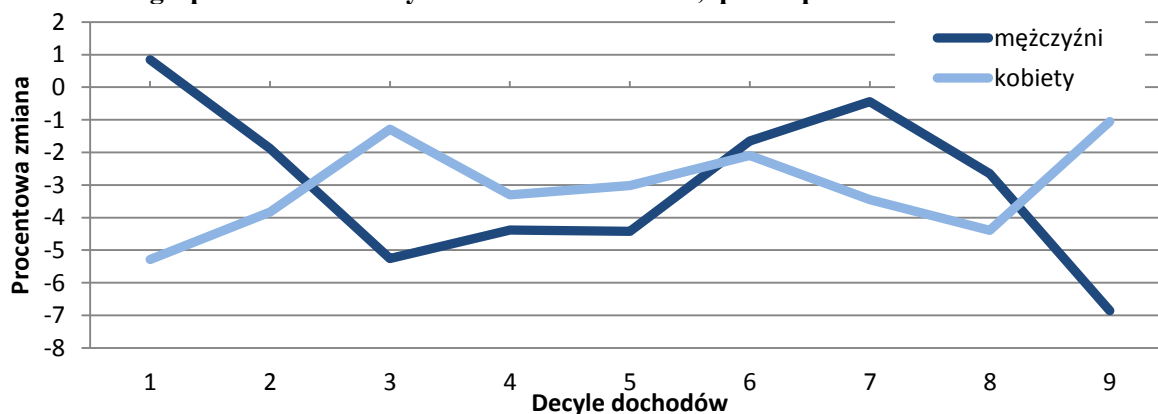
Wykres 5.8. Płeć głowy gospodarstwa domowego 60+ a procentowa zmiana decyli realnych dochodów netto gospodarstw domowych w latach 2009-2011, próba panelowa 2009-2015



Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

W latach 2011-2013 w grupie gospodarstw mężczyzn 60+ nastąpiły zmiany o kierunku przeciwnym niż w okresie 2009-2011, czyli dystans pomiędzy dochodami 10 proc. najbogatszych gospodarstw i 10 proc. gospodarstw o najniższych dochodach zmalał. Należy podkreślić, że relatywne polepszenie się sytuacji najgorzej sytuowanych gospodarstw w grupie gospodarstw mężczyzn jest bardzo wyraźne – wzrost wartości decyla pierwszego o 1 proc. przy jednoczesnym spadku wartości decyla dziewiątego o 7 proc. W gospodarstwach domowych starszych kobiet spadek wartości decyla pierwszego był silniejszy od spadku wartości decyla dziewiątego, co wskazuje na rosnący dystans między skrajnymi grupami gospodarstw domowych (wykres 5.9.).

Wykres 5.9. Płeć głowy gospodarstwa domowego 60+ a procentowa zmiana decyli realnych dochodów netto gospodarstw domowych w latach 2011-2013, próba panelowa 2009-2015



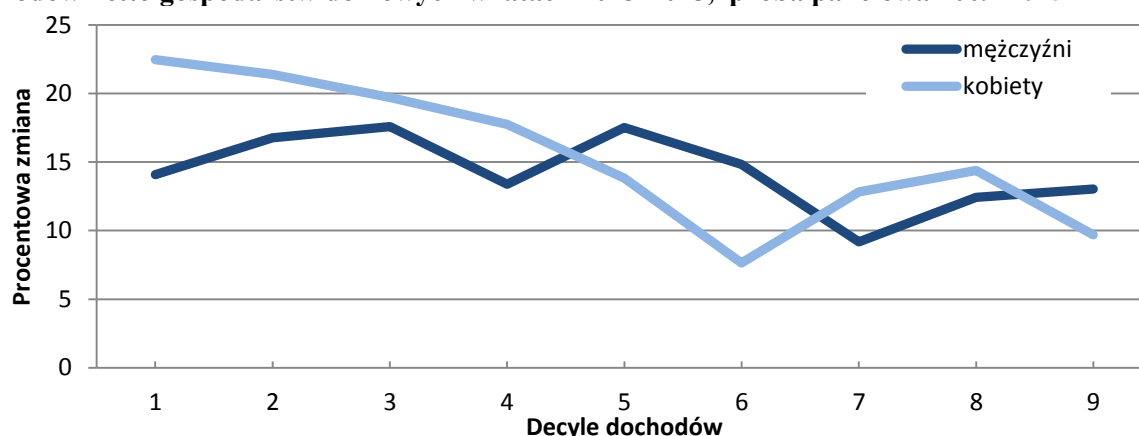
Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Wartości decyli w gospodarstwach domowych osób starszych, niezależnie od płci głowy gospodarstwa, wykazywały tendencję malejącą, co świadczy o pogorszeniu sytuacji dochodowej większości gospodarstw domowych. Jedynie wartość decyla pierwszego w grupie gospodarstw mężczyzn 60+ wykazuje tendencję rosnącą i wiąże się z polepszeniem sytuacji ekonomicznej.

W ostatnim wyróżnionym podokresie panelu, czyli w latach 2013-2015, sytuacja dochodowa 10 proc. gospodarstw o najniższych dochodach i 10 proc. gospodarstw o najwyższych dochodach dokonana na podstawie dynamiki wartości decyla pierwszego i dziewiątego wskazywała, iż w gospodarstwach mężczyzn i w gospodarstwach kobiet 60+ zmniejszył się dystans między tymi skrajnymi grupami gospodarstw (wykres 5.10.). Szczególnie wyraźne zmniejszenie dystansu wystąpiło w grupie gospodarstw starszych kobiet i przejawiało się wzrostem wartości decyla pierwszego o ponad 22 proc. i jednocześnie dużo mniejszym wzrostem wartości decyla dziewiątego (o niecałe 10 proc.).

W 2015 roku w porównaniu do 2013 roku sytuacja dochodowa uległa poprawie we wszystkich grupach gospodarstw domowych osób starszych, czego odzwierciedleniem są rosnące wartości decyli dochodów w gospodarstwach mężczyzn i gospodarstwach kobiet.

Wykres 5.10. Płeć głowy gospodarstwa domowego 60+ a procentowa zmiana decyli realnych dochodów netto gospodarstw domowych w latach 2013-2015, próba panelowa 2009-2015



Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Dokonując podsumowania analiz, można stwierdzić, że najwyższe średnie dochody ekwiwalentne w latach 2009-2015 w próbie panelowej uzyskiwała grupa gospodarstw 25-34, a więc gospodarstwa osób będących w fazie zakładania rodziny i decyzji o rodzicielstwie (decyzja o pierwszym dziecku) i początkowym etapie kariery zawodowej (tabela 5.6.). W skład tej grupy wchodzi głównie gospodarstwa z co najwyżej jednym dzieckiem, których dorośli członkowie mogą więcej czasu poświęcać obowiązkom zawodowym.

Tabela 5.6 Średnia liczba osób w gospodarstwach domowych w latach 2009-2015 według wieku głowy gospodarstwa domowego, próba panelowa 2009-2015

Wiek	Średnia liczba osób			
	2009	2011	2013	2015
25-34 lata	3,30	3,33	3,42	3,53
35-44 lata	3,82	3,81	3,73	3,65
45-59 lat	3,24	3,31	3,29	3,25
60 i więcej lat	1,96	2,03	2,05	2,00
Mężczyźni	2,34	2,41	2,46	2,45
Kobiety	1,61	1,67	1,62	1,53

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Wraz z przechodzeniem do starszych grup wieku głowy gospodarstwa domowego realny dochód netto maleje mimo znanej prawidłowości wzrostu płac wraz z wiekiem. Zmianę dochodów ekwiwalentnych gospodarstw osób 35-44 lata można przypisać zmianie wielkości i struktury demograficznej

gospodarstwa, natomiast zmiana dotycząca gospodarstw osób młodszych 45-59 wiąże się głównie z mniejszą aktywnością zawodową osób w wieku 50-59 lat. O tym, że najniższe dochody ekwiwalentne uzyskuje grupa gospodarstw domowych osób starszych, decyduje zmiana źródła dochodów. Zgodnie z przewidywaniami dochody gospodarstw osób starszych kształtują się odmiennie w zależności od płci głowy gospodarstwa – w wyraźnie gorszej sytuacji ekonomicznej są gospodarstwa domowe starszych kobiet.

Gospodarstwa 25-34 i 35-44 charakteryzowały się najbardziej nierównomiernymi dochodami, zaś gospodarstwa osób starszych oznaczały się najmniejszymi nierównościami dochodowymi. Uwzględniając w analizie podział gospodarstw domowych 60+ ze względu na płeć, można zauważyć, że gospodarstwa domowe mężczyzn otrzymywały wyższe i bardziej nierównomierne dochody niż gospodarstwa domowe kobiet.

Zmiany sytuacji dochodowej przebiegały odmiennie w latach 2009-2011, 2011-2013 oraz 2013-2015. W pierwszym okresie sytuacja dochodowa większości grup gospodarstw uległa poprawie – nastąpił wzrost dochodów realnych i jednoczesny spadek nierówności dochodowych. Natomiast w latach 2011-2013 miały miejsce niekorzystne zmiany – dochody wzrosły jedynie wśród gospodarstw osób 25-34, pozostałe grupy gospodarstw doznały spadku dochodów. Jednocześnie zwiększyły się nierówności dochodowe (wyjątkiem były gospodarstwa domowe 35-44). Lata 2013-2015 to ponowna poprawa sytuacji dochodowej przejawiająca się wzrostem dochodów realnych i spadkiem nierówności dochodowych. Poprawa była bardzo wyraźna wśród gospodarstw domowych osób 25-34 lata.

Bardziej szczegółowe analizy zmian rozkładu dochodów w latach 2009-2011, 2011-2013 oraz 2013-2015 miały za podstawę dynamikę zmian wartości decyli, przede wszystkim decyla pierwszego i dziewiątego. Udokumentowały one dodatkowo, iż pierwszym okresie następowała szybsza poprawa sytuacji dochodowej gospodarstw o najniższych dochodach w porównaniu do gospodarstw najbogatszych w grupie gospodarstw 25-34 lata i w grupie 45-59 lat. Natomiast w latach 2011-2013 wzrósł dystans między dochodami 10 proc. gospodarstw o najniższych dochodach i 10 proc. najbogatszych gospodarstw domowych (wyjątek stanowi grupa gospodarstw domowych 35-44). Szczególnie wyraźne pogorszenie się sytuacji gospodarstw o najniższych dochodach względem zmian zachodzących wśród gospodarstw najbogatszych dotyczyło gospodarstw domowych osób najmłodszych (25-34 lata). Okres 2013-2015 to ponowny wyraźny spadek dystansu między dochodami 10 proc. gospodarstw o najniższych i 10 proc. gospodarstw o najwyższych dochodach szczególnie widoczny w grupie gospodarstw najmłodszych. W latach 2013-2015 ponownie wyjątkowa okazała się grupa gospodarstw domowych 35-44 lata, w której sytuacja dochodowa najbogatszych gospodarstw poprawiła się w bardziej widoczny sposób niż sytuacja gospodarstw dysponujących najniższymi dochodami.

5.3. Sytuacja materialna gospodarstw domowych osób starszych

Tomasz Panek

W tej części opracowania skupimy się na analizie sytuacji materialnej gospodarstw domowych osób starszych tj. takich, w których głowa miała 60 lat i więcej (grupa gospodarstw domowych 60+). Sytuacja materialna tej grupy gospodarstw domowych jest analizowana zarówno na tle sytuacji materialnej całej badanej populacji gospodarstw domowych jak i grupy gospodarstw domowych, w których głowa miała mniej niż 60 lat (grupy gospodarstw domowych 59-).

Analizie porównawczej poddano sytuację dochodową gospodarstw domowych (sposób gospodarowania dochodem, nierówności dochodowe, mobilność dochodowa) wyżywienie, zasobność materialną, warunki mieszkaniowe, kształcenie dzieci, uczestnictwo w kulturze i wypoczynku oraz korzystanie z usług ochrony zdrowia.

Obok oceny sytuacji materialnej gospodarstw domowych w 2015 roku przedstawiono także jej zmiany w ostatnich dwóch latach. Oceny tych zmian dotyczyły próby panelowej gospodarstw domowych z tych lat, czyli tych gospodarstw domowych, które zostały zbadane zarówno w 2015 roku jak i w 2013

roku Należy podkreślić, że tylko dane panelowe umożliwiają poprawną ocenę zmian sytuacji materialnej gospodarstw domowych.

Dochody i sposób gospodarowania dochodami

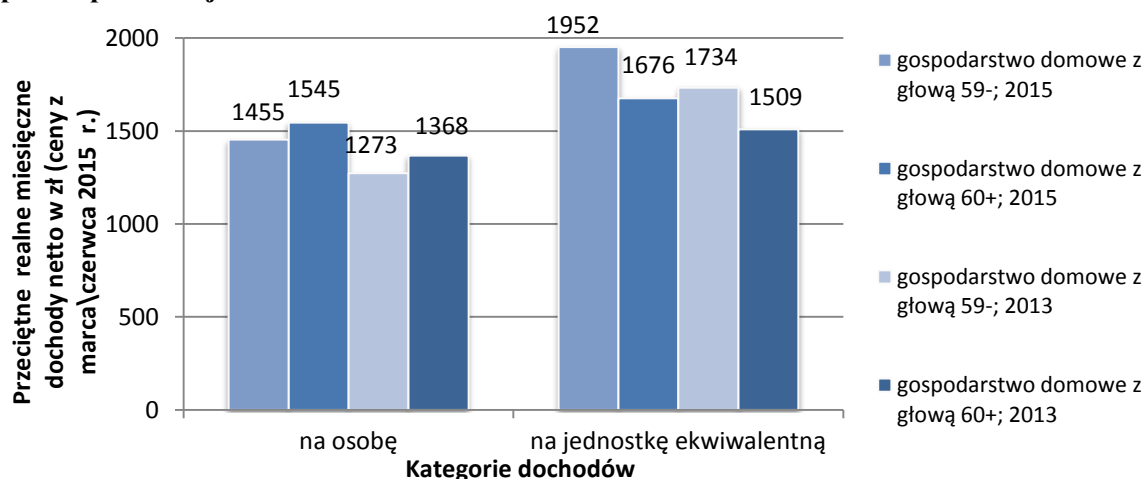
W analizie operujemy zarówno kategorią dochodów ekwiwalentnych jak i dochodów na osobę. Średni dochód netto w marcu/czerwcu 2015 roku wyniósł w badanych gospodarstwach w przeliczeniu na osobę 1549 zł (tabela 5.7.). Wzrósł on przy tym średnio w gospodarstwach z próby panelowej w ujęciu realnym w okresie marzec 2013–marzec/czerwiec 2015 o prawie 8 proc.²

Tabela 5.7. Dochody netto gospodarstw domowych według typu gospodarstwa w marcu/czerwcu 2015 r.

Typ gospodarstwa	Dochody netto w zł	
	na osobę	na jednostkę ekwiwalentną
Głowa gospodarstwa w wieku 60 lat i więcej	1560	1703
Głowa gospodarstwa w wieku poniżej 60 lat	1542	2038
Ogółem	1549	1902

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Wykres 5.11. Miesięczne dochody realne netto gospodarstw domowych w latach 2013-2015 w próbie panelowej.



Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Grupa gospodarstw domowych osób w wieku starszym, tj. z głową gospodarstwa w wieku 60 lat i więcej (grupa gospodarstw 60+) miała wyższe przeciętne miesięczne dochody netto na osobę (o około 50 zł) niż grupa gospodarstw z głową w wieku 59 lat i mniej (grupa gospodarstw 59-). Wynika to ze

² Należy przy tym zauważyć, że porównanie dochodów z pomiarów w z próby panelowej 2013-2015 w tej samej próbie panelowej, ale na poziomie średnich ze wszystkich badanych gospodarstw daje zdecydowanie niższe wskaźniki zmiany. Różnica ta jest „efektem bazy”: W gospodarstwach z niższymi dochodami w pierwszym pomiarze wzrost (spadek) dochodów o pewną wielkość daje znacznie wyższy procentowy wskaźnik zmiany niż w gospodarstwach z wyższym wyjściowo dochodem i jeśli większość zmian na tym indywidualnym poziomie idzie w tym samym kierunku i jest nominalnie zbliżona, a w każdym razie nie w pełni proporcjonalna do wyjściowej wysokości dochodu, to średnia zmiana pozostaje pod większym wpływem zmian w gospodarstwach wyjściowo uboższych, a więc zmian większych procentowo. Przy liczeniu procentowej zmiany średnich dochodów w całej próbie różnice w wyjściowym poziomie dochodów w gospodarstwach nie mają natomiast żadnego znaczenia i zmiany w gospodarstwach wyjściowo uboższych ważą tyle samo co zmiany w gospodarstwach wyjściowo zamożniejszych. Jest sprawą dyskusyjną, która z tych dwóch metod liczenia wskaźnika zmiany daje lepsze informacje o dynamice zmian poziomu zamożności społeczeństwa. Zdecydowaliśmy się w tym rozdziale na metodę liczenia zmiany na poziomie indywidualnych gospodarstw, a nie średniej z próby, ponieważ uznaliśmy, że z punktu widzenia samych gospodarstw istotniejsze jest ich własne tempo awansu ekonomicznego niż tempo zmian zamożności całego społeczeństwa.

znacznie większego udziału w pierwszej z grup gospodarstw domowych jednoosobowych niż na to miejsce w drugiej z grup. Nie świadczy to jednak o wyższym przeciętnym poziomie zamożności, czyli o większych możliwościach finansowych zaspokojenia swoich potrzeb przez gospodarstwa z grupy 60+ niż z grupy 59-. O możliwościach zaspokojenia tych potrzeb decyduje poziom dochodów ekwiwalentnych. Przeciętne miesięczne dochody ekwiwalentne netto, będące rzeczywistym miernikiem poziomu zamożności gospodarstw domowych, były wyraźnie niższe w marcu/czerwcu 2015 r. w grupie gospodarstwach domowych 60+ niż w grupie gospodarstw domowych 59- (wynosiły one odpowiednio średnio 1560 zł i 2038 zł, tabela 5.7.).

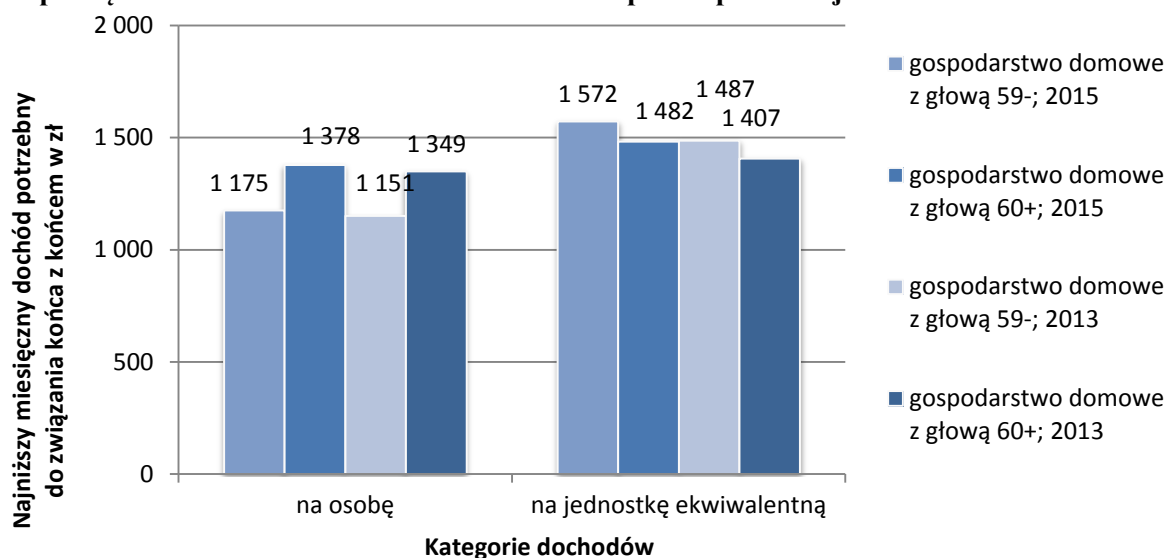
W ostatnich dwóch latach nastąpił wzrost miesięcznych dochodów ekwiwalentnych netto w ujęciu realnym w obu porównywanych grupach gospodarstw domowych. W grupie gospodarstw domowych 59- wyniósł on prawie 13 proc. a w grupie gospodarstw domowych 60+ był on nieznacznie niższy – 11 proc. (wykres 5.11.).

Tabela 5.8. Wysokość miesięcznych dochodów netto pozwalających gospodarstwom domowym na powiązanie końca z końcem według typu gospodarstwa w marcu/czerwcu 2015 r.

Typ gospodarstwa	Najniższy miesięczny dochód netto w zł pozwalający według ocen gospodarstw na powiązanie końca z końcem	
	na osobę	na jednostkę ekwiwalentną
Głowa gospodarstwa w wieku 60 lat i więcej	1367	1479
Głowa gospodarstwa w wieku poniżej 60 lat	1203	1588
Ogółem	1268	1545

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Wykres 5.12. Najniższe miesięczne dochody netto pozwalające według gospodarstw domowych na powiązanie końca z końcem w 2013 i 2015 r. w próbie panelowej.



Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

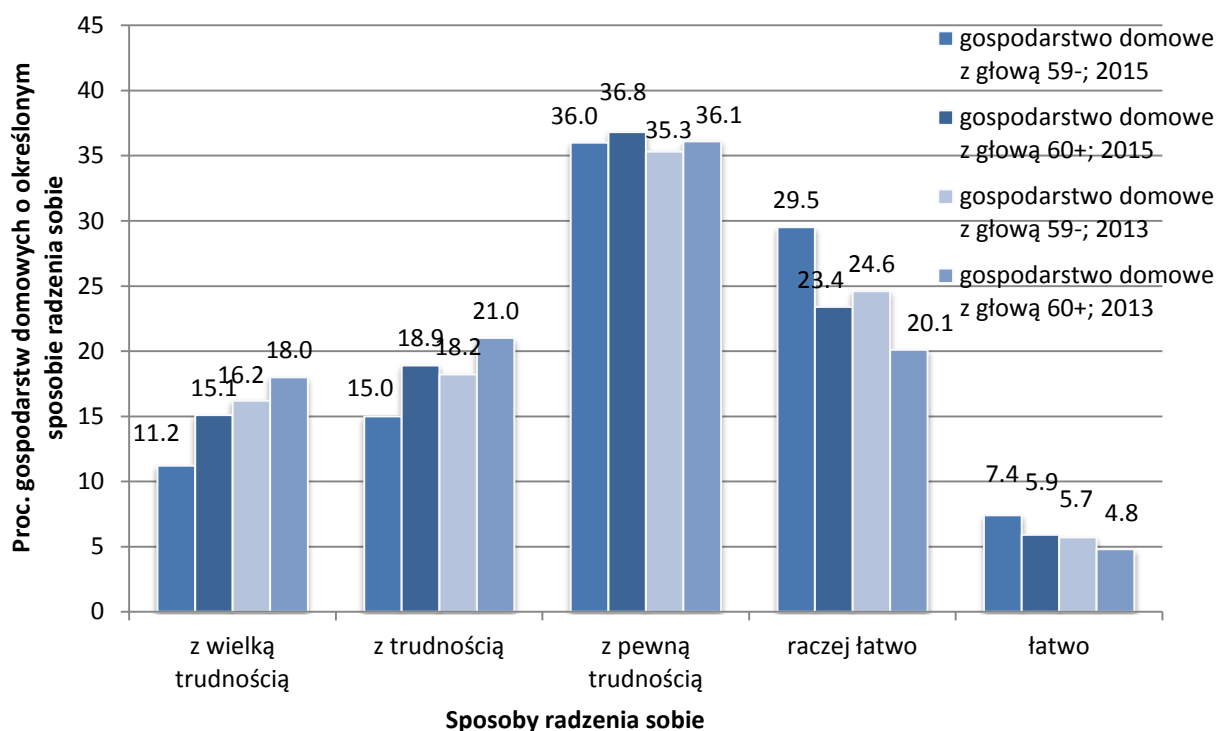
Najniższy miesięczny dochód netto pozwalający według ocen badanych gospodarstw domowych na powiązanie końca z końcem wyniósł w marcu/czerwcu 2015 r. 1545 zł na jednostkę ekwiwalentną (tabela 5.8.). W okresie marzec 2013–marzec/czerwiec 2015 miesięczne dochody ekwiwalentne netto pozwalające na powiązanie gospodarstwom końca z końcem spadły nominalnie o około 6 proc. Większe aspiracje odnośnie dochodów ekwiwalentnych pozwalających zaspokoić potrzeby na minimalnym akceptowalnym poziomie miały w marcu/czerwcu 2015 r. gospodarstwa domowe z grupy 59- niż z grupy 60+. Wskazywane przez nich przeciętne minimalne miesięczne dochody ekwiwalentne wynosiły odpowiednio 1588 zł i 1479 zł. W ostatnich dwóch latach nastąpił nieznaczny

wzrost aspiracji dochodowych w ujęciu nominalnym w obu grupach gospodarstw domowych (odpowiednio o 85 zł i o 75 zł, wykres 5.12.).

Badane gospodarstwa domowe najczęściej deklarowały w marcu/czerwcu 2015 roku, że przy aktualnym dochodzie wiązały koniec z końcem z pewną trudnością (ponad 36 proc. gospodarstw). Ponad 16 proc. gospodarstw radziło sobie z trudnością, a ponad 12 proc. z wielką trudnością (tabela 5.9.). Gospodarstwa domowe z grupy 60+ znacznie częściej radziły sobie przy aktualnym dochodzie z wielką trudnością (15,0 proc. gospodarstw z tej grupy) niż gospodarstwa domowe z grupy 59– (11,4 proc. gospodarstw z tej grupy).

W latach 2013–2015 odsetki gospodarstw domowych wiążących koniec z końcem z wielką trudnością spadły znacząco w obu badanych grupach gospodarstw domowych – w grupie gospodarstw domowych 59– o 5 punktów procentowych, a w grupie gospodarstw domowych 60+ o prawie 3 punkty procentowe (wykres 5.13.).

Wykres 5.13. Radzenie sobie gospodarstw domowych przy uzyskiwanych dochodach w 2013 i 2015 r. w próbie panelowej.



Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Tabela 5.9. Radzenie sobie gospodarstw domowych przy uzyskiwanych dochodach według typu gospodarstwa w marcu/czerwcu 2015 r.

Typ gospodarstwa	Procent gospodarstw domowych, które przy aktualnym dochodzie netto wiązały koniec z końcem				
	z wielką trudnością	z trudnością	z pewną trudnością	raczej łatwo	łatwo
Głowa gospodarstwa w wieku 60 lat i więcej	15,03	19,47	35,97	23,34	6,20
Głowa gospodarstwa w wieku poniżej 60 lat	11,44	14,14	36,05	29,77	8,61
Ogółem	12,87	16,27	35,97	23,27	7,66

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Tabela 5.10. Sposób gospodarowania dochodem przez gospodarstwa domowe według typu gospodarstwa w marcu/czerwcu 2015 r.

Typ gospodarstwa	Procent gospodarstw domowych, których sposób gospodarowania dochodem najlepiej charakteryzuje określenie								
	starcza na wszystko i jeszcze oszczędzamy na przyszłość	starcza na wszystko bez specjalnych wyrzeczeń lecz nie oszczędzamy na przyszłość	żyjemy oszczędnie i dzięki temu starcza na wszystko	żyjemy bardzo oszczędnie aby odłożyć na poważniejsze zakupy	pieniędzy starcza na najtańsze jedzenie, ubranie i opłatę za mieszkanie oraz spłatę kredytu	pieniędzy starcza na najtańsze jedzenie, ubranie i opłatę za mieszkanie, ale nie starcza na spłatę kredytu	pieniędzy starcza tylko na najtańsze jedzenie i ubranie, ale nie starcza na opłatę za mieszkanie	pieniędzy starcza tylko na najtańsze jedzenie, ale nie starcza na ubranie	pieniędzy nie starcza nawet na najtańsze jedzenie
Głowa gospodarstwa w wieku 60 lat i więcej	10,59	5,79	38,36	24,73	12,96	1,35	1,21	3,69	1,32
Głowa gospodarstwa w wieku poniżej 60 lat	15,97	11,54	36,00	19,83	10,83	1,04	1,46	2,37	0,97
Ogółem	13,83	9,28	36,93	21,76	11,66	1,77	1,37	2,90	1,10

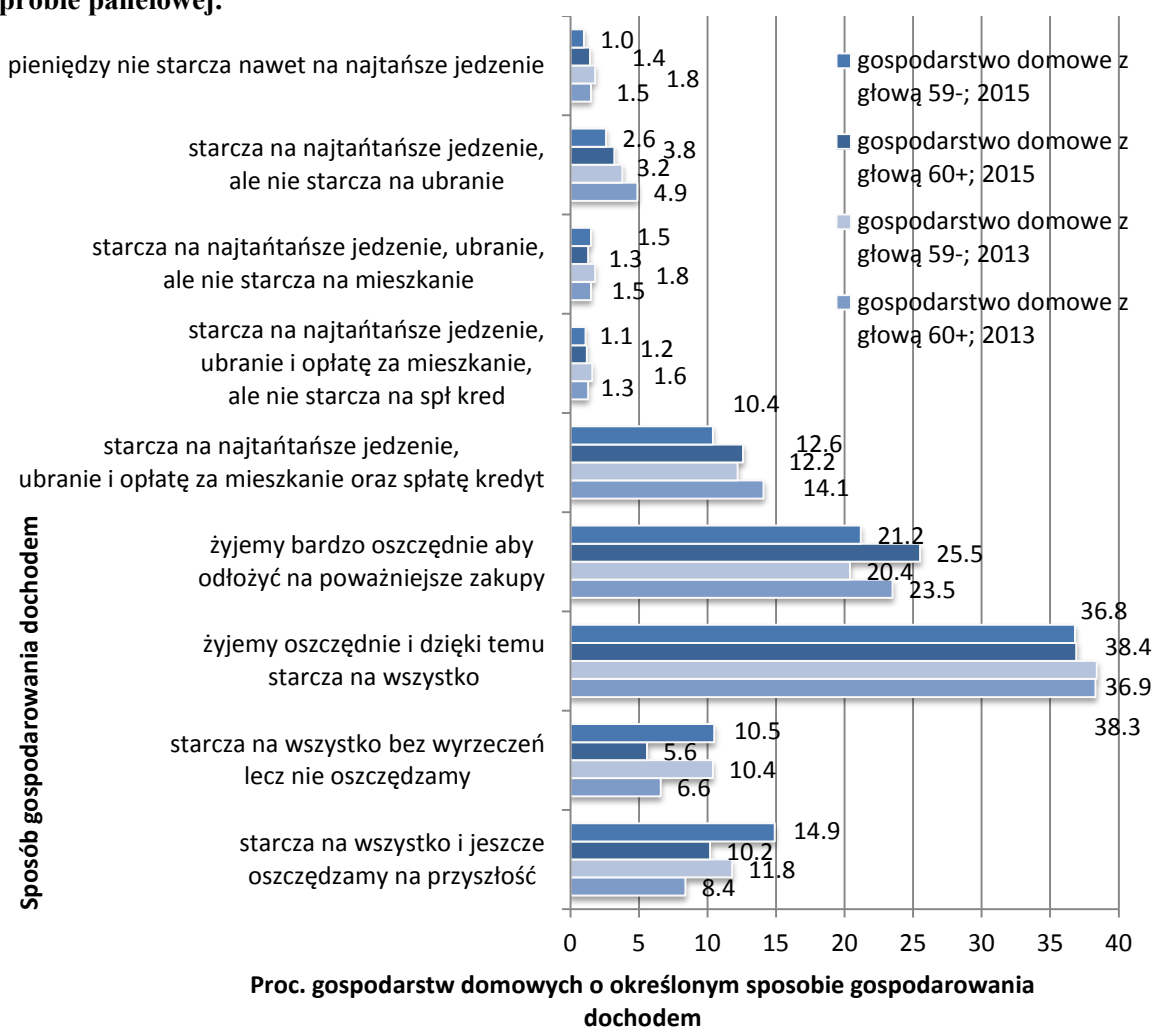
Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Oceniając w marcu/czerwcu 2015 roku sposób radzenia sobie przy uzyskiwanych dochodach, gospodarstwa domowe najczęściej twierdziły, że żyją oszczędnie i dzięki temu starcza im na wszystko (prawie 37 proc. gospodarstw, tabela 5.10.), a następnie, że żyją bardzo oszczędnie, aby odłożyć na poważniejsze zakupy (prawie 22 proc. gospodarstw).

Hierarchia sposobu gospodarowania dochodem jest podobna w obu grupach gospodarstw wyodrębnionych ze względu na wiek głowy gospodarstwa. Jednakże odsetek gospodarstw, którym pieniędzy nie starcza nawet na najtańsze jedzenie (górny poziom skali trudności finansowych) jest znacznie wyższy w grupie gospodarstw 59-. Wynika to z większego odsetka gospodarstw domowych najmniej zamożnych w grupie gospodarstw 59- niż w grupie gospodarstw 60+ (por. rozdz. 9).

W ostatnich dwóch latach spadły nieznacznie odsetki gospodarstw domowych, w obu wyróżnionych w badaniu typach gospodarstw, którym pieniędzy nie starcza nawet na najtańsze jedzenie wykres 5.14.). Jednocześnie zarówno w grupie gospodarstw domowych 59- jak i w grupie gospodarstw domowych 60+ znacznie wzrósł odsetek gospodarstw, którym przy aktualnym dochodzie starcza na wszystko i jeszcze oszczędzają na przyszłość (odpowiednio o ponad 3 i o prawie 2 punkty procentowe).

Wykres 5.14. Sposób gospodarowania dochodem przez gospodarstwa domowe w 2013 i 2015 r. w próbie panelowej.



Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

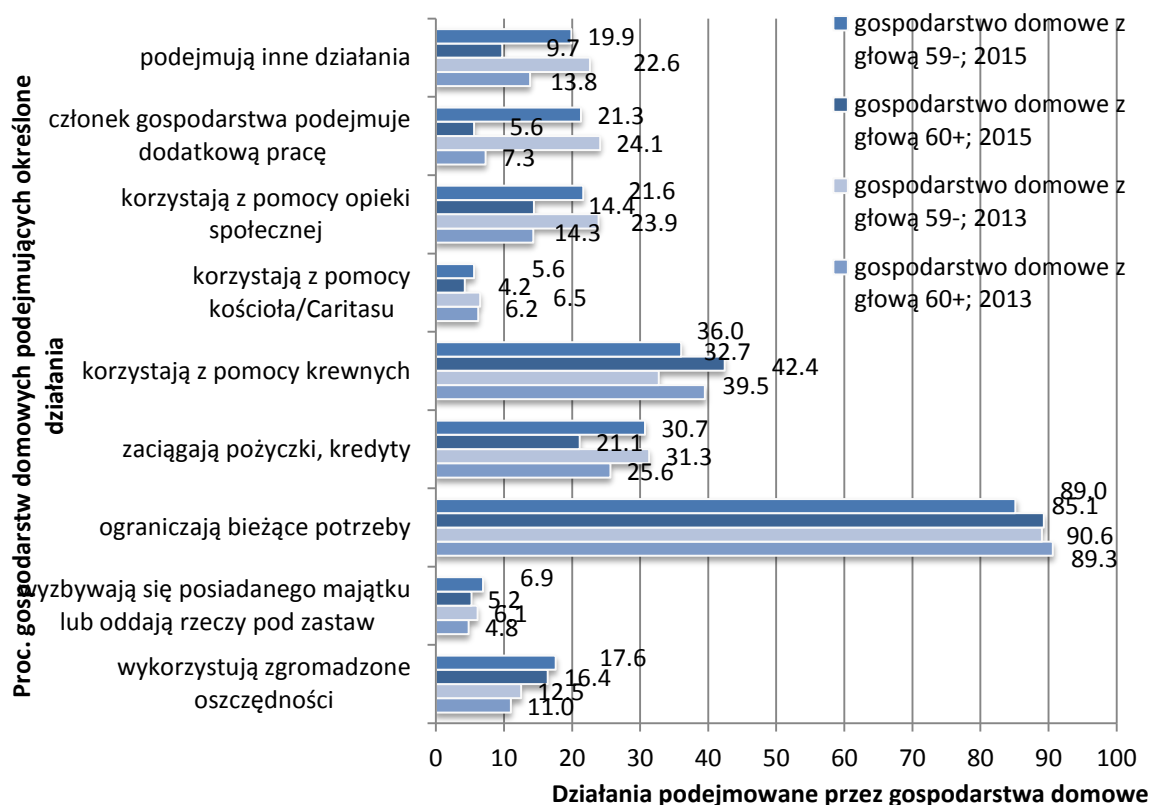
Tabela 5.11. Działania podejmowane przez gospodarstwa domowe gdy ich stałe dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb według typu gospodarstwa w marcu/czerwcu 2015 r.

Typ gospodarstwa	Procent gospodarstw domowych, które podejmują następujące działania gdy ich stałe dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb									
	wykorzystują zgromadzone oszczędności	wyzbywają się posiadanego majątku lub oddają rzeczy pod zastaw	ograniczają bieżące potrzeby	zaciągają pożyczki, kredyty	korzystają z pomocy krewnych	korzystają z pomocy kościoła/ Caritasu	korzystają z pomocy opieki społecznej	członek gospodarstwa podejmuje dodatkową pracę	podejmują inne działania	nie podejmują żadnych działań
Głowa gospodarstwa w wieku 60 lat i więcej	16,63	4,85	84,82	21,18	32,98	4,26	12,09	5,28	9,35	11,40
Głowa gospodarstwa w wieku poniżej 60 lat	18,25	6,42	87,45	29,45	38,05	6,91	22,96	21,40	21,74	7,80
Ogółem	17,51	5,74	86,23	25,93	35,90	5,81	18,35	14,55	16,47	9,35

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Gospodarstwa domowe w marcu/czerwcu 2015 roku najczęściej deklarowały, że w sytuacjach, gdy ich dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb, ograniczają swoje bieżące potrzeby (ponad 86 proc. gospodarstw ze zbyt małym dochodem) lub korzystają z pomocy krewnych (prawie 36 proc. gospodarstw), bądź też zaciągają pożyczki (prawie 26 proc. gospodarstw). Tylko w niecałych 15 proc. gospodarstw znajdujących się w takiej sytuacji członek gospodarstwa podejmuje dodatkową pracę (tabela 5.11.). Zarówno w grupie gospodarstw domowych 59– jak i w grupie gospodarstw 60+ także te typy działań są najczęstsze, gdy stałe dochody gospodarstw domowych nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb. Jednakże w grupie gospodarstw 59– znacznie częściej zaciągane są w takich sytuacjach pożyczki niż w grupie gospodarstw 60+ (o ponad 8 punktów proc. częściej są zaciągane pożyczki przez gospodarstwa w pierwszej z grup). Ponadto znacznie częściej w tej grupie gospodarstw członek gospodarstwa podejmuje wtedy dodatkową pracę (gospodarstw tych jest o ponad 16 punktów procentowych więcej w grupie gospodarstw 59–), ale także znacznie częściej gospodarstwa korzystają wtedy z pomocy opieki społecznej (o ponad 10 punktów procentowych gospodarstw domowych częściej korzysta z pomocy opieki społecznej w pierwszej z grup).

Wykres 5.15. Działania podejmowane przez gospodarstwa domowe gdy ich stałe dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb w 2013 i 2015 r. w próbie panelowej.



Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

W latach 2013–2015 najsilniej wzrósł w całej badanej populacji odsetek gospodarstw domowych, które w sytuacji, gdy ich bieżące dochody nie pozwalały na zaspokojenie bieżących potrzeb wykorzystywały zgromadzone oszczędności (o ponad 5 punktów procentowych dla tego typu działań). Odsetek gospodarstw domowych wykorzystujących, w przypadku niedostatecznych dochodów, oszczędności wzrósł przy tym znacząco zarówno w grupie gospodarstw domowych 59– jak i w grupie gospodarstw domowych 60+ (o ponad 5 punktów procentowych, wykres 5.15.). Jednocześnie obserwujemy w ostatnich dwóch latach szczególnie znaczący spadek odsetka gospodarstw, które w takiej sytuacji korzystają z pomocy krewnych lub zaciągają pożyczki lub kredyty (odpowiednio o 7 oraz o 4 punkty procentowe). Także w grupach gospodarstw domowych 59– oraz 60+ wystąpił znaczący spadek odsetka gospodarstw domowych preferujących tego typu działania w sytuacji gdy ich

stałe dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb (wykres 5.15.). W grupie gospodarstw domowych 59– wyniósł on odpowiednio ponad 6 i prawie 1 punkt procentowy, a w grupie gospodarstw domowych 60+ prawie 7 i ponad 4 punkty procentowe.

24 proc. gospodarstw domowych oceniało w marcu/czerwcu 2015 roku, że ich sytuacja dochodowa w porównaniu do sytuacji sprzed 2 lat pogorszyła się, a prawie 62 proc., że nie zmieniła się (tabela 5.12.). Wśród gospodarstw domowych 59– o ponad 1 proc. mniej gospodarstw deklarowało, że ich sytuacja dochodowa w tym okresie pogorszyła się niż w grupie gospodarstw domowych 60+. Jednocześnie aż o prawie 10 proc. więcej gospodarstw twierdziło, że sytuacja ta poprawiła się.

Tabela 5.12. Ocena zmian sytuacji dochodowej przez gospodarstwa domowe według typu gospodarstwa w marcu/czerwcu 2015 r.

Typ gospodarstwa	Procent gospodarstw domowych uważających, że ich sytuacja dochodowa w porównaniu do sytuacji w 2013 r.		
	pogorszyła się	poprawiła się	nie zmieniła się
Głowa gospodarstwa w wieku 60 lat i więcej	24,35	8,56	67,09
Głowa gospodarstwa w wieku poniżej 60 lat	23,76	18,19	58,05
Ogółem	24,06	14,38	61,56

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Nierówności dochodowe i mobilność dochodowa

Nierówność rozkładu dochodów gospodarstw domowych została zmierzona współczynnikiem Giniego oraz współczynnikiem zróżnicowania decylowego rozkładu dochodów ekwiwalentnych. Rozdział dochodów pomiędzy wyróżnione w badaniu grupy gospodarstw domowych oceniono także na podstawie analizy struktury grup decylowych rozkładów dochodów ekwiwalentnych. Zbadano też mobilność dochodową gospodarstw domowych w latach 2013–2015 ze względu na ich poziom zamożności za pomocą zmodyfikowanego indeksu Dickensa. Dokonując dekompozycji indeksu mobilności gospodarstw domowych, oceniono ich mobilność ze względu na spadek i wzrost dochodów realnych (poziom zamożności) w badanych latach³.

Nierówność rozkładu dochodów ekwiwalentnych w całej badanej populacji mierzona współczynnikiem Giniego zmniejszyła się w ostatnich dwóch latach z 0,306 do 0,285. Także wartość współczynnika Giniego zmniejszyła się w badanym okresie zarówno w grupie gospodarstw 60+ (z 0,269 do 0,250), jak i w grupie gospodarstw 59– (z 0,331 do 0,305). Nierówność rozkładu dochodów była ponadto znacznie mniejsza w marcu/czerwcu 2015 roku w grupie gospodarstw 60+ niż w grupie gospodarstw 59–.

Wyniki te oznaczają, że trend wzrostu nierówności dochodowych obserwowany w latach 90. i na początku obecnego wieku uległ zahamowaniu. Podobny trend spadkowy obserwujemy także w stopniu nierówności dochodowych pomiędzy grupą gospodarstw domowych o najwyższych i najniższych dochodach ekwiwalentnych, czyli nierówności pomiędzy skrajnymi grupami dochodowymi gospodarstw domowych, w latach 2013–2015. Wartość współczynnika zróżnicowania decylowego w okresie marzec 2013–marzec/czerwiec 2015 spadła nieznacznie w obu wyróżnionych grupach gospodarstw domowych. W grupie gospodarstw 60+ z 3,13 do 3,00 a w grupie gospodarstw 59– z 4,57 do 4,37.

Skład grup decylowych rozkładu dochodów ekwiwalentnych gospodarstw domowych jest zależny zarówno od poziomu i zróżnicowania dochodów w ramach tych grup typologicznych gospodarstw, jak i od liczebności badanych grup typologicznych gospodarstw. Gospodarstw domowych z głową w wieku 60+ było w marcu/czerwcu 2015 roku 40,19 proc., a z głową w wieku 59– 59,81 proc.

³ Por. Aneks 4.

Gospodarstwa domowe w grupie gospodarstw 60+ posiadają w obu badanych latach wyraźnie najniższe udziały w najniższej grupie decylowej oraz w dwóch najwyższych grupach decylowych (tabela 5.13.). Natomiast gospodarstwa domowe z grupy 59– mają relatywnie najwyższe udziały w tych grupach decylowych. W grupie 10 proc. najmniej zamożnych gospodarstw domowych w marcu/czerwcu 2015 r. gospodarstwa domowe z grupy 60+ stanowiły tylko 38,3 proc. tej grupy podczas gdy gospodarstwa domowe z grupy 59– aż 61,7 proc. Jednocześnie w grupie 10 proc. najbardziej zamożnych gospodarstw było tylko 27,8 proc. gospodarstw należących do grupy 60+ i 72,2 proc. gospodarstw należących do grupy 59–. Wyniki te potwierdzają znacznie mniejsze zróżnicowanie dochodów gospodarstw domowych należących do grupy 60+ niż do grupy 59–, na które wskazywał współczynnik Giniego. W latach 2013–2015 nastąpił wzrost udziału gospodarstw domowych z grupy 60+ w grupie najmniej zamożnych gospodarstw przy jednoczesnym spadku tego udziału gospodarstw domowych z grupy 59–. Ponadto zmniejszył się udział gospodarstw domowych z grupy 60+ w grupie 10 proc. najzamożniejszych gospodarstw kosztem wzrostu udziału gospodarstw domowych z grupy 59–.

Tabela 5.13. Skład grup decylowych rozporządzalnych dochodów ekwiwalentnych gospodarstw domowych według typu gospodarstwa w marcu 2013 r. i w marcu/czerwcu 2015 r.

Typ gospodarstwa	Udziały w grupach decylowych rozporządzalnych ekwiwalentnych gospodarstw domowych (w proc.)									
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Głowa gospodarstwa w wieku 60 lat i więcej										
marzec 2013	37,0	55,1	47,8	56,6	56,4	55,3	49,1	47,4	39,2	30,2
marzec/ czerwiec 2015	38,3	54,0	58,4	60,3	59,4	44,4	52,6	39,6	39,1	27,8
Głowa gospodarstwa w wieku poniżej 60 lat										
marzec 2013	63,0	44,9	52,3	43,5	43,6	44,7	50,9	52,6	60,8	69,8
marzec/ czerwiec 2015	61,7	46,0	41,6	39,7	40,6	55,6	47,4	60,4	60,9	72,2
Ogółem	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Wielkość indeksu mobilności poziomu zamożności gospodarstw domowych w okresie marzec 2013-marzec/czerwiec 2015 była większa w grupie gospodarstw domowych 59– niż w grupie gospodarstw domowych 60+ (tabela 5.14.). Skala tej mobilności była także w tej pierwszej z grup gospodarstw domowych większa zarówno dla zmian o charakterze pozytywnym jak i negatywnym.

Tabela 5.14. Mobilność poziomu zamożności gospodarstw domowych według typu gospodarstwa w okresie marzec 2013-marzec/czerwiec 2015.

Indeksy mobilności	Wartości indeksów mobilności · 100
Głowa gospodarstwa w wieku 60 lat i więcej	
Zmiany poziomu dochodów realnych	29,98
Wzrost poziomu dochodów realnych	21,87
Spadek poziomu dochodów realnych	7,11
Charakter zmian poziomu dochodów realnych	14,75
Głowa gospodarstwa w wieku poniżej 60 lat	
Zmiany poziomu dochodów realnych	33,50
Wzrost poziomu dochodów realnych	25,19
Spadek poziomu dochodów realnych	8,31
Charakter zmian poziomu dochodów realnych	16,89
Ogółem	
Zmiany poziomu dochodów realnych	31,29
Wzrost poziomu dochodów realnych	23,67
Spadek poziomu dochodów realnych	7,62
Charakter zmian poziomu dochodów realnych	16,06

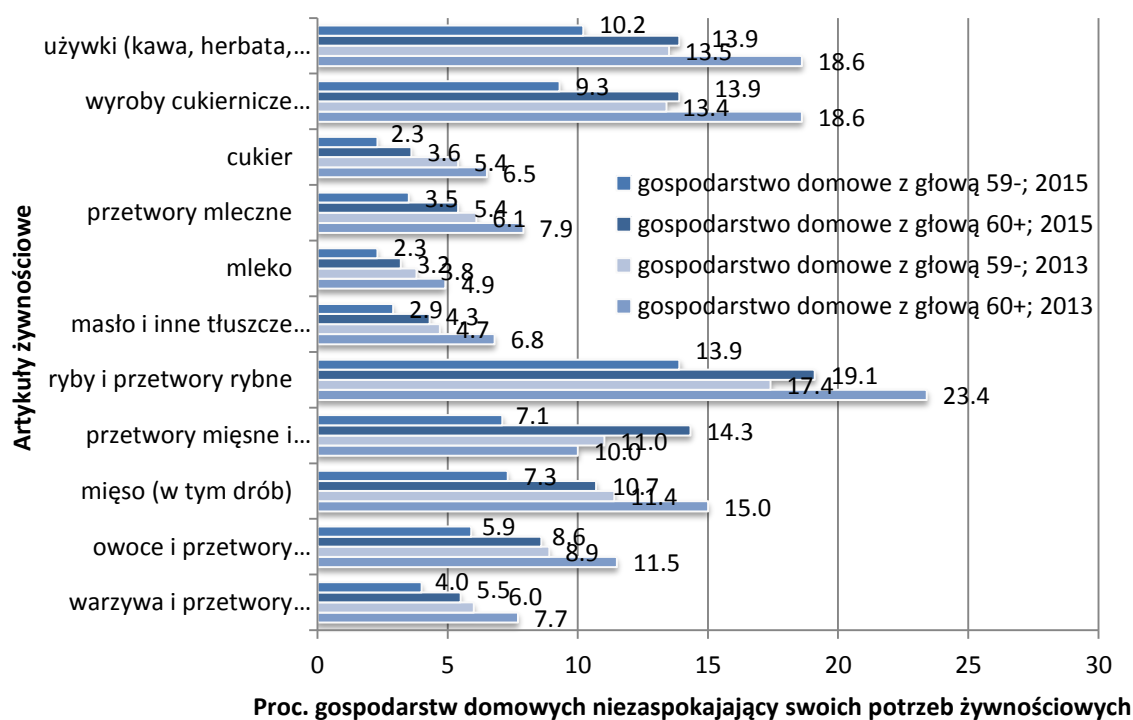
Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Przepływy w całej badanej populacji gospodarstw domowych zwiększające ich dochody realne (zamożność) w okresie marzec 2013-marzec/czerwiec 2015 były znacznie większe niż przepływy zmniejszające ich dochody realne. Taki sam charakter mobilności gospodarstw domowych ze względu na ich poziom zamożności w badanym okresie obserwujemy w grupie gospodarstw domowych 60+ jak i w grupie gospodarstw domowych 59-. Zmiany o pozytywnym charakterze (różnica pomiędzy skalą wzrostu i spadku dochodów realnych) przeważają w obu grupach gospodarstw domowych.

Wyżywienie

Gospodarstwa domowe oceniały w marcu/czerwcu 2015 roku, że najczęściej nie było ich stać w ciągu ostatniego roku na zaspokojenie potrzeb żywnościowych ze względów finansowych w zakresie ryb i przetworów rybnych (prawie 15 proc. gospodarstw), a następnie wyrobów cukierniczych oraz używek (po prawie 11 proc. gospodarstw), mięsa i drobiu oraz przetworów mięsnych i drobiowych (po ponad 8 proc. gospodarstw). Taką samą hierarchię braku możliwości zaspokojenia potrzeb żywnościowych ze względów finansowych jak w całej badanej populacji obserwujemy w grupach gospodarstw domowych 59- i 60+. Jednakże ze względu na niższą przeciętną zamożność grupy gospodarstw 60+ niż grupy gospodarstw 59- odsetki gospodarstw domowych nie mogących zaspokoić swoich potrzeb żywnościowych są w grupie gospodarstw 60+ znacząco wyższe niż w grupie 59- dla wszystkich wyróżnionych w badaniu produktów żywnościowych (tabela 5.15.).

Wykres 5.16. Zakres zaspokojenia potrzeb gospodarstw domowych na artykuły żywnościowe w 2013 i w 2015 r. w próbie panelowe



Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

W latach 2013-2015 obserwujemy znaczący spadek trudności finansowych w zaspokojeniu swoich potrzeb żywnościowych przez gospodarstwa domowe. Zdecydowaną poprawę sytuacji w tym okresie, dla całej badanej populacji, obserwujemy przede wszystkim w przypadku wyrobów cukierniczych, używek, ryb i przetworów rybnych oraz przetworów mięsnych i drobiowych (spadek odsetka gospodarstw domowych niemogących, ze względów finansowych, zaspokoić swoich potrzeb żywnościowych w tym zakresie o powyżej 4 punkty procentowe w przypadku pierwszej z grup i o

Tabela 5.15 Zakres braku zaspokojenia potrzeb gospodarstw domowych na artykuły żywnościowe według typu gospodarstwa w marcu/czerwcu 2015 r.

Typ gospodarstwa	Procent gospodarstw domowych, których nie stać ze względów finansowych na zaspokojenie swoich potrzeb w zakresie										
	warzywa i przetwory warzywne	owoce i przetwory owocowe	mięso i drób	przetwory mięsne i drobiowe	ryby i przetwory rybne	masło i inne tłuszcze jadalne	mleko	przetwory mleczne	cukier	wyroby cukiernicze (słodycze, czekolada itd.)	używki
Głowa gospodarstwa w wieku 60 lat i więcej	5,60	8,37	10,51	10,03	18,07	3,93	3,12	5,33	3,49	13,73	13,03
Głowa gospodarstwa w wieku poniżej 60 lat	3,78	5,57	7,17	7,00	12,69	3,02	2,35	3,56	2,41	8,44	9,04
Ogółem	4,50	6,68	8,48	8,19	14,82	3,38	2,65	4,26	2,84	10,52	10,62

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

powyżej 3 punkty procentowe w przypadku trzech pozostałych grup). Zarówno w grupie gospodarstw domowych 60+ jak i w grupie 59– nastąpiła, w badanym dwóch latach, zdecydowana poprawa możliwości finansowy w zaspokojeniu potrzeb na wszystkie uwzględnione w badaniu artykuły żywnościowe (wykres 5.16.).

Ponad 74 proc. gospodarstw uważało w marcu/czerwcu 2015 roku że zaspokojenie ich potrzeb żywnościowych w porównaniu do sytuacji sprzed 2 lat nie zmieniło się, prawie 17 proc. odczuło pogorszenie, a około 9 proc. poprawę zaspokojenia swoich potrzeb żywnościowych (tabela 5.16.). Oceny formułowane przez gospodarstwa z grupy 59– odnośnie tych zmian były wyraźnie bardziej optymistyczne niż formułowane przez gospodarstwa należące do grupy 60+. Odsetek gospodarstw domowych z tej grupy oceniających, że zaspokojenie ich potrzeb żywnościowych w ostatnich dwóch latach poprawiło się, był o prawie 7 punktów procentowych większy niż w grupie gospodarstw 60+. Jednocześnie odsetek gospodarstw domowych wskazujących na pogorszenie się zaspokojenia potrzeb żywnościowych był niższy w grupie gospodarstw 59– o ponad 4 punkty procentowe niż w grupie gospodarstw 60+.

Tabela 5.16. Ocena zmian zaspokojenia swoich potrzeb żywnościowych przez gospodarstwa domowe według typu gospodarstwa w marcu/czerwcu 2015 r.

Typ gospodarstwa	Procent gospodarstw domowych uważających, że zaspokojenie ich potrzeb żywnościowych w porównaniu do 2013 r.		
	pogorszyło się	poprawiło się	nie zmieniło się
Głowa gospodarstwa w wieku 60 lat i więcej	19,30	4,75	75,95
Głowa gospodarstwa w wieku poniżej 60 lat	15,09	11,67	73,24
Ogółem	16,79	8,93	74,28

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Warunki mieszkaniowe

3,3 proc. badanych gospodarstw domowych nie zamieszkiwało w marcu/czerwcu 2015 r. samodzielnie (tabela 5.17.).

Tabela 5.17. Samodzielność zamieszkania i zagęszczenie mieszkań w gospodarstwach domowych według typu gospodarstwa w marcu/czerwcu 2015 r.

Typ gospodarstwa	Procent gospodarstw nie zamieszkujących samodzielnie	Powierzchnia użytkowa mieszkania na osobę	powierzchnia użytkowa mieszkania
Głowa gospodarstwa w wieku 60 lat i więcej	2,50	41,37	71,04
Głowa gospodarstwa w wieku poniżej 60 lat	3,82	29,17	80,58
Ogółem	3,31	34,07	76,86

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Gospodarstwa nie zamieszkujące samodzielnie częściej występowały w grupie gospodarstw domowych 59– niż w grupie gospodarstw 60+ (tabela 5.17.). W latach 2013-2015 w obu wyodrębnionych grupach gospodarstw nie nastąpiły znaczące zmiany odsetka gospodarstw domowych nie zamieszkujących samodzielnie.

Średnia powierzchnia użytkowa mieszkania na 1 osobę w badanych gospodarstwach wynosiła w marcu/czerwcu 2015 roku 34 m² i była o ponad 12 m² większa w grupie gospodarstw domowych 60+ niż w grupie gospodarstw domowych 59– (tabela 5.17.). W ostatnich 2 latach wzrosła ona o około 1 m². W okresie tym spadek zagęszczenia mieszkań był nieznacznie większy w grupie gospodarstw domowych 60+ niż w grupie gospodarstw 59–.

Spośród uwzględnionych w badaniu urządzeń i instalacji najpowszechniejszy był w mieszkaniach gospodarstw badanych w marcu/czerwcu 2015 roku wodociąg, którego nie posiadało tylko 2,1 proc. badanych gospodarstw, a najmniej powszechna ciepła woda bieżąca, którą nie dysponowało ponad 16 proc. badanych gospodarstw (tabela 5.18.). Stopień wyposażenia mieszkań gospodarstw domowych w urządzenia i instalacje w grupie gospodarstw 60+ jest znacznie niższy niż w grupie gospodarstw 59–.

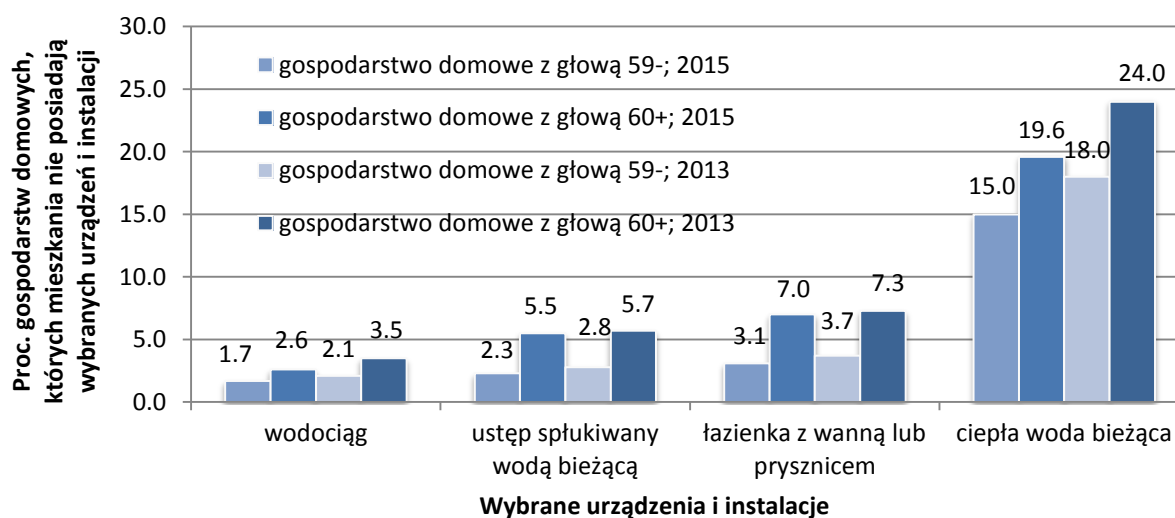
Tabela 5.18. Wyposażenie mieszkań gospodarstw domowych w wybrane urządzenia i instalacje według typu gospodarstwa w marcu/czerwcu 2015 r.

Typ gospodarstwa	Procent gospodarstw domowych, których mieszkania nie posiadają			
	wodociągu	ustępu spłukiwanego wodą bieżącą	łazienki z wanną lub prysznicem	cieplej wody bieżącej
Głowa gospodarstwa w wieku 60 lat i więcej	2,77	5,45	6,84	18,98
Głowa gospodarstwa w wieku poniżej 60 lat	1,61	2,07	2,83	14,07
Ogółem	2,07	3,40	4,40	16,02

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

W ostatnich dwóch latach wzrósł znacząco odsetek mieszkań wyposażonych w ustęp spłukiwany bieżącą wodą oraz ciepłą wodę bieżącą w obu typach gospodarstw domowych (wykres 5.17.). Ponadto nastąpił znaczący wzrost odsetka mieszkań gospodarstw domowych wyposażonych w łazienkę z wanną lub prysznicem w grupie gospodarstw 60+.

Wykres 5.17. Wyposażenie gospodarstw domowych w wybrane urządzenia i instalacje w 2013 i 2015 r. w próbie panelowej.



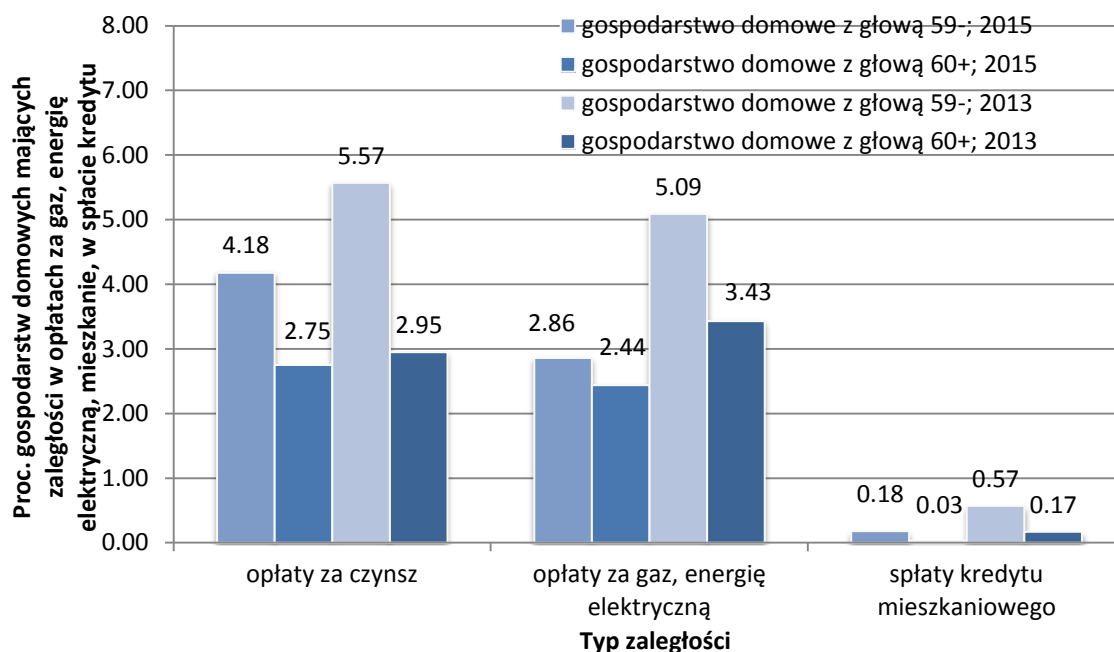
Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Prawie 5 proc. gospodarstw domowych zalegało w marcu/czerwcu 2015 roku ze stałymi opłatami za mieszkanie (czynszem), a około 2,5 proc. z opłatami za gaz i energię elektryczną (tabela 5.19.). Gospodarstwa domowe zalegające z tymi opłatami rzadziej występowały w grupie gospodarstw 60+ niż w grupie gospodarstw 59–. W ostatnich dwóch latach nastąpił znaczący spadek odsetka gospodarstw domowych posiadających zaległości z opłatami za mieszkanie w grupie gospodarstw 59– oraz za gaz i energię zarówno w grupie gospodarstw 60+ jak i w grupie gospodarstw 59– (wykres 5.18.).

Spłat rat kredytu mieszkaniowego nie dokonywało w terminie w lutym/marcu 2013 roku niecałe 1,5 proc. badanych gospodarstw domowych (tabela 5.19.). Znacznie częściej ze spłatą kredytu

mieszkańcowo zalegały gospodarstwa domowe w grupie gospodarstw 60+ niż w grupie gospodarstw 59-. W roku 2015 w stosunku do roku 2013 nie obserwujemy znaczących zmian odsetka gospodarstw domowych mających zaległości w opłacie kredytu mieszkaniowego w badanej populacji oraz w wyodrębnionych grupach gospodarstw domowych (wykres 5.18.).

Wykres 5.18. Zaległości gospodarstw domowych w opłatach za mieszkanie (czynsz), gaz i energię elektryczną oraz w spłacie kredytu mieszkaniowego w latach 2013-2015 w próbie panelowej.



Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Tabela 5.19. Zaległości gospodarstw domowych w opłatach za mieszkanie (czynsz), gaz i energię elektryczną oraz w spłacie kredytu mieszkaniowego według typu gospodarstwa w marcu/czerwcu 2015 r.

Typ gospodarstwa	Procent gospodarstw domowych, które nie zalegają		
	za mieszkanie	za gaz, energię elektryczną	ze spłatą kredytu mieszk.
Głowa gospodarstwa w wieku 60 lat i więcej	96,30	97,63	97,40
Głowa gospodarstwa w wieku poniżej 60 lat	94,09	97,25	98,75
Ogółem	94,98	97,41	98,63

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Zdecydowana większość badanych gospodarstw domowych (prawie 86 proc. gospodarstw) uważała, że ich warunki mieszkaniowe w marcu/czerwcu 2015 r. w porównaniu do sytuacji w marcu 2013 roku nie zmieniły się. Prawie 8 proc. gospodarstw uznało, że uległy one pogorszeniu, a ponad 6 proc., że poprawiły się (tabela 5.20.). Negatywne oceny tych zmian są przy tym znacznie rzadziej formułowane w grupie gospodarstw 60+ niż w grupie gospodarstw 59-.

Tabela 5.20. Ocena zmian zaspokojenia swoich warunków mieszkaniowych przez gospodarstwa domowe według typu gospodarstwa w marcu/czerwcu 2015 r.

Typ gospodarstwa	Procent gospodarstw domowych uważających, że ich warunki mieszkaniowe w porównaniu do sytuacji w 2013 r.		
	pogorszyły się	poprawiły się	nie zmieniły się
Głowa gospodarstwa w wieku 60 lat i więcej	3,93	6,27	89,80
Głowa gospodarstwa w wieku poniżej 60 lat	10,11	6,52	83,37
Ogółem	7,68	6,47	85,84

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Tabela 5.21. Trudności finansowe gospodarstw domowych w zakresie kształcenia dzieci według typu gospodarstwa w marcu/czerwcu 2015 r.

Typ gospodarstwa	Procent gospodarstw domowych, które zostały zmuszone ze względów finansowych zrezygnować w obecnym roku szkolnym do					
	zrezygnowania z podjęcia przez dziecko zajęć dodatkowych	ograniczenia lub zawieszenia wpłat na szkołę	zrezygnowania z korzystania przez dziecko z obiadów w szkole	zrezygnowania z korepetycji dla dziecka	zmiany szkoły na wymagającą mniejszych opłat	innych ograniczeń
Głowa gospodarstwa w wieku 60 lat i więcej	8,27	4,08	4,44	9,04	0,45	5,26
Głowa gospodarstwa w wieku poniżej 60 lat	12,90	4,63	3,78	10,47	0,92	5,01
Ogółem	12,45	4,58	3,84	10,33	0,88	5,04

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

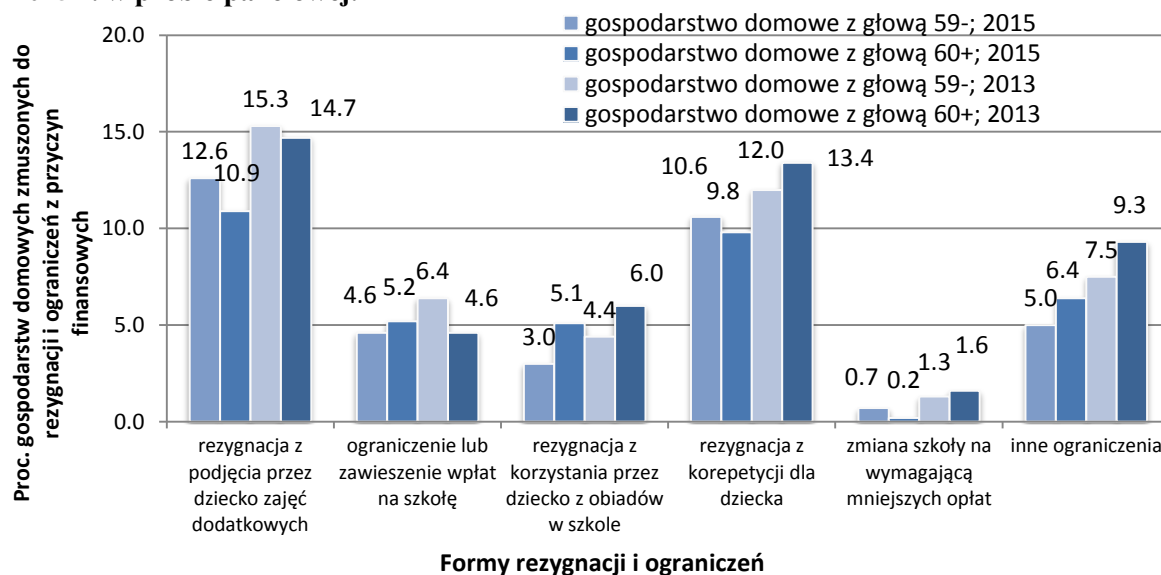
Kształcenie dzieci

Najczęściej gospodarstwa domowe były zmuszane ze względów finansowych w roku szkolnym 2014/2015 do rezygnacji z zajęć dodatkowych i korepetycji dla dziecka (odpowiednio 12,5 i ponad 10,3 proc. gospodarstw). Najrzadziej dochodziło do zmiany szkoły na wymagającą mniejszych opłat (nieznacznie w poniżej 1 proc. gospodarstw, tabela 5.21.). Tylko konieczność rezygnacji z korzystania przez dziecko z obiadów w szkole występowała częściej w grupie gospodarstw 60+ niż w grupie gospodarstw 59–.

W ostatnich dwóch latach tylko w grupie gospodarstw 60+ i wyłącznie w przypadku ograniczenia lub zawieszenia opłat na szkołę nastąpił wzrost częstotliwości tego typu negatywnych zdarzeń (wykres 5.19.).

Ponad 82 proc. gospodarstw domowych uważało w marcu/czerwcu 2015 r., że poziom zaspokojenia ich potrzeb związanych z kształceniem dzieci w porównaniu do sytuacji sprzed dwóch lat nie zmienił się, ponad 10 proc. odczuło pogorszenie, a ponad 7 proc. poprawę (tabela 5.21.). Zarówno w przypadku negatywnych jak i pozytywnych ocen tych zmian odsetki gospodarstw domowych w grupie 60+ były niższe niż w grupie gospodarstw domowych 59–.

Wykres 5.19. Trudności finansowe gospodarstw domowych w zakresie kształcenia dzieci w 2013 i 2015 r. w próbie panelowej.



Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Tabela 5.22. Ocena zmian zaspokojenia potrzeb gospodarstw domowych związanych z kształceniem dzieci według typu gospodarstwa w marcu/czerwcu 2015 r.

Typ gospodarstwa	Procent gospodarstw domowych uważających, że zaspokojenie ich potrzeb związanych z kształceniem dzieci w porównaniu do sytuacji w 2013 r.		
	pogorszyło się	poprawiło się	nie zmieniło się
Głowa gospodarstwa w wieku 60 lat i więcej	5,48	5,68	88,83
Głowa gospodarstwa w wieku poniżej 60 lat	10,72	7,62	81,66
Ogółem	10,21	7,43	82,36

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Kultura

Prawie 24 proc. spośród gospodarstw domowych, które chciały skorzystać z danej formy uczestnictwa w kulturze, deklarowało w marcu/czerwcu 2015 roku, że musiało z powodów finansowych zrezygnować w ciągu ostatniego roku z wyjścia do teatru, opery, operetki, filharmonii i koncertu,

prawie 22 proc. z wyjścia do kina, a ponad 17 proc. zwiedzenia muzeum czy też wystawy (tabela 5.23.). Trudności finansowe w korzystaniu z tych form uczestnictwa w kulturze są znacznie częściej sygnalizowane w grupie gospodarstw 60+ niż w grupie gospodarstw 59–.

W 2015 roku w porównaniu z 2013 rokiem w obu wyróżnionych w analizie grupach gospodarstw domowych nastąpił znaczący spadek konieczności rezygnacji dla każdej z wybranych form uczestnictwa w kulturze⁴ (wykres 5.20.).

17 proc. badanych gospodarstw zostało zmuszonych w ostatnim roku do rezygnacji ze względów finansowych z zakupu książki (tabela 5.23.). Odsetek tych rezygnacji był przy tym znacznie większy w przypadku gospodarstw domowych z grupy 60+ niż z grupy 59– (o ponad 2 punkty procentowe). W ostatnich dwóch latach odsetek rezygnacji ze względów finansowych z zakupu książki zmniejszył się znacząco w obu wyróżnionych w badaniu grupach gospodarstw domowych (wykres 5.20.).

Tabela 5.23. Potrzeby gospodarstw domowych korzystania z wybranych form uczestnictwa w kulturze i wypoczynku według typu gospodarstwa w 2015 r.

Typ gospodarstwa	Procent gospodarstw domowych spośród gospodarstw, których członkowie chcieli korzystać z wybranych form uczestnictwa w kulturze i wypoczynku lecz musieli z nich zrezygnować ze względów finansowych w ciągu ostatniego roku							
	kino	teatr, opera, operetka, filharmonia, koncert	muzeum lub wystawa	zakup książek i	zakup prasy, (gazet, tygodników, miesięczników)	kolonie, obozy, inne wyjazdy grupowe dzieci	urlop, wyjazd y dorosłych	wyjazdy rodzinne (dorośli i dzieci)
Głowa gospodarstwa w wieku 60 lat i więcej	23,64	24,27	19,12	18,44	15,48	41,39	46,90	37,18
Głowa gospodarstwa w wieku poniżej 60 lat	20,61	23,22	16,73	16,32	13,38	36,04	41,91	35,11
Ogółem	21,52	23,56	17,50	17,05	14,19	35,56	42,43	35,34

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Ponad 14 proc. deklarowało w marcu/czerwcu 2015 roku, że w ciągu ostatniego roku byli zmuszani do rezygnacji ze względów finansowych z zakupu prasy (tabela 5.23.). Rezygnacje te były częstsze w grupie gospodarstw 60+ niż w grupie gospodarstw 59–. W ciągu ostatnich dwóch lat obserwujemy znaczący spadek trudności finansowych w zakupie prasy zarówno w całej populacji gospodarstw domowych, jak i w obu wyróżnionych grupach gospodarstw domowych (wykres 5.20.).

Najczęściej gospodarstwa domowe oceniały (ponad 83 proc. gospodarstw), że poziom zaspokojenia ich potrzeb związanych z kulturą, w ostatnich dwóch latach nie zmienił się. Natomiast prawie 11 proc. gospodarstw uważa, że sytuacja w tym obszarze pogorszyła się, a tylko 6 proc., że uległa poprawie (tabela 5.24.). W grupie gospodarstw domowych 60+ był znacząco mniejszy odsetek gospodarstw domowych niż w grupie gospodarstw 59– wskazujących na poprawę sytuacji w badanym obszarze oraz nieznacznie wyższy wskazujących na jej pogorszenie się.

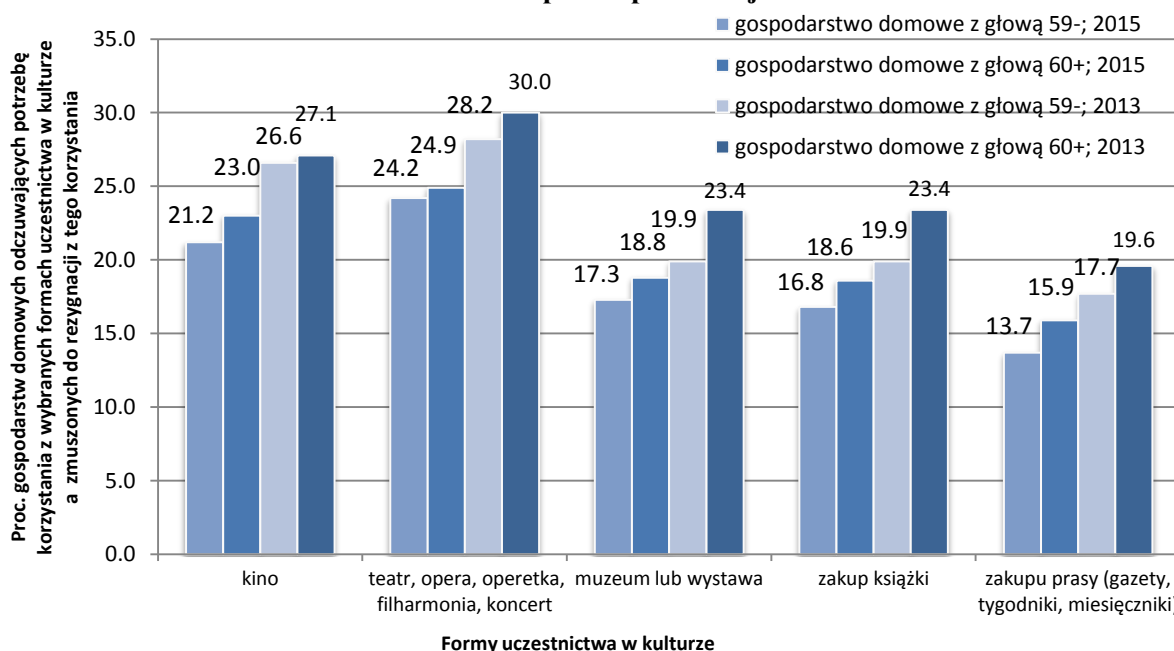
Wypoczynek

Procent gospodarstw domowych zmuszonych w 2015 roku do rezygnacji z wyjazdów wypoczynkowych z powodów finansowych, pomimo zgłaszania chęci tego typu wyjazdów, wahał się

⁴ Częstość konieczności rezygnacji gospodarstw domowych z wybranych form uczestnictwa w kulturze była badana w populacji gospodarstw domowych chcących korzystać z tych form uczestnictwa w kulturze.

od ponad 35 proc. w przypadku wyjazdów rodzinnych (dorośli i dzieci) i wyjazdów grupowych dzieci do prawie 43 proc. dla wyjazdów dorosłych⁵ (tabela 5.25.). Rezygnacje te były przy tym znacznie częstsze, dla wszystkich form wyjazdów, w grupie gospodarstw domowych 60+ niż w grupie gospodarstw domowych 59–.

Wykres 5.20. Trudności finansowe gospodarstw domowych w korzystaniu z wybranych form uczestnictwa w kulturze w 2013 i 2015 r. w próbie panelowej.



Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Tabela 5.24. Ocena zmian zaspokojenia potrzeb gospodarstw domowych związanych z kulturą według typu gospodarstwa w marcu/czerwcu 2015 r.

Typ gospodarstwa	Procent gospodarstw domowych uważających, że zaspokojenie ich potrzeb związanych z kulturą w porównaniu do sytuacji w 2013 r.		
	pogorszyło się	poprawiło się	nie zmieniło się
Głowa gospodarstwa w wieku 60 lat i więcej	11,43	3,86	84,70
Głowa gospodarstwa w wieku poniżej 60 lat	10,30	7,38	82,32
Ogółem	10,75	5,99	83,26

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Tabela 5.25. Ocena zmian zaspokojenia potrzeb gospodarstw domowych związanych z wypoczynkiem według typu gospodarstwa w marcu/czerwcu 2015 r.

Typ gospodarstwa	Procent gospodarstw domowych uważających, że zaspokojenie ich potrzeb związanych z wypoczynkiem w porównaniu do sytuacji w 2013 r.		
	pogorszyło się	poprawiło się	nie zmieniło się
Głowa gospodarstwa w wieku 60 lat i więcej	15,13	2,53	82,34
Głowa gospodarstwa w wieku poniżej 60 lat	17,92	6,19	75,89
Ogółem	16,82	4,75	78,43

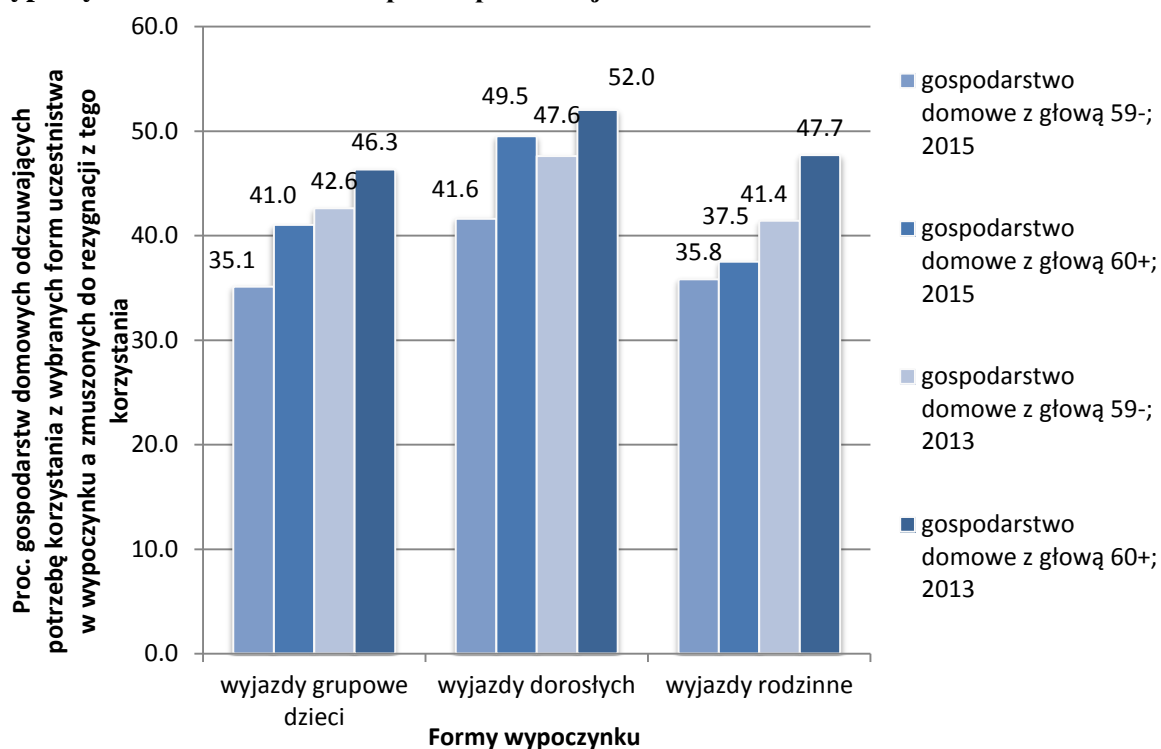
Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

⁵ Częstość konieczności rezygnacji gospodarstw domowych z przyczyn finansowych z wybranych form wypoczynku była badana w podpopulacji gospodarstw domowych chcących korzystać z tych form wypoczynku.

W ostatnich dwóch latach nastąpił znaczący spadek konieczności rezygnacji ze względów finansowych z wszystkich typów wyjazdów zarówno w grupie gospodarstw domowych 60+ jak w grupie gospodarstw domowych 59-.

Ponad 78 proc. gospodarstw domowych uważa, że zaspokojenie ich potrzeb związanych z wypoczynkiem w 2015 roku w porównaniu do sytuacji sprzed dwóch lat nie zmieniło się. Jednocześnie prawie 17 proc. gospodarstw wskazuje na pogorszenie się sytuacji w tym obszarze, a tylko niecałe 3 proc. na jej poprawę (tabela 5.25.). W grupie gospodarstw 60+ znacznie rzadziej formułowane są oceny zarówno o poprawie zaspokojenia tych potrzeb jak i oceny o pogorszeniu się zaspokojenia tych potrzeb przez gospodarstwa domowe niż w grupie gospodarstw 59-.

Wykres 5.21. Trudności finansowe gospodarstw domowych w korzystaniu z wybranych form wypoczynku w 2013 i 2015 r. w próbie panelowej.



Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Opieka zdrowotna

W ciągu roku poprzedzającego badanie, wśród gospodarstw domowych potrzebujących zakupić leki lub usługi zdrowia, najczęściej dochodziło do rezygnacji z ich zakupów z powodu braku pieniędzy (tabela 5.26.) w przypadku wyjazdów do sanatorium (w prawie 25 proc. gospodarstw), zakupu protez zębowych (w ponad 20 proc. gospodarstw domowych), leczenia zębów (w prawie 19 proc. gospodarstw), zabiegów rehabilitacyjnych (w około 20 proc. gospodarstw) oraz realizacji recept lub wykupienia zalecanych leków (w ponad 14 proc. gospodarstw). Znacznie częściej rezygnacje te następowały w grupie gospodarstw domowych 60+ niż w grupie gospodarstw domowych 59-, poza rezygnacją z protez zębowych. Szczególnie duże różnice w odsetkach gospodarstw domowych z tych grup wystąpiły w przypadku rezygnacji z realizacji recept lub wykupienia zalecanych leków oraz z wizyt u lekarza (o około 6 punktów procentowych).

W latach 2013-2015 odsetek gospodarstw domowych zmuszonych do rezygnacji z przyczyn finansowych znacząco spadł, w całej badanej populacji gospodarstw domowych dla wszystkich typów usług zdrowia oraz zakupu leków, przy czym najsilniej w przypadku rezygnacji z wyjazdów do

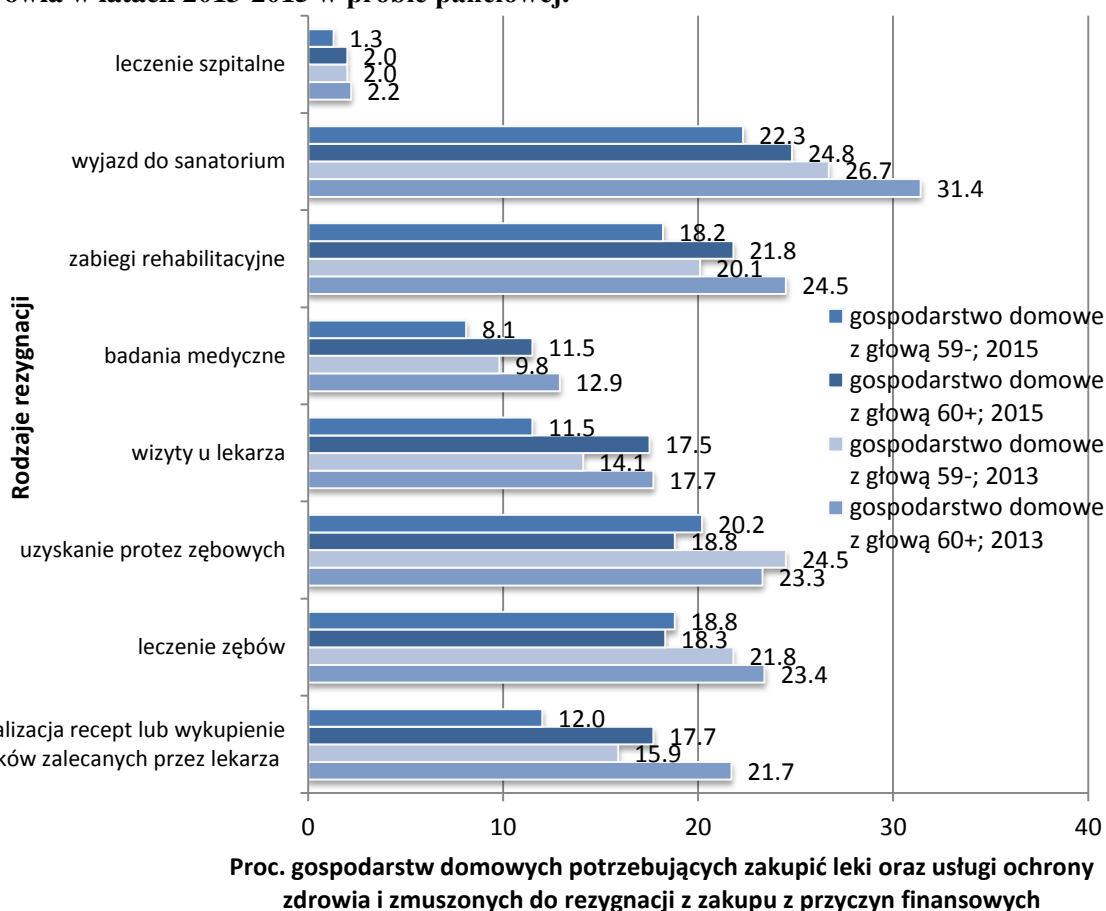
Tabela 5.26. Trudności finansowe gospodarstw domowych w zakupie leków oraz usług zdrowia według typu gospodarstwa w 2015 r.

Typ gospodarstwa	Procent gospodarstw domowych, którym w ubiegłym roku zdarzyło się, że:							
	nie starczyło pieniędzy na realizację recept lub wykupienie zalecanych leków	z powodu braku pieniędzy nie leczyli zębów, mimo że istniała taka potrzeba	z powodu braku pieniędzy musieli zrezygnować z protez zębowych	z powodu braku pieniędzy musieli zrezygnować z wizyt u lekarza	z powodu braku pieniędzy musieli zrezygnować z badań medycznych	z powodu braku pieniędzy musieli zrezygnować z zabiegów rehabilitacyjnych	z powodu braku pieniędzy musieli zrezygnować z wyjazdu do sanatorium	z powodu braku pieniędzy musieli zrezygnować z leczenia szpitalnego
Głowa gospodarstwa w wieku 60 lat i więcej	17,71	19,02	20,11	17,01	11,52	21,23	26,40	2,27
Głowa gospodarstwa w wieku poniżej 60 lat	11,96	18,97	20,49	11,38	8,32	18,76	22,97	2,33
Ogółem	14,25	18,98	20,28	13,65	9,68	20,01	24,89	2,30

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

sanatorium (o prawie 6 punktów procentowych), leczenia zębów oraz realizacji recept i wykupienia leków (o prawie 4 punkty procentowe). Znaczący spadek konieczności tych rezygnacji wystąpił zarówno w grupie gospodarstw domowych 59– jak i w grupie gospodarstw domowych 60+, z wyjątkiem rezygnacji z wizyt u lekarza w grupie gospodarstw 60+ (wykres 5.22.).

Wykres 5.22. Trudności finansowe gospodarstw domowych w zakupie leków oraz usług ochrony zdrowia w latach 2013-2015 w próbie panelowej.



Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

W marcu 2015 roku gospodarstwa domowe najczęściej deklarowały, że zaspokojenie ich potrzeb zdrowotnych w stosunku do sytuacji w 2013 roku nie zmieniło się (ponad 77 proc. gospodarstw, tabela 5.27.). Ocen negatywnych tych zmian było aż ponad 20 proc., a pozytywnych tylko ponad 2 proc. Oceny negatywne zmian w poziomie zaspokojenia swoich potrzeb zdrowotnych zgłaszały znacznie częściej gospodarstwa domowe z grupy gospodarstw 60+ niż z grupy gospodarstw 59–. Jednocześnie odsetek ocen pozytywnych tych zmian był w pierwszej grupie gospodarstw domowych znacznie niższy niż w drugiej z grup.

Tabela 5.27. Ocena zmian zaspokojenia swoich potrzeb zdrowotnych przez gospodarstwa domowe według typu gospodarstwa w marcu/czerwcu 2015 r.

Typ gospodarstwa	Procent gospodarstw domowych uważających, że zaspokojenie potrzeb zdrowotnych w porównaniu do sytuacji w 2013 r.		
	pogorszyło się	poprawiło się	nie zmieniło się
Głowa gospodarstwa w wieku 60 lat i więcej	25,30	1,30	73,40
Głowa gospodarstwa w wieku poniżej 60 lat	16,96	3,14	79,90
Ogółem	20,25	2,41	77,34

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Tabela 5.28. Wpływ warunków finansowych na wyposażenie gospodarstw domowych w wybrane dobra trwałego użytku według typu gospodarstwa w marcu/czerwcu 2015 r.

Głowa gospodarstwa	Procent gospodarstw domowych nieposiadających poniższych dóbr, gdyż nie mogą sobie na nie pozwolić ze względów finansowych, wśród gospodarstw domowych, które tych dóbr nie posiadają								
	pralka automatyczna	zmywarka do naczyń	kuchenka mikrofalowa	telewizor lcd lub plazma	płatna telewizja satelitarna lub kablowa	kino domowe	dom letniskowy	komputer stacjonarny	komputer przenośny
w wieku 60 lat i więcej	53,50	29,27	26,62	57,53	39,51	22,93	32,84	11,37	18,93
w wieku poniżej 60 lat	65,16	38,22	26,38	56,19	35,73	31,62	46,42	13,45	49,07
Ogółem	57,03	34,03	26,51	56,91	37,50	27,76	41,07	12,41	29,82

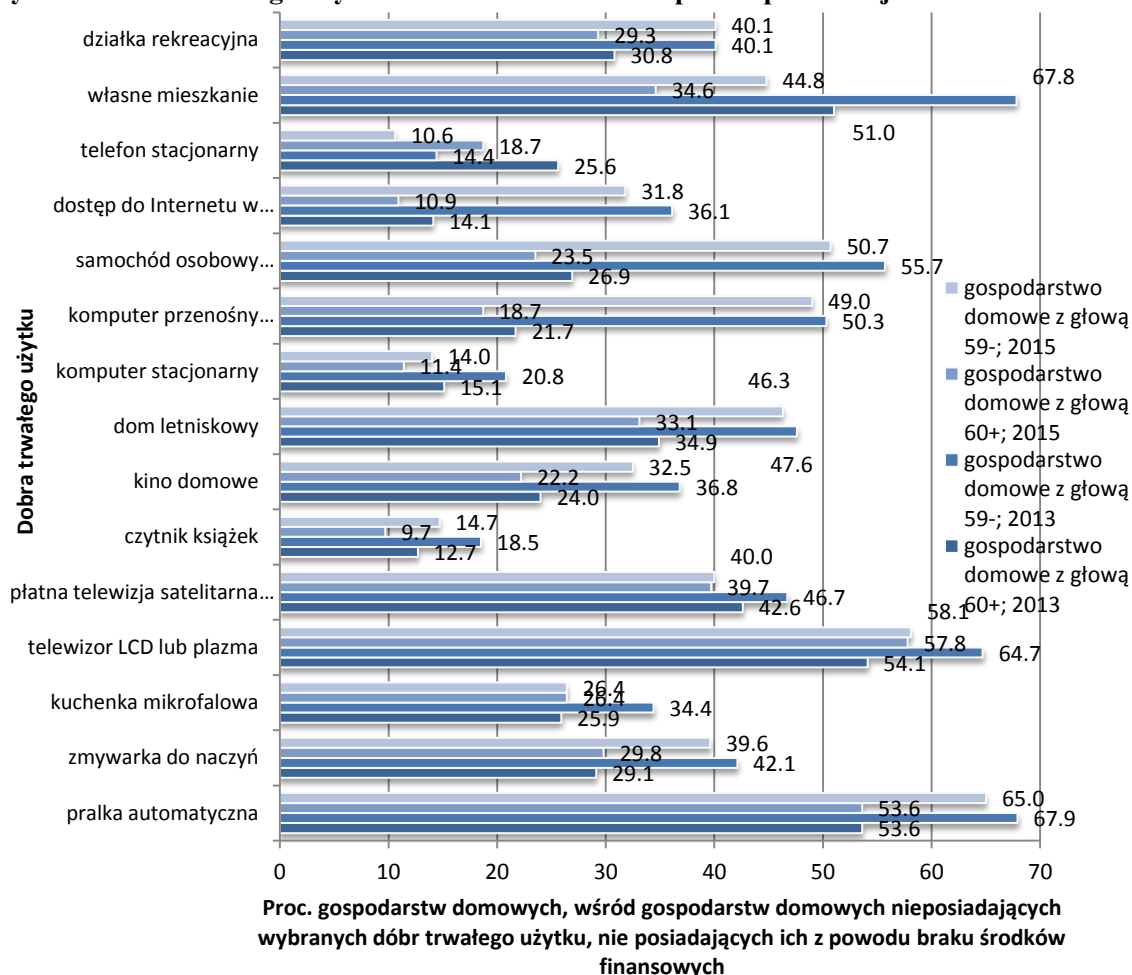
Głowa gospodarstwa	Procent gospodarstw domowych nieposiadających poniższych dóbr, gdyż nie mogą sobie na nie pozwolić ze względów finansowych, wśród gospodarstw domowych, które tych dóbr nie posiadają									
	ipad lub inny tablet	samochód	czytnik książek	dostęp do internetu	telefon stacjonarny	łódź	działka rekreacyjna	własne mieszkanie	własny dom	inną nieruchomość
w wieku 60 lat i więcej	14,31	24,33	9,28	10,96	18,41	18,47	29,09	33,77	42,85	32,68
w wieku poniżej 60 lat	31,52	52,17	14,53	35,15	9,70	29,51	40,08	47,09	64,59	47,02
Ogółem	23,35	35,08	12,40	16,66	12,35	25,15	35,74	42,10	55,86	41,21

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Zasobność materialna

Jeden z podstawowych elementów zasobności gospodarstw domowych stanowi posiadanie przez nie dóbr trwałego użytku. Brak niektórych dóbr trwałego użytku nie wynika często z braku możliwości finansowych ich zakupu przez gospodarstwa domowe lecz z braku chęci ich posiadania. Dobrami najczęściej nie posiadanymi przez gospodarstwa domowe, gdyż na ich zakup nie mogły one sobie pozwolić, były w marcu/czerwcu 2015 r. przede wszystkim pralka automatyczna, telewizor LCD lub plazma oraz własny dom (odpowiednio ponad 57 proc., prawie 57 proc. i prawie 56 proc. gospodarstw domowych które nie posiadają tych dóbr, nie ma ich ze względów finansowych, tabela 5.28.). W ostatnich dwóch latach obserwujemy silny spadek odsetka gospodarstw domowych, wśród gospodarstw nie posiadających tych dóbr, które nie mogą sobie pozwolić ze względów finansowych na ich zakup w przypadku wszystkich uwzględnionych w badaniu dóbr. Największy spadek odsetka gospodarstw domowych, które nie mogą sobie pozwolić na zakup dóbr trwałego użytku ze względów finansowych, obserwujemy w przypadku kina domowego, dostępu do Internetu w domu i komputera przenośnego (po ponad 12 punktów procentowych, wykres 5.23.).

Wykres 5.23. Wpływ warunków finansowych na wyposażenie gospodarstw domowych w wybrane dobra trwałego użytku w latach 2013-2015 w próbie panelowej.



Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Różnice pomiędzy grupami gospodarstw domowych, wyróżnionymi ze względu na wiek głowy gospodarstwa domowego, w zakresie nieposiadania ze względów finansowych dóbr trwałego użytku, w marcu/czerwcu 2015 r. mają różny charakter. Odsetki gospodarstw w grupie gospodarstw domowych 60+, które ze względów finansowych nie mogą sobie pozwolić na posiadanie pewnych dóbr, są znacząco niższe niż w grupie gospodarstw domowych 59- dla większości dóbr, szczególnie w zakresie dostępu do Internetu w domu (odpowiednio około 11 proc. i ponad 35 proc. gospodarstw w

tych grupach nie posiadających go nie mogły sobie pozwolić na jego zakup), komputera przenośnego (odpowiednio prawie 19 proc. i około 49 proc. gospodarstw w tych grupach nie posiadających go nie posiadało go ze względów finansowych) ipada lub innego tableta (odpowiednio ponad 14 i prawie 32 proc. gospodarstw nie posiadających tableta w tych grupach nie posiadało go ze względów finansowych) oraz samochodu (odpowiednio ponad 24 i ponad 52 proc. gospodarstw domowych w tych grupach nie posiadających samochodu nie mogło sobie pozwolić na jego zakup ze względów finansowych). Jednocześnie odsetek gospodarstw w grupie 60+, które ze względów finansowych nie mogły sobie pozwolić na posiadanie płatnej telewizji kablowej lub satelitarnej, jest znacząco wyższy niż w grupie gospodarstw domowych 59– (odpowiednio prawie 40 oraz prawie 36 proc. gospodarstw w tych grupach nie posiadających jej nie mogło sobie na nią pozwolić ze względów finansowych) oraz telefonu stacjonarnego (odpowiednio ponad 18 i prawie 10 proc. gospodarstw z tych grup nie posiadających go nie mogło sobie na niego pozwolić ze względów finansowych).

W marcu/czerwcu 2015 r. 55 proc. gospodarstw nie posiadało oszczędności (tabela 5.29.).

Tabela 5.29. Stan posiadania oszczędności przez gospodarstwa domowe według typu gospodarstwa w marcu/czerwcu 2015 r.

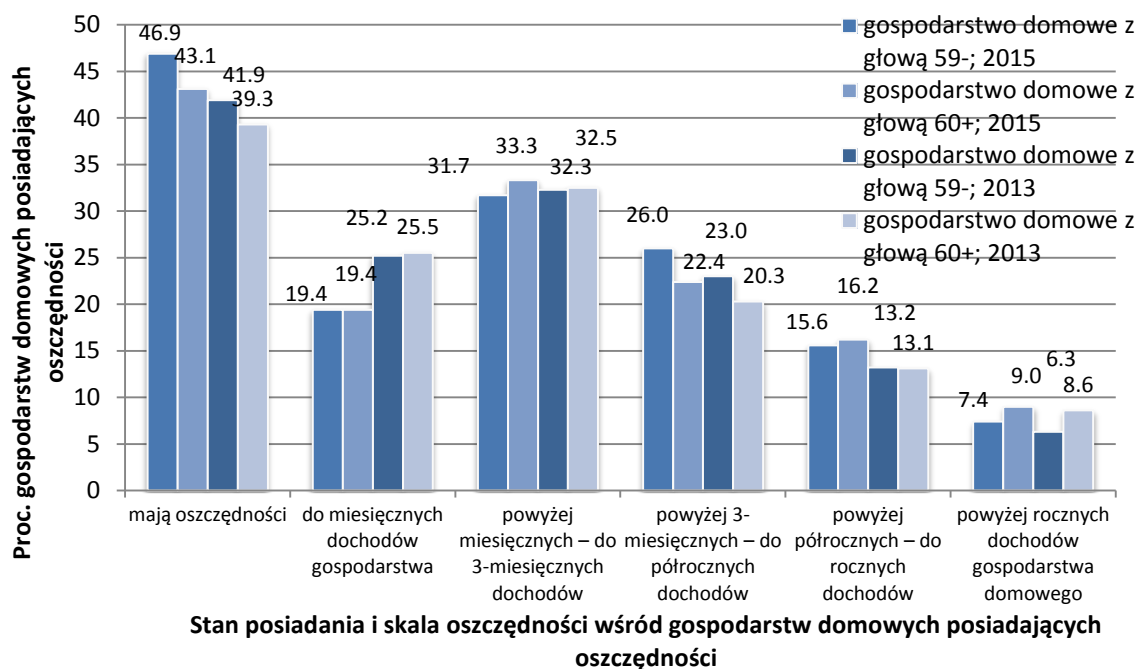
Typ gospodarstwa	Procent gospodarstw domowych wśród gospodarstw posiadających oszczędności, których oszczędności wynoszą:					
	nie posiada- jących oszczęd- ności	do wysokości miesięcznych dochodów gospodarstwa domowego	powyżej miesięcznych – do 3 miesięcznych dochodów gospodarstwa domowego	powyżej 3 miesięcznych – do półrocznych dochodów gospodarstwa domowego	powyżej półrocznych – do rocznych dochodów gospodarstwa domowego	powyżej rocznych dochodów gospodarstwa domowego
Głowa gospodarstwa w wieku 60 lat i więcej	57,18	19,10	33,05	22,31	16,03	9,50
Głowa gospodarstwa w wieku poniżej 60 lat	53,57	19,33	31,59	24,81	16,04	8,22
Ogółem	55,00	19,24	32,15	23,86	16,04	8,71

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Wśród gospodarstw domowych deklarujących posiadanie oszczędności wyraźnie dominują gospodarstwa o oszczędnościach stanowiących równoważność ich od 1-miesięcznych do 3-miesięcznych dochodów (ponad 32 proc. gospodarstw). Gospodarstwa domowe z grupy 59–częściej deklarują posiadanie oszczędności niż z grupy 60+ (odpowiednio ponad 47 proc. i prawie 43 proc. gospodarstw z tych grup). W okresie marzec 2013 – marzec/czerwiec 2015 nastąpił znaczący wzrost odsetka gospodarstw domowych posiadających oszczędności zarówno w grupie gospodarstw 60+ i jak w grupie gospodarstw 59– (odpowiednio o prawie 4 i o 5 punktów procentowych, wykres 5.24.).

Prawie 34 proc. badanych gospodarstw domowych deklarowało w marcu/czerwcu 2015 r. korzystanie z pożyczek i kredytów. Korzystanie z pożyczek i kredytów było przy tym znacznie częstsze w przypadku grupy gospodarstw domowych 59– niż grupy gospodarstw domowych 60+ (odpowiednio ponad 42 proc. i niecałe 21 proc. gospodarstw z tych grup było zadłużonych). Zadłużenie gospodarstw domowych najczęściej wynosiło powyżej ich rocznych dochodów (zadłużenie w tej wysokości zgłaszało ponad 36 proc. zadłużonych gospodarstw, przy czym ta skala zadłużenia występowała aż w ponad 41 proc. gospodarstw z grupy 59– i tylko w 20 proc. gospodarstw z grupy 60+). W ostatnich dwóch latach odsetek gospodarstw korzystających z kredytów lub pożyczek spadł przy tym o 4 punkty procentowe. Spadek odsetka zadłużonych gospodarstw domowych był przy tym większy w grupie gospodarstw domowych 60+ niż w grupie gospodarstw domowych 59–.

Wykres 5.24. Stan posiadania i skala oszczędności wśród gospodarstw domowych posiadających oszczędności w latach 2013-2015 w próbie panelowej.



Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

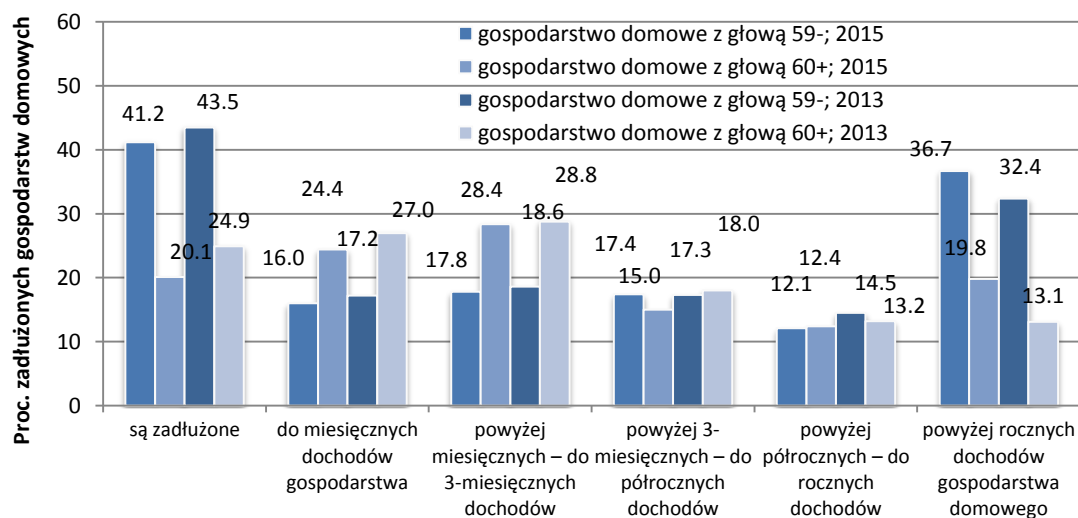
Tabela 5.30. Stan zadłużenia gospodarstw domowych według typu gospodarstwa w marcu/czerwcu 2015 r.

Typ gospodarstwa	korzystających z pożyczek lub kredytów	Procent gospodarstw domowych wśród gospodarstw zadłużonych, których zadłużenie wynosi				
		do wysokości miesięcznych dochodów gospodarstwa domowego	powyżej miesięcznych – do 3 miesięcznych dochodów gospodarstwa domowego	powyżej 3 miesięcznych – do półrocznych dochodów gospodarstwa domowego	powyżej półrocznych – do rocznych dochodów gospodarstwa domowego	powyżej rocznych dochodów gospodarstwa domowego
Głowa gospodarstwa w wieku 60 lat i więcej	20,7	24,1	28,3	14,9	12,9	19,8
Głowa gospodarstwa w wieku poniżej 60 lat	42,4	14,3	17,2	15,9	11,1	41,5
Ogółem	33,9	16,7	19,9	15,7	11,5	36,3

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Oceniając zmiany swojej zasobności materialnej w marcu/czerwcu 2015 r. w porównaniu do sytuacji sprzed dwóch lat prawie 66 proc. gospodarstw stwierdziło, że nie zmieniła się, a około 22 proc., że uległa pogorszeniu (tabela 5.31.). Częściej oceny negatywne tych zmian dawały w marcu/czerwcu 2015 r. gospodarstwa domowe z grupy 60+ niż z grupy 59- (odpowiednio około 23 i ponad 21 proc. gospodarstw).

Wykres 5.25. Stan zadłużenia gospodarstw domowych i skala tego zadłużenia wśród zadłużonych gospodarstw w latach 2013-2015 w próbie panelowej.



Stan i skala zadłużenia wśród gospodarstw domowych zadłużonych

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Tabela 5.31. Ocena zmian zasobności materialnej przez gospodarstwa domowe według typu gospodarstwa w marcu/czerwcu 2015 r.

Typ gospodarstwa	Procent gospodarstw domowych uważających, że ich zasobność materialna w porównaniu do sytuacji w 2013 r.		
	pogorszyła się	poprawiła się	nie zmieniła się
Głowa gospodarstwa w wieku 60 lat i więcej	23,08	6,64	70,26
Głowa gospodarstwa w wieku poniżej 60 lat	21,32	15,98	62,70
Ogółem	22,01	12,29	65,68

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Podsumowanie

Przeciętne miesięczne dochody ekwiwalentne netto, będące rzeczywistym miernikiem poziomu zamożności gospodarstw domowych, były wyraźnie niższe w marcu/czerwcu 2015 roku w grupie gospodarstwach domowych osób w wieku starszym, tj. z głową gospodarstwa w wieku 60 lat i więcej (grupa gospodarstw 60+) niż w grupie gospodarstw domowych z głową w wieku 59 lat i mniej (grupa gospodarstw 59-). Natomiast w obu grupach gospodarstw domowych nastąpił wzrost miesięcznych dochodów ekwiwalentnych w ujęciu realnym w okresie marzec 2013-marzec/czerwiec 2015. Jednocześnie obserwujemy większe aspiracje odnośnie dochodów ekwiwalentnych pozwalających zaspokoić potrzeby na minimalnym akceptowalnym poziomie w grupie gospodarstwa domowe 59- niż w grupie gospodarstw domowych 60+.

Hierarchia sposobu gospodarowania dochodem jest taka sama w obu grupach gospodarstw wyodrębnionych ze względu na wiek głowy gospodarstwa. Jednakże odsetek gospodarstw, którym pieniędzy nie starczy nawet na najtańsze jedzenie (górny poziom skali trudności finansowych) jest znacznie wyższy w grupie gospodarstw 59-. Wynika to z większego odsetka gospodarstw domowych najmniej zamożnych w grupie gospodarstw 59- niż w grupie gospodarstw 60+. Mobilność gospodarstw domowych ze względu na poziom zamożności była w okresie marzec 2011-marze 2013 znacznie wyższa w grupie gospodarstw domowych 59- niż w grupie gospodarstw domowych 60+. Mobilność ta miała w analizowanych grupach gospodarstw domowych odmienny charakter: negatywny w grupie gospodarstw domowych 59- (przewaga spadków dochodów realnych nad ich

wzrostem) oraz pozytywny w grupie gospodarstw domowych 60+ (przewaga wzrostów dochodów realnych nad ich spadkiem).

Niższy przeciętny poziom zamożności grupy gospodarstw domowych 60+ niż grupy gospodarstw domowych 59- wpływa na częstsze występowanie w tej pierwszej grupie, niż w drugiej grupie, gospodarstw domowych mających trudności finansowe w zaspokajaniu swoich potrzeb w wyróżnionych w analizie obszarach, a mianowicie:

- stopień nieposiadania dóbr trwałego użytku, poza płatną telewizją satelitarną lub kablową oraz telefonem stacjonarnym, jest znacznie wyższy w grupie gospodarstw 60+ niż w grupie gospodarstw domowych 59-,
- odsetki gospodarstw domowych nie mogących zaspokoić swoich potrzeb żywnościowych są w grupie gospodarstw 60+ wyższe niż w grupie 59- dla wszystkich wyróżnionych w badaniu produktów żywnościowych,
- wszystkie wyróżnione w badaniu typy ograniczeń finansowych w obszarze kształcenia, poza zawierzeniem opłat za szkołę lub zmiany szkoły, dzieci znacznie częściej występowały w grupie gospodarstw 60+ niż w grupie gospodarstw 59-,
- trudności finansowe w korzystaniu z wyróżnionych w badaniu form uczestnictwa w kulturze i wypoczynku są znacznie częściej sygnalizowane w grupie gospodarstw 60+ niż w grupie gospodarstw 59-,
- w grupie gospodarstw domowych 60+ znacznie częściej, niż w grupie gospodarstw domowych 59-, dochodziło do rezygnacji z zakupu leków lub usług związanych z ochroną zdrowia, poza rezygnacją z zakupu protez zębowych, szczególnie w przypadku rezygnacji z realizacji recept lub wykupienia zalecanych leków oraz wizyt u lekarza.

Większy odsetek gospodarstw domowych w grupie 59-, niż w grupie gospodarstw domowych 60+, posiada oszczędności. Jednocześnie o wiele częściej gospodarstwa domowe z tej pierwszej grupy obciążone są spłatą pożyczek kredytów niż gospodarstwa w drugiej z grup.

Gospodarstwa domowe osób starszych częściej zamieszkują samodzielnie. Ich mieszkania są mniej zagęszczone lecz słabiej wyposażone w urządzenia i instalacje. Gospodarstwa z tej grupy znacznie rzadziej zalegały natomiast opłatami za czynsz oraz za gaz i energię elektryczną a znacznie częściej ze spłatą kredytu mieszkaniowego.

Literatura

Haughton J., Khandker S. R. (2009), Handbook on poverty and inequality, The World Bank, Washington D. C.

Laeken indicators – detailed calculation methodology, 2003, Working Group “Statistics on Income, Poverty and Social Exclusion”, European Commission, Eurostat, Doc. E2/IPSE/2003.

Rozdział 6. Sytuacja ekonomiczna i zamożność rodzin

Marek Kośny, Joanna Szczepaniak-Sienniak

6.1. Wstęp

W niniejszym rozdziale zajmiemy się analizą sytuacji dochodowej i materialnej rodzinnych gospodarstw domowych, zwracając uwagę na zmiany zachodzące w okresie 2005-2015. Interesują nas przede wszystkim różnice między gospodarstwami tworzonymi przez rodziny bez dzieci i z dziećmi, a w szczególności sytuacja ekonomiczna gospodarstw, w których wychowuje się 3 i więcej dzieci. W tekście będziemy mówić o rodzinach, które tworzą rodzinne gospodarstwa domowe. Sklasyfikowano je, zgodnie z podziałem przyjętym w *Diagnozie Społecznej 2015*, według typu rodziny, rozróżniając małżeństwa bez dzieci, małżeństwa z dziećmi (1, 2, 3 i więcej), konkubinaty bez dzieci, konkubinaty z dziećmi, rodziny niepełne (samotni rodzice z dziećmi).

W części pierwszej, dotyczącej sytuacji dochodowej rodzin, dokonano analizy poziomu dochodów rodzin i dynamiki ich zmian. Pozwoliło to na wskazanie różnic w tym obszarze pomiędzy poszczególnymi typami rodzin. W przeprowadzonej analizie uwzględnione zostały także inne cechy, mające bezpośredni wpływ na poziom dochodów – miejsce zamieszkania oraz źródło dochodów. Dla oceny dynamiki jako podstawowy przyjęto okres 2005-2015, odzwierciedlający w przybliżeniu okres członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Analizy są prowadzone na podstawie prób przekrojowych z lat 2005 oraz 2015.

Pozostała część rozdziału zawiera pogłębioną analizę sposobów gospodarowania dochodem, możliwości zaspokojenia potrzeb przez rodziny (związanych z żywieniem, kształceniem dzieci, uczestnictwem w kulturze, wypoczynkiem oraz potrzeb zdrowotnych), wybranych aspektów zasobności materialnej rodzin (oszczędności i zadłużenia) oraz subiektywnych ocen sytuacji dochodowej i materialnej wyrażanych przez rodziny w odniesieniu do lat 2013-2015. W tej części wykorzystane zostały wyłącznie dane *Diagnozy Społecznej 2015*.

6.2. Sytuacja dochodowa rodzin

Punkt wyjścia do analizy sytuacji ekonomicznej rodzin stanowić będzie ocena poziomu ich dochodów. Aby ukazać pozycję dochodową rodzin na tle populacji, w tabeli 6.1 przedstawione zostały wyniki uzyskane w badaniu dla wszystkich gospodarstw domowych niezależnie od ich rodzaju, tj. ujęto zarówno gospodarstwa rodzinne jak i nierodzinne (jedno- i wieloosobowe). Obrazują one zarówno poziom dochodu, jak i dynamikę jego zmian, odwołując się do wartości średniej dla całej populacji gospodarstw oraz dla poszczególnych decyli rozkładu dochodów. Analiza tego typu pozwala bowiem na przybliżoną ocenę podziału dochodów w populacji.

Pierwsze dwie kolumny tabeli opisują poziom dochodów netto uzyskanych przez gospodarstwa domowe odpowiednio w ostatnim miesiącu poprzedzającym badanie (czyli pomiędzy lutym a majem 2015 roku) oraz w roku poprzedzającym badanie (2014). Wszystkie wartości w tych kolumnach wyrażone zostały w przeliczeniu na gospodarstwo domowe (bez względu na jego rodzaj) w cenach bieżących z okresu, którego dotyczyły.

Wyznaczone wartości przeciętnych dochodów netto w miesiącu poprzedzającym badanie oraz w roku poprzedzającym badanie nie różnią się istotnie statystycznie na poziomie 0,01 (p -value równe 0,04). Uzyskanie takiego wyniku mimo bardzo dużej próby (prawie 11000 zadeklarowanych wartości) uzasadnia rozważanie w dalszej części tylko jednej z wymienionych kategorii dochodowych. Zbliżone są również wartości poszczególnych decyli¹. Dlatego do analizy przyjęto dochód z miesiąca

¹ Wszystkie podane w tabeli 6.1 i w kolejnych tabelach wartości decyli odnoszą się do odsetka gospodarstw domowych po uwzględnieniu wag poszczególnych gospodarstw korygujących odmowy udziału części gospodarstw w badaniu.

poprzedzającego przeprowadzenie badania w ramach ostatniej rundy *Diagnozy Społecznej*, czyli dochodu z pierwszych miesięcy 2015 roku.

Tabela 6.1. Poziom dochodu gospodarstw domowych i dynamika jego zmian

Parametr	Dochód netto na gospodarstwo domowe w 2015 roku (w miesiącu poprzedzającym badanie)	Dochód netto na gospodarstwo domowe w 2014 roku (poprzedzającym badanie)	Ekwiwalentny dochód netto w 2015 roku	Stopa wzrostu dochodu realnego w latach [w %]	
				2005-2015	2013-2015
Średnia	3729	3677	1901	99	13
Decyl					
1	1300	1300	824	102	22
2	1600	1600	1085	101	21
3	2200	2200	1293	102	18
4	2500	2500	1442	99	12
5	3300	3100	1638	101	14
6	3600	3500	1854	101	13
7	4500	4500	2134	100	12
8	5200	5000	2469	95	14
9	6500	6500	3122	94	12

Źródło: *Diagnoza Społeczna*, obliczenia własne

Informacje dotyczące dochodów przypadających na gospodarstwo domowe nie odzwierciedlają jednak faktycznej siły nabywczej i poziomu życia poszczególnych gospodarstw. Ma to szczególne znaczenie w odniesieniu do gospodarstw mających w swym składzie rodziny z dziećmi, w których tylko część osób osiąga dochody. Dlatego, aby umożliwić bezpośrednie porównania, analizy sytuacji materialnej prowadzone są często z uwzględnieniem dochodów przypadających nie na gospodarstwo, ale na jednostkę konsumpcyjną, określaną jako jednostka ekwiwalentna (por. Czapiński, Panek, *Diagnoza Społeczna*, 2014, s. 56). Tego typu dane (dla wszystkich typów gospodarstw domowych łącznie) przedstawione zostały w kolumnie 3 tabeli 6.1. Pozwalają one także na ocenę zróżnicowania i nierównomiernego rozkładu dochodów, wyrażonego jako iloraz odpowiednich decyli rozkładu dochodów. Najpowszechniej stosowane miary nierówności dochodowych to relacja decyla 8 do decyla 2 (80/20) oraz decyla 9 i decyla 1 (90/10). Wynoszą one odpowiednio 2,3 oraz 3,8, co stawia Polskę wśród państw o przeciętnym zróżnicowaniu poziomu dochodów.² Dla poszczególnych typów rodzin wartości te kształtują się na zbliżonym poziomie. Dla małżeństw bezdzietnych oraz małżeństw z 1 dzieckiem lub 2 dziećmi są one nieco niższe – współczynnik 90/10 waha się od 3,4 do 3,6 a współczynnik 80/20 od 2,1 do 2,3. Dla małżeństw z 3 i więcej dziećmi oraz rodzin niepełnych osiągają natomiast wartości wyższe – odpowiednio od 4 do 4,3 oraz od 2,4 do 2,5.

Ostatnie dwie kolumny tabeli 6.1 opisują dynamikę zmian dochodów w latach 2005-2015 oraz 2013-2015. Przedstawione wartości wyrażają procentowy wzrost dochodów ekwiwalentnych w ujęciu realnym (po uwzględnieniu wpływu inflacji, która w okresie 2005-2015 wyniosła nieco ponad 25 proc., natomiast w latach 2013-2015 była nieznacznie ujemna – spadek cen wyniósł około 0,5 proc.). Oznacza to, że w latach 2005-2015 realne dochody ekwiwalentne przeciętnie wzrosły prawie dwukrotnie. Co warto podkreślić, analogiczny poziom wzrostu zaobserwowany został na poziomie wszystkich decyli – nieco mniejszy jedynie dla dwóch najwyższych. Świadczy to o względnie równomiernym wzroście

² Nierówności dochodowe w Polsce są na poziomie przeciętnym wśród krajów OECD, aczkolwiek nieco wyższym niż w przypadku większości krajów europejskich (por. <https://data.oecd.org/inequality/income-inequality.htm>, dostęp: 1.10.2015). Należy jednak podkreślić, że szacowane przez OECD mierniki nierówności dochodowych nie są w pełni porównywalne zarówno ze względu na inny okres analizy, ale także sposób reprezentowania rozkładu (decyle szacowane w wynikach OECD odnoszą się do liczby osób, a nie gospodarstw domowych).

dochodów realnych w grupach zamożnych i niezamożnych gospodarstw domowych. Odmienny charakter wzrostu dochodów można natomiast zaobserwować w latach 2013-2015. W tym okresie w uprzywilejowanej sytuacji znalazły się gospodarstwa o najniższych dochodach, bowiem to ich dochody rosły najszybciej.

Dotychczasowe rozważania dotyczyły wszystkich gospodarstw domowych, które uczestniczyły w *Diagnozie Społecznej* i zadeklarowały wysokość osiąganego dochodu. W tabeli 6.2 przedstawione zostały natomiast informacje pozwalające na identyfikację sytuacji poszczególnych typów rodzin. Zaprezentowana typologia obejmuje zarówno związki formalne – małżeństwa, jak i nieformalne – konkubinaty. W obydwu wypadkach wyróżniona jest sytuacja, gdy w danym gospodarstwie znajdują się dzieci na utrzymaniu. Dokładna liczba dzieci pozostających na utrzymaniu określona jest tylko dla małżeństw z jednym dzieckiem oraz małżeństwa z dwojgiem dzieci. W pozostałych typach gospodarstw liczba dzieci może się różnić pomiędzy gospodarstwami danego typu, w tym także wśród rodzin niepełnych.

Przed przystąpieniem do dalszej analizy warto zwrócić uwagę na specyfikę grupy gospodarstw tworzonych przez małżeństwa bez dzieci. Wśród tej grupy dużą część stanowią gospodarstwa emerytów i rencistów (prawie 55 proc.). Odsetek gospodarstw tego typu jest znacznie mniejszy dla gospodarstw rodzinnych z dziećmi (nie przekracza w żadnej z grup kilkunastu procent). Stosunkowo dużo jest jednak gospodarstw utrzymujących się z emerytury lub renty także w grupie rodzin niepełnych (36 proc.). Jest to o tyle istotne dla oceny sytuacji ekonomicznej rodzin, że emeryci i renciści to grupy przeciętnie uboższe niż grupy utrzymujące się z pracy zarobkowej³, dominujące w pozostałych wymienionych grupach gospodarstw domowych.

Tabela 6.2. Przeciętne poziomy dochodów oraz liczebność poszczególnych grup gospodarstw według typu rodziny

Typ rodziny	Średni miesięczny dochód netto [PLN]			Liczba gospodarstw rodzinnych ^a
	na gospodarstwo rodzinne	na osobę	na jednostkę ekwiwalentną	
Małżeństwa bez dzieci	3766	1825	2192	2615
Małżeństwa z 1 dzieckiem	4718	1492	2118	1750
Małżeństwa z 2 dziećmi	4865	1181	1842	1593
Małżeństwa z 3 i więcej dziećmi	4970	917	1578	673
Konkubinaty bez dzieci	4852	2290	2899	144
Konkubinaty z dziećmi	4252	1162	1813	139
Rodziny niepełne	3014	1146	1523	1257

a) Liczba gospodarstw bez uwzględnienia wag

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Na podkreślenie zasługuje to, że wszystkie wymienione typy gospodarstw (z wyjątkiem rodzin niepełnych) osiągały dochód netto na poziomie przekraczającym średnią dla całej próby (por. tabela 6.1). W przypadku rodzin niepełnych dochód ten jest jednak zazwyczaj osiągany przez jedną osobę, co oznacza, że jest on stosunkowo wysoki (przeciętne dochody w grupie gospodarstw jednoosobowych wynoszą jedynie 1954 PLN, czyli są o ponad jedną trzecią niższe).

Obserwowany dla małżeństw wzrost dochodu na gospodarstwo domowe wraz ze wzrostem liczby dzieci na utrzymaniu oraz stosunkowo wysoki dochód rodzin niepełnych, świadczy o tym, że nie jest zasadne utożsamianie rodzin z większą liczbą dzieci lub rodzin niepełnych z rodzinami ubogimi lub też dysfunkcyjnymi. Rzeczywistym powodem, dla którego standard życia tych rodzin (a więc także zewnętrzne jego przejawy) jest niższy niż rodzin bezdzietnych lub z mniejszą liczbą dzieci jest konieczność utrzymania z tego dochodu większej liczby osób. Rosnący dochód na gospodarstwo

³ Z punktu widzenia dochodu przypadającego na gospodarstwo domowe. Ze względu na poziom dochodu ekwiwalentnego te grupy gospodarstw są w relatywnie lepszej sytuacji z uwagi na mniejszą liczbę osób.

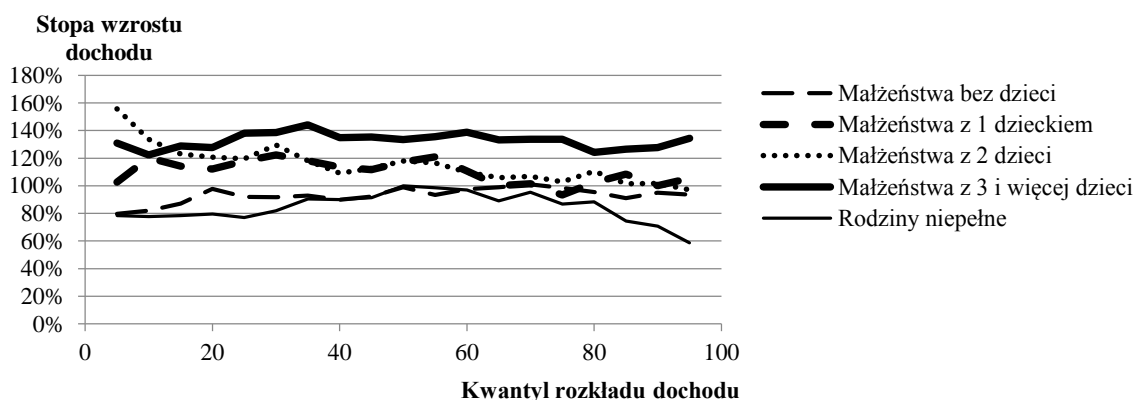
domowe nie znajduje bowiem odzwierciedlenia w dochodzie przypadającym na jednostkę ekwiwalentną (konsumpcyjną), a to właśnie ta kategoria – jak już wspomniano – determinuje standard życia. Przeciętny poziom dochodu ekwiwalentnego maleje natomiast monotonicznie wraz ze wzrostem liczby dzieci na utrzymaniu i osiąga najniższy poziom dla rodzin wielodzietnych oraz rodzin niepełnych.

Na aktualną sytuację dochodową warto jednak także spojrzeć w kontekście zmian, jakie dokonały się w tym obszarze w okresie od wejścia Polski do Unii Europejskiej. Ta część analizy zostanie ograniczona do grupy małżeństw oraz rodzin niepełnych. Klasyfikacja typów gospodarstwa domowych, która stosowana była w badaniu *Diagnoza Społeczna* w 2005 roku nie uwzględniała bowiem konkubinatów.

Jak wynika z wykresu 6.1, poziom wzrostu dochodu we wskazanym okresie był zróżnicowany w wyróżnionych grupach rodzin. Przy przeciętnym wzroście na poziomie około 100 proc. (por. tabela 6.1), oznaczającym około dwukrotny wzrost dochodów realnych, relatywnie najlepsza okazała się sytuacja rodzin z 3 i więcej dzieci. W tej grupie dochody wzrosły – zależnie od pozycji w rozkładzie dochodów – od 120 proc. do 140 proc. Najmniej korzystna z tego punktu widzenia była natomiast sytuacja rodzin niepełnych, bowiem wzrost dochodu kształtował się zdecydowanie poniżej średniej. Mimo więc realnego wzrostu dochodu, względna sytuacja tej grupy rodzin uległa pogorszeniu.

Oczywiście przedstawiona analiza ma charakter zanonimizowany i odzwierciedla jedynie sytuację gospodarstw zajmujących w danym momencie określoną pozycję w rozkładzie dochodów (kwantyle), a nie sytuację poszczególnych gospodarstw. Dlatego na jej podstawie ocenić można zmiany w rozkładzie dochodów, ale nie można ocenić mobilności dochodowej poszczególnych rodzin w grupie rodzin określonego typu.

Wykres 6.1. Krzywe wzrostu dochodów realnych w latach 2005-2015 według typu rodziny



Źródło: *Diagnoza Społeczna*, opracowanie własne

Analizę obserwowanego zróżnicowania w poziomie wzrostu dochodów warto rozpocząć od sytuacji na początku analizowanego okresu, czyli sytuacji w 2005 roku. Przedstawione w tabeli 6.3 wartości oznaczają udział dochodu odpowiednich rodzin (małżeństw z dziećmi oraz rodzin niepełnych) w dochodach małżeństw bezdzietnych. Udział ten oszacowany został dla przeciętnego dochodu oraz dla poszczególnych decyli rozkładu dochodów.

W 2005 roku dochody rodzin z dziećmi kształtowały się na poziomie nieco wyższym (od kilku do kilkunastu procent) niż dla małżeństw bezdzietnych⁴. Nieco niższe wartości wystąpiły jedynie w grupie

⁴ W analizie uwzględnione zostały wszystkie gospodarstwa domowe z danej grupy – niezależnie od wieku głowy gospodarstwa oraz źródła utrzymania. Należy jednak jeszcze raz podkreślić, że wśród małżeństw bezdzietnych (bez dzieci na utrzymaniu) odsetek gospodarstw domowych, których główne źródło utrzymania stanowi emerytura lub renta jest znacznie wyższy niż w pozostałych wyróżnionych grupach. Ze względu na relatywnie niski dochód przypadający na gospodarstwo domowe w tej grupie prowadzi to niekiedy do przeszacowania faktycznych względnych różnic w poziomie dochodu poszczególnych grup gospodarstw rodzinnych. Dodatkowa analiza przeprowadzona w ramach grup gospodarstw wyodrębnionych z punktu widzenia głównego źródła utrzymania

rodzin najmniej zamożnych (w najniższych decylach). Zdecydowanie niższe poziomy dochodu na gospodarstwo występują natomiast w grupie rodzin niepełnych. Także w tym wypadku należy jednak podkreślić, jak już wcześniej wspomniano, że w tych rodzinach podstawowy dochód osiągany jest zwykle przez jedną osobę, co oznacza, że dochód tej osoby jest relatywnie wysoki.

Tabela 6.3. Relacja przeciętnych dochodów małżeństw z dziećmi i rodzin niepełnych do przeciętnych dochodów małżeństw bezdzietnych w 2005 roku (w przeliczeniu na gospodarstwo domowe)

Parametr	Relacja dochodu rodziny określonego typu do dochodu małżeństwa bezdzietnego (w przeliczeniu na gospodarstwo domowe) [w %]			
	Małżeństwa z 1 dzieckiem	Małżeństwa z 2 dziećmi	Małżeństwa z 3 i więcej dziećmi	Rodziny niepełne
Średnia	111	116	105	84
Decyl				
1	95	91	91	71
2	108	108	92	77
3	110	107	100	78
4	112	112	105	77
5	108	108	108	81
6	120	120	111	85
7	117	117	104	83
8	107	117	107	89
9	116	116	111	87

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Ocena poziomu całkowitego dochodu gospodarstw domowych wskazywałaby więc na zbliżony poziom życia, niezależnie od typu rodziny. Jest to o tyle istotne, że osoby o podobnych dochodach, na przykład wykonujące podobny rodzaj pracy, mogą oczekiwać podobnej struktury konsumpcji (między innymi w zakresie spędzania wolnego czasu i wypoczynku). Scharakteryzowane relacje dochodów przypadających na gospodarstwa domowe różnych typów nie odzwierciedlają jednak różnic w ich strukturze. Dlatego różnice w rzeczywistym poziomie życia znacznie lepiej odzwierciedlają poziomy dochodów ekwiwalentnych. Wyniki takiej analizy zaprezentowane zostały w tabeli 6.4.

Pomimo stosunkowo wysokich dochodów na gospodarstwo domowe wśród rodzin z dziećmi, ich dochody ekwiwalentne kształtują się na znacznie niższym poziomie niż dochody małżeństw bezdzietnych. Wartości na poziomie 50 proc. dla małżeństw z 3 i więcej dzieci czy 75 proc. dla małżeństw z 2 dziećmi oznaczają, że przy wyższym dochodzie na gospodarstwo, faktyczna kwota przypadająca na sfinansowanie potrzeb konsumpcyjnych poszczególnych osób jest niższa odpowiednio o połowę oraz o jedną czwartą. Oznacza to, że pomimo osiągnięcia dochodu na zbliżonym lub wyższym poziomie, decyzja o kolejnym dziecku oznacza de facto zgodę na odpowiednie obniżenie poziomu życia. Właśnie w tym kontekście należy więc rozpatrywać zdecydowanie najtrudniejszą sytuację małżeństw z 3 i więcej dziećmi.

Najniższy poziom dochodów (w przeliczeniu na gospodarstwo domowe) wśród rodzin niepełnych został częściowo skompensowany relatywnie mniejszą, przeciętną liczbą osób w tych rodzinach. Średnia liczba osób w gospodarstwie domowym tego typu wynosiła 2,71, podczas gdy dla małżeństw z 3 i więcej dzieci było to 5,60. W rezultacie w 2005 roku poziom życia rodzin niepełnych zbliżony był do poziomu życia rodzin z 2 dziećmi. Obserwowane na wykresie 6.1 różnice w tempie wzrostu dochodów rodzin

proceeds to analogous conclusions about the income relationships of family groups being considered according to the number of children.

poszczególnych typów doprowadziły jednak do zmiany sytuacji, jaką obserwować można było w 2005 roku.

Tabela 6.4. Relacja przeciętnych dochodów rodzin z dziećmi do przeciętnego dochodu małżeństw bezdzietnych w 2005 roku (w przeliczeniu na jednostkę ekwiwalentną)

Parametr	Relacja dochodu rodziny określonego typu do dochodu małżeństwa bezdzietnego (w przeliczeniu na jednostkę ekwiwalentną) [w %]			
	Małżeństwa z 1 dzieckiem	Małżeństwa z 2 dziećmi	Małżeństwa z 3 i więcej dziećmi	Rodziny niepełne
Średnia	85	75	56	76
Decyl				
1	77	63	46	64
2	84	68	52	70
3	84	69	52	71
4	85	73	54	71
5	85	73	56	71
6	91	77	59	74
7	93	79	60	74
8	86	75	59	76
9	87	79	58	81

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Bardziej rozbudowana klasyfikacja typów gospodarstw domowych pozwoliła na uwzględnienie w tabeli 6.5 dwóch nowych typów gospodarstw – konkubinatów bez dzieci i z dziećmi.

Tabela 6.5. Relacja przeciętnych dochodów rodzin z dziećmi i konkubinatów do przeciętnych dochodów małżeństw bezdzietnych w 2015 roku (w przeliczeniu na gospodarstwo domowe)

Parametr	Relacja dochodu rodziny określonego typu do dochodu małżeństwa bezdzietnego (w przeliczeniu na gospodarstwo domowe) [w %]					
	Małżeństwa z 1 dzieckiem	Małżeństwa z 2 dziećmi	Małżeństwa z 3 i więcej dzieci	Konkubinaty bez dzieci	Konkubinaty z dziećmi	Rodziny niepełne
Średnia	125	129	133	129	115	78
Decyl						
1	131	140	114	114	91	76
2	117	121	110	133	104	67
3	140	140	140	140	116	80
4	120	127	133	119	113	80
5	124	129	129	129	105	71
6	125	130	139	139	111	83
7	119	131	131	131	107	83
8	125	135	135	125	114	83
9	125	133	133	133	125	80

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Jak wynika z powyższej tabeli, jedyną grupą, której dochody kształtowały się na wszystkich poziomach poniżej dochodów małżeństw bezdzietnych, były – podobnie jak w 2005 roku – rodziny niepełne. Wyraźnej poprawie uległa natomiast sytuacja małżeństw z dziećmi, zwłaszcza małżeństw z 2 oraz 3 i więcej dziećmi. Bardzo dobra jest także sytuacja dochodowa konkubinatów bez dzieci. W porównaniu do małżeństw bezdzietnych jest to bowiem grupa, w której odsetek emerytów i rencistów jest ponad

pięciokrotnie niższy. Są to również gospodarstwa zamieszkujące w przeciętnie większych miejscowościach (znaczenie tego czynnika zostanie pokazane w dalszej części rozdziału).

Podobnie jak wcześniej, faktyczną sytuację materialną poszczególnych typów rodzin dużo lepiej obrazują jednak wartości przeliczone na jednostkę ekwiwalentną (por. tabela 6.6). Obserwowane wzrosty dochodu spowodowały, że poziom życia małżeństw bezdzietnych oraz małżeństw z 1 dzieckiem praktycznie się wyrównał. Wychowywanie większej liczby dzieci w dalszym ciągu wiąże się natomiast z obniżeniem standardu życia mimo, że dochód na gospodarstwo był dla tych rodzin znacznie wyższy niż dla małżeństw bezdzietnych. Przedstawione na wykresie 6.1 różnice w tempie wzrostu dochodów spowodowały, że poziom życia, wyrażony dochodem na jednostkę ekwiwalentną, dla rodzin niepełnych jest obecnie zbliżony do poziomu życia małżeństw z 3 i więcej dziećmi. Są to jednocześnie grupy w najgorszej sytuacji ekonomicznej. Należy jednak jeszcze raz podkreślić, że dla obydwu tych grup kluczowe znaczenie mają nie same dochody tych gospodarstw (osób, które to gospodarstwo utrzymują), ale liczba osób, które z tego dochodu należy utrzymać. Oznacza to, że spadek poziomu życia nie musi być powodowany brakiem zaradności czy różnego rodzaju trudnościami w funkcjonowaniu rodzin.

Tabela 6.6. Relacja przeciętnych dochodów rodzin z dziećmi i konkubinatów do przeciętnego dochodu małżeństw bezdzietnych w 2015 roku (w przeliczeniu na jednostkę ekwiwalentną)

Parametr	Relacja dochodu rodziny określonego typu do dochodu małżeństwa bezdzietnego (w przeliczeniu na jednostkę ekwiwalentną) [w%]					
	Małżeństwa z 1 dzieckiem	Małżeństwa z 2 dziećmi	Małżeństwa z 3 i więcej dziećmi	Konkubiny bez dzieci	Konkubiny z dziećmi	Rodziny niepełne
Średnia	97	84	73	133	85	70
Decyl						
1	96	84	60	119	67	62
2	93	79	63	123	72	64
3	101	86	69	143	82	69
4	97	81	69	133	83	71
5	97	84	70	139	83	74
6	100	84	74	132	81	75
7	96	84	73	133	84	74
8	95	86	73	133	87	78
9	90	82	70	117	98	70

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Sytuacja materialna konkubinatów z dziećmi jest zbliżona do sytuacji małżeństwa z 2 dziećmi, co odpowiada przeciętnej wielkości gospodarstw domowych obydwu wymienionych typów. Przeciętna liczba osób w gospodarstwie domowym wynosi 3,71 dla konkubinatów z dziećmi oraz 4,11 dla małżeństw z 2 dziećmi.

Aby pogłębić analizę ukazanych zmian poziomów dochodów, wykorzystywane do tej pory ujęcie, uwzględniające jedynie cechy demograficzne gospodarstw domowych, można rozszerzyć o kolejne wymiary. Pierwszym przekrojem, który wydaje się adekwatny w rozważanym kontekście, jest podział ze względu na miejsce zamieszkania. Przedstawione w tabeli 6.7 wartości oznaczają wzrost przeciętnego dochodu ekwiwalentnego w okresie 2005-2015, jaki miał miejsce w odniesieniu do rodzin określonego typu, zamieszkujących w miejscowościach o wskazanej liczbie mieszkańców. Kolumna „Ogółem” oznacza przeciętny wzrost, jaki miał miejsce w gospodarstwach zamieszkałych w miejscowościach należących do określonej grupy, dla wszystkich typów gospodarstw – nie tylko tych, które uwzględnione zostały w tabeli. Wiersz „Ogółem” oznacza przeciętny wzrost dochodu w danej grupie rodzin.

Największy wzrost miał miejsce dla małżeństw z 3 i więcej dzieci, zamieszkałych w największych miastach – o 178 proc.. Oznacza to, że średnie dochody netto w tej grupie w 2015 roku są realnie prawie trzykrotnie wyższe niż w 2005 roku. Także inne grupy rodzin – niezależnie od typu gospodarstwa – będące mieszkańcami największych miast, okazały się największymi beneficjentami obserwowanego wzrostu. W większości przypadków najgorsza sytuacja – tzn. najwolniejszy przyrost dochodu – dotyczył mieszkańców średniej wielkości miast – pomiędzy 20 a 100 tys. Poza wielkimi miastami różnice są jednak na ogół mniej wyraźne i nie tworzą spójnego obrazu. Należy jednak podkreślić, że zaprezentowane wyniki obliczeń zostały w wielu przypadkach uzyskane na podstawie niewielkich prób (poniżej 50 obserwacji) – zwłaszcza w 2005 roku. Dlatego część wyników przedstawiony w tabelach 6.7, 6.9 oraz 6.10 należy traktować jako przybliżone.

Tabela 6.7. Realny wzrost poziomu przeciętnego dochodu ekwiwalentnego w grupach wyodrębnionych według typu rodziny oraz klasy miejscowości zamieszkania w latach 2005-2015

Miejsce zamieszkania	Stopa wzrostu przeciętnego dochodu poszczególnych typów rodzin [w %]					
	Małżeństwa bez dzieci	Małżeństwa z 1 dzieckiem	Małżeństwa z 2 dzieci	Małżeństwa z 3 i więcej dzieci	Rodziny niepełne	Ogółem
Miasta o liczbie mieszkańców 500 tys. i więcej	113	118	128	178*	104	115
Miasta o liczbie mieszkańców 200-500 tys.	73	111	117	146*	66	97
Miasta o liczbie mieszkańców 100-200 tys.	85	116	104	71*	99	99
Miasta o liczbie mieszkańców 20-100 tys.	70	108	93	107	60	86
Miasta o liczbie mieszkańców poniżej 20 tys.	100	113	78	170	75	95
Wieś	94	100	121	137	78	97
Ogółem	94	111	107	137	76	99

* Wyniki oszacowane dla prób obejmujących mniej niż 30 gospodarstw domowych w 2005 roku

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Zidentyfikowane w tabeli 6.7 wzrosty, obserwowane zwłaszcza w największych miastach, doprowadziły do pogłębienia dysproporcji pomiędzy mieszkańcami miejscowości o różnej wielkości. Dane przedstawione w tabeli 6.8 oznaczają udział przeciętnych dochodów netto różnych grup rodzin (wyodrębnionych z punktu widzenia typu rodziny i klasy miejsca zamieszkania) w przeciętnym dochodzie małżeństw bezdzietnych zamieszkujących największe miasta. Wartość 40 proc. dla rodzin niepełnych mieszkających na wsi oznacza, że przeciętny poziom dochodów tych rodzin równy jest zaledwie 40 proc. dochodu małżeństw bezdzietnych z miast powyżej 500 tys. mieszkańców.

Wartości zawarte w tabeli 6.8 maleją monotonicznie (z nielicznymi wyjątkami) wraz ze wzrostem liczby dzieci na utrzymaniu oraz wraz ze spadkiem liczby mieszkańców miejscowości zamieszkania. Przeciętny dochód ekwiwalentny rodzin z 2 lub więcej dzieci, mieszkających w miejscowościach do 200 tys. mieszkańców nie przekracza 60 proc. dochodu małżeństw bezdzietnych z wielkich miast. W

podobnej sytuacji są rodziny niepełne. W tym ostatnim wypadku względnie gorsza sytuacja materialna dotyczy jednak także mieszkańców największych miast, co wskazywać może na szczególnie trudne warunki funkcjonowania tych rodzin. Jednocześnie należy zauważyć, że zaprezentowane wcześniej dane, dotyczące tempa wzrostu dochodów poszczególnych grup rodzin, nie wskazują raczej na perspektywy polepszenia względnej sytuacji rodzin niepełnych.

Tabela 6.8. Relacja przeciętnych dochodów ekwiwalentnych rodzin z dziećmi do przeciętnych dochodów małżeństw bezdzietnych zamieszkałych w największych miastach w 2015 roku (według klasy miejscowości zamieszkania)

Miejsce zamieszkania	Udział przeciętnych dochodów poszczególnych typów rodzin w przeciętnym dochodzie małżeństw bezdzietnych mieszkających w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców [w %]					Ogółem
	Małżeństwa bez dzieci	Małżeństwa z 1 dzieckiem	Małżeństwa z 2 dziećmi	Małżeństwa z 3 i więcej dziećmi	Rodziny niepełne	
Miasta o liczbie mieszkańców 500 tys. i więcej	100	91	89	85	65	86
Miasta o liczbie mieszkańców 200-500 tys.	81	75	64	56	51	68
Miasta o liczbie mieszkańców 100-200 tys.	76	68	57	45	53	63
Miasta o liczbie mieszkańców 20-100 tys.	69	67	57	47	51	59
Miasta o liczbie mieszkańców poniżej 20 tys.	65	66	59	57	51	58
Wieś	56	57	50	45	40	49
Ogółem	72	68	59	51	49	61

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Tabela 6.9 zawiera dane analogiczne do zaprezentowanych w tabeli 6.7, ale z uwzględnieniem podziału na grupy społeczno-ekonomiczne gospodarstw wyodrębnione ze względu na źródło dochodu. Jak już wspomniano, także w tym przypadku uzyskane wyniki, z uwagi na niewielkie liczebności niektórych grup, należy uznać za przybliżone. Ze względu na zmianę sposobu definiowania grup społeczno-ekonomicznych pomiędzy 2005 a 2015 rokiem, tabela 6.9 nie obejmuje wszystkich grup wyodrębnionych w obydwu wymienionych latach.

Z punktu widzenia wzrostu dochodu, porównywalnie dobra jest sytuacja gospodarstw pracowników najemnych oraz osób pracujących na własny rachunek. Zdecydowanie najszybszy przyrost dochodu odnotowany został w grupie gospodarstw rolników, co najprawdopodobniej miało bezpośredni związek z wejściem Polski do Unii Europejskiej i wprowadzeniem dopłat bezpośrednich, będących de facto dodatkowymi świadczeniami na rzecz tej grupy społecznej. Zdecydowanie najgorsza – z punktu widzenia wzrostu dochodu – była natomiast sytuacja osób utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych. Oznacza to, że przyrost świadczeń jest wolniejszy od wzrostu wynagrodzeń.

Analogicznie do wyników uzyskanych wcześniej, najszybszy wzrost dochodu wystąpił w grupie rodzin z dziećmi, zwłaszcza rodzin z co najmniej trójką dzieci. W zdecydowanie najgorszej sytuacji znalazły się natomiast po raz kolejny rodziny niepełne.

Tabela 6.9. Realny wzrost poziomu przeciętnego dochodu w grupach wyodrębnionych według typu gospodarstwa domowego oraz grupy społeczno-ekonomicznej w latach 2005-2015

Grupa społeczno-ekonomiczna	Stopa wzrostu przeciętnego dochodu poszczególnych typów gospodarstw domowych[w %]					Ogółem
	Małżeństwa bez dzieci	Małżeństwa z 1 dzieckiem	Małżeństwa z 2 dzieci	Małżeństwa z 3 i więcej dzieci	Rodziny niepełne	
Gospodarstwa pracowników	107	128	120	168	94	123
Gospodarstwa rolników	193*	154*	184	167*	93*	139
Gospodarstwa pracujących na własny rachunek	116*	120	141	167*	3*	121
Gospodarstwa utrzymujących się z niezarobkowych źródeł	48*	85*	113*	90*	62	86
Ogółem	94	111	106	137	76	99

* Wyniki oszacowane dla prób obejmujących mniej niż 30 gospodarstw domowych w 2005 lub 2015 roku

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Oceniając względną zamożność rodzin z punktu widzenia grupy społeczno-ekonomicznej, do jakiej należą, za punkt odniesienia przyjęto bezdzietne małżeństwa utrzymujące się z pracy najemnej. Wyniki tej analizy przedstawione zostały w tabeli 6.10. Także w tym przypadku w szczególnie niekorzystnej sytuacji znajdują się rodziny z 3 i więcej dzieci oraz rodziny niepełne, mimo znaczących wzrostów dochodów netto w pierwszej z tych grup. Wysoka stopa wzrostu dochodów wśród rolników także nie spowodowała istotnej poprawy względnej sytuacji dochodowej tej grupy.

Tabela 6.10. Relacja przeciętnych dochodów ekwiwalentnych rodzin do przeciętnych dochodów małżeństw bezdzietnych pracowników w 2015 roku (według grupy społeczno-ekonomicznej)

Grupa społeczno-ekonomiczna	Udział przeciętnych dochodów poszczególnych typów rodzin w przeciętnym dochodzie małżeństw bezdzietnych w grupie pracowników [w %]					
	Małżeństwa bez dzieci	Małżeństwa z 1 dzieckiem	Małżeństwa z 2 dziećmi	Małżeństwa z 3 i więcej dziećmi	Rodziny niepełne	Ogółem
Gospodarstwa pracowników	100	82	69	60	67	78
Gospodarstwa rolników	63	61	53	47	48	54
Gospodarstwa pracujących na własny rachunek	133	91	79	79	66*	102
Gospodarstwa emerytów	69	65	53	45*	50	61
Gospodarstwa rencistów	45	44	41*	30*	43	45
Gospodarstwa utrzymujących się z niezarobkowych źródeł	32	35*	30*	24*	32	35
Ogółem	83	77	67	57	56	69

* Wyniki oszacowane dla prób obejmujących mniej niż 30 gospodarstw domowych w 2015 roku

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

6.3 Sytuacja materialna rodzin

W tej części rozdziału skupimy się na sytuacji materialnej rodzin, w tym małżeństw bezdzietnych, małżeństw z dziećmi, konkubinatów bezdzietnych i z dziećmi oraz rodzin niepełnych. Analizie porównawczej poddano sytuację dochodową tych rodzin (ocenę poziomu dochodów i sposoby gospodarowania dochodem), możliwości zaspokojenia potrzeb przez rodziny w zakresie wyżywienia, kształcenia dzieci, uczestnictwa w kulturze i wypoczynku oraz potrzeb zdrowotnych, a także wybrane aspekty zasobności materialnej rodzin (oszczędności i zadłużenie).

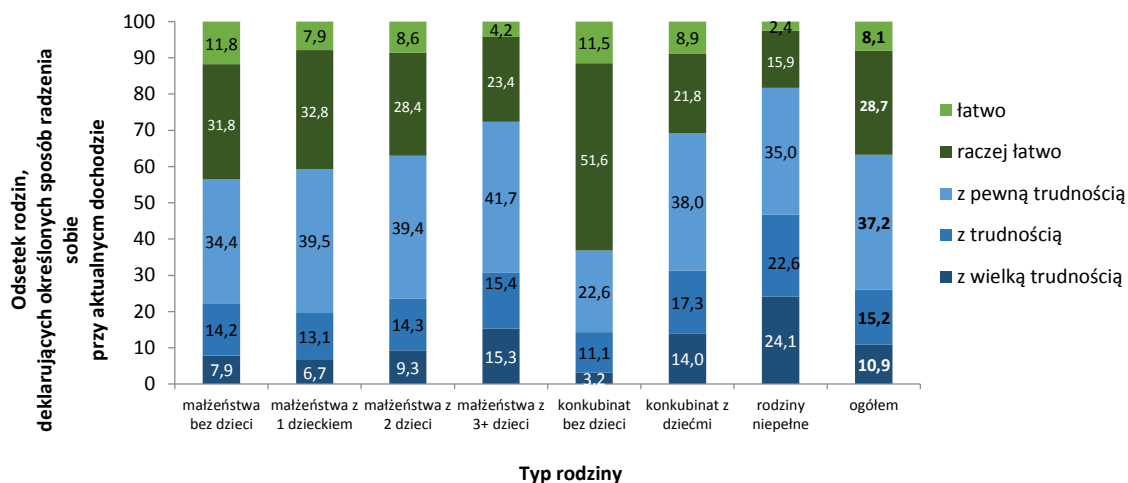
Ocena poziomu dochodów oraz sposoby gospodarowania dochodem

Badane rodziny najczęściej deklarowały, że przy aktualnym dochodzie wiązały koniec z końcem z pewną trudnością (nieco ponad 37 proc., wykres 6.2). W relatywnie najtrudniejszej sytuacji – zarówno na tle całej badanej populacji, jak też w porównaniu do poszczególnych typów gospodarstw – były rodziny niepełne oraz wielodzietne (małżeństwa z 3 i więcej dzieci). Rodziny niepełne najczęściej deklarowały, że wiązały koniec z końcem z wielką trudnością (około 24 proc.) lub trudnością (prawie 23 proc.). Łącznie na te same trudności wskazało ponad 30 proc. małżeństw z 3 i więcej dzieci.

Można też zauważyć, że wśród małżeństw procent wskazujących różnego rodzaju trudności był tym większy, im więcej było w nich dzieci. Ponadto warto zwrócić uwagę, że konkubinaty z dziećmi deklarowały różne trudności w wiązaniu końca z końcem nieco częściej niż porównywalne liczebnie małżeństwa z 2 dziećmi (przypomnieć w tym miejscu wypada, że przeciętna liczba osób w gospodarstwie domowym wynosi 3,71 dla konkubinatów z dziećmi oraz 4,11 dla małżeństw z 2 dziećmi) oraz nieco rzadziej niż rodziny wielodzietne.

W zdecydowanie najlepszej sytuacji były konkubinaty bezdzietne, które najczęściej (w ponad 50 proc. przypadkach) wiązały koniec z końcem raczej łatwo i łatwo.

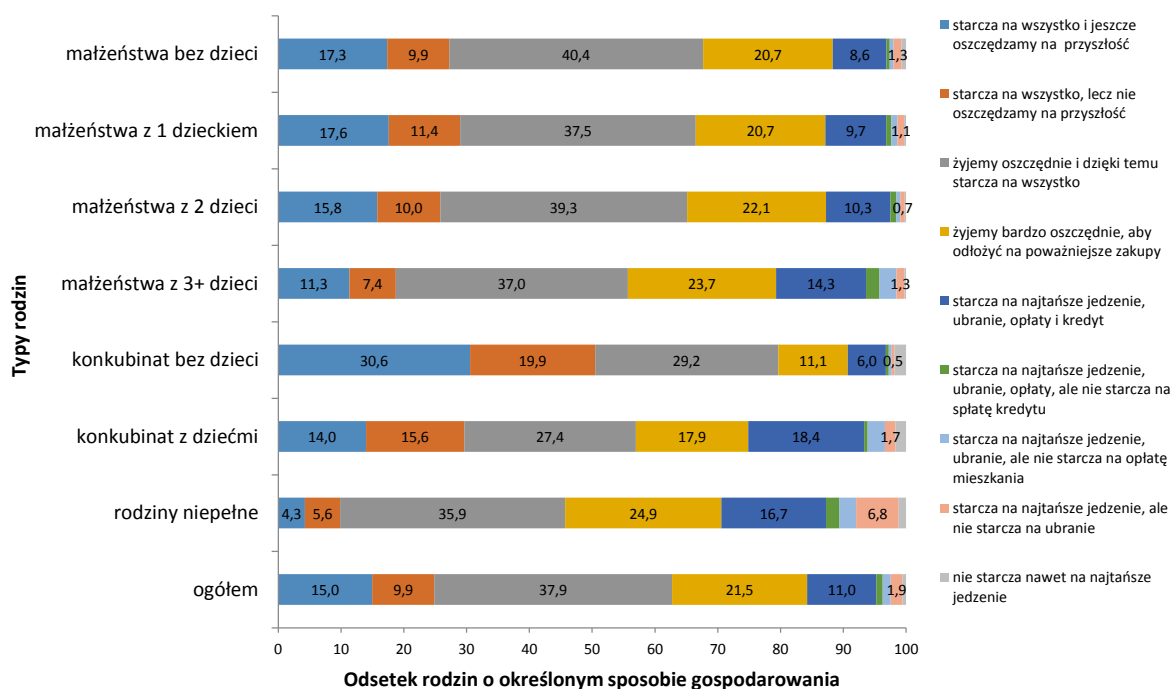
Wykres 6.2. Radzenie sobie rodzin przy uzyskiwanym dochodzie netto według typu rodziny w 2015 roku



Źródło: Diagnoza Społeczna, opracowanie własne

Oceniając sposób radzenia sobie przy uzyskiwanych dochodach, badane rodziny najczęściej twierdziły, że żyją oszczędnie i dzięki temu starcza im na wszystko (prawie 38 proc. rodzin, wykres 6.3), a następnie, że żyją bardzo oszczędnie, aby odłożyć na poważniejsze zakupy (ponad 21 proc. rodzin). Podobna hierarchia sposobu gospodarowania dochodami występuje u małżeństw, przy czym im więcej dzieci w rodzinie tym częściej małżeństwa deklarowały, że żyją bardzo oszczędnie, aby odłożyć na poważniejsze zakupy (od 20,7 proc. dla małżeństw bezdzietnych i z 1 dzieckiem do 23,7 proc. w wypadku małżeństw z 3 i więcej dziećmi) oraz że starcza na najtańsze jedzenie, ubranie, ale nie starcza na opłaty i kredyt (analogicznie od 8,6 do 14,3 proc. rodzin).

Wykres 6.3. Sposób gospodarowania dochodem przez rodziny według typu rodziny 2015 roku



Źródło: Diagnoza Społeczna, opracowanie własne

Ponadto, jeśli przyjąć, że we względnie dobrej sytuacji są rodziny, które deklarują, że starcza im na wszystko – bez względu na to czy oszczędzają, nie oszczędzają, czy żyją oszczędnie – to najtrudniejsza jest sytuacja rodzin niepełnych. Na różne trudności w gospodarowaniu dochodem wskazała większość badanych rodzin tego typu. Uwagę zwraca przy tym fakt, że rodziny te najczęściej wskazywały, że starcza im na najtańsze jedzenie, ale nie starcza na ubranie (prawie 7 proc. rodzin, podczas gdy inne typy rodzin ten sposób gospodarowania pieniędzmi deklarowały kilka razy rzadziej), a zdecydowanie najrzadziej, że starcza im na wszystko i oszczędzają na przyszłość (4,3 proc. rodzin). Jednocześnie rodziny niepełne najczęściej (ponad 32 proc.) uznały, że dochód nie pozwala im na zaspokojenie potrzeb (tabela 6.11).

Tabela 6.11. Sytuacja dochodowa rodzin z punktu widzenia wystarczalności dochodu na zaspokojenie potrzeb według typu rodziny w 2015 roku

Sytuacja materialna	Odsetek rodzin						
	Małżeństwa bez dzieci	Małżeństwa z 1 dzieckiem	Małżeństwa z 2 dziećmi	Małżeństwa z 3+ dziećmi	Konkubiny bez dzieci	Konkubiny z dziećmi	Rodziny niepełne
Stale dochody pozwalają na zaspokojenie potrzeb	86,9	87,2	85,2	78,9	94,0	83,4	68,0
Stale dochody nie pozwalają na zaspokojenie potrzeb	13,1	12,9	14,8	21,1	6,0	16,6	32,0

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Najlepsza sytuacja występowała wśród osób bezdzietnych żyjących w konkubinatach. Aż 30 proc. z nich zadeklarowało, że starcza im na wszystko i oszczędzają na przyszłość. Jednocześnie rodziny te stosunkowo najrzadziej wskazywały na trudności w gospodarowaniu dochodem (wykres 6.3) oraz w zaspokojeniu potrzeb (niecałe 6 proc., tabela 6.11).

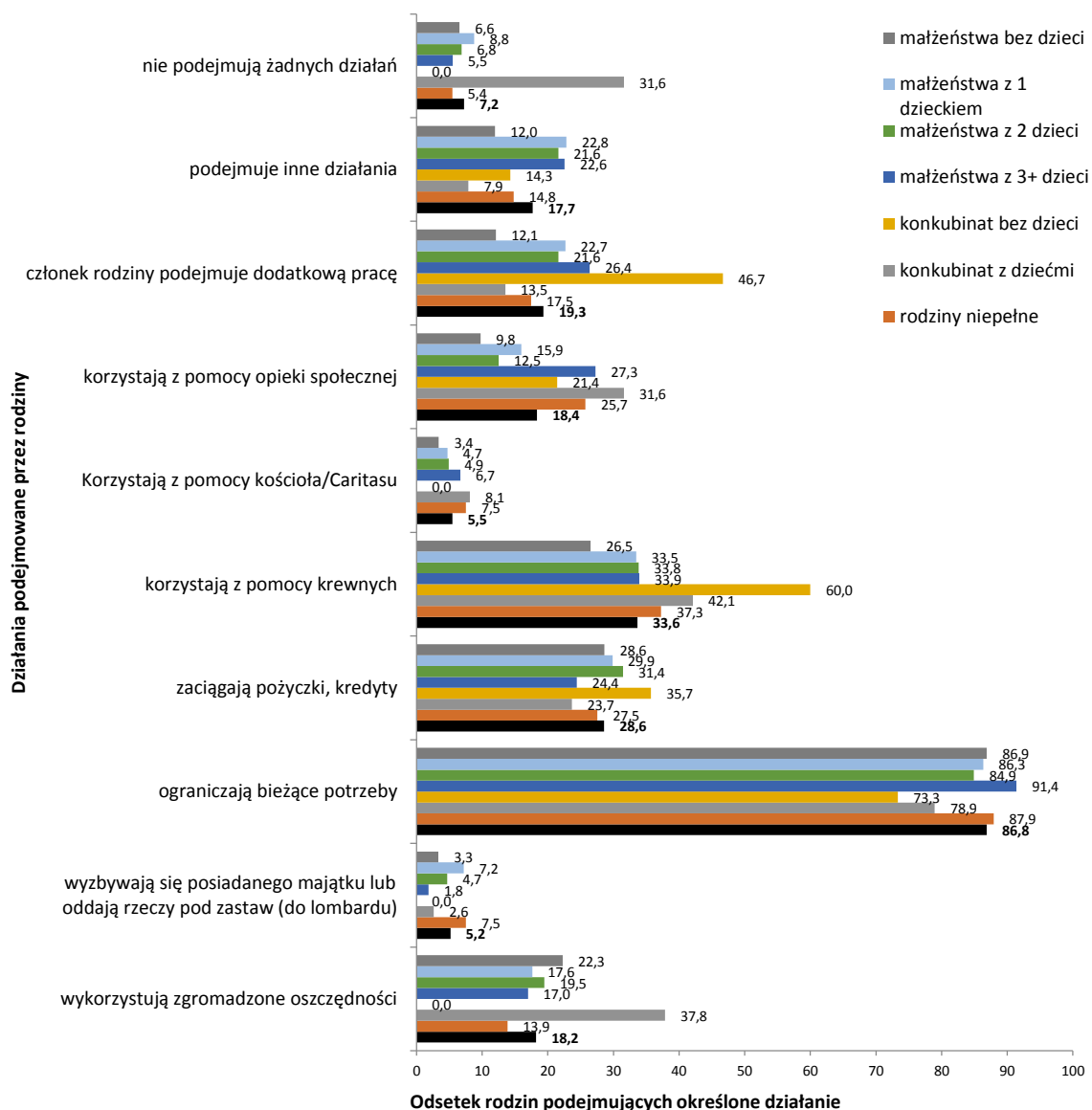
W sytuacji, gdy dochody nie wystarczały na zaspokojenie bieżących potrzeb, badane rodziny najczęściej ograniczały swoje potrzeby (około 87 proc. wszystkich rodzin, wykres 6.4) lub korzystały z pomocy krewnych (około 34 proc. rodzin), a najrzadziej korzystały z pomocy kościoła/Caritasu (5,5 proc. rodzin), wyzbywały się posiadanego majątku bądź też oddawały rzeczy pod zastaw do lombardu (około 5 proc. rodzin).

Poza tym działania podejmowane przez rodziny w opisywanej sytuacji nie różniły się znacząco. Wyraźnie odmiennie działania – oprócz ograniczania bieżących potrzeb i korzystania z pomocy krewnych – podejmowały konkubiny. Te z dziećmi, w sytuacji, gdy dochody nie wystarczały im na zaspokojenie codziennych potrzeb, wskazywały często, że wykorzystują zgromadzone oszczędności (prawie 38 proc.), korzystają z opieki społecznej (32 proc.) albo też nie podejmują żadnych działań (około 32 proc.). Z kolei wśród konkubinatów bez dzieci inne sposoby działania w danej sytuacji to podejmowanie przez członka rodziny dodatkowej pracy (47 proc. rodzin) lub też wykorzystywanie zgromadzonych oszczędności (prawie 38 proc. konkubinatów).

Prawie 24 proc. rodzin oceniało w 2015 roku, że ich sytuacja dochodowa w porównaniu do sytuacji sprzed 2 lat pogorszyła się, a ponad 60 proc., że nie zmieniła się (wykres 6.5). Najczęściej na pogorszenie sytuacji wskazywały rodziny niepełne (blisko 34 proc.), następnie rodziny z 3 i więcej dziećmi (ponad 27 proc.). Jednocześnie rodziny niepełne stosunkowo rzadko wskazywały, że ich sytuacja poprawiła się (ponad 13 proc.).

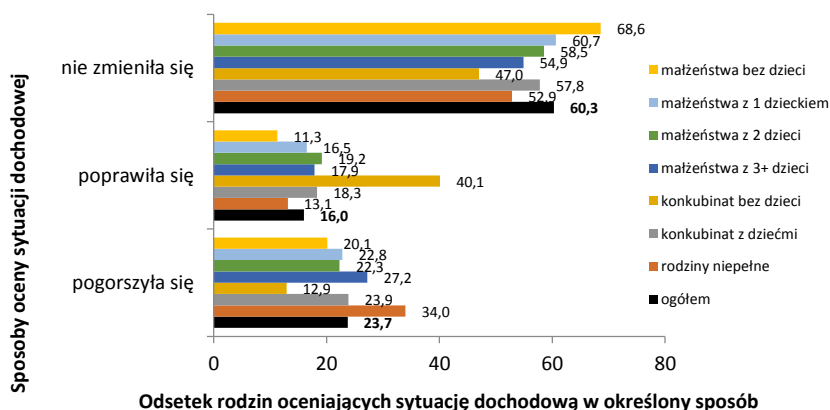
Zgoła odmiennie sytuację dochodową oceniły badane konkubiny bezdzietne. Ponad 40 proc. z nich wskazała na poprawę sytuacji w okresie ostatnich dwóch lat, a jednocześnie niespełna 13 proc. zadeklarowało, że ich sytuacja dochodowa w latach 2013-2015 pogorszyła się.

Wykres 6.4. Działania podejmowane przez rodziny, gdy ich stałe dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb, według typu rodziny w 2015 roku



Źródło: Diagnoza Społeczna, opracowanie własne

Wykres 6.5. Ocena zmian sytuacji dochodowej przez rodziny według typu rodziny w 2015 roku, w porównaniu do sytuacji sprzed dwóch lat



Możliwości zaspokojenia potrzeb przez rodziny i ocena sytuacji materialnej

Wyżywienie

Rodziny oceniały, że najczęściej nie było ich stać w ciągu ostatniego roku na zaspokojenie potrzeb żywnościowych ze względów finansowych w zakresie ryb i przetworów rybnych (prawie 13 proc. rodzin, wykres 6.6), a następnie używek oraz wyrobów cukierniczych (odpowiednio ponad 9 proc. i ponad 8 proc. rodzin), przetworów mięsnych i drobiowych oraz mięsa i drobiu (po odpowiednio blisko 7 proc. rodzin), owoców i przetworów owocowych (blisko 6 proc. rodzin). Podobną hierarchię braku możliwości zaspokojenia potrzeb żywnościowych ze względów finansowych jak w całej badanej populacji obserwujemy we wszystkich typach rodzin, poza bezdzietnymi konkubinacjami.

Prawie 76 proc. gospodarstw uważało w 2015 roku, że zaspokojenie ich potrzeb żywnościowych w porównaniu do sytuacji sprzed 2 lat nie zmieniło się, około 15 proc. odczuło pogorszenie, a prawie 10 proc. poprawę (tabela 6.12).

Tabela 6.12. Ocena zmian zaspokojenia potrzeb rodzin związanych z wyżywieniem według typu rodziny w 2015 roku

Typ rodziny	Odsetek rodzin, uważających, że zaspokojenie ich potrzeb żywnościowych w porównaniu do sytuacji w 2013 r.		
	pogorszyło się	poprawiło się	nie zmieniło się
Małżeństwa bez dzieci	13,7	6,2	80,0
Małżeństwa z 1 dzieckiem	12,7	8,2	79,1
Małżeństwa z 2 dzieci	13,0	11,1	75,9
Małżeństwa z 3+ dzieci	13,8	11,8	74,4
Konkubinaty bez dzieci	16,7	21,5	61,8
Konkubinaty z dziećmi	20,8	11,9	67,3
Rodziny niepełne	24,4	9,4	66,2
Ogółem	14,9	9,5	75,7

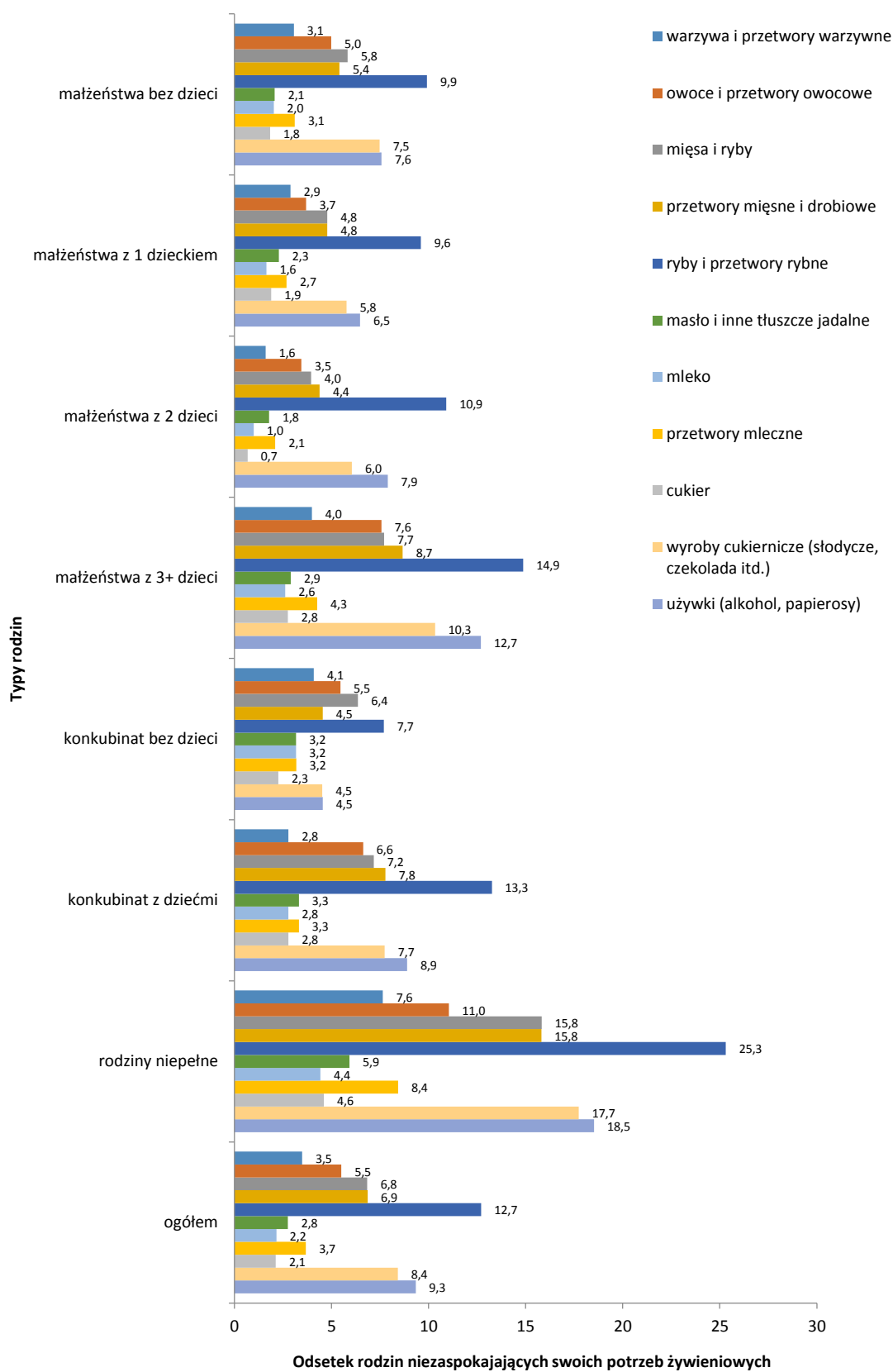
Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Ponadto zauważyć można, że oceny formułowane przez małżeństwa bezdzietne i z dziećmi nie różniły się znacząco, jeśli chodzi o pogorszenie możliwości zaspokojenia potrzeb związanych z żywnością w analizowanym okresie (procent tych ocen wahał się w granicach około 13-14 proc. wśród wymienionych typów rodzin). Jednocześnie zaobserwować można, że oceny wskazujące na poprawę sytuacji w danym obszarze wśród tych rodzin były tym częstsze, im większe były oceniające gospodarstwa (ze względu na liczbę dzieci). Odsetek tych ocen mieści się w przedziale od 6,2 proc. dla małżeństw bez dzieci do 11,8 proc. dla małżeństw z 3 i więcej dzieci.

Relatywnie wysoki był z kolei odsetek rodzin niepełnych, które oceniły, że zaspokojenie ich potrzeb żywnościowych w ostatnich dwóch latach pogorszyło się (ponad 24 proc.). Następną grupą, w której nastąpiło raczej zwiększenie trudności w realizacji omawianych potrzeb w latach 2013-2015 były konkubinaty z dziećmi (prawie 21 proc. z nich wskazało na pogorszenie możliwości w tym zakresie, a niecałe 12 proc. na poprawę).

Uwagę zwracają też oceny dotyczące zaspokojenia potrzeb żywnościowych w ostatnich dwóch latach postawione przez konkubinaty bez dzieci. Z jednej strony bowiem znacznie częściej niż pozostałe typy badanych rodzin wskazały one na poprawę tej sytuacji (około 22 proc.), z drugiej zaś strony częściej niż małżeństwa – bezdzietne i z dziećmi – pogorszenie owej sytuacji (około 12 proc.).

Wykres 6.6. Zakres braku zaspokojenia potrzeb żywieniowych według typu rodziny w 2015 roku



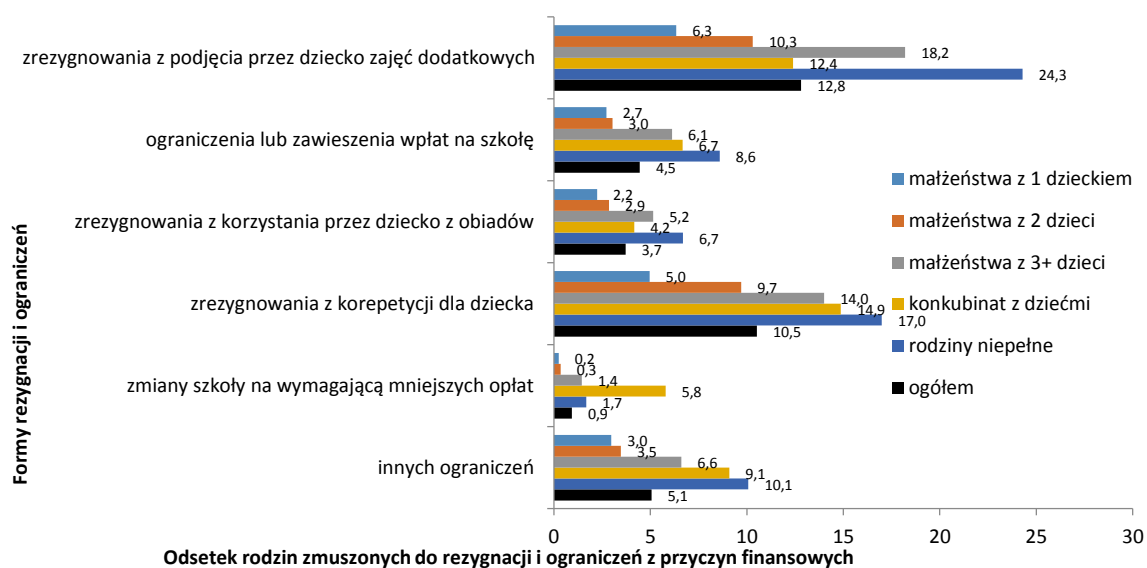
Źródło: Diagnoza Społeczna, opracowanie własne

Kształcenie dzieci

Najczęściej rodziny zmuszane były ze względów finansowych w roku szkolnym 2014/2015 do rezygnacji z podjęcia przez dziecko zajęć dodatkowych (prawie 13 proc. rodzin) i korepetycji dla dziecka (10,5 proc. rodzin). Najrzadziej dochodziło do zmiany szkoły na wymagającą mniejszych opłat (niecały 1 proc. rodzin, wykres 6.7).

Najczęściej do różnych form rezygnacji i ograniczeń w zakresie kształcenia dzieci zmuszone były rodziny niepełne, a także rodziny wielodzietne oraz konkubinaty z dziećmi. Stosunkowo rzadziej natomiast trudności finansowe ograniczały kształcenie dzieci wśród rodzin z 1 dzieckiem i 2 dzieci.

Wykres 6.7. Trudności finansowe gospodarstw domowych w zakresie kształcenia dzieci według typu rodziny w 2015 roku



Źródło: Diagnoza Społeczna, opracowanie własne

Jednocześnie rodziny niepełne i wielodzietne najczęściej deklarowały w 2015 roku, że zaspokojenie ich potrzeb związanych z kształceniem dzieci w porównaniu do sytuacji w 2013 roku pogorszyło się (odpowiednio prawie 22 proc. i 12 proc.) (tabela 6.12).

Tabela 6.12. Ocena zmian zaspokojenia potrzeb rodzin z dziećmi związanych z kształceniem dzieci według typu rodziny w 2015 roku

Typ rodziny	Procent rodzin, uważających, że zaspokojenie ich potrzeb związanych z kształceniem dzieci w porównaniu do sytuacji w 2013 r.		
	pogorszyło się	poprawiło się	nie zmieniło się
Małżeństwa z 1 dzieckiem	6,0	6,7	87,3
Małżeństwa z 2 dzieci	9,1	8,9	82,0
Małżeństwa z 3+ dzieci	11,8	8,5	79,7
Konkubinaty z dziećmi	9,1	6,6	84,3
Rodziny niepełne	21,6	5,3	73,1
Ogółem	10,6	7,7	81,8

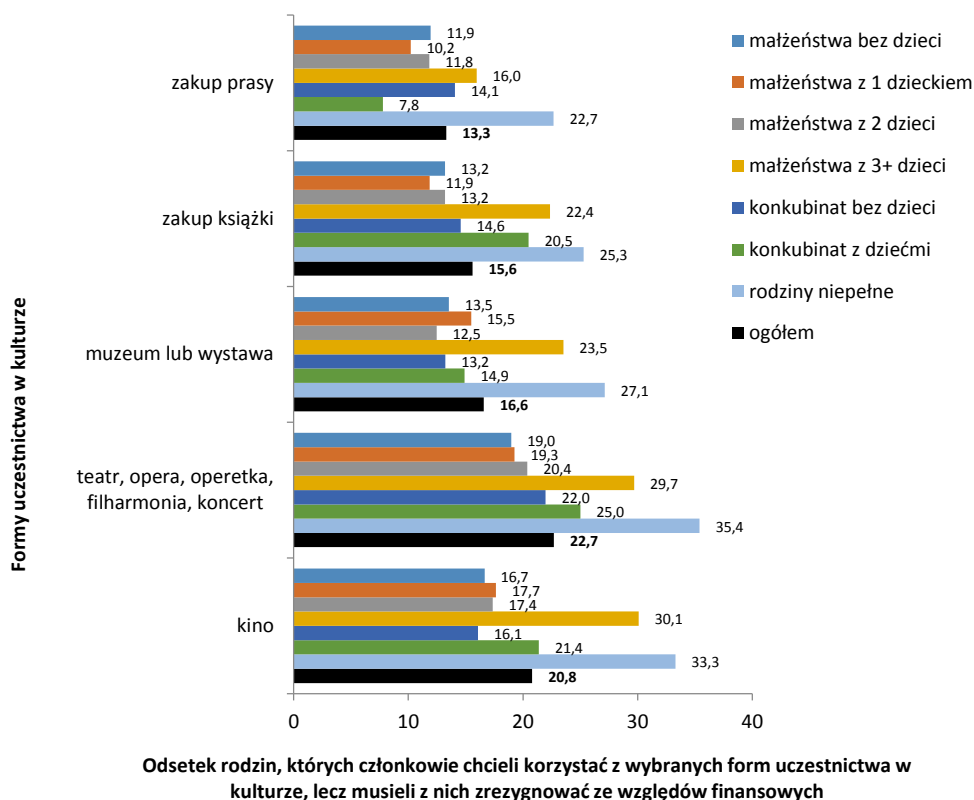
Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Kultura

Około 23 proc. badanych rodzin deklarowało w 2015 roku, że musiało z powodów finansowych zrezygnować w ciągu ostatniego roku z wyjścia do teatru, opery, operetki, filharmonii i koncertu, około

21 proc. z wyjścia do kina, prawie 17 proc. ze zwiedzenia muzeum czy też wystawy, blisko 16 proc. z zakupu książki, a ponad 13 proc. z zakupu prasy (wykres 6.8).

Wykres 6.8. Potrzeby rodzin w zakresie korzystania z wybranych form uczestnictwa w kulturze według typu rodziny w 2015 roku (w ciągu ostatniego roku)



Źródło: Diagnoza Społeczna, opracowanie własne

Trudności finansowe w korzystaniu z tych form uczestnictwa w kulturze były najczęściej sygnalizowane w grupie rodzin niepełnych i wielodzietnych. Generalnie występowanie tych trudności wzrasta wraz ze wzrostem liczby dzieci w rodzinach. Najczęściej gospodarstwa domowe oceniały, że poziom zaspokojenia ich potrzeb związanych z kulturą w ostatnich dwóch latach nie zmienił się (83,5 proc. gospodarstw). Natomiast prawie 11 proc. rodzin uważa, że sytuacja w tym obszarze pogorszyła się, a tylko 6 proc., że uległa poprawie (tabela 6.13).

Tabela 6.13. Ocena zmian zaspokojenia potrzeb rodzin związanych z kulturą według typu rodziny w 2015 roku

Typ rodziny	Procent rodzin, uważających, że zaspokojenie ich potrzeb związanych z kulturą w porównaniu do sytuacji w 2013 r.		
	pogorszyło się	poprawiło się	nie zmieniło się
Małżeństwa bez dzieci	9,0	4,3	86,6
Małżeństwa z 1 dzieckiem	8,5	6,1	85,4
Małżeństwa z 2 dziećmi	11,0	6,5	82,5
Małżeństwa z 3+ dziećmi	12,9	5,9	81,2
Konkubinaty bez dzieci	3,7	18,1	78,2
Konkubinaty z dziećmi	15,5	5,8	78,7
Rodziny niepełne	15,4	5,6	79,0
Ogółem	10,6	6,0	83,5

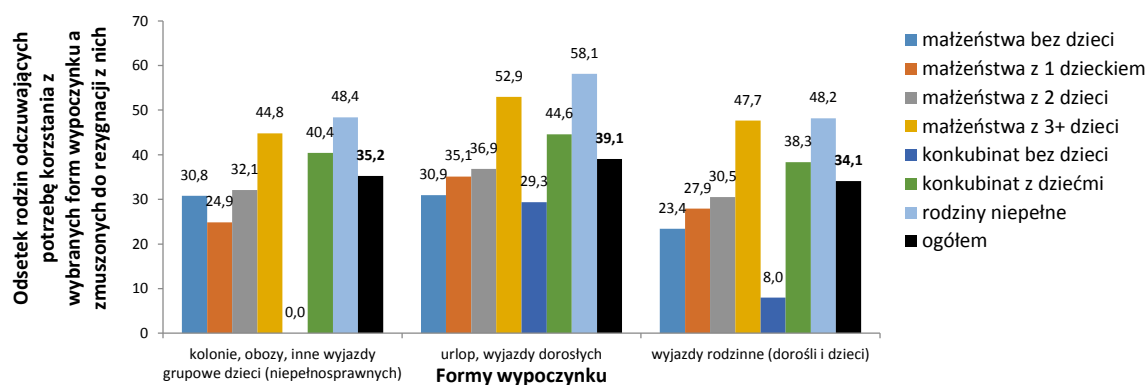
Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

W grupach gospodarstw domowych konkubinatów z dziećmi, rodzin niepełnych oraz małżeństw z 2 i więcej dzieci stosunkowo najwyższy był odsetek gospodarstw deklarujących pogorszenie możliwości zaspokojenia potrzeb kulturowych w 2015 roku w porównaniu do sytuacji w 2013 roku. Najlepsza sytuacja pod tym względem była wśród konkubinatów bez dzieci, wśród których niecałe 4 proc. oceniło, że ich możliwości zaspokojenia potrzeb związanych z kulturą w analizowanym okresie pogorszyły się, a ponad 18 proc. gospodarstw danego typu zadeklarowało, że zaspokojenie ich potrzeb kulturowych poprawiło się (podczas gdy inne gospodarstwa wskazywały na poprawę danej sytuacji w kilku procentach).

Wypoczynek

Nieco ponad 39 proc. badanych rodzin deklarowało w 2015 roku, że musiało z powodów finansowych zrezygnować w ciągu ostatniego roku z urlopów, powyżej 35 proc. rodzin nie stać było na wyjazdy wypoczynkowe dla dzieci, a około 34 proc. rodzin zaniechało wspólnych wyjazdów rodzinnych (rodzice i dzieci) (wykres 6.9).

Wykres 6.9 Potrzeby rodzin w zakresie korzystania z wybranych form wypoczynku według typu rodziny w 2015 r.



Źródło: Diagnoza Społeczna, opracowanie własne

Trudności finansowe w korzystaniu z tych form wypoczynku były najczęściej sygnalizowane w grupie rodzin niepełnych, wielodzietnych i konkubinatów z dziećmi. Generalnie, podobnie jak w przypadku potrzeb związanych z kulturą, odsetek rodzin deklarujących pogorszenie możliwości zaspokojenia potrzeb związanych z wypoczynkiem był tym wyższy, im większa była w nich liczba dzieci. Aż 77,5 proc. rodzin uważa, że zaspokojenie ich potrzeb związanych z wypoczynkiem w 2015 roku w porównaniu do sytuacji sprzed dwóch lat nie zmieniło się. Jednocześnie ponad 17 proc. gospodarstw wskazało na pogorszenie się sytuacji w tym obszarze, a tylko nieznacznie ponad 5 proc. na jej poprawę (tabela 6.14).

Tabela 6.14. Ocena zmian zaspokojenia potrzeb rodzin związanych z wypoczynkiem według typu rodziny w 2015 roku

Typ rodziny	Procent rodzin, uważających, że zaspokojenie ich potrzeb związanych z wypoczynkiem w porównaniu do sytuacji w 2013 r.		
	pogorszyło się	poprawiło się	nie zmieniło się
Małżeństwa bez dzieci	13,7	4,0	82,2
Małżeństwa z 1 dzieckiem	15,9	6,4	77,7
Małżeństwa z 2 dziećmi	18,5	6,0	75,6
Małżeństwa z 3+ dziećmi	21,2	6,8	72,0
Konkubinaty bez dzieci	8,3	11,0	81,7
Konkubinaty z dziećmi	19,6	7,3	73,2
Rodziny niepełne	23,2	2,0	74,7
Ogółem	17,2	5,2	77,5

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

W grupach gospodarstw domowych konkubinatów z dziećmi, rodzin niepełnych oraz małżeństw z 2 i więcej dzieci stosunkowo najwyższy był odsetek gospodarstw deklarujących pogorszenie możliwości zaspokojenia potrzeb kulturowych w 2015 roku w porównaniu do sytuacji w 2013 roku. Najlepsza sytuacja pod tym względem była wśród konkubinatów bez dzieci, wśród których niecałe 4 proc. oceniło, że ich możliwości zaspokojenia potrzeb związanych z kulturą w analizowanym okresie pogorszyły się, a ponad 18 proc. gospodarstw danego typu zadeklarowało, że zaspokojenie ich potrzeb kulturowych poprawiło się (podczas gdy inne gospodarstwa wskazywały na poprawę danej sytuacji w kilku procentach).

Opieka zdrowotna

W ciągu roku poprzedzającego, wśród gospodarstw domowych potrzebujących zakupić leki lub usługi zdrowia, najczęściej dochodziło do rezygnacji z ich zakupów z powodu braku pieniędzy (wykres 6.10) w wypadku wyjazdów do sanatorium (w ponad 22 proc. rodzin), zakupu protez zębowych (w ponad 19 proc. rodzin), zabiegów rehabilitacyjnych (blisko 19 proc.) i leczenia zębów (w około 19 proc. gospodarstw), oraz realizacji recept lub wykupienia zalecanych leków (w blisko 13 proc. rodzin). Najczęściej rezygnacje te występowały w grupie rodzin niepełnych, małżeństw wielodzietnych oraz konkubinatów z dziećmi.

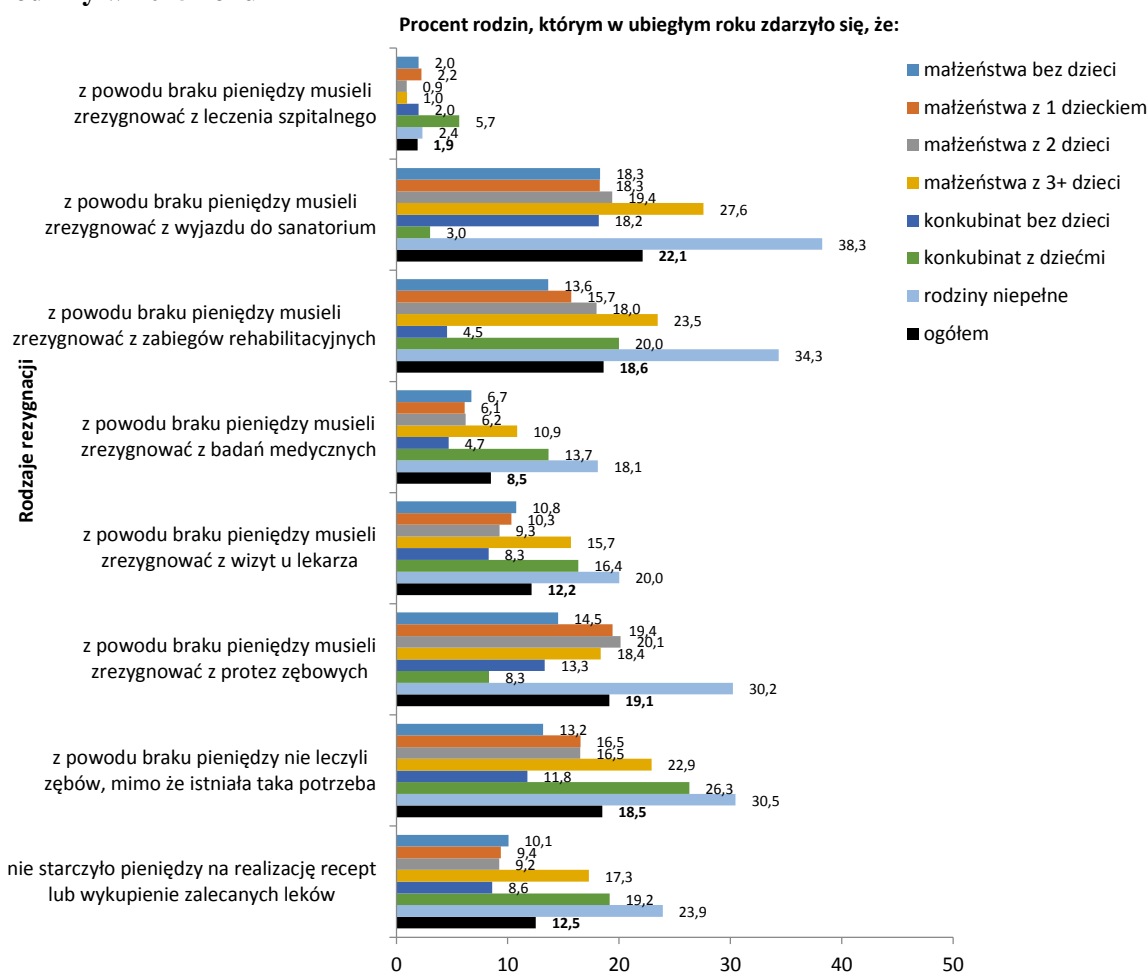
Ocena możliwości zaspokojenia potrzeb zdrowotnych w latach 2013-2015 była porównywalna wśród rodzin z dziećmi – małżeństw i konkubinatów (około 17-18 proc. w każdej grupie deklarowało pogorszenie realizacji tych potrzeb, a około 2-3 proc. poprawę możliwości korzystania z usług ochrony zdrowia bądź zakupienia leków) (tabela 6.15). Najgorzej sytuację w omawianym aspekcie oceniły rodziny niepełne (prawie 28 proc. z nich wskazało na pogorszenie, a nieznacznie ponad 2 proc. na poprawę możliwości zaspokojenia potrzeb zdrowotnych).

Tabela 6.15. Ocena zmian zaspokojenia potrzeb zdrowotnych przez rodziny według typu rodziny w 2015 roku

Typ rodziny	Procent rodzin, uważających, że zaspokojenie ich potrzeb zdrowotnych w porównaniu do sytuacji w 2013 r.		
	pogorszyło się	poprawiło się	nie zmieniło się
Małżeństwa bez dzieci	21,0	1,6	77,4
Małżeństwa z 1 dzieckiem	17,3	3,1	79,5
Małżeństwa z 2 dzieci	17,2	2,5	80,3
Małżeństwa z 3+ dzieci	18,0	2,2	79,8
Konkubinaty bez dzieci	9,6	3,2	87,3
Konkubinaty z dziećmi	18,2	5,0	76,8
Rodziny niepełne	27,8	2,4	69,8
Ogółem	21,0	1,6	77,4

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Wykres 6.10. Trudności finansowe rodzin w zaspokajaniu potrzeb zdrowotnych według typu rodziny w 2015 roku



Źródło: Diagnoza Społeczna, opracowanie własne

Zasobność materialna rodzin

O zasobności materialnej świadczą, między innymi, posiadane oszczędności przez rodziny. Pod tym względem w najmniej korzystnej sytuacji są rodziny niepełne oraz z 3 i więcej dziećmi (oszczędności nie posiada odpowiednio prawie 69 proc. i 58 proc. rodzin). Ponadto warto zauważyć, że im więcej dzieci w rodzinie, tym rzadziej rodziny te posiadają oszczędności (tabela 6.16).

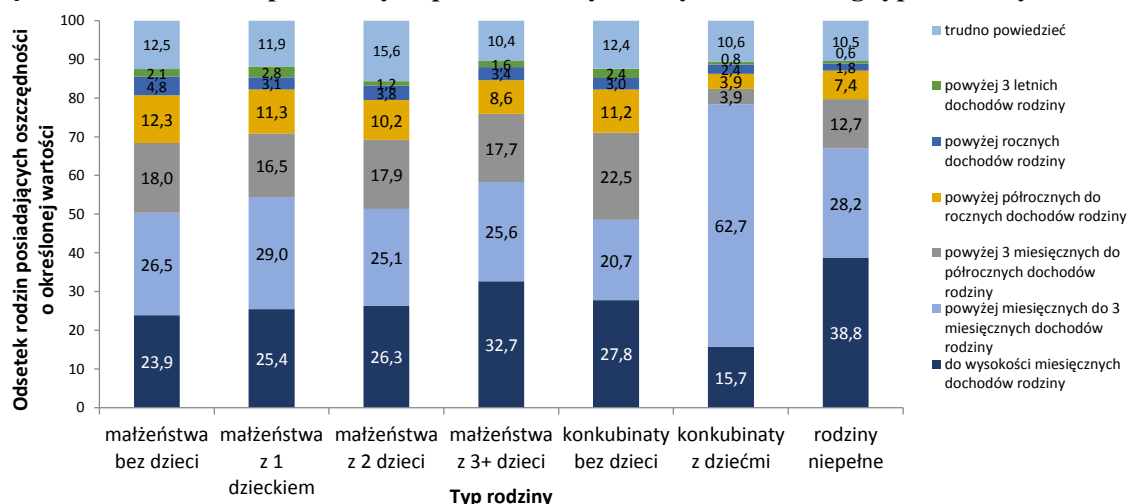
Tabela 6.16. Posiadanie przez rodziny oszczędności według typu rodziny w 2015 roku

Posiadane oszczędności	Odsetek rodzin						
	Małżeństwa bez dzieci	Małżeństwa z 1 dzieckiem	Małżeństwa z 2 dziećmi	Małżeństwa z 3+ dziećmi	Konkubinaty bez dzieci	Konkubinaty z dziećmi	Rodziny niepełne
Tak	48,4	49,7	50,5	57,7	43,6	66,3	68,9
Nie	51,6	50,3	49,5	42,3	56,4	33,7	31,1

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Wartość oszczędności wśród badanych rodzin, które je posiadają, najczęściej nie przekracza 3-miesięcznych dochodów gospodarstwa. Struktura wartości oszczędności w poszczególnych grupach badanych rodzin przedstawia się podobnie poza konkubinatami bezdzietnymi. Jednocześnie zauważyć można, że najniższe oszczędności (do wysokości miesięcznych dochodów) przeważały wśród rodzin niepełnych (blisko 39 proc. rodzin) oraz rodzin wielodzietnych (prawie 33 proc.).

Wykres 6.11. Wartość posiadanych przez rodziny oszczędności według typu rodziny w 2015 roku



Źródło: Diagnoza Społeczna, opracowanie własne

Innym czynnikiem obrazującym sytuację materialną rodzin jest ich zadłużenie. W analizowanym okresie najrzadziej pożyczki lub kredyty do spłacenia posiadały małżeństwa bez dzieci (ponad 28 proc.) oraz rodziny niepełne (ponad 36 proc.), a najczęściej konkubiny z dziećmi (prawie 53 proc.) oraz małżeństwa z 3 i więcej dziećmi (prawie 44 proc.). Wśród rodzin posiadających zadłużenie, wysokość dochodu przeznaczanego na jego spłatę nie przekraczała zazwyczaj 20 proc. miesięcznego dochodu (tabela 6.17).

Tabela 6.17. Procent rodzin, które mają do spłacenia pożyczki lub kredyt według typu rodziny w 2015 roku

Pożyczki lub kredyty do spłacenia	Odsetek rodzin						
	Małżeństwa bez dzieci	Małżeństwa z 1 dzieckiem	Małżeństwa z 2 dziećmi	Małżeństwa z 3+ dziećmi	Konkubiny bez dzieci	Konkubiny z dziećmi	Rodziny niepełne
Tak	28,3	43,3	43,9	43,5	40,4	52,8	36,1
Nie	71,7	56,7	56,1	56,5	59,6	47,2	63,9

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

W ocenie zmian sytuacji materialnej przez rodziny w latach 2013-2015 należy zauważyć, że wszystkie typy rodzin, poza konkubinami bez dzieci, częściej wskazywały, że sytuacja ta pogorszyła się, niż poprawiła (tabela 6.18).

Tabela 6.18. Ocena zmian sytuacji materialnej przez rodziny według typu rodziny w 2015 roku

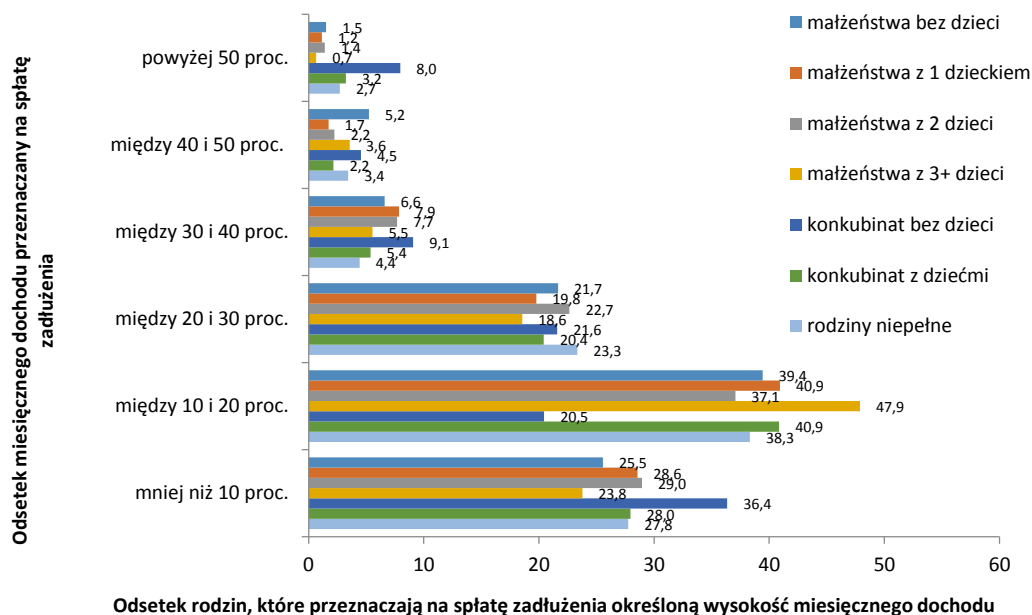
Typy rodziny	Procent rodzin, uważających, że sytuacja materialna w porównaniu do 2013 r.		
	pogorszyła się	poprawiła się	nie zmieniła się
	Małżeństwa bez dzieci	19,4	9,4
Małżeństwa z 1 dzieckiem	20,3	12,2	67,5
Małżeństwa z 2 dziećmi	18,6	16,1	65,3
Małżeństwa z 3+ dziećmi	23,7	14,8	61,4
Konkubiny bez dzieci	21,1	36,2	42,7
Konkubiny z dziećmi	30,0	23,9	46,1
Rodziny niepełne	31,4	12,3	56,3
Ogółem	21,8	13,4	64,7

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Najczęściej pogorszenie sytuacji materialnej w analizowanym okresie deklarowały rodziny niepełne (31,4 proc.), konkubiny z dziećmi (30 proc.) oraz małżeństwa z 3 i więcej dzieci (prawie 24 proc.). Natomiast na poprawę sytuacji wskazywały najczęściej konkubiny bez dzieci (ponad 36 proc.).

Uwagę zwraca także odmienna ocena zmiany sytuacji materialnej przez małżeństwa z 2 dziećmi i konkubiny z dziećmi (podobnych grup rodzin pod względem przeciętnej liczby osób w gospodarstwie). Na pogorszenie sytuacji wskazało odpowiednio prawie 19 proc. małżeństw i 30 proc. konkubinatów.

Wykres 6.12. Dochody miesięczne rodzin przeznaczane na spłatę zadłużenia według typu rodziny w 2015 roku



Źródło: *Diagnoza Społeczna, opracowanie własne*

6.4 Podsumowanie

Celem analiz było możliwie szerokie zaprezentowanie sytuacji dochodowej i materialnej rodzin w Polsce. Podstawowym wnioskiem, jaki wypływa z przeprowadzonej analizy, jest generalne pogarszanie sytuacji ekonomicznej rodzin wraz ze wzrostem liczby dzieci na utrzymaniu. Przyczyną takiego stanu rzeczy nie są jednak różnice w dochodach rodziców. Przeciętne całkowite dochody rodzin z dziećmi są bowiem zazwyczaj wyższe od dochodów rodzin bez dzieci. Jednak ze względu na dzieci, które zwiększają poziom konsumpcji, ale – w większości przypadków – nie osiągają dochodu, faktyczny poziom życia rodzin z dziećmi ulega względnemu obniżeniu w stosunku do małżeństw bezdzietnych oraz rodzin z mniejszą liczbą dzieci. W kontekście bardzo niskiego poziomu dzietności w Polsce, obserwacja ta stanowić może bezpośrednie uzasadnienie dla interwencji państwa w celu obniżenia kosztów wychowywania dzieci ponoszonych przez rodziny, a zwłaszcza rodziny wielodzietne.

Warto zauważyć, że podobne wnioski wynikają z analiz Głównego Urzędu Statystycznego. Dane na temat ubóstwa ekonomicznego w Polsce w 2014 roku (GUS, 2014) wyraźnie wskazują, że zasięg ubóstwa skrajnego wśród dzieci i młodzieży poniżej 18 roku życia osiągnął około 10 proc., a osoby w tym wieku stanowiły prawie jedną trzecią populacji zagrożonej ubóstwem skrajnym (w populacji ogółem do tej grupy wieku należała w przybliżeniu co czwarta osoba). Sytuacja ta jest niekorzystna pomimo poprawy przeciętnej sytuacji ekonomicznej gospodarstw domowych w 2015 roku w stosunku do 2013 roku. Największe trudności materialne, w świetle przywołanych danych GUS, mają rodziny wielodzietne. W 2014 roku poniżej minimum egzystencji żyło około 11 proc. osób w gospodarstwach

małżeństw z 3 dzieci oraz około 27 proc. osób w gospodarstwach małżeństw z 4 lub większą liczbą dzieci na utrzymaniu.

Pozytywnym zjawiskiem, zaobserwowanym w ostatnich 10 latach, jest zróżnicowanie nasilenia zmian w rozkładzie dochodu rodzin pełnych według ich typu. Stosunkowo wyższy wzrost dochodów wśród rodzin z dziećmi (a zwłaszcza wśród rodzin z 3 i więcej dzieci) pozwolił na częściowe zmniejszenie dystansu, jaki dzielił te rodziny od rodzin bez dzieci. Jednocześnie stopy wzrostu były na zbliżonych poziomach (w grupie rodzin tego samego typu) niezależnie od ich początkowego poziomu dochodu. Oznacza to, że różnice pomiędzy rodzinami uboższymi i bogatszymi nie ulegają zwiększeniu (w ujęciu względnym). Zdecydowanie negatywnym aspektem obserwowanych zmian były natomiast relatywnie niewielkie stopy wzrostu dochodu w grupie rodzin niepełnych. Doprowadziło do względnego zubożenia tej grupy, która obecnie jest – razem z rodzinami z 3 i więcej dzieci – w najgorszej sytuacji ekonomicznej. Jednocześnie należy zauważyć, że zaprezentowane dane, dotyczące tempa wzrostu dochodów poszczególnych grup rodzin, nie wydają się wskazywać na perspektywy polepszenia względnej sytuacji rodzin niepełnych, co wskazuje na potrzebę interwencji państwa także w tym obszarze.

Pogłębiona analiza szczegółowych aspektów sytuacji materialnej rodzin, zaprezentowana w drugiej części opracowania, potwierdziła, że największe trudności w funkcjonowaniu mają rodziny niepełne i wielodzietne. Zwiększony poziom wydatków przejawia się w ich przypadku poprzez znacznie częściej występujące sytuacje, w których konieczna jest rezygnacja z wydatków uznanych za „niekonieczne”. Ograniczane w ten sposób wydatki obejmują nie tylko edukację, kulturę i rekreację, ale także, między innymi, droższą żywność.

Literatura:

Czapiński J., Panek T. (red.) (2014), *Diagnoza Społeczna 2013. Warunki i jakość życia Polaków*, Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego.

Czapiński J., Panek T. (red.) (2015), *Diagnoza Społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków*, Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego.

Ubóstwo ekonomiczne w Polsce w 2014 roku, GUS, http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/ubostwo-opieka-spoleczna/ubostwo-ekonomiczne-w-polsce-w-2014-r-14,2.html#_ftn1 (dostęp: 4.12.2015)

Część III. Potencjalne źródła i konsekwencje wykluczenia społecznego

Wprowadzenie - Pojęcie wykluczenia społecznego

Janusz Czapiński

Według najbardziej ogólnej i najpowszechniej podzielanej przez badaczy i polityków definicji wykluczenie społeczne oznacza, że dana jednostka lub jakaś grupa społeczna będąc członkami wspólnoty (najczęściej chodzi o wspólnotę obywateli państwa) nie może uczestniczyć w pełni w ważnych dziedzinach życia tejże wspólnoty. Często przy tym dodaje się, że ograniczenie to nie wynika z przekonań tych, którzy są wykluczeni, ale z deficytów całkowicie lub w dużej mierze niezależnych od wykluczonych. Wykluczenie dotyczyć może pracy, konsumpcji, uczestnictwa w kulturze, życiu społeczności lokalnych i w polityce.

Ojczyzną nowoczesnego pojęcia wykluczenia społecznego jest Francja (Helene Riffault i Jacques-Rene Rabier – pierwszy program badawczy *The perception of poverty in Europe* w 1976; Riffault, Rabier, 1977), ale największą karierę zrobiło ono w Wielkiej Brytanii (CASE — Centre for Analysis of Social Exclusion w London School of Economics, założone w 1997 r.); niektórzy wskazują na jego podobieństwo z marksowskim pojęciem alienacji. Jako odpowiedniki „europejskiego” wykluczenia społecznego wskazuje się także *underclass* (USA) i marginalizację (Ameryka Południowa).

Niekiedy wykluczenie społeczne utożsamia się z ubóstwem, lub traktuje ubóstwo jako główny powód wykluczenia. Obecnie jednak dominujące podejście jest bardziej wielowymiarowe i wielokierunkowe. Na przykład samo ubóstwo może być nie tyle przyczyną co skutkiem wykluczenia z powodu dyskryminacji na rynku pracy, niepełnosprawności, wykształcenia czy miejsca zamieszkania (por. Muras, Ivanow, 2006; Szarfenberg, Żołędowski, Theiss, 2010).

W ostatnich dwudziestu latach nastąpiło w Unii Europejskiej, zarówno w wymiarze intelektualnym, jak i politycznym, radykalne przesunięcie akcentów z problematyki ubóstwa na ogólniejsze zjawisko wykluczenia społecznego. Dowodzą tego choćby programy badawcze (np. Gallie i Paugam, 2002; Hills, Le Grand, Piachaud, 2002), konferencje (np. *Annual Convention of the European Platform against Poverty and Social Exclusion*) czy oficjalne dokumenty Komisji Europejskiej oraz Szczytów UE w Lizbonie i Nicei. Szczyt w Lizbonie w marcu 2000 uznał w ślad za art. 136 i 137 Traktatu Amsterdamskiego walkę z ubóstwem i wykluczeniem społecznym za strategiczny cel polityki Rady Europy. Uchwalona wówczas tzw. Otwarta Metoda Koordynacji (*Open Method of Coordination*) zaowocowała na Szczycie w Nicei akceptacją wspólnego planu w odniesieniu do ubóstwa i wykluczenia oraz uruchomieniem projektu regularnego monitorowania zjawisk wykluczenia w oparciu o uzgodnione przez państwa członkowskie wskaźniki.

W odniesieniu jednak do źródeł i konkretnych wskaźników wykluczenia nie ma jednak zgody. Jedni twierdzą, że odnosi się ono do wszystkich przypadków nieuczestniczenia w pełni w ważnych aspektach życia społecznego, inni ograniczają je tylko do niedobrowolnych form nieuczestniczenia. Jedni adresują je do strukturalnych i instytucjonalnych barier gwałcących zasady sprawiedliwości społecznej i ograniczających prawa społeczne jednostek i grup mniejszościowych, inni mówią raczej o izolacji lub autoizolacji pewnych grup społecznych (np. subkultur młodzieżowych, imigrantów, mniejszości religijnych, mniejszości seksualnych, byłych więźniów, chorych psychicznie czy ogólnej niepełnosprawnych). Jedni szukają jego przyczyn w stałych i uniwersalnych czynnikach, takich jak deprivacja materialna (niskie dochody), brak odpowiedniego wykształcenia czy niepełnosprawność, inni podkreślają rolę zmiennych czynników kulturowych i cywilizacyjnych, takich jak erozja więzi rodzinnych i sąsiedzkich, gwałtowny rozwój technologii, odpowiedzialny za wzrost bezrobocia, spadek kapitału społecznego (wzajemnego zaufania i współpracy), zła polityka społeczna i gospodarcza państwa. Jedni traktują je jako zjawisko makrospołeczne (wykluczenie determinują kryteria kategoryzacji społecznej — np. inwalidztwo, pobyt w więzieniu, bezrobocie, miejsce zamieszkania, wiek życia, przynależność do mniejszości, dochód), inni — jako zjawisko indywidualne (wykluczenie jest konsekwencją pewnych indywidualnych słabości, motywacji, cech intelektualnych, charakteru). Trudno się jednak zgodzić, że niemal wszystkie kryteria kategoryzacji społecznej mogą być przesłanką

wykluczenia. Hilary Silver (1994) zaliczyła do wykluczonych aż 23 grupy społeczne (włącznie z kobietami, imigrantami, robotnikami niewykwalifikowanymi, mieszkańcami zniszczonych domów lub dzielnic ze złą reputacją, emerytów).

Według czołowych badaczy wykluczenia społecznego (np. Chiary Saraceno z Uniwersytetu w Turynie, 2001; L. Mejera z Eurostatu, 2000; Kitty Stewart z CASE, 2002) zjawisko to jest wielowymiarowe (ubóstwo czy bezrobocie są tylko jednymi z możliwych, ale wcale nie koniecznymi ani wystarczającymi warunkami wykluczenia), dynamiczne a nie statyczne (ważniejsze są np. perspektywy zdobycia pracy niż aktualny stan bezrobocia) i relacyjne a nie strukturalne (uczestnictwo, motywacja, zaangażowanie, relacje społeczne, a nie statystyczna wysokość dochodu czy koszyk dóbr podstawowych).

Celem wszystkich europejskich programów walki z wykluczeniem społecznym jest „integracja społeczna” w wymiarze regionalnym, państwowym lub na poziomie całej UE. Większość badań nad wykluczeniem społecznym i szczegółowych programów walki z tym zjawiskiem koncentruje się na:

- analizie i przeciwdziałaniu bezrobociu,
- analizie ubóstwa i zróżnicowania dochodów oraz programach pomocy społecznej (wskaźniki ubóstwa subiektywnego i obiektywnego; obiektywny wskaźnik zagrożenia ubóstwem w UE od 2001: poniżej 60 proc. mediany w rozkładzie, dochodów gospodarstw domowych ważonych — pierwszy dorosły=1, następnii członkowie 14+ lat =0,5 i dzieci poniżej 14 lat= 0,3),
- problemach ludzi niepełnosprawnych,
- źródłach i zapobieganiu bezdomności,
- sytuacji dzieci (dziedziczeniu wykluczenia),
- prawach społecznych dla poszczególnych grup ze szczególnym uwzględnieniem, mniejszości (zwłaszcza migracyjnych),
- polityce regionalnej,
- opiece postpenitencjarnej,
- przestępczych grupach młodzieżowych i subkulturach.

W większości opracowań za najważniejszy czynnik przeciwdziałania wykluczeniu zarówno na poziomie indywidualnym jak i społecznym uznaje się edukację, w tym permanentne podnoszenie kwalifikacji (kształcenie ustawiczne).

W Polsce największe ryzyko wykluczenia mają mieszkańcy wsi, dzieci z rodzin wielodzietnych, bezrobotni (wysoki wskaźnik bezrobocia trwałego), osoby w podeszłym wieku, słabo wykształcone i pozbawione dostępu do nowoczesnych nośników informacji (internet, telewizja cyfrowa).

7. Obecność i wykluczenie gospodarstw domowych na rynku finansowym

Piotr Białowski

7.1. Wstęp

Korzystanie z rynku finansowego stanowi istotny element zarządzania finansami w przebiegu życia gospodarstw domowych. Zgodnie z teorią dochodu permanentnego i cyklu życia wywodzących się od prac Modiglianego i Brumberga (1954) oraz Friedmana (1957) gospodarstwa domowe w początkowych stadiach przebiegu życia zaciągają zobowiązania, które kompensują niższy od przeciętnego dochód z pracy w tych okresach, a także zadłużają się w celu nabycia dóbr trwałych, które przynoszą im użyteczność przez wiele okresów. W kolejnych stadiach spłacają swoje zadłużenie, systematycznie generując zasób oszczędności przeznaczonych na zabezpieczenie ich przyszłości. Patrząc na zachowanie gospodarstw domowych z tej perspektywy, brak obecności na rynku finansowym należy postrzegać jako jeden z elementów wykluczenia. Szczególnie, jeżeli we wczesnych stadiach trwania gospodarstwa domowego brak jest aktywności na rynku kredytowym, a w środkowych stadiach brak jest oszczędności pozwalających zabezpieczyć bezpieczną starość.

W krajach wysokorozwiniętych uczestnictwo gospodarstw domowych w rynku finansowym poprzez gromadzenie oszczędności i zaciąganie zobowiązań jest zjawiskiem powszechnym, o czym świadczą

zarówno znaczące wielkości zadłużenia jak i wysokie wartości oszczędności przypadające na jednego mieszkańca, a także znaczące odsetki gospodarstw domowych deklarujących posiadanie oszczędności i zobowiązań. W Polsce rynek finansowy wciąż się rozwija, na co wskazują rosnące wielkości oszczędności i kredytów zaciągniętych przez polskie gospodarstwa domowe publikowane przez Narodowy Bank Polski. Niemniej jednak, sytuacja w obszarze zaciągania zobowiązań zaczyna budzić zaniepokojenie, gdyż gospodarstwa domowe wydają się odwracać od tego instrumentu. Identyfikacja przyczyn takiego stanu rzeczy jest bardzo istotna, gdyż może wpływać na kształtowanie kierunków polityki regulacyjnej, jak i działań podmiotów oferujących usługi finansowe. Badanie Diagnoza Społeczna stanowi podstawę dla obserwacji zmian zachodzących na rynku finansowym widzianych z perspektywy gospodarstw domowych i potencjalnie dostarcza informacji zwrotnej dla uczestników rynku, a także polityków umożliwiającej efektywne kształtowanie polityki kredytowej.

Gromadzenie oszczędności i zaciąganie zobowiązań spełnia istotną rolę społeczną, ułatwiając zarządzanie finansami w horyzoncie przebiegu życia, a także pomagając w przezwyciężaniu trudności wynikających z wahań bieżących dochodów. Aktywność na rynku finansowym, dzięki powszechnemu charakterowi, sprzyja podnoszeniu zadowolenia z konsumpcji i umożliwia jej lepszą alokację w perspektywie przebiegu życia. Dzięki temu gospodarstwa domowe zyskują nie tylko dostęp do dóbr, których zakup wiązałby się z koniecznością uprzedniego zgromadzenia bardzo znaczących środków (mieszkanie, samochód), ale także do produktów i usług wymagających mniejszych środków finansowych (np. wyposażenie gospodarstwa domowego, nauka, wypoczynek). Niemniej jednak aktywność gospodarstw domowych na rynku finansowym przybiera bardzo zróżnicowany charakter, zaspokajając bardzo różne potrzeby gospodarstw domowych i ich członków. Dotyczy to zarówno potrzeb zależnych od etapu przebiegu cyklu życia, jak i tych, które wynikają z poziomu zamożności, czyli związane są z dochodami, oraz tych, które są specyficzne dla grup gospodarstw domowych opisywanych przez inne cechy. Gromadzenie oszczędności jest też sposobem zabezpieczania przez część gospodarstw domowych swego materialnego bezpieczeństwa, a systematyczne oszczędzanie pozwala gospodarstwom nabywać dobra wymagające znaczących nakładów. Aktywność na rynku finansowym jest również bardzo ważnym czynnikiem gromadzenia środków mających służyć jako zabezpieczenie odpowiedniego poziomu życia w starszym wieku.

Pomimo wielu korzyści z udziału w rynku finansowego nie wszystkie gospodarstwa domowe mogą korzystać z produktów na nim oferowanych. Jest to w głównej mierze wynikiem sytuacji materialnej, a także przeszłych zachowań na rynku, które stanowią najczęstszy powód wykluczenia. Szczególnie silnie te ograniczenia ujawniły się na polskim rynku w momencie rozpoczęcia kryzysu finansowego. Obecnie dysponujemy już trzecią edycją badania Diagnoza Społeczna zrealizowanego w okresie, w którym efekty związane z kryzysem mogły się ujawnić w większym stopniu. Dane badania Diagnoza Społeczna 2009 zebrane zostały w marcu 2009 roku, co oznacza, że wywiady przeprowadzono tuż po rozpoczęciu kryzysu finansowego. W tamtym okresie w portfelach kredytowych gospodarstw domowych w bardzo niewielkim stopniu były widoczne jakiegokolwiek zmiany związane z wprowadzeniem ograniczeń kredytowych przez banki i inne instytucje finansowe. Instrumenty kredytowe zwykle objęte są kilkuletnimi umowami, a w przypadku kredytów hipotecznych umowy zawierane są na okres nawet kilkudziesięciu lat, zatem możliwość zaobserwowania, czy i w jakim stopniu zmienił się sposób uczestnictwa gospodarstw domowych w rynku finansowym, pojawiła się dopiero w 2011 roku.

Diagnoza Społeczna pozwala w szerokim zakresie dokonać analizy sytuacji obserwowanej z perspektywy gospodarstw domowych. Większość danych, które docierają do szerokiego spektrum odbiorców bazuje bowiem na informacjach pochodzących od strony podaży. Podstawą informacji o rynku finansowym są najczęściej raporty GUS, NBP, a także opracowania przedstawiane przez instytucje finansowe. W przypadku danych pochodzących od gospodarstw domowych możliwe jest nie tylko sięgnięcie do skumulowanych danych łączących zachowania w danym obszarze w relacji z różnymi podmiotami (np. zaciąganie zobowiązań w bankach, firmach pożyczkowych, SKOKach, itp.), ale także zwrócenie uwagi na motywy korzystania z rynku finansowego, których nie można poddać analizie obserwując jedynie dane pochodzące ze strony podażowej.

W niniejszym punkcie podjęta została analiza sytuacji obecnej na rynku finansowym, a także przemian zachowań finansowych polskich gospodarstw domowych w ostatnim okresie. Rozważany jest także temat wykluczenia z rynku finansowego zarówno z perspektywy braku dostępu do usług bankowych, jak i poprzez pokazanie ewolucji odczuć gospodarstw domowych co do możliwości korzystania z rynku finansowego. Celem uwzględnienia zjawiska wykluczenia poddano ocenie wpływ wykluczenia z korzystania z usług bankowych oraz Internetu na zdolność do generowania oszczędności i zaciągania zobowiązań łącząc w ten sposób informacje o wykluczeniu cyfrowym i bankowym z zachowaniami na rynku finansowym gospodarstw domowych. Dodatkowo, silny nacisk położony został na określenie roli czynników dochodowych i czynników związanych z fazą przebiegu życia na uczestnictwo polskich gospodarstw domowych w rynku finansowym.

W pierwszym kroku poddano analizie skalę uczestnictwa polskich gospodarstw domowych w rynku finansowym. Dokonano zarówno analizy w czasie, jak również sprawdzono, czy i jak zmienia się aktywność gospodarstw domowych na rynku finansowym wraz z przechodzeniem do kolejnych faz przebiegu życia, czyli wraz ze wzrostem wieku głów gospodarstw domowych. Umożliwiło to określenie, w których fazach przebiegu życia kumuluje się aktywność gospodarstw domowych na rynku finansowym. Następnie przedstawiono problem wykluczenia w dostępie do kredytu. Kolejny punkt poświęcony został określeniu podstawowych determinant oszczędzania i zaciągania zobowiązań przez polskie gospodarstwa domowe. W dalszej kolejności przeprowadzono analizę przeciętnych wielkości oszczędności i zobowiązań w zależności od sposobu i celu. Pozwoliło to nie tylko na wskazanie najczęściej wybieranych form i celów oszczędzania/zaciągania zobowiązań, ale również na określenie profili portfeli oszczędnościowych i kredytowych gospodarstw domowych ze względu na wiek głowy gospodarstwa. Ostatnim etapem analiz było dokonanie segmentacji gospodarstw domowych ze względu na zachowania kredytowo-oszczędnościowe z wykorzystaniem modelowania klas ukrytych. Miało to na celu wyodrębnienie grup gospodarstw domowych homogenicznych ze względu na zachowanie na rynku finansowym, a także zidentyfikowanie powiązań między modelami zachowań na rynku finansowym a cechami gospodarstw domowych.

7.2. Wykluczenie z rynku finansowego

Wykluczenie z rynku finansowego może przybierać różne formy, jednak bez względu na definicję jest ono często wyznacznikiem poważnych problemów społecznych. Wyniki badań prowadzonych w sektorze gospodarstw domowych w Polsce pokazują rosnący udział gospodarstw domowych gromadzących oszczędności przy jednoczesnym spadku odsetka tych, które zaciągają zobowiązania (Panek, Białowski, Kotowska, Czapiński, 2013). Za negatywne tendencje po stronie kredytu odpowiedzialność rozkłada się na kilka czynników. Po pierwsze, w ostatnich latach w związku z rosnącymi dochodami gospodarstw domowych wyhamował popyt na kredyty służące finansowaniu wydatków o niewielkiej wartości. Po drugie, wprowadzone zostały regulacje ograniczające skłonność banków do udzielania kredytów na cele konsumpcyjne, co znalazło odbicie w większej restrykcyjności tychże przy udzielaniu kredytów i pożyczek gospodarstwom domowym. Po trzecie, wolumen kredytów i pożyczek, które nie są regulowane terminowo znacząco wzrósł, co spowodowało większą ostrożność samych banków przy udzielaniu nowych kredytów. O ile w przypadku pierwszego z czynników można mówić o zmniejszeniu popytu na kredyt, to w przypadku pozostałych dwóch można wskazać na ograniczenia po stronie podaży skutkujące wzrostem wykluczenia gospodarstw domowych z rynku kredytowego.

Idea wykluczenia jest bezpośrednio związana z ograniczeniami płynności. Powodują one, że konsumpcja nie podąża ścieżką zgodną z implikacjami modelu cyklu życia (Hall, 1987). Na podstawie założenia o doskonałych rynkach kredytowych¹, gospodarstwa domowe powinny mieć możliwość uzupełniania bieżącej konsumpcji przez wzrost zaangażowania na rynku kredytowym. Dane empiryczne wskazują jednak, że w warunkach przejściowego pogorszenia sytuacji dochodowej znacząca grupa

¹ Doskonały rynek kredytowy umożliwia gospodarstwom domowym pożyczanie i oszczędzanie po rynkowej stopie procentowej. W ramach doskonałych rynków kredytowych możliwe jest zaciągnięcie zobowiązania do bieżącej wartości zdyskontowanych na dzień dzisiejszy dochodów w cyklu życia.

gospodarstw domowych nie posiada takiej możliwości lub jest ona znacząco ograniczona. Przeprowadzone dotychczas badania empiryczne potwierdzają występowanie wykluczenia z rynku kredytowego. Istnieje pewna grupa gospodarstw domowych niezachowujących się zgodnie z hipotezą cyklu życia (por. Hall, Mishkin, 1982; Jappelli, Pagano, 1989). Samo zjawisko wykluczenia, pomimo że ma charakter jednowymiarowy, nie poddaje się łatwej identyfikacji. Jak pokazują studia literatury, nie istnieje jedna definicja wykluczenia z rynku kredytowego (por. m.in. Attanasio, 1994; Crook, 2003). Nawet operując samym pojęciem wykluczenia, konieczne jest wyznaczenie granicy między dwoma jego biegunami – wykluczeniem w postaci silnej i wykluczeniem w postaci słabej. O pierwszym mówi się w przypadku, gdy gospodarstwa domowe nie posiadają zdolności kredytowej, w związku z czym nie mają żadnej możliwości zaciągnięcia zobowiązania nawet w sytuacji, gdy z ich strony pojawia się taka potrzeba i gdy zgłaszają taką chęć – bez względu na wysokość stopy procentowej (Crook, 2003). Jest to najbardziej skrajna forma wykluczenia, której doświadcza stosunkowo niewielka grupa gospodarstw domowych. Na drugim biegunie leży wykluczenie w postaci słabej. Do grupy gospodarstw domowych wykluczonych, przy założeniu wykluczenia w postaci słabej, zalicza się wszystkie te gospodarstwa, dla których stopa procentowa dla gromadzonych oszczędności jest niższa niż stopa procentowa obowiązująca przy zaciąganiu kredytu/pożyczki, czyli w praktyce grupa ta mogłaby objąć prawie wszystkie gospodarstwa domowe.

Występowanie wykluczenia w słabej postaci jest naturalną konsekwencją istnienia sektora pośrednictwa finansowego. Tworzą go banki i pośrednicy finansowi, a więc instytucje, które dochód uzyskują udzielając pożyczek po wyższej stopie procentowej niż ta, którą płacą za ulokowane depozyty (w przypadku banków) lub pozyskany z rynku kapitał (firmy pożyczkowe), w zamian przejmując na siebie koszt związany z występowaniem ryzyka braku obsługi zobowiązań. W konsekwencji występująca na rynku różnica między stopą procentową depozytu i kredytu powoduje, że dla części gospodarstw domowych najbardziej racjonalnym zachowaniem staje się:

1. słabsze niż by to wynikało z hipotezy cyklu życia uczestnictwo w rynku kredytowym,
2. całkowite zaniechanie uczestnictwa w rynku kredytowym i konsumowanie w każdym okresie dokładnie tyle, ile wynosi dochód.

Studium przeprowadzone przez Jappelliego i Pagano (1989) pokazało, że odsetek gospodarstw domowych natrafiających na ograniczenia płynności w silnej postaci wahał się w latach 80-tych XX wieku od 10% w Szwecji do prawie 60% w Grecji i Włoszech. Podobne badanie przeprowadzone przez Halla i Mishkina (1982) wykazało, że ok. 20% konsumpcji w Stanach Zjednoczonych nie poddaje się regułom zachowania wynikającym z Hipotezy Cyklu Życia. Autorzy ci nie rozstrzygnęli jednak, czy te 20% wynikało z braku możliwości korzystania z rynku kredytowego, czy też było po prostu konsekwencją niedoskonałości modelu, w którym pomija się zachowania gospodarstw domowych inne niż wynikałyby to z modelu konsumpcji w cyklu życia. Szerokie podsumowanie badań nad występowaniem ograniczeń płynności przedstawiają Browning i Lusardi (1996). Wskazują oni na znaczący rozrzut wyników oszacowanych na bazie danych dla gospodarki amerykańskiej. Odsetek dochodu niepoddającego się regułom związanym z modelem cyklu życia, co utożsamiane jest z występowaniem wykluczenia, wynosi od 0 do ponad 55%. Szacunki wykluczenia z rynku kredytowego przeprowadzone dla Polski z wykorzystaniem metody klas ukrytych wskazują na udział grupy wykluczonych w latach 2008 – 2010 sięgający 30-35% (Białowolski, Węziak-Białowolska, 2011).

Niestety próba udzielenia jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, jak liczna jest grupa gospodarstw domowych wykluczonych z rynku kredytowego może w praktyce okazać się bardzo trudna, stąd do analizy zjawiska zaproponowane zostały różne podejścia. Po pierwsze, jako że problem wykluczenia wynika z samego braku uczestnictwa gospodarstw domowych w rynku finansowym, na wstępie pokazujemy skalę braku aktywności gospodarstw domowych na rynku finansowym². Po drugie, na podstawie odpowiedzi na pytania o przebieg obsługi zobowiązań oraz percepcję barier przy zaciąganiu

² Z pewnym uproszczeniem można przyjąć, że brak oszczędności i brak kredytu identyfikuje gospodarstwa domowe wykluczone z rynku kredytowego. Jest jedynie dość niewielkie prawdopodobieństwo, że gospodarstwo domowe nie posiadające ani oszczędności, ani zobowiązań jest faktycznie na takim etapie cyklu życia, że jest to optymalne.

długów z kwartalnego badania *Sytuacja na rynku consumer finance* prowadzonego w Szkole Głównej Handlowej we współpracy z Konferencją Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce, oceniamy skalę wykluczenia i badamy jej ewolucję w czasie. Po trzecie, również na podstawie badania *Sytuacja na rynku consumer finance* podejmujemy próbę określenia, jak znaczący jest udział gospodarstw domowych, które w sytuacji poważnej potrzeby nie miałyby się do kogo zwrócić po środki finansowanie mają możliwości pożyczania środków w sytuacji, w której pożyczka jest potrzebna.

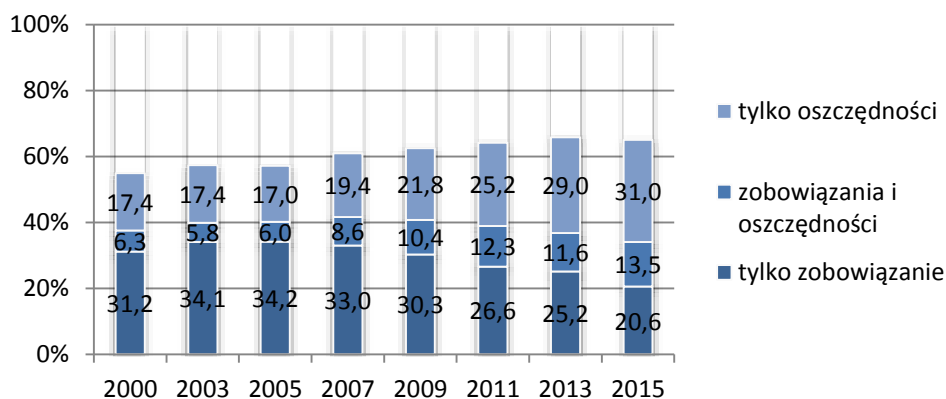
Wykluczenie jako brak obecności na rynku finansowym

Brak aktywności gospodarstw domowych na rynku finansowym jest bardzo często wynikiem braku spełnienia założeń teorii cyklu życia i może być utożsamiany z wykluczeniem.³ Sytuacja gospodarstw domowych w obszarze oszczędzania i zaciągania zobowiązań podlegała ciągłym zmianom w ostatnich latach. Wiązały się one z wchodzeniem nowych gospodarstw domowych na rynek i zmianą modelu zachowania: z modelu opartego na bieżącym wydawaniu całości środków i rezygnacji z gromadzenia oszczędności w kierunku modelu, którego podstawą jest aktywne korzystanie z możliwości oferowanych przez rynek finansowy zarówno w obszarze oszczędzania, jak i pożyczania. Aktywność gospodarstw domowych na rynku finansowym w znacznej mierze determinowały też systematycznie rosnące dochody. Zmieniał się więc nie tylko udział aktywnie uczestniczących w rynku finansowym, ale również formy ich zaangażowania na rynku. Strukturę gospodarstw domowych pokazujących skalę uczestnictwa gospodarstw domowych na rynku finansowym obrazuje wykres 7.1.

Od roku 2000 do 2013 widoczny był też systematyczny trend w kierunku wzrostu udziału gospodarstw domowych aktywnie korzystających z produktów finansowych. W pierwszym okresie (lata 2000 – 2005) wzrost aktywności gospodarstw domowych na rynku finansowym związany był głównie ze wzrostem liczby gospodarstw domowych, które zaciągały kredyt. Wzrost ich udziału następował przy jednoczesnej stabilizacji odsetka gospodarstw domowych, które oszczędzały. Dodatkowo w tym okresie nie zaobserwowano wzrostu odsetka gospodarstw domowych, które zaciągając kredyt, jednocześnie dysponowałyby środkami mogącymi służyć jako zabezpieczenie ewentualnych spłat w formie oszczędności. Dla sektora bankowego był to poważny problem, gdyż w znacznej mierze był to okres wzrostu aktywności kredytowej przy jednoczesnym braku zabezpieczeń. Gospodarstwa domowe posiadające kredyt i jednocześnie niedysponujące wolnymi środkami generowały bardzo wysokie ryzyko braku spłaty. Zgodnie z przewidywaniami modeli ekonomicznych w takich warunkach należy spodziewać się problemów selekcji negatywnej (Stiglitz, Weiss, 1981), gdyż popyt na kredyt zgłaszają jedynie konsumenci o niższej wiarygodności. Tworzy to też mechanizm samonapędzającej się niekorzystnej spirali, gdyż wyższe poziomy oprocentowania skutkują większym odsetkiem opóźnień w regulowaniu należności (Crook, Banasik, 2012), a to z kolei zwiększa wykluczenie z rynku (Białowolski, 2014).

Wykres 7.1 Gospodarstwa domowe aktywnie uczestniczące w rynku finansowym w okresie 2000 – 2015 według typu tej aktywności (odsetek gospodarstw zaciągających zobowiązania, oszczędzający).

³ Za bardzo rzadką można uznać sytuację, w której gospodarstwo domowe nie posiada ani oszczędności, ani zobowiązań i jest to sytuacja optymalna. O ile z perspektywy wygładzania konsumpcji w cyklu życia dopuszczalna jest sytuacja wyzerowania oszczędności i zobowiązań, to w odniesieniu do szeregu motywów ostrożnościowych/przezornościowych stojących za gromadzeniem oszczędności (por. np. Rószkiewicz, 2008) brak oszczędności i brak zobowiązań wydaje się mało prawdopodobny dla gospodarstw domowych, które nie są wykluczone.



Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Przełamanie tej tendencji dokonało się dopiero w 2007 r., kiedy to dochody gospodarstw domowych zaczęły bardzo dynamicznie rosnąć – wzrost między 2005 a 2007 rokiem wyniósł aż 22 proc., podczas gdy we wcześniejszych okresach dwuletnich dochody rosły w tempie jednocyfrowym. Od 2007 roku widoczny jest bardzo wyraźny i dokonujący się regularnie w okresach dwuletnich wzrost udziału gospodarstw domowych posiadających oszczędności (z 28 proc. w 2007 roku do prawie 45 proc. w roku 2015). Może to wskazywać na wykształcanie się nawyków związanych z oszczędzaniem, które mogą być wynikiem zmiany modelu zachowania gospodarstw domowych w obszarze konsumpcji. Wzrost odsetka gospodarstw domowych gromadzących oszczędności może także wynikać ze zwiększonej niepewności i obaw przed niekorzystnymi zmianami w gospodarce.

Liczne badania potwierdzają, że społeczeństwo polskie jest dość niechętnie zaciąganiu zobowiązań w ogóle (Białowolski, Węziak-Białowolska, 2011). Dodatkowo, w okresie od rozpoczęcia kryzysu finansowego zdecydowanie spadło zainteresowanie gospodarstw domowych zaciąganiem kredytów i pożyczek, a szczególnie kredytów i pożyczek na cele konsumpcyjne. Zmniejszenie skłonności widoczne jest choćby w regularnie prowadzonych badaniach rynku *consumer finance* (Białowolski, Dudek, 2015), których wyniki potwierdzają trend spadku zainteresowania sięganiem po nowe kredyty i pożyczki gotówkowe.

Odsetek gospodarstw posiadających pożyczkę lub kredyt wyniósł w roku 2015 niespełna 34 proc., co oznacza spadek względem roku 2007 o 8 pp. Obserwowany spadek aktywności gospodarstw domowych w zaciąganiu zobowiązań występuje w sytuacji, w której polski rynek kredytowy wciąż jest stosunkowo słabo rozwinięty, a całkowite zadłużenie gospodarstw domowych sięga zaledwie około 35 proc. polskiego PKB przy średniej unijnej wynoszącej ok. 60 proc. (Pyykkö, 2011). O ile wielkość zadłużenia z tytułu kredytu konsumpcyjnego w relacji do PKB osiągnęła już wcześniej poziom występujący w wyżej rozwiniętych krajach europejskich, to wciąż znacząco niższe jest zadłużenie z tytułu kredytu mieszkaniowego (Białowolski, 2014a, 2013). Niemniej jednak procesy związane z konwergencją, a w szczególności oczekiwany wzrost dochodów, powinny sprzyjać wzrostowi odsetka gospodarstw domowych korzystających z usług kredytowych banków i innych firm finansowych. Przez długi okres funkcjonowały jednak znaczące obostrzenia w udzielaniu kredytów i pożyczek, szczególnie w grupie najuboższych gospodarstw domowych, co w głównej mierze związane było z działaniami regulacyjnymi Komisji Nadzoru Finansowego, w tym głównie rekomendacją T⁴. Najsilniej dotknęły one rynek kredytów konsumpcyjnych o niskiej wartości, co wpłynęło na zmniejszenie udziału gospodarstw domowych obecnych na rynku kredytowym. Obecnie rekomendacja T funkcjonuje w złagodzonej wersji. Co prawda nie udało się odwrócić niekorzystnych trendów w obszarze odsetka

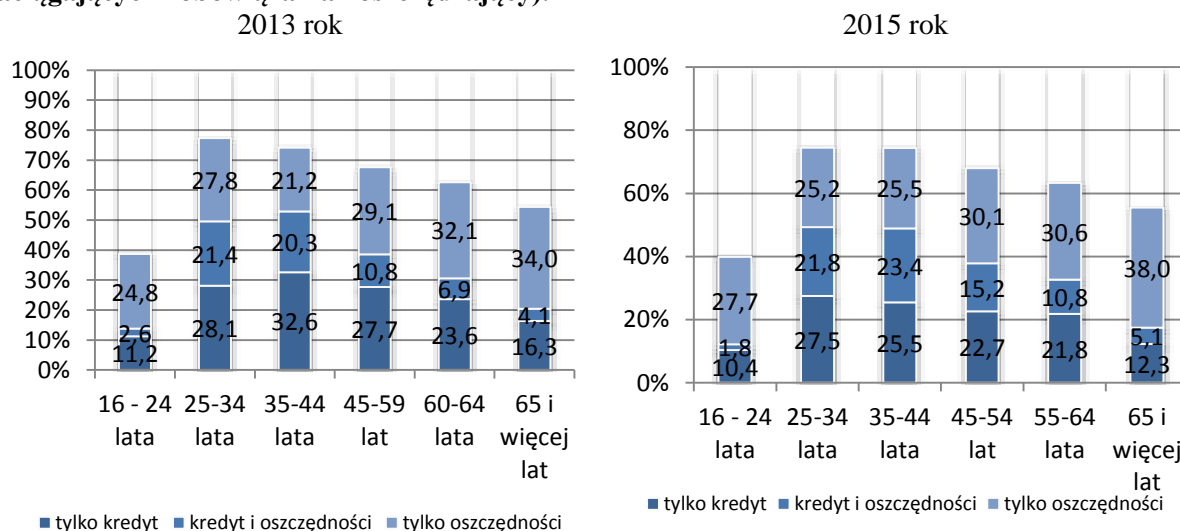
⁴ Celem rekomendacji T było wprowadzenie zestawu dobrych praktyk w zakresie zarządzania ryzykiem detalicznych ekspozycji kredytowych w sektorze bankowym. Pierwotna wersja rekomendacji T zawierała szereg uregulowań w zakresie udzielania kredytów przez banki, z których najbardziej znaczące (dla gospodarstw domowych) dotyczyły zwiększenia restrykcyjności w badaniu zdolności kredytowej (Białowolski, 2010). Regulacje w niej zawarte zdecydowanie zmniejszyły dostępność kredytu dla gospodarstw domowych.

gospodarstw domowych korzystających z rynku kredytowego, jednak udało się zahamować stagnację rynku kredytów konsumpcyjnych obserwowaną w latach 2011-2014.

Przeciwie do tendencji obserwowanej w okresie 2011-2013, w ostatnim okresie dwuletnim (2013-2015) udział gospodarstw domowych posiadających jednocześnie kredyt/pożyczkę i oszczędności wzrósł. Pomimo, że odsetek posiadających kredyt lub pożyczkę spadł do najniższego poziomu w historii, to obecnie udział gospodarstw domowych posiadających zabezpieczenie dla swoich oszczędności (13,5 proc.) jest najwyższy w całej historii badania. Jest to bardzo korzystna zmiana, gdyż wskazuje, że gospodarstwa domowe częściej zabezpieczają się przed niekorzystnymi zmianami swojej sytuacji finansowej (posiadają poduszkę bezpieczeństwa na wypadek, gdyby pojawiły się problemy z obsługą zobowiązań).

Warto jednak mieć na względzie, że zupełnie różne modele zachowań finansowych przyjmują gospodarstwa domowe osób młodych, a zupełnie inaczej zachowują się gospodarstwa domowe prowadzone przez osoby w starszych grupach wieku. W początkowej fazie samodzielnego funkcjonowania prawdopodobieństwo posiadania zobowiązań jest większe ze względu na konieczność sfinansowania zakupu mieszkania oraz nabycia dóbr trwałych. W konsekwencji brak posiadania zobowiązania jest bardzo jasnym sygnałem wykluczenia w tej grupie. Wśród gospodarstw osób w wieku przedemerytalnym można się natomiast spodziewać większego udziału gospodarstw posiadających oszczędności, które następnie powinny być zużywane w trakcie pobytu na emeryturze. Jak wskazuje Rószkiewicz (Rószkiewicz, 2008), dla polskich gospodarstw domowych nie wszystkie te wzorce zachowań w przebiegu życia są zachowane, szczególnie w odniesieniu do oszczędzania. Wykres 7.2. pokazuje skalę aktywności gospodarstw domowych na rynku finansowym w poszczególnych grupach gospodarstw domowych wyróżnionych ze względu na wiek głowy w roku 2013 oraz 2015.

Wykres 7.2 Gospodarstwa domowe aktywnie uczestniczące w rynku finansowym w roku 2013 i 2015 według wieku głowy gospodarstwa oraz typu aktywności (odsetek gospodarstw zaciągających zobowiązania i oszczędzający).



Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

W dalszym ciągu w wynikach Diagnozy Społecznej widoczne jest bardzo utrudnione wchodzenie na rynek finansowy gospodarstw domowych z głowami w najmłodszym wieku. Zaledwie mniej niż 40 proc. gospodarstw domowych, w których głowa jest w wieku do 24 lat aktywnie obecnych jest na tym rynku. Problem ten jest bardziej widoczny obecnie niż w 2011 roku. Niestety jest to też grupa z najsilniejszymi ograniczeniami w dostępie do kredytu. Jedynie 12,2 proc. gospodarstw domowych z tej grupy posiada jakiegokolwiek zobowiązanie. Co ciekawe jednak prawie 29 proc. gospodarstw domowych z tej grupy zdołało zgromadzić oszczędności. Jest to konsekwencją rosnących wymogów dotyczących wkładu własnego przy zaciąganiu zobowiązań związanych z znacznymi zakupami – mieszkanie samochód. W badaniu Diagnoza Społeczna 2015 w grupie gospodarstw domowych z głową w wieku

25-34 lata oraz 35-44 lata odsetek gospodarstw posiadających kredyt był znacząco wyższy. W tych grupach prawie połowa gospodarstw domowych posiada zobowiązani, a także prawie $\frac{3}{4}$ aktywnie korzysta z rynku finansowego gromadząc oszczędności lub zaciągając zobowiązania. Korzystny trend widoczny jest także w grupie posiadających zobowiązania, mianowicie coraz większa część zadłużonych posiada zabezpieczenie swoich zobowiązań w formie oszczędności. W przypadku gospodarstw domowych z głowami w wieku 25-34 lata jest to 44 proc., a w przypadku tych z głowami w wieku 35-44 lata aż 48 proc.

Aktywność na rynku finansowym gospodarstw domowych z głową będącą w starszych grupach wieku znacząco spada od 45 roku życia. W grupie wieku 45-54 lat wynosi niespełna 68 proc., w grupie 55-64 lata nieznacznie ponad 63 proc., a w grupie respondentów w wieku 65 i więcej lat zaledwie 55 proc. Niemniej jednak jest to większy odsetek niż w poprzednich badaniach. Analizując zachowania gospodarstw domowych w starszych grupach wieku można też zauważyć, że zgodnie z hipotezą cyklu życia maleje zainteresowanie produktami kredytowymi. W grupie 45-54 lat udział zadłużonych gospodarstw domowych jest o ponad 11 pp. mniejszy niż w grupie 35-44 lata, a w grupach 55-64 lata i 65+ różnica ta wynosi odpowiednio ponad 16 pp. i ponad 31 pp. W grupach gospodarstw z głową gospodarstwa w starszych grupach wieku widoczne jest również, że kredyt rzadziej współwystępuje z oszczędnościami. Wśród gospodarstw z głową w wieku 55-64 oraz 65+ poniżej $\frac{1}{3}$ gospodarstw posiadających kredyt/pożyczkę jednocześnie gromadzi oszczędności. Może to wskazywać, że w grupach gospodarstw domowych osób starszych zaciąganie kredytu jest zdecydowanie częściej koniecznością niż wyborem. O ile gospodarstwa domowe osób młodych zadłużają się chętnie na cele mieszkaniowe i zabezpieczają spłaty gromadząc oszczędności, to w przypadku osób starszych dług służy częściej sfinansowaniu wydatków zdrowotnych lub konsumpcyjnych, co pośrednio sugeruje brak możliwości zabezpieczenia ich oszczędnościami. W przypadku gospodarstw domowych osób młodych finansowane są duże wydatki, których spłaty rozłożone są na długi okres czasu. Oszczędności funkcjonują też jako zabezpieczenie niespodziewanych zdarzeń, np. utrata pracy. W przypadku osób starszych świadczenia są o wiele bardziej stabilne, bo gwarantowane przez państwo.

Wykluczenie finansowe na podstawie badania Sytuacja na rynku consumer finance

W badaniu Sytuacja na rynku consumer finance prowadzonym wspólnie przez Instytut Rozwoju Gospodarczego SGH oraz konferencję przedsiębiorstw finansowych w Polsce problem wykluczenia badany jest w cyklach półrocznych. Oparty jest on o kompleksowe podejście opisane w pracy Crooka (Crook, 2003). Metodyka liczenia odsetka wykluczonych w oparciu o wyniki tego badania opisana została w pracach Białowolskiego (2014) oraz Białowolskiego i Kotowskiej (2013), więc nie będziemy tutaj jej już przytaczać.

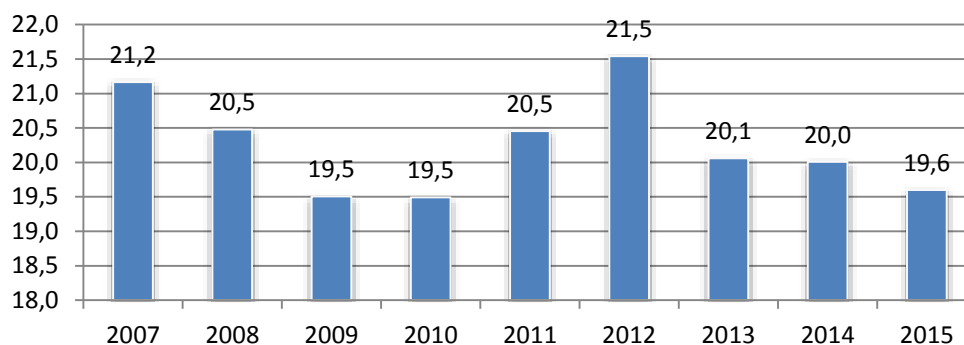
W ramach tego podejścia określone zostały trzy czynniki determinujące wpływ na wykluczenie z rynku finansowego. Po pierwsze, najbardziej podstawową i rozpoznaną determinantą wykluczenia jest sytuacja materialna gospodarstwa domowego. Jest to podstawowy czynnik brany pod uwagę przez banki i inne instytucje finansowe przy ocenie bieżącej zdolności kredytowej. Niespełnienie warunku wystarczająco wysokich dochodów zazwyczaj wiąże się z brakiem możliwości otrzymania kredytu/pożyczki. Równie istotnym elementem oceny zdolności kredytowej jest historia i jakość relacji między gospodarstwem domowym i instytucjami finansowymi w odniesieniu do wcześniejszych zobowiązań. Jak już wspomniano wcześniej, istotny udział w grupie gospodarstw domowych wykluczonych z rynku mają te, które są zniechęcone do korzystania z kredytu, a zatem obawiają się, że kredytu nie dostaną i z tego powodu o niego nie aplikują. Można zatem podjąć próbę wyróżnienia trzech grup czynników, które mogą wpływać na wykluczenie z rynku kredytowego:

1. czynniki związane z dochodem gospodarstwa domowego,
2. czynniki związane z obsługą posiadanych zobowiązań,
3. bariery w zaciąganiu zobowiązań wynikające z polityki instytucji finansowych w obszarze przyznawania kredytu.

Zmienne przedstawiające sytuację w tych obszarach zostały uwzględnione w modelu regresji logistycznej. Prawdopodobieństwo pozostawania wykluczonym z rynku kredytowego przez

gospodarstwo zostało poddane analizie z wykorzystaniem modelu regresji logistycznej (Gruszczyński, 2002). Wyniki estymacji modelu regresji logistycznej opisującej wykluczenie z rynku kredytowego na podstawie zidentyfikowanych istotnych czynników posłużyły do określenia przeciętnego udziału gospodarstw domowych wykluczonych z rynku kredytowego w okresie 2007 – 2015.

Wykres 7.3 Odsetek gospodarstw domowych wykluczonych z rynku kredytowego w okresie 2007 – 2015 na wyznaczony na podstawie oszacowanego modelu regresji logistycznej.



Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Wykres 7.3. pokazuje bardzo istotną rolę polityki banków w problemie wykluczenia, a także przerysowania, które często występują w ocenie skutków spowolnienia gospodarczego na odsetek gospodarstw domowych wykluczonych. Po pierwsze, wahania w skali wykluczenia gospodarstw domowych nie są znaczące. Wahania odsetka gospodarstw domowych mogących spodziewać się problemów na tym rynku miały amplitudę zaledwie 2 pp. Po drugie, wbrew powszechnemu przekonaniu początek kryzysu finansowego nie był związany ze znaczącym wzrostem wykluczenia gospodarstw domowych z rynku kredytowego. Jeszcze w okresie 2007 – 2009 udział gospodarstw domowych wykluczonych z rynku systematycznie się zmniejszał, osiągając najniższy poziom (19,5 proc.) właśnie w 2009 roku. Polityka banków też była bardzo niejednoznaczna w tym okresie. W początkowym okresie trwania kryzysu deklarowały one, że dojdzie do znaczącego zaostrzenia warunków kredytowania dla gospodarstw domowych, co potwierdzają zarówno dane NBP, jak i dane przeprowadzonego przez KPF badania sytuacji w grupie pośredników kredytowych (Białowolski, Bieszki, Borusowski, 2009). Mimo tego gospodarstwa domowe nie odczuły w jakikolwiek sposób zacieśnienia polityki kredytowej banków, a bardzo silne skutki zacieśnienia polityki bankowej zaczęli odczuwać przedsiębiorcy. Do dziś tamten okres jest bardzo negatywnie oceniany przez grupę przedsiębiorców. Możliwe, że obawa o konkurencję ze strony rynku równoległego hamowała restrykcyjność banków wobec gospodarstw domowych.

W 2011 i 2012 roku, a zatem po wprowadzeniu rekomendacji T, odsetek gospodarstw domowych zaczął rosnąć. Oczywiście wpływ na to miała nie tylko polityka regulacyjna, ale również zdecydowane spowolnienie wzrostu dochodów Polaków. Przyrost wykluczenia z rynku kredytowego o 2 pp. w tym okresie przekładał się na wzrost grupy wykluczonych o około 300 tys. gospodarstw domowych. Od 2013 roku tendencja uległa ponownemu odwróceniu. W 2013 r. odsetek wykluczonych wyniósł 20,1 proc. W 2014 i 2015 r. dalej się zmniejszał osiągając 19,6 proc. na koniec badanego okresu.

Zmiany dokonujące się w obszarze wykluczenia z rynku kredytowego wskazują na spadek tego problemu w ostatnim okresie. Odsetek gospodarstw domowych, które nie korzystają z rynku kredytowego ze względu na brak możliwości otrzymania go wciąż jest jednak bardzo znaczący i w tej sytuacji nie dziwi wciąż istotna rola równoległych instytucji rynku finansowego, które włączają grupę wykluczonych z powrotem do rynku finansowego.

7.3. Czynniki wpływające na posiadanie oszczędności i zobowiązań

Od rozpoczęcia kryzysu finansowego udział gospodarstw domowych posiadających oszczędności zwiększył się wyraźnie z 28 proc. w 2007 roku do ponad 40 proc. w 2013 roku oraz prawie 45 proc. w 2015 roku. W porównaniu ze stabilnym poziomem tego odsetka w rundach badania z lat 2000, 2003 i 2005 (23-24 proc.) wskazuje to na znaczącą zmianę zachowań oszczędnościowych gospodarstw. Oznacza to, że w znacznej grupie gospodarstw domowych osiągnięty został poziom dochodów pozwalający na gromadzenie oszczędności. Wprawdzie jest to wciąż znacznie mniej niż w krajach strefy euro, gdzie posiadanie depozytów raportuje ponad 96 proc. gospodarstw domowych (Anderloni, Carluccio, 2006), ale wyniki te dokumentują systematyczne zwiększanie się udziału gospodarstw domowych, które są w sytuacji pozwalającej na zaoszczędzenie jakichkolwiek środków. Przeciwnie do zmian udziału gospodarstw domowych dysponujących oszczędnościami, odsetek gospodarstw posiadających pożyczkę lub kredyt systematycznie maleje - w roku 2015 wyniósł niespełna 34 proc., co oznacza spadek względem roku 2013 o około 3 pp., a względem 2011 o około 5 pp. Warto też nadmienić, że w latach 2003-2009 ponad 40 proc. ankietowanych gospodarstw domowych deklarowało posiadanie zobowiązania.

Niewątpliwy wpływ na zachowania gospodarstw domowych zarówno w obszarze oszczędzania, jak i zaciągania zobowiązań mają czynniki związane z przebiegiem życia (fazy przebiegu życia reprezentuje wiek głowy gospodarstwa) oraz zdolnością do generowania oszczędności (określaną głównie przez dochody). Niemniej jednak, podejmując analizę korzystania z rynku a także czynników wpływających na wykluczenie, warto rozszerzyć analizę o czynniki związane z dostępnością produktów bankowych, co wiąże się z dostępem do konta bankowego, a także w przypadku nowoczesnych technologii bankowych - z dostępem do Internetu. Do analizy warto również włączyć poziom wykształcenia, który również może wpływać na skłonność do oszczędzania (nawet przy jednakowych pozostałych charakterystykach gospodarstwa), a także może determinować skłonność do sięgania po zobowiązania. W modelu regresji logistycznej prawdopodobieństwo posiadania oszczędności przez gospodarstwo zostało uzależnione od sytuacji materialnej gospodarstwa, wieku głowy gospodarstwa, faktu dostępu do usług bankowych, wykształcenia głowy gospodarstwa domowego, dostępu do Internetu, a także wielkości miejscowości zamieszkania.

W tabeli 7.1. zamieszczono wyniki estymacji modeli oszacowanych na podstawie danych z rundy badania 2015 odrębnie dla posiadania oszczędności oraz posiadania zobowiązań.

Wpływ dochodów jest bardzo widoczny w przypadku posiadania oszczędności. W gospodarstwach domowych o dochodach do 500 PLN szansa posiadania oszczędności jest około siedmiokrotnie mniejsza niż w grupie referencyjnej (dochody 1500-1999 PLN). W grupach gospodarstw o dochodach ekwiwalentnych per capita na poziomie 500-999 PLN oraz 1000-1499 PLN szanse posiadania oszczędności są odpowiednio o 60 proc. i 40 proc. niższe niż w grupie referencyjnej. W grupach gospodarstw domowych, których dochody przekraczają 3000 PLN szanse rosną o prawie 150 proc. względem grupy referencyjnej.

Pomimo, że wpływ dochodów wydaje się być decydujący dla faktu posiadania oszczędności, również wiek głowy gospodarstwa domowego jest nie bez znaczenia. Zgodnie z hipotezą cyklu życia oszczędności powinny rosnąć aż do osiągnięcia wieku emerytalnego, a później powinny zacząć spadać. Przekładając to na prawdopodobieństwo ich występowania, największą grupę oszczędzających powinniśmy obserwować w grupie 55-64 lata. Przeciwnie do oczekiwań szansa posiadania oszczędności monotonicznie rośnie z wiekiem i najwyższa jest w grupie gospodarstw domowych z głową w wieku 65 i więcej lat. W tej grupie szanse posiadania oszczędności są o prawie 50 proc. wyższe niż w grupie gospodarstw, których głowa jest w wieku 45-54 lat. Między grupami gospodarstw domowych z głową w wieku produkcyjnym różnice w szansach posiadania oszczędności nie są znaczące, jednak w grupie 25-34 szanse posiadania oszczędności są o prawie 30 proc. mniejsze niż w grupie referencyjnej. Jest to związane z faktem, że w tym wieku gospodarstwa domowe dopiero wchodzi na rynek i często posiadają znaczące zobowiązania, których obsługa wymaga znaczących nakładów. Przez to nie mogą sobie pozwolić na generowanie oszczędności. Obserwując grupę gospodarstw domowych z głową w wieku do 24 lat notujemy zdecydowanie niższą szansę posiadania oszczędności (o ponad 50 proc.).

Tabela 7.1. Wyniki estymacji modelu regresji logistycznej dla posiadania oszczędności i zobowiązań

Zmienne objaśniające		Posiadanie oszczędności		Posiadanie zobowiązań	
		β (błąd standardowy)	Iloraz szans Exp (β)	β (błąd standardowy)	Iloraz szans Exp (β)
Dochód na jednostkę konsumpcyjną (PLN)	do 500	-2.006*** (0.298)	0.135	0.252 (0.188)	1.286
	500 – 999	-0.889*** (0.093)	0.411	0.082 (0.095)	1.085
	1000–1499	-0.493*** (0.070)	0.611	0.111 (0.076)	1.118
	1500–1999	ref.		ref.	
	2000–2999	0.388*** (0.074)	1.474	-0.042 (0.079)	0.959
Wiek głowy gospodarstwa	3000+	0.913*** (0.108)	2.492	0.391*** (0.100)	1.479
	do 24 lat	-0.712** (0.286)	0.491	-1.588*** (0.394)	0.204
	25-34	-0.333*** (0.113)	0.717	0.427*** (0.106)	1.532
	35-44	-0.002 (0.088)	0.998	0.444*** (0.083)	1.559
	45-54	ref.		ref.	
Wielkość miejscowości	55-64	-0.029 (0.080)	0.972	-0.160** (0.079)	0.852
	65 i więcej	0.386*** (0.084)	1.471	-0.704*** (0.089)	0.495
	miasta o liczbie mieszkańców 500 tys. i więcej	ref.		ref.	
	miasta o liczbie mieszkańców 200-500 tys.	0.066 (0.118)	1.068	0.017 (0.118)	1.017
	miasta o liczbie mieszkańców 100-200 tys.	-0.265** (0.124)	0.767	0.041 (0.124)	1.042
	miasta o liczbie mieszkańców 20-100 tys.	-0.127 (0.099)	0.881	0.003 (0.101)	1.003
	miasta o liczbie mieszkańców poniżej 20 tys.	-0.001 (0.109)	0.999	-0.051 (0.111)	0.950
Wykształcenie głowy	Wieś	0.044 (0.096)	1.045	-0.211** (0.099)	0.810
	podstawowe/gimnazjalne	-0.419*** (0.088)	0,657	0.102 (0.096)	1.108
	zasadnicze zawodowe	-0.298*** (0.066)	0,742	0.033 (0.070)	1.034
	średnie wyższe lub policealne	ref.		ref.	
Korzystanie z usług banku		0.596*** (0.086)	1.815	1.452*** (0.126)	4.271
Korzystanie z Internetu		0.275*** (0.068)	1.317	0.363*** (0.073)	1.438
Stała		-0.866*** (0.150)	0.420	-2.210*** (0.179)	0.110
N		11686		11666	
Miary dopasowania R ² (Cox-Snell i Nagelkerke)		0,155; 0,206		0,105; 0,144	

Zmienne istotne przy poziomie istotności: *** 0,01, ** 0,05, * 0,1

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Analizy wpływ wielkości miejscowości zamieszkania na fakt posiadania oszczędności notujemy mniejsze prawdopodobieństwo posiadania oszczędności w miastach o liczbie mieszkańców 100-200 tys. W tej grupie szanse na posiadania oszczędności są niższe niż w wielkich miastach o ponad 23 proc.

Wykształcenie głowy gospodarstwa domowego ma również wpływ na posiadanie oszczędności. Najprawdopodobniej z wykształceniem współwystępuje większa przezorność, a także większa wiedza finansowa. W konsekwencji, szanse na posiadanie oszczędności są w grupie gospodarstw domowych z głową z wyższym wykształceniem aż o ponad 50 proc. wyższe niż w przypadku gospodarstw domowych z głową z wykształceniem średnim, a w grupie gospodarstw domowych, w których głowa ma wykształcenie podstawowe aż o prawie 35 proc. mniejsze niż w grupie referencyjnej, gdzie głowa gospodarstwa ma wykształcenie średnie.

W przeprowadzonej analizie chcieliśmy również powiązać posiadanie oszczędności z wykluczeniem z sektora finansowego przejawiającym się w braku korzystania z usług bankowych, a także z wykluczeniem cyfrowym, które przejawia się poprzez brak korzystania z Internetu. Oba te rodzaje wykluczenia mają negatywny wpływ na posiadanie oszczędności, nawet jeżeli analizie poddane zostaną gospodarstwa domowe o analogicznych pozostałych cechach – dochodach, klasie miejscowości lokalizacji gospodarstwa domowego, wieku i wykształceniu głowy gospodarstwa domowego. W gospodarstwach domowych korzystających z usług bankowych szanse na posiadanie oszczędności są o 81 proc. wyższe niż ma to miejsce w przypadku gospodarstw domowych o identycznych cechach ale niekorzystających z usług bankowych. Można na tej podstawie przypuszczać, że bezpieczeństwo związane z przechowywaniem oszczędności w banku sprzyja ich generowaniu. Co więcej, odroczenie i brak bezpośredniego dostępu do środków może również powodować, że są one wydawane wolniej tworząc oszczędności.

Fakt korzystania z Internetu również ma przełożenie na posiadanie oszczędności. W grupie gospodarstw domowych posiadających dostęp do Internetu szanse na posiadanie oszczędności są o prawie 32 proc. większe niż w grupie gospodarstw domowych bez takiego dostępu. W obecnych czasach, kiedy dostęp do konta bankowego jest w znacznej mierze utrzymywany z wykorzystaniem łącza internetowego taka sytuacja nie powinna dziwić. Bank dostarczą wiele produktów, które w powiązaniu z dostępem do Internetu tworzą dobra komplementarne i poprawiają jakość życia (np. przelewy internetowe ułatwiające płacenie rachunków, zakładanie lokat przez Internet ułatwiające zarządzanie oszczędnościami, zgrupowanie produktów inwestycyjnych w serwisie banku ułatwiające inwestowanie w papiery wartościowe bez wychodzenia z domu).

Odmienne przedstawia się charakterystyka czynników wpływających na posiadanie zobowiązań. O ile wzrost dochodu bardzo silnie determinował fakt posiadania oszczędności, to w przypadku zobowiązań prawdopodobieństwo posiadania zobowiązania nie różni się znacząco w grupach gospodarstw domowych o dochodach od 500 do 3000 PLN. Prawdopodobieństwo posiadania oszczędności w zależności od dochodu przyjmuje kształt U. Poniżej granicy 500 PLN na jednostkę ekwiwalentną szansa posiadania zobowiązań jest o prawie 29 proc. wyższa niż w grupie referencyjnej. Jest to zapewne związane z większym popytem na kredyt celem zaspokojenia bieżących potrzeb – ze względu na bardzo niskie dochody. Po przekroczeniu granicy 3000 PLN prawdopodobieństwo posiadania zobowiązań znacząco rośnie, co przejawia się w szansie posiadania zobowiązań w tej grupie o prawie 50 proc. wyższej niż w grupie o referencyjnej (dochód w przedziale 1500-1999 PLN). Wyższe prawdopodobieństwo posiadania zobowiązań związane jest w głównej mierze z faktem częstszego występowania kredytu mieszkaniowego w grupie gospodarstw domowych o wyższych dochodach.

Dla posiadania zobowiązań kluczowym czynnikiem wydaje się być wiek głowy gospodarstwa domowego. W grupie gospodarstw domowych z głową w wieku 35-44 lata szanse posiadania zobowiązań są o około 56 proc. wyższe niż w grupie referencyjnej (45-54 lat), a w grupie 25-34 lata wyższe o 53 proc. W grupach gospodarstw domowych najmłodszych (głowa w wieku do 24 lat) i najstarszych (głowa w wieku 65 i więcej lat) szanse posiadania zobowiązań są jednak niższe. W przypadku młodych aż o 80 proc., a w przypadku gospodarstw domowych osób starszych o 50 proc. Te wyniki wskazują jednoznacznie, że znaczna grupa gospodarstw domowych osób młodych nie ma dostępu do kredytu. W znacznej mierze wynika to z ich niższej zdolności kredytowej. Niemniej jednak pokazuje to również znaczącą skalę wykluczenia. W badaniu Diagnoza Społeczna badamy bowiem gospodarstwa domowe osób młodych. Jeżeli ktoś zdecydował się na utworzenie gospodarstwa w

młodym wieku, wykluczenie może stać się dla niego poważnym problemem. Często wymieniane problemy społeczne związane z późnym zakładaniem własnych gospodarstw domowych mogą przynajmniej w części wynikać z wykluczenia na rynku finansowym.

Wpływ klasy miejscowości zamieszkania na skłonność do zaciągania zobowiązań jest odmienny od wpływu tego czynnika na posiadanie oszczędności. Najmniejsze prawdopodobieństwo posiadania zobowiązań występuje w grupie gospodarstw domowych wiejskich. W tej grupie szanse wystąpienia zobowiązań są o około 19 proc. mniejsze niż w grupie gospodarstw domowych z największych miast. W związku z coraz większym znaczeniem kredytu na cele mieszkaniowe w portfelach zobowiązań kredytowych Polaków, możliwym jest, że mniejsza aktywność w zaciąganiu zobowiązań na wsi wynika z ograniczonego dostępu do nieruchomości, które mogłyby być sfinansowane kredytem. Dodatkowo, mniejsza gęstość placówek bankowych również ogranicza możliwość korzystania z instrumentów pożyczkowych.

Wydaje się, że wykształcenie spełnia w przypadku zobowiązań rolę czynnika powiązanego z zapobiegliwością. Im wyższy poziom wykształcenia, tym mniejsza szansa na posiadanie zobowiązań. W grupie gospodarstw domowych z głową posiadającą wykształcenie podstawowe szanse posiadania zobowiązań są o około 10 proc. wyższe niż w grupie z głową posiadającą wykształcenie średnie. W przypadku gospodarstw domowych, których głowa ma wykształcenie wyższe szanse posiadania zobowiązania są o około 9 proc. niższe niż w grupie referencyjnej, przy założeniu wszystkich pozostałych cech na tym samym poziomie.

Podobnie jak w przypadku oszczędności, fakt korzystania z usług bankowych i Internetu jest silną determinantą posiadania zobowiązań. W grupie gospodarstw domowych posiadających dostęp do usług bankowych, szanse na posiadanie zobowiązań są aż o 327 proc. wyższe niż w grupie gospodarstw, która takiego dostępu nie posiadają. Korzystanie z usług bankowych może być czynnikiem tak istotnie determinującym posiadanie zobowiązań, gdyż otrzymanie wielu ofert kredytowych związane jest z utrzymywaniem współpracy z bankiem. Jedynie w przypadku pożyczek od rodziny i znajomych oraz z części firm pożyczkowych taka współpraca z bankiem nie jest konieczna. Korzystanie z Internetu podnosi szanse posiadania zobowiązania o 44 proc., co pokazuje, że Internet również stał się istotnym nośnikiem informacji o ofertach produktowych sektora kredytowego i pożyczkowego.

Analiza czynników związanych z posiadaniem oszczędności i zobowiązań potwierdziła kilka istotnych prawidłowości dotyczących zachowań finansowych gospodarstw domowych. Po pierwsze, posiadanie oszczędności jest ściśle powiązane z dochodami, a w bardzo niewielkim stopniu z wiekiem, co wskazuje, że oszczędności występują raczej w roli zabezpieczającej niż wyrównującej konsumpcję w cyklu życia. Po drugie, w przypadku kredytu rola czynników związanych z cyklem życia jest o wiele bardziej istotna, co wskazuje, że zachowania kredytowe o wiele bardziej przystają do teorii Modiglianiego i Brumberga. Po trzecie, wykluczenie z rynku kredytowego bardzo mocno dotyka gospodarstw domowych osób młodych. Wskazuje to, iż założenie gospodarstwa domowego w młodym wieku bez dostatecznych środków finansowych w formie oszczędności praktycznie nie jest możliwe, gdyż w tej grupie brak jest dostępu do kredytu. Po czwarte, istotną rolę w korzystaniu z rynku finansowego odgrywa korzystanie z usług banku, a także z Internetu. O ile nie można wskazać na zależność przyczynowo-skutkową, o tyle wyniki analiz pokazują, że aktywność finansowa jest ściśle powiązana z korzystaniem z Internetu i banku.

7.4. Profile oszczędności polskich gospodarstw domowych

W ramach Diagnozy Społecznej prowadzone jest monitorowanie celów i form oszczędzania, a także wielkości oszczędności. Dane na ten temat nie pozwalają stwierdzić, jaka część oszczędności lokowana jest w konkretnej formie, a także jaka część ogółu oszczędności polskich gospodarstw domowych przeznaczana jest na konkretny cel. Analizy pozwalające na stwierdzenie dokładnych wartości poszczególnych aktywów i pasywów gospodarstw domowych wymagają określenia charakterystyki każdego z instrumentów finansowych obecnych w portfelu gospodarstw domowych. Przykłady takich badań to Household Finance and Consumption Survey prowadzone przez Europejski Bank Centralny (*The Eurosystem Household Finance and Consumption Survey. Results from the first wave*, 2013). Zebranie informacji od gospodarstw domowych w tego typu badaniach jest bardzo czasochłonne. Gdyby tego typu próba podjęta została w Diagnozie Społecznej, to uniemożliwiłaby zbieranie pozostałych informacji o gospodarstwach domowych i ich członkach. Co więcej zbieranie dokładnych informacji o sytuacji finansowej gospodarstw domowych jest bardzo utrudnione, gdyż (1) gospodarstwa domowe mają skłonność do zatajania informacji (Campbell, 2006), szczególnie jeśli są one zbyt szczegółowe, (2) posiadają one zbyt skomplikowane finanse, aby możliwe było podanie dokładnych informacji o nich na podstawie kwestionariusza.

Połączenie informacji dotyczącej każdorazowo dwóch wymiarów gromadzenia oszczędności tj. wielkości i form oszczędzania oraz wielkości i celu umożliwia przedstawienie struktury ogółu oszczędności gospodarstw domowych ze względu na formy i cele. Analizę przeprowadzono na podstawie wyników oszacowanych modeli wielomianowej regresji logistycznej według metodyki zaproponowanej w 2011 roku (Białowolski, Kotowska, 2011).

Formy oszczędzania

Analiza oszczędności ze względu na formę przedstawiona została w tabeli 7.2. Najczęściej występującą formą oszczędzania w gospodarstwach domowych jest gromadzenie środków w formie gotówki oraz na bieżącym rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym (ROR). Oszczędności w tych formach deklaruje odpowiednio 58 proc. oraz 54 proc. wszystkich gospodarstw domowych posiadających oszczędności. Tak znaczący odsetek gospodarstw domowych oszczędzających w formach nieprzynoszących jakichkolwiek zysków wynika zapewne z dwóch przyczyn. Po pierwsze, pomimo wzrostu odsetka gospodarstw domowych posiadających oszczędności, wciąż bardzo nieliczna grupa posiada oszczędności stanowiące istotną część ich dochodu. Dość stwierdzić, że ponad 23 proc. oszczędzających zgromadziło oszczędności w wielkości nieprzekraczającej ich miesięcznych dochodów, a ponad 55 proc. ma oszczędności nie większe niż suma ich dochodów kwartalnych. Po drugie, popularność gotówki i ROR może w znacznej mierze determinować obecny niski poziom stóp procentowych. Przy oprocentowaniu oszczędności zbliżonym do 1-2 proc. koszty związane z zarządzaniem oszczędnościami są nieproporcjonalnie wysokie względem uzyskiwanych korzyści. Również bardzo często wskazywaną formą oszczędzania są lokaty bankowe. Obecnie oszczędności w tej formie deklaruje 52,6 proc.

O ile porównanie z 2013 rokiem wskazuje na zdecydowany spadek odsetka gospodarstw domowych oszczędzających w na lokatach (z 67 proc.), to należy zauważyć, że grupa oszczędzających na lokatach mogła powiększyć się na skutek zwiększenia liczby wariantów odpowiedzi w Diagnozie Społecznej 2015. Dwa lata temu respondenci gromadzący oszczędności na ROR lub na kontach oszczędnościowych mogli wybierać wariant oszczędności w formie lokat bankowych celem przedstawienia własnej sytuacji. W bieżącej edycji ponad 31 proc. polskich gospodarstw domowych posiada oszczędności na rachunku oszczędnościowym, który jest bardzo bliskim substytutem lokaty. Wydaje się, że pojawiają się pierwsze sygnały odwrócenia trendu w obszarze aktywnych form lokowania oszczędności. W odniesieniu do lokowania środków w funduszach inwestycyjnych od 2009 do 2013 roku odsetek spadł z prawie 10 proc. do niespełna 7 proc. Niemniej jednak w okresie 2013-2015 widoczne jest niewielkie odbicie – do niespełna 8 proc. To przełamanie trendu może wynikać z obserwowanej lepszej koniunktury giełdowej (choć nie tak dobrej w Polsce, jak to miało miejsce na rynkach krajów wyżej rozwiniętych), a także bardzo niskiego oprocentowania zniechęcającego do pasywnych form oszczędzania. Również wzrósł

udział gospodarstw domowych posiadających oszczędności w formie akcji notowanych na giełdzie. O ile w 2013 r. było to nieco ponad 2 proc., to obecnie już nieznacznie ponad 3 proc. gospodarstw.

Tabela 7.2. Odsetek gospodarstw domowych posiadających oszczędności w latach 2013 i 2015 w zależności od formy oszczędzania (proc.)

Forma oszczędzania (N ₂₀₁₃ =4942; N ₂₀₁₅ =5315)	2013 rok	2015 rok
1. lokaty w bankach w złotych	66,7	52,6
2. lokaty w bankach w walutach obcych	3,8	4,8
3. w obligacjach	2,3	2,9
4. w funduszach inwestycyjnych	6,9	7,7
5. Indywidualne Konto Emerytalne	4,8	7,3
6. w pracowniczym programie emerytalnym	---	3,6
7. w papierach wartościowych notowanych na giełdzie	2,2	3,1
8. udziały oraz akcje w prywatnych spółkach akcyjnych	1,2	2,1
9. lokaty w nieruchomościach	3,4	4,3
10. lokaty w innych niż nieruchomości dobrach materialnych	2,0	2,1
11. w gotówce	45,0	58,4
12. w polisie ubezpieczeniowej	9,4	18,4
13. w długoterminowym programie systematycznego oszczędzania	4,5	5,0
14. konto oszczędnościowe	---	31,6
15. konto osobiste ROR	---	54,1
16. w innej formie	5,4	2,8

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Co ciekawe, w porównaniu do 2013 roku wszystkie wymienione w badaniu formy oszczędzania, z wyjątkiem lokat bankowych, zyskiwały na znaczeniu. W największym stopniu, bo prawie dwukrotnie, zwiększył się odsetek gospodarstw domowych oszczędzających w formie polisy ubezpieczeniowej. Jest to zapewne wynik polityki banków, które zwiększyły podaż tego typu produktów, a także powrót do normalności po tym, jak poprzednio polisy straciły na atrakcyjności, gdy niemożliwe stało się unikanie opodatkowania przy korzystaniu z tego instrumentu.

Analizę odsetka gospodarstw domowych posiadających oszczędności w danej formie uzupełniono prezentując profile oszczędności ze względu na ich formę oraz wiek głowy gospodarstwa (tabela 7.3.). W ten sposób chcemy pokazać, jak alokowane są oszczędności polskich gospodarstw domowych.

Największa część oszczędności polskich gospodarstw domowych zgromadzona jest w formie lokat złotych. Szacunki wskazują na to, że około 32 proc. wolnych środków przeznaczane jest na oszczędzanie w tej formie.⁵ Na drugim miejscu znajdują się oszczędności w formie nieoprocenowanych

⁵ W poprzedniej edycji badania wielkość oszczędności zgromadzonych na lokatach szacowana była na 43 proc. ogółu. Niemniej jednak obecny wynik nie oznacza znaczącej zmiany w portfelach Polaków, a jedynie wynika z dodania dwóch wariantów odpowiedzi w pytaniu: oszczędności na koncie oszczędnościowym i oszczędności w

rachunków oszczędnościowo rozliczeniowych (ROR). Odsetek oszczędności gospodarstw domowych, który jest gromadzony w tej formie wynosi nieco ponad 13 proc. W związku z pojawieniem się wariantów 14 i 15 w odpowiedzi na pytanie o formę oszczędności zmniejszył się udział gotówki w portfelach oszczędnościowych Polaków (obecnie niespełna 13 proc.). Wciąż wiele gospodarstw domowych wybiera tę formę oszczędności pomimo, że jest to najbardziej archaiczna forma oszczędzania. Można tłumaczyć to brakiem zaufania do instytucji rynku finansowego. Instrumentem substytucyjnym względem lokat bankowych jest konto oszczędnościowe. Nietrudno wytłumaczyć zatem, że prawie 10 proc. zaoszczędzonych kwot trafia na tego typu konta. W ostatnich latach zaczynają zyskiwać na znaczeniu oszczędności w formie nieruchomości. Już niespełna 7 proc. całości zaoszczędzonych środków przechowywane jest w tej formie. Jest to wygodne rozwiązanie dla gospodarstw domowych, które oczekują wyższej stopy zwrotu z inwestycji niż proponowana przez banki na lokatach. Zakup mieszkania umożliwi bowiem uzyskiwanie dochodów z wynajmu, a także pozwala oczekiwać wzrostu wartości nieruchomości. W formie funduszy inwestycyjnych polskie gospodarstwa domowe gromadzą niespełna 5 proc. ogółu oszczędzanych kwot. Pozostałe formy oszczędzania są mniej widoczne - około 4 proc. środków trafia na lokaty walutowe, prawie 5 proc. inwestowane jest w polisy ubezpieczeniowe, a około 2 proc. oszczędności zgromadzone zostało w formie akcji notowanych na giełdzie. Najmniejsza część oszczędności polskich gospodarstw domowych zgromadzona jest w formie dóbr materialnych przedstawiających wartość – dotyczy to jedynie niecałego procenta ogółu oszczędności polskich gospodarstw domowych.

Tabela 7.3. Profile oszczędzania w grupach gospodarstw domowych ze względu na formę oszczędzania według wieku w roku 2015 (procent zgromadzonych oszczędności)

Forma oszczędzania	ogółem	25 – 34	35 – 44	45 – 54	55 – 64	65 i więcej
lokaty w bankach w złotych	32,4	26,2	27,7	29,8	35,1	40,6
lokaty w bankach w walutach obcych	4,2	2,2	5,6	3,9	3,1	5,0
w obligacjach	1,4	0,5	0,6	1,3	2,0	2,3
w funduszach inwestycyjnych	4,9	3,4	5,8	6,3	4,9	3,5
Indywidualne Konto Emerytalne	2,2	6,1	2,7	1,5	1,5	1,1
w pracowniczym programie emerytalnym	1,1	2,4	1,5	0,9	1,2	0,2
w papierach wartościowych notowanych na giełdzie	2,4	1,7	2,6	3,8	2,5	1,2
udziały oraz akcje w prywatnych spółkach akcyjnych	1,2	1,0	1,7	2,0	0,7	0,5
lokaty w nieruchomościach	6,9	6,9	9,2	9,0	6,1	3,4
lokaty w innych niż nieruchomości dobrach materialnych	0,6	2,3	0,3	0,4	0,8	0,1
w gotówce	12,9	14,7	10,5	10,9	13,2	16,1
w polisie ubezpieczeniowej	4,7	3,5	4,5	5,1	5,1	4,5
w długoterminowym programie systematycznego oszczędzania	1,3	1,2	1,6	1,0	1,3	1,5
konto oszczędnościowe	9,6	14,3	10,7	10,2	8,0	7,1
konto osobiste ROR	13,4	13,1	14,2	13,5	13,9	12,3
w innej formie	0,6	0,5	0,9	0,5	0,7	0,6

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Największa część oszczędności polskich gospodarstw domowych zgromadzona jest w formie lokat złotych. Szacunki wskazują na to, że około 32 proc. wolnych środków przeznaczane jest na

ROR. Z powodu braku takich wariantów w poprzednich edycjach zapewne część gospodarstw domowych posiadających oszczędności w tej formie deklarowała posiadanie lokaty.

oszczędzanie w tej formie.⁶ Na drugim miejscu znajdują się oszczędności w formie nieoprocentowanych rachunków oszczędnościowo rozliczeniowych (ROR). Odsetek oszczędności gospodarstw domowych, który jest gromadzony w tej formie wynosi nieco ponad 13 proc. W związku z pojawieniem się wariantów 14 i 15 w odpowiedzi na pytanie o formę oszczędności zmniejszył się udział gotówki w portfelach oszczędnościowych Polaków (obecnie niespełna 13 proc.). Wciąż wiele gospodarstw domowych wybiera tę formę oszczędności pomimo, że jest to najbardziej archaiczna forma oszczędzania. Można tłumaczyć to brakiem zaufania do instytucji rynku finansowego. Instrumentem substytucyjnym względem lokat bankowych jest konto oszczędnościowe. Nietrudno wytłumaczyć zatem, że prawie 10 proc. zaoszczędzonych kwot trafia na tego typu konta. W ostatnich latach zaczynają zyskiwać na znaczeniu oszczędności w formie nieruchomości. Już niespełna 7 proc. całości zaoszczędzonych środków przechowywane jest w tej formie. Jest to wygodne rozwiązanie dla gospodarstw domowych, które oczekują wyższej stopy zwrotu z inwestycji niż proponowana przez banki na lokatach. Zakup mieszkania umożliwia bowiem uzyskiwanie dochodów z wynajmu, a także pozwala oczekiwać wzrostu wartości nieruchomości. W formie funduszy inwestycyjnych polskie gospodarstwa domowe gromadzą niespełna 5 proc. ogółu oszczędzanych kwot. Pozostałe formy oszczędzania są mniej widoczne - około 4 proc. środków trafia na lokaty walutowe, prawie 5 proc. inwestowane jest w polisy ubezpieczeniowe, a około 2 proc. oszczędności zgromadzone zostało w formie akcji notowanych na giełdzie. Najmniejsza część oszczędności polskich gospodarstw domowych zgromadzona jest w formie dóbr materialnych przedstawiających wartość – dotyczy to jedynie niecałego procenta ogółu oszczędności polskich gospodarstw domowych.

Niemniej jednak należy pamiętać, że spojrzenie z perspektywy gospodarstw domowych nie uwzględnia środków lokowanych na giełdzie przez fundusze emerytalne, a także innych form oszczędzania angażujących w akcje przynajmniej pewną część środków oszczędzanych przez gospodarstwa. Wielu autorów wskazuje, że wraz ze wzrostem zamożności coraz większy odsetek środków powinien być lokowany w formie akcji (Campbell, 2006; Heaton, Lucas, 2000). Nie znajduje potwierdzenia argument przedstawiony w artykule (Campbell, Viceira, 2001), że w warunkach niskiej inflacji powinien rosnąć popyt na obligacje. Oczywiście jest możliwe, że gospodarstwa domowe oszczędzają w formie lokat bankowych, a banki nabywają bezpieczne papiery skarbowe.

Wyniki analizy struktury oszczędności według celu ich gromadzenia wskazują, że gospodarstwa domowe reagują na sygnały o konieczności własnego zabezpieczenia finansowego na okres wieku starszego.

Formy oszczędzania różnią się w zależności od wieku głowy gospodarstwa domowego. Popularność złotych lokat bankowych jest zdecydowanie największa w grupie gospodarstw domowych osób starszych, a najmniejszą skłonność do oszczędzania w tej formie deklarują gospodarstwa domowe z głową w wieku 25-34 lata. Popularność lokat bankowych w grupie najstarszych respondentów jest związana niewątpliwie z dużym bezpieczeństwem, a także brakiem skłonności do sięgania po alternatywne formy oszczędzania generujące potencjalnie większe zyski, jednak obarczone również dużo większym ryzykiem. W przypadku oszczędności gromadzonych na koncie oszczędnościowym, sytuacja wygląda nieznacznie inaczej. Największą część swoich oszczędności w tej formie gromadzą gospodarstwa domowe z głową w wieku 35-44 lata – ponad 14 proc. Najmniej zaś respondenci z najstarszej grupy wieku – 7 proc. Konto oszczędnościowe jako instrument przeznaczony do oszczędzania pojawiło się w ostatnich latach, a zatem osoby starsze często nie miały sposobności, żeby dokładnie poznać funkcjonowanie tego instrumentu i oswoić się z nim.

Różnice widoczne są również w odniesieniu do oszczędności gromadzonych w formie lokat w funduszach inwestycyjnych. Największą część oszczędności lokują w tej formie gospodarstwa domowe

⁶ W poprzedniej edycji badania wielkość oszczędności zgromadzonych na lokatach szacowana była na 43 proc. ogółu. Niemniej jednak obecny wynik nie oznacza znaczącej zmiany w portfelach Polaków, a jedynie wynika z dodania dwóch wariantów odpowiedzi w pytaniu: oszczędności na koncie oszczędnościowym i oszczędności w ROR. Z powodu braku takich wariantów w poprzednich edycjach zapewne część gospodarstw domowych posiadających oszczędności w tej formie deklarowała posiadanie lokaty.

osób z głową w wieku 45-54 lata. Udział gotówki w portfelu oszczędności ma kształt litery U. Rola gotówki jest zdecydowanie wyższa w przypadku gospodarstw domowych osób do 35 roku życia, a także powyżej 65 lat. Jest to naturalnym zjawiskiem, które wynika z większej elastyczności tej formy oszczędności. Gotówką łatwiej jest zapłacić, a także jest ona łatwiej dostępna w przypadku nieprzewidzianych wydatków. W przypadku młodszych wynika to zapewne z mniejszej absolutnej wielkości oszczędności, co zniechęca do poszukiwania alternatywnych źródeł lokowania oszczędności. Niestety, skłonność do lokowania w gotówce naraża gospodarstwa domowe osób starszych na nieuczciwość i sprawia, że częściej są one obiektem prób kradzieży.

Jak już wspomniano, w portfelach oszczędności na znaczeniu zaczynają zyskiwać oszczędności w formie mieszkań. Jest to alternatywa dla tych, którzy nie potrzebują dostępu do środków, zgromadzili duże kwoty, a także oczekują stałego strumienia dochodów z oszczędności. Lokowanie środków w tej formie o wiele częściej występuje w gospodarstwach domowych osób w średnim wieku. Gospodarstwa domowe z głową w wieku 35-44 lata zgromadziły w tej formie ponad 9 proc. oszczędności, a z głową 45-54 lata dokładnie 9 proc.

O ile same formy oszczędzania nie mogą być podstawą do identyfikacji wykluczenia, to jednak obecność bardzo znaczącej grupy gospodarstw domowych, które zgromadziły większość swoich oszczędności w pasywnych formach, wskazuje na niedoskonałości polskiego rynku w tym obszarze. Po pierwsze, jest to przejaw ograniczonego zainteresowania efektywnym alokowaniem środków w obliczu bardzo niskich stóp procentowych. W takich okolicznościach gospodarstwa domowe powinny poszukiwać lepszych form inwestowania swoich środków. Po drugie, może to wynikać z mimo wszystko wciąż niskiego poziomu wiedzy finansowej. Wciąż znacząca grupa gospodarstw domowych nie posiada dostatecznie dobrego przygotowania, żeby efektywnie alokować i dywersyfikować swoje oszczędności.

Cele oszczędzania

Oprócz rozpatrywania formy gromadzenia oszczędności możliwe jest dokonanie analizy celów, które przyświecają gospodarstwom domowym przy odkładaniu środków. W tabeli 7.4. przedstawiono odsetek gospodarstw domowych gromadzących oszczędności według celu oszczędzania.

Tabela 7.4. Odsetek gospodarstw domowych w latach 2013 i 2015 według celu oszczędzania

Cel gromadzenia oszczędności (N ₂₀₁₃ =4942; N ₂₀₁₅ =5315)	2013 rok	2015 rok
rezerwa na bieżące wydatki konsumpcyjne (np. żywność, odzież i ubranie)	33,6	33,2
stałe opłaty (np. mieszkaniowe)	13,6	15,4
zakup dóbr trwałego użytku	22,9	26,4
zakup domu, zakup mieszkania, wkład do spółdzielni mieszkaniowej	7,0	7,4
remont domu, mieszkania	26,3	27,9
Leczenie	27,0	29,2
Rehabilitacja	11,3	10,8
Wypoczynek	27,7	32,3
rezerwa na sytuacje losowe	66,6	72,1
zabezpieczenie przyszłości dzieci	23,9	24,7
zabezpieczenie na starość	34,6	39,0
na rozwój własnej działalności gospodarczej	6,2	7,2
na inne cele	12,0	12,0
bez specjalnego przeznaczenia	10,3	10,1

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

W roku 2015, podobnie jak w latach 2009, 2011 oraz 2013, największy odsetek gospodarstw domowych gromadził oszczędności w celu stworzenia rezerwy na sytuacje losowe. Ten motyw oszczędzania deklarowany był przez ponad 72 proc. oszczędzających gospodarstw domowych i, dodatkowo częstotliwość jego występowania systematycznie w okresie czterech ostatnich lat rosła (z 60,1 proc. w

2011 r.). Na drugim i trzecim miejscu pod względem częstotliwości występowania znalazły się: chęć zabezpieczenia na starość (39 proc. oszczędzających) oraz rezerwa na bieżące wydatki konsumpcyjne (33 proc. oszczędzających). O ile jednak w przypadku zabezpieczenia starości obserwowany jest trend wzrostowy, to w przypadku rezerwy na wydatki konsumpcyjne już nie. Wynika to najprawdopodobniej ze starzenia się społeczeństwa polskiego wymuszającego zwiększenie oszczędności na starość. Z drugiej strony rosnąca zamożność skutkuje zmniejszeniem skali występowania motywu związanego z bieżącą konsumpcją – tego typu wydatki można sfinansować bez uciekania się do oszczędności.

Złym prognostykiem dla rynku mieszkaniowego, szczególnie w kontekście wprowadzenia wymogów dotyczących udziału własnego, wydaje się być wciąż bardzo niewielki odsetek gospodarstw domowych, które zgromadziły oszczędności z przeznaczeniem na zakup mieszkania. W grupie gromadzących oszczędności stanowią one zaledwie nieznacznie ponad 7 proc. Warto zaznaczyć, że w 2011 roku było ich ponad 8 proc., a w 2009 roku ponad 10 proc. Może to skutkować zmniejszeniem się grupy potencjalnych klientów na rynku mieszkaniowym. Niemniej jednak może być też spowodowane rosnącym udziałem osób starszych, które nie mają potrzeby oszczędzania na mieszkanie. W tym kontekście nie powinien dziwić rosnący odsetek gospodarstw domowych skłonnych zabezpieczać własne wydatki zdrowotne, a także stabilny wysoki udział skłonnych do finansowania rehabilitacji z zaoszczędzonych środków. Udział gospodarstw domowych skłonnych oszczędzać na pokrycie kosztów leczenia wzrósł z 27 proc. do ponad 29 proc., a udział gospodarstw domowych oszczędzających z myślą o wydatkach rehabilitacyjnych jest na poziomie ok. 11 proc. Warto podkreślić, że cztery lata temu odsetki te znajdowały się poniżej odpowiednio 24 proc. i 9 proc. Jest to z jednej strony przejaw większej zapobiegliwości polskich gospodarstw domowych, z drugiej jednak strony jest on bezpośrednią konsekwencją starzenia się ludności. Należy spodziewać się utrzymania tego trendu w kolejnych latach.

W ostatniej rundzie badania zaobserwowano również wzrost oszczędzających z zamiarem sfinansowania wypoczynku. Odsetek gromadzących oszczędności na ten cel wzrósł z niespełna 28 proc. do ponad 32 proc. Jest to również objaw rosnącej zamożności, która pozwala coraz większej grupie Polaków korzystać z wypoczynku. Wzrósł również odsetek gospodarstw domowych, które spodziewają się, że ich oszczędności zostaną przeznaczone na remont lub zakup dóbr trwałych. W bieżącej edycji badania odsetek gospodarstw domowych deklarujących oszczędności na ten cel związany z remontem wzrósł do prawie 28 proc. (wobec z niespełna 24 proc. w 2011 roku), a odsetek deklarujących chęć zakupu dóbr trwałych z zaoszczędzonych środków zwiększył się do ponad 26 proc. z niespełna 23 proc. dwa lata temu.

Po raz drugi w historii badania Diagnoza Społeczna oceniono odsetek gospodarstw domowych deklarujących, że oszczędności zostaną przeznaczone na rozwój działalności gospodarczej. Pozwala to na pierwszą ocenę tendencji w tym obszarze. Jest to motyw gromadzenia oszczędności obserwowany w najmniejszej ilościowo grupie polskich gospodarstw domowych – deklarowało go jedynie nieznacznie ponad 7 proc. badanych. Jednak względem sytuacji sprzed dwóch lat obserwowany jest niewielki wzrost w tym obszarze.

Podobnie jak w przypadku form gromadzenia oszczędności, również w przypadku celów oszczędzania analiza została uzupełniona o profile celów oszczędności gospodarstw domowych ze względu na wiek głowy gospodarstwa, by pokazać zróżnicowanie celów gromadzenia oszczędności w zależności od wieku głowy gospodarstwa domowego (tabela 7.5.).

Wbrew ogólnemu przekonaniu, że oszczędności na starość gromadzone są bardzo rzadko, największa część oszczędności polskich gospodarstw domowych zgromadzona jest właśnie na ten cel (22 proc.). Paradoksalnie, najczęściej oszczędności na ten cel gromadzą osoby starsze, które zaczynają odczuwać problemy związane ze starością. W przypadku osób młodych, motyw ten ma dużo mniejsze znaczenie. W grupie wieku 25-34 oszczędności z przeznaczeniem na starość stanowią jedynie nieznacznie ponad 12 proc., podczas gdy w grupie gospodarstw domowych osób najstarszych prawie 1/3 ogółu oszczędności (31 proc.). Prawie równie popularne, jak oszczędzanie na starość jest gromadzenie środków celem wykorzystania w przypadku sytuacji losowych. Z tym przeznaczeniem gospodarstwa domowe odkładają 18 proc. środków. Nieznacznie większa część oszczędności trafia na ten cel w grupie

gospodarstw domowych osób najstarszych (ponad 23 proc.), a najmniej w grupie 45-54 lata – nieznacznie ponad 15 proc. Trzeci w kolejności cel, na który gospodarstwa domowe oszczędzają, to wypoczynek – blisko 8 proc. zgromadzonych środków jest przeznaczonych na ten cel. Oszczędności na ten cel stanowią prawie 10 proc. w grupach najmłodszych gospodarstw domowych. W średnim wieku (45-54 lata) ich znaczenie spada do poziomu poniżej średniej, aby następnie, w wieku przedemerytalnym wzrosnąć do poziomu około 8 proc. Najmniejszą część środków na wypoczynek oszczędzają jednak osoby starsze. W tej grupie jedynie 5 proc. środków trafia na ten cel.

Tabela 7.5 Profile oszczędzania w grupach gospodarstw domowych ze względu na cel oszczędzania według wieku w roku 2015 (procent zgromadzonych oszczędności)

Cel oszczędzania	Ogółem	25 – 34	35 – 44	45 – 54	55 – 64	65 i więcej
rezerwa na bieżące wydatki konsumpcyjne (np. żywność, odzież i ubranie)	3,9	3.8	5.0	3.8	3.1	3.8
stałe opłaty (np. mieszkaniowe)	2,1	3.6	3.0	1.4	1.8	1.1
zakup dóbr trwałego użytku	5,4	7.7	6.7	5.6	4.2	4.0
zakup domu, zakup mieszkania, wkład do spółdzielni mieszkaniowej	7,1	18.6	9.6	6.2	6.2	0.2
remont domu, mieszkania	4,4	5.4	4.6	3.7	4.0	4.6
Leczenie	4,5	1.5	2.9	3.4	4.7	8.5
Rehabilitacja	2,3	0.6	0.9	1.5	2.9	4.7
Wypoczynek	7,6	9.7	9.3	6.7	8.0	5.2
rezerwa na sytuacje losowe	18,4	16.4	15.5	15.2	20.8	23.1
zabezpieczenie przyszłości dzieci	7,9	6.8	11.4	10.0	7.0	3.8
zabezpieczenie na starość	22,2	12.4	17.4	16.4	29.0	31.4
na rozwój własnej działalności gospodarczej	2,8	4.6	4.4	3.0	2.8	0.3
na inne cele	4,4	7.3	5.7	2.7	3.1	4.4
bez specjalnego przeznaczenia	6,9	1.4	3.6	20.3	2.4	4.8

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Może dziwić, że w obliczu wciąż niezaspokojonych potrzeb mieszkaniowych znacznej części społeczeństwa, zakup mieszkania lub domu traci na znaczeniu w grupie celów oszczędzania. O ile szacunki dla 2013 roku wskazywały, że gromadzone na ten cel jest około 10 proc. środków, to w najnowszej edycji badania jedynie nieznacznie ponad 7 proc. środków trafia na ten cel. Jest to bardzo niewielki odsetek, biorąc pod uwagę, że wymagania banków i innych instytucji finansowych dotyczące wielkości koniecznego wkładu własnego w przypadku zakupu nieruchomości są coraz większe. Oszczędności na zakup mieszkania spadają jednak nie tylko z powodu kurczenia się grupy gospodarstw domowych najżywtotniej zainteresowanych zakupem mieszkania, ale również z powodu mniejszej skali oszczędności w grupach zainteresowanych. W ciągu ostatnich dwóch lat w grupie 25-34 lata oszczędności na ten cel spadły z 20 proc. wartości portfela do 18 proc. W grupie wieku 35-44 lata spadek jest jeszcze większy. O ile przed dwoma laty prawie 17 proc. oszczędności w tej grupie stanowiły te, przeznaczone na zakup nieruchomości, to obecnie udział ten spadł do niespełna 10 proc.

Istotnym celem oszczędzania jest również zabezpieczenie przyszłości dzieci. Spośród całości gromadzonych środków na ten cel przeznaczonych jest 8 proc. Zabezpieczenie przyszłości dzieci stanowi największą część portfeli gospodarstw domowych osób w średnim wieku 35-54 lata. Jest to naturalne, gdyż w tych grupach badani spodziewają się opuszczenia gospodarstwa przez swoich podopiecznych i gromadzą środki, żeby ułatwić im życiowy start. Zarówno wśród młodszych, jak i starszych, ta motywacja jest o wiele słabsza. Systematycznie traci na znaczeniu motyw związany z finansowaniem bieżącej konsumpcji. Na ten cel przeznaczonych jest poniżej 4 proc. ogółu środków, przy czym nie widać znaczącego zróżnicowania w grupach wieku.

Znaczące zróżnicowanie ze względu na wiek widoczne jest w odniesieniu do oszczędności przeznaczonych na cele związane zakupem dóbr trwałych i finansowaniem rozwoju działalności gospodarczej. W portfelu najmłodszych, oszczędności na te cele są o wiele bardziej znaczące niż w przypadku gospodarstw domowych osób starszych. Finansowanie rozwoju działalności gospodarczej stanowi prawie 5 proc. portfela oszczędności gospodarstw domowych z głową w wieku 25-34 lata, podczas gdy jedynie 0,3 proc. wartości portfela w grupie najstarszych. W przypadku oszczędności na zakup dóbr trwałych spada z prawie 8 proc. w grupie 25-34 lata do 4 proc. w grupie najstarszych.

Wśród rozważanych celów oszczędzania najmniej znaczące jest pokrycie stałych opłat za mieszkanie. Oszczędności na ten cel stanowią jedynie 2 proc. całości oszczędzanych środków. Ze względu jednak na niestabilność dochodów w młodszych grupach wieku, oszczędności na ten cel sięgają 3 proc. dochodów, podczas gdy w grupach najstarszych, często posiadających stałe finansowanie w postaci emerytury, tym celem motywowany jest jedynie 1 proc. ogółu oszczędności.

Z punktu widzenia celów oszczędzania, zjawisko wykluczenia najsilniej uwypukla się we wciąż bardzo widocznym braku zdolności do gromadzenia oszczędności na cele mieszkaniowe. W grupach gospodarstw domowych potencjalnie najsilniej zainteresowanych zakupem nieruchomości, skala zgromadzonych oszczędności na ten cel zdecydowanie spada. Czynnikiem chroniącym przed wykluczeniem w średnim okresie będzie jednak rosnące zaangażowanie w oszczędzanie na starość. Pomimo, że skala tych oszczędności jest wciąż dalece niewystarczająca, to można oczekiwać, że w miarę dalszego postępu bogacenia się społeczeństwa będą rosnać również środki zgromadzone na ten cel. Coraz mniejszy udział w portfelach oszczędności stanowią środki na finansowanie zakupów konsumpcyjnych. Oznacza to, że coraz większa grupa może pozwolić sobie na bezpośrednie sfinansowanie konsumpcji z bieżących dochodów i nie musi uciekać się do zaciskania pasa celem sfinansowania wydatków na zakupy, np. świąteczne.

7.5 Profile zadłużenia polskich gospodarstw domowych

Podobnie jak w przypadku oszczędności, również dla zobowiązań polskich gospodarstw domowych w ramach badania Diagnoza Społeczna prowadzony jest monitoring wielkości zobowiązań, źródła ich pochodzenia, a także celu, na jaki są one przeznaczone. Również w tym przypadku możliwe jest dokonanie przybliżonego połączenia informacji dotyczącej tych trzech wymiarów celem oszacowania wielkości zobowiązań ze względu na źródło pochodzenia, a także cel przeznaczenia. Dodatkowo, począwszy od badania Diagnoza Społeczna 2013 zwiększony został zakres informacji dotyczących zobowiązań o miesięczny ciężar spłat. Na podstawie połączenia informacji o wielkości spłat ze źródłem pochodzenia zobowiązania, a także połączenia informacji o ciężarze spłat z celem zaciągniętego zobowiązania możliwe jest dokonanie nie tylko dekompozycji zadłużenia, ale również dekompozycji spłat. Są to często bardzo różne wielkości, co jest związane z różną długością okresów, na jakie zaciągane są zobowiązania – przy krótszych ciężar spłat będzie zdecydowanie większy, a także od oprocentowania. Trzeba jednak zauważyć, że waga tego drugiego czynnika jest często przeceniana, szczególnie przy krótkich okresach zapadalności zadłużenia.

Brak uczestnictwa w rynku lub konieczność korzystania z alternatywnych form zadłużania się mogą być sygnałami pojawiającego się wykluczenia finansowego. Równie dobrze mogą być jednak odbiciem zniechęcenia do sektora bankowego i poszukiwaniem prostszych i szybszych sposobów otrzymania gotówki. Monitoring celów, ze szczególnym zwróceniem uwagi na wielkość zadłużenia związaną z bieżącą konsumpcją oraz z finansowaniem spłaty przeszłych długów, jest również wskaźnikiem potencjalnych kłopotów i możliwego występowania problemu nadmiernego zadłużenia. W ostatnich latach zaczyna się jednak kształtować również dyskusja wokół problemu niedostatecznego zadłużenia, które może być związane zarówno z wykluczeniem, jak i może wynikać ze zniechęcenia do rynku finansowego. Spojrzenie przez pryzmat motywów obecności na rynku kredytowym pozwoli również zaadresować ten problem.

Źródło zadłużenia

W badaniu Diagnoza Społeczna 2015, podobnie jak w poprzedniej edycji, gospodarstwa domowe mogły wybrać jedną z pięciu opcji źródła pozyskiwania finansowania: bank, SKOK, pośrednicy kredytowi, firmy pożyczkowe oraz osoby prywatne. Liczba wariantów odpowiedzi uległa rozszerzeniu względem 2011 roku, kiedy to obok banków i osób prywatnych występowała jeszcze kategoria innych instytucji finansowych. Struktura gospodarstw domowych posiadających zobowiązania według źródła ich pozyskania przedstawiona została w tabeli 7.6.

Tabela 7.6. Odsetek gospodarstw domowych posiadających zobowiązanie w 2013 i 2015 roku w zależności od jego źródła.

Źródło zobowiązania (N ₂₀₁₃ =4307; N ₂₀₁₅ =3674)	2013 rok	2015 rok
Banki	88,2	90,6
SKOKi	4,5	3,2
Pośrednicy finansowi	8,1	4,7
Inne firmy udzielające pożyczek (np. Provident)	4,3	5,1
osoby prywatne	5,5	4,3

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

W okresie 2013 – 2015 w grupie gospodarstw domowych posiadających zobowiązanie nieznacznie zwiększył się odsetek gospodarstw domowych, które zaciągnęły zobowiązanie w banku. Obecnie stanowią one prawie 91 proc., podczas gdy dwa lata wcześniej kredyt w banku deklarowało nieco ponad 88 proc. zadłużonych. Wzrost udziału banków jest w głównej mierze spowodowany odchodzeniem Polaków od zadłużenia ogółem. Proces ten jednak postępuje szybciej w przypadku innych instytucji finansowych. Może to wynikać z większej elastyczności rynku pozabankowego. Na tym rynku bowiem, zobowiązania zaciągane są na znacznie krótsze okresy, co sprzyja szybkiej rotacji klientów. W sektorze bankowym klienci często związani są kredytem konsumpcyjnym na kilka lat lub kredytem hipotecznym na lat kilkadziesiąt. Szczególnie znaczący spadek finansowania obserwowany jest z perspektywy SKOKów i pośredników finansowych, w tym sklepów. O ile dwa lata temu ponad 8 proc. gospodarstw domowych deklarowało, że zadłużyło się u pośredników kredytowych, o tyle obecnie odsetek ten spadł poniżej 5 proc. Należy jednak pamiętać, że instytucje te nie udzielają kredytów z własnych środków, lecz działają na rzecz innych podmiotów – najczęściej banków, więc obecne wyniki mogą wskazywać, że część klientów korzysta bezpośrednio z usług banków. Bardzo niewielki odsetek uczestników badania posiada zadłużenie w SKOKach, a dodatkowo ich udział zmniejszył się w ciągu ostatnich dwóch lat. W marcu 2013 roku posiadanie pożyczki w SKOKu zadeklarowało niespełna 5 proc. respondentów posiadających jakiegokolwiek długi, a w bieżącej edycji Diagnozy Społecznej już tylko nieco ponad 3 proc. Tak duży spadek znaczenia SKOKów może być związany z licznymi nieprawidłowościami wykrytymi w ostatnim okresie w funkcjonowaniu kas, co mogło negatywnie wpłynąć na chęć powierzania im środków, a w konsekwencji na dostępność środków na prowadzenie akcji kredytowej. W sektorze pozostałych instytucji finansowych bardzo dobrze odnalazły się firmy pożyczkowe. Udział gospodarstw domowych posiadających zobowiązanie pochodzące z tego źródła zwiększył się w ostatnich latach prawie o 1 pp. Ich odporność na odchodzenie Polaków od zadłużania się oparta jest głównie o łatwość pozyskania środków, a także aktywne wykorzystanie najnowszych technologii w procesie udzielania pożyczki. Dzięki temu, znacząca część osób młodych sięga po takie długi, gdyż pozwalają im one ominąć żmudny proces przyznania pożyczki bankowej.

Po tym, jak dwa razy z rzędu wzrósł odsetek gospodarstw domowych finansujących swoje wydatki za pomocą pożyczek zaciąganych u osób prywatnych, obecnie obserwujemy spadek znaczenia tego źródła. W ciągu ostatnich dwóch lat spadek udziału zadłużonych u osób prywatnych wyniósł ponad 1 pp. Polskie gospodarstwa domowe przekonują się powoli, iż finansowanie wydatków za pomocą zobowiązań zaciąganych u osób prywatnych (głównie rodziny) wiąże się z poważnym ryzykiem i wprowadza napięcie w relacjach rodzinnych. W związku z rozwojem rynku można spodziewać się też dalszego odchodzenia od tego finansowania w kolejnych latach.

Profile źródeł pozyskiwania środków przedstawione są w tabeli 7.7. – informacje dotyczą struktury zadłużenia gospodarstw domowych ogółem oraz według wieku głowy gospodarstwa w zależności od

źródła, z którego pochodzi zobowiązanie, a także obejmują strukturę spłat, pokazującą udział poszczególnych typów instytucji w wielkości spłacanych rat.

Tabela 7.7. Struktura zobowiązań oraz struktura spłat (w nawiasach) w grupach gospodarstw domowych ze względu na źródło pochodzenia zobowiązania według wieku w roku 2015 (procent zgromadzonych oszczędności i procent spłat kierowanych do wybranych instytucji)

Źródło zobowiązania	Ogółem	25 – 34	35 – 44	45 – 54	55 – 64	65 i więcej
Banki	95.1 (88.3)	98.6 (94.1)	93.4 (89.9)	95.6 (87.2)	94.6 (85.2)	92.6 (84.7)
SKOKi	0.9 (2.8)	0.1 (0.4)	0.5 (2.1)	1.6 (2.5)	1.8 (3.8)	3.7 (5.7)
Pośrednicy finansowi	0.6 (2.6)	0.5 (1.9)	0.3 (2.3)	1.3 (3.6)	0.9 (2.6)	1.1 (2.9)
Inne firmy udzielające pożyczek (np. Provident)	0.5 (3.5)	0.3 (1.7)	0.4 (1.9)	0.5 (3.7)	1.3 (6.3)	1.4 (4.3)
osoby prywatne	2.9 (2.8)	0.6 (2.0)	5.5 (3.7)	1.1 (3.1)	1.4 (2.0)	1.2 (2.3)

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Z sektora bankowego pochodzi 95 proc. wszystkich zobowiązań gospodarstw domowych. Jest to w głównej mierze związane kredytowaniem przez sektor bankowy zakupów nieruchomości, które to tradycyjnie są zaciągane na o wiele większe kwoty. Pozostałe 5 proc. zaciągniętych zobowiązań pochodzi głównie ze źródeł nieformalnych (niespełna 3 proc.). Około 1 proc. całości zadłużenia gospodarstw domowych pochodzi ze SKOKów, podobny udział mają zobowiązania pochodzące od pośredników oferujących kredyty ratalne. Firmy pożyczkowe i pośrednicy ratalni pożyczają po mniej więcej tyle samo środków, a ich udziały w rynku wynoszą odpowiednio 0,5 proc. i 0,6 proc. W obliczu całego rynku kredytowego mającego wartość około 650 mld PLN zadłużenie poza sektorem bankowym wynosi zaledwie około 30 mld PLN., z czego znaczącą część stanowią pożyczki w ramach rodziny i znajomych. Zobowiązania względem firm pożyczkowych, pośredników i SKOKów nie przekraczają łącznie 13-15 mld PLN.

Jeszcze większy udział w portfelu zadłużenia mają banki w grupie najmłodszych gospodarstw domowych. Gospodarstwa domowe z głową w wieku do 34 lat posiadają prawie 99 proc. całości zadłużenia w sektorze bankowym. Prawie nieobecne w tej grupie są natomiast SKOKi. Zadłużenie pochodzące z tej grupy instytucji stanowi około 0,1 proc. całości. Malejąca rola banków i rosnąca rola innych instytucji zaczyna być bardziej widoczna w grupach starszych respondentów. Udział zadłużenia bankowego nie spada jednak w żadnej z grup do poziomu niższego niż 92 proc. Rola SKOKów jest natomiast bardzo widoczna w grupie gospodarstw domowych osób starszych. Prawie 4 proc. ogółu zadłużenia w najstarszej grupie wieku pochodzi właśnie z tego źródła.

Ze względu na to, że zobowiązania pochodzące z sektora bankowego mają częściej charakter długookresowy, gospodarstwa domowe o wiele szybciej spłacają zobowiązania z innych źródeł. W konsekwencji w ich budżetach stanowią one większą część spłat. Pomimo, że kredyty bankowe stanowią aż 95 proc. całkowitego zadłużenia gospodarstw domowych, to na spłaty kredytów bankowych przeznaczony jest 88 proc. całkowitego budżetu miesięcznych spłat. Na spłatę pozostałych rodzajów pożyczek gospodarstwa domowe kierują więc blisko 12 proc. całości kwot. Na spłatę pożyczek zaciągniętych w SKOKach, których udział w całkowitym zadłużeniu nie przekracza 1 proc., gospodarstwa domowe przeznaczają 2,8 proc. całości dokonywanych spłat. Obsługa zobowiązań zaciągniętych u pośredników kredytowych i w sklepach pochłania 2,6 proc. całkowitego budżetu. Spłaty zobowiązań zaciągniętych w firmach pożyczkowych stanowią 3,5 proc. budżetu spłat. Duże koszty obsługi zadłużenia pochodzącego z firm pożyczkowych jest związane w głównej mierze z bardzo krótkim okresem finansowania. W ostatnich latach bardzo silną pozycję na rynku zdobyły firmy, które oferują finansowanie na okresy do 3 miesięcy. Przy tak krótkim okresie spłaty ciężar miesięcznej obsługi długu jest bardzo znaczący bez względu na stopę procentową. Niewielkie koszty obsługi związane są ze zobowiązaniami w sektorze nieformalnym a spłaty zobowiązań wobec osób prywatnych pochłaniają 2,8 proc. budżetu spłat.

W grupie gospodarstw domowych z głową w wieku do 34 lat spłaty kredytów bankowych stanowią ponad 94 proc. budżetu spłat., jednak we wszystkich pozostałych grupach spadają już poniżej 90 proc. W starszych grupach wieku rosną też wydatki na spłatę innych zobowiązań. Z przedstawionego

przybliżenia wynika, że największy ciężar związany ze spłatami dla sektora pozabankowego ponoszą gospodarstwa domowe z głową w wieku 65 i więcej lat spłacające pożyczki względem SKOKów. W portfelach tej grupy gospodarstw domowych pożyczki te stanowią prawie 6 proc. całkowitego budżetu spłat. Znaczący udział w portfelach spłat mają też pożyczki zaciągnięte w firmach pożyczkowych, których udział w grupie 55-64 wynosi ponad 6 proc., a w grupie 65+ 4 proc.

O ile zmniejszenie aktywności w zaciąganiu zobowiązań pogłębiło się w ostatnich latach, to w głównej mierze proces ten wynika z odchodzenia Polaków od zaciągania zobowiązań ogółem. Wyniki te potwierdzają dane dotyczące źródeł zadłużenia. W przypadku wykluczenia, należałoby się spodziewać rosnącej roli instytucji rynku równoległego. Tymczasem w grupie zadłużonych obserwujemy wzrost udziału respondentów posiadających długi w bankach. Również w przypadku firm pożyczkowych, których udział rośnie, wytłumaczenie nie jest związane z wykluczeniem. Firmy te bowiem, działając w oparciu o standardy rynkowe, bardzo dobrze znalazły sobie niszę i przekonały klientów wysoką dostępnością środków. Jedynie sektor SKOKów wydaje się tracić na znaczeniu. Jest to jednak w znacznej mierze związane z wykryciem wielu nieprawidłowości w funkcjonowaniu tego sektora, które naraziły oszczędności korzystających z nich Polaków.

Cele zadłużania się

Podobnie jak w przypadku oszczędności, również i zobowiązania rozpatrywano według celu ich zaciągnięcia. W tabeli 7.8. przedstawiono strukturę gospodarstw domowych zaciągających zobowiązania na wybrane cele.

Tabela 7.8. Odsetek gospodarstw domowych posiadających zobowiązanie w 2013 i 2015 roku w zależności od celu jego zaciągnięcia.

Cel zaciągania zobowiązania (N ₂₀₁₃ =4307; N ₂₀₁₅ =3674)	2013	2015
bieżące wydatki		
konsumpcyjne (np. żywność, odzież, obuwie)	15,6	13,5
stałe opłaty (np. mieszkaniowe)	8,2	6,1
zakup dóbr trwałego użytku	34,3	32,4
zakup domu, zakup mieszkania, wkład do spółdzielni mieszkaniowej	23,1	26,3
remont domu, mieszkania	30,6	30,2
Leczenie	7,3	6,2
zakup, dzierżawa narzędzi do pracy (maszyny, wynajem lokalu itd.)	2,9	2,8
Wypoczynek	3,0	3,7
zakup papierów wartościowych	0,2	0,2
spłata wcześniejszych długów	8,2	6,9
rozwój własnej działalności gospodarczej	4,8	4,9
Kształcenie własne	1,3	1,4
Kształcenie dzieci	3,3	2,6
Zabezpieczenie przyszłości dzieci	1,6	1,8
na inne cele	10,6	10,7

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Zarówno w roku w roku 2013 jak i 2015 najczęstszym motywem posiadania zobowiązań pozostawały zakup dóbr trwałego użytkowania oraz przeprowadzenie remontu mieszkania. Są to jedyne cele

zobowiązań, na które zadłużyło się ponad 30 proc. gospodarstw domowych posiadających dług, jednak w obu przypadkach odsetek gospodarstw domowych zadłużonych na wybrany z tych celów spadł. W przypadku zakupu dóbr trwałego użytkowania spadek wyniósł niespełna 2 pp. (z ponad 34 proc. do ponad 32 proc.), a w przypadku remontu mieszkania spadek był symboliczny – poniżej 0,5 pp. (do 30,2 proc.). Szczególnie w przypadku finansowania zakupu dóbr trwałych widoczne jest trwałe odchodzenie od finansowania w formie kredytu. Potwierdzają to również wyniki cokwartalnego badania *Sytuacja na rynku consumer finance* prowadzonego przez Instytut Rozwoju Gospodarczego SGH i Konferencję Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce (Białowolski, Dudek, 2015). Wynika ono w głównej mierze z coraz wyższych dochodów, które umożliwiają gospodarstwom domowym sfinansowanie zakupu z bieżących środków bez uciekania się do finansowania zewnętrznego. W przypadku remontu również obserwowane jest odejście od kredytu, jednak w tym przypadku nastąpiło ono szybciej, bo już w 2009 roku. Na trzecim miejscu plasuje się kredyt na cele mieszkaniowe. Gospodarstw domowych posiadających zobowiązanie związane z zakupem mieszkania jest już obecnie ponad 26 proc., co oznacza wzrost o ponad 3 pp. względem 2011 roku oraz wzrost o prawie 10 pp. względem badania przeprowadzonego w 2009 roku. Tak znaczący udział gospodarstw domowych zadłużonych na zakup mieszkania jest w części wynikiem rosnącego popytu na mieszkania związanego z wchodzeniem młodych roczników na rynek pracy. Wchodzenie nowych kredytobiorców ‘mieszkaniowych’ nie jest natomiast bilansowane przez wychodzenie z rynku gospodarstw domowych starszych osób, gdyż te nie są w ogóle zadłużone na cele mieszkaniowe. Stabilizacji między wchodzącymi i wychodzącymi z rynku można się będzie spodziewać za około dwie dekady. Rosnący udział zadłużonych na cele mieszkaniowe wynika również z faktu, że w tej grupie nie jest możliwe łatwe wyjście z rynku kredytowego. W reakcji na coraz mniejszą skłonność do sięgania po kredyt ogółem, respondenci z grupy kredytobiorców mieszkaniowych zaczynają stanowić coraz większy odsetek zadłużonych. Czwarty cel, na który zadłuża się wciąż ponad jedna dziesiąta polskich gospodarstw domowych, związany jest z finansowaniem wydatków konsumpcyjnych. Udział gospodarstw domowych finansujących ten cel jest na poziomie 13,5 proc. i jest niższy o ponad 2 pp. niż przed dwoma laty oraz ponad 4 pp. niż przed czterema laty. Podobnie jak w przypadku zadłużenia celem zakupu dóbr trwałych, coraz większa grupa gospodarstw domowych może sobie pozwolić na sfinansowanie wydatków konsumpcyjnych bez uciekania się do kredytu/pożyczki. Pozostałe cele występują rzadziej. Nieznacznie poniżej 7 proc. gospodarstw domowych zadłużonych jest celem spłaty wcześniejszych długów. Odsetek ten spadł, co oznaczać może zmniejszenie występowania zjawiska negatywnej spirali długów w społeczeństwie. Do około 6 proc. zmniejszył się odsetek zadłużonych na cele związane z finansowaniem stałych opłat oraz tych, którzy zadłużają się na leczenie. Pozostałe cele są znacząco mniej istotnie reprezentowane i udział gospodarstw domowych zadłużonych nie przekracza 5 proc.

Podobnie, jak w przypadku celów oszczędzania, również cele zaciągania zobowiązań były analizowane według wieku głowy gospodarstwa. Wyniki przedstawia tabela 7.9.

W roku 2015 największy udział w portfelu kredytów/pożyczek gospodarstw domowych zajmowało finansowanie zakupu domów/mieszkań. Wartość kredytów/pożyczek zaciągniętych na ten cel stanowi prawie 67 proc. całości zobowiązań. Oczywiście, finansowanie zakupu mieszkania ze środków kredytowych jest bardzo silnie związane z wiekiem. W grupie gospodarstw domowych z głową w wieku 25 -34 lata zakup domu lub mieszkania stanowi aż prawie 76 proc. wszystkich długów. Jeszcze bardziej istotny udział stanowią długi na cele mieszkaniowe w grupie respondentów w wieku 35-44 lata – 76 proc. Względem 2013 roku oznacza to niewielkie odwrócenie sytuacji, która wskazuje, że obecnie trudniej jest się zadłużać młodym na mieszkanie. W kolejnych grupach wieku udział zadłużenia na cele związane z zakupem mieszkania zdecydowanie spada. Kolejne cele są znacząco mniej widoczne w całkowitym zadłużeniu gospodarstw domowych: nieznacznie ponad 12 proc. całkowitego zadłużenia stanowią kredyty/pożyczki z przeznaczeniem na remont domu bądź mieszkania. Ich udział jest zdecydowanie wyższy w starszych grupach wieku, gdzie dochodzi do prawie 27 proc. całości zadłużenia, podczas gdy w grupie 35-44 stanowi jedynie około 8 proc. Taki obraz nie musi być jednak w pełni motywowany niechęcią do finansowania remontu w grupie młodszych respondentów, a raczej wynika z bardzo znaczącej roli finansowania zakupu mieszkania w tej grupie. Sześcioprocentowy udział w portfelu mają kredyty/pożyczki z przeznaczeniem na zakup dóbr trwałego użytkowania. Również w przypadku tej grupy zobowiązań, zdecydowanie większy udział stanowią one w grupie gospodarstw

domowych z głową w starszym wieku. Warto jednak nadmienić, że w sektorze gospodarstw domowych te dwa cele zaciągania zobowiązań stanowią najczęstszy motyw sięgania po kredyty/pożyczki.

Tabela 7.9. Struktura zobowiązań oraz struktura spłat (w nawiasach) w grupach gospodarstw domowych według cel zobowiązań i wieku głowy gospodarstwa w roku 2015 (procent zaciągniętych zobowiązań i procent spłat kierowanych na obsługę zobowiązania zaciągniętego na wybrany cel)

Cel zaciągania zobowiązań	Ogółem	25 – 34	35 – 44	45 – 54	55 – 64	65 i więcej
bieżące wydatki konsumpcyjne (np. żywność, odzież, obuwie)	1.6 (4.5)	0.6 (1.3)	0.8 (2.7)	2.7 (6.1)	2.8 (5.9)	6.2 (9.5)
stałe opłaty (np. mieszkaniowe)	0.8 (1.8)	0.4 (0.7)	0.7 (1.5)	0.5 (1.7)	1.5 (2.6)	1.9 (3.4)
zakup dóbr trwałego użytku	6.1 (16.6)	3.3 (12.5)	4.9 (15.6)	6.2 (18.2)	12.5 (19.8)	12.2 (18.0)
zakup domu, zakup mieszkania, wkład do spółdzielni mieszkaniowej	66.5 (36.9)	75.5 (56.2)	76.6 (51.0)	59.5 (29.8)	40.8 (18.8)	27.0 (8.7)
remont domu, mieszkania	12.2 (17.6)	11.4 (15.6)	7.9 (12.8)	15.4 (19.7)	18.3 (20.3)	26.5 (27.0)
Leczenie	1.1 (2.4)	0.4 (0.8)	0.5 (1.0)	0.6 (1.0)	2.6 (4.3)	6.8 (8.0)
zakup, dzierżawa narzędzi do pracy (maszyny, wynajem lokalu itd.)	1.2 (2.0)	0.6 (1.5)	0.7 (1.9)	1.6 (1.9)	2.9 (3.0)	1.8 (1.1)
Wypoczynek	0.8 (1.5)	0.2 (0.6)	0.7 (1.6)	0.9 (1.9)	2.0 (2.0)	1.5 (1.0)
zakup papierów wartościowych	0.1 (0.2)	0.3 (0.5)	0.0 (0.2)	0.0 (0.0)	0.2 (0.4)	0.0 (0.0)
spłata wcześniejszych długów	2.1 (4.4)	0.6 (2.0)	1.9 (3.7)	2.3 (4.2)	4.1 (6.2)	4.2 (7.2)
rozwój własnej działalności gospodarczej	3.2 (3.5)	3.5 (4.7)	2.7 (2.9)	4.6 (4.2)	3.8 (3.7)	1.3 (1.4)
Kształcenie własne	0.7 (0.6)	1.2 (0.9)	0.9 (0.8)	0.4 (0.3)	0.0 (0.2)	0.2 (1.0)
Kształcenie dzieci	0.3 (0.6)	0.0 (0.0)	0.2 (0.4)	0.5 (1.2)	1.0 (0.9)	0.4 (0.4)
Zabezpieczenie przyszłości dzieci	0.4 (0.9)	0.0 (0.1)	0.1 (0.4)	0.4 (1.2)	1.5 (2.0)	1.2 (1.3)
na inne cele	3.0 (6.5)	2.0 (2.6)	1.5 (3.6)	4.4 (8.7)	6.0 (9.8)	8.9 (11.9)

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Niemniej jednak w ostatnich latach znaczenie pożyczek szczególnie na zakup dóbr trwałych wydaje się tracić na znaczeniu. Świadczy to o wzroście zamożności polskiego społeczeństwa, ale również jest wynikiem obserwowanej od dłuższego czasu stagnacji popytu na dobra trwałe. Udział kredytów/pożyczek przeznaczonych na spłaty wcześniejszych zobowiązań w całkowitym zadłużeniu gospodarstw domowych wynosi obecnie około 2 proc. Największą część portfeli, długi na ten cel stanowią w grupie gospodarstw domowych osób w wieku 55+. W portfelach zobowiązań tej grupy długi na cele związane z wcześniejszą spłatą stanowią ponad 4 proc., podczas gdy w grupie 25-34 lat znacząco poniżej 1 proc. Grupy wieku 45-54 oraz 55-64 lata wyróżniają się pozytywnie, gdyż respondenci z tych grup mają największy udział w portfelu długów zaciągniętych na rozwój własnej działalności gospodarczej. Łącznie z zadłużeniem przeznaczonym na zakup lub dzierżawę narzędzi do pracy, udział długów z przeznaczeniem na wspieranie działalności gospodarczej wynosi tam ponad 6 proc. Najmniejszy, bo stanowiący zaledwie 0,1 proc., udział w pożyczkach/kredytach gospodarstw domowych, mają zobowiązania na zakup papierów wartościowych.

Największy udział zobowiązań przeznaczonych na zakup mieszkania idzie w parze również z największą wysokością spłat przeznaczanych przez gospodarstwa domowe na ten cel. Jednak, pomimo że jest to największy składnik wydatków na spłatę zobowiązań, to stanowią one jedynie niespełna 37 proc. całości spłat zadłużenia. Związane to jest ze zdecydowanie dłuższym okresem kredytowania w przypadku zobowiązań na cele mieszkaniowe. Kolejną pozycję w budżecie spłat stanowi obsługa dwóch najczęstszych celów posiadania kredytu, tj. zakupu dóbr trwałych i remontu mieszkania. Na ten dwa cele gospodarstwa domowe przeznaczają odpowiednio prawie 17 proc. i 18 proc. całości budżetu spłat. Oczywiście wydatki na spłatę tych zobowiązań proporcjonalne są do ich udziału w całkowitym zadłużeniu, a zatem większy udział tych spłat występuje w grupie osób starszych. Kredyty na cele stricte

konsumpcyjne są zdecydowanie bardziej kosztowne, co obrazuje prawie 5-procentowy udział w budżecie spłat tych kredytów, podczas gdy w całości zadłużenia stanowią one zaledwie niecałe 2 proc. Oznacza to, że zadłużenie na ten cel stanowi zaledwie nawet poniżej 10 mld PLN, czyli poniżej około jednej piętnastej długów sklasyfikowanych przez Narodowy Bank Polski w kategorii kredytu konsumpcyjnego. Udział długu na ten cel rośnie skokowo w grupie gospodarstw domowych z głową w wieku 45-54 lat, a następnie w grupie 65+. Dla gospodarstw domowych z głową gospodarstwa w młodszym wieku zadłużenie na cele związane z konsumpcją stanowi poniżej 1 proc. wszystkich długów. W grupie gospodarstw z głową w wieku 45-64 lata rośnie do poziomu prawie 3 proc., a w grupie najstarszych respondentów skokowo do poziomu ponad 6 proc. Długi związane z leczeniem stanowią zaledwie około 1 proc. wszystkich długów polskich gospodarstw domowych. Ten cel zaciągania zobowiązań jest jednak bardzo znacząco zróżnicowany pod względem wielkości między gospodarstwami domowymi osób młodych i starszych. W grupie najmłodszych respondentów zadłużenie na ten cel jest marginalne i uwidacznia się dopiero w grupie gospodarstw domowych z głową w wieku 55-64 lata, gdzie stanowi poniżej 3 proc., a w grupie gospodarstw domowych z głową w wieku 65 i więcej lat już prawie 7 proc.

Na podstawie otrzymanych wyników, można stwierdzić, że zadłużenie na cele stricte konsumpcyjne stanowi najdroższy rodzaj kredytu, bo udział w budżecie spłat przewyższa prawie trzykrotnie udział w portfelu. Również bardzo drogie jest zadłużenie na spłatę wcześniejszych długów. Udział w budżecie spłat stanowi aż nieco ponad 4 proc. całości. Wyniki te pokazują, że gospodarstwa domowe o najtrudniejszej sytuacji materialnej ponoszą często największe koszty spłaty zobowiązań. Na zmianę tej sytuacji relacji powinno się raczej oddziaływać poprzez zwiększanie zdolności zarobkowych gospodarstw domowych niż łagodzenie wymagań dotyczących zaciągania zobowiązań. Istnieje bowiem głębokie uzasadnienie, dlaczego gospodarstwa domowe zadłużające się na bieżącą konsumpcję, spłatę wcześniejszych długów, a także leczenie ponoszą tak wysokie koszty. Z punktu widzenia instytucji finansowej są to bowiem klienci najwyższego ryzyka.

Analizując sytuację z perspektywy celów zaciągania zobowiązań możemy zauważyć, że bardzo znaczący ciężar obsługi obserwowany jest w grupie gospodarstw domowych zadłużających się na cele związane z konsumpcją. Oczywiście próba regulacji tego zjawiska przez nakładanie ograniczeń po stronie podaży może być jedynie częściowo skuteczna. W głównej mierze wynika to bowiem z faktu, że klienci zadłużający się na konsumpcję generują o wiele większe ryzyko dla instytucji finansowych. Niewątpliwie ich sytuację poprawiłoby dalsze zwiększenie stabilności rynku pracy. Przy obecnie obserwowanym poziomie bezrobocia poniżej 10 proc., ryzyko związane z brakiem możliwości wyegzekwowania długu znacząco spada. Wyniki pokazały również istotną skłonność do sięgania po długi na leczenie przez osoby starsze. Jest to naturalna konsekwencja wieku, jednak powinno to być sygnałem dla rządzących, że potrzeby tej grupy nie są zaspokajane przez publiczną służbę zdrowia. Rosnące dochody uspokajają sytuację i powstrzymują gospodarstwa domowe od sięgania po kredyt celem spłaty innych zobowiązań. Co niepokoi jednak, to fakt, że największy udział zobowiązań przeznaczonych na spłatę wcześniejszych długów deklarują w portfelach gospodarstwa domowe osób starszych. Paradoksalnie, pomimo najbardziej stabilnych dochodów, to ta grupa sięga po tak niebezpieczne finansowanie. Jest tu zatem pole do działania dla polityki, żeby zwiększyć świadomość tej grupy i konsekwencje znalezienia się w spirali zadłużenia.

7.6. Segmentacja gospodarstw domowych ze względu na decyzje dotyczące oszczędzania i zadłużania się

Dotychczasowa analiza obejmowała wybrane zachowania gospodarstw domowych zarówno w obszarze oszczędności, jak i zaciągania zobowiązań. Każdy z motywów oszczędzania, a także każda z form oszczędzania analizowana była odrębnie lub w powiązaniu z wielkością zgromadzonych oszczędności czy zobowiązań. Segmentacja gospodarstw domowych ze względu na sposoby, cele oraz wielkość gromadzonych oszczędności, a także źródło, cele oraz wielkość zobowiązań, rozpatrywanych łącznie, dokonana została za pomocą modeli klas ukrytych na podstawie danych Diagnozy Społecznej 2015.

Metoda ta pozwala w sposób rozmyty⁷ skwantyfikować przynależność gospodarstw domowych do określonej grupy o podobnych cechach. W 2015 roku po raz pierwszy w historii przeprowadziliśmy segmentację wykorzystując informację zarówno o oszczędnościach, jak i o zaciąganiu zobowiązań. Jest to związane z faktem, że do tej pory oszczędzający i zaciągający zobowiązania stanowili dwie dość rozłączne grupy. W bieżącym badaniu jednak 13,5 proc. polskich gospodarstw domowych zadeklarowało posiadanie zarówno oszczędności, jak i zobowiązań.

Szczegóły wykorzystanej w tym punkcie analizy klas ukrytych przedstawione zostały w załączniku 1. Wykorzystując zmienne społeczno-ekonomiczne, przedstawiona została analiza przynależności do danej klasy gospodarstw o wybranych cechach (dochody, wiek głowy gospodarstwa domowego oraz poziom wykształcenia głowy gospodarstwa domowego).

Wybór najlepszego modelu segmentacyjnego i tym samym optymalnej liczby klas ukrytych oparty jest na kryteriach informacyjnych. W tabeli 7.10. przedstawiono informacje dotyczące bayesowskiego kryterium Schwartz'a (BIC), na podstawie którego wybrano optymalny model segmentacji gospodarstw domowych w obszarze zachowań związanych z oszczędzaniem i zaciąganiem zobowiązań.

Tabela 7.10. Kryterium bayesowskie Schwartz'a (BIC) dla wyboru modelu klas ukrytych oszczędzających

Liczba klas								
5	6	7	8	9	10	11	12	13
218010,7	216285,6	214936,2	214152,3	213950,1	213228,2	212598,5	212551,6	212969,8

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Jest to model dla gospodarstw domowych podzielonych na dwanaście grup, które charakteryzują się specyficznym połączeniem form, wielkości i celów oszczędzania, a także źródeł, celów i wielkości zadłużenia⁸. Prawdopodobieństwa posiadania oszczędności w danej wielkości, formie i na dany cel, a także zobowiązania w danej wielkości, z danego źródła i przeznaczonego na dany cel przedstawione zostały w tabeli 7.11.

Tabela 7.11. Prawdopodobieństwa posiadania oszczędności w danej formie, o danej wielkości i przeznaczonych na wybrany cel w poszczególnych klasach ukrytych, 2013 rok

Klasa	kl.1	kl.2	kl.3	kl.4	kl.5	kl.6	kl.7	kl.8	kl.9	kl.10	kl.11	kl.12
Udział gospodarstw z danej klasy w gospodarstwach ogółem (proc.)	1,67	6,98	2,12	12,16	3,11	10,21	4,37	3,93	3,72	13,00	3,81	34,93
Posiadanie oszczędności	1	1	1	1	1	1	1	1	0	0	0	0
Struktura gospodarstw według relacji oszczędności do dochodów gospodarstwa												
0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	1	1	1
≤1	,007	,089	,166	,09	,514	,333	,204	,169	0	0	0	0
(1;3>	,077	,204	,245	,328	,342	,426	,387	,27	0	0	0	0
(3;6>	,127	,342	,231	,273	,11	,179	,244	,249	0	0	0	0
(6;12>	,255	,253	,275	,202	,033	,053	,146	,169	0	0	0	0
(12; 36>	,327	,085	,022	,068	0	,01	,007	,116	0	0	0	0
>36	,207	,026	,06	,038	0	0	,012	,026	0	0	0	0
Formy oszczędzania												
lokaty w bankach w złotych	,866	,703	,597	,847	0	,035	,576	,583	0	0	0	0
lokaty w bankach w walutach obcych	,31	,071	,089	,037	,002	,005	,048	,047	0	0	0	0
w obligacjach	,245	,011	,042	,029	,004	0	,023	,048	0	0	0	0
w funduszach inwestycyjnych	,419	,074	,159	,05	0	0	,067	,222	0	0	0	0
Indywidualne Konto Emerytalne	,426	,086	,225	,024	0	0	,11	,15	0	0	0	0

⁷ Oznacza to, że każde gospodarstwo domowe jest członkiem wybranej klasy z pewnym prawdopodobieństwem. Suma prawdopodobieństw przynależności do wszystkich klas ukrytych jest natomiast równa 1.

⁸ Jedną z tych grup, to grupa gospodarstw domowych, która nie gromadzi oszczędności

Pracowniczy program emerytalny	,136	,044	,146	,006	0	0	,037	,129	0	0	0	0
w papierach wartościowych notowanych na giełdzie	,261	,024	,033	,022	0	0	,028	,074	0	0	0	0
udziały oraz akcje w prywatnych spółkach akcyjnych	,121	,021	,025	,014	0	0	,033	,046	0	0	0	0
lokaty w nieruchomościach	,389	,012	,103	,02	0	,004	,024	,136	0	0	0	0
lokaty w innych niż nieruchomości dobrach materialnych	,182	,006	,115	,007	,002	,002	,019	,036	0	0	0	0
w gotówce	,632	,619	,634	,246	1	1	,344	,426	0	0	0	0
w polisie ubezpieczeniowej	,656	,227	,446	,102	,078	,061	,226	,337	0	0	0	0
długoterminowe programy oszczędzania	,395	,087	,128	,014	0	,004	,03	,075	0	0	0	0
konto oszczędnościowe	,797	,514	,632	,208	,176	,12	,332	,472	0	0	0	0
rachunek ROR	,839	,728	,749	,525	,389	,32	,538	,676	0	0	0	0
w innej formie	,114	,037	,085	,018	0	,019	,037	,01	0	0	0	0
Cele gromadzenia oszczędności												
rezerwa na bieżące wydatki konsumpcyjne (np. żywność, odzież i ubranie)	,281	,525	,708	,174	,469	,382	,156	,254	0	0	0	0
stałe opłaty (np. mieszkaniowe)	,111	,307	,554	,043	,153	,147	,079	,12	0	0	0	0
zakup dóbr trwałego użytku	,521	,621	,741	,091	,217	,12	,155	,287	0	0	0	0
zakup domu, zakup mieszkania, wkład do spółdzielni mieszkaniowej	,317	,089	,139	,049	,022	,019	,039	,199	0	0	0	0
remont domu, mieszkania	,396	,62	,606	,133	,196	,168	,248	,244	0	0	0	0
Leczenie	,41	,534	,654	,203	,217	,281	,161	,103	0	0	0	0
Rehabilitacja	,257	,281	,324	,053	,052	,054	,033	,032	0	0	0	0
Wypoczynek	,712	,693	,827	,163	,179	,122	,21	,422	0	0	0	0
rezerwa na sytuacje losowe	,855	,881	,973	,679	,666	,645	,611	,714	0	0	0	0
zabezpieczenie przyszłości dzieci	,54	,393	,55	,182	,073	,088	,277	,38	0	0	0	0
zabezpieczenie na starość	,725	,632	,636	,373	,082	,253	,304	,385	0	0	0	0
rozwój działalności gospodarczej	,257	,123	,297	,025	,015	,034	,075	,051	0	0	0	0
na inne cele	,348	,182	,402	,068	,068	,059	,117	,102	0	0	0	0
bez specjalnego przeznaczenia	,154	,117	,274	,089	,056	,075	,094	,095	0	0	0	0
Posiadanie zobowiązania	0	0	1	0	1	0	1	1	1	1	1	0
Struktura gospodarstw według relacji zadłużenia do dochodów gospodarstwa												
0	1	1	0	1	0	1	0	0	0	0	0	1
≤1	0	0	,143	0	,28	0	,224	,022	,003	,164	,308	0
(1;3>	0	0	,159	0	,247	0	,261	,017	,022	,265	,241	0
(3;6>	0	0	,155	0	,165	0	,195	,04	,003	,213	,186	0
(6;12>	0	0	,052	0	,123	0	,147	,062	,066	,151	,092	0
(12;36>	0	0	,235	0	,045	0	,117	,227	,175	,106	,095	0
>36	0	0	,257	0	,139	0	,056	,633	,731	,101	,078	0
Źródło zobowiązania												
Banki	0	0	,914	0	,925	0	,908	,988	,992	1	,486	0
SKOKi	0	0	,002	0	0	0	,038	0	,004	,015	,16	0
pośrednicy finansowi	0	0	,078	0	,052	0	,066	,005	,021	,008	,175	0
firmy pożyczkowe	0	0	,069	0	,035	0	,019	,008	0	,001	,302	0
osoby prywatne	0	0	,052	0	,043	0	,005	,016	,025	,01	,205	0
Cele zaciągania kredytów												
bieżące wydatki konsumpcyjne (np. żywność, odzież, obuwie)	0	0	,078	0	,108	0	,056	,011	,008	,132	,484	0
stałe opłaty (np. mieszkaniowe)	0	0	,064	0	,017	0	,01	,016	,005	,033	,307	0
zakup dóbr trwałego użytku	0	0	,403	0	,437	0	,429	,145	,096	,382	,29	0
zakup domu, zakup mieszkania, wkład do spółdzielni mieszkaniowej	0	0	,316	0	,133	0	,008	,961	1	,026	,024	0

remont domu, mieszkania	0	0	,329	0	,341	0	,346	,102	,156	,414	,204	0
Leczenie	0	0	,131	0	,057	0	,055	0	,006	,06	,145	0
zakup, dzierżawa narzędzi do pracy (maszyny, wynajem lokalu itd.)	0	0	,092	0	,027	0	,049	,01	0	,034	,001	0
Wypoczynek	0	0	,133	0	,035	0	,041	,019	,003	,035	,039	0
zakup papierów wartościowych	0	0	,011	0	0	0	0	,007	0	0	,006	0
spłata wcześniejszych długów	0	0	,136	0	,057	0	,085	,004	,027	,049	,174	0
rozwój własnej działalności gospodarczej	0	0	,097	0	,02	0	,11	,016	,011	,063	,003	0
kształcenie własne	0	0	,091	0	,002	0	,033	,004	,004	,006	,002	0
kształcenie dzieci	0	0	,068	0	,015	0	,046	,005	,005	,026	,028	0
zabezpieczenie przyszłości dzieci	0	0	,074	0	,005	0	,034	,006	,007	,014	,014	0
na inne cele	0	0	,196	0	,08	0	,144	,001	,003	,123	,18	0

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Ostateczna struktura grup gospodarstw domowych na rynku finansowym wskazuje na obecność ośmiu grup oszczędzających, siedmiu grup zaciągających zobowiązania, w tym czterech grup, które łączą oszczędności i zobowiązania. Jedna grupa, zgodnie z oczekiwaniami, to gospodarstwa domowe, które w ogóle nie korzystają z rynku finansowego. pozwala na przedstawienie charakterystyk gospodarstw domowych w każdej z grup. Przedstawiają się one następująco:

Grupa 1. Najmniej liczna grupa gospodarstw na polskim rynku finansowym (1,7 proc. ogółu). Jest to grupa gospodarstw domowych, które posiadają oszczędności, jednak nie posiadają jakichkolwiek kredytów/pożyczek. Gospodarstwa domowe z tej grupy oszczędzają przeciętnie w największej liczbie form ze wszystkich grup gospodarstw domowych obecnych na rynku finansowym. Przeciętnie aż 6,8 różnorodnych form oszczędzania obecnych jest w tej grupie. Prawie wszystkie gospodarstwa domowe z tej grupy mają oszczędności w tradycyjnych formach – lokaty bankowe w złotych, konto oszczędnościowe, rachunek ROR. Na tle innych grup wyróżniają się też dużym prawdopodobieństwem posiadania akcji notowanych na giełdzie (26 proc.) lokat w nieruchomościach (39 proc.), a także funduszu inwestycyjnego (42 proc.). Przeciętna liczba celów wskazywanych przez gospodarstwa domowe z tej grupy była również wysoka i wyniosła 5,9. Prawie zawsze oszczędności w tej grupie gospodarstw przeznaczone są na stworzenie rezerwy na nieprzewidziane wydatki (86 proc.), a także zabezpieczenie na starość (73 proc.). Ponad 71 proc. gospodarstw domowych w tej grupie pragnie sfinansowania wyjazdu na wczasy. W ponad połowie gospodarstw domowych z tej grupy oszczędności mają posłużyć sfinansowaniu zakupu dóbr trwałych. Nie powinno być też zaskoczeniem, że gospodarstwa domowe z tej grupy posiadają oszczędności o wielkości znacząco powyżej średniej. Ponad 53 proc. gospodarstw domowych z tej grupy posiada oszczędności przewyższające roczne dochody, a prawie 21 proc. zgromadziło oszczędności o wartości przekraczającej równowartość trzyletnich dochodów gospodarstwa.

Grupa 2. Znacząca grupa gospodarstw domowych (prawie 7 proc. ogółu) z charakteryzującą się na średnio-wysokim poziomie – ponad 36 proc. gospodarstw domowych z tej grupy ma oszczędności o wartości przekraczającej półroczne dochody. Gospodarstwa domowe z tej grupy można określić jako mocno przywiązane do tradycyjnych form oszczędzania. Gromadzą swoje oszczędności na rachunku ROR (73 proc.), w formie lokat złotych (70 proc.), gotówki (62 proc.) lub konta oszczędnościowego (51 proc.). Unikają za to innych form oszczędności z wyjątkiem polisy ubezpieczeniowej, w której to swoje oszczędności zgromadziło 23 proc. gospodarstw domowych z tej grupy. Gospodarstwa domowe z tej grupy jednak myślą o sfinansowaniu szerokiego wachlarza celów (przeciętnie chciałyby sfinansować około 6 celów). Tradycyjnie traktują oszczędności jako zabezpieczenie na starość (63 proc.) i rezerwę na sytuacje losowe (88 proc.), jednak często myślą o sfinansowaniu zakupu dóbr trwałych lub remontu (po 62 proc.), a także wypoczynku (69 proc.). Ponadprzeciętnie często oszczędzają też na konsumpcję.

Grupa 3. Grupa gospodarstw domowych stanowiąca 2,1 proc. ogółu, a także pierwsza z opisywanych grup, która łączy posiadanie kredytu i oszczędności. Oszczędności gospodarstw domowych z tej grupy są na średnim poziomie, jednak rzadko przekraczają roczne dochody (jedynie 3 proc.). Dominują w niej tradycyjne formy oszczędzania. Konto oszczędnościowe, rachunek ROR, lokaty bankowe i gotówka – każdy z tych instrumentów posiada ponad połowa badanych w grupie. Poza tym, w tej grupie ponadprzeciętnie często występują oszczędności w formie Indywidualnego Konta Emerytalnego (23 proc.), pracowniczych programów emerytalnych (15 proc.), czy też funduszu inwestycyjnego (16 proc.). Jest to grupa gospodarstw domowych finansujących również bardzo dużą liczbę celów (7,7). Są to też bardzo często cele związane z bieżącą konsumpcją (71 proc.). Analiza profilu zadłużenia w tej grupie wskazuje na dość wysoki jego poziom – prawie połowa gospodarstw domowych z tej grupy posiada zadłużenie przekraczające wysokość roczne dochody. Jest to głównie zadłużenie z sektora bankowego (91 proc.), jednak gospodarstwa domowe z tej grupy czasem sięgają po środki z firm pośrednictwa finansowego (8 proc.) oraz firm pożyczkowych (7 proc.). W tej grupie rzadko finansowana jest bieżąca konsumpcja, a dużo częściej zakup dóbr trwałych lub remont (odpowiednio 40 proc. i 33 proc.), a także stosunkowo często zakup nieruchomości (32 proc.). Niepokojącym zjawiskiem w tej grupie jest dość częste sięganie po kredyt na spłatę innych długów (prawie 14 proc.), co szczególnie zaskakuje w obliczu faktu posiadania oszczędności zabezpieczających.

Grupa 4. Grupa gospodarstw domowych stanowiąca 12,2 proc. ogółu. Po odjęciu gospodarstw domowych nieaktywnych na rynku finansowym druga najbardziej liczna. Gospodarstwa domowe w tej grupie posiadają jedynie oszczędności, które zbliżone są do średniej rynkowej. Ich oszczędności gromadzone są w bardzo niewielkiej liczbie form, a dominują lokaty w złotych (85 proc.) i rachunki ROR (53 proc.). Oszczędności często przeznaczone są na zabezpieczenie zdarzeń losowych (68 proc.), a także starość (37 proc.). Niemniej jednak nie widać w nich występowania ze szczególną intensywnością jakiegokolwiek innego celu.

Grupa 5. Stosunkowo niewielka grupa gospodarstw w Polsce (3,1 proc. ogółu), która również obejmuje zarówno oszczędzających, jak i zaciągających zobowiązania. W tej grupie oszczędności są na niskim poziomie. Dość stwierdzić, że ponad 85 proc. badanych deklaruje oszczędności nieprzekraczające kwartalnych dochodów. Są to gospodarstwa domowe oszczędzające w bardzo tradycyjnych formach - gotówka (100 proc.), ROR (39 proc.), konto oszczędnościowe (18 proc.), przy tym unikające obecności innych instrumentów w portfelu. W odniesieniu do celów oszczędzania, widoczny jest niedobór środków. Wielkość oszczędności ogranicza bowiem oszczędzanie na starość (zaledwie 8 proc.). Dominuje zaś zabezpieczenie sytuacji losowych (67 proc.). Skłonność do zaciągania zobowiązań w tej grupie jest jednak również na umiarkowanym poziomie. Prawie 53 proc. stanowią gospodarstwa domowe zadłużone do wysokości kwartalnych dochodów. Zadłużenie pochodzi głównie z banków (93 proc.), jednak w niektórych przypadkach z firm pożyczkowych (4 proc.) lub od firm pośrednictwa kredytowego (5 proc.). Gospodarstwa domowe w tej grupie finansują zazwyczaj jeden cel. Najczęściej jest to zakup dóbr trwałego użytkowania (43 proc.) lub remont mieszkania (34 proc.), czasami zaś zakup domu (13 proc.) lub wydatki konsumpcyjne (10 proc.). Pozostałe cele praktycznie nie występują.

Grupa 6. Kolejna grupa gospodarstw (10,2 proc. ogółu) posiadających jedynie oszczędności. W tej grupie, podobnie jak w grupie 5, poziom oszczędności jest dość niski, a 94 proc. nie zgromadziło środków większych niż sześciomiesięczne dochody gospodarstwa. Formy oszczędzania ograniczają się do gotówki (100 proc.), rachunku ROR (32 proc.) i rachunku oszczędnościowego (12 proc.). Z innych form oszczędzania zauważalne jest jedynie posiadanie polisy (6 proc.) i lokaty bankowej w złotych (4 proc.). Inne formy nie są obecne. Jest to grupa często nastawiona na finansowanie konsumpcji bieżącej (38 proc.) oraz opłat stałych (15 proc.). Tradycyjnie istotny odsetek gospodarstw domowych w tej grupie deklaruje finansowanie w formie rezerwy na sytuacje losowe (65 proc.) i ewentualnie wydatków na leczenie (28 proc.).

Grupa 7. Grupa gospodarstw domowych obejmująca 4,4 proc. ogółu. Gospodarstwa domowe z tej grupy posiadają zarówno oszczędności, jak i zobowiązania w formie kredytu/pożyczki. Wielkość oszczędności w tej grupie jest nieznacznie poniżej przeciętnej. Poniżej 2 proc. gospodarstw domowych posiada oszczędności przekraczające roczne dochody. Oszczędności w tej grupie gospodarstw

domowych utrzymywane są głównie w tradycyjnych formach, jednak jedynie 34 proc. posiada oszczędności w formie gotówki. Stosunkowo rzadko obecne są alternatywne formy oszczędzania – jedynie 7 proc. posiada jednostki funduszu inwestycyjnego, 11 proc. ma IKE/IKZE, a 3 proc. akcje spółek notowanych na giełdzie. Oszczędności respondentów w tej grupie tradycyjnie zabezpieczają sytuacje losowe (61 proc.) oraz starość (30 proc.), jednak często też stanowią zabezpieczenie przyszłości dzieci (28 proc.). Co czwarty respondent z tej grupy chciałby przeprowadzić remont. Kredyty i pożyczki tej grupy respondentów są również na umiarkowanym poziomie. Zaciągnięte zostały głównie w bankach (91 proc.). Na ogół służą finansowaniu zakupu dóbr trwałych (43 proc.) lub remontu (35 proc.). Prawie 9 proc. badanych w tej grupie zadłużyło się celem sfinansowania spłaty wcześniejszych długów.

Grupa 8. Kolejna grupa obejmująca gospodarstwa domowe łączące oszczędzanie i zaciąganie zobowiązań. Gospodarstwa domowe z tej grupy stanowią 3,9 proc. ogółu. Oszczędności tej grupy są na średnim poziomie, przy czym 14 proc. zgromadziło oszczędności przewyższające roczne dochody. Dominują tradycyjne formy oszczędzania. Rachunek ROR posiada 68 proc., lokaty bankowe w złotych 58 proc., konto oszczędnościowe 47 proc., a w formie gotówki oszczędza 43 proc. Istotny odsetek gospodarstw domowych w tej grupie posiada oszczędności w polisie ubezpieczeniowej (33 proc.). Ponadprzeciętne jest też zaangażowanie w nieruchomości (13 proc.) oraz fundusze inwestycyjne (22 proc.). Oszczędności finansują tradycyjnie sytuacje losowe (71 proc.). Niespełna 40 proc. badanych w tej grupie wymienia jako cel oszczędności zabezpieczenie na starość i zabezpieczenie przyszłości dzieci. Jednocześnie ponad 40 proc. wskazuje na finansowanie wypoczynku. Wysokość zobowiązań w tej grupie jest bardzo znaczna. Kredyty/pożyczki 86 proc. gospodarstw domowych w tej grupie przekraczają ich roczne dochody, a 63 proc. ma długi wyższe niż ich trzyletnie dochody. 99 proc. respondentów w tej grupie otrzymało kredyt w banku, a aż 96 proc. sfinansowało zakup mieszkania. Obok zakupu mieszkania 15 proc. deklaruje posiadanie zobowiązań na zakup dóbr trwałych.

Grupa 9. W tej grupie znajduje się około 3,7 proc. ogółu gospodarstw domowych. Są to gospodarstwa domowe posiadające zadłużenie na zakup mieszkania, jednak od grupy 8 odróżnia ich brak oszczędności. Wysokość zadłużenia gospodarstw domowych z tej grupy jest bardzo znacząca, gdyż ponad 73 proc. posiada zadłużenie przekraczające trzyletnie dochody, a kolejne 18 proc. mieszczące się w przedziale od rocznych do trzyletnich dochodów gospodarstwa. Trzeba jednak pamiętać, że w przypadku kredytów mieszkaniowych spłaty rozłożone są na bardzo długi okres czasu, a oprocentowanie tego typu kredytów jest stosunkowo niskie. Podobnie, jak w grupie 8, również tutaj 99 proc. posiada kredyt w banku, a 100 proc. deklaruje, że zakupiło za niego mieszkanie. Oprócz mieszkania, finansowanie w tej grupie obejmuje remont (16 proc.) i zakup dóbr trwałych (10 proc.).

Grupa 10. W tej grupie znajduje się 13 proc. ogółu gospodarstw domowych i tym samym zachowania obecne w tej grupie reprezentują najczęstszy model zachowań finansowych obserwowanych w polskich gospodarstwach. Jest to grupa, w której 80 proc. posiada długi poniżej rocznych dochodów, a wszyscy jej członkowie zadłużyli się w bankach. W tej grupie dominującym celem zaciągania zobowiązań jest chęć sfinansowania zakupu dóbr trwałych (38 proc.) oraz remontu (41 proc.). Widoczna jest także skłonność do zadłużania się celem sfinansowania konsumpcji (13 proc.). Pozostałe cele występują u mniej niż jednej na dziesięć respondentów z tej grupy.

Grupa 11. W tej grupie znajduje się 3,8 proc. ogółu gospodarstw domowych (tylko zadłużeni) i jest to grupa gospodarstw domowych korzystających z bardzo zdywersyfikowanych źródeł. Grupa ta charakteryzuje się zazwyczaj niskim poziomem długów – 54 proc. ma dług nieprzekraczający kwartalnych dochodów. Niemniej jednak jedynie 49 proc. zaciągnęło go w bankach, a aż 30 proc. w firmach pożyczkowych, 16 proc. w SKOKach, 18 proc. w firmach pośrednictwa finansowego i aż 21 proc. u osób prywatnych. Tą grupę definiuje w znacznej mierze sięganie po kredyt na cele konsumpcyjne. Aż 48 proc. deklaruje finansowanie bieżącej konsumpcji a 30 proc. wydatków na opłaty stałe. 29 proc. zakupiło z kredytu dobra trwałe, a 20 proc. przeprowadziło remont. Nie mniej jednak aż 17 proc. spłaciło przeszłe długi z kredytu, a prawie 15 proc. zapłaciło za leczenie. Wskazuje to, iż potencjalnie możemy mieć do czynienia z grupą respondentów o nadmiernym poziomie zadłużenia.

Grupa 12. Gospodarstwa domowe nie posiadające ani oszczędności, ani zobowiązań.

Wyodrębnione grupy gospodarstw domowych posiadających oszczędności różnią się ze względu na cechy gospodarstw je tworzących. Struktury gospodarstw, które wchodzi w skład poszczególnych grup ze względu na wielkość uzyskiwanych dochodów, wiek oraz wykształcenie głów gospodarstw domowych przedstawione zostały w tabeli 7.12.

Wyraźnie widać, że we wszystkich grupach gospodarstw domowych oszczędzających (kl. 1-8) przeciętne dochody ekwiwalentne są wyższe niż w grupie gospodarstw domowych nieaktywnych na rynku finansowym (kl. 12). Największe przeciętne dochody – ponad dwukrotnie wyższe niż średnia – obserwowane są w grupie gospodarstw domowych z grupy 1, czyli gromadzących oszczędności na wiele celów i o znacznej wartości, a także nie posiadających zadłużenia. Spośród oszczędzających najniższe dochody ekwiwalentne na osobę obserwowane są w grupie 6, bardzo tradycyjnie nastawionych do oszczędzania (niewielkie oszczędności gromadzone w gotówce). Jest to też dość specyficzna grupa ze względu na stosunkowo duży odsetek gospodarstw domowych, w których głowa legitymuje się niższym poziomem wykształcenia, a także jest w starszym wieku. Największy udział osób młodych obserwowany jest w grupach 8 i 9. W obu przypadkach są to jednak gospodarstwa domowe osób, które zadłużyły się na zakup mieszkania. Jedyna grupa, której przeciętne dochody są niższe niż w grupie gospodarstw pozostających poza rynkiem finansowym, to grupa 11. Jest to grupa korzystających aktywnie z pozabankowych źródeł finansowania i często finansująca konsumpcję.

Tabela 7.12. Cechy gospodarstw domowych w poszczególnych grupach oszczędzających, 2013

Cechy gospodarstw	kl. 1	kl. 2	kl. 3	kl. 4	kl. 5	kl. 6	kl. 7	kl. 8	kl.9	kl. 10	kl. 11	kl. 12
Przeciętny dochód ekwiwalentny	3989	2409	3113	2222	1996	1761	2352	3472	2134	1717	1235	1450
Struktura gospodarstw według wieku głowy (proc.)												
do 24 lat	0,5	1,2	0,0	0,1	0,3	0,9	0,6	0,0	0,9	0,3	0,0	1,2
25 – 34	11,5	8,4	9,1	7,5	15,9	9,3	10,7	28,1	29,1	10,8	9,7	7,7
35 – 44	32,0	19,0	40,9	14,3	25,9	12,2	21,7	46,7	37,2	20,9	19,8	14,0
45 – 54	18,0	23,1	19,8	16,7	17,6	15,7	27,1	16,0	15,8	21,3	21,1	16,8
55 – 64	14,5	26,0	21,8	25,7	25,7	20,8	23,4	7,7	12,8	27,5	29,7	25,0
65 i więcej	23,5	22,4	8,3	35,6	14,6	41,2	16,5	1,5	4,3	19,1	19,8	35,3
Struktura gospodarstw według wykształcenia głowy (proc.)												
Podstawowe	4,5	4,8	3,2	6,9	11,9	22,3	4,0	0,0	2,5	14,0	22,0	25,2
Zasadnicze	6,5	23,6	16,6	22,8	33,0	32,1	28,0	7,5	26,0	38,3	43,7	35,9
Średnie	21,1	31,1	22,1	32,6	38,4	26,6	34,0	19,2	34,1	28,9	21,5	26,0
Wyższe	67,8	40,5	58,1	37,7	16,8	19,0	34,0	73,3	37,5	18,8	12,7	12,9

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

7.7. Podsumowanie

W okresie 2009-2015 doszło do znaczących zmian w korzystaniu przez gospodarstwa domowe z rynku finansowego. Przyspieszenie dynamiki dochodów w ostatnim okresie spowodowało jeszcze szybszy wzrost odsetka gospodarstw, którym udaje się zgromadzić oszczędności. Jednak coraz szybciej malał odsetek gospodarstw, które zaciągają zobowiązania. Spadek odsetka gospodarstw domowych korzystających z kredytu widoczny był głównie w obszarze kredytu konsumpcyjnego, a w zdecydowanie mniejszym stopniu dotknął kredytu mieszkaniowego, jednak potwierdzał obserwowane w innych badaniach odchodzenie gospodarstw domowych od finansowania własnej konsumpcji przy pomocy kredytu. Pozytywnym sygnałem jest natomiast wzrost odsetka kredytobiorców, którzy są w stanie stworzyć zabezpieczenie dla posiadanego kredytu w formie oszczędności.

Wyniki Diagnozy Społecznej 2015 potwierdzają, że aktywność gospodarstw osób starszych w obszarze oszczędzania, a w szczególności w obszarze zaciągania zobowiązań, jest mniejsza niż w grupach osób młodych. W grupie gospodarstw osób starszych, jeżeli zaciągane są zobowiązania, to rzadziej niż w przypadku gospodarstw osób młodych występuje zabezpieczenie w formie oszczędności. W przeciwieństwie do Diagnozy Społecznej 2013, obecne wyniki wskazują, że grupą najczęściej

deklarującą posiadanie oszczędności są gospodarstwa domowe prowadzone przez osoby w wieku 35-44 lata. Najmniej aktywne na rynku finansowym są natomiast gospodarstwa domowe najmłodszych osób. Jedynie mniej niż 40 proc. gospodarstw domowych osób w wieku 16-24 lata posiada jakiegokolwiek oszczędności lub zobowiązania. Jest to czynnik bardzo utrudniający start w młodym wieku. Osoby skłonne do usamodzielnienia się mają znaczące problemy, żeby zacząć korzystać z rynku finansowego. Szczególne znaczenie ma to w przypadku kredytu hipotecznego. Brak możliwości otrzymania kredytu zmusza do wynajmowania mieszkania, które często jest stosunkowo drogie.

Bardzo często wybraną formą oszczędzania są lokaty złote i gotówka, jednak wprowadzenie dodatkowych wariantów w pytaniu o formy oszczędzania (rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy, konto oszczędnościowe) sprawiło, że oszczędności w tych formach bardzo często były wskazywane przez gospodarstwa domowe. O ile jednak w przypadku lokat bankowych zgromadzone oszczędności stanowią ok. 1/3 ogółu, to w odniesieniu do gotówki, konta oszczędnościowego i ROR, na każdy z tych instrumentów przypada po około jednej dziesiątej zgromadzonych środków. Starsi respondenci o wiele chętniej sięgają po lokaty bankowe, jednak oszczędności na koncie oszczędnościowym spełniającym rolę bliskiego substytutu lokaty zdecydowanie większy udział środków obserwowany jest w młodszych grupach wieku. Gotówka w portfelach wszystkich gospodarstw stanowi zbliżony, niewielki udział. W odniesieniu do celów oszczędzania jeszcze bardziej widoczne są różnice związane z wiekiem głów gospodarstw domowych. Gospodarstwa osób w młodym wieku oszczędzają znaczące kwoty z przeznaczeniem na zakup mieszkania, a w mniejszym stopniu myślą o zabezpieczeniu starości. Co ciekawe, chęć zabezpieczenia na starość zaczyna bardzo wyraźnie wzrastać po sześćdziesiątym roku życia, kiedy to oszczędzanie na ten cel jest zdecydowanie spóźnione, bowiem możliwość osiągnięcia znaczących zysków związana jest z długofalowym oszczędzaniem. Wśród gospodarstw domowych osób starszych zdecydowanie częściej oszczędności przeznaczone są na sfinansowanie leczenia i rehabilitacji.

Wiek głowy gospodarstwa różnicuje znacząco cele zaciągania zobowiązań. Młodzi w zdecydowanej większości przeznaczają środki pozyskane z kredytu na zakup nieruchomości. Gospodarstwa osób starszych, jeśli korzystają z kredytu, to finansują w ten sposób głównie zakupy dóbr trwałych i remonty.

Segmentacja gospodarstw domowych w obszarze zachowań oszczędnościowych i kredytowych pozwoliła dodatkowo wskazać grupy ryzyka (kredyty na cele konsumpcyjne i brak zabezpieczenia w formie oszczędności), a także po raz pierwszy dokonać analizy grupy gospodarstw domowych, które posiadają zarówno zobowiązania kredytowe, jak i oszczędności. Okazało się, że grupa gospodarstw domowych podejmująca ryzykowne zachowania na rynku kredytowym stanowi niespełna 4 proc. ogółu. W przypadku oszczędności zidentyfikowano również grupy, które ograniczają się do oszczędzania w formie gotówki lub jej bliskich substytutów. Ponad 13 proc. badanych ogranicza się do oszczędności w takiej formie. Głowami tych gospodarstw domowych są głównie osoby starsze, szczególnie jeśli oszczędności nie idą w parze z zobowiązaniami. Można przypuszczać, że w tej znaczącej grupie występuje naturalna chęć posiadania oszczędności, jednak niewielka możliwość gromadzenia środków, a także brak znajomości nowoczesnych form oszczędzania – co może być powiązane z wiekiem – uniemożliwia oszczędzanie w formach zapewniających wyższą stopę zwrotu. Najliczniej reprezentowana grupa gospodarstw domowych wciąż obejmuje tych, którzy zadłużają się na cele związane z remontem i zakupem dóbr trwałych i jednocześnie nie posiadają oszczędności.

Podsumowując, o ile brak możliwości gromadzenia oszczędności jest zwykle związany z niższymi dochodami, o tyle dostęp do kredytu wydaje się być silniej kształtowany przez inne charakterystyki gospodarstwa domowego. Stopień wpływu dochodów na prawdopodobieństwo posiadania zobowiązania jest związany z bardzo różnym charakterem posiadanych przez gospodarstwa zobowiązań. Dostęp do kredytu mieszkaniowego i inwestycyjnego jest w znaczącym stopniu ograniczany przez poziom dochodu. Gospodarstwa o niskich dochodach nader często korzystają z kredytu na cele konsumpcyjne. Pogłębia to różnice w poziomie dobrobytu grup silniejszych i słabszych ekonomicznie gospodarstw domowych. Gospodarstwa z tej pierwszej grupy dzięki swojej wysokiej wiarygodności korzystają z dobrodziejstw niskoprocentowanego kredytu, zaś te w drugiej grupie muszą często ponosić wysokie koszty swojego uczestnictwa w rynku finansowym. Wciąż brakuje

wsparcia dla inicjatyw pozwalających korzystać z kredytów o niższych kosztach gospodarstwom domowym o najniższych dochodach. Często ze względu na sam fakt posiadania niskich dochodów gospodarstwa zostają zaklasyfikowane do grupy największego ryzyka. Jeżeli dostają kredyt, to ponoszą jego bardzo wysokie koszty. Ograniczenie aktywności finansowej gospodarstw pozostających w gorszej sytuacji materialnej, a także dotkniętych bezrobociem, jedynie do kredytu konsumpcyjnego sprzyja też powiększaniu skali wykluczenia na rynku finansowym.

Literatura

Anderloni, L., Carluccio, E. M. (2006). Access to Bank Accounts and Payment Services. In L. Anderloni, M. D. Braga, E. M. Carluccio (Eds.), *New Frontiers in Banking Services*. Berlin Heidelberg New York: Springer.

Attanasio, O. P. (1994). *The Intertemporal Allocation of Consumption: Theory and Evidence* (No. 4811).

Białowolski, P. (2014). Wykluczenie z rynku finansowego – głos w e-debacie. In M. Penczar (Ed.), *Rola edukacji finansowej w ograniczaniu wykluczenia finansowego* (pp. 95–112). Gdańsk: Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową.

Białowolski, P., Bieszki, M. A., Borusowski, K. (2009). *Przygotowanie sektora finansowego w Polsce do działań w obliczu kryzysu*.

Białowolski, P., Czapiński, J., Grabowska, I., Kotowska, I. E., Panek, T., Saczuk, K., ... Węziak-Białowolska, D. (2013). *Diagnoza Społeczna 2013. Raport specjalny dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej pt. "Rynek pracy i wykluczenie społeczne w kontekście percepcji Polaków."* (I. E. Kotowska, Ed.).

Białowolski, P., Dudek, S. (2015). *Raport KPF-IRG SGH: Sytuacja na rynku consumer finance. IV kwartał 2015*. Warszawa - Gdańsk.

Białowolski, P., Kotowska, I. E. (2011). Obecność gospodarstw domowych na rynku finansowym. In *Rynek pracy i wykluczenie społeczne w kontekście percepcji Polaków*.

Białowolski, P., Węziak-Białowolska, D. (2011). Zastosowanie analizy klas ukrytych do identyfikacji wykluczenia gospodarstw domowych z rynku kredytowego. *Roczniki Kolegium Analiz Ekonomicznych*, 23, 159–174.

Browning, M., Lusardi, A. (1996). Household Saving: Micro Theories and Micro Facts. *Journal of Economic Literature*, 34(4), 1797–1855.

Campbell, J. Y. (2006). Household Finance. *The Journal of Finance*, LXI(4), 1553–1604.

Campbell, J. Y., Viceira, L. M. (2001). Who Should Buy Long-Term Bonds? *The American Economic Review*, 91(1), 99–127.

Crook, J. (2003). *The Demand and Supply for Household Debt: A Cross Country Comparison*. Retrieved from <http://www.iue.it/FinConsEU/ResearchActivities/EconomicsOfConsumerCreditMay2003/Papers/Crook.pdf>

Crook, J., Banasik, J. (2012). Forecasting and explaining aggregate consumer credit delinquency behaviour. *International Journal of Forecasting*, 28(1), 145–160. <http://doi.org/10.1016/j.ijforecast.2010.12.002>

Friedman, M. (1957). *A Theory of the Consumption Function*. Princeton, NJ.

Gallie, D., Paugam, S. (2002). *Social precarity and social integration*. Report for European Commission, October.

Hills J., Le Grand J., Piachaud D. (Eds) (2002). *Understanding social exclusion*. Oxford: Oxford University Press.

Gruszczyński, M. (2002). *Modele i prognozy zmiennych jakościowych w finansach i bankowości*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej.

- Hall, R. E. (1987). *Consumption* (No. 2265).
- Hall, R. E., Mishkin, F. S. (1982). The Sensitivity of Consumption to Transitory Income : Estimates from Panel Data on Households. *Econometrica*, 50(2), 461–481.
- Heaton, J., Lucas, D. J. (2000). Portfolio Choice and Asset Prices: The Importance of Entrepreneurial Risk. *Journal of Finance*, 55(3), 1163–1198.
- Jappelli, T., Pagano, M. (1989). Consumption and Capital Market Imperfections : An International Comparison. *The American Economic Review*, 79(5), 1088–1105.
- Mejer, L. (2000). Social exclusion in the EU member states. *Statistics in Focus*, Theme three, March 2000.
- Muras, M., Ivanow, A. (2006) (red.). Wykluczenie i integracja społeczna w Polsce. Ujęcie wskaźnikowe. Warszawa: UNDP.
- Modigliani, F., Brumberg, R. (1954). Utility Analysis and the Consumption Function: An Interpretation of the Cross-Section Data. In K. Kurihara (Ed.), *Post-Keynesian Economics*. Rutgers University Press.
- Rószkiewicz, M. (2008). *Oszczędzanie: postawy i zachowania polskich gospodarstw domowych wobec oszczędzania*. Aureus.
- Saraceno, C. (2001). *Social exclusion: Cultural roots and diversities of a popular concept*. Paper presented at the conference on ‘Social exclusion and children’, Institute for Child and Family Policy, Columbia University, 3-4 May (www.childpolicy.org).
- Stewart, K. (2002). *Measuring well-being and exclusion in Europe’s regions*. CASEpaper 53, March 2002. Center for Analysis of Social Exclusion, London School of Economics.
- Stiglitz, J. E., Weiss, A. (1981). Credit Rationing in Markets with Imperfect Information. *The American Economic Review*, 71(3), 393–410.
- Szarfenberg R., Żołędowski C., Theiss M. (2010) (red.). *Ubóstwo i wykluczenie społeczne, perspektywa poznawcza*. Warszawa: Elipsa.
- The Eurosystem Household Finance and Consumption Survey. Results from the first wave*. (2013).
- Vermunt, J. K., Magidson, J. (2002). Latent Class Cluster Analysis. In J. A. Hagenaars, A. L. McCutcheon (Eds.), *Applied Latent Class Analysis* (pp. 89–106). Cambridge University Press.

Załącznik 1

Segmentacja gospodarstw domowych ze względu na sposoby, cele oraz wielkość gromadzonych oszczędności, a także wielkość, źródło i cele zaciągania zobowiązań rozpatrywanych łącznie, przeprowadzona została z wykorzystaniem modeli klas ukrytych. Metoda ta pozwala w sposób rozmyty⁹ skwantyfikować przynależność gospodarstw domowych do określonej grupy gospodarstw o podobnych cechach i pozwala na przeprowadzenie segmentacji rynku, a także na dokładne opisanie segmentów. W metodzie klas ukrytych przyjmowane jest, że korelacje między pytaniami wskaźnikowymi (odpowiedziami na pytania) wyjaśniane są jedynie przez przynależność do klasy ukrytej. W ten sposób przyjmuje się, że odpowiedzi na pytania w ramach klasy są niezależne. Główną korzyścią z zastosowania tej metody segmentacji jest według Vermunta i Magidsona (2002):

1. Zastosowanie podejścia modelowego, którego atutem jest możliwość testowania wyników,
2. Możliwość wprowadzania warunków ograniczających na parametry, co pozwala na otrzymanie bardziej ogólnego modelu,
3. Brak konieczności podejmowania decyzji dotyczących skalowania parametrów. Skala, na której mierzone są odpowiedzi na pytania nie ma znaczenia dla ostatecznych wyników.

⁹ Oznacza to, że każde gospodarstwo domowe jest członkiem wybranej klasy z pewnym prawdopodobieństwem. Suma prawdopodobieństw przynależności do wszystkich klas ukrytych jest natomiast równa 1.

Model klas ukrytych definiowany jest za pomocą zestawu odpowiedzi na N pytań $A_1 A_2 \dots A_N$, z których każde posiada M_i ($m_1=1..M_1$; $m_2=1..M_2$; ...; $m_N=1..M_N$) kategorii odpowiedzi oraz jednej zmiennej ukrytej X posiadającej $k=1, \dots, K$ kategorii (klas). W takiej specyfikacji model oparty jest o związki między zmiennymi obserwowalnymi zdefiniowane w N-wymiarowej tabeli krzyżowej. Przedstawiony może zostać w następującej postaci:

$$\pi_{m_1 m_2 \dots m_N k}^{A_1 A_2 \dots A_N X} = \pi_k^X \pi_{m_1 k}^{A_1 | X} \pi_{m_2 k}^{A_2 | X} \dots \pi_{m_N k}^{A_N | X} \quad (1),$$

gdzie $\pi_{m_1 m_2 \dots m_N k}^{A_1 A_2 \dots A_N X}$ określa prawdopodobieństwo, że respondent, który udzielił zestawu odpowiedzi (m_1, m_2, \dots, m_N) należy do klasy ukrytej k , π_k^X określa bezwarunkowe prawdopodobieństwo przynależności do klasy k , a $\pi_{m_i k}^{A_i | X}$ definiuje prawdopodobieństwo udzielenia odpowiedzi m_i na pytanie A_i pod warunkiem przynależności do określonej klasy (k). Klasy ukryte będące powstające w wyniku rozwiązania problemu maksymalizacji wiarygodności bazują na założeniu lokalnej niezależności, która to implikuje, że odpowiedzi na pytania z kwestionariusza (A_1, A_2, \dots, A_N) są niezależne od siebie w ramach danej klasy respondentów (k).

W tym raporcie prawdopodobieństwa bezwarunkowe przynależności do klasy $\pi_{m_i k}^{A_i | X}$ w modelu klas ukrytych otrzymywane są z wykorzystaniem parametryzacji logistycznej. W takim przypadku, prawdopodobieństwo udzielenia konkretnej odpowiedzi jest określone następująco:

$$\pi_{m_i k}^{A_i | X} = \frac{e^{\text{thresh}_{m_i, k}}}{1 + e^{\text{thresh}_{m_i, k}}} - \frac{e^{\text{thresh}_{m_{i-1}, k}}}{1 + e^{\text{thresh}_{m_{i-1}, k}}} \quad (2),$$

gdzie dla każdego pytania określanych jest $M_{i-1} * K$ progów, które estymowane są przy założeniu

$$\forall_{k \in K \wedge g \in L} \text{thresh}_{0, k, g} = -\infty ; \quad \forall_{k \in K \wedge g \in L} \text{thresh}_{M_i, k, g} = +\infty.$$

Bezwarunkowe prawdopodobieństwo przynależności do klasy (π_k^X) estymowane jest z

wykorzystaniem wielonominalnej regresji logistycznej w postaci:
$$\pi_k^X = \frac{e^{\text{thresh}_k}}{1 + \sum_{i=1}^{K-1} e^{\text{thresh}_i}}. \quad (3)$$

W modelowaniu klas ukrytych porównanie między modelami przeprowadzane jest albo z wykorzystaniem formalnego testowania opartego na testach ilorazu wiarygodności (L^2) lub teście chi-kwadrat Pearsona (χ^2), albo w oparciu o kryteria informacyjne. Co do testów L^2 i χ^2 występuje znacząca wątpliwość związana z trudnościami tych testów w radzeniu sobie z tabelami krzyżowymi zawierającymi wiele pustych komórek, które to bardzo często obecne są w modelowaniu klas ukrytych. Na bazie tych testów zbyt często podejmowane mogą być decyzje o odrzuceniu modeli, co wiąże się z faktem, że w tabelach z dużą liczbą komórek często nie udaje się uzyskać rozkładu zbliżonego do rozkładu chi-kwadrat. Alternatywą pozostaje prowadzenie porównań z wykorzystaniem kryteriów informacyjnych (AIC, BIC, CAIC), na podstawie których dokonywany jest wybór najlepszego modelu. W tym raporcie porównania dokonano z wykorzystaniem kryterium BIC wybierając optymalną liczbę klas w grupie wszystkich gospodarstw domowych.

Rozdział 8. Zdrowie finansowe gospodarstw domowych w Polsce

Justyna Pytkowska, Katarzyna Pawlak, Irena E. Kotowska

8.1. Koncepcja zdrowia finansowego

Zdrowa kondycja finansowa to stan, w którym gospodarstwo domowe efektywnie zarządza przychodami i wydatkami, a także jest przygotowane na niespodziewane zawirowania finansowe oraz długoterminowo planuje swoje bezpieczeństwo finansowe. Jeżeli chodzi o bieżącą sytuację finansową, ważne jest zbilansowanie dochodów i wydatków oraz posiadanie nadwyżek finansowych, terminowe regulowanie płatności bieżących oraz racjonalne gospodarowanie budżetem domowym. Poza bieżącym zarządzaniem pieniędzmi ważna jest też perspektywa średniookresowa, czyli przygotowanie na niespodziewane zdarzenia skutkujące wydatkami finansowymi. Zdrowe finansowo gospodarstwo domowe powinno mieć oszczędności oraz powinno być ubezpieczone. W długoterminowej perspektywie zdrowe finansowo gospodarstwo domowe powinno akumulować środki umożliwiające rozwój osobisty i zawodowy członków rodziny, poprawę jakości życia oraz stanowiące zabezpieczenie materialne na starość.

Pierwsze definicje dobrostanu finansowego (Porter 1993) oparte były głównie na subiektywnej ocenie, między innymi, poziomu dochodu i oszczędności oraz bezpieczeństwa materialnego. Jednakże, najnowsze badania (Sass 2015) pokazały, że gospodarstwa domowe oceniając swój dobrostan finansowy biorą głównie pod uwagę bieżącą kondycję finansową, rzadziej średnio- czy długoterminowe zabezpieczenie finansowe. Subiektywna samoocena nie jest więc dobrym miernikiem zdrowia finansowego, bowiem odnosi się przede wszystkim do perspektywy krótkookresowej. Potrzebne jest więc podejście umożliwiające bardziej kompleksową ocenę równoważącą wszystkie wymiary czasowe.

Koncepcja zdrowia finansowego uwzględniająca trzy perspektywy czasowe stworzona została w USA przez Centrum Innowacyjnych Usług Finansowych (Center for Financial Services Innovation – CFSI) na podstawie wyników badań Biura Ochrony Finansowej Konsumentów (Consumer Financial Protection Bureau, 2015), a na potrzeby polskie zaadaptowana została przez Fundację Microfinance Centre ((CFSI 2015, Pawlak 2015).

Badania poziomu zdrowia i dobrostanu finansowego przeprowadzane w USA mają na celu lepsze zrozumienie sytuacji gospodarstw domowych, które umożliwia stworzenie programów naprawczych (PwC 2015) jak również zaprojektowanie produktów i usług finansowych umożliwiających poprawę sytuacji gospodarstw (CFSI 2015). W Polsce nie było dotąd badań poświęconych kondycji finansowej gospodarstw w tak szerokim zakresie, uwzględniającym zarówno bieżącą sytuację jak i bliższą i dalszą perspektywę czasową. Najczęściej analizuje się warunki materialne gospodarstw na podstawie danych z badań budżetów gospodarstw domowych (GUS 2015; GUS 2014). Prowadzone są również badania na temat zachowań finansowych (Fundacja Kronenberga przy Citi Handlowy 2014, NBP 2012). oraz oszczędzania i pożyczania w kontekście korzystania z usług finansowych (np. Rószkiewicz 2008a, 2008b; Kośny, Piotrowska 2012).

Dane *Diagnozy Społecznej* pozwalają nie tylko na pogłębione analizy warunków życia gospodarstw i jakości życia. Od edycji 2009 roku analizowane są zachowania gospodarstw domowych obecnych na rynku finansowym. Dane pozyskane z badania z 2015 roku umożliwiają po raz pierwszy dokonanie kompleksowego spojrzenia na to, jak dochody, oszczędności i długi oraz inne zachowania finansowe przekładają się na bezpieczeństwo finansowe i przygotowanie na przyszłość gospodarstwa domowego, czyli na ocenę zdrowia finansowego polskich gospodarstw domowych. Przedstawiona poniżej analiza zdrowia finansowego gospodarstw nawiązuje do analiz prowadzonych na podstawie *Diagnozy Społecznej* dotyczących zachowań finansowych oraz zasobności materialnej. Stanowi ona próbę syntetycznego spojrzenia na sytuację finansową gospodarstw domowych w trzech perspektywach - bieżącej, średniookresowej i długoterminowej.

Ocena zdrowia finansowego gospodarstw domowych Polaków w 2015 roku została dokonana na podstawie indeksu zdrowia finansowego - syntetycznego miernika uwzględniającego zestaw

zmiennych opisujących sytuację finansową gospodarstwa w perspektywie bieżącej, średniookresowej i długoterminowej. Przeprowadzono także analizy zróżnicowania zdrowia finansowego w grupach gospodarstw wyróżnionych ze względu na cechy demograficzne, społeczne i ekonomiczne. Ocena zdrowia finansowego gospodarstw obejmuje także analizę składowych miernika syntetycznego. W szczególności interesują nas relacje między wartością miernika zdrowia finansowego a jego dwiema składowymi – oszczędnościami i zobowiązaniami, a także celami oszczędzania i zaciągania zobowiązań oraz ich formami.

Aby ocenić zmiany zdrowia finansowego gospodarstw domowych w czasie konieczne było zastosowanie zawężonego indeksu zdrowia finansowego, bowiem niektórych zmiennych wykorzystanych do konstrukcji tego miernika na podstawie *Diagnozy Społecznej 2015* nie było w poprzednich edycjach badania. Zaproponowany zawężony indeks zdrowia finansowego uwzględnia mniej zmiennych i umożliwia prześledzenie zmian jego wartości w latach 2009-2015.

8.2. Metoda pomiaru i oceny zdrowia finansowego gospodarstw

Indeks zdrowia finansowego (IZF) obejmuje 9 zmiennych opisujących trzy wymiary zdrowia finansowego:

I - bieżące zarządzanie budżetem gospodarstwa domowego:

- wielkość nadwyżki dochodu nad minimalnymi wydatkami na osobę wyrażona jako odsetek miesięcznego dochodu na osobę,
- terminowość w regulowaniu rachunków za czynsz, media, rat kredytów,
- sposób gospodarowania dochodem,

II - przygotowanie na niespodziewane wydatki:

- oszczędności w wysokości co najmniej 6-miesięcznych dochodów,
- wartość rat kredytów w stosunku do dochodu,
- ubezpieczenie miejsca zamieszkania,
- ubezpieczenie grupowe lub prywatne na życie głowy rodziny,

III - długoterminowa perspektywa:

- oszczędzanie na starość,
- wartość oszczędności powyżej trzyletnich dochodów¹.
-

Indeks zdrowia finansowego jest średnią arytmetyczną z wartości odpowiednio przekształconych powyższych zmiennych. Jego wartości dla każdego gospodarstwa domowego interpretowane są jako liczba punktów, które może ono uzyskać. Maksymalna liczba punktów wynosi 100. Za bieżące zarządzanie budżetem domowym można otrzymać do 33 punktów, jeżeli gospodarstwo domowe posiada nadwyżki dochodu przekraczające 30 proc. dochodu, bez opóźnień opłaca rachunki i raty kredytów oraz deklaruje, że starcza dochodu na wszystko. Za przygotowanie na niespodziewane wydatki gospodarstwo otrzymywało maksymalnie 44 punkty, jeżeli oszczędności przekraczały wartość sześciomiesięcznych dochodów, łączne raty kredytów nie przekraczały 40 proc. dochodów, dom/mieszkanie było ubezpieczone oraz głowa rodziny posiadała ubezpieczenie na życie. Długoterminowa perspektywa oceniana była na maksymalnie 22 punktów uzyskanych, jeżeli gospodarstwo domowe oszczędzało na starość i wartość tych oszczędności przekraczała wartość trzyletnich dochodów.

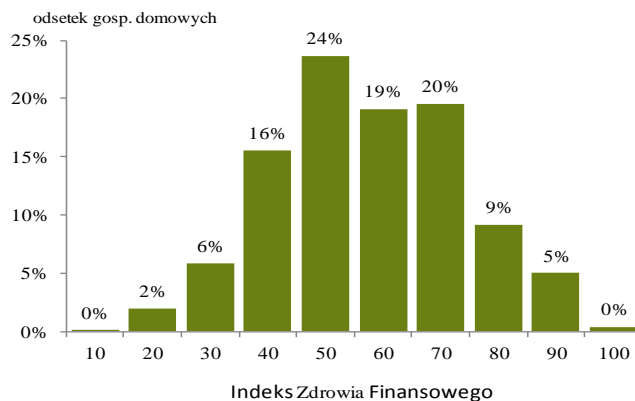
8.3. Zdrowie finansowe gospodarstw domowych w 2015 roku

Średnia wartość indeksu zdrowia finansowego (IZF) gospodarstw domowych w 2015 roku wyniosła 52,6 punktów z odchyleniem standardowym wynoszącym 16,02. Jest to niski poziom zdrowia finansowego oznaczający, że gospodarstwa średnio spełniają tylko połowę warunków właściwych dla pełnego zdrowia finansowego. Największa liczba gospodarstw domowych (79 proc.) znalazła się w

¹ Zasady konstrukcji indeksu zamieszczono w raporcie głównym wraz z wykazem zmiennych z bazy danych (Czapiński, Panek (red.), 2015).

przedziale 40 - 70 punktów (wykres 8.1.). Zaledwie 2 proc. gospodarstw domowych znalazło się w dwóch najniższych decylach. Niestety również niewielka liczba gospodarstw domowych zakwalifikowała się do dwóch najwyższych decyli (5 proc.). Połowa gospodarstw domowych osiągnęła tylko nieco powyżej 50 punktów (mediana 52,8 punktów), co tak jak w przypadku średniej wskazuje na raczej słabą kondycję finansową gospodarstw.

Wykres 8.1. Rozkład wartości indeksu zdrowia finansowego (IZF)



Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Analiza wartości indeksu dla grup gospodarstw wyróżnionych ze względu na cechy demograficzne, społeczne i ekonomiczne pokazuje, że choć różnice w poziomie zdrowia finansowego nie są duże w poszczególnych grupach, to jednak widać, że lepszym zdrowiem finansowym cieszą się gospodarstwa mieszkańców miast powyżej 100 tys, gospodarstwa mieszkańców województw pomorskiego, świętokrzyskiego, mazowieckiego, gospodarstwa domowe z dochodem mieszczącym się w dwóch górnych kwintylach, czyli powyżej 1837 zł na osobę, gospodarstwa domowe pracowników sektora państwowego oraz przedsiębiorców prywatnych. Lepsze zdrowie finansowe cechowało też gospodarstwa domowe, w których głowa gospodarstwa była w wieku 35-44 lata i posiadała wykształcenie policealne lub wyższe (tabela 8.1.).

Tabela 8.1. Wartości indeksu zdrowia finansowego (IZF) według wybranych cech gospodarstw domowych

Grupy gospodarstw domowych	Średnia wartość indeksu zdrowia finansowego
Ogółem gospodarstwa domowe	52,59
Płeć głowy gospodarstwa	
Mężczyźni	53,98
Kobiety	52,08
Wiek głowy gospodarstwa	
do 24 lat	48,42
25-34 lata	53,20
35-44 lata	54,74
45-59 lat	53,19
60-64 lata	52,02
65+ lat	50,49
Miejsce zamieszkania	
Miasto powyżej 500 tys. mieszkańców	56,42
Miasto 200-500 tys.	56,17
Miasto 100-200 tys.	54,59
Miasto 20-100 tys.	51,70
Miasto poniżej tys.	52,27
Wieś	50,01
Województwo	
Dolnośląskie	51,41

Kujawsko-Pomorskie	51,26
Lubelskie	50,81
Lubuskie	51,70
Łódzkie	49,99
Małopolskie	53,44
Mazowieckie	54,41
Opolskie	53,10
Podkarpackie	52,97
Podlaskie	53,68
Pomorskie	54,85
Śląskie	52,08
Świętokrzyskie	54,57
Warmińsko-Mazurskie	50,00
Wielkopolskie	53,63
Zachodnio-Pomorskie	51,62
Wykształcenie głowy gospodarstwa	
podstawowe i niższe	42,78
zasadnicze zawodowe/gimnazjum	47,86
średnie	53,40
wyższe i policealne	61,26
Dochód ekwiwalentny na osobę	
Dolny kwintyl (<1,055 PLN)	38,86
2 kwintyl (1,055-1,426 PLN)	47,39
3 kwintyl (1,427-1,8326 PLN)	52,98
4 kwintyl (1,837-2,420 PLN)	58,91
Górny kwintyl (>2,420 PLN)	66,02
Status społeczno-zawodowy	
Sektor publiczny	60,51
Sektor prywatny	55,82
Prywatni przedsiębiorcy	59,37
Rolnicy	51,57
Renciści	45,12
Emeryci	52,20
Uczniowie i studenci	48,62
Bezrobotni	39,41
Inni bierni zawodowo	45,32

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

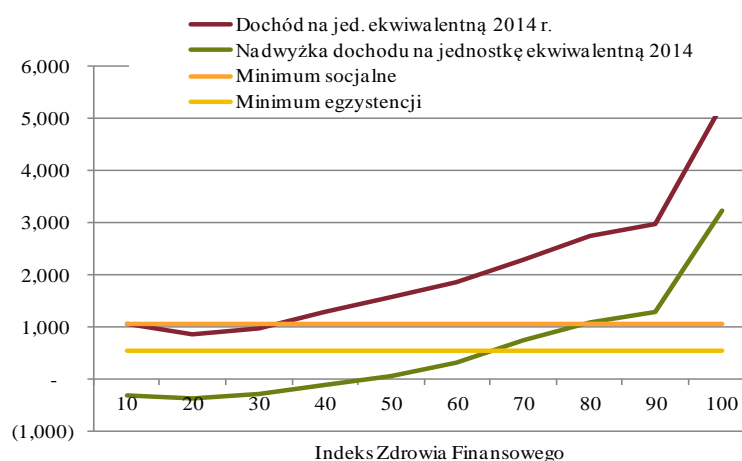
Największą różnicę wartości indeksu zdrowia finansowego w wysokości 27 punktów zaobserwowano pomiędzy gospodarstwami z dochodami mieszczącymi się w górnym kwintylu rozkładu dochodów a gospodarstwami o dochodach w granicach dolnego kwintyla. Duża różnica (21 punktów) również dzieliła gospodarstwa domowe osób zatrudnionych w strefie budżetowej od gospodarstw domowych osób bezrobotnych. Z kolei indeks ten dla gospodarstw, których głowa miała wykształcenie policealne/wyższe, był o 18 punktów większy od wartości indeksu dla gospodarstw z głową o wykształceniu co najwyżej podstawowym.

Indeks zdrowia finansowego skorelowany jest z dochodem na osobę w gospodarstwie domowym jak również z wielkością nadwyżek finansowych pozostających do dyspozycji po pokryciu niezbędnych wydatków (wykres 8.2.). Przy wartości indeksu 50 punktów przeciętne gospodarstwo domowe wydawało cały swój dochód na potrzeby bieżące. Jednocześnie gospodarstwa domowe o indeksie zdrowia finansowego do 30 punktów przeciętnie żyły na poziomie minimum socjalnego lub nieco poniżej tego minimum. Gospodarstw domowych żyjących poniżej minimum egzystencji było niewiele (5 proc. gospodarstw domowych, dla których obliczono IZF), a ich indeks zdrowia finansowego przyjmował wartości głównie z najniższych przedziałów. Gospodarstwa domowe o najwyższych

wartościach indeksu zdrowia finansowego (powyżej 90 punktów) osiągały średnio dochód ekwiwalentny na osobę powyżej 3 tysięcy złotych.

Gospodarstwa domowe żyjące poniżej minimum egzystencji wykazywały się niskim zdrowiem finansowym – indeks przyjmował średnio 34 punkty, natomiast gospodarstwa domowe z dochodem pomiędzy minimum egzystencji i minimum socjalnym osiągały średnio 42 punkty.

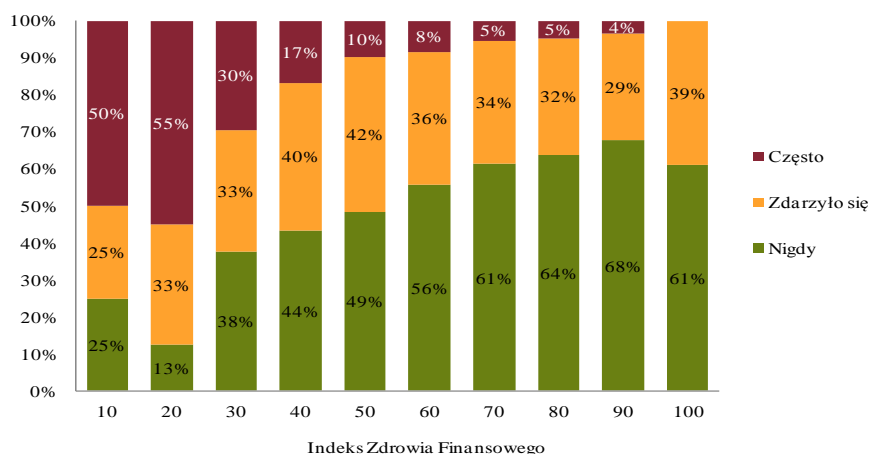
Wykres 8.2. Relacja indeksu zdrowia finansowego oraz przeciętnych dochodów gospodarstw domowych



Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Oprócz poziomu dochodu ważnym czynnikiem wpływającym na zdrowie finansowe gospodarstw jest również stałość i przewidywalność zarobków (wykres 8.3.).

Wykres 8.3. Gospodarstwa domowe według indeksu zdrowia finansowego oraz odczucia niepewności i niestalości źródła dochodu



Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

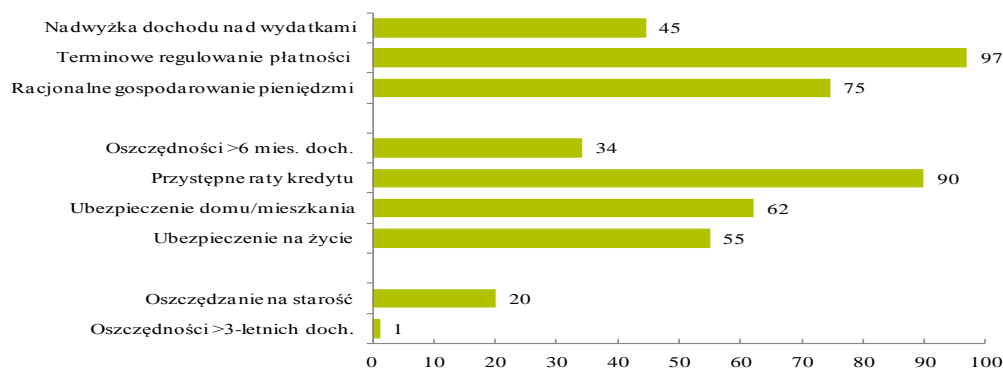
Głowy gospodarstw domowych o niższym zdrowiu finansowym znacznie częściej deklarowały, że odczuwają niepewność i niestalość źródła dochodu. W tych gospodarstwach, dla których indeks zdrowia finansowego mieścił się w przedziale 60-100 punktów, więcej niż połowa głów gospodarstw deklarowała, iż nigdy zaznała takich odczuć.

Zidentyfikowano również postawy i opinie respondentów będących głowami gospodarstw o lepszym zdrowiu finansowym. Osoby te są bardziej zadowolone ze swojego dotychczasowego życia, a pieniądze nie są dla nich warunkiem szczęśliwego życia. W przypadku kłopotów i trudnych sytuacji

osoby te mobilizują się i przystępują do działania, nie poddają się, jak również nie uciekają w alkohol czy środki uspokajające.

W celu oceny znaczenia poszczególnych aspektów zdrowia finansowego przeanalizowano średnie wartości każdej z dziewięciu składowych indeksu zdrowia finansowego (wykres 8.4.).

Wykres 8.4. Średnie wartości poszczególnych składowych indeksu zdrowia finansowego w 2015 roku



Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Spośród wszystkich elementów uwzględnionych w konstrukcji indeksu najlepiej wypada terminowość regulowania płatności - przeciętne gospodarstwo domowe uzyskało 97 punktów na 100 możliwych. Najgorzej wygląda wskaźnik dotyczący posiadania znacznych oszczędności powyżej wartości dochodów z 3 lat (średnia dla wszystkich gospodarstw domowych to 1 punkt na 100 możliwych) oraz oszczędzania długoterminowego z myślą o zabezpieczeniu na starość (średnia to 20 punktów).

8.4. Oszczędności i zobowiązania w kontekście zdrowia finansowego gospodarstw

Gospodarstwa domowe o różnym poziomie zdrowia finansowego cechują różne zachowania finansowe związane z oszczędzaniem i zaciąganiem zobowiązań. Ze względu na konstrukcję indeksu zdrowia finansowego posiadanie oszczędności poprawia zdrowie finansowe gospodarstwa. Analiza wartości indeksu zdrowia finansowego w powiązaniu z występowaniem oszczędności pokazuje, iż im wyższy indeks zdrowia finansowego, tym większy odsetek gospodarstw domowych posiada oszczędności. W grupach gospodarstw domowych, dla których indeks zdrowia finansowego wynosi powyżej 80 punktów, co najmniej 85% gospodarstw miało oszczędności (wykres 8.5.). Wśród gospodarstw o najgorszym zdrowiu finansowym (indeks zdrowia nie przekracza 30 punktów) praktycznie nie występowały takie, które miały oszczędności.

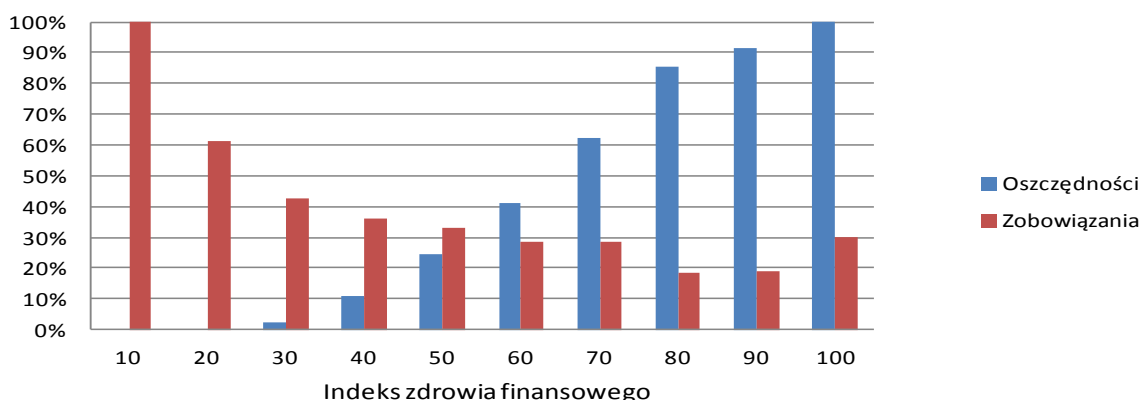
Jednocześnie wraz ze wzrostem wartości indeksu zdrowia finansowego spada odsetek gospodarstw domowych posiadających zobowiązania, choć nawet wśród gospodarstw domowych o wyższym zdrowiu finansowym (60 punktów i więcej) około 20-30% gospodarstw spłaca pożyczki i kredyty. Średnia wartość indeksu zdrowia finansowego gospodarstw domowych posiadających zobowiązania wyniosła 48 punktów, podczas gdy w przypadku gospodarstw bez zobowiązań indeks wynosił 53 punkty - ta różnica jest istotna statystycznie.

Zdrowie finansowe a cele oszczędzania

Rozpatrywanie celów oszczędzania w powiązaniu ze zdrowiem finansowym ukazuje ich zróżnicowanie ze względu na horyzont czasowy. Oszczędności gospodarstw domowych o niższych wartościach indeksu zdrowia finansowego dotyczą celów krótkookresowych, takich jak bieżące wydatki konsumpcyjne i stałe opłaty. Średnia wartość indeksu zdrowia finansowego gospodarstw oszczędzających na powyższe cele wynosi 56 punktów. Natomiast gospodarstwa oszczędzające w wieloletniej perspektywie (emerytura, zakup domu/mieszkania, przyszłość dzieci) wykazują się

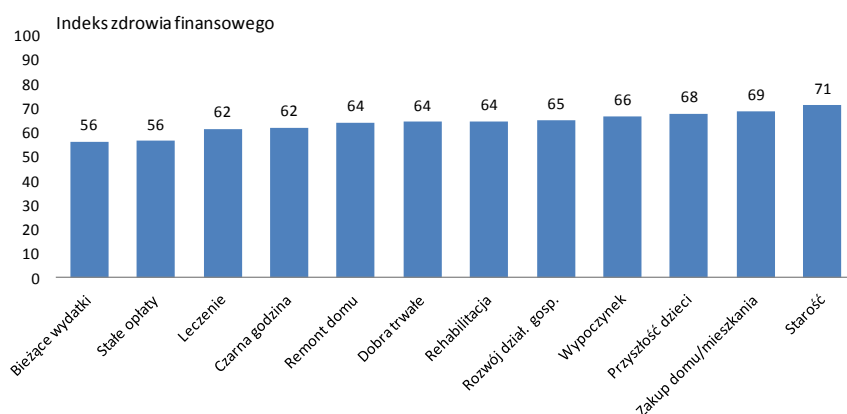
indeksem zdrowia finansowego co najmniej 68 punktów. Między tymi dwiema grupami gospodarstw lokują się gospodarstwa o indeksie zdrowia przyjmującym wartości z przedziału [62, 66] punktów, których cele oszczędzania są bardziej zróżnicowane także z punktu widzenia horyzontu czasowego – z jednej strony oszczędzają na leczenie, rehabilitację, czy wypoczynek, z drugiej na remont domu czy dobra trwałe, a także zabezpieczają się na czarną godzinę i przygotowują się do rozwoju działalności gospodarczej.

Wykres 8.5. Odsetek gospodarstw domowych posiadających oszczędności i zobowiązania w grupach gospodarstw wyróżnionych według wartości indeksu zdrowia finansowego



Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Wykres 8.6. Średnia wartość indeksu zdrowia finansowego dla gospodarstw domowych w zależności od celu oszczędzania



Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

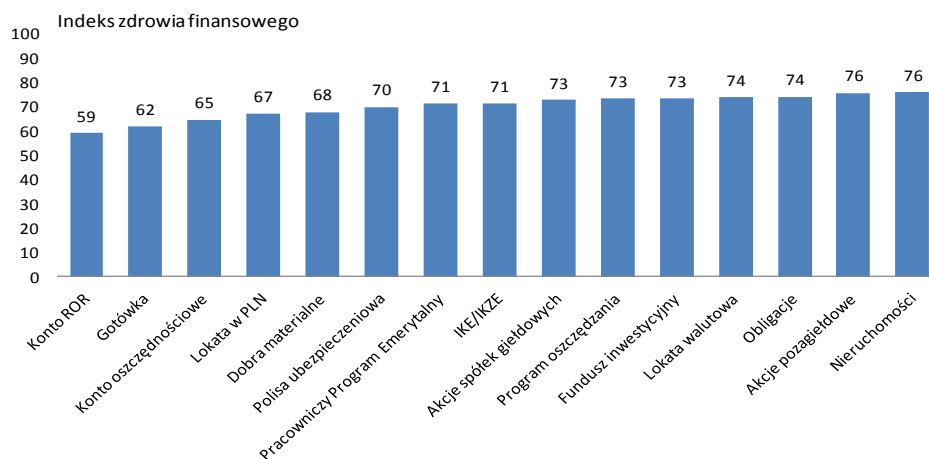
Wraz ze wzrostem indeksu zdrowia finansowego rośnie też poziom zaawansowania instrumentów, które wykorzystywane są do gromadzenia i pomnażania oszczędności. Rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy, konto oszczędnościowe lub po prostu gotówka, to formy gromadzenia oszczędności przez gospodarstwa domowe o gorszym zdrowiu finansowym (średni indeks zdrowia finansowego dla takich gospodarstw wynosi odpowiednio 59, 65, 62 punktów). Gospodarstwa wykazujące się indeksem zdrowia finansowego średnio powyżej 70 punktów korzystają z różnych programów oszczędnościowych (np. PPP, IKE) oraz sięgają po instrumenty finansowe wyższego ryzyka (np. fundusze inwestycyjne, akcje).

Zdrowie finansowe a cele zaciągania zobowiązań

Jak wspomniano wcześniej, nawet wśród gospodarstw o najwyższych wartościach indeksu zdrowia finansowego (co najmniej 80 punktów), od 20% do 30% gospodarstw ma zobowiązania. Widocznie

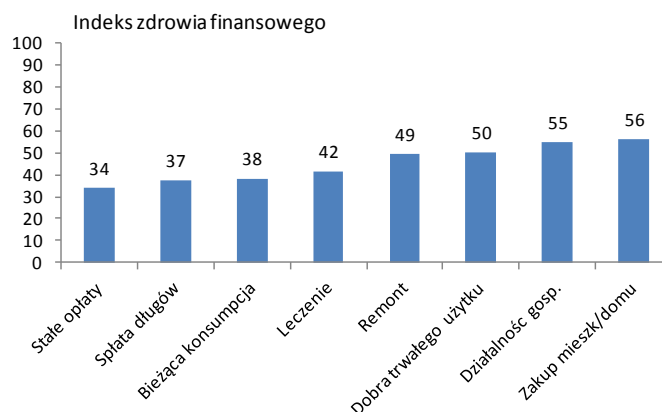
różnią się cele i źródła zaciąganych kredytów między gospodarstwami o różnych wartościach tego indeksu. Gospodarstwa o słabszym zdrowiu częściej pożyczają na pokrycie bieżących wydatków - stałe opłaty, konsumpcję, jak również na spłatę innych długów. Średni indeks zdrowia finansowego dla gospodarstw domowych pożyczających na te cele wynosił odpowiednio 34, 38 i 37 punktów. Kredyty na zakup domu lub mieszkania charakterystyczne były dla gospodarstw domowych o lepszym zdrowiu finansowym - średnia wartość indeksu zdrowia finansowego gospodarstw z kredytem mieszkaniowym wynosiła 56 punktów. Podobnie, kredyty na rozwój działalności gospodarczej zaciągane były przez gospodarstwa o lepszym zdrowiu finansowym ze średnią wartością indeksu zdrowia wynoszącą 55 punktów.

Wykres 8.7. Średnia wartość indeksu zdrowia finansowego dla gospodarstw domowych w zależności od formy oszczędzania



Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Wykres 8.8. Średnia wartość indeksu zdrowia finansowego dla gospodarstw domowych w zależności od celu zobowiązania



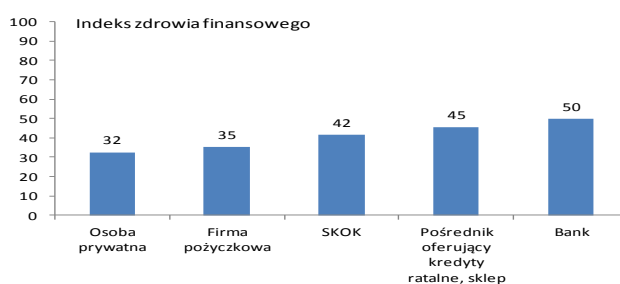
Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Wyraźne różnice pomiędzy gospodarstwami domowymi o dobrym i słabym zdrowiu finansowym obserwowane są również w odniesieniu do źródeł zaciąganych pożyczek i kredytów. Gospodarstwa pożyczające od osób prywatnych i w firmach pożyczkowych charakteryzowały się średnią wartością indeksu zdrowia finansowego odpowiednio na poziomie 32 i 35 punktów, natomiast średnia wartość indeksu zdrowia finansowego dla gospodarstw domowych zaciągających zobowiązania w bankach wynosiła 50 punktów.

8.5 Zmiany zdrowia finansowego gospodarstw w latach 2009 - 2015

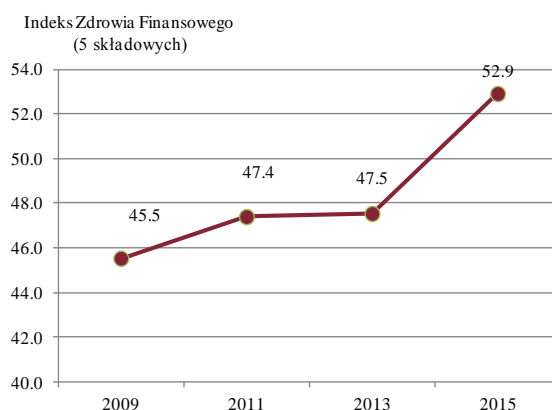
Jak już wcześniej wspomniano, ze względu na brak niektórych zmiennych w poprzednich edycjach Diagnozy Społecznej nie było możliwe obliczenie indeksu zdrowia finansowego za ubiegłe lata według zaproponowanej metody. Aby dokonać analizy zmian w czasie zdrowia finansowego gospodarstw skonstruowano indeks zdrowia finansowego złożony tylko z 5 elementów: nadwyżka dochodów nad wydatkami, terminowość opłacania rachunków, racjonalne gospodarowanie dochodem, wartość oszczędności, oszczędzanie na starość. Wartości tego indeksu dla lat 2009 – 2015 ukazują tendencję wzrostową, która szczególnie wyraźnie zaznaczyła się pomiędzy rokiem 2013 i 2015 (wykres 8.10.).

Wykres 8.9. Średnia wartość indeksu zdrowia finansowego gospodarstw domowych w zależności od źródła zobowiązania



Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Wykres 8.10. Dynamika zmian średniej wartości indeksu zdrowia finansowego (5 składowych) w latach 2009-2015



Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

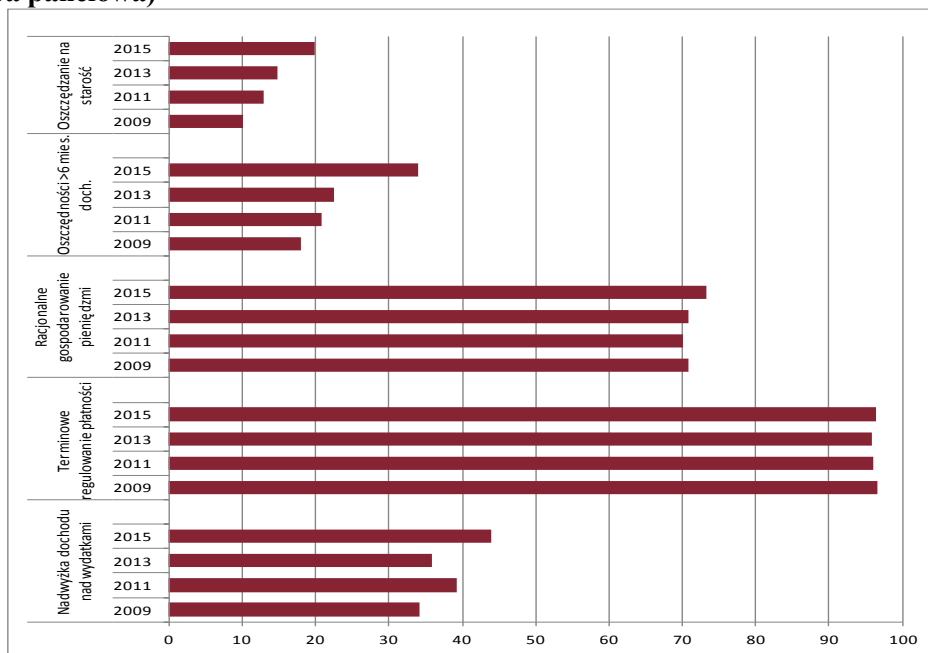
Wyznaczono średnie wartości poszczególnych 5 składowych indeksu w latach 2009-2015. Ich porównanie wskazuje na wzrost każdej z nich (wykres 8.11.), co oznacza, że zaobserwowana poprawa zdrowia finansowego gospodarstw wynikała z korzystnych zmian wszystkich składowych miernika syntetycznego.

W 2015 roku gospodarstwa domowe posiadały większe miesięczne nadwyżki finansowe, większe oszczędności, większy odsetek gospodarstw oszczędzał na emeryturę, bardziej racjonalnie gospodarowano pieniędzmi. Obserwacje te są zgodne z wynikami analiz przedstawionych w rozdziale 7, gdzie wykazano, że w 2015 roku wzrosły szanse na posiadanie oszczędności w prawie każdej grupie dochodowej (z wyjątkiem najuboższych o dochodzie na osobę poniżej 500 PLN). Świadczy to, między innymi, o lepszym zarządzaniu finansami umożliwiającym wygenerowanie oszczędności.

Największe zmiany zaobserwowano w obszarze oszczędności - aż 39 proc. gospodarstw domowych w próbie panelowej 2013-2015 odnotowało wzrost wartości oszczędności. Jednocześnie u 13 proc. gospodarstw domowych zaobserwowano spadek wartości oszczędności, co daje różnicę netto 26

punktów procentowych. Wyraźną poprawę widać również w obszarze nadwyżek dochodu - 33 proc. gospodarstw domowych zwiększyło nadwyżkę dochodu nad wydatkami, a przy spadku tej nadwyżki w przypadku 22 proc. gospodarstw otrzymujemy różnicę netto 11 punktów procentowych.

Wykres 8.11. Porównanie średnich wartości poszczególnych składowych indeksu w latach 2009-2015 (próba panelowa)



Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Pomiędzy rokiem 2013 a 2015 blisko 13 proc. gospodarstw domowych zaczęło oszczędzać na starość, ale również w tym samym okresie około 7 proc. gospodarstw przestało oszczędzać w tak długoterminowej perspektywie (różnica netto 6 punktów procentowych).

Wygenerowanie nadwyżek oraz odłożenie większych sum możliwe było dzięki poprawie sytuacji zarobkowej. Zwiększenie nadwyżek widoczne było u osób, które w ciągu ostatniego roku podjęły lepiej płatną lub dodatkową pracę oraz zdobyły nowe kwalifikacje lub umiejętności.

Zwiększenie nadwyżek i kwot oszczędności wiązało się jednak również z zaciągnięciem kredytów przez te gospodarstwa domowe, które w 2013 roku nie spłacały żadnych pożyczek czy kredytów. Sam fakt rozpoczęcia oszczędzania na emeryturę nie miał związku ze zmianami sytuacji finansowej. Oszczędzać na starość zaczęły gospodarstwa mniej zamożne, głównie te o dochodach na osobę mieszczących się w drugim i trzecim kwintylu (1,055-1,836 PLN).

8.6. Podsumowanie

Analiza indeksu zdrowia finansowego wskazuje, iż większość Polaków żyje z dnia na dzień większości Polaków, będąc w stanie zaspokajać swoje bieżące potrzeby finansowe. Znikoma część gospodarstw domowych zabezpiecza swoją kondycję finansową w długim terminie, a wiele gospodarstw nie jest przygotowanych na zawirowania finansowe. Jest to niepokojąca sytuacja biorąc pod uwagę wzrost niestabilności zatrudnienia w Polsce oraz ograniczoną ochronę emerytalną przez państwo.

Zakres posiadania oszczędności przez gospodarstwa jest bardziej zróżnicowany między gospodarstwami o różnych wartościach indeksu zdrowia finansowego niż zakres posiadania zobowiązań – wśród gospodarstw o wartościach indeksu do 30 punktów praktycznie nie ma takich, które dysponują oszczędnościami, natomiast nawet wśród gospodarstw o najlepszym zdrowiu finansowym co trzecie ma zobowiązania. Zarówno cele gromadzenia oszczędności jak i ich formy

różnią się między gospodarstwami o różnym poziomie zdrowia finansowego. Podobnie przedstawia się sytuacja w odniesieniu do celów zaciągania zobowiązań i ich form. Gospodarstwa o niskim zdrowiu finansowym pożyczają przede wszystkim od osób prywatnych i w firmach pożyczkowych.

Pozytywnym trendem jest mały, ale stały wzrost średniego poziomu indeksu zdrowia finansowego w latach 2009-2015 poza okresem stagnacji w latach 2011-2013. Do tego wzrostu szczególnie przyczyniło się zwiększenie zakresu oszczędzania i posiadanych oszczędności. Poprawa dotyczy częściej tych gospodarstw, których członkowie są aktywni i szukają rozwiązań swoich trudności poprzez działanie. Należy jednak podkreślić, że w największym stopniu na zdrowie finansowe gospodarstw domowych Polaków wpływa poprawa wysokości dochodów oraz ich stabilność, a to jest w większym stopniu związane z czynnikami zewnętrznymi – poprawą sytuacji na rynku pracy, otrzymaniem awansu lub/i podwyżki płacy.

Zidentyfikowane strategie będące w większej gestii Polaków, które poprawiają dochody, a stąd i zdrowie finansowe, sprowadzają się do podjęcia dodatkowej pracy lub/i podniesienia kwalifikacji. Obie te strategie wiążą się z pewnymi ograniczeniami. Podjęcie dodatkowej pracy nie zawsze jest możliwe, choć bezrobocie w Polsce spada. Może się ono również wiązać z ograniczeniem czasu wolnego poza minimum wymaganego dla utrzymania dobrego zdrowia, a także wpływać na jakość relacji międzyludzkich i rodzinnych. Strategia podnoszenia kwalifikacji oraz zdobywania nowych umiejętności wymaga wygospodarowania dodatkowych zasobów finansowych, co dla tych Polaków, którzy ledwie wiążą koniec z końcem, może okazać się trudne lub niemożliwe do zrealizowania bez dostępu do zewnętrznego finansowania. Strategia zadłużania się może pomóc rozwiązać problem braku środków na inwestycje we własny rozwój tym osobom, które mają zdolność kredytową i stałe zatrudnienie. Natomiast niekoniecznie będzie dobrym rozwiązaniem dla Polaków o niepewnym/niestałym źródle dochodów. Poprawa poziomu zdrowia finansowego poprzez zadłużanie się jest strategią krótkoterminową, biorąc pod uwagę konieczność zwrotu pożyczki i poniesienia kosztów związanych z korzystaniem z tego instrumentu finansowego. Może być również dodatkowym źródłem niepewności oraz pogorszenia zdrowia finansowego w przypadku utraty pracy, jej zamiany na mniej płatne lub mniej stabilne źródło dochodów.

Pozytywną zmianą, jaka wystąpiła w latach 2009 – 2015, jest również poprawa w obszarze oszczędzania na emeryturę. Jest ona głównie obserwowana wśród gospodarstw mało zamożnych i nie wynika bezpośrednio z poprawy ich sytuacji finansowej. Można przypuszczać, że wzrost świadomości niskiego zabezpieczenia emerytalnego oferowanego przez ZUS i OFE, dyskutowany szeroko w mediach w trakcie przeprowadzania reformy emerytalnej w roku 2014, przyczynił się do zmiany postaw w kierunku planowania długoterminowego. Niepokoi natomiast fakt, że te gospodarstwa domowe, których zdrowie finansowe się pogarsza, w największym stopniu ograniczają oszczędzanie na emeryturę.

Reasumując, ze względu na dane dostępne w *Diagnozie Społecznej* i wybrane do konstrukcji indeksu, zdrowie finansowe gospodarstw kształtowane jest głównie przez poziom dochodu gospodarstw i ich stabilność. Identyfikacja determinant związanych z indywidualnymi wyborami Polaków, których stosowanie przyczyniałoby się do poprawy kondycji finansowej, nie jest możliwa ze względu na ograniczoną informację na temat postaw i zachowań finansowych Polaków. Na przykład, posiadając informacje na temat sposobu zarządzania budżetem domowym (planowanie wydatków, monitorowanie rzeczywistych wydatków względem planu, sposoby oszczędzania, wyznaczanie długoterminowych celów finansowych) można byłoby lepiej zrozumieć, które postawy i sposoby zarządzania finansami przyczyniają się do lepszego zdrowia finansowego.

Należy podkreślić, iż niski poziom zdrowia finansowego w Polsce jest zdecydowanie nieadekwatny do wyzwań i odpowiedzialności, jaką powinni podejmować Polacy w trosce nie tylko o swoje "dziś", ale "dziś, jutro i... pojutrze". Bardzo ważne jest zatem dalsze monitorowanie poziomu zdrowia finansowego w kolejnych latach, a także lepsze zrozumienie czynników, które wpływają na jego poprawę czy pogorszenie. Szczególnie ważna byłaby bardziej szczegółowa analiza wpływu

czynników wewnętrznych - postaw, strategii, zachowań finansowych i niefinansowych, które zależą od indywidualnych wyborów Polaków.

Literatura

CFSI (2015). *Understanding and Improving Consumer Financial Health in America*. Chicago: Center for Financial Services Innovation

Consumer Financial Protection Bureau (2015). Financial well-being: The goal of financial education.

Czapiński J., Panek T. (red.) (2015), *Diagnoza Społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków*, Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego.

Fundacja Kronenberga przy Citi Handlowy (2014). *Postawy Polaków wobec oszczędzania*. Pracownia Badań Społecznych

GUS (2015). *Budżety Gospodarstw Domowych w 2014 r. Informacje i Opracowania Statystyczne*. Warszawa: Zakład Wydawnictw Statystycznych

GUS (2014) *Warunki życia rodzin w Polsce. Informacje i Opracowania Statystyczne*. Warszawa: Zakład Wydawnictw Statystycznych

Kośny M., Piotrowska M. (2012). Economic security of households and their savings and credits. National Bank of Poland Working Paper No. 146

NBP (2012). *Badanie świadomości i wiedzy ekonomicznej Polaków zrealizowane przez Quality Watch dla Narodowego Banku Polskiego*

Pawlak K. (2015). *Zdrowie finansowe Polaków - synteza badania*. Prezentacja na konferencji "Finansowa Demokracja - Włączenie finansowe w Polsce" Warszawa, 31 marca 2015

Porter N.M, Garman E.T (1993). *Testing a Conceptual Model of Financial Well-Being*. *Financial Counseling and Planning*, Volume 4, 1993

PwC (2015). *Employee Financial Wellness Survey. 2015 Results*.

Rószkiewicz M. (2008a) *Oszczędzanie: postawy i zachowania polskich gospodarstw domowych wobec oszczędzania*. Kraków : Wydawnictwo Aureus, 2008.

Rószkiewicz M. (2008b). Czynniki warunkujące zmienność stopy oszczędzania polskich gospodarstw domowych w świetle badań empirycznych. *Gospodarka Narodowa*, nr 7-8.

Sass S.A., Belbase A., Cooperrider T., Ramos-Mercado J.D. (2015). *What Do Subjective Assessments of Financial Well-Being Reflect?* Center for Retirement Research at Boston College Working Paper 2015-3

Część III. Potencjalne źródła i konsekwencje wykluczenia społecznego

Rozdział 9. Ubóstwo

Tomasz Panek

9.1. Definicja i metody pomiaru ubóstwa

Dylematy definicyjne

Zdefiniowanie kategorii ubóstwa jest pierwszym i zarazem kluczowym krokiem na drodze jego pomiaru. Wybór konkretnej definicji ubóstwa ma podstawowe znaczenie dla uzyskanych wyników tego pomiaru (Hagenaars, 1986). W zależności od tej definicji różne grupy społeczeństwa mogą zostać uznane za najbardziej dotknięte ubóstwem. Jednocześnie sposób zdefiniowania ubóstwa i metody jego pomiaru wpływają na sposób tworzenia programów, formułowanych przez politykę społeczną, nakierowanych na ograniczenie ubóstwa. Występujące w praktyce rozbieżności w ocenach ubóstwa, a w następstwie rozbieżności co do koncepcji walki z ubóstwem są spowodowane brakiem precyzyjnej i ogólnie akceptowanej definicji tego zjawiska. Ponadto kategoria ta jest zmienna w czasie i zróżnicowana terytorialnie (Sen, 1985).

We wszystkich definicjach występujących w literaturze przedmiotu ubóstwo wiązane jest z faktem niezaspokojenia pewnych podstawowych potrzeb na pożądanym poziomie (Drewnowski, 1977, Panek 2014). Formułowane w literaturze przedmiotu definicje ubóstwa mają na tyle ogólny charakter, że nie wzbudzają większych sporów i są w zasadzie powszechnie akceptowalne. Akceptacja ta wynika z faktu, że pozostawiają one otwartymi podstawowe kwestie będące przedmiotem wielu kontrowersji, a mianowicie, które potrzeby należy traktować jako podstawowe oraz jaki poziom ich zaspokojenia należy uznać za pożądaną.

W prezentowanej analizie przyjęto tzw. finansową definicję ubóstwa (Panek, 2011). Ubóstwem będziemy określali sytuację, w której gospodarstwo domowe nie dysponuje wystarczającymi środkami finansowymi (zarówno środkami pieniężnymi w postaci dochodów bieżących i dochodów z poprzednich okresów jak i w formie nagromadzonych zasobów materialnych) pozwalających na zaspokojenie jej podstawowych potrzeb na minimalnym, akceptowalnym poziomie. Ubóstwo jest w tym przypadku traktowane jako jeden z wymiarów wykluczenia społecznego, a mianowicie wymiar finansowy. Ubóstwem nie jest natomiast sytuacja związana z pozbawieniem możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb przez gospodarstwo domowe wynikająca z innych przyczyn niż finansowe jak na przykład z powodu niepełnosprawności członków gospodarstwa domowego czy też niskiego poziomu ich wykształcenia.

Sposób pojmowania i pomiaru ubóstwa

Największe kontrowersje przy pomiarze ubóstwa związane są ze sposobem określania poziomu zaspokojenia potrzeb uznanego za pożądaną, czyli sposobem pojmowania ubóstwa. Ubóstwo można pojmować w sposób absolutny lub względny¹. Kategoria ubóstwa w ujęciu absolutnym opiera się na pojęciu stopnia zaspokojenia potrzeb, zdefiniowanych w konkretnych kategoriach ilościowych i wartościowych. Jednostki (osoby, rodziny, gospodarstwa domowe) określane są jako ubogie, kiedy ich podstawowe potrzeby nie są zaspokojone w sposób wystarczający (Drewnowski, 1977). Poziom zaspokojenia ich potrzeb nie jest przy tym odnoszony do poziomu zaspokojenia potrzeb innych członków społeczeństwa. Według zwolenników podejścia absolutnego problem ubóstwa zostaje rozwiązany, gdy wszystkim członkom społeczeństwa zostanie zapewnione zaspokojenie ich podstawowych potrzeb na minimalnym, akceptowalnym poziomie. Ubóstwo w sensie absolutnym może tym samym zostać całkowicie wyeliminowane poprzez wzrost ekonomiczny. Należy zauważyć,

¹ Szeroki przegląd absolutnej i relatywnej koncepcji podejścia do sposobu pojmowania ubóstwa można znaleźć np. w opracowaniu Seidla (1988).

że podejście absolutne zawsze nosi w sobie pewną dozę relatywizmu. Ustalenie zbioru podstawowych potrzeb oraz minimalnego poziomu ich zaspokojenia zależy zawsze od poziomu rozwoju społeczno-ekonomicznego kraju, dla którego przeprowadzana jest analiza.

Kategoria ubóstwa w ujęciu względnym (relatywnym) opiera się na odniesieniu poziomu zaspokojenia potrzeb jednostek (osób, rodzin, gospodarstw domowych) do poziomu zaspokojenia tych potrzeb przez innych członków społeczeństwa. Ubóstwo jest tutaj utożsamiane z nadmiernymi rozpiętościami w poziomie zaspokojenia potrzeb w społeczeństwie. Ubóstwo w tym sensie nie może zostać w praktyce całkowicie wyeliminowane lecz tylko zmniejszone poprzez zmniejszenie nierówności w poziomie zaspokojenia potrzeb.

Podstawową wadą podejścia relatywnego jest brak stałego punktu odniesienia dla porównań zmian ubóstwa w czasie i w przestrzeni, a tym samym utrudnia ona ocenę efektywności polityk nakierowanych na walkę z ubóstwem. Ponadto uzyskanie w ujęciu relatywnym oceny wskazującej, że nastąpił wzrost poziomu zaspokojenia potrzeb, może być wynikiem nie tyle faktycznego wzrostu ich zaspokojenia, ile zmniejszenia nierówności w poziomie zaspokojenia tych potrzeb w badanej populacji. Z tych też powodów w niniejszym opracowaniu ubóstwo pojmowane jest w sposób absolutny.

Określenie sposobu pojmowania ubóstwa stanowi wstępny etap przy podejmowaniu decyzji co do sposobu jego pomiaru oraz kryteriów jego identyfikacji. Podjęcie decyzji co do sposobu pomiaru ubóstwa wiąże się z wyborem pomiędzy rozpatrywaniem ubóstwa w sposób obiektywny lub też w sposób subiektywny (Hagenaars, 1986, Panek 2011). Każdy z tych sposobów pomiaru może być stosowany zarówno w podejściu absolutnym, jak i w podejściu relatywnym. Określenie „obiektywny” oraz „subiektywny” nie należy przy tym wiązać ze stopniem arbitralizmu stosowanego przy pomiarze ubóstwa. W każdym z tych ujęć pomiarowych występują pewne ustalenia o charakterze arbitralnym.

W przypadku ujęcia obiektywnego ocena poziomu zaspokojenia potrzeb badanych jednostek (osób, rodzin, gospodarstw domowych) jest dokonywana niezależnie od ich osobistych wartościowań w tym zakresie. Najczęściej oceny takiej dokonują eksperci. W ujęciu subiektywnym ocena poziomu zaspokojenia potrzeb odbywa się przez same badane jednostki (osoby, rodziny, gospodarstwa domowe). W opracowaniu zastosowano oba sposoby pomiaru ubóstwa jako nawzajem uzupełniające się.

Kolejną decyzją, jaką należy podjąć przed pomiarem ubóstwa, jest ustalenie jego kryteriów. W badaniach ubóstwa prowadzonych do lat siedemdziesiątych dominowało podejście jednowymiarowe, bazujące wyłącznie na wskaźnikach monetarnych. W podejściu tym ocena poziomu zaspokojenia potrzeb odbywała się wyłącznie przez pryzmat aktualnych dochodów (wydatków) wyrażanych w formie monetarnej. Stopniowo jednak coraz więcej zwolenników zaczął zyskiwać pogląd, że identyfikacja ubogich jedynie na podstawie mierników monetarnych (poziom uzyskiwanych dochodów lub wydatków) jest dalece niewystarczająca, gdyż ubóstwo jest zjawiskiem wielowymiarowym i przy jego identyfikacji należałoby uwzględnić także czynniki pozamonetarne. Ponadto, co jest niezwykle istotne w badaniach ubóstwa, podejście jednowymiarowe przy ocenie wielkości środków finansowych, jakimi dysponuje jednostka, bierze pod uwagę wyłącznie jej dochody bieżące (strumienie), pomijając dochody i zasoby materialne nagromadzone w poprzednich okresach (zasoby). W niniejszym opracowaniu zastosowano zarówno podejście jednowymiarowe jak i podejście wielowymiarowe.

Metody identyfikacji ubogich

Różne sposoby pojmowania ubóstwa oraz uwzględnianie różnych kryteriów ubóstwa, a także różne podejścia do samego pomiaru ubóstwa (podejście obiektywne oraz podejście subiektywne) prowadzą do różnych metod identyfikacji gospodarstw domowych ubogich. W przypadku podejścia jednowymiarowego dla wyodrębnienia subpopulacji ubogich wyznaczany jest pewien krytyczny poziom dochodów lub wydatków zwany granicą ubóstwa, poniżej którego zaspokojenie

podstawowych potrzeb, na minimalnym akceptowalnym poziomie, nie jest możliwe. W przypadku podejścia wielowymiarowego dla identyfikacji subpopulacji ubogich możliwe są różne rozwiązania.

W opracowaniu, w analizach ubóstwa obok oceny bieżących dochodów gospodarstw domowych (ubóstwa monetarnego) włączono także oceny ubóstwa niemonetarnego (deprywacji materialnej). Punktem wyjścia do pomiaru ubóstwa niemonetarnego było określenie jego niemonetarnych wymiarów ściśle powiązanych z grupami potrzeb gospodarstw domowych, a następnie wybór zmiennych będących symptomami ubóstwa niemonetarnego w poszczególnych jego wymiarach. O zaliczeniu danego gospodarstwa domowego do subpopulacji zdeprywanych materialnie w danym wymiarze decydowała liczba symptomów ubóstwa w tym wymiarze, występujących w tym gospodarstwie domowym. Natomiast o tym, czy gospodarstwo domowe podlega ubóstwu niemonetarnemu (deprywacji materialnej) decyduje liczba wymiarów, w których gospodarstwo domowe jest zdeprywane materialnie. Ostatecznie gospodarstwo domowe było uznawane za ubogie, gdy było jednocześnie ubogie monetarnie i ubogie niemonetarnie.

W ocenach ubóstwa zastosowano agregatowe indeksy ubóstwa. Są to formuły statystyczne agregujące indywidualne mierniki ubóstwa (dotyczące pojedynczych gospodarstw domowych), które umożliwiają oceny tego zjawiska w skali kraju, w przekrojach terytorialnych czy też dla grup typologicznych gospodarstw domowych. Ze względu na fakt, że nie istnieje jedna uniwersalna formuła w tym zakresie, w badaniach stosuje się różne formuły indeksów agregatowych dostarczających informacji o różnych aspektach ubóstwa. Indeksy ubóstwa koncentrują się na czterech jego podstawowych aspektach: zasięgu, głębokości, intensywności i dotkliwości. Agregatowe indeksy ubóstwa nie są odporne na zmiany wartości granicy ubóstwa, tzn. możemy uzyskać różną hierarchię grup gospodarstw domowych ze względu na różne aspekty ubóstwa w zależności od przyjętej granicy ubóstwa. W związku z powyższym rozszerzono analizę porównawczą ubóstwa stosując podejście dominacji stochastycznej, które umożliwia porównania (porządkowanie) gospodarstw domowych ze względu na różne aspekty ubóstwa bez wyznaczania konkretnej granicy ubóstwa.

W analizach ubóstwa niezwykle ważna jest ocena zmian tego zjawiska w czasie. W badaniu przeprowadzono analizę mobilności gospodarstw domowych ze względu na przynależność do sfery ubóstwa, wykorzystując tablicę przepływów pomiędzy statusem definiowanym ze względu na przynależność do sfery ubóstwa. Ocenę mobilności oparto na tabelach przepływów. Ponadto na podstawie tabel przepływów zostały oszacowane indeksy mobilności, których wartości w sposób syntetyczny charakteryzują przepływy gospodarstw domowych pomiędzy statusami ubóstwa.

Szczegółowe informacje na temat metodyki badania ubóstwa przyjętej w niniejszym opracowaniu znajdują się w Załącznik 2.

Analizy ubóstwa dotyczą dwóch grup gospodarstw domowych wyróżnionych ze względu na wiek głowy gospodarstwa – gospodarstw z głową gospodarstwa, której wiek nie przekracza 59 lat (gospodarstwa domowe 59–) oraz gospodarstw z głową gospodarstwa w wieku 60 lat i więcej (gospodarstwa domowe 60+).

9.2. Wyniki analizy sfery ubóstwa

Zasięg, głębokość, intensywność i dotkliwość ubóstwa - podejście jednowymiarowe

Indeksy ubóstwa wykorzystywane w analizach zawierają podstawowe informacje stanowiące cel każdego badania ubóstwa. Ze względu na umowność pojęcia „granica ubóstwa” nie należy jednak przeceniać wagi informacji, jaki niosą te miary. Znacznie istotniejsze z punktu realizowanych celów badania są zmiany ich wielkości w czasie oraz rozkłady w przekroju wyróżnionych grup typologicznych gospodarstw domowych.

Wartość minimum egzystencji, obliczanego przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, które stanowi granicę ubóstwa dla jednoosobowych gospodarstw domowych pracowników, wyniosła dla maja 2015 roku 541 zł miesięcznie. Ze względu na sposób definicji kategorii minimum egzystencji (por. Załącznik 2) należy traktować go jako granicę skrajnego ubóstwa. W przypadku ujęcia subiektywnego

będziemy stosować termin „granica niedostatku”, gdyż gospodarstwa domowe wskazując na najniższy poziom dochodów niezbędnych do związania końca z końcem, stanowiący jeden z parametrów decydujących o wartości tej granicy (por. Załącznik 2), biorą pod uwagę wyższy poziom dochodów od poziomu dochodów zabezpieczających wyłącznie minimum egzystencji. Granicę niedostatku w ujęciu subiektywnym oszacowano dla gospodarstw domowych jednoosobowych na poziomie 1606 zł. Jest ona ponad 3 razy wyższa niż w ujęciu obiektywnym. Oznacza to, że aspiracje gospodarstw domowych odnośnie ich sytuacji dochodowej zapewniającej zaspokojenie podstawowych potrzeb na akceptowalnym przez nie minimalnym poziomie są znacząco wyższe niż wynika to z minimalnych norm ustalanych w tym zakresie przez ekspertów. Gospodarstwa domowe porównują po prostu swoją sytuację materialną z sytuacją gospodarstw lepiej od nich sytuowanych finansowo.

W marcu/czerwcu 2015 roku ponad 3 proc. (ponad 450 tys. gospodarstw²) gospodarstw domowych żyło w Polsce poniżej granicy skrajnego ubóstwa (według ujęcia obiektywnego), a poniżej granicy niedostatku (według ujęcia subiektywnego) – 28,1 proc. gospodarstw (czyli ponad 3817 tys. gospodarstw) (tabele 9.1. i 9.2.). Wielkości te należy uznać jednak za zawyżone, gdyż gospodarstwa domowe mają zazwyczaj tendencję do zaniżania swoich dochodów w składanych deklaracjach.

Zasięg skrajnego ubóstwa był prawie dwukrotnie niższy w grupie gospodarstw domowych z głową w wieku 60 lat i więcej (gospodarstwa domowe 60+) niż w grupie gospodarstw domowych z głową w wieku 59 lat i mniej (gospodarstwa domowe 59–). Spowodowane jest to sytuacją, że jako podstawowe źródło utrzymania wśród gospodarstw domowych 59– znacznie częściej występuje niezarobkowe źródło utrzymania inne niż emerytura i renta niż w grupie gospodarstw domowych 60+. Grupa gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł była w badanym okresie grupą relatywnie najuboższą (o zdecydowanie najniższym przeciętnym poziomie zamożności mierzonym dochodami ekwiwalentnymi gospodarstwa domowego). Jednocześnie w grupie tej prawie 32 proc. gospodarstw domowych żyło w skrajnym ubóstwie. W grupie gospodarstw domowych 60+ przeważają natomiast gospodarstwa domowe emeryckie, z których tylko niecałe 1 proc. żyło w marcu/czerwcu 2015 roku w skrajnym ubóstwie.

Tabela 9.1. Agregatowe indeksy skrajnego ubóstwa według typów gospodarstw domowych w marcu/czerwcu 2015 roku

Typ gospodarstwa	Agregatowe indeksy skrajnego ubóstwa (w proc.)			
	zasięg ubóstwa	głębokość ubóstwa	intensywność ubóstwa	dotkliwość ubóstwa
Głowa gospodarstwa w wieku poniżej 60 lat	4,11	22,25	0,92	0,35
Głowa gospodarstwa w wieku 60 lat i więcej	2,16	24,29	0,52	0,22
Ogółem	3,32	22,83	0,76	0,30

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Tabela 9.2. Agregatowe indeksy niedostatku według typu gospodarstw domowych w marcu/czerwcu 2015 roku

Typ gospodarstwa	Agregatowe indeksy niedostatku (w proc.)			
	zasięg niedostatku	głębokość niedostatku	intensywność niedostatku	dotkliwość niedostatku
Głowa gospodarstwa w wieku poniżej 60 lat	22,16	31,58	7,00	3,26
Głowa gospodarstwa w wieku 60 lat i więcej	36,96	23,82	8,80	3,39
Ogółem	28,13	27,57	7,75	3,33

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

² Według wyników Spisu Powszechnego 2011 w Polsce było 13572 tys. gospodarstw domowych.

Z kolei zasięg sfery niedostatku był w marcu/czerwcu 2015 roku aż o ponad 14 punktów procentowych wyższy w grupie gospodarstw domowych 60+ niż w grupie gospodarstw domowych 59-. Świadczenia emerytalne, stanowiące najczęściej podstawowe źródło utrzymania gospodarstw domowych 60+, pozwalają zazwyczaj uzyskiwać dochody ekwiwalentne wyższe niż minimum egzystencji, ale już znacznie rzadziej wyższe niż granica niedostatku. Ponadto nierówność rozkładu dochodów ekwiwalentnych w grupie gospodarstw domowych 60+ była znacząco mniejsza, w marcu/czerwcu 2015 roku, niż w grupie gospodarstw domowych 59- (por. punkt 5.3).

Indeksy głębokości ubóstwa osiągnęły w marcu/czerwcu 2015 roku 22,8 proc. w ujęciu obiektywnym oraz 27,6 proc. w ujęciu subiektywnym (tabele 9.1. i 9.2.). Oznacza to, że przeciętny dochód ekwiwalentny grupy gospodarstw domowych skrajnie ubogich był w Polsce w marcu/czerwcu 2015 roku o 22,8 proc. niższy od minimum egzystencji, a przeciętny dochód ekwiwalentny gospodarstw domowych żyjących w tym czasie w niedostatku o 27,6 proc. niższy od granicy niedostatku (subiektywnej granicy ubóstwa). Głębokość skrajnego ubóstwa była znacząco niższa w grupie gospodarstw domowych 59- niż w grupie gospodarstw domowych 60+ (o prawie 2 punkty procentowe. Natomiast głębokość niedostatku była w tej pierwszej grupie gospodarstw znacznie wyższa (o prawie 8 punktów procentowych).

Jak widać, agregatowe indeksy ubóstwa nie są odporne na zmiany wartości granicy ubóstwa. W analizach porównawczych ubóstwa różnych populacji gospodarstw domowych możemy uzyskać różną ich hierarchię ze względu na zasięg, głębokość oraz dotkliwość ubóstwa w zależności od przyjętej granicy ubóstwa. Powoduje to trudności w prowadzeniu efektywnej polityki społecznej nakierowanej na walkę z ubóstwem. Analizy porównawcze ubóstwa odporne na zmiany granicy ubóstwa umożliwia podejście dominacji stochastycznej (Ravallion, 1994; Panek, 2011). Pozwala ono na porównania (porządkowania) różnych populacji gospodarstw domowych ze względu na ubóstwo bez wyznaczania konkretnej granicy ubóstwa oraz wyboru konkretnych formuł indeksów ubóstwa, które to wybory są zawsze w pewnym stopniu arbitralne. Szczególne zastosowanie mają tutaj tzw. krzywe TIP (*Three „I”s of Poverty*) bazujące właśnie na podejściu dominacji stochastycznej (Jenkins i Lambert, 1997; Panek, 2005)³. Nazwa krzywej TIP podkreśla możliwość jej wykorzystania do równoczesnej prezentacji trzech głównych aspektów ubóstwa, a mianowicie zasięgu (*incidence*), intensywności (*intensity*)⁴ oraz nierówności (*inequality*).

Na rysunku 9.1. przedstawiono krzywe TIP dla rozpatrywanych grup gospodarstw domowych przy przyjęciu jako granicy ubóstwa wartości minimum egzystencji z maja 2015 r.

Rozkład luki dochodowej w gospodarstwach skrajnie ubogich w grupie 59- jest mniej równomierny niż w grupie 60+ (krzywa TIP dla grupy 59- jest bardziej wklęsła niż dla grupy 60+). Krzywa TIP dla grupy 59- leży zawsze nad krzywą TIP dla grupy 60+. Oznacza to, że krzywa TIP dla grupy 60+ posiada dominację nad krzywą TIP dla grupy 59-, co powoduje, że odsetek gospodarstw domowych skrajnie ubogich w grupie 60+ jest nie wyższy niż w grupie 59- dla każdej granicy ubóstwa nie większej niż minimum egzystencji. Jednocześnie intensywność ubóstwa mierzona luką dochodową jest w grupie 60+ mniejsza niż w grupie 59- dla każdej granicy ubóstwa nie większej niż minimum egzystencji.

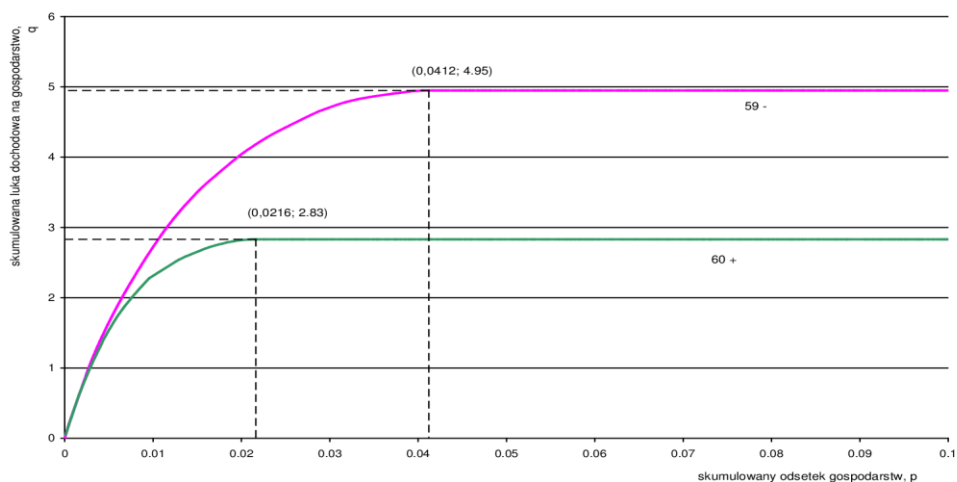
Na rysunku 9.2. zamieszczono krzywe TIP dla grup gospodarstw domowych 59- i 60+, przyjmując jako granicę ubóstwa wartość linii niedostatku. Krzywa TIP dla grupy gospodarstw 59- leży nad krzywą TIP dla grup gospodarstw 60+ przy granicy ubóstwa mniejszej od 1000 zł. Także do tej granicy ubóstwa zarówno zasięg ubóstwa jak i intensywność ubóstwa w grupie gospodarstw domowych 59- są większe niż w grupie gospodarstw domowych 60+. Przy tej granicy ubóstwa zasięg ubóstwa w obu wyróżnionych grupach gospodarstw jest identyczny i wynosi 8,9 proc. Przy granicy

³ Por. także Załącznik 2.

⁴ Intensywność ubóstwa jest tutaj tożsama z głębokością ubóstwa gdyż rozkład luki dochodowej dotyczy wyłącznie populacji ubogich.

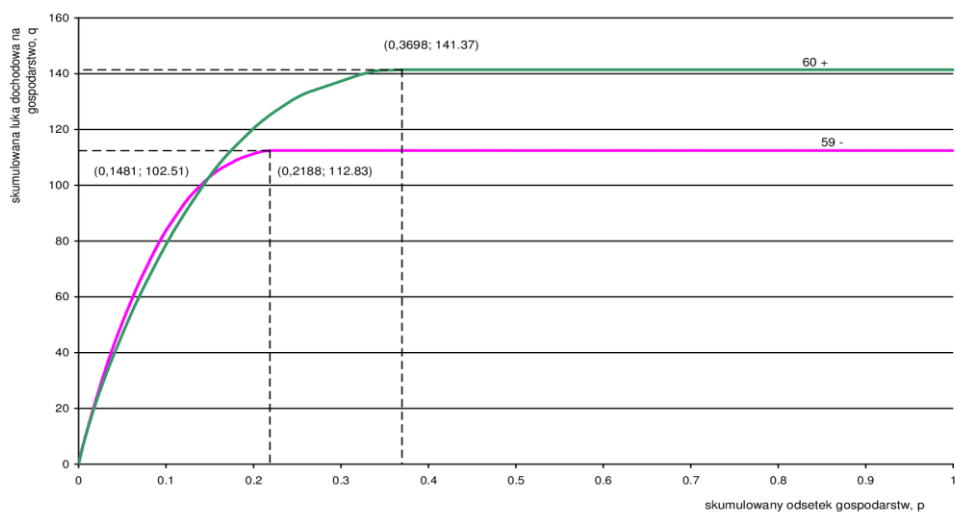
ubóstwa powyżej 1000 zł, aż do granicy niedostatku równej 1606 zł krzywa TIP dla grupy gospodarstw 60+ leży zawsze powyżej krzywej TIP dla gospodarstw 59-. Oznacza to, że zarówno zasięg ubóstwa jak i intensywność ubóstwa (a w zasadzie niedostatku) jest zawsze większa dla grupy gospodarstw 60+ niż dla grupy gospodarstw 59- przy granicy niedostatku większej od 1000 zł i niewiększej niż 1606 zł.

Rysunek 9.1. Krzywe TIP dla grup gospodarstw domowych 59- i 60+ w maju 2015 roku Sfera skrajnego ubóstwa.



Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Rysunek 9.2. Krzywe TIP dla grup gospodarstw domowych 59- i 60+ w maju 2015 roku Sfera niedostatku.



Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Indeks intensywności skrajnego ubóstwa, będący wypadkową zasięgu i głębokości skrajnego ubóstwa łącznie, przyjął w Polsce w marcu/czerwcu 2015 roku wielkość 0,8 proc., a indeks intensywności niedostatku – 7,6 proc. Wielkości te oznaczają, że w marcu/czerwcu 2015 roku należałoby przetransferować przeciętnie do każdego skrajnie ubogiego gospodarstwa domowego 4,1 zł (0,0076x541 zł) aby zlikwidować skrajne ubóstwo. Aby zlikwidować w Polsce skrajne ubóstwo należałoby na ten cel przeznaczać miesięcznie ponad 1,845 mln zł. W celu likwidacji niedostatku wielkość przeciętnego transferu do każdego gospodarstwa domowego żyjącego w niedostatku powinna natomiast wynieść 124,5 zł (0,0775x1606 zł). Oznacza to, że zlikwidowanie niedostatku wymagałoby przeznaczania miesięcznie na ten cel ponad 475 mln zł.

Intensywność skrajnego ubóstwa była w marcu/czerwcu 2015 roku znacznie większa w grupie gospodarstw domowych 59– niż w grupie gospodarstw domowych 60+. W pierwszej z grup należałoby przetransferować do każdego gospodarstwa domowego skrajnie ubogiego 5,0 zł (0,0092x541 zł), aby zlikwidować sferę skrajnego ubóstwa, podczas gdy w grupie gospodarstw domowych 60+ relatywnie znacznie mniej bo tylko 2,8 zł (0,0052x541 zł). Intensywność niedostatku była w badanym okresie większa, przeciwnie niż intensywność skrajnego ubóstwa, w grupie gospodarstw 60+ niż w grupie gospodarstw 59–. Dla likwidacji sfery niedostatku w pierwszej z grup gospodarstw domowych potrzebne byłyby transfery pieniężne do każdego gospodarstwa domowego żyjącego w niedostatku w przeciętnej wysokości miesięcznej 141,3 zł (0,0880x1606 zł), a w drugiej z grup w wysokości 112,4 zł (0,0700x1606 zł).

Indeks dotkliwości skrajnego ubóstwa, będący wypadkową zasięgu i głębokości skrajnego ubóstwa oraz nierówności dochodowych pomiędzy skrajnie ubogimi, osiągnął w marcu/czerwcu 2015 roku 0,30 proc., a indeks dotkliwości niedostatku – 3,33 proc. Dotkliwość skrajnego ubóstwa w grupie gospodarstw domowych 59– jest znacznie większa niż w grupie gospodarstw domowych 60+. Natomiast dotkliwość niedostatku gospodarstw domowych w grupie gospodarstw 59– jest nieznacznie mniejsza od dotkliwości niedostatku w grupie gospodarstw 60+.

Zasięg, głębokość, intensywność i dotkliwość ubóstwa - podejście wielowymiarowe

W podejściu wielowymiarowym analizę ubóstwa monetarnego rozszerzono o analizę ubóstwa niemonetarnego (deprywacji materialnej). Deprywacji materialnej podlegało w Polsce w marcu/czerwcu 2015 roku 10,5 proc. gospodarstw domowych, czyli trzykrotnie więcej niż było ubogich monetarnie (skrajnie ubogich, tabela 9.3.). Należy jednak zwrócić uwagę, że na wielkości indeksów deprywacji w sposób znaczący oddziałują przyjmowane założenia co do granic deprywacji materialnej, zarówno w poszczególnych jej wymiarach jak i dla wszystkich wymiarów łącznie (por. Załącznik 2). Zasięg deprywacji materialnej w grupie gospodarstw domowych 60+ był nieznacznie niższy niż w grupie gospodarstw 59–, tak jak i zasięg ubóstwa monetarnego, który był jednak znacząco niższy w pierwszej grupie gospodarstw domowych niż w drugiej. Jest to spowodowane większą stabilnością dochodów gospodarstw domowych 60+ ze względu na znaczący udział w nich emerytur, które niezależnie od sytuacji gospodarczej są stale wypłacane. Z drugiej strony gospodarstwa domowe 59– dysponują w takim samym stopniu jak gospodarstwa domowe z grupy 60+, a nawet w nieznacznie wyższych, dochodami z ubiegłych okresów, co znacząco ogranicza wśród nich zasięg ubóstwa niemonetarnego. Inną przyczyną różnic pomiędzy ocenami zasięgu ubóstwa monetarnego i niemonetarnego może także być częstsze niedeklarowanie dochodów, np. pochodzących z szarej strefy w grupie gospodarstw domowych 59– niż w grupie gospodarstw domowych 60+.

Tabela 9.3. Agregatowe indeksy ubóstwa, w ujęciu wielowymiarowym, według typu gospodarstwa w 2015 roku*

Typ gospodarstwa	Agregatowe indeksy ubóstwa (w proc.)											
	zasięg ubóstwa			głębokość ubóstwa			intensywność ubóstwa			dotkliwość ubóstwa		
	monetar- nego	niemone- tarnego	oczywist ego	monetar- nego	niemone- tarnego	oczywist ego	monetar- nego	niemone- tarnego	oczywist ego	monetar- nego	niemone- tarnego	oczywist ego
Głowa gospodarstwa w wieku poniżej 60 lat	4,25	10,56	2,07	23,62	34,67	29,15	1,00	3,66	2,33	0,39	1,59	0,99
Głowa gospodarstwa w wieku 60 lat i więcej	2,12	10,49	1,05	23,00	32,28	27,64	0,49	3,39	1,94	0,19	1,35	0,77
Ogółem	3,39	10,53	1,66	23,46	33,70	28,58	0,79	3,55	2,17	0,31	1,49	0,90

* Obliczenia dotyczą populacji gospodarstw, które odpowiedziały zarówno na pytania dotyczące ich miesięcznych dochodów jak i symptomów deprivacji materialnej.

Głębokość ubóstwa niemonetarnego kształtowała się w całej badanej populacji także na wyższym poziomie niż głębokość ubóstwa monetarnego (indeks głębokości ubóstwa niemonetarnego przyjął wielkość 33,7 proc., tabela 9.3.). Głębokość deprivacji materialnej była przy tym większa w grupie gospodarstw domowych 59– niż w grupie gospodarstw 60+ (indeksy głębokości deprivacji przyjęły w tych grupach odpowiednio wielkości 34,7 i 32,3).

Intensywność i dotkliwość deprivacji materialnej była w całej badanej populacji znacząco większa niż ubóstwa monetarnego. Indeksy intensywności i dotkliwości deprivacji materialnej przyjęły wielkości 3,6 proc. i 1,5 proc. podczas gdy wielkość indeksów intensywności i dotkliwości ubóstwa monetarnego wyniosła 0,8 proc. i 0,1 proc. Zarówno intensywność jak i dotkliwość deprivacji materialnej są nieznacznie większe w grupie gospodarstw domowych 59– niż w grupie gospodarstw domowych 60+.

Ostatecznie za gospodarstwa domowe ubogie uważane są te gospodarstwa, które są jednocześnie skrajnie ubogie monetarnie oraz ubogie niemonetarnie (ubogie oczywiście). Takie ubogie gospodarstwa stanowiły w marcu/czerwcu 2015 roku 1,7 proc. badanej populacji (tabela 9.3.). Wartości pozostałych charakterystyk ubóstwa oczywistego także są znacząco niższe niż ubóstwa monetarnego czy też ubóstwa niemonetarnego.

Zdecydowanie większy zasięg ubóstwa oczywistego miało w marcu/czerwcu 2015 roku w grupie gospodarstw domowych 59– niż w grupie gospodarstw domowych 60+. Stopa ubóstwa oczywistego przyjęła w tych grupach gospodarstw domowych odpowiednio wielkości 2,1 proc. i 1,7 proc. (tabela 9.3.). Także głębokość ubóstwa oczywistego była wyraźnie większa w pierwszej z grup gospodarstw domowych (indeksy głębokości ubóstwa oczywistego przyjęły w analizowanych grupach gospodarstw domowych odpowiednio wielkości 29,2 i 27,6 proc.), co oznacza że właśnie w grupie gospodarstw 59– gospodarstwa ubogie były przeciętnie mniej zamożne niż gospodarstwa domowe ubogie w grupie 60+.

Intensywność i dotkliwość ubóstwa w grupie gospodarstw domowych 59– była znacząco wyższa niż w grupie gospodarstw 60+. Odpowiednie indeksy przyjęły w grupie gospodarstw 59– wielkości 2,3 proc. i 1,0 proc., a w grupie gospodarstw 60+ wielkości 1,9 proc. i 0,8 proc.

Zmiany w sferze ubóstwa -podejście jednowymiarowe

W okresie marzec 2013–marzec/czerwiec 2015 obserwujemy w Polsce znaczny spadek zasięgu skrajnego ubóstwa (o ponad 2 punkty procentowe, tabela 9.4.). Wzrost ten jest wynikiem znacznej przewagi odsetka gospodarstw domowych będących w marcu 2013 roku w sferze skrajnego ubóstwa, których ekwiwalentne dochody realne na tyle wzrosły, że wyszły z niej w marcu/czerwcu 2015 roku nad odsetkiem gospodarstw domowych, które nie były w sferze skrajnego ubóstwa w marcu 2013 r., lecz do niej weszły w marcu/czerwcu 2015 roku na skutek spadku realnych dochodów ekwiwalentnych.

W tym samym okresie znacząco spadek także odsetek gospodarstw domowych żyjących w niedostatku (o ponad 9 punktów procentowych, tabela 9.5.). Zdecydowanie mniej gospodarstw domowych nie będących w sferze niedostatku w marcu 2013 roku zmniejszyło swoje realne ekwiwalentne dochody, w takim stopniu że wpadły one do sfery niedostatku w marcu/czerwcu 2015 roku, niż gospodarstw domowych znajdujących się w sferze niedostatku w marcu 2013 roku której z niej wyszły w marcu/czerwcu 2015 roku na skutek wzrostu ich realnych dochodów ekwiwalentnych. Tendencje zmian w zasięgu zarówno skrajnego ubóstwa jak i niedostatku, w okresie marzec 2013 – marzec/czerwiec 2015, w grupach gospodarstw domowych 60+ oraz 59– są takie same jak w całej badanej populacji. Spadek zasięgu skrajnego ubóstwa w grupie gospodarstw domowych 59– osiągnął ponad 3 punkty procentowe, podczas gdy w grupie gospodarstw domowych 60+ spadek ten przekroczył nieznacznie 2 punkty procentowe. Skala spadku zasięgu niedostatku jest także relatywnie znacznie wyższa w grupie gospodarstw domowych 59– niż w grupie gospodarstw domowych 60+

(spadek zasięgu niedostatku w tych grupach gospodarstw domowych wyniósł odpowiednio ponad 10 i ponad 8 punktów procentowych).

W badanym okresie nastąpiły znaczące spadki głębokości zarówno skrajnego ubóstwa jak i niedostatku w całej badanej populacji gospodarstw (tabele 7.4. i 7.5.). Wielkość indeksu głębokości skrajnego ubóstwa nie zmieniła się znacząco w grupie gospodarstw domowych 60+. Natomiast w grupie gospodarstw domowych 59– nastąpił znaczący spadek głębokości skrajnego ubóstwa (o ponad 7 punktów procentowych). Głębokość niedostatku gospodarstw domowych znacząco spadła (o prawie 5 punktów procentowych) tylko w grupie gospodarstw domowych 60+, podobnie jak w całej populacji gospodarstw domowych. Innymi słowy, przeciętna zamożność badanych gospodarstw domowych żyjących w niedostatku wzrosła znacząco w okresie marzec 2013-marzec/czerwiec 2015.

Tabela 9.4. Zmiany agregatowych indeksów skrajnego ubóstwa według typu gospodarstwa w okresie marzec 2013–marzec/czerwiec 2015 roku.

Typ gospodarstwa	Agregatowe indeksy skrajnego ubóstwa (w proc.)			
	zasięg ubóstwa	głębokość ubóstwa	intensywność ubóstwa	dotkliwość ubóstwa
	marzec/czerwiec 2015-marzec 2013			
Głowa gospodarstwa w wieku poniżej 60 lat	-3,42	-7,24	-0,99	-0,49
Głowa gospodarstwa w wieku 60 lat i więcej	-2,05	0,21	-0,49	-0,19
Ogółem	-2,30	-4,55	-0,76	-0,35

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Tabela 9.5. Zmiany agregatowych indeksów niedostatku według typu gospodarstwa w okresie marzec 2013–marzec/czerwiec 2015 roku.

Typ gospodarstwa	Agregatowe indeksy niedostatku (w proc.)			
	zasięg niedostatku	głębokość niedostatku	intensywność niedostatku	dotkliwość niedostatku
	marzec/czerwiec 2015-marzec 2013			
Głowa gospodarstwa w wieku poniżej 60 lat	-10,34	0,40	-3,05	-1,32
Głowa gospodarstwa w wieku 60 lat i więcej	-8,39	-4,90	-4,16	-1,92
Ogółem	-9,39	-2,77	-3,55	-1,59

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Intensywność niedostatku mierzona indeksem luki dochodowej spadła nieznacznie w Polsce w okresie marzec 2013–marzec/czerwiec 2015, podobnie jak intensywność skrajnego ubóstwa (tabele 9.4. i 9.5.). W grupach gospodarstw domowych 60+ oraz 59– obserwujemy ten sam kierunek zmian intensywności skrajnego ubóstwa i niedostatku jak w całej badanej populacji. Jednakże w pierwszej grupie spadek intensywności skrajnego ubóstwa jest relatywnie nieznacznie mniejszy, a spadek intensywności niedostatku relatywnie znacznie większy niż w drugiej z grup.

Podobną tendencję zmian jak intensywności ubóstwa obserwujemy także w przypadku dotkliwości ubóstwa (tabele 9.4. i 9.5.). Wielkość indeksu dotkliwości zarówno skrajnego ubóstwa jak i niedostatku spadła nieznacznie w badanym okresie w skali ogólnopolskiej. Kierunek zmian dotkliwości skrajnego ubóstwa i niedostatku w badanym okresie w grupach gospodarstw domowych 60+ i 59– jest taki sam jak w populacji wszystkich badanych gospodarstw domowych. Jednakże spadek dotkliwości skrajnego ubóstwa w grupie gospodarstw 60+ był relatywnie mniejszy niż w grupie gospodarstw domowych 59–. Natomiast spadek dotkliwości niedostatku w grupie gospodarstw domowych 60+ był relatywnie wyższy niż w grupie gospodarstw 59–.

Zmiany w sferze ubóstwa - podejście wielowymiarowe

W podejściu wielowymiarowym do oceny zmian w sferze ubóstwa włączone zostały zmiany w sferze ubóstwa niemonetarnego (deprywacji materialnej). W okresie marzec 2013-marzec/czerwiec 2015 obserwujemy w Polsce znaczący spadek zasięgu deprywacji materialnej (o ponad 3 punkty procentowe, tabela 9.6.). Spadek ten jest wynikiem przewagi odsetka gospodarstw domowych będących w marcu 2013 roku zdeprywowanych materialnie, które wyszły ze sfery deprywacji materialnej w marcu/czerwcu 2015 roku nad odsetkiem gospodarstw domowych, które nie były zdeprywowane materialnie w marcu 2013 roku, lecz weszły do sfery deprywacji materialnej w marcu/czerwcu 2015 roku.

Tendencje zmian w zasięgu deprywacji materialnej w okresie marzec 2013-marzec/czerwiec 2015, w grupach gospodarstw domowych 60+ oraz 59- są takie same jak w całej badanej populacji. Natomiast skala spadku zasięgu deprywacji materialnej jest wyższa w grupie gospodarstw domowych 59- niż w grupie gospodarstw 60+.

Zasięg ubóstwa oczywistego, czyli odsetek gospodarstw domowych ubogich monetarnie i ubogich niemonetarnie, spadł znacząco w okresie marzec 2013-marzec/czerwiec 2015 zarówno w całej badanej populacji gospodarstw domowych jak i w wyróżnionych grupach domowych. Jest on jednak znacząco wyższy w grupie gospodarstw domowych 59- niż w grupie gospodarstw domowych 60+ (spadek odpowiednio o prawie 2 punkty procentowe i o niecały 1 punkt procentowy).

W badanym okresie nastąpił nieznaczny spadek głębokości deprywacji materialnej w całej badanej populacji. Wielkość indeksu głębokości deprywacji materialnej w całej populacji (wielkość indeksu głębokości deprywacji materialnej zmniejszyła się o niecały 1 punkt procentowy). Głębokość deprywacji materialnej uległa przy tym znacznemu zmniejszeniu tylko w grupie gospodarstw domowych 59- (o ponad 2 punkty procentowe).

Głębokość ubóstwa oczywistego badanych gospodarstw domowych znacząco spadła w badanym okresie. Na spadek ten wpłynęło przede wszystkim znaczne (powyżej 4 punktów procentowych), zmniejszenie się głębokości ubóstwa oczywistego w grupie gospodarstw domowych 59-.

Intensywność deprywacji materialnej spadła w Polsce o 1,5 punktu procentowego w okresie marzec 2013-marzec/czerwiec 2015 (tabela 9.6.). Spadek intensywności deprywacji materialnej obserwujemy w grupach gospodarstw domowych 60+ i 59-, z tym że wyższy w drugiej z tych grup. Intensywność ubóstwa oczywistego zarówno w całej badanej populacji gospodarstw domowych jak i w analizowanych grupach typologicznych gospodarstw domowych, uległa w badanym okresie także spadkowi.

Podobną tendencję zmian co do intensywności deprywacji materialnej obserwujemy także w przypadku jej dotkliwości (tabela 9.6.). Wielkość indeksu dotkliwości deprywacji materialnej spadła nieznacznie w badanym okresie. Kierunek zmian dotkliwości deprywacji materialnej w badanym okresie w grupach gospodarstw 60+ i 59- jest taki sam jak w populacji wszystkich badanych gospodarstw domowych. Spadek dotkliwości deprywacji był jednak znacznie silniejszy w grupie gospodarstw domowych 59- niż w grupie 60+. Dotkliwość ubóstwa oczywistego w Polsce w okresie marzec 2013-marzec/czerwiec 2015 także nieznacznie spadła. Spadek ten dotyczył obu wyróżnionych grup gospodarstw domowych, przy czym znacząco wyższy był w grupie gospodarstw domowych 59-.

Tabela 9.6. Zmiany agregatowych indeksów ubóstwa, w ujęciu wielowymiarowym według typu gospodarstwa w 2015 roku

Typ gospodarstwa	Agregatowe indeksy ubóstwa (w proc.)											
	zasięg ubóstwa			głębokość ubóstwa			intensywność ubóstwa			dotkliwość ubóstwa		
	marzec 2015-marzec 2013											
	monetar- nego	niemone- tarnego	oczywist ego	monetar nego	niemone- tarnego	oczywist ego	monetar nego	niemone- tarnego	oczywist ego	monetar- nego	niemone- tarnego	oczywist ego
Głowa gospodarstwa w wieku poniżej 60 lat	-2,65	-3,49	-1,97	-6,32	-2,16	-4,24	-1,03	-1,46	-1,24	-0,53	-0,80	-0,66
Głowa gospodarstwa w wieku 60 lat i więcej	-1,79	-2,77	-0,78	-2,60	0,94	-0,83	-0,49	-0,78	-0,63	-0,22	-0,22	-0,22
Ogółem	-2,24	-3,14	-1,40	-5,05	-0,76	-2,91	-0,77	-1,13	-0,95	-0,38	-0,52	-0,45

Trwałość ubóstwa - podejście jednowymiarowe

Skrajne ubóstwo nie miało dla większości gospodarstw domowych uczestniczących w dwóch ostatnich rundach badania trwałego charakteru. W obu badanych okresach skrajnie ubogich było tylko około 1,4 proc. gospodarstw. Jednakże spośród 5,27 proc. gospodarstw domowych dotkniętych skrajnym ubóstwem w marcu 2013 roku 27,0 proc. znalazło się też w sferze skrajnego ubóstwa także w marcu/czerwcu 2015 roku (tabela 9.7.). Także w grupach gospodarstw domowych 59– i 60+ skrajne ubóstwo nie miało dla większości gospodarstw domowych trwałego charakteru. W pierwszej z grup gospodarstw ubogich gospodarstw w obu okresach było 1,6 proc. (tabela 9.8.), a w drugiej grupie 1,2 proc. gospodarstw domowych (tabela 9.9.).

Tabela 9.7. Przepływy gospodarstw domowych w Polsce pomiędzy statusami przynależności do sfery skrajnego ubóstwa w okresie marzec 2013-marzec/czerwiec 2015 (w proc.).

Status gospodarstwa	Gospodarstwa domowe nieubogie w marcu/czerwcu 2015	Gospodarstwa domowe ubogie w marcu/czerwcu 2015	Ogółem
Gospodarstwa domowe nieubogie w marcu 2013	93,20	1,54	97,73
Gospodarstwa domowe ubogie w marcu 2013	3,84	1,42	5,27
Ogółem	97,04	2,96	100,00

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Tabela 9.8. Przepływy gospodarstw domowych z grupy gospodarstw 59– pomiędzy statusami przynależności do sfery skrajnego ubóstwa w okresie marzec 2013-marzec/czerwiec 2015 (w proc.).

Status gospodarstwa	Gospodarstwa domowe nieubogie w marcu/czerwcu 2015	Gospodarstwa domowe ubogie w marcu/czerwcu 2013	Ogółem
Gospodarstwa domowe nieubogie w marcu 2013	91,57	2,15	93,72
Gospodarstwa domowe ubogie w marcu 2013	4,63	1,65	6,28
Ogółem	96,20	3,80	100,00

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Tabela 9.9. Przepływy gospodarstw domowych z grupy gospodarstw 60+ pomiędzy statusami przynależności do sfery skrajnego ubóstwa w okresie marzec 2013-marzec/czerwiec 2015 (w proc.).

Status gospodarstwa	Gospodarstwa domowe nieubogie w marcu/czerwcu 2015	Gospodarstwa domowe ubogie w marcu/czerwcu 2015	Ogółem
Gospodarstwa domowe nieubogie w marcu 2013	95,06	0,87	95,92
Gospodarstwa domowe ubogie w marcu 2013	2,92	1,16	4,08
Ogółem	97,97	2,03	100,00

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Gospodarstwa trwale żyjące w niedostatku w obu badanych okresach stanowiły 25 proc. badanych gospodarstw (tabela 9.10.). W grupie gospodarstw domowych 59– trwały niedostatek miał mniejszy zasięg niż w grupie gospodarstw domowych 60+. W pierwszej z grup dotyczył on prawie 18 proc. gospodarstw, które żyły w niedostatku zarówno w marcu 2013 roku jak i w marcu/czerwcu 2015 roku (tabela 9.11.), podczas gdy w drugiej z grup aż prawie 33 proc. gospodarstw (tabela 9.12.).

Tabela 9.10. Przepływy gospodarstw domowych w Polsce pomiędzy statusami przynależności do sfery niedostatku w okresie marzec 2013-marzec/czerwiec 2015 (w proc.).

Status gospodarstwa	Gospodarstwa domowe nie żyjące w niedostatku w marcu/czerwcu 2015	Gospodarstwa domowe żyjące w niedostatku w marcu/czerwcu 2015	Ogółem
Gospodarstwa domowe nie żyjące w niedostatku w marcu 2013	56,77	4,43	61,21
Gospodarstwa domowe żyjące w niedostatku w marcu 2013	13,82	24,97	38,79
Ogółem	70,59	29,41	100,00

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Tabela 9.11. Przepływy gospodarstw domowych z grupy gospodarstw 59– pomiędzy statusami przynależności do sfery niedostatku w okresie marzec 2013-marzec/czerwiec 2015 (w proc.).

Status gospodarstwa	Gospodarstwa domowe nie żyjące w niedostatku w marcu/czerwcu 2015	Gospodarstwa domowe żyjące w niedostatku w marcu/czerwcu 2015	Ogółem
Gospodarstwa domowe nie żyjące w niedostatku w marcu 2013	62,54	4,63	67,17
Gospodarstwa domowe żyjące w niedostatku w marcu 2013	14,97	17,85	32,83
Ogółem	77,51	22,49	100,00

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Tabela 9.12. Przepływy gospodarstw domowych w grupie gospodarstw 60+ pomiędzy statusami przynależności do sfery niedostatku w okresie marzec 2013-marzec/czerwiec 2015 (w proc.).

Status gospodarstwa	Gospodarstwa domowe nie żyjące w niedostatku w marcu/czerwcu 2015	Gospodarstwa domowe żyjące w niedostatku w marcu/czerwcu 2015	Ogółem
Gospodarstwa domowe nie żyjące w niedostatku w marcu 2013	50,52	4,25	54,76
Gospodarstwa domowe żyjące w niedostatku w marcu 2013	12,58	32,66	45,24
Ogółem	63,10	36,90	100,00

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Okolo 5,4 proc. gospodarstw domowych zmieniło w marcu/czerwcu 2015 roku swoje usytuowanie pomiędzy sferą skrajnego ubóstwa i sferą poza skrajnym ubóstwem w stosunku do marca 2013 roku (tabela 9.13.).

Wystąpiła przy tym znacząca przewaga odsetka gospodarstw domowych, które w minionych dwóch latach wyszły ze sfery skrajnego ubóstwa (3,8 proc. gospodarstw), nad odsetkiem tych, które w tym czasie do tej sfery weszły (1,5 proc. gospodarstw). W grupie gospodarstw domowych 59– także obserwujemy przewagę odsetka gospodarstw domowych, które w ostatnich dwóch latach wyszły ze sfery ubóstwa (4,6 proc. gospodarstw) nad odsetkiem gospodarstw domowych, które do niej w tym okresie weszły (2,2 proc. gospodarstw). Zmiany o tym samym kierunku obserwujemy w grupie gospodarstw 60+, chociaż są one znacznie mniejsze niż w przypadku grupy gospodarstw 59–. Do sfery skrajnego ubóstwa weszło w badanym okresie 0,9 proc. gospodarstw, a wyszło z niej 2,9 proc. gospodarstw.

Tabela 9.13. Mobilność gospodarstw domowych ze względu na przynależność do sfery skrajnego ubóstwa według typu gospodarstw domowych w okresie marzec 2013-marzec/czerwiec 2015.

Status gospodarstwa	Wartości indeksów mobilności (w proc.)			
	S	SU ⁺	SU ⁻	CM
Głowa gospodarstwa w wieku poniżej 60 lat	6,78	4,63	2,15	2,48
Głowa gospodarstw w wieku 60 lat i więcej	3,79	2,92	0,87	2,05
Ogółem	5,38	3,84	1,54	2,30

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Taką samą tendencję mobilności obserwujemy w przypadku statusu przynależności gospodarstw domowych do sfery niedostatku (tabela 9.14.).

Tabela 9.14. Mobilność gospodarstw domowych ze względu na przynależność do sfery niedostatku według typu gospodarstw domowych w okresie marzec 2013-marzec/czerwiec 2015.

Status gospodarstwa	Wartości indeksów mobilności (w proc.)			
	S	SU ⁺	SU ⁻	CM
Głowa gospodarstwa w wieku poniżej 60 lat	19,60	14,97	4,63	10,34
Głowa gospodarstw w wieku 60 lat i więcej	16,83	12,58	4,25	8,33
Ogółem	18,26	13,82	4,43	9,39

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Swoje usytuowanie pomiędzy sferą niedostatku i sferą poza niedostatkiem zmieniło w badanym okresie 18,3 proc. gospodarstw domowych. Sytuacja dochodowa w prawie 14 proc. gospodarstw domowych polepszyła się w marcu/czerwcu 2015 roku w stosunku do marca 2013 roku na tyle, że opuściły one sferę niedostatku. Natomiast znaczące pogorszenie się sytuacji dochodowej w tym okresie spowodowało wpadnięcie do sfery niedostatku tylko 4,4 proc. gospodarstw domowych. Podobne zmiany jak w całej populacji badanych gospodarstw obserwujemy w grupach gospodarstw 59– i 60+. Do sfery niedostatku weszło w badanym okresie 4,6 proc. gospodarstw z pierwszej grupy gospodarstw i 4,3 proc. gospodarstw z drugiej grupy gospodarstw. W tym samym okresie opuściło sferę niedostatku 15,0 proc. gospodarstw z grupy 59– i 12,6 proc. gospodarstw z grupy 60+. Oznacza to, że mobilność gospodarstw domowych pomiędzy statusami przynależności do sfery niedostatku miała w obu grupach gospodarstw domowych pozytywny charakter ale bardziej pozytywny dla grupy gospodarstw 59–.

Trwałość ubóstwa - podejście wielowymiarowe

W podejściu wielowymiarowym analizę trwałości ubóstwa monetarnego rozszerzono o analizę ubóstwa niemonetarnego (deprywacji materialnej). Deprywacja materialna nie miała dla większości gospodarstw domowych uczestniczących w dwóch ostatnich rundach badania, trwałego charakteru. Jednakże 6,7 proc. gospodarstw domowych było zdeprywowanych materialnie zarówno w marcu 2013 roku jak i w marcu/czerwcu 2015 roku (tabela 9.15.).

Tabela 9.15. Przepływy gospodarstw domowych w Polsce pomiędzy statusami przynależności do sfery deprywacji materialnej w okresie marzec 2013-marzec/czerwiec 2015 (w proc.)

Status gospodarstwa	Gospodarstwa niezdeprywowane materialnie w marcu/czerwcu 2015	Gospodarstwa zdeprywowane materialnie w marcu/czerwcu 2015	Ogółem
Gospodarstwa niezdeprywowane materialnie w marcu 2013	81,32	4,44	85,76
Gospodarstwa zdeprywowane materialnie w marcu 2013	7,58	6,66	14,24
Ogółem	88,90	11,10	100,00

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Także w grupach gospodarstw domowych 59– i 60+ deprivacja materialna nie miała dla większości gospodarstw domowych trwałego charakteru. W pierwszej z grup gospodarstw dotyczyła ona 7,4 proc. gospodarstw zdeprivowanych materialnie w obu badanych latach (tabela 9.16.), a w drugiej grupie gospodarstw domowych 5,8 proc. gospodarstw (tabela 9.17.).

Gospodarstw domowych trwale ubogich oczywiście, tzn. zarówno ubogich monetarnie jak i ubogich niemonetarnie, w obu badanych okresach było tylko 0,8 proc. (tabela 9.18.). W grupie gospodarstw domowych 59– trwale ubóstwo oczywiste miało większy zasięg niż w grupie gospodarstw domowych 60+. W pierwszej z grup dotyczyło ono 1,1 proc. gospodarstw (tabela 9.19.), podczas gdy w drugiej z grup tylko około 0,5 proc. gospodarstw (tabela 9.20.).

Tabela 9.16. Przepływy gospodarstw domowych z grupy gospodarstw 59– pomiędzy statusami przynależności do sfery deprivacji materialnej w okresie marzec 2013-marzec/czerwiec 2015 (w proc.)

Status gospodarstwa	Gospodarstwa niezdeprivowane materialnie w marcu/czerwcu 2015	Gospodarstwa zdeprivowane materialnie w marcu/czerwcu 2015	Ogółem
Gospodarstwa niezdeprivowane materialnie w marcu 2013	81,01	4,04	85,05
Gospodarstwa zdeprivowane materialnie w marcu 2013	7,52	7,43	14,95
Ogółem	88,54	11,46	100,00

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Tabela 9.17. Przepływy gospodarstw domowych z grupy gospodarstw 60+ pomiędzy statusami przynależności do sfery deprivacji materialnej w okresie marzec 2013-marzec/czerwiec 2015 (w proc.)

Status gospodarstwa	Gospodarstwa niezdeprivowane materialnie w marcu/czerwcu 2015	Gospodarstwa zdeprivowane materialnie w marcu/czerwcu 2015	Ogółem
Gospodarstwa niezdeprivowane materialnie w marcu 2013	81,65	4,88	86,53
Gospodarstwa zdeprivowane materialnie w marcu 2013	7,64	5,83	13,47
Ogółem	89,29	10,71	100,00

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Tabela 9.18. Przepływy gospodarstw domowych w Polsce pomiędzy statusami przynależności do sfery ubóstwa oczywistego w okresie marzec 2013-marzec/czerwiec 2015 (w proc.)

Status gospodarstwa	Gospodarstwa domowe nieubogie oczywiście w marcu/czerwcu 2015	Gospodarstwa domowe ubogie oczywiście w marcu/czerwcu 2015	Ogółem
Gospodarstwa domowe nieubogie oczywiście w marcu 2013	96,53	0,62	91,15
Gospodarstwa domowe ubogie oczywiście w marcu 2013	2,02	0,83	2,85
Ogółem	98,55	1,45	100,00

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Tabela 9.19. Przepływy gospodarstw domowych z grupy gospodarstw 59– pomiędzy statusami przynależności do sfery ubóstwa oczywistego w okresie marzec 2013-marzec/czerwiec 2015 (w proc.).

Status gospodarstwa	Gospodarstwa domowe nieubogie oczywiście w marcu/czerwcu 2015	Gospodarstwa domowe ubogie oczywiście w marcu/czerwcu 2015	Ogółem
Gospodarstwa domowe nieubogie oczywiście w marcu 2013	95,14	0,91	96,04
Gospodarstwa domowe ubogie oczywiście w marcu 2013	2,87	1,09	3,96
Ogółem	98,01	1,99	100,00

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Około 12,0 proc. gospodarstw domowych zmieniło w marcu/czerwcu 2015 r., w stosunku do marca 2013 r., swoje usytuowanie pomiędzy sferą deprywacji materialnej i sferą poza deprywacją materialną (tabela 9.21.). Wystąpiła przy tym przewaga odsetka gospodarstw domowych, które w minionych dwóch latach wyszły ze sfery deprywacji materialnej (7,58 proc. gospodarstw), nad odsetkiem tych gospodarstw domowych, które w tym czasie do tej sfery weszły (4,44 proc. gospodarstw).

Tabela 9.20. Przepływy gospodarstw domowych w z grupy 60+ pomiędzy statusami przynależności do sfery ubóstwa oczywistego w okresie marzec 2013-marzec/czerwiec 2015 (w proc.)

Status gospodarstwa	Gospodarstwa domowe nieubogie oczywiście w marcu/czerwcu 2015	Gospodarstwa domowe ubogie oczywiście w marcu/czerwcu 2015	Ogółem
Gospodarstwa domowe nieubogie oczywiście w marcu 2013	98,05	0,31	98,37
Gospodarstwa domowe ubogie oczywiście w marcu 2013	1,09	0,54	1,63
Ogółem	99,15	0,85	100,00

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Tabela 9.21. Mobilność gospodarstw domowych ze względu na przynależność do sfery deprywacji materialnej według typu gospodarstw domowych w okresie marzec 2013-marzec/czerwiec 2015.

Typ gospodarstwa	Indeksy mobilności (w proc.)			
	S	SU ⁺	SU ⁻	CM
Głowa gospodarstwa w wieku poniżej 60 lat	11,56	7,52	4,04	3,49
Głowa gospodarstw w wieku 60 lat i więcej	12,52	7,64	4,88	2,77
Ogółem	12,02	7,58	4,44	3,14

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Tabela 9.22. Mobilność gospodarstw domowych ze względu na przynależność do sfery ubóstwa oczywistego według typu gospodarstw domowych w okresie marzec 2013-marzec/czerwiec 2015.

Typ gospodarstwa	Indeksy mobilności (w proc.)			
	S	SU ⁺	SU ⁻	CM
Głowa gospodarstwa w wieku poniżej 60 lat	3,78	2,87	0,91	1,97
Głowa gospodarstw w wieku 60 lat i więcej	1,41	1,09	0,31	0,78
Ogółem	2,64	2,02	0,62	1,40

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

W grupie gospodarstw domowych 59– także obserwujemy przewagę odsetka gospodarstw domowych, które w ostatnich dwóch latach opuściły sferę deprywacji materialnej (7,52 proc. gospodarstw) nad odsetkiem gospodarstw domowych, które do niej w tym okresie weszły (4,04 proc. gospodarstw). Zmiany o tym samym kierunku i o podobnym natężeniu obserwujemy również w grupie gospodarstw

60+. Do sfery deprywacji materialnej weszło w badanym okresie 4,88 proc. gospodarstw, a wyszło z niej 7,64 proc. gospodarstw.

Podobną tendencję mobilności obserwujemy w przypadku statusu przynależności gospodarstw domowych do sfery ubóstwa oczywistego (tabela 9.22.). Swoje usytuowanie pomiędzy sferą ubóstwa oczywistego i sferą poza ubóstwem oczywistym zmieniło w badanym okresie tylko niecałe 3 proc. gospodarstw domowych. Sytuacja materialna w 2,0 proc. gospodarstw domowych polepszyła się w marcu/czerwcu 2015 roku w stosunku do marca 2013 roku na tyle, że „wyszły” one ze sfery ubóstwa oczywistego. Znaczące pogorszenie się sytuacji materialnej w tych dwóch porównywanych okresach spowodowało wpadnięcie do sfery ubóstwa oczywistego tylko 0,6 proc. gospodarstw domowych. Zmiany pozytywne w mobilności gospodarstw domowych ze względu na przynależność do sfery ubóstwa oczywistego znacznie przewyższają zmiany o charakterze pozytywnym. Podobne zmiany jak w całej populacji badanych gospodarstw obserwujemy w grupie gospodarstw 59-. Do sfery ubóstwa oczywistego weszło w badanym okresie 0,9 proc. gospodarstw z tej grupy gospodarstw, a opuściło ją 2,9 proc. gospodarstw. Także w grupie gospodarstw domowych 60+ przepływy o charakterze pozytywnym przewyższyły przepływy o charakterze negatywnym. Do sfery ubóstwa oczywistego weszło tylko 0,3 proc. gospodarstw domowych z tej grupy a opuściło ją 1,1 proc. gospodarstw domowych.

Podsumowanie

Zasięg skrajnego ubóstwa (odsetek gospodarstw domowych o dochodzie ekwiwalentnym poniżej 541 zł miesięcznie) był w marcu/czerwcu 2015 roku dwukrotnie niższy w grupie gospodarstw domowych z głową w wieku 60 lat i więcej niż w grupie gospodarstw domowych z głową w wieku 59- lat i mniej. Spowodowane jest to sytuacją, że wśród gospodarstw domowych 59- znacznie częściej niż w grupie 60+ występują gospodarstwa z najmniej zamożnej grupy gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł innych niż emerytura i renta. Natomiast zasięg niedostatku (odsetek gospodarstw domowych o dochodzie ekwiwalentnym poniżej 1606 zł miesięcznie) był w marcu/czerwcu 2015 roku wyższy w grupie gospodarstw 60+ niż w grupie gospodarstw 59-. Powodem tego była mniejsza nierównomierność rozkładu dochodów ekwiwalentnych w grupie gospodarstw domowych 60+. Świadczenia emerytalne stanowiące najczęściej podstawowe źródła utrzymania gospodarstw domowych 60+ pozwalają zazwyczaj uzyskiwać dochody ekwiwalentne wyższe niż minimum egzystencji, ale już znacznie rzadziej wyższe niż granica niedostatku. Zasięg deprywacji materialnej (ubóstwa niemonetarnego) był w marcu/czerwcu 2015 roku podobny w grupie gospodarstw domowych 60+ jak w grupie gospodarstw domowych 59-. Ostatecznie zasięg ubóstwa oczywistego (odsetek gospodarstw domowych jednocześnie skrajnie ubogich monetarnie i ubogich niemonetarnie) był natomiast wyższy w grupie gospodarstw 59- niż w grupie gospodarstw 60+.

Spadek zasięgu skrajnego ubóstwa w okresie marzec 2013-marzec/czerwiec 2015 był w obu grupach gospodarstw domowych znaczny i o większej skali w grupie gospodarstw 59-. Zasięg niedostatku także znacząco spadł w badanym okresie w obu analizowanych grupach gospodarstw domowych, a skala tego spadku była znacznie większa w grupie gospodarstw 59-. Zasięg deprywacji materialnej w badanym okresie znacząco zmniejszył się w obu grupach gospodarstw domowych, przy czym więcej w grupie gospodarstw domowych 59-. Wzrost bieżących dochodów realnych gospodarstw domowych w okresie marzec 2013-marzec/czerwiec 2015 oraz dochodów z ubiegłych okresów spowodował że ubóstwo oczywiste, czyli odsetek gospodarstw domowych ubogich jednocześnie monetarnie i niemonetarnie, zmniejszyło się w badanym okresie znacząco zarówno w całej badanej populacji gospodarstw domowych jak i w wyróżnionych grupach typologicznych gospodarstw domowych.

Załącznik 1. Metody analizy mobilności dochodowej

Do oceny mobilności dochodowej (poziomu zamożności) gospodarstw domowych zastosowano indeks mobilności poziomu zamożności stanowiący modyfikację indeksu zaproponowanego przez R. Dickensa (2000), bazującego na porównaniu wartości dystrybuant rozkładu dochodów. W indeksie mobilności poziomu zamożności wartości dystrybuant dla danego gospodarstwa domowego w porównywanych okresach obliczamy w oparciu o wspólny rozkład dochodów ekwiwalentnych gospodarstw domowych w tych okresach, po ich uprzednim doprowadzeniu do porównywalności ze względu na siłę nabywczą ich dochodów w tych okresach. Przeprowadzona modyfikacja pozwala nie tylko na ocenę stopnia mobilności dochodowej gospodarstw domowych w badanych okresach ale także ocenę zmian ich poziomu zamożności w porównywanych okresach. Odpowiedni indeks mobilności poziomu zamożności możemy zdefiniować następująco (Panek 2011):

$$M^D(y_i) = \frac{2 \cdot \sum_{i=1}^n |F(y_{i,t}) - F(y_{i,t-1})|}{n} = \frac{2 \cdot \sum_{i=1}^n |\gamma_{i,t} - \gamma_{i,t-1}|}{n}, \quad (9.1)$$

gdzie:

$F(y_{i,t}), F(y_{i,t-1})$ - wartości dystrybuanty rozkładu dochodów dla i -tego gospodarstwa domowego w okresach t i $t-1$,

$\gamma_{i,t}, \gamma_{i,t-1}$ - numery miejsc zajmowanych przez i -te gospodarstwo domowe w okresach t i $t-1$ w uporządkowanych rosnąco rozkładach dochodów.

Indeks mobilności poziomu zamożności został wykorzystany zarówno do oceny mobilności poziomu zamożności całej populacji gospodarstw domowych jak i wyróżnionych w badaniu grup typologicznych gospodarstw domowych. Dla tego typu ocen wzór (9.1) możemy przedstawić następująco:

$$M^D(y_{si}) = \frac{2 \cdot \sum_{i=1}^n |F(y_{sit}) - F(y_{sit-1})|}{n} = \frac{2 \cdot \sum_{i=1}^n |\gamma_{sit} - \gamma_{sit-1}|}{n}, \quad (9.2)$$

gdzie:

$F(y_{sit}), F(y_{sit-1})$ - wartości dystrybuanty rozkładu dochodów dla i -tego gospodarstwa domowego z s -tej grupy typologicznej w okresach t i $t-1$,

$\gamma_{sit}, \gamma_{sit-1}$ - numery miejsc zajmowanych przez i -te gospodarstwo domowe z s -tej grupy typologicznej w okresach t i $t-1$ w uporządkowanych rosnąco rozkładach dochodów całej badanej populacji gospodarstw domowych.

Indeks (9.1) przyjmuje wartości z przedziału $[0;1]$. Im wyższa wartość indeksu tym większa mobilność gospodarstw domowych ze względu na poziom ich zamożności. Dokonując dekompozycji indeksu (1.1) uzyskujemy oceny mobilności gospodarstw domowych ze względu na spadek i wzrost ich dochodów realnych (poziom zamożności):

$$M^D(y_i) = \frac{2 \cdot \sum_{i=1}^n |\gamma_{i,t} - \gamma_{i,t-1}| \gamma_{i,t} > \gamma_{i,t-1}}{n} + \frac{2 \cdot \sum_{i=1}^n |\gamma_{i,t} - \gamma_{i,t-1}| \gamma_{i,t} < \gamma_{i,t-1}}{n} = M^{D+}(y_i) + M^{D-}(y_i) \quad (9.3)$$

Uzupełnieniem indeksu mobilności poziomu zamożności (9.2) jest indeks charakteru mobilności poziomu zamożności gospodarstw domowych o postaci:

$$DS(y_i) = M^{D^+}(y_i) - M^{D^-}(y_i). \quad (9.4)$$

Indeks ten przyjmuje wartości z przedziału $[-1;1]$. Wartości dodatnie indeksu wskazują na przewagę przepływów, w rankingach gospodarstw domowych, zwiększających zamożność gospodarstw domowych nad przepływami zmniejszającymi zamożność gospodarstw domowych.

Załącznik 2. Metody analizy ubóstwa

9.Z2.1. Identyfikacja sfery ubóstwa

Ubóstwo monetarne – podejście obiektywne

W podejściu obiektywnym jako linię (granice) ubóstwa dla maja 2015 r. przyjęto minimum egzystencji dla grudnia 2014 r., obliczone przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych dla jednoosobowego gospodarstwa pracowniczego, skorygowane odpowiednim wskaźnikiem cen towarów i usług konsumpcyjnych. Linia ubóstwa dla marca 2013 r. stanowiła jej wartość z maja 2015 r. skorygowana odpowiednim wskaźnikiem cen towarów i usług konsumpcyjnych. Dla wszystkich pozostałych typów gospodarstw domowych linię ubóstwa obliczono jako iloczyn skorygowanego minimum egzystencji i odpowiadającej im skali ekwiwalentności.

Wartość minimum egzystencji jest tożsama z wartością koszyka dóbr konsumpcyjnych ustalanego dla gospodarstwa domowego o określonych cechach społeczno-demograficznych. Zawartość tego koszyka powinna przy tym zapewnić takie warunki bytowe gospodarstwa domowego, które umożliwiają wyłącznie "przetrawanie" w zdrowiu i zdolności do pracy (Deniszczuk i Sajkiewicz 1996). Oznacza to, że wartość minimum egzystencji stanowi granicę skrajnego ubóstwa.

Ubóstwo monetarne – podejście subiektywne

W podejściu subiektywnym do wyznaczenia granicy ubóstwa zastosowano metodę subiektywnej linii ubóstwa (Goethart i in. 1997, Panek 2011). W metodzie tej gospodarstwa domowe wskazują najniższe poziomy dochodów niezbędnych do związania końca z końcem, traktowane jako ich linie ubóstwa. Oceny odnośnie dochodów formułowane przez poszczególne gospodarstwa zależą przede wszystkim liczby osób w gospodarstwie domowym oraz ich rzeczywistego dochodu.

Zależność tą możemy przedstawić w postaci następującego równania regresji:

$$\ln y_{\min} = \alpha_0 + \alpha_1 \ln L + \alpha_2 \ln y, \quad (9.5)$$

gdzie:

L – liczba osób w gospodarstwie domowym,

y – rzeczywisty dochód gospodarstwa domowego,

y_{\min} – najniższy poziom dochodów, potrzebny do powiązania końca z końcem, wskazywany przez gospodarstwo domowe.

Parametry powyższej funkcji regresji, oszacowane na podstawie metody najmniejszych kwadratów, stanowiły podstawę do obliczania linii ubóstwa dla kolejnych lat badania. Otrzymujemy ją jako wartość dochodów y^* , która podstawiona na miejsce y_{\min} oraz y spełnia równanie (9.3). Wartości linii ubóstwa (y^*) zależne od liczby osób w gospodarstwie domowym wyznaczano ostatecznie na podstawie wzoru:

$$y^*(L) = \exp \frac{\alpha_0 + \alpha_1 \ln x}{1 - \alpha_2}. \quad (9.6)$$

9.Z2.2. Skale ekwiwalentności

Podejście obiektywne

Skale ekwiwalentności przyjęte w podejściu obiektywnym, zarówno w ujęciu jednowymiarowym jak i w ujęciu wielowymiarowym, zostały oszacowane na podstawie procedury wykorzystującej informacje

o wielkości wydatków gospodarstw domowych (Szulc, 1996). W procedurze tej uwzględniono fakt, że gospodarstwa domowe o różnym składzie w rozmaity sposób dysponują swoimi dochodami. Przykładowo gospodarstwa osób młodych mniej wydają na ochronę zdrowia, a więcej na żywność niż gospodarstwa domowe osób starszych. Jednocześnie przyjęto założenie, że struktura konsumpcji gospodarstw domowych jest odzwierciedleniem ich rzeczywistych potrzeb.

Jako gospodarstwo stanowiące punkt odniesienia (czyli gospodarstwo „standardowe”, ze skalą ekwiwalentności równą 1) przyjęto gospodarstwo pracownicze osoby samotnej w wieku od 30 do 59 lat. Wartość skali ekwiwalentności dla innego, dowolnego gospodarstwa domowego możemy wtedy interpretować jako liczbę zawartych w nim „standardowych” gospodarstw (czyli w naszym przypadku „standardowych” osób). Skale ekwiwalentności zostały oszacowane według następującego wzoru:

$$\ln m_i = \frac{1}{2} \sum_{j=1}^m \sum_{s=1}^n [m_{sj} (w_{si} + w_{sr})] n \frac{A_{ji}}{A_{jr}}, \quad (9.7)$$

gdzie:

m_i – skala ekwiwalentności dla i -tego gospodarstwa.

w_{si}, w_{sr} – odsetek wydatków i -tego i r -tego gospodarstwa na s -te dobro lub grupę dóbr. W tym przypadku gospodarstwo r -te jest gospodarstwem standardowym.

m_{sj} – elastyczność wydatków na s -te dobro względem j -tej charakterystyki demograficznej ($j=1,2,\dots,m$).

A_i, A_r – wektory charakterystyk demograficznych i -tego i r -tego gospodarstwa.

W prezentowanym badaniu wektory charakterystyk demograficznych uwzględniały liczbę osób dorosłych w gospodarstwie (powyżej 16 lat), liczbę dzieci (poniżej 10 lat i od 10 do 15 lat) oraz wiek głowy rodziny (16-29 lat, 30-60 lat oraz powyżej 60 lat).

Parametry m_{sj} otrzymujemy poprzez estymację modelu popytu konsumpcyjnego, w którym zmiennymi objaśniającymi są wydatki gospodarstwa domowego, liczba osób dorosłych oraz dzieci w gospodarstwie domowym i ceny dóbr konsumpcyjnych. Są one interpretowane jako demograficzne elastyczności wydatków na poszczególne dobra. Tym samym skala ekwiwalentności uzyskana na podstawie równania (5.3) jest średnią geometryczną elastyczności wydatków względem zmiennych demograficznych ważonych udziałami wydatków na poszczególne dobra w wydatkach ogółem.

Podejście subiektywne

Podstawą szacunku skal ekwiwalentności w podejściu subiektywnym były granice ubóstwa obliczone dla gospodarstw domowych o różnej liczbie osób w gospodarstwie według formuły (5.2). Jako gospodarstwo „standardowe”, stanowiące punkt odniesienia (ze skalą ekwiwalentności równą 1) przyjęto gospodarstwo domowe jednoosobowe. Wartość skali ekwiwalentności dla gospodarstwa L -osobowego uzyskujemy dzieląc wartość jej linii ubóstwa przez wartość linii ubóstwa dla gospodarstwa jednoosobowego:

$$m_L = \frac{y^*(L)}{y^*(1)}. \quad (9.8)$$

9.Z2.3. Pomiar ubóstwa

Pomiar ubóstwa w podejściu jednowymiarowym. Ubóstwo monetarne.

W ujęciu jednowymiarowym (monetarnym), uwzględniającym wyłącznie bieżące dochody gospodarstw domowych, dysponując dochodami ekwiwalentnymi gospodarstw domowych (porównywalnymi miernikami zamożności pojedynczych gospodarstw domowych różnych typów) oraz granicą ubóstwa możemy skoncentrować się na ocenie samego zjawiska ubóstwa.

Najszerze zastosowanie w analizach zjawiska ubóstwa mają agregatowe indeksy ubóstwa (Panek 2011). Są to formuły statystyczne agregujące indywidualne mierniki ubóstwa (dotyczące pojedynczych gospodarstw domowych, czy też osób) umożliwiające oceny tego zjawiska w skali kraju, w przekrojach terytorialnych czy też dla grup typologicznych gospodarstw domowych (osób). Ze względu na fakt, że nie istnieje jedna uniwersalna formuła w tym zakresie, w badaniach powinny być stosowane różne formuły indeksów agregatowych dostarczające informacji o różnych aspektach ubóstwa.

Ponieważ w wielowymiarowym podejściu do pomiaru ubóstwa dokonujemy zarówno pomiaru ubóstwa monetarnego jak i ubóstwa niemonetarnego (deprywacji materialnej) indeksy ubóstwa oceniające ubóstwo monetarne będziemy nazywali indeksami ubóstwa monetarnego. Najpopularniejszym indeksem oceniającym zasięg ubóstwa monetarnego (*monetary poverty incidence*) jest stopa ubóstwa monetarnego (*headcount monetary poverty ratio*), czyli odsetek jednostek (osób, gospodarstw domowych) o dochodach poniżej granicy ubóstwa:

$$H^{um} = \frac{n_{um}}{n}, \quad (9.9)$$

gdzie:

n – liczba jednostek w badanej zbiorowości,

n_{um} – liczba jednostek ubogich monetarnie w badanej zbiorowości.

Indeks ten przyjmuje wartość 0 przy braku ubogich i wartość 1, gdy wszystkie badane jednostki posiadają dochody ekwiwalentne niższe niż granica ubóstwa.

Odsetek ubogich nie mówi nam nic o innych aspektach ubóstwa. Przykładowo nie dostarcza on żadnych informacji o głębokości ubóstwa, gdyż przyjmuje taką samą wartość niezależnie od tego, czy ubodzy mają dochody ekwiwalentne zbliżone do granicy ubóstwa czy też bliskie zero. W prezentowanym badaniu zaproponowano rozszerzenie analizy ubóstwa monetarnego o trzy pozostałe, poza zasięgiem, aspekty ubóstwa.

Podstawową miarą oceniającą głębokość ubóstwa monetarnego (*monetary poverty depth*) jest indeks luki dochodowej ubogich (*monetary poverty gap index*) definiowany jako:

$$I^{um} = \frac{1}{n_{um}} \sum_{i=1}^{n_{um}} \left(\frac{y^* - y_i^e}{y^*} \right), \quad (9.10)$$

gdzie:

y^* – granica ubóstwa monetarnego,

y_i^e – dochód ekwiwalentny i -tej jednostki.

Indeks luki dochodowej ubogich jest tym samym równy nieważonej średniej z indywidualnych (dla każdego ubogiego) indeksów głębokości ubóstwa. Oznacza to, że wszystkie badane jednostki mają w nim taką samą wagę. Mierzy on przeciętny dystans między dochodami ekwiwalentnymi ubogich oraz granicą ubóstwa, a tym samym mówi nam jak bardzo ubogie są jednostki należące do populacji ubogich. Indeks przyjmuje wartość 0, jeżeli w badanej populacji nie ma ubogich oraz wartość 1, gdy dochody wszystkich jednostek ubogich wynoszą zero.

Kolejnym aspektem ubóstwa monetarnego jest jego intensywność (*monetary poverty intensity*). Najczęściej stosowanym w praktyce indeksem oceniającym intensywność ubóstwa monetarnego jest indeks luki dochodowej (*income gap index*):

$$II^{um} = \frac{1}{n} \sum_{i=1}^{n_{um}} \left(\frac{y^* - y_i^e}{y^*} \right). \quad (9.11)$$

Może być on także przedstawiony jako iloczyn stopy ubóstwa monetarnego oraz luki dochodowej ubogich monetarnie, czyli opisuje dwie charakterystyki ubóstwa łącznie oceniając zarówno zasięg ubóstwa monetarnego jak i głębokość ubóstwa monetarnego:

$$IT^{um} = H^{um} \cdot I^{um}. \quad (9.12)$$

Miernik ten różni się od indeksu luki dochodowej ubogich tym, że dotyczy całej badanej populacji, a nie tylko ubogich monetarnie. Suma luk dochodowych jednostek (luki nieubogich monetarnie jednostek są oczywiście równe 0) dzielona jest tutaj przez liczbę wszystkich badanych jednostek. Indeks luki dochodowej jest miarą kosztów eliminacji ubóstwa monetarnego (w relacji do granicy ubóstwa) gdyż wskazuje jaką wielkość dochodów ekwiwalentnych (mierzonych jako odsetek granicy ubóstwa) należy przetransferować przeciętnie do każdego ubogiego aby dochody wszystkich badanych jednostek były nie mniejsze niż granica ubóstwa. Indeks ten przyjmuje, podobnie jak indeks luki dochodowej ubogich, wartości z przedziału $[0,1]$. Indeks uzyskuje wartość 0 jeżeli w badanej populacji nie ma ubogich oraz wartość 1, gdy wszystkie badane jednostki mają dochody równe zero. Czwartą grupę indeksów stanowią indeksy dotkliwości ubóstwa monetarnego (*monetary poverty severity*), oceniające nie tylko zasięg ubóstwa monetarnego, dystans dochodowy gospodarstw domowych ubogich od granicy ubóstwa (głębokość ubóstwa monetarnego) lecz także zróżnicowanie dochodów w subpopulacji ubogich monetarnie.

Podstawowym indeksem dotkliwości ubóstwa monetarnego, najszerzej stosowanym w praktyce, jest kwadrat luki dochodowej (*squared income gap index*):

$$SE^{um} = \frac{1}{n} \sum_{i=1}^{n_{um}} \left(\frac{y^* - y_i^e}{y^*} \right)^2. \quad (9.13)$$

Możemy go także przedstawić w postaci wskazującej na wpływ poszczególnych aspektów ubóstwa na badane zjawisko:

$$SE^{um} = H \left(\frac{y^* - \overline{y_i^{eum}}}{y^*} \right)^2 + \frac{S^2(y_i^{eum})}{(y^*)^2}, \quad (9.14)$$

gdzie:

$\overline{y_i^{eum}}$ – średni dochód ekwiwalentny ubogich monetarnie,

$S^2(y_i^{eum})$ – wariancja dochodu ekwiwalentnego w populacji ubogich monetarnie.

W przeciwieństwie do indeksu luki dochodowej nadaje on tym większe wagi ubogim monetarnie im ich dochód ekwiwalentny jest bardziej odległy od dochodu wyznaczającego granicę ubóstwa. Tym samym dotkliwość ubóstwa monetarnego ubogich i równocześnie wartość indeksu rośnie wraz ze wzrostem dystansu ich dochodu ekwiwalentnego od granicy ubóstwa monetarnego. Wagi nadawane badanym jednostkom są wprost proporcjonalne do wielkości ich luk dochodowych. Przykładowo, jeżeli luka dochodowa danej jednostki stanowi 10 procent granicy ubóstwa otrzymuje ono wagę stanowiącą 10 procent sumy wag wszystkich badanych jednostek. Indeks przyjmuje wartość 0, gdy w badanej populacji nie ma ubogich. Wartość indeksu rośnie wraz ze wzrostem liczby ubogich, ich luk dochodowych oraz nierówności dochodowych pomiędzy ubogimi. Wartość maksymalną równą 1 indeks przyjmuje gdy w badanej populacji wszystkie badane jednostki mają dochody równe zero.

Pomiar ubóstwa w podejściu wielowymiarowym. Ubóstwo niemonetarne (deprywacja materialna)

Punktem wyjścia dla pomiaru ubóstwa niemonetarne jest zdefiniowanie jego niemonetarne wymiarów ściśle powiązanych z grupami potrzeb badanych jednostek (osób, gospodarstw domowych), a następnie wybór zmiennych będących symptomami ubóstwa niemonetarne w

poszczególnych jego wymiarach. W badaniu wyróżniono następujące wymiary deprivacji oraz ich symptomy:

1. Zaspokojenie potrzeb żywnościowych gospodarstwa domowego (brak możliwości zaspokojenia potrzeb żywnościowych z przyczyn finansowych).
 - 1.1. Brak możliwości zaspokojenia potrzeb żywnościowych w zakresie warzyw i przetworów warzywnych.
 - 1.2. Brak możliwości zaspokojenia potrzeb żywnościowych w zakresie owoców i przetworów owocowych.
 - 1.3. Brak możliwości zaspokojenia potrzeb żywnościowych w zakresie mięsa (w tym drobiu).
 - 1.4. Brak możliwości zaspokojenia potrzeb żywnościowych w zakresie przetworów mięsnych i drobiowych.
 - 1.5. Brak możliwości zaspokojenia potrzeb żywnościowych w zakresie ryb i przetworów rybnych.
 - 1.6. Brak możliwości zaspokojenia potrzeb żywnościowych w zakresie masła i innych tłuszczów jadalnych.
 - 1.7. Brak możliwości zaspokojenia potrzeb żywnościowych w zakresie mleka.
 - 1.8. Brak możliwości zaspokojenia potrzeb żywnościowych w zakresie przetworów mlecznych.
 - 1.9. Brak możliwości zaspokojenia potrzeb żywnościowych w zakresie cukierków.
 - 1.10. Brak możliwości zaspokojenia potrzeb żywnościowych w zakresie wyrobów cukierniczych (słodczy, czekolady itd.).
 - 1.11. Brak możliwości zaspokojenia potrzeb żywnościowych w zakresie używek (kawy, herbaty, alkoholu, papierosów).
2. Wyposażenie gospodarstwa w dobra trwałego użytku (brak dóbr z przyczyn finansowych).
 - 2.1. Brak pralki automatycznej.
 - 2.2. Brak zmywarki do naczyń.
 - 2.3. Brak kuchenki mikrofalowej.
 - 2.4. Brak telewizora LCD/plazmy.
 - 2.5. Brak płatnej telewizji (satelitarnej lub kablowej).
 - 2.6. Brak komputera (stacjonarnego lub przenośnego).
 - 2.7. Brak samochodu osobowego.
 - 2.8. Brak dostępu do Internetu w domu.
 - 2.9. Brak telefonu stacjonarnego.
3. Warunki mieszkaniowe i uiszczanie opłat za mieszkanie.
 - 3.1. Zbyt duże zagęszczenie mieszkania (poniżej 5m² na osobę).
 - 3.2. Brak wyposażenia mieszkania w wodociąg.
 - 3.3. Brak wyposażenia mieszkania w ustęp splukiwany.
 - 3.4. Brak wyposażenia mieszkania w łazienkę z wanną lub prysznicem.
 - 3.5. Brak wyposażenia mieszkania w ciepłą wodę bieżącą.
 - 3.6. Brak wyposażenia mieszkania w gaz z sieci lub butli.
 - 3.7. Brak centralnego ogrzewania (zbiorowego lub indywidualnego).
 - 3.8. Zaleganie z opłatami za mieszkanie (czynsz).
 - 3.9. Zaleganie z opłatami za gaz, energię elektryczną.
 - 3.10. Zaleganie ze spłatą kredytu mieszkaniowego.
4. Kształcenie dzieci (rezygnacja z usług edukacyjnych z przyczyn finansowych).
 - 4.1. Rezygnacja z podjęcia przez dziecko zajęć dodatkowych.
 - 4.2. Ograniczenie lub zawieszenie opłat na szkołę.
 - 4.3. Rezygnacja z korzystania przez dziecko z obiadów w szkole.
 - 4.4. Rezygnacja z korepetycji dla dziecka.
 - 4.5. Zmiana szkoły na wymagającą mniejszych opłat lub żadnych opłat.
 - 4.6. Inne ograniczenia.
5. Kultura (rezygnacja z przyczyn finansowych z uczestnictwa w kulturze).
 - 5.1. Rezygnacja z kina.
 - 5.2. Rezygnacja z teatru, opery, operetki, filharmonii, koncertu.
 - 5.3. Rezygnacja z muzeum lub wystawy.
 - 5.4. Rezygnacja z zakupu książki.
 - 5.5. Rezygnacja z zakupu prasy.

6. Wypoczynek (rezygnacja z przyczyn finansowych z różnych form wypoczynku).
 - 6.1. Rezygnacja z kolonii, obozu, innych wyjazdów grupowych dzieci.
 - 6.2. Rezygnacja z urlopu, wyjazdów dorosłych.
 - 6.3. Rezygnacja z urlopu, wyjazdów rodzinnych.
7. Ochrona zdrowia (rezygnacja z przyczyn finansowych z usług ochrony zdrowia oraz zakupu leków).
 - 7.1. Nie realizowanie recept lub niewykupowanie leków zalecanych przez lekarza.
 - 7.2. Nie leczenie zębów.
 - 7.3. Rezygnacja z uzyskania protez zębowych.
 - 7.4. Rezygnacja z wizyt u lekarza.
 - 7.5. Rezygnacja z badań medycznych.
 - 7.6. Rezygnacja z zabiegów rehabilitacyjnych.
 - 7.7. Rezygnacja z wyjazdu do sanatorium.

Symptomy deprivacji materialnej uwzględnione w analizie mierzone są poza jednym symptomem, na skali nominalnej i mają charakter binarny. Symptomem tym jest zbyt duże zagęszczenie mieszkań (3.1). Przyjeliśmy, że gospodarstwo domowe podlega wykluczeniu ze względu na zbyt duże zagęszczenie jego mieszkania, gdy na osobę przypada mniej niż 5m².

Przedstawione w punkcie 2.3.1 miary różnych aspektów ubóstwa monetarnego zostały wykorzystane, po ich odpowiedniej modyfikacji, do analiz ubóstwa niemonetarnego (deprivacji materialnej dla wszystkich wymiarów ubóstwa niematerialnego łącznie).

W pierwszym kroku przypisano każdemu gospodarstwu domowemu liczbę występujących u niego symptomów deprivacji, niezależnie dla każdego z wyróżnionych w badaniu wymiarów deprivacji materialnej.

W celu oceny, w których wymiarach deprivacji materialnej poszczególne gospodarstwa domowe podlegają deprivacji przyjęto dla każdego wymiaru deprivacji materialnej granicę deprivacji, czyli górną granicę liczby symptomów deprivacji, przy której jednostka już podlega deprivacji (tabl. Z2.1).

Tabela Z2.1. Granice deprivacji dla poszczególnych wymiarów deprivacji materialnej.

Wymiary deprivacji	Granice deprivacji		
1. Zaspokojenie potrzeb żywnościowych	występowanie deprivacji	przynajmniej 5	5 symptomów
2. Wyposażenie w dobra trwałego użytku	występowanie deprivacji	przynajmniej 4	4 symptomów
3. Warunki mieszkaniowe i uiszczanie opłat za mieszkanie	występowanie deprivacji	przynajmniej 4	4 symptomów
4. Kształcenie dzieci	występowanie deprivacji	przynajmniej 2	2 symptomów
5. Kultura	występowanie deprivacji	przynajmniej 2	2 symptomów
6. Wypoczynek	występowanie deprivacji	przynajmniej 1	1 symptomów
7. Ochrona zdrowia	występowanie deprivacji	przynajmniej 3	3 symptomów

Gospodarstwo domowe podlega deprivacji materialnej w danym wymiarze gdy charakteryzuje się liczbą symptomów deprivacji w tym wymiarze co najmniej równą granicy deprivacji.

Ogólna ocena deprivacji materialnej (we wszystkich jej wymiarach łącznie) wymaga analizy liczby wymiarów deprivacji, w których badane jednostki podlegają deprivacji. Przyjmujemy, że

deprywacja materialna gospodarstwa domowego rośnie wraz ze wzrostem liczby wymiarów, w których to gospodarstwo podlega deprywacji. Po uporządkowaniu liczby wymiarów deprywacji według malejącego stopnia deprywacji materialnej ogółem (od 7 wymiarów do braku deprywacji w jakimkolwiek wymiarze) definiujemy zmienną przyjmującą wartości równe liczbie wyróżnionych wymiarów deprywacji ($z=0,1,2,\dots,h$). Następnie musimy ustalić wartość granicy deprywacji materialnej, czyli dolną granicę liczby wymiarów deprywacji, przy której jednostka podlega deprywacji. Przyjęto, że dane gospodarstwo domowe jest ubogie niemonetarnie (podlega deprywacji materialnej) gdy doświadcza deprywacji materialnej przynajmniej w trzech jej wymiarach.

Indeksem oceniającym zasięg deprywacji materialnej (*material deprivation incidence*), będącym odpowiednikiem stopy ubóstwa monetarnego przy ocenie zasięgu ubóstwa monetarnego, jest stopa deprywacji, czyli odsetek jednostek (osób, gospodarstw domowych) podlegających deprywacji materialnej:

$$H^{dm} = \frac{n^{dm}}{n}, \quad (9.15)$$

gdzie:

n^{dm} – liczba jednostek podlegających deprywacji materialnej w badanej zbiorowości.

Miarą oceniającą głębokość deprywacji materialnej (*material deprivation depth*) jest indeks luki deprywacji materialnej jednostek podlegających deprywacji (*deprived individuals material deprivation gap index*), który definiujemy następująco:

$$I^{dm} = \frac{1}{n^{dm}} \sum_{i=1}^{n^{dm}} \left(\frac{(z^* + 1) - z_i}{(z^* + 1)} \right), \quad (9.16)$$

gdzie:

z_i – liczba wymiarów deprywacji materialnej u i -tej jednostki,

z^* – granica deprywacji materialnej.

Pomiar intensywności deprywacji materialnej (*material deprivation intensity*) dokonywany jest za pomocą indeksu luki deprywacji materialnej (*material deprivation gap index*):

$$IT^{dm} = \frac{1}{n} \sum_{i=1}^{n^{dm}} \left(\frac{(z^* + 1) - z_i}{(z^* + 1)} \right). \quad (9.17)$$

Miarą oceniającą dotkliwość deprywacji materialnej (*material deprivation severity*) jest indeks będący kwadratem luki deprywacji materialnej (*squared material deprivation gap index*):

$$SE^{dm} = \frac{1}{n} \sum_{i=1}^{n^{dm}} \left(\frac{(z^* + 1) - z_i}{(z^* + 1)} \right)^2. \quad (9.18)$$

2.3.3. Pomiar ubóstwa, czyli współwystępowania ubóstwa monetarnego i ubóstwa niemonetarnego (deprywacji materialnej)

Końcowym etapem wielowymiarowej analizy sfery ubóstwa jest ocena współwystępowania ubóstwa monetarnego i ubóstwa niemonetarnego. Kumulacja występowania ubóstwa monetarnego i deprywacji materialnej w zasadniczy sposób pogłębia dolegliwości tego zjawiska. Gdy gospodarstwo domowe zarówno nie osiąga bieżących dochodów co najmniej równych granicy ubóstwa monetarnego jak i podlega deprywacji materialnej oznacza to, że jego środki finansowe, obejmujące nie tylko dochody

bieżące, ale także dochody z poprzednich okresów oraz nagromadzone zasoby materialne nie pozwalają na zaspokojenie jego podstawowych potrzeb na minimalnym, akceptowalnym poziomie. Ubóstwo takie będziemy nazywali ubóstwem oczywistym (*manifest poverty*).

Do oceny różnych aspektów skumulowanego ubóstwa monetarnego i ubóstwa niemonetarnego zostaną zastosowane indeksy tzw. ubóstwa oczywistego. Miarę zasięgu ubóstwa monetarnego i niemonetarnego łącznie, czyli ubóstwa oczywistego (*manifest poverty incidence*) stanowi odsetek jednostek podlegających jednocześnie ubóstwu monetarnemu i deprawacji materialnej, czyli stopa ubóstwa oczywistego (*manifest poverty headcount ratio*) definiowana następująco:

$$H^{uo} = \frac{\sum_{i=1}^{n_p} n_i | x_i \in X^{dm}}{n}, \quad (9.19)$$

gdzie:

X^{dm} – zbiór jednostek podlegających deprawacji materialnej,

$x_i \in X^{dm}$ – i -ta jednostka należąca do zbioru jednostek podlegających deprawacji materialnej.

Miarą mierzącą głębokość ubóstwa oczywistego (*manifest poverty depth*) jest indeks luki ubóstwa oczywistego jednostek podlegających ubóstwu oczywistemu (*manifestly poor individuals manifest poverty gap index*) tzn. ubogich monetarnie i podlegających deprawacji łącznie:

$$I^{uo} = \frac{1}{2n^{um}} \sum_{i=1}^{n^{um}} \left(\frac{y^* - y_i^e}{y^*} \right) | x_i \in X^{dm} + \frac{1}{2n^{dm}} \sum_{i=1}^{n^{dm}} \left(\frac{(z^* + 1) - z_i}{(z^* + 1)} \right) | x_i \in X^{um}, \quad (9.20)$$

gdzie:

X^{um} – zbiór jednostek ubogich monetarnie,

$x_i \in X^{dm}$ – i -ta jednostka należąca do zbioru ubogich monetarnie.

Indeks mierzący intensywność ubóstwa oczywistego (*manifest poverty intensity*) jest indeks luki ubóstwa oczywistego (*manifest poverty gap index*):

$$IT^{uo} = \frac{1}{2n} \sum_{i=1}^{n^{um}} \left(\frac{y^* - y_i^e}{y^*} \right) | x_i \in X^{dm} + \frac{1}{2n} \sum_{i=1}^{n^{dm}} \left(\frac{(z^* + 1) - z_i}{(z^* + 1)} \right) | x_i \in X^{um}. \quad (9.21)$$

Miarą oceniającą dotkliwość ubóstwa oczywistego (*manifest poverty severity*) jest indeks kwadratów luki dochodowej i deprawacji materialnej łącznie (*squared manifest poverty gap index*):

$$SE^{uo} = \frac{1}{2n} \sum_{i=1}^{n^{um}} \left(\frac{y^* - y_i^e}{y^*} \right)^2 | x_i \in X^{dm} + \frac{1}{2n} \sum_{i=1}^{n^{dm}} \left(\frac{(z^* + 1) - z_i}{(z^* + 1)} \right)^2 | x_i \in X^{um}. \quad (9.22)$$

9.Z2.4. Analiza ubóstwa i nierówności w oparciu o krzywe TIP

W analizach porównawczych ubóstwa różnych populacji gospodarstw domowych możemy uzyskać różną ich hierarchię ze względu na zasięg, głębokość oraz dotkliwość ubóstwa w zależności od przyjętej granicy ubóstwa. Powoduje to trudności w prowadzeniu efektywnej polityki społecznej nakierowanej na walkę z ubóstwem. Analizy porównawcze ubóstwa odporne na zmiany granicy ubóstwa umożliwia podejście dominacji stochastycznej (Ravallion 1994, Panek 2011). Pozwala ono

na porównania (porządkowania) różnych populacji gospodarstw domowych ze względu na ubóstwo bez wyznaczania konkretnej granicy ubóstwa oraz wyboru konkretnych formuł indeksów ubóstwa, które to wybory są zawsze w pewnym stopniu arbitralne. Szczególne zastosowanie mają tutaj tzw. krzywe TIP (*Three „I”s of Poverty*) bazujące właśnie na podejściu dominacji stochastycznej (Jenkins i Lambert 1997, Panek 2005). Nazwa krzywej TIP podkreśla możliwość jej wykorzystania do równoczesnej prezentacji trzech głównych aspektów ubóstwa, a mianowicie zasięgu (*incidence*), intensywności (*intensity*)⁵ oraz nierówności (*inequality*).

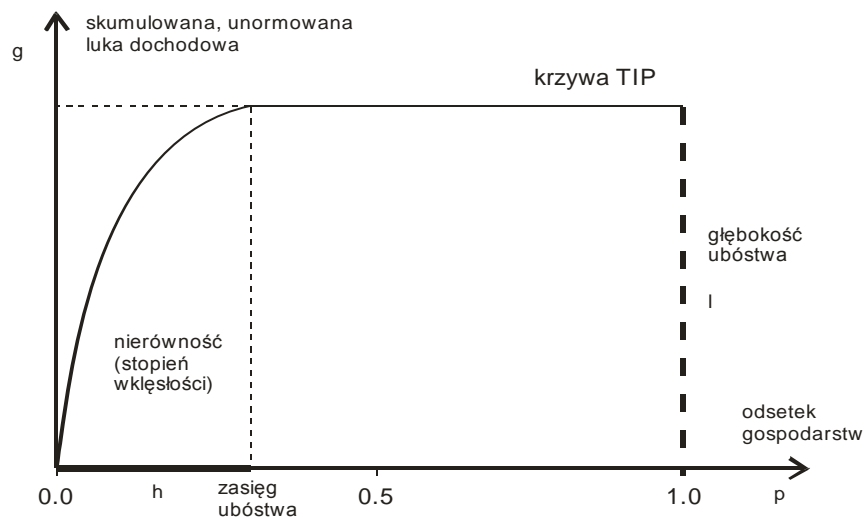
Krzywe TIP bazują na rozkładzie odległości zamożności gospodarstw domowych (mierzonej ich dochodami ekwiwalentnymi) od granicy ubóstwa (luki dochodowej⁶), czyli rozkładzie luki dochodowej, których agregacja prowadzi do uzyskania indeksu luki dochodowej.

Punktem wyjścia do wykreślenia krzywej TIP jest uporządkowanie gospodarstw domowych względem rosnących wartości ich dochodów ekwiwalentnych. Krzywą TIP (p, g) dla danego okresu wyznacza się jako linię łamaną, powstałą z połączenia punktów, których współrzędnymi są odsetki badanych gospodarstw domowych, uporządkowanych według rosnących wartości dochodów ekwiwalentnych (p) oraz odpowiadające im skumulowane, unormowane luki dochodowe tych gospodarstw (g), przypadające na gospodarstwo domowe (tj. skumulowane luki dochodowe podzielone przez liczbę gospodarstw domowych należących do danego odsetka gospodarstw). Stąd

$$TIP(0; g)=0 \text{ oraz } TIP(k/n; g)=\sum_{i=1}^k \frac{g_i}{n} \text{ dla wartości całkowitych } k \leq n. \text{ W punktach pośrednich krzywa}$$

TIP ($p; g$) jest wyznaczana poprzez interpolację (wykres Z2.1).

Wykres Z2.1. Krzywa TIP oraz zasięg ubóstwa, intensywność ubóstwa i nierówności.



Krzywa TIP($p; g$) jest rosnącą i wklęsłą funkcją p z nachyleniem, dla danego odsetka gospodarstw domowych, równym skumulowanej, unormowanej luce dochodowej tego odsetka gospodarstw domowych. Jest ona równoległa do osi odciętych dla wszystkich p odpowiadającym gospodarstwom domowym o dochodach ekwiwalentnych nie mniejszych niż granica ubóstwa.

Zasięg ubóstwa jest równy odsetkowi gospodarstw domowych, dla którego krzywa staje się pozioma (równoległa do osi odciętych). Jego ilustrację na wykresie stanowi długość krzywej TIP, w części

⁵ Intensywność ubóstwa jest tutaj tożsama z głębokością ubóstwa gdyż rozkład luki dochodowej dotyczy wyłącznie populacji ubogich.

⁶ Lukę dochodową i -tego gospodarstwa domowego definiujemy jako $g_i = \max\{y^* - y_i^e, 0\}, i = 1, \dots, n$, gdzie y^* - granica ubóstwa, a y_i^e dochody ekwiwalentne i -tego gospodarstwa domowego.

nierównoległej do osi odciętych, a dokładniej długość odcinka łączącego początek układu współrzędnych z rzutem punktu na krzywej TIP, stanowiącego granicę przejścia pomiędzy częścią wklęsłą krzywej i częścią równoległą do osi odciętych, na oś odciętych (odcinek h).

Intensywność ubóstwa (skumulowana luka dochodowa przypadająca na gospodarstwo domowe) jest równa wartości rzędnej punktu przecięcia linii równoległej do osi rzędnych z krzywą TIP dla $p=1$. Ilustruje go na wykresie wysokość krzywej TIP, a dokładniej długość odcinka łączącego punkt przecięcia krzywej TIP z linią równoległą do osi rzędnych dla $p=1$ oraz z punktem na osi odciętych dla $p=1$ (odcinek l). Przeciętna luka dochodowa gospodarstw domowych jest równa nachyleniu promienia łączącego punkt o współrzędnych $(0,0)$ z punktem o współrzędnych $(h, TIP(h; g))$.

Nierównomierność rozkładu dochodów ekwiwalentnych (aspekt nierówności w pomiarze ubóstwa) jest ilustrowana przez stopień wklęsłości części niepoziomej krzywej TIP. Jeżeli dochody ekwiwalentne gospodarstw ubogich byłyby takie same (ich luki dochodowe byłyby identyczne) ta część krzywej TIP byłaby linią prostą z nachyleniem (ze współczynnikiem kierunkowym) równym przeciętnej luce dochodowej gospodarstw ubogich (granicy ubóstwa minus przeciętny dochód ekwiwalentny gospodarstw domowych ubogich).

Jeżeli zdefiniujemy maksymalne ubóstwo jako sytuację, gdy wszystkie gospodarstwa domowe mają zerowe dochody, a tym samym luka dochodowa każdego z nich jest równa granicy ubóstwa, krzywa TIP będzie linią prostą, o współczynnikiem kierunkowym równym granicy ubóstwa (y^*), łączącą początek układu współrzędnych z punktem o rzędnej y^* i odciętej $p=1$. Przy niewystępowaniu gospodarstw domowych ubogich w badanej zbiorowości przebieg krzywej TIP jest zgodny z osią odciętych.

W analizach porównawczych grup typologicznych gospodarstw domowych, ze względu na zasięg i intensywność ubóstwa oraz nierówności, porównujemy wzajemne położenie względem siebie krzywych TIP. Jeżeli krzywa TIP (p,g) dla danej populacji gospodarstw domowych nad krzywą TIP (p,f) dla drugiej z porównywanych populacji gospodarstw domowych (obie krzywe nie przecinają się w żadnym punkcie), to mamy do czynienia z sytuacją dominacji⁷ krzywej TIP (p,f) nad krzywą TIP (p,g) . Oznacza to, że zarówno zasięg ubóstwa jak i intensywność ubóstwa, mierzona luką dochodową, są dla pierwszej populacji gospodarstw domowych większe niż dla drugiej populacji dla każdej, granicy ubóstwa⁸, nie większej niż maksymalna wartość tej granicy.

Analiza zmian ubóstwa w czasie

W analizach dynamicznych zjawiska ubóstwa niezwykle ważne jest czy gospodarstwo domowe znalazło się w ubóstwie chwilowo czy też stan ten ma charakter trwały (Panek 2011). Ma to szczególne znaczenie przy formułowaniu przedsięwzięć w zakresie polityki społecznej, mających na celu walkę z ubóstwem. Powinny się one koncentrować, właśnie na przeciwdziałaniu ubóstwu o charakterze trwałym. Określenie charakteru ubóstwa jest możliwe wyłącznie stosując w badaniu podejście panelowe, polegające na obserwacji we wszystkich okresach (latach) tych samych gospodarstw domowych. Tym samym w prezentowanym badaniu ubóstwa, oceniając zmiany w sferze ubóstwa, oparto się na informacjach dotyczących tylko gospodarstw uczestniczących w ostatnich dwóch fazach badania tj. zarówno w 2011 r. jak i w 2013 r.

W przeprowadzonych w ramach badania analizach zbadano charakter ubóstwa poprzez dokonanie analizy mobilności gospodarstwa domowego ze względu na przynależność do sfery ubóstwa.

Ocena mobilności gospodarstw domowych ze względu na przynależność do sfery ubóstwa opiera się na analizie przepływów gospodarstw domowych pomiędzy statusami przynależności do sfery ubóstwa

⁷ Krzywa TIP dla rozkładu skumulowanej, unormowanej luki dochodowej f dominuje nad krzywą TIP dla rozkładu skumulowanej luki dochodowej g jeżeli $TIP(p,g) \geq TIP(p,f)$ dla każdego $p \in [0;1]$.

⁸ W podobny sposób można wykorzystać krzywe TIP dla analiz zmian w czasie.

(należenia lub nienależenia do sfery ubóstwa) w dwóch porównywanych okresach (latach). Schemat przepływów gospodarstw domowych pomiędzy statusami przynależności do sfery ubóstwa przedstawia tabela Z2.2.

Tabela Z2.2. Schemat przepływów gospodarstw domowych pomiędzy statusami przynależności do sfery ubóstwa.

Status przynależności do sfery ubóstwa w okresie $t-1$	Status przynależności do sfery ubóstwa w okresie t		$n_{j,t-1}$
	gospodarstwo nieubogie ($j=0$)	gospodarstwo ubogie ($j=1$)	
gospodarstwo nieubogie ($j=0$)	$n_{00,t-1,t}$	$n_{01,t-1,t}$	$n_{0,t-1}$
gospodarstwo ubogie ($j=1$)	$n_{10,t-1,t}$	$n_{11,t-1,t}$	$n_{1,t-1}$
$n_{j,t}$	$n_{0,t}$	$n_{1,t}$	n

Wielkości na przekątnej macierzy przepływów $N = [n_{jj',t-1,t}]$ wskazują liczebności gospodarstw domowych, które nie zmieniły w porównywanych parach okresów swojego statusu przynależności do sfery ubóstwa (tzn., że w obu porównywanych okresach (latach) należały lub nie należały do sfery ubóstwa). Poniżej przekątnej znajduje się liczebność gospodarstw domowych, które „opuściły” sferę ubóstwa a powyżej przekątnej, które „weszły” do sfery ubóstwa.

Na podstawie macierzy przepływów obliczane są indeksy mobilności, które stanowią syntetyczne oceny skali mobilności gospodarstw domowych ze względu na przynależność do sfery ubóstwa. Klasycznym i jednocześnie często stosowanym w praktyce indeksem mobilności obliczanym w oparciu o macierze przepływów jest wskaźnik Shorrocks'a (1978), który definiuje wzór:

$$M^S = \frac{n - tr(\mathbf{N})}{n}, \quad (9.23)$$

gdzie:

$tr(\mathbf{N})$ – ślad macierzy przepływów⁹,

przy czym:

$n_{jj',t-1,t}$ – liczba gospodarstw domowych, która w okresie $t-1,t$ napłynęła z j -tego stanu przynależności do sfery ubóstwa do j' -tego stanu.

Wskaźnik (9.27) przyjmuje wartości z przedziału $[0,1]$. Im wyższa wartość indeksu tym większa mobilność gospodarstw domowych.

Dokonując dekompozycji indeksu (9.27), rozszerzającej jego możliwości analityczne, otrzymujemy ostatecznie:

$$M^S = \frac{n - tr(\mathbf{N})}{n} = \frac{\sum_{j>j'} n_{jj'} + \sum_{j<j'} n_{jj'}}{n} = \frac{\sum_{j>j'} n_{jj'}}{n} + \frac{\sum_{j<j'} n_{jj'}}{n} = M^{S+} + M^{S-}, \quad (9.24)$$

Pierwszy ze składników prawej strony równania wskazuje na odsetek gospodarstw domowych, które opuściły sferę ubóstwa w badanym okresie. Drugi ze składników sumy stanowi odsetek gospodarstw domowych, które „weszły do sfery ubóstwa” w badanym okresie. Jako uzupełnienie indeksu

⁹ Suma wielkości na przekątnej macierzy, czyli liczebność gospodarstw domowych, które nie zmieniły w porównywanych okresach swojego statusu przynależności do sfery ubóstwa.

mobilności (9.27) T. Panek (2001) zaproponował indeks charakteru mobilności gospodarstw domowych:

$$CM = \frac{\sum_{j>j'} n_{jj'}}{n} - \frac{\sum_{j<j'} n_{jj'}}{n} = M^{S^+} - M^{S^-}, \quad (9.25)$$

Indeks ten przyjmuje wartości z przedziału [-1; 1]. Jego wartości dodatnie oznaczają przewagę przepływów gospodarstw domowych ze sfery ubóstwa poza sferę ubóstwa. Wartości ujemne indeksu wskazują na przewagę przepływów spoza sfery ubóstwa do sfery ubóstwa. Im wyższa wartość bezwzględna indeksu tym większa przewaga jednego typu przepływów nad drugim z typów przepływów.

Literatura

Deniszczuk L., Sajkiewicz B., 1996, Kategoria minimum egzystencji, w: S. Golinowska (red.), Polska bieda. Kryteria. Ocena. Przeciwdziałanie, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa, 18–40.

Dickens R., 2000, Caught in a Trap. Wage Mobility in Great Britain: 1975-1994, „*Economica*”, vol.67, 477-497.

Drewnowski J., 1977, Poverty: Its Meaning and Measurement, „*Development and Change*”, No. 8, 183–208.

Goethart T., Halberstadt V., Kapteyn A., Van Praag B.M.S., 1977, The Poverty Line, Concept and Measurement, „*The Journal of Human Resources*”, Vol. 12., 503–520.

Hagenaars A.J.M., 1986, The Perception of Poverty, North-Holland, Amsterdam – New York – Oxford.

Jenkins S.P., Lambert P.J., 1997, Three ‘I’s of Poverty Curves: UK Poverty, Trends, „*Oxford Economic Papers*”, No. 49, 317–327.

Panek 2014

Panek T., 2011, Ubóstwo, wykluczenie społeczne i nierówności. Teoria i praktyka pomiaru, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa.

Panek T., 2005, Metody pomiaru ubóstwa, „*Wiadomości Statystyczne*”, nr 7, 1–12.

Panek T., 2001, *Wymiary ubóstwa w Polsce w latach 1996-1999*. „*Wiadomości Statystyczne*”, nr 11, 37–55.

Ravallion M., 1994, *Poverty Comparisons*, Harwood Academic, Publishers, Chur.

Shorrocks A.F., 1978, The Measurement of Mobility, „*Econometrica*”, Vol. 46, no.5, 1013-1024.

Sen A., 1985, *Commodities and Capabilities*, North-Holland, Amsterdam.

Seidl C., 1988, Poverty Measurement: A Survey, w: *Welfare and Efficiency in Public Economies*, D. Bos, M. Rose, C. Seidl, Springer (red), New York, 71–147.

Rozdział 10. Inne źródła i przejawy wykluczenia społecznego

Janusz Czapiński

10.1. Bezrobocie

Stopa rejestrowanego bezrobocia w próbie indywidualnych respondentów w wieku aktywności zawodowej wyniosła 9,5 proc. (nieco mniej niż szacował w miesiącach badania GUS – 10,8). Wszystkich zarejestrowanych w urzędach pracy bezrobotnych podzielić można na dwie duże grupy: prawdziwych i pozornych; pozornych z kolei podzielić można na tych, którzy nie są zainteresowani pracą (nie szukają jej i/lub nie są gotowi jej podjąć), oraz pracujących na czarno. Podobnie jak w poprzednich rundach badania pozornie bezrobotni stanowią znaczący procent wszystkich zarejestrowanych (w 2003 i 2005 r. około 1/3, od 2007 r. już od 40 do 50 proc., a obecnie 57 proc.¹) (tabela 10.1.).

Tabela 10.1. Odsetek bezrobotnych wśród osób w wieku aktywności zawodowej (kobiety 18-60 lat, mężczyźni 18-65 lat) bez emerytów, rencistów i uczących się w trybie dziennym według różnych kryteriów bezrobocia, 2005-2015

Kryterium bezrobocia	Stopa bezrobocia wśród osób w wieku aktywności zawodowej					
	2005	2007	2009	2011	2013	2015
Rejestracja w urzędzie pracy	17,6	12,5	9,9	10,9	13,9	9,5
Rejestracja + gotowość podjęcia pracy	14,7	8,9	7,2	9,0	11,4	5,9
Rejestracja + gotowość podjęcia pracy + poszukiwanie pracy + niepracowanie	11,9	6,5	5,1	6,5	8,6	5,4
Łącznie z bezrobotnymi niezarejestrowanymi (bierni zawodowo gotowi do podjęcia pracy i poszukujący jej, N=214)					10,3	6,7

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Tabela 10.2. Odsetek kobiet i mężczyzn wśród zarejestrowanych bezrobotnych niezainteresowanych pracą, którzy podają różne przyczyny nieposzukiwania pracy, 2013 i 2015

Przyczyna nieposzukiwania pracy	Kobiety		Mężczyźni		Ogółem	
	2013	2015	2013	2015	2013	2015
Uczy się, uzupełnia kwalifikacje	4,3	2,4	4,6	1,8	4,4	2,2
Zajmuje się domem	14,3	13,9	0,0	0,9	10,3	10,4
Ze względu na opiekę nad dziećmi	43,9	36,1	0,0	4,6	31,4	27,5
Ze względu na opiekę nad niepełnosprawnymi lub starszymi członkami gospodarstwa	2,1	3,7	2,3	5,5	2,2	4,2
Ze względu na stan zdrowia	7,6	12,6	26,2	19,3	12,9	14,4
Ze względu na nieodpowiedni wiek	1,8	1,0	5,4	6,4	2,8	2,5
Ze względu na brak kwalifikacji	2,1	1,7	3,1	2,8	2,4	2,0
Jest przekonany(a), że nie znajdzie pracy	12,5	18,4	30,8	30,3	17,7	21,6
Nie chce utracić prawa do otrzymywania świadczeń społecznych	1,8	3,7	4,6	4,6	2,6	4,0
Nie ma ochoty pracować	1,8	0,7	3,8	4,6	2,4	1,7
Inne powody	6,7	5,8	19,2	11,1	10,3	8,7

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

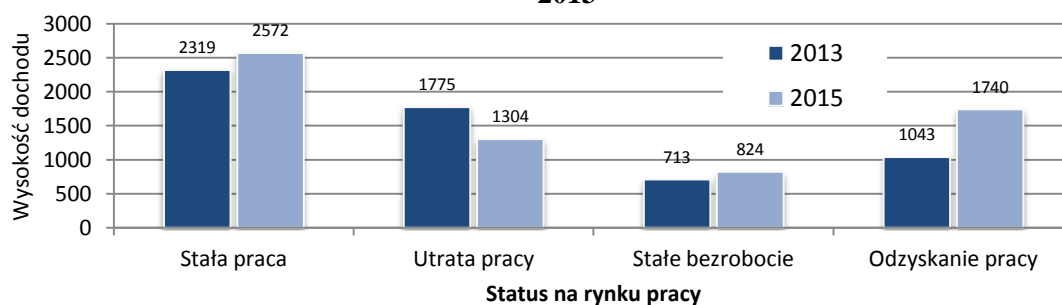
Główną przyczyną nieposzukiwania pracy przez znaczną część bezrobotnych zarejestrowanych jest w przypadku kobiet opieka nad dziećmi (44 proc, spadek o 7 pp. od 2011 r.) i ogólnie obowiązki domowe (16,4 proc. łącznie zajmowanie się domem i opiekowanie się niepełnosprawnymi lub starszymi członkami gospodarstwa domowego). W przypadku mężczyzn nieposzukiwanie pracy wynika głównie z utraty wiary w możliwość jej znalezienia (31 proc.), a w dalszej kolejności – ze stanu zdrowia (26 proc., wzrost o 3 pp. w stosunku do 2011 r.). Znamienne jest, że głównie mężczyźni

¹ Wzrost procentowego udziału pozornie bezrobotnych wśród zarejestrowanych bezrobotnych wynika głównie ze spadku stopy rejestrowanego bezrobocia przy względnie stałej wielkości tej grupy.

dosyć często (choć dwa razy rzadziej niż dwa lata temu) jako powód nieposzukiwania pracy podają chęć zachowania prawa do otrzymywania świadczeń społecznych (4,6 proc. wobec 1,8 proc. w grupie bezrobotnych kobiet). Także mężczyźni częściej niż kobiety przyznają wprost, że nie chce im się pracować (odpowiednio 3,8 i 1,8 proc. bezrobotnych) (tabela 10.2.).

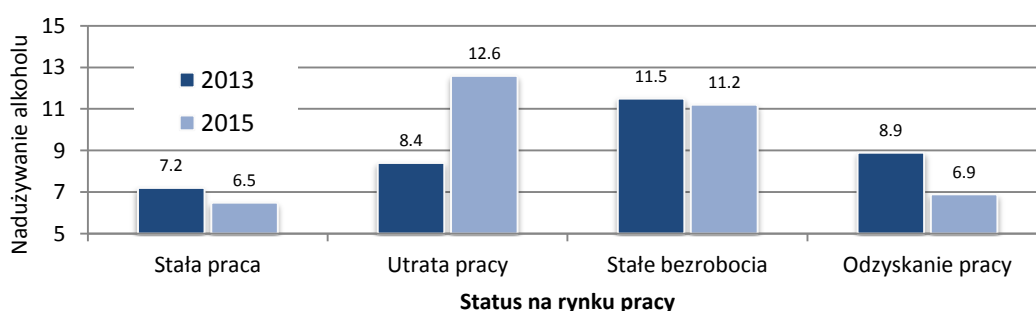
Utrata pracy oraz jej odzyskanie powodują szereg konsekwencji w życiu człowieka: zmieniają jego dochody, styl życia, zdrowie, dobrostan psychiczny. Ale też prawdopodobieństwo utraty pracy zależy od szeregu cech osobistych, także tych, które wiążą się z wysokością dochodów, relacjami społecznymi, stylem życia, zdrowiem czy kondycją psychiczną. Wykresy 10.1-10.7 pokazują tę dwustronną zależność. Osoby, które tracą pracę, jeszcze przed jej utratą mają niższe dochody, częściej nadużywają alkoholu, wykazują wyższy poziom depresji, niższy poziom dobrostanu psychicznego² i gorszą jakość życia³. Sama utrata pracy pogłębia te deficyty. Z kolei odzyskanie pracy poprawia wszystkie te wskaźniki, ale też ci, którzy odzyskują pracę mają niektóre z tych wskaźników lepsze w stosunku do stałych bezrobotnych jeszcze przed odzyskaniem pracy⁴.

Wykres 10.1. Wysokość miesięcznego dochodu osobistego netto w latach 2013-2015 w grupie osób, które cały czas pracowały, które utraciły pracę po 2013 r. i nie odzyskały jej przed 2015 r., które były bezrobotne w obu latach, i w grupie osób, które odzyskały pracę po 2013 r i miały ją w 2013 r.



UWAGI: efekt główny daty pomiaru $F(1, 4922)=25,386, p<0,000, \eta^2=0,005$; efekt główny statusu na rynku pracy $F(3, 4922)=91,786, p<0,000, \eta^2=0,053$; efekt interakcji daty pomiaru i statusu na rynku pracy $F(3, 4922)=27,786, p<0,000, \eta^2=0,017$; kowariantami były wiek i płeć.

Wykres 10.2. Procent nadużywających alkoholu w 2013 i 2015 roku w grupie osób, które w obu latach pracowały, które utraciły pracę po 2013 r., które były bezrobotne w obu latach, i w grupie osób, które odzyskały pracę po 2013 r.



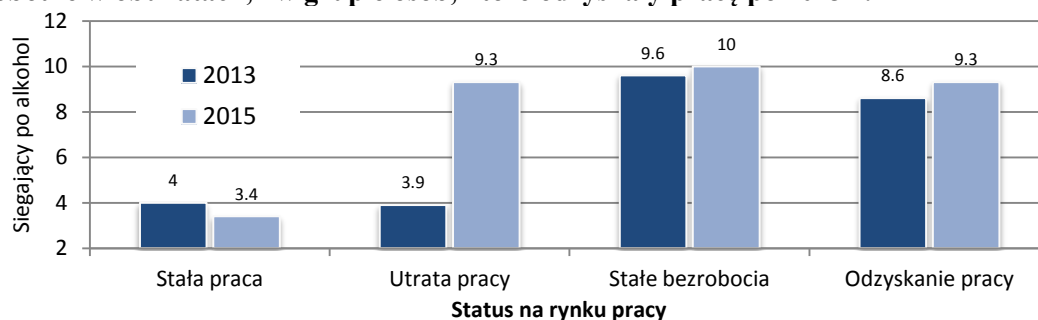
UWAGI: efekt główny daty pomiaru ni.; efekt główny statusu na rynku pracy $F(3, 6644)=10,398, p<0,000, \eta^2=0,005$; efekt interakcji daty pomiaru i statusu na rynku pracy $F(3, 6644)=2,346, p=0,071, \eta^2=0,001$; kowariantami były wiek i płeć.

² Operacyjna definicja wskaźnika patrz raport główny rozdz. 9.2.

³ Operacyjna definicja wskaźnika patrz raport główny rozdz. 9.2.

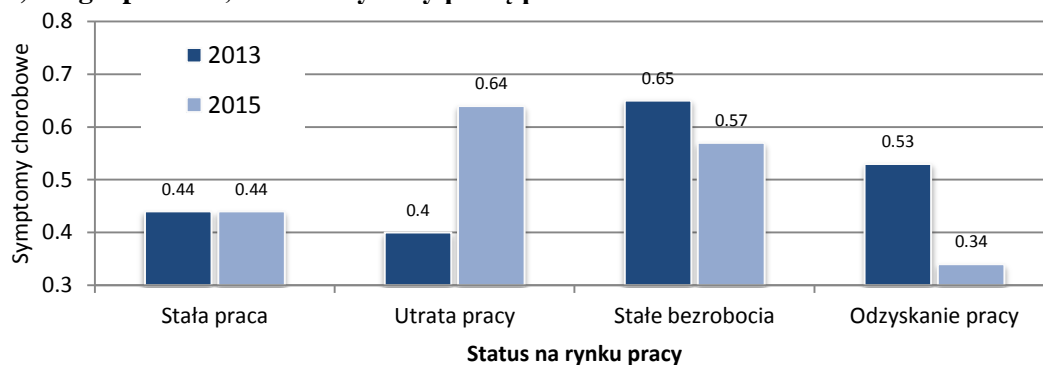
⁴ Obszerniejsze omówienie dwustronnych zależności między cechami indywidualnymi i zmianą statusu na rynku pracy znaleźć można w raportach z poprzednich edycji *Diagnozy Społecznej* (www.diagnoza.com)

Wykres 10.3. Procent sięgających po alkohol w trudnych sytuacjach w 2013 i 2015 roku w grupie osób, które w obu latach pracowały, które utraciły pracę po 2013 r., które były bezrobotne w obu latach, i w grupie osób, które odzyskały pracę po 2013 r.



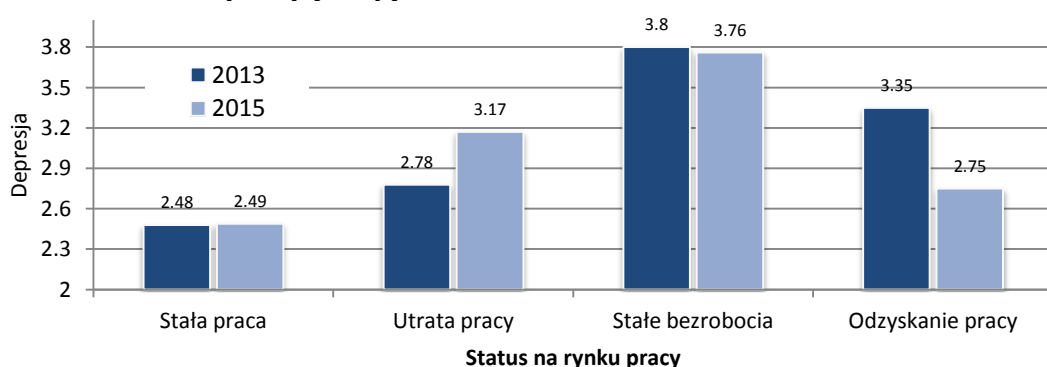
UWAGI: efekt główny daty pomiaru ni.; efekt główny statusu na rynku pracy $F(3, 6393)=27,170$, $p<0,000$, $\eta^2=0,013$; efekt interakcji daty pomiaru i statusu na rynku pracy $F(3, 6393)=4,524$, $p=0,004$, $\eta^2=0,002$; kowariantami były wiek i płeć.

Wykres 10.4. Liczba poważnych symptomów chorobowych w 2013 i 2015 roku w grupie osób, które w obu latach pracowały, które utraciły pracę po 2013 r., które były bezrobotne w obu latach, i w grupie osób, które odzyskały pracę po 2013 r.



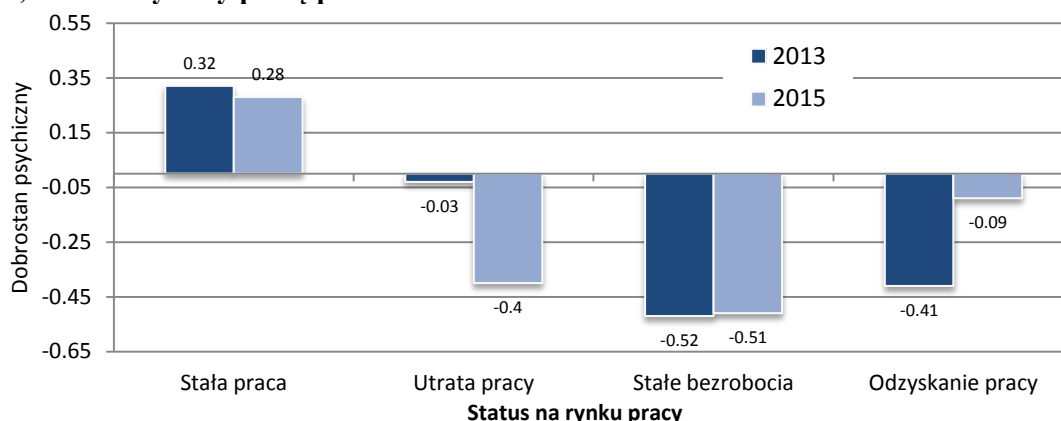
UWAGI: efekt główny daty pomiaru ni.; efekt główny statusu na rynku pracy $F(3, 6658)=3,570$, $p<0,01$, $\eta^2=0,002$; efekt interakcji daty pomiaru i statusu na rynku pracy $F(3, 6658)=3,528$, $p=0,05$, $\eta^2=0,002$; kowariantami były wiek i płeć.

Wykres 10.5. Poziom symptomów depresji psychicznej w 2013 i 2015 roku w grupie osób, które w obu latach pracowały, które utraciły pracę po 2013 r., które były bezrobotne w obu latach, i w grupie osób, które odzyskały pracę po 2013r.



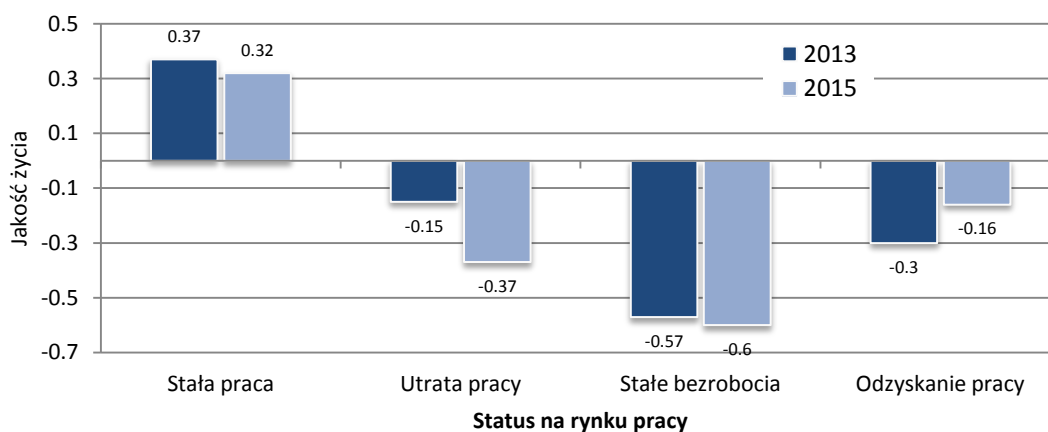
UWAGI: efekt główny daty pomiaru ni.; efekt główny statusu na rynku pracy $F(3, 6552)=25,618$, $p<0,000$, $\eta^2=0,012$; efekt interakcji daty pomiaru i statusu na rynku pracy $F(3, 6552)=9,996$, $p<0,000$, $\eta^2=0,005$; kowariantami były wiek i płeć.

Wykres 10.6. Poziom dobrostanu psychicznego w 2013 i 2015 roku w grupie osób, które w obu latach pracowały, które utraciły pracę po 2011 r., które były bezrobotne w obu latach, i w grupie osób, które odzyskały pracę po 2011r.



UWAGI: efekt główny daty pomiaru $F(1, 5932)=6,817, p<0,01, \eta^2=0,001$; efekt główny statusu na rynku pracy $F(3, 5932)=204,407, p<0,000, \eta^2=0,094$; efekt interakcji daty pomiaru i statusu na rynku pracy $F(3, 5935)=37,918, p<0,000, \eta^2=0,019$; kowariantami były wiek i płeć.

Wykres 10.7. Ogólna jakość życia w 2013 i 2015 roku w grupie osób, które w obu latach pracowały, które utraciły pracę po 2013 r., które były bezrobotne w obu latach, i w grupie osób, które odzyskały pracę po 2013 r.



UWAGI: efekt główny daty pomiaru $F(1, 4523)=13,017, p<0,000, \eta^2=0,003$; efekt główny statusu na rynku pracy $F(3, 4523)=150,371, p<0,000, \eta^2=0,091$; efekt interakcji daty pomiaru i statusu na rynku pracy $F(3, 4523)=10,168, p<0,000, \eta^2=0,007$; kowariantami były wiek i płeć.

10.2. Dyskryminacja społeczna

Jednym z istotnych zagrożeń dla integracji społecznej jest dyskryminacja, z którą mamy do czynienia wówczas, gdy jakimś kategoriom obywateli odmawia się równych praw i utrudnia dostęp do ważnych aspektów życia społecznego ze względu na ich szczególne cechy, które same w sobie ani też ich konsekwencje nie podlegają formalnie penalizacji.

Aby określić rodzaj i wielkość zagrożeń, które dla ładu społecznego pociągać może za sobą dyskryminacja, należy najpierw oszacować zakres tego zjawiska, sprawdzić, jak dalece jesteśmy społeczeństwem nietolerancyjnym. Nie pytaliśmy naszych respondentów o narodowość, przynależność etniczną, wyznanie ani rasę i z badania zostały wyłączone gospodarstwa domowe cudzoziemców. Nie możemy zatem ocenić zakresu dyskryminacji na tle tych właśnie atrybutów. III

RP jest jednak krajem bardzo jednorodnym rasowo, etnicznie i religijnie. W przeciwieństwie do wielu państw zachodnich nie doświadczamy konfliktów na tle rasowym, wyznaniowym czy narodowościowym. Pominięcie zatem tych właśnie wyróżników nie powinno zbytnio deformować naszych szacunków. W Polsce jesteśmy świadkami innych przejawów dyskryminacji, zarówno „gorących”, czyli silnie zabarwionych emocjonalnie (np. wobec homoseksualistów i nosicieli wirusa HIV), jak i „zimnych”, wpisanych niejako w kulturę i w mechanizmy społecznej stratyfikacji, np. związanych z płcią, niepełnosprawnością czy miejscem zamieszkania.

Generalnie poziom poczucia dyskryminacji w Polsce jest ciągle niski, chociaż w stosunku do połowy lat 90. XX wieku wzrósł trzykrotnie (tabela 10.3.).

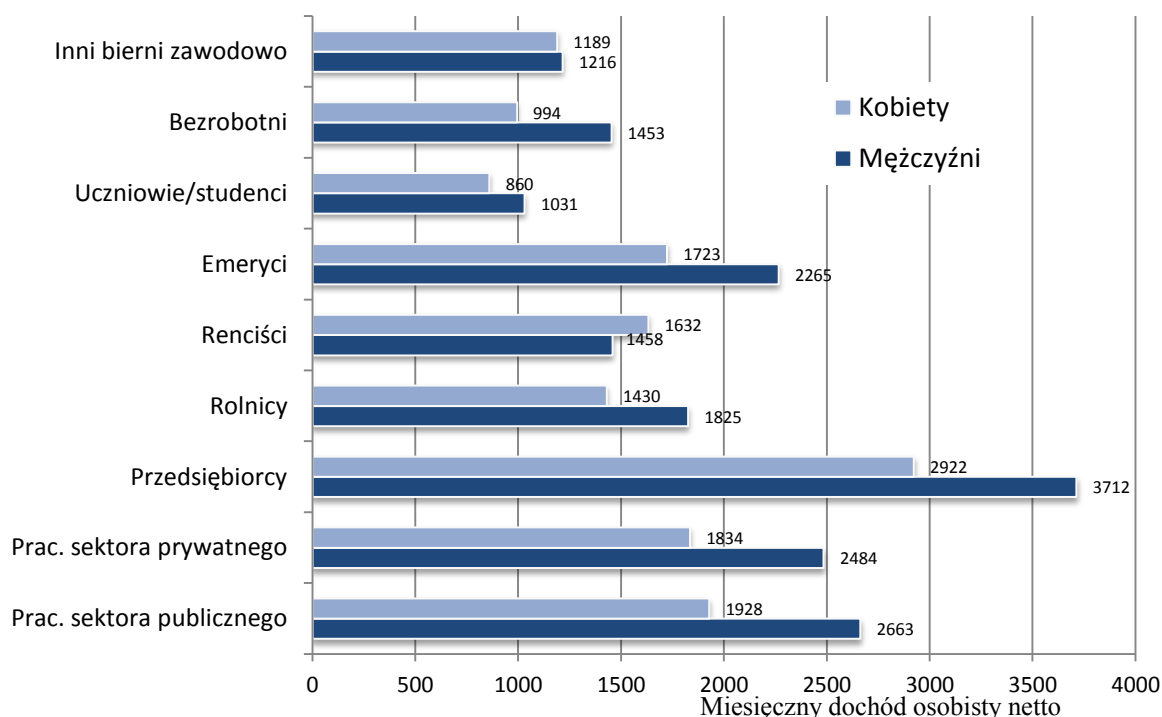
Tabela 10.3. Odsetek osób dorosłych czujących się dyskryminowanymi w latach 1992-2015

1992 r.	1994 r.	1995 r.	1997 r.	2000 r.	2003 r.	2005 r.	2007 r.	2009 r.	2011 r.	2013	2015
N=3396	N=2298	N=3024	N=2100	N=5431	N=9620	N=8609	N=12638	N=26122	N=26300	N=26201	N=22203
0,8	0,7	0,9	0,6	1,2	1,6	1,8	1,9	1,8	1,7	1,8	1,6

Źródło danych: lata 1992-1997 — Czapiński, 1998; lata 2000-2013 — Diagnoza Społeczna.

Pytaliśmy o poczucie dyskryminacji z jakichkolwiek powodów. Łatwo wskazać niektóre obiektywne przesłanki dyskryminacji w Polsce, takie jak niepełnosprawność (np. bariery architektoniczne, niechętny stosunek pracodawców) czy różnice dochodowe związane z płcią.

Wykres 10.8. Przeciętny miesięczny dochód osobisty netto („na rękę”) kobiet i mężczyzn według statusu społeczno-zawodowego przy kontroli poziomu wykształcenia



UWAGI: efekt główny płci $F(1, 15922)=119,222, p<0,000, \eta^2=0,007$; efekt główny statusu $F(8, 15922)=161,626, p<0,000, \eta^2=0,075$; efekt interakcji płci i statusu $F(8, 15922)=16,356, p<0,000, \eta^2=0,008$.

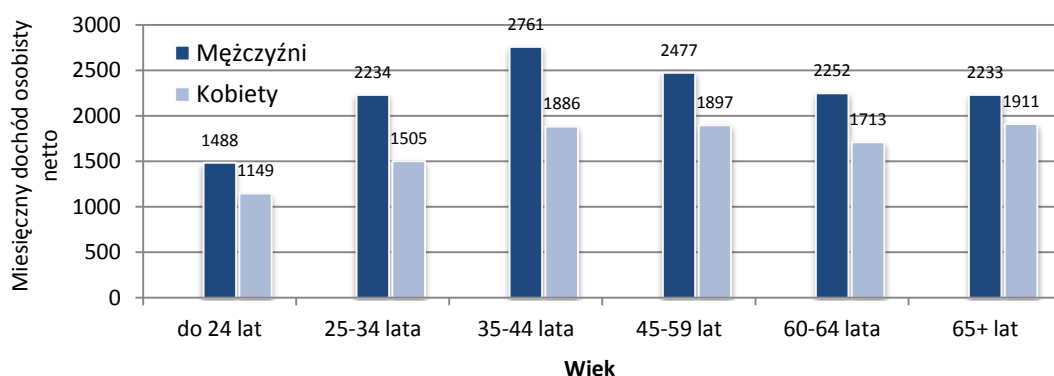
Przyjrzyjmy się najpierw dyskryminacji związanej z płcią. Przeciętny dochód osobisty deklarowany przez kobiety jest o 1/5 (nieco mniej niż w poprzednich latach) niższy od dochodu deklarowanego przez mężczyzn⁵. Różnica ta nie wynika z różnicy statusu społeczno-zawodowego. We wszystkich

⁵ Ale w próbie panelowej między 2013 i 2015 rokiem różnica się powiększyła z 26,4 proc. do 27,5 proc. Zarobki mężczyzn wzrosły istotnie statystycznie bardziej niż zarobki kobiet.

grupach społeczno-zawodowych, z wyjątkiem rencistów, jest ona taka sama lub zbliżona do różnicy ogólnej przy kontroli poziomu wykształcenia (wykres 10.8.).

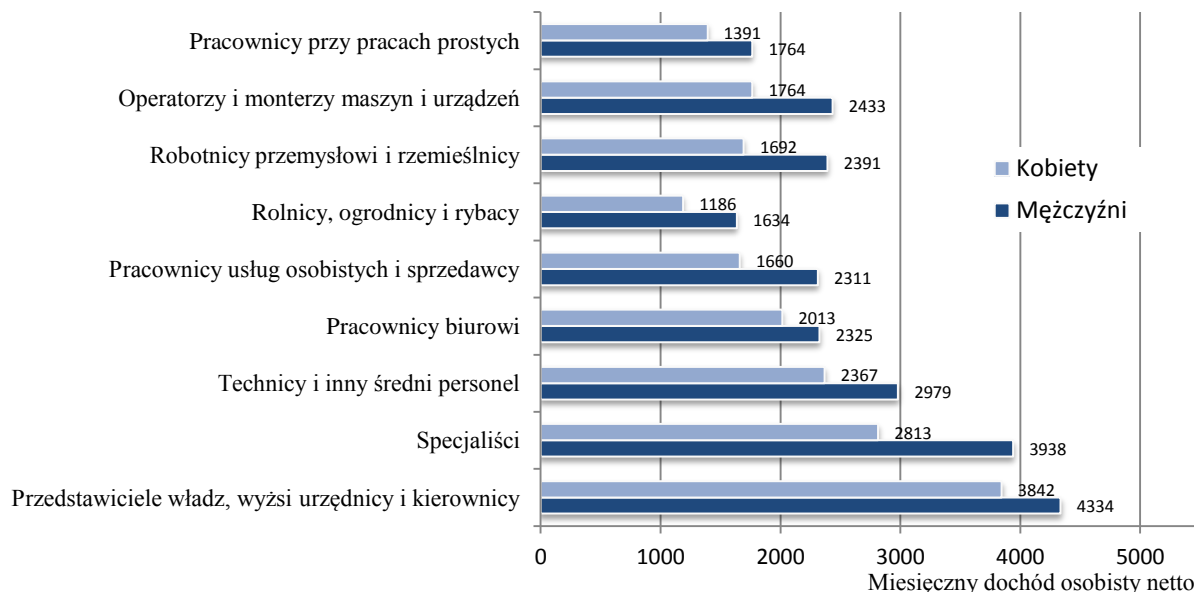
Różnica ta utrzymuje się na podobnym poziomie także we wszystkich grupach wieku. Największa jest w grupach osób w wieku aktywności zawodowej (25-59 lat), najmniejsza zaś w grupie najstarszej (65+ lat) (wykres 10.9.).

Wykres 10.9. Przeciętny miesięczny dochód osobisty netto („na rękę”) kobiet i mężczyzn w różnych grupach wieku przy kontroli liczby lat nauki



UWAGI: efekt główny płci $F(1, 15953) = 489,604, p < 0,000, \eta^2 = 0,030$; efekt główny wieku $F(5, 15953) = 81,650, p < 0,000, \eta^2 = 0,025$; efekt interakcji płci i wieku $F(5, 15953) = 15,224, p < 0,000, \eta^2 = 0,003$.

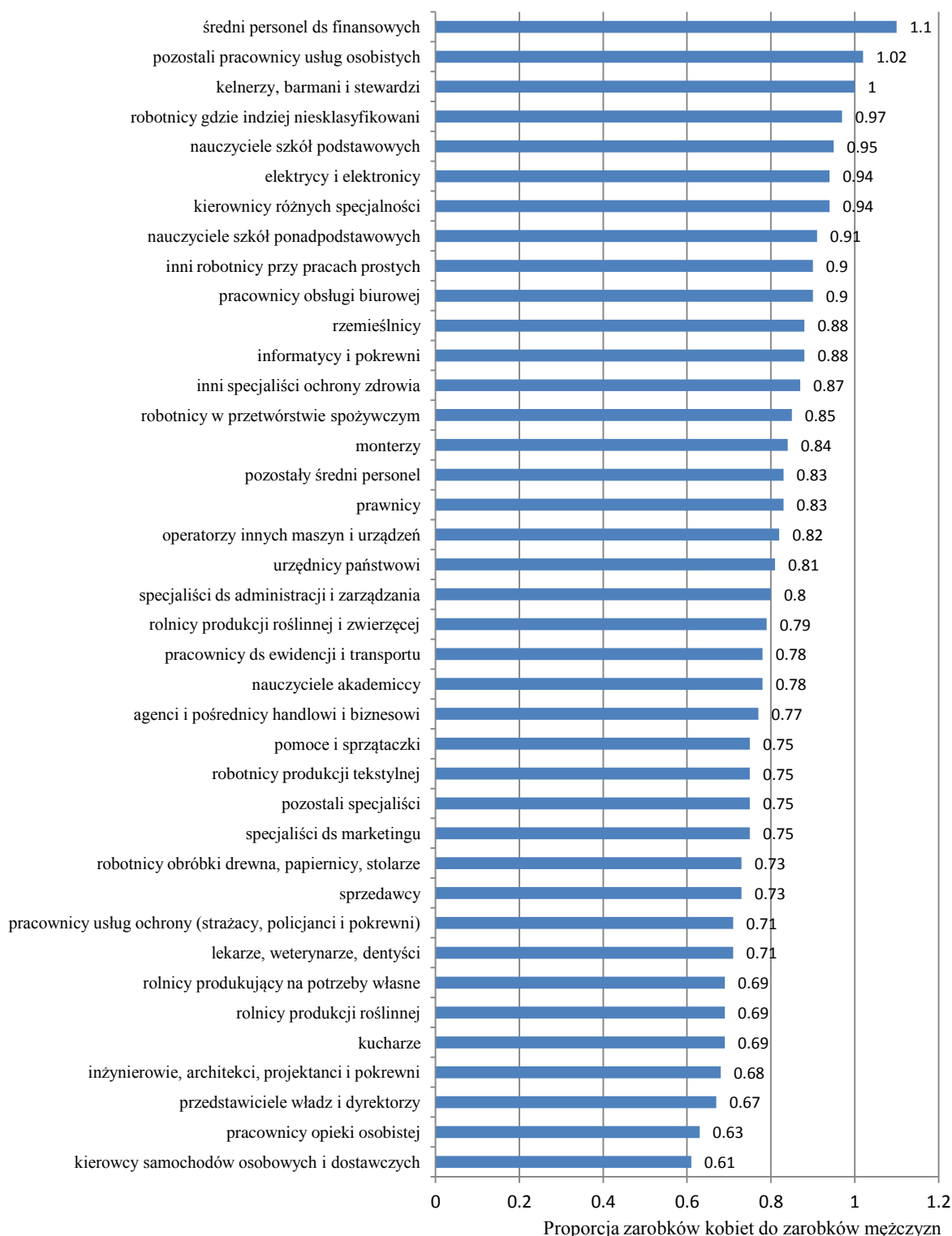
Wykres 10.10. Przeciętny miesięczny dochód osobisty netto („na rękę”) kobiet i mężczyzn w różnych grupach zawodowych przy kontroli wieku



UWAGI: efekt główny płci $F(1, 9894) = 243,559, p < 0,000, \eta^2 = 0,024$; efekt główny grupy $F(8, 9894) = 243,157, p < 0,000, \eta^2 = 0,154$; efekt interakcji płci i grupy $F(9, 9894) = 7,381, p < 0,000, \eta^2 = 0,006$.

Do tych wyników można zgłosić zastrzeżenie, że to nie płeć decyduje o różnicy dochodów osobistych, ale rodzaj zajęcia i stanowiska. Okazuje się jednak, że również w ramach poszczególnych grup zawodowych o względnie wyrównanych kompetencjach, obowiązkach i stanowiskach różnica w dochodach między kobietami i mężczyznami utrzymuje się na tym samym poziomie (wykres 10.10.). Tak więc rzeczywisty poziom dyskryminacji płacowej związanej z płcią szacować można na 22 proc.

Wykres 10.11. Proporcja dochodu osobistego netto („na rękę”) kobiet do dochodu mężczyzn w różnych grupach zawodowych przy kontroli wieku i liczby lat nauki

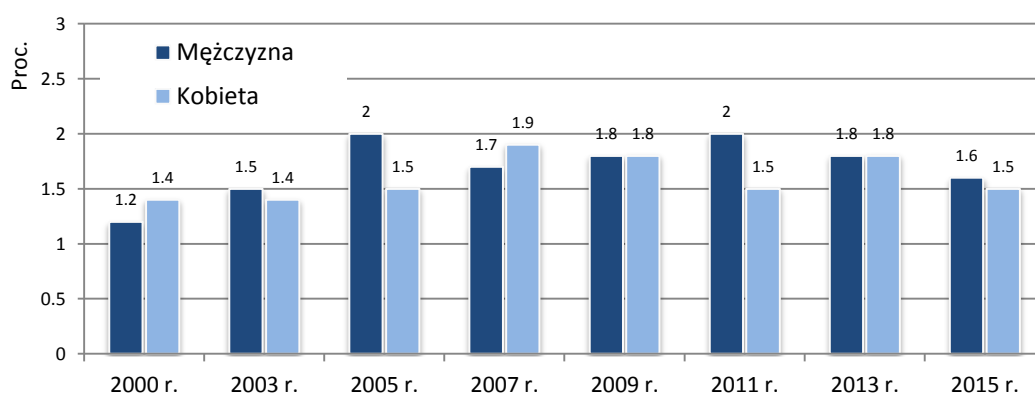


Przy analizie różnic między mężczyznami i kobietami przy bardziej szczegółowym podziale na grupy zawodowe ogólny wskaźnik dyskryminacji płacowej kobiet wynosi 22 proc. Kontrola poziomu wykształcenia zwiększa różnicę między mężczyznami i kobietami w dochodzie osobistym do 23 proc. (wykres 10.11.). Kobiety mają średnio niemal o rok dłuższą edukację. Oznacza to, że gdyby kobiety miały ten sam poziom wykształcenia co mężczyźni to ich dyskryminacja płacowa byłaby jeszcze

większa. Wykształcenie a nie staż pracy okazuje się czynnikiem krytycznym w zmniejszaniu różnic w dochodach mężczyzn i kobiet.

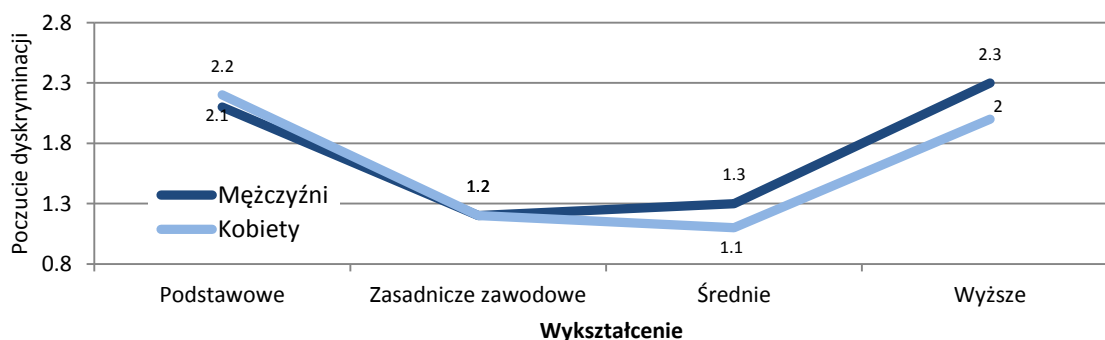
Sprawdźmy, czy tak wyraźna dyskryminacja płacowa kobiet przekłada się na ich zwiększone poczucie bycia dyskryminowanymi. Okazuje się, że kobiety nie czują się częściej dyskryminowane od mężczyzn (wykres 10.12.), a w latach 2005 i 2011 r. większy był odsetek mężczyzn niż kobiet doświadczających subiektywnie dyskryminacji (w pozostałych latach różnice były nieistotne statystycznie). Nawet jeśli weźmiemy pod uwagę tylko osoby pracujące i porównamy mężczyzn i kobiety o takim samym stażu pracy i poziomie wykształcenia, nie stwierdzamy większego niż u mężczyzn poczucia dyskryminacji u kobiet (odpowiednio 1,5 i 1,9 proc. różnica nieistotna statystycznie).

Wykres 10.12. Odsetek mężczyzn i kobiet czujących się dyskryminowanymi w latach 2000-2015



Na różnice w poczuciu dyskryminacji między kobietami i mężczyznami nie ma wpływu poziom wykształcenia. Generalnie najczęściej dyskryminowani czują się zarówno mężczyźni jak i kobiety z najniższym i najwyższym wykształceniem (wykres 10.13.).

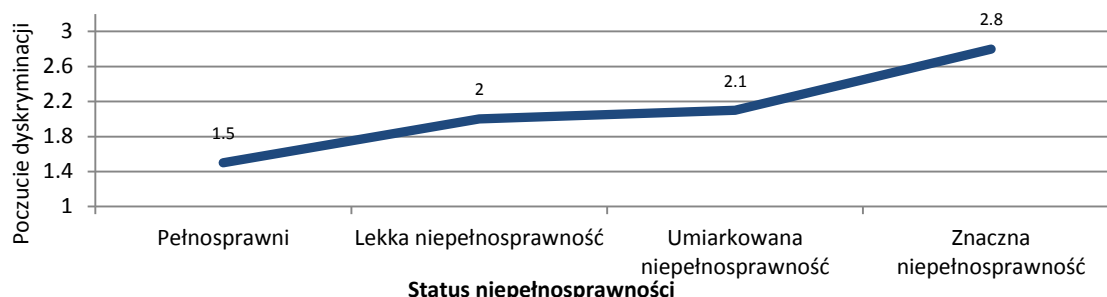
Wykres 10.13. Procent kobiet i mężczyzn czujących się dyskryminowanymi ze względu na poziom wykształcenia przy kontroli wieku



UWAGI: efekt główny płci ni.; efekt główny wykształcenia $F(3, 21611)=8,866, p<0,000, \eta^2=0,001$.; efekt interakcji płci i wykształcenia ni.

Inną oprócz kobiet grupą obiektywnie dyskryminowaną, pozbawioną równego dostępu do dóbr, instytucji, usług i praw, są osoby niepełnosprawne. Okazuje się jednak, że obiektywne upośledzenie społeczne niepełnosprawnych przekłada się umiarkowanie na ich poczucie bycia dyskryminowanym. Zasadnicze znaczenie ma przy tym stopień niepełnosprawności (wykres 10.14.). W grupie osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności wskaźnik subiektywnej dyskryminacji jest niemal o połowę większy niż w grupie z lekkim stopniem niepełnosprawności i niemal dwukrotnie większy niż w grupie pełnosprawnych.

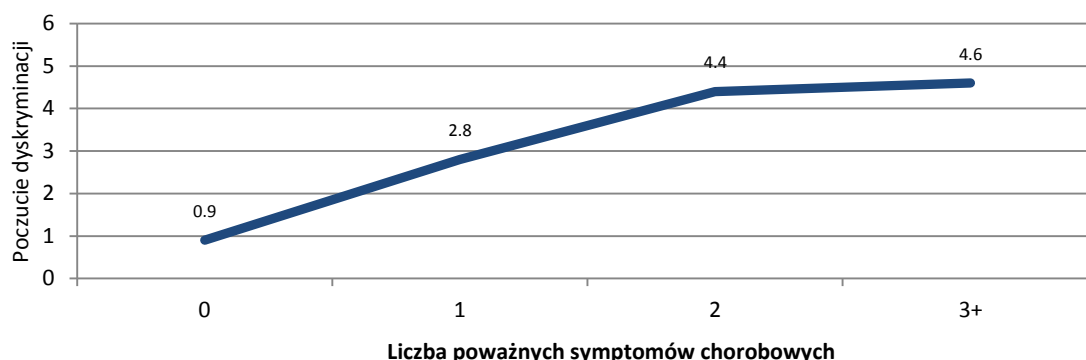
Wykres 10.14. Procent osób, które czują się dyskryminowane ze względu na status niepełnosprawności, przy kontroli płci, wieku i wykształcenia



UWAGI: efekt główny płci ni.; efekt główny niepełnosprawności $F(3, 21257)=3,115, p<0,05, \eta^2=0,000$; efekt interakcji płci i niepełnosprawności ni.

Niezależnie od niepełnosprawności, w dodatku w dużo większym stopniu niż niepełnosprawność, o poczuciu dyskryminacji decyduje stan zdrowia. Osoby doświadczające co najmniej dwóch poważnych symptomów chorobowych⁶ pięciokrotnie częściej doświadczały subiektywnie dyskryminacji w porównaniu z grupą osób niedoświadczających żadnego poważnego symptomu (wykres 10.15.). Różnica ta nie zależy od płci, wieku i wykształcenia.

Wykres 10.15. Procent osób, które czują się dyskryminowane ze względu na liczbę poważnych symptomów chorobowych, przy kontroli płci, wieku i wykształcenia



UWAGI: efekt główny płci ni.; efekt główny liczby symptomów $F(3, 21610)=68,315, p<0,000, \eta^2=0,009$; efekt interakcji płci i liczby symptomów ni.

Nie wiąże się natomiast zasadniczo z poczuciem dyskryminacji indeks masy ciała (BMI). Jedynie mężczyźni z niedowagą odczuwają dyskryminację czterokrotnie częściej niż ci, którzy mają wagę prawidłową lub większą od prawidłowej. W przypadku kobiet tylko znaczny stopień otyłość zwiększa nieco odczucie dyskryminacji (wykres 10.16.).

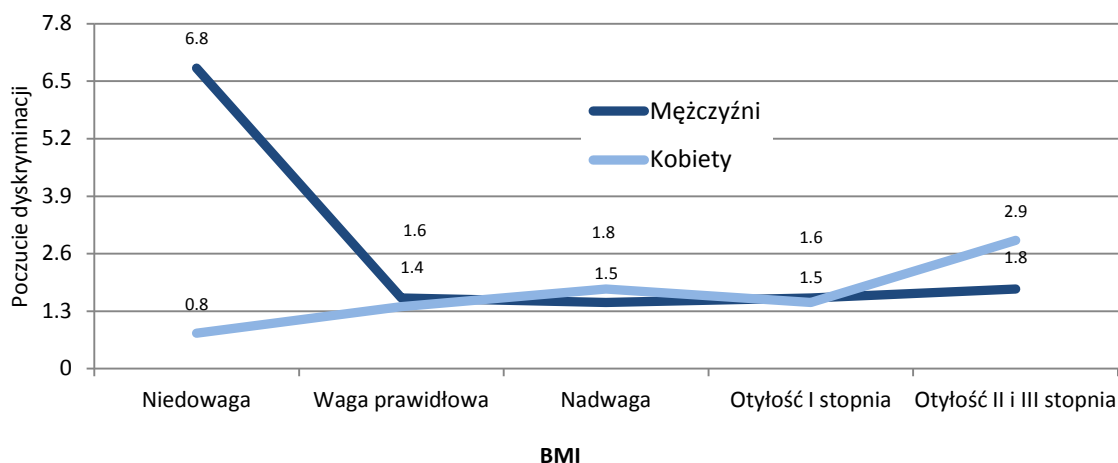
Jednak to nie osoby niepełnosprawne ani chore czują się najczęściej dyskryminowane, lecz osoby, które są ofiarami i sprawcami przestępstw (wykresy 10.17. i 10.18.), palą papierosy, nadużywają alkoholu lub biorą narkotyki⁷ (wykres 10.19.), leczą się psychiatrycznie lub korzystają z porad psychologów (wykres 10.20.).

Bycie ofiarą przestępstwa zwiększa radykalnie, zwłaszcza wśród mężczyzn wskaźnik dyskryminacji (wykres 10.17.), a wieloraki konflikt z prawem powoduje w przypadku kobiet aż 20-krotny wzrost poczucia dyskryminacji do 32 proc. (wykres 10.18.).

⁶ Wskaźnikiem jest wskazanie dwóch lub więcej spośród 15 symptomów trwających co najmniej przez pół ostatniego miesiąca (raport główny Aneks 1, kwestionariusz indywidualny pyt. 62).

⁷ Najsilniej różnicuje poczucie dyskryminacji uzależnienie od narkotyków a najsłabiej (ale istotnie statystycznie) palenie papierosów.

Wykres 10.16. Procent kobiet i mężczyzn czujących się dyskryminowanymi ze względu na wskaźnik masy ciała (BMI) przy kontroli wieku i wykształcenia

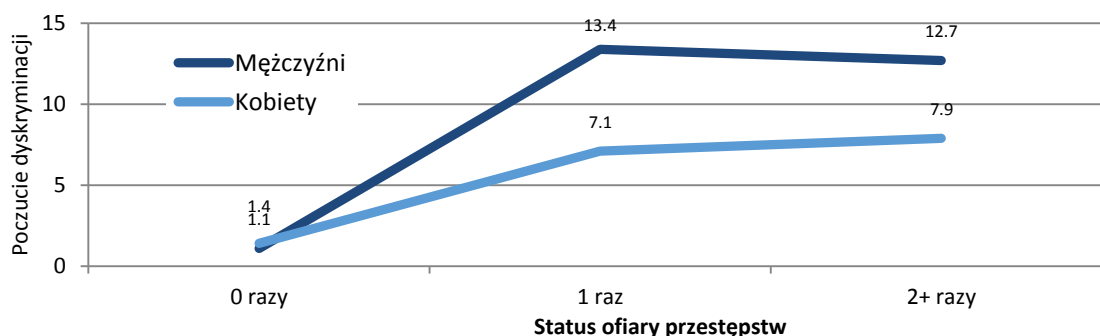


UWAGI: efekt główny płci $F(1, 21445)=6,866, p<0,01, \eta^2=0,000$; efekt główny masy ciała $F(4, 21445)=3,036, p<0,05, \eta^2=0,001$; efekt interakcji płci i BMI $F(4, 21445)=5,066, p<0,000, \eta^2=0,001$.

Poczucie dyskryminacji osób uzależnionych od trzech używek jest zróżnicowane ze względu na płeć. Jedno uzależnienie (w ogromnej większości przypadków jest to nikotynizm) zwiększa nieznacznie tylko wskaźnik subiektywnej dyskryminacji; dopiero dodanie do nikotynizmu alkoholizmu i/lub narkomani podnosi znacząco ten wskaźnik w podobnym stopniu wśród mężczyzn i kobiet, a przy wszystkich trzech uzależnieniach następuje w przypadku kobiet radykalny wręcz wzrost poczucia dyskryminacji do 18 proc.(wykres 10.19.).

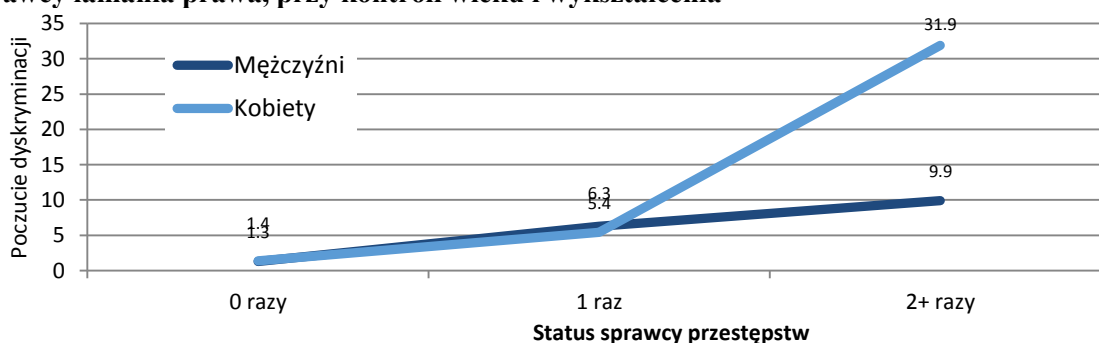
Osoby korzystające z usług psychiatry lub psychologa czują się dyskryminowane kilkakrotnie częściej (ponad sześciokrotnie w przypadku mężczyzn i pięciokrotnie w przypadku kobiet) w porównaniu z osobami, które z takich usług nie korzystały w minionym roku (wykres 10.20.).

Wykres 10.17. Procent kobiet i mężczyzn czujących się dyskryminowanymi ze względu na status ofiary przestępstw przy kontroli wieku i wykształcenia



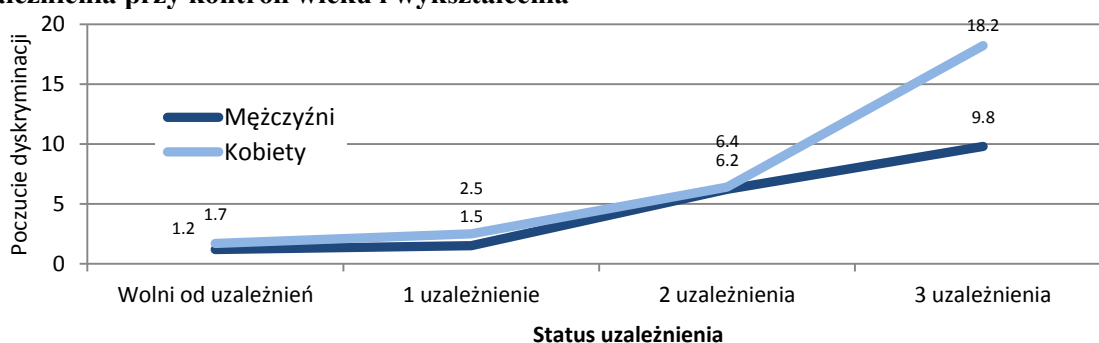
UWAGI: efekt główny płci $F(1, 21612)=21,684, p<0,000, \eta^2=0,001$; efekt główny ofiary $F(2, 21612)=160,084, p<0,000, \eta^2=0,015$; efekt interakcji płci i ofiary $F(2, 21612)=19,666, p<0,000, \eta^2=0,002$.

Wykres 10.18. Procent kobiet i mężczyzn czujących się dyskryminowanymi ze względu na status sprawcy łamania prawa, przy kontroli wieku i wykształcenia



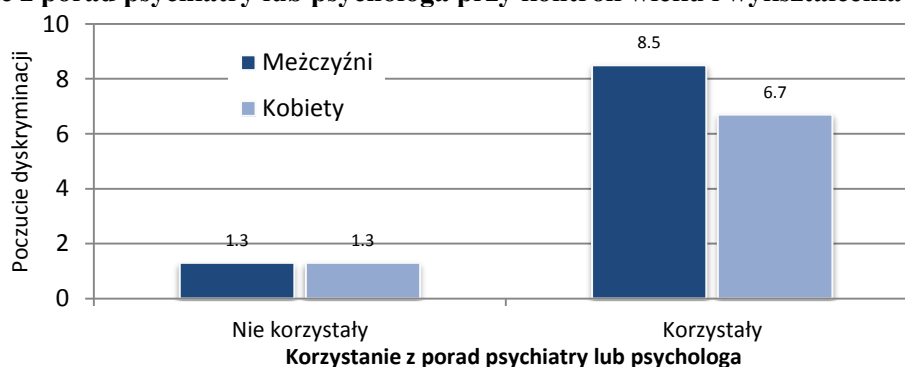
UWAGI: efekt główny płci $F(1, 21612)=58,679, p<0,000, \eta^2= 0,003$; efekt główny ofiary $F(2, 21612)=153,082, p<0,000, \eta^2= 0,014$; efekt interakcji płci i ofiary $F(2, 21612)=35,507, p<0,000, \eta^2= 0,003$.

Wykres 10.19. Procent kobiet i mężczyzn czujących się dyskryminowanymi ze względu na status uzależnienia przy kontroli wieku i wykształcenia



UWAGI: efekt główny płci $F(1, 21612)=9,132, p<0,01, \eta^2= 0,000$; efekt główny uzależnienia $F(2, 21612)=49,244, p<0,000, \eta^2= 0,006$; efekt interakcji płci i uzależnienia $F(2, 21612)=2,879, p<0,05, \eta^2= 0,000$

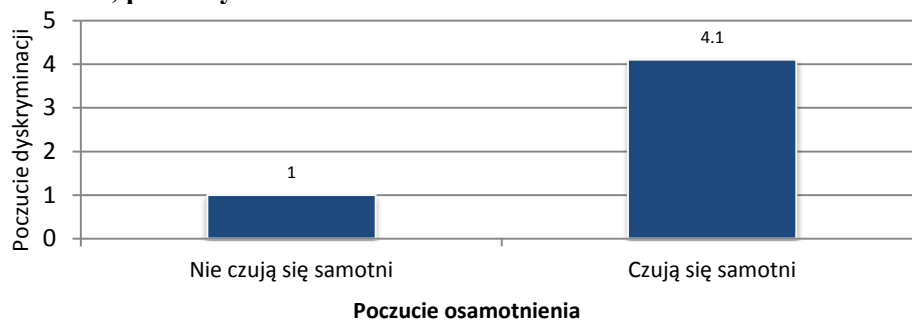
Wykres 10.20. Procent kobiet i mężczyzn czujących się dyskryminowanymi ze względu na korzystanie z porad psychiatry lub psychologa przy kontroli wieku i wykształcenia



UWAGI: efekt główny płci $F(1, 21609)=5,199, p<0,05, \eta^2= 0,000$; efekt główny korzystania z porad $F(1, 21609)=240,103, p<0,000, \eta^2= 0,011$; efekt interakcji płci i porad $F(1, 21609)=4,701, p<0,05, \eta^2= 0,000$.

Także osoby samotne czują się częściej dyskryminowane (wykres 10.21.). Ta ostatnia cecha może być traktowana jednak jako inny przejaw społecznego ostracyzmu. Poczucie dyskryminacji towarzyszy także wykluczonym społecznie, którzy z innych niż uprzedzenia powodów mają podobnie lub bardziej nawet od dyskryminowanych ograniczony dostęp do zasobów, instytucji i usług społecznych.

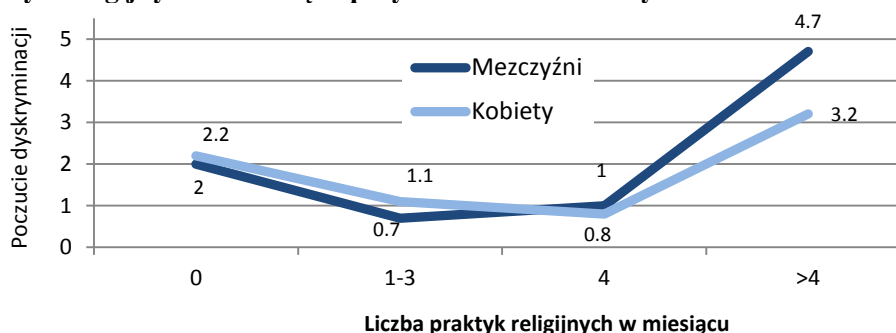
Wykres 10.21. Procent osób czujących się dyskryminowanymi ze względu poczucie osamotnienia przy kontroli wieku, płeć i wykształcenie



UWAGI: efekt główny płci ni.; efekt główny samotności $F(1, 21245)=181,944, p<0,000, \eta^2= 0,008$; efekt interakcji płci i samotności ni.

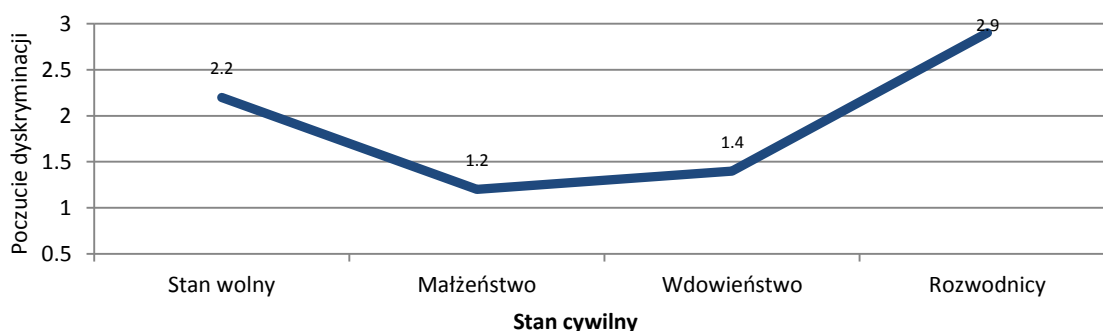
Odrębną kategorią osób, które mogą być dyskryminowane w kraju, gdzie większość stanowią praktykujący katolicy, są ateści, a w kategoriach naszych wskaźników — osoby niebiorące udziału w uroczystościach religijnych. I tak w istocie jest, ale okazuje się, że także osoby usposobione dewocyjnie — uczęszczające do kościoła częściej niż cztery razy w miesiącu są narażone ponadprzeciętnie, bardziej nawet niż niepraktykujący, na dyskryminację, zwłaszcza mężczyźni (wykres 10.22.).

Wykres 10.22. Procent kobiet i mężczyzn czujących się dyskryminowanymi ze względu na częstość praktyk religijnych w miesiącu przy kontroli wieku i wykształcenia



UWAGI: efekt główny płci ni.; efekt główny praktyk $F(3, 21520)=41,165, p<0,000, \eta^2= 0,006$; efekt interakcji płci i praktyk $F(3, 21520)=3,189, p<0,05, \eta^2= 0,000$.

Wykres 10.23. Procent osób, które czują się dyskryminowane ze względu na liczbę poważnych symptomów chorobowych, przy kontroli płci, wieku i wykształcenia



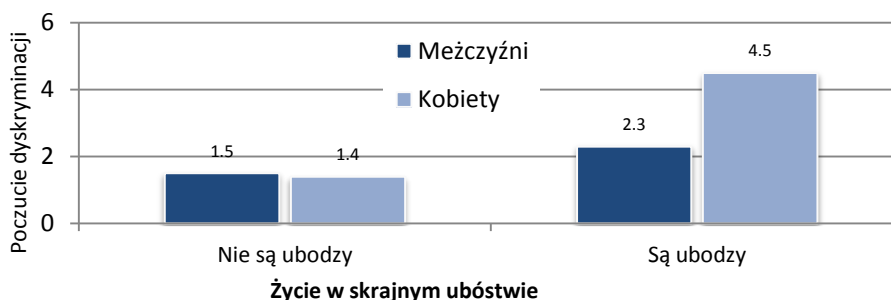
UWAGI: efekt główny płci ni.; efekt główny stanu cywilnego $F(3, 21549)=11,225, p<0,000, \eta^2=0,002$; efekt interakcji płci i stanu cywilnego ni.

Najbardziej czują się dyskryminowani (przy kontroli wieku, wykształcenia i płci) osoby żyjące w małżeństwie i owdowiałe a najczęściej osoby rozwiedzione (wykres 10.23.).

Nieoczywista jest zależność między poczuciem dyskryminacji i klasą miejsca zamieszkania (wykres 10.25.). Najczęściej społecznie napiętnowani czują się mieszkańcy największych miast a najbardziej mieszkańcy wsi. Wynik ten jest o tyle nieoczekiwany, że to właśnie na wsi jest większa kontrola społeczna nad jednostką, co powinno skutkować częstszym napiętnowaniem osób naruszających dominujące w środowisku normy.

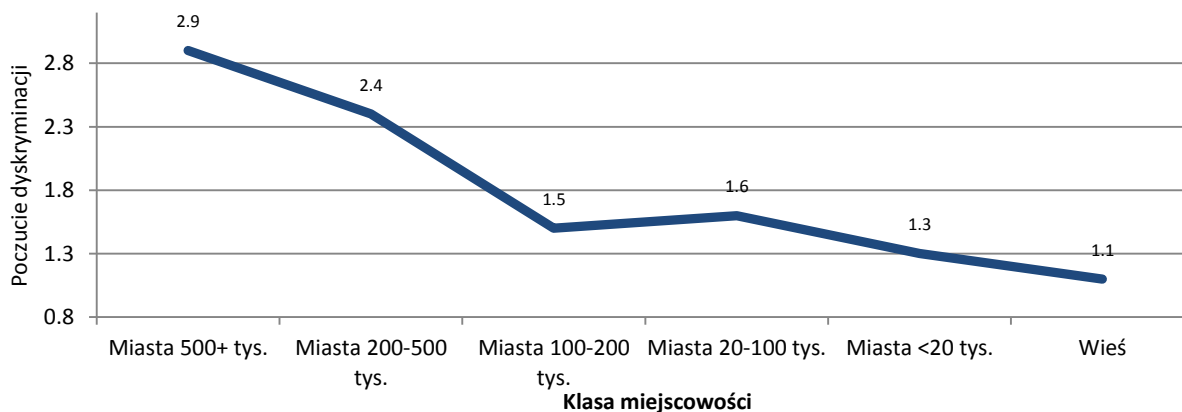
Także skrajne ubóstwo zwiększa poczucie dyskryminacji, zwłaszcza u kobiet (wykres 10.24.).

Wykres 10.24. Procent kobiet i mężczyzn czujących się dyskryminowanymi ze względu na korzystanie z porad psychiatry lub psychologa przy kontroli wieku i wykształcenia



UWAGI: efekt główny płci $F(1, 19729)=4,649, p<0,05, \eta^2=0,000$; efekt główny ubóstwa $F(1, 19729)=13,753, p<0,000, \eta^2=0,001$; efekt interakcji płci i ubóstwa $F(1, 19729)=4,831, p<0,05, \eta^2=0,000$.

Wykres 10.25. Procent osób, które czują się dyskryminowane ze względu na liczbę poważnych symptomów chorobowych, przy kontroli płci, wieku i wykształcenia



UWAGI: efekt główny płci ni.; efekt główny stanu cywilnego $F(3, 21549)=11,225, p<0,000, \eta^2=0,002$; efekt interakcji płci i stanu cywilnego ni.

Dane z *Diagnozy* dowodzą, że w Polsce głównymi przesłankami dyskryminacji społecznej są odstępstwa od większościowej normy w zakresie uzależnień od alkoholu, narkotyków i papierosów oraz praktyk religijnych, zaburzenia psychiczne, naruszenia prawa, rozwód, ubóstwo i zły stan zdrowia. W nieznacznym natomiast stopniu dyskryminację odczuwają osoby niepełnosprawne i kobiety. Z czego wcale nie wynika, że te ostatnie grupy nie są w taki lub inny sposób obiektywnie dyskryminowane.

10.3. Rodzaje i zakres wykluczenia społecznego

Związki między poszczególnymi kryteriami wykluczenia, takimi m.in. jak wyżej omówione (ubóstwo, bezrobocie, dyskryminacja społeczna) są stosunkowo słabe. Trudno zatem mówić o jednym spójnym syndromie wykluczenia. Można być wykluczonym z różnych wymiarów życia społecznego i z różnych powodów. Dowodzi tego analiza czynnikowa 10 dość oczywistych barier w uczestniczeniu w pełni w życiu społecznym: podeszłego wieku, samotności, ubóstwa, mieszkania na wsi, niskiego wykształcenia, uzależnienia od alkoholu lub narkotyków, konfliktów z prawem, poczucia dyskryminacji, niepełnosprawności i bezrobocia. W czterech pierwszych rundach badania, w 2000, 2003, 2005 i w 2007 r., te 10 kryteriów układało się konsekwentnie w trzy ortogonalne czynniki wyjaśniające łącznie ponad 40 proc. wariancji. W ostatnich trzech edycjach obraz struktury czynnikowej uległ pewnej zmianie. Oprócz trzech wcześniej identyfikowanych czynników – wykluczenia fizycznego, strukturalnego i normatywnego -- wyodrębnił się jeszcze czwarty, z którym najsilniej związane jest bezrobocie i ubóstwo. Nazwać go można wykluczeniem materialnym wynikającym z braku stałych dochodów z pracy (tabela 10.4.). Istotnie największy odsetek wykluczonych materialnie (ponad 45 proc. wobec średniej w całej populacji 7,4 proc.) jest w grupie gospodarstw utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych (tabela 10.6.).

Ubóstwo i bezrobocie traktowane były od początku badań nad wykluczeniem społecznym jako główne bariery uniemożliwiające pełne uczestniczenie w życiu społecznym. Im też poświęcano najwięcej uwagi i przyjmowano, że przeciwdziałanie bezrobociu oraz ubóstwu stanowić powinno zasadniczy cel polityki reintegracji społecznej. Fakt, że obecnie w Polsce wykluczenie materialne jest jednym z czterech odrębnych typów wykluczenia, oznacza konieczność większego zróżnicowania polityki reintegracyjnej tak, aby uwzględniała ona inne jeszcze przesłanki wykluczenia, niezależne od sytuacji na rynku pracy i materialnych warunków życia, wymagające odrębnych instrumentów adresowanych do osób gorzej wykształconych, mieszkańców wsi, niepełnosprawnych, uzależnionych od alkoholu i narkotyków oraz wchodzących w konflikt z prawem. A zatem pełne zatrudnienie i zlikwidowanie ubóstwa nie oznacza zlikwidowania problemu wykluczenia społecznego.

Zobaczmy, jak duży jest zasięg zagrożenia wykluczeniem i wykluczenia także z innych niż bezrobocie i ubóstwo powodów w całym społeczeństwie i w różnych grupach społecznych.

Tabela 10.4. Wyniki analizy czynnikowej (ładunki czynnikowe) wybranych kryteriów wykluczenia z rotacją varimax w latach 2013 i 2015

Kryteria	Czynniki							
	wykluczenie fizyczne		wykluczenie strukturalne		wykluczenie normatywne		wykluczenie materialne	
	2013	2015	2013	2015	2013	2015	2013	2015
Wiek 50+ lat	0,72	0,72						
Niepełnosprawność	0,71	0,68						
Samotność	0,41	0,45						
Mieszkanie na wsi			0,81	0,81				
Wykształcenie poniżej średniego			0,73	0,76				
Uzależnienie (alkohol, narkotyki)					0,65	0,69		
Konflikt z prawem					0,72	0,69		
Poczucie dyskryminacji					0,53	0,43		
Ubóstwo							0,70	0,75
Bezrobocie							0,77	0,73
Proc. wyjaśnionej wariancji	14,41	14,69	12,85	12,57	14,97	13,74	10,26	10,54

UWAGI: pokazano ładunki czynnikowe o wartościach powyżej 0,4

Źródło: Diagnoza Społeczna, obliczenia własne

Trudno określić w pełni obiektywną granicę wykluczenia, podobnie jak trudno ustalić jednoznaczny i uniwersalny próg ubóstwa czy biedy (poza oczywiście kryterium przetrwania biologicznego). Oba

zjawiska mają charakter relatywny: można być bardziej lub mniej ubogim w porównaniu z przeciętnym poziomem życia społeczeństwa i można być bardziej lub mniej wykluczonym społecznie. Dla sfery ubóstwa przyjęta została pewna granica dochodów (patrz rozdz. 9.1). Dla wykluczenia natomiast najważniejszym kryterium jest poziom społecznego zróżnicowania barier czy czynników ryzyka. Operacyjną miarą zróżnicowania jest odchylenie standardowe. Stosując tę miarę w odniesieniu do czterech typów wykluczenia wyznaczaliśmy dwie graniczne wartości: dla zagrożenia wykluczeniem i dla wykluczenia. Za graniczną wartość wykluczenia przyjęliśmy wielkość dwóch odchyłeń standardowych od wartości średniej czynnika definiującego dany typ wykluczenia, a za graniczną wartość zagrożenia wykluczeniem — wielkość jednego odchylenia standardowego. Ponieważ kryteria te są względne, trudno oszacować, jaki odsetek Polaków jest faktycznie wykluczony lub zagrożony wykluczeniem. Można jednak pokazać, które grupy w różnych przekrojach społeczno-demograficznych charakteryzują się większą lub mniejszą skalą wykluczenia i zagrożenia wykluczeniem (tabele 10.5. do 10.8.).

Największy odsetek Polaków w wieku 16 i więcej lat zagrożonych jest wykluczeniem strukturalnym i fizycznym (odpowiednio prawie 12,6 i 10,5 proc., tabela 10.5.), ale wykluczonych jest najwięcej z powodów materialnych (7,4 proc.). Tylko w przypadku wykluczenia materialnego zagrożonych jest mniej niż wykluczonych. Z kolei dla wykluczenia strukturalnego stosunek wykluczonych do zagrożonych jest największy (22,6 do 1,3). Wynika stąd, że w polityce reintegracji społecznej przeciwdziałanie bezrobociu i związanemu z nim ubóstwu powinno być zadaniem priorytetowym, jako że w przypadku tego typu wykluczenia niemal wszyscy zagrożeni wykluczeniem są już faktycznie wykluczeni.

Ryzyko poszczególnych rodzajów wykluczenia jest nieco inne dla kobiet i mężczyzn (tabela 10.5.). Dla mężczyzn największe jest ryzyko wykluczenia materialnego i normatywnego, a dla kobiet – materialnego i fizycznego.

Tabela 10.5. Odsetek osób wykluczonych i zagrożonych wykluczeniem społecznym ze względu na typ wykluczenia i płeć

Płeć	Typ wykluczenia							
	fizyczne		strukturalne		normatywne		materialne	
	zagro- żeni	wyklu- czeni	zagro- żeni	wyklu- czeni	zagro- żeni	wyklu- czeni	zagro- żeni	wyklu- czeni
Mężczyźni	8,8	4,7	26,7	1,3	9,6	6,7	0,2	7,1
Kobiety	11,0	4,8	21,7	0,3	2,5	3,5	0,1	7,9
Ogółem	9,9	4,8	24,0	0,8	5,8	5,0	0,1	7,5
Chi-kwadrat; istotność	25; 0,000		134; 000		580; 0,000		5; ni	

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Tabela 10.6. Odsetek osób zagrożonych wykluczeniem i wykluczonych ze względu na typ wykluczenia i grupę społeczno-ekonomiczną gospodarstwa domowego

Grupa społeczno- ekonomiczna	Typ wykluczenia							
	fizyczne		strukturalne		normatywne		materialne	
	zagro- żeni	wyklu- czeni	zagro- żeni	wyklu- czeni	zagro- żeni	wyklu- czeni	zagro- żeni	wyklu- czeni
Pracowników	5,4	1,5	19,2	,8	6,8	5,8	0,2	6,7
Rolników	6,4	1,7	58,3	1,5	5,9	3,0	0,0	7,9
Pracujących na własny rachunek	4,9	1,4	15,7	1,0	8,9	5,9	0,2	3,7
Emerytów	18,8	10,5	24,5	,3	3,2	2,9	0,1	3,2
Rencistów	22,7	20,0	32,2	1,2	3,5	4,5	0,0	16,3
Utrzymujących się z niezarobkowych źródeł	19,4	7,0	29,2	,8	7,3	8,0	0,2	44,3
Chi-kwadrat; istotność	2288; 0,000		1136; 0,000		199; 0,000		1455; 0,000	

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Jeśli chodzi o grupę społeczno-ekonomiczną, wykluczenie materialne jest najczęstsze w gospodarstwach utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (w 45 proc. z nich są wykluczeni, a w 12 proc. zagrożeni wykluczeniem) (tabela 10.6.). Także wykluczenie normatywne zagraża i dotyczy głównie gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł, ale w następnej kolejności gospodarstw utrzymujących się z pracy na własny rachunek. Wykluczenie strukturalne zagraża w największym stopniu – co nie dziwi ze względu na rodzaj kryteriów definicyjnych – gospodarstwom domowym rolników, natomiast wykluczenie fizyczne gospodarstwom rencistów i emerytów. Ogólnie wykluczeniem społecznych z jakichkolwiek powodów zagrożone są najbardziej gospodarstwa domowe rencistów i utrzymujących się z niezarobkowych źródeł, a najmniej gospodarstwa pracowników i pracujących na własny rachunek.

Tabela 10.7. Odsetek osób zagrożonych wykluczeniem i wykluczonych ze względu na typ wykluczenia i typ gospodarstwa domowego

Typ gospodarstwa	Typ wykluczenia							
	fizyczne		strukturalne		normatywne		materialne	
	zagro- żeni	wyклу- czeni	zagro- żeni	wyклу- czeni	zagro- żeni	wyклу- czeni	zagro- żeni	wyклу- czeni
Małżeństwa bez dzieci	12,4	8,2	20,0	0,4	4,7	3,0	0,1	3,9
Małżeństwa z 1 dzieckiem	6,4	2,9	19,9	0,6	6,2	4,9	0,1	6,3
Małżeństwa z 2 dzieci	4,0	,8	20,4	0,9	6,4	5,4	0,1	7,4
Małżeństwa z 3 i więcej dzieci	4,6	1,5	33,4	1,3	5,8	4,4	0,2	12,6
Konkubinat bez dzieci	3,2	1,6	4,8	0,0	15,7	11,9	0,0	5,4
Konkubinat z dziećmi	2,6	1,6	14,9	1,3	9,7	5,5	0,6	16,9
Rodziny niepełne	13,8	6,2	25,4	0,6	5,3	7,8	0,3	12,3
Wielorodzinne bez dzieci	11,1	5,2	25,4	3,7	7,5	6,0	0,0	3,7
Wielorodzinne z dziećmi	6,4	2,9	43,6	1,4	6,0	3,4	0,3	8,2
Nierodzinne jednoosobowe	27,9	13,4	17,7	0,4	4,3	5,1	0,0	4,3
Nierodzinne wieloosobowe	16,3	4,8	16,3	0,0	6,2	12,9	0,0	12,0
Chi-kwadrat; istotność	1971; 0,000		837; 0,000		221; 0,000		309; 0,000	

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Tabela 10.8. Odsetek osób zagrożonych wykluczeniem i wykluczonych ze względu na typ wykluczenia w przekroju wojewódzkim

Województwo	Typ wykluczenia							
	fizyczne		strukturalne		normatywne		materialne	
	zagro- żeni	wyклу- czeni	zagro- żeni	wyклу- czeni	zagro- żeni	wyклу- czeni	zagro- żeni	wyклу- czeni
Dolnośląskie	12,2	4,2	16,7	0,4	7,1	3,7	0,1	6,8
Kujawsko-pomorskie	12,1	5,1	26,0	0,6	5,3	3,2	0,5	11,8
Lubelskie	10,5	4,7	34,0	0,9	5,6	3,7	0,0	10,3
Lubuskie	12,8	9,1	20,6	2,5	9,5	7,9	0,2	5,9
Łódzkie	9,6	5,6	21,0	0,5	4,8	5,2	0,1	9,7
Małopolskie	8,6	4,8	31,3	0,6	4,7	3,2	0,0	5,4
Mazowieckie	10,1	4,4	22,2	0,4	6,0	5,9	0,1	5,4
Opolskie	11,2	3,4	29,9	0,9	5,2	6,2	1,0	9,3
Podkarpackie	10,8	4,7	34,3	0,6	4,8	4,0	0,0	12,2
Podlaskie	9,7	3,7	21,4	0,9	9,1	4,8	0,0	9,4
Pomorskie	8,9	6,0	20,7	0,5	7,4	6,5	0,0	5,4
Śląskie	9,1	3,5	13,2	0,6	6,3	6,2	0,0	5,1
Świętokrzyskie	8,2	6,6	30,8	1,3	5,3	4,3	0,0	8,4
Warmińsko-mazurskie	8,3	4,7	28,4	0,8	3,9	2,7	0,0	10,4
Wielkopolskie	9,9	5,5	27,3	1,7	5,1	4,6	0,2	6,5
Zachodniopomorskie	8,8	3,5	21,8	0,0	5,3	7,0	0,0	8,4
Chi-kwadrat; istotność	86; 0,000		492; 0,000		132; 0,000		226; 0,000	

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

W przekroju typu gospodarstwa (tabela 10.7.) bezwzględnie największe ryzyko wykluczenia fizycznego mają osoby z gospodarstw nierodzinnych jednoosobowych (głównie są to gospodarstwa emerytów), małżeństwa bez dzieci (także w dużej mierze gospodarstwa emerytów) oraz gospodarstwa nierodzinne wieloosobowe (często także są to gospodarstwa rodzeństwa w podeszłym wieku). Wykluczenie strukturalne zagraża najbardziej małżeństwom z 3 i większą liczbą dzieci oraz rodzinom niepełnym a także gospodarstwom wielorodzinnym. Oznacza to że w tego typu gospodarstwach jest szczególnie niski poziom kapitału kulturowego (niskie wykształcenie). Ryzyko wykluczenia normatywnego największe jest w rodzinach niepełnych i w gospodarstwach małżeństw z 2, 3 i większą liczbą dzieci (głównie zresztą dotyczy ono właśnie dzieci w wieku jakie obejmowało nasze badanie – 16+ lat). Także wykluczenie materialne dotyka najczęściej małżeństwa z 3 i większą liczbą dzieci, a także rodziny niepełne. Ogółem zagrożone wykluczeniem są najbardziej gospodarstwa nierodzinne i rodziny niepełne i małżeństwa wielodzietne.

W przekroju wojewódzkim wykluczenie fizyczne występuje najczęściej w woj. lubuskim i małopolskim (tabela 10.8.). Wykluczenie strukturalne i zagrożenie tym wykluczeniem najbardziej jest powszechne w województwach wschodnich, zwłaszcza w lubelskim, podkarpackim, świętokrzyskim i małopolskim. Największy odsetek normatywnie wykluczonych jest w woj. podkarpackim, śląskim i kujawsko-pomorskim. Materialnie wykluczonych jest najwięcej w woj. kujawsko-pomorskim i lubelskim. Generalnie jednak zróżnicowanie ryzyka wykluczenia w przekroju wojewódzkim jest stosunkowo niewielkie, znacznie mniejsze niż w przekroju grup społeczno-ekonomicznych i typu gospodarstwa.

10.4. Wykluczenie a różne wymiary jakości życia

Wykluczenie a dobrostan psychiczny i zaradność życiowa

Czynniki ryzyka wykluczenia są potencjalnie zagrażające dla ładu społecznego. Dla żadnego odpowiedzialnego polityka nie mogą być obojętne takie zjawiska, jak wysoka stopa bezrobocia, znaczny odsetek niepełnosprawnych, wysoki wskaźnik przestępczości czy duża skala ubóstwa. Nie oznacza to jednak automatycznie negatywnego wpływu wykluczenia zdefiniowanego poprzez te czynniki na subiektywną jakość życia (dobrostan psychiczny). Bezrobotni, ubodzy, niepełnosprawni i przestępcy nie muszą wcale być mniej szczęśliwi, bardziej depresyjni czy słabiej motywowani do życia niż pracujący, bogaci, pełnosprawni i uczciwi obywatele. Badania światowe dowodzą bowiem, że obiektywne warunki życia mają znikomy wpływ na dobrostan psychiczny (Andrews, Withey, 1976; Campbell, Converse, Rodgers, 1976; Czapiński, 1992, 2009, 2004; Diener, Biswas-Diener, 2008; Myers, 1993). Biedni okazują się nieco tylko mniej szczęśliwi od bogatych, starzy tak samo szczęśliwi jak młodzi, wykształceni przeciętnie odrobinę szczęśliwsi od niewykształconych. Jedyne stan cywilny i zdrowie (ale tylko subiektywna jego ocena, nie zaś obiektywna diagnoza medyczna) konsekwentnie i wyraźnie różnicują poziom dobrostanu psychicznego. Osoby żyjące samotnie, zwłaszcza owdowiałe i rozwiedzione, oraz uważające się za schorowane są dużo mniej szczęśliwe od tych, które żyją w związku małżeńskim i czują się zdrowe. O ile jednak władze państwowe mogą zwiększać poczucie bezpieczeństwa zdrowotnego i tą drogą zadowolenie ze stanu własnego zdrowia obywateli, o tyle niewielki mają wpływ na relacje interpersonalne i związany z nimi stan cywilny obywateli. Tym samym niewielki mają potencjalny wpływ na poczucie szczęścia obywateli.

Również zmiana sytuacji życiowej nie skutkuje zazwyczaj trwałą zmianą dobrostanu psychicznego. Na przykład w USA, Japonii, Wielkiej Brytanii i w większości innych krajów rozwiniętych poczucie szczęścia i zadowolenie z życia nie zmienia się od dziesiątków lat mimo ciągłego wzrostu gospodarczego⁸.

Jednakże w Polsce związek między obiektywnymi warunkami życia i dobrostanem psychicznym jest dużo silniejszy niż w innych, zamożniejszych krajach (Czapiński, 1996, 2012). Można zatem oczekiwać, że również wykluczenie społeczne będzie miało w naszym społeczeństwie znaczący

⁸ Warto jednak pamiętać, że wzrost ekonomiczny nie jest jedynym wskaźnikiem rozwoju społecznego, ostatnio zresztą coraz częściej krytykowanym.

wpływ na subiektywną jakość życia. Aby to sprawdzić, obliczono za pomocą równań regresji wielokrotnej wartość predykcyjną czynników określających trzy typy wykluczenia dla różnych miar dobrostanu psychicznego.

W zakresie ogólnego dobrostanu subiektywnego wszystkie trzy czynniki mają podobne, przy tym dosyć duże, znaczenie we wszystkich sześciu pomiarach i łącznie wyjaśniają w 2013 r. w zależności od wskaźnika dobrostanu od 15 do 35 procent wariancji, przy czym największe znaczenie ma wykluczenie fizyczne, a w następnej kolejności wykluczenie materialne (tabela 10.9.). W zakresie woli życia (skłonności samobójczych i pragnienia życia) głównymi predyktorami są wykluczenie fizyczne i normatywne, a najmniejsze znaczenie ma wykluczenie strukturalne. Silny związek depresji psychicznej z wykluczeniem fizycznym wynika z wysokiej korelacji wskaźnika depresji z wiekiem życia, stanowiącym jeden z głównych wyznaczników wykluczenia fizycznego.

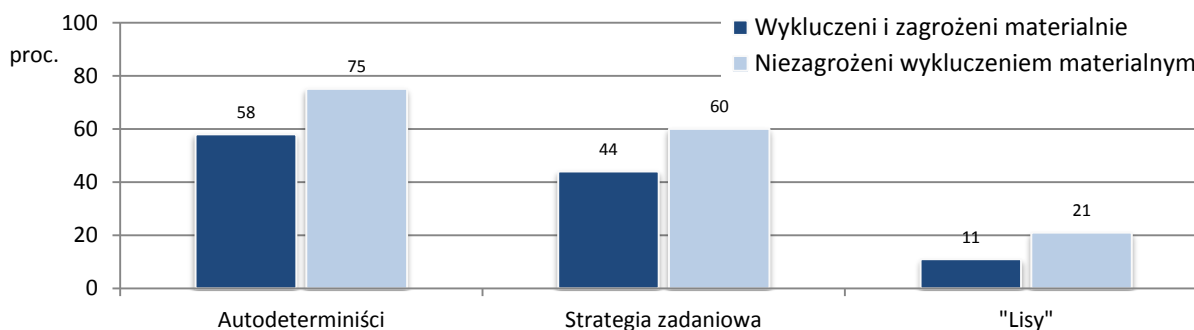
Tabela 10.9. Wyniki analizy regresji wielokrotnej czterech typów wykluczenia jako predyktorów trzech wskaźników dobrostanu psychicznego

Predyktor	Wola życia			Ogólny dobrostan subiektywny			Depresja		
	Beta	p	R ²	Beta	p	R ²	Beta	p	R ²
Wykluczenie normatywne	-	0,000		-	0,000		0,049	0,000	
	0,279			0,226					
Wykluczenie fizyczne	-	0,000		-	0,000		0,614	0,000	
	0,237			0,365					
Wykluczenie strukturalne	-	0,025		-	0,000		0,091	0,000	
	0,032			0,063					
Wykluczenie materialne	-	0,000		-	0,000		-	0,504	
	0,140			0,212			0,004		
			0,155			0,233			0,387

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Wykluczeni społecznie są, z pewnym wyjątkiem, o którym niżej, mniej zaradni życiowo. Przyjęliśmy tutaj kilka różnych wskaźników zaradności: autodeterminizm, zadaniową strategię radzenia sobie z problemami i przedsiębiorczość, zwaną także strategią „lisa” (Czapiński, Wojciszke, 1997), czyli podjęcie przynajmniej jednego z czterech działań zmierzających do zwiększenia dochodów (Aneks 1, kwestionariusz indywidualny, pyt. 30-33). Związek czterech rodzajów wykluczenia z tymi wskaźnikami pokazują wykresy 10.26.-10.29.

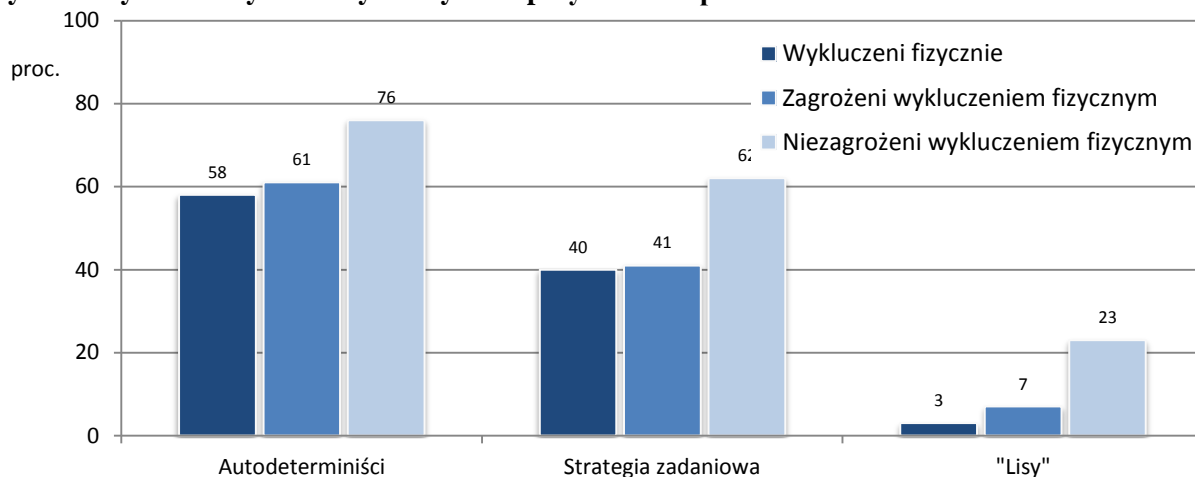
Wykres 10.26. Procent autodeterministów, stosujących strategię zadaniową i emocjonalną, obstawiających zakłady i „lisów” wśród wykluczonych i niewykluczonych materialnie przy kontroli płci i wieku



UWAGI: efekt główny wykluczenia materialnego: dla autodeterminizmu $F(1, 18764)=193,977, p < 0,000, \eta^2 = 0,010$; dla strategii zadaniowej $F(1, 18733)=179,891, p < 0,000, \eta^2 = 0,019$; dla „lisów” $F(1, 19037)=93,770, p < 0,000, \eta^2 = 0,005$

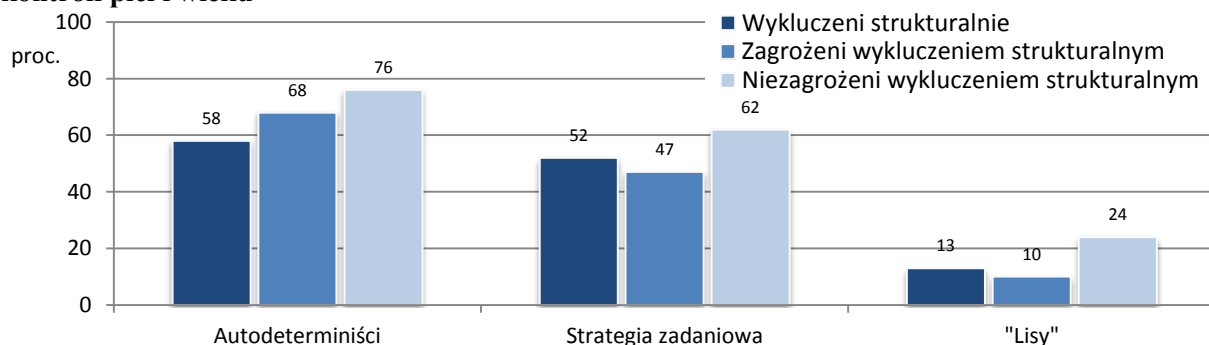
Wykluczeni materialnie⁹ w porównaniu z niewykluczonymi rzadziej są autodeterministami, rzadziej stosują strategię zadaniową i rzadziej należą do „lisów” (wykres 10.26.). Wykluczeni fizycznie i strukturalnie bardzo pod względem zaradności życiowej przypominają wykluczonych materialnie. Także w porównaniu z niewykluczonymi rzadziej są autodeterministami, rzadziej stosują strategię zadaniową i rzadziej należą do „lisów” (wykresy 10.27., 10.28.).

Wykres 10.27. Procent autodeterministów, stosujących strategię zadaniową i „lisów” wśród wykluczonych i niewykluczonych fizycznie przy kontroli płci i wieku



UWAGI: efekt główny wykluczenia fizycznego: dla autodeterminizmu $F(2, 18762)=150,947, p < 0,000, \eta^2 = 0,016$; dla strategii zadaniowej $F(2,22202)=58,260, p < 0,000, \eta^2 = 0,005$; dla „lisów” $F(2, 19036)=226,258, p < 0,000, \eta^2 = 0,023$.

Wykres 10.28. Procent autodeterministów, stosujących strategię zadaniową i emocjonalną, obstawiających zakłady i „lisów” wśród wykluczonych i niewykluczonych strukturalnie przy kontroli płci i wieku



UWAGI: efekt główny wykluczenia strukturalnego: dla autodeterminizmu $F(2, 18762)=56,787, p < 0,000, \eta^2 = 0,006$; dla strategii zadaniowej $F(2, 18731)=170,669, p < 0,000, \eta^2 = 0,018$; dla „lisów” $F(2, 19035)=204,354, p < 0,000, \eta^2 = 0,021$.

Wykluczeni normatywnie różnią się zdecydowanie od pozostałych typów wykluczonych pod względem przedsiębiorczości -- zdecydowanie częściej należą do grupy „lisów” (wykres 10.29.). Ten odmienny profil wykluczonych normatywnie znajduje swoje potwierdzenie także w zakresie ich społecznego funkcjonowania (patrz niżej).

⁹ Ze względu na niewielką liczbę zagrożonych wykluczeniem materialnym włączyliśmy ich do jednej grupy z wykluczonymi.

Wykres 10.29. Procent autodeterministów, stosujących strategię zadaniową i „lisów” wśród wykluczonych i niewykluczonych normatywnie przy kontroli płci i wieku



UWAGI: efekt główny wykluczenia normatywnego: dla autodeterminizmu $F(2, 18762)=34,799, p < 0,000, \eta^2=0,004$; dla strategii zadaniowej $F(2, 18731)=19,394, p < 0,000, \eta^2=0,002$; dla „lisów” $F(2, 22435)=96,425, p < 0,000, \eta^2=0,008$

Spoleczne funkcjonowanie i jakość życia wykluczonych

Niezależnie od tego, czy wykluczenie ze wspólnoty lub zagrożenie wykluczeniem przysparza cierpienie i obniża dobrostan psychiczny, lepiej żeby wykluczonych było jak najmniej. Lepiej dla dobra wspólnoty — jej spójności, standardu życia oraz szans rozwojowych. Przyjmuje się niemal za pewnik, że im mniej wykluczonych, im lepsza integracja społeczna, tym silniejsza wspólnota. W Polsce z postawami i zachowaniami, które składają się na kapitał społeczny warunkujący siłę społeczeństwa obywatelskiego, nie jest dobrze. Powstaje pytanie, czy wykluczeni mogą na tym tle wypaść jeszcze gorzej, czy mogą mieć jeszcze mniej, w porównaniu z całym społeczeństwem cech dobrego obywatela, jeszcze mniej cenić dobro publiczne. Czy wykluczeni są gorszym gatunkiem obywateli?

Tabela 10.10. Korelacje czterech typów wykluczenia społecznego ze wskaźnikami jakości życia, kapitału społecznego, wrażliwości na dobro wspólne częstości udziału w nabożeństwach, postaw i zachowań społecznych i z zamiarem emigracji

Wskaźniki jakości życia	Wykluczenie normatywne	Wykluczenie fizyczne	Wykluczenie strukturalne	Wykluczenie materialne
Jakość życia	-0,26**	-0,44**	-0,18**	-0,15**
Dobrostan społeczny	-0,19**	-0,28**	-0,01	-0,07**
Wrażliwość na dobro wspólne	-0,01	0,01	-0,12**	-0,06**
Udział w nabożeństwach	-0,10**	0,07**	0,11**	-0,09**
Upředzenia	0,00	0,05**	0,16**	0,02**
Indeks obywatelskości	0,07**	-0,10**	-0,08**	-0,07**
Dominacja	0,02*	0,03**	0,05**	0,02*
Zamiar wyjazdu za granicę	0,14**	-0,09**	-0,01	-0,07**
Bywanie w kinie, teatrze lub na koncercie	0,08**	-0,11**	-0,10**	-0,05**
Bywanie w restauracji, kawiarni, pubie	0,17**	-0,13**	-0,13**	-0,03**
Bywanie na spotkaniach towarzyskich	0,15**	-0,13**	-0,07**	-0,02*

* $p < 0,05$; * $p < 0,01$

Źródło: *Diagnoza Społeczna, obliczenia własne*

Okazuje się, że wykluczenie, zwłaszcza wykluczenie strukturalne, związane z niskim wykształceniem i mieszkaniem na wsi idzie w parze z większymi upředzeniami i z mniejszą wrażliwością na naruszanie dobra wspólnego oraz mniejszą liczbą kontaktów towarzyskich poza domem oraz rzadszym uczestniczeniem w kulturze (tabela 10.10.). Wyjątkiem jest wykluczenie normatywne. Osoby wykluczone i zagrożone wykluczeniem ze względu na konflikt z prawem i uzależnienie od alkoholu lub narkotyków różnią się zasadniczo od grup zagrożonych innymi typami wykluczenia. O ile wykluczenie fizyczne i strukturalne ogranicza życie towarzyskie i uczestniczenie w kulturze, wykluczeni normatywnie częściej bywają na spotkaniach towarzyskich, częściej chodzą do restauracji

i nieco częściej też bywają w kinie, teatrze lub na koncercie. Wyrażają również częściej od innych wykluczonych i niewykluczonych gotowość wyjazdu do pracy za granicę i rzadziej chodzą do kościoła. Wykluczenie materialne ogranicza aktywności towarzyskie i udział w życiu wspólnoty religijnej. Wszystkie rodzaje wykluczenia zwiększają poziom dominacji społecznej i -- oprócz normatywnego -- zwiększają poziom uprzedzeń¹⁰. Wykluczenie, zwłaszcza fizyczne, obniża drastycznie ogólną jakość życia¹¹.

Różne przesłanki wykluczenia wymagają różnych programów integracji społecznej. Co innego należy robić, aby ograniczać zakres wykluczenia fizycznego (głównie osób niepełnosprawnych i w podeszłym wieku), co innego, aby przeciwdziałać wykluczeniu normatywnemu związanemu z przestępczością i uzależnieniami. Przeciwdziałanie wykluczeniu strukturalnemu wymagałoby szybszego cywilizowania polskiej wsi, a przeciwdziałanie wykluczeniu materialnemu znacznych nakładów na zmniejszanie sfery skrajnego ubóstwa oraz aktywizację zawodową bezrobotnych. Nie ma jednej recepty na skuteczny program integracji społecznej. Na szczęście kilka przesłanek wykluczenia zmniejsza się w szybkim tempie; głównie niskie wykształcenie. Spadają też wskaźniki przestępczości, ale nie spadają niestety, lecz rosną niektóre wskaźniki uzależnień (zwłaszcza od alkoholu). Przed nami jednak duże zagrożenie związane z demografią – starzenie się społeczeństwa i wzrost udziału w populacji osób niepełnosprawnych. Należy zatem programy integracyjne ukierunkować przede wszystkim na wykluczenie fizyczne. Najskuteczniejszymi zaś w tym obszarze działaniami wydaje się polityka prorodzinna, sprzyjająca dietności i solidarności międzypokoleniowej, oraz skuteczniejsza rehabilitacja i aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych i osób w wieku powyżej 50 lat.

Literatura

Andrews F. M., Withey S. B. (1976). *Social indicators of well-being: Americans' perception of life quality*. New York: Plenum Press.

Campbell A., Converse P. E., Rodgers W. L. (1976). *The quality of American life*. New York: Russell Sage.

Czapiński J. (1992). *Psychologia szczęścia: przegląd badań i zarys teorii cebulowej*. Poznań: Akademos.

Czapiński J. (2004) (red.). *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu, zdrowiu, sile i cnotach człowieka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Czapiński J. (2009). *Szczęście – złudzenie czy konieczność? Cebulowa teoria szczęścia w świetle nowych danych empirycznych*. W: M. Kofta, T. Szustrowa (red.), *Złudzenia, które pozwalają żyć* (wyd. 2, s. 266-306). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Czapiński J., Wojciszke B. (1997). *Pogoń za lisem. Społeczne zróżnicowanie i struktura postaw wobec prywatyzacji*. W: J. Gardawski, L. Gilejko (red.), *Między nadzieją i lękiem. Społeczne efekty prywatyzacji* (s. 37-76). Warszawa: Szkoła Główna Handlowa.

Diener E., Biswas-Diener R. (2008). *Happiness. Unlocking the mysteries of psychological wealth*. Malden, MA: Blackwell Publishing.

Gallie, D., Paugam, S. (2002). *Social precarity and social integration*. Report for European Commission, October.

Hagenaars A. J. M. (1986). *The perception of poverty*. Amsterdam – New York – Oxford: North-Holland.

Hills J., Le Grand J., Piachaud D. (Eds) (2002). *Understanding social exclusion*. Oxford: Oxford University Press.

Mejer, L. (2000). *Social exclusion in the EU member states*. *Statistics in Focus*, Theme three, March 2000.

¹⁰ Wskaźnikiem uprzedzeń jest tutaj odmawianie homoseksualistom prawa do układania sobie życia według własnych przekonań i negatywny stosunek do osób obcego pochodzenia (patrz raport główny Aneks 1, kwestionariusz indywidualny, pyt. 57.8 i 57.10).

¹¹ Konstrukcja wskaźnika omówiona jest w raporcie głównym z Diagnozy Społecznej 2015 w rozdz. 9.

- Muras, M., Ivanow, A. (2006) (red.). Wykluczenie i integracja społeczna w Polsce. Ujęcie wskaźnikowe. Warszawa: UNDP.
- Myers D. G. (1993). *The pursuit of happiness*. New York: Avon Books.
- Panek T. (2011). *Ubóstwo, wykluczenie społeczne i nierówności. Teoria i praktyka pomiaru*, Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej, Warszawa.
- Riffault, H., Rabier, J. J. (1977). *The perception of poverty in Europe*. Brussels: European Commission.
- Saraceno, C. (2001). *Social exclusion: Cultural roots and diversities of a popular concept*. Paper presented at the conference on 'Social exclusion and children', Institute for Child and Family Policy, Columbia University, 3-4 May (www.childpolicy.org).
- Seidl C., 1988, *Poverty Measurement: A Survey*, w: *Welfare and Efficiency in Public Economies*, red. D. Bos, M. Rose, C. Seidl, Springer, New York, s. 71–147.
- Silver, H. (1994) Social Exclusion and Social Solidarity: Three Paradigms. *International Labour Review*, 133, 5-6, 531-78.
- Stewart, K. (2002). *Measuring well-being and exclusion in Europe's regions*. CASEpaper 53, March 2002. Center for Analysis of Social Exclusion, London School of Economics.
- Szarfenberg R., Żołądowski C., Theiss M. (2010) (red.). *Ubóstwo i wykluczenie społeczne, perspektywa poznawcza*. Warszawa: Elipsa.